

CIMELIA

Qu 4915

Opracowano w r. 1937.



4915

CIMELIA

Cim. Op. 4915

Conuentus Decensis Prim. Reformatum
Ad S. Annam Arcum Insti

W E D Z I D Ł O

Na sprosne błedy á bluznierstwa
NOVVYCH ARYANOVV.

W ktorym sa Kazania á gruntowne ze wysst-
kiey Biblije y DOktorow S. nauki:

O Syná Bożego oboim národzeniu/ y Bo-
stwie przedwiecznym/ á temu ž Gysem ro-
wnym/ spolistnym/ y nierozdzielnym:

Ktemu wykłady mieysc pisma S. ktorymi sie
przeciwnicy zawodja: y pokonanie błedow ich: á miá-
nowicie w Rozmowie Marćina Czeche,
wica opisaných.

Których náuk rozłożenie karta
przewrocona vkaže.

I Autorá Ksiedzá Hieronima BOWODOW-
skiego/ Kanonika POZNAŃSKIEGO.

S. Ignatius dawny Meczennik w liście 6. y 7.

Przestrzegam was od Bestiy/ człowięczy křtalt
máiacych/ á ludje morduiacych: od ktorych nie tylko
sie schrániác/ ale y vciekáć wam potrzeba.

PSALM : XXXI.

In cano & fra no maxillas eorum cōstringe.

J. X. Jacobus Siostrakowicz Almonista Tatarski
demawit w Conku B. S. F. Min. ad S. Annam.

Rozłożenie główne nauk w tych Księgach opisanych.

Pierwsze Kazanie

Ma w sobie wykład początku Ewangelijey Jana s.
O przedwiecznym i istności Boga Oycy narodzeniu/Pana na
świego Jezusa Chrystusa.

Wtore Kazanie

O wcieleniu a doczesnym z Panny Maryey narodzeniu tegoż
jednego a nierozdzielonego syna Bożego.

Trzecie Kazanie

Zamyśla dowody ze wszystkich Biblijey s. Którymi pismo S.
wyswiadcza Pana Chrystusa być Bogiem własnym a przyro-
dzonym.

Czwartego Kazania część pierwszą.
poż. niep. Chrystusa być synem Bożym/nie z łaski a wcześniej-
stwa/ale własnym a przyrodzonym z Bogą Oycą wrodzeniem.

Tegoż Kazania część wtóra.

Przekłada okazowania się/y rozmaite Boskie sprawy z ludźmi
miewane/tegoż syna Bożego od początku świata/aż do wciele-
nia jego.

W Trzeciej a ostatniej części.

Dzieli się z nowego zakonu potwierdzenie okazowania się syna
Bożego w starym zakonie. A potym dowody/iż on nie jest
stworzeniem/ale stworzycielem/ a synem Bożym Oycu row-
nym y w spójności nie rozdzielny. A na końcu są główne
nauki rozwiązania wszelkich przeciwnych błędów.

Księgi drobniejszy/ Rejestry porządne w drugich
Księgach pokaza.

Najświeższy

Najświeższemu y niezwykłe-
mu Krolowi Polskiemu STEPHA-
NOVI. / r. r. Panu Panu mnie mi-
łosćwemu: wiecznego/y doczesnego we
wszech sprawach/nacząsy długie/
błogosławieństwa.



Słuchaj / stará-
nia/y prace/które Wasza
Krolewska Młz. / Naj-
świeższy a mnie Miłosćwemu
Krolu/w sprawowaniu tej
Rzeczypospolitey pokázo-
wać y podeymować racysz/
Kto śczyrym a nie wiedzionym okiem rozezná-
wać będzie/przyznać to musi/iż ktora łaska a reka
mił^o Boga/ Wasze K. M. na stolicę Krolestwa
tego dżiwnie wysadziła/y do niej przyprowadzi-
ła/taż y teraz przy jego sprawowaniu Waszey K.
Młzi. nie opuścza. Bo iako rośtropny a opatrny
Gospodarz/iakiej nowo nabytey a zamiedbałey
maierności naprawe/naprzód od ograniczenia a
od sasiad v pewnienia y vspokoienia zacząć
zwykł: wśakoz tak/iż też przy tym y zewnatrz go-
spodarstwa ktore w niej naysilniejszy jest nie za-
a ij niedbywa.

niedbrywa. Podobnym sposobem Wąsá K. M. naprawe rzadu á dobrego postanowienia w tym Krolestwie swoim / raczyłes nawiecey zacząć y dotad prowadzić / od vspokoienia iego od pogranicznych á dziedzicznych nieprzyjaciół: y w tym zápomoca Boska / á sprawa swa / raczyłes tego dokazać zá dosyć krótki czas / czego przodkowie Wąssey K. M. za dłuższe wieki dopić nie mogli. Za co Bóg wśechmocnemu wieczna chwala / á Wąssey K. M. od nas wśech wiernych poddanych wielka dzieła / y wśelka wdzięczność / iest powinna. Po których niewymownych pracach / w których es Wąsá K. M. z ludem swym / nie tak z nieprzyjacielem / iako z natura człowiecza nam wrodzona / prze niesłychane trudy y doległości wojować raczył / gdy iesli iuż nie Krolewski wczas / tedy wždy natura tak bázro námożona / do wytchnienia iakiego Wąsá K. M. wabiła : á to przecie iako czuły á niespracowany Góspodarz / od tak wielkiej á ciężkiej prace / do málo mnieyszej przenosić sie raczył : gdy sprawe wielką o pogodzeniu á ziednoczeniu stanów Krolestwa swego zaczynał : ktora im iest tej Rzeczypospo: pożyteczniejsza / tym też bez wietśey prace á obmyśławania / przychodzić Wąssey K. M. nie może. Które staranie oboie / y o bezpieczenstwie postronnym / y rządzie domowym / do którego końca Wąsá

Wąsá K. M. stosujesz / Pro Wąssey K. M. wiádomy iest / iáčno sie domyslić może. Nie watpieia / iż Wąsá K. M. onego świętego Krolá Dawida raczył przed oczyma mieć / iako w podobienstwie powołania swego ná to Krolestwo / tak y w cylu sprawowania ie: ktory on sádził ná tych dwu rzeczach / iako ie sam wypisał tymi słowy : Propter fratres meos & p̄ximos meos, loquebar pacem de te : Psal. 122. Propter domum DOMini DEI nostri, quasi bona tibi. Takżec Wąsá K. M. / tego pokoju przodkiem postronnego á granicznego / potym też y zewnetrznego á domowego / nábywać nam raczył / náprzód z miłości / ktora iako prawy oćiec ku tej Koronie swej mieć raczył : wiodac rzeczy do tego aby nie tylko z onego dawnego záwiednienia / teraz zá Wąssey K. M. załwiniła / ale żeby też y ná potomne czasy / owoce á pamiátka wdzięczna takowych prac Wąssey K. M. milemu potomstwu przynosiła. Potym / á ieszcze wiecey / raczył to vspokoienie Państwa swego Wąsá K. M. czynić dla pobożności Pánu Bógowi powinney / y dotad státeczenie iemu zachowaney : iakoby te wśystkie dobra á szczęśliwości / ktore zá tym oboim pokojem / y bracká zgoda á miłością przychodzić zwykły / ściągály sie ku pożytkowi domu Bożego / to iest ku dobremu postanowieniu Kościoła wśechnego / w którym iako w iedney owczárnicy Ioan. 10.

a in abyśmy

abyśmy wszyscy iednak o Pána Boga znali / chwali-
li / y przy łasce iego / nadzieiey a pocieſe przyſtę-
go błogoſtawieństwa / abyśmy ſie y tymi doczeſny-
mi dobrami oyczyzny naſzey / przy Waſzey K. M.
dlugo ſpolnie wesełili.

Tenci / Naiśnieyſzy a
Miejiwy Krolu / ieſt prawdziwy cyl takowych
prac Waſzey K. M. y inſzych ktorzy ich Waſzey K.
M. wiernie pomagają: Tacy teſz ieſt nadzieia y po-
ciecha naſza / ktorzy tego z daleka wygladamy / iſz
co PAN BÓG przez Waſze K. M. ſ. dobrego
rey Koronie zaczął / aby to do poſzadanego ſkutku
iało narychley doprowadzić raczył. Takoważci
chuć y mnie teraz otworzyła vſtá / iſz o tych rze-
czách / wiecey podobno tu przytaczam niſz ſie mnie
zeydzie / y niſz Waſza K. M. potrzebuieſ. Wſakoż

Gene 11. iſzem raz zaczął / waſze ſie y daley o tym mowić do
Waſzey K. M. Pána ſwego. Wyſtawił PAN
BÓG Waſzey K. M. wielkiego ſwego miłoſni-
tá DAWIDA / z ktoregobyſ wzor do pobożnego
ſprawowania tego ludu iego bracie raczył: Owoſz
ieſzcze do ſtátecznego tak trudney prace wykona-
nia / kładzie Waſzey K. M. przed oczy / drugie tak-
ſze zacne Kſiaſze ludu ſwego żydowſkiego / Nehe-
miaſá. Ten bowiem znalazł y dom BÓży
bardzo ſpaſtoſone / y lud z niego prze náiaſzdy Po-
ganiſkie roſproſony: wſyſtá pilnoſcia y moca
rzucił ſie naprzod do naprawy murów a obron
iego.

iego. Około czego vſzył takiey trudnoſci / iſz z lu-
dem ſwym / wſyſtá wczas opuſcił wſy / we dnie y
w nocy / ono murowanie / we zbroiey odprawować
muſiał / iedna reka robiać / a druga nieprzyiaciela
ná mury ſturmiacego odpierając. A ta czuloſć
y meſtwo / tym mu ſnadniey przychodziły / iſz tamſze
zaráz / on rozbledzony lud naprawił / y do iednoſci
przywiódł / tak w iednakim prawdziwego Boga
nabożeńſtwie / iało teſz wyſtepných obyczáiw ich
w przyſtoynym porównaniu. Za czym vroſła w
onym ludzie taka goraca miłoſć ku domowi Bo-
ſemu y onemu mieyſcu / tak przychylna między ſo-
ba zgoda y iednoſć / wczciwoſć zaſie a poſtupeń-
ſtwo przeciw onemu Heytmánowi ſwemu tak
wierney ochotney / na pewne haſto a zátrobienie /
wſyſtá każdego czáſu z roſnych mieyſc / ku obro-
nie mieyſcá od nieprzyiaciela gwałtowniey vci-
ſnione / hurmem ſie zbiegali. Z tych rzeczy w
pierwſzey / Miejiwy Krolu / nie pomálu nas teſz P.
Bóg pocieſzył / gdy Waſzey K. M. z Rycerſtwem
ſwym / raczył dać taką chuć do ſłuſzby Rzeczy po-
spo: y takie ſerce a meſtwo przeciw nieprzyiacielowi /
iſz nie tylko we dnie y w nocy / ale y w czáſy tyl-
ko leſnym zwierzetom do boiu podobne / plácu nie
przyiacielowi / z ſlawnym zwycieſtwem / vſtápi-
cieſ nie raczył. A co ieſt wietſzego / ieſzcze ſnadz bro-
ni z reki ſwey nie wypuſcił wſy / oto zaráz iałoby
druga

druga teka raczyś pracować/iakobyś te z dawna
opárpanemury rzadu nášego domowego/náprá-
wit/y od postronnego niebespieczeństwa opátrz-
nieypymi uczynił. Na tym iedno do zupełności
štěścia Ulehemiasowego Wásey K. M. iępcze
schodzi/iż pod záczećiem spraw ták powážnych á
ná ktorych zdrowie tey Korony záwisto / raczyś
Wáśá K. M. mieć lud po wielkiey części różno-
ściá nabożeństwa rostkárgniony : zá ktorym pe-
winnie idzie też rostkárgnienie vmystow / y mító-
ści á dusności bráterstiey: á stáď lepať zátrudnie-
nie / y owszem iákies záwíklanie spolnych rad y le-
karstw tey K. P. potrebných / tákzey vymá po-
stupeństwa / bez ktorego żaden dobry rzad prowá-
dzony być nie może : iż tu inż nie wspomione ro-
zmaítey rozpustności á występłow / przećiw prá-
wom Bózym y ludzkim / ktorych sie z tákowey
swey woli á niepostupeństwa namnożyło. Tenci
záprawde iest napřednieyszy pień / ktory madre á
zdrowe przedsięwzięćia W. K. M. żi tu poráto-
waniu tey Korony nawiecey zálega y hámuie: ták
iż do nápráwy tego muru K. P. nie tylko ná znáť
á wezwámie Wásey K. M. sypáć sie nam wysp-
stáćm zárowno nie sporo: ále też day Bóże áby sie
ońo niekiedy nie pełniło co nápisáł Medrzec S.
Gdy ieden co budnie / á drugi targa: coż táim inpe-
go iest iedno próżna robota? Ale y przy tákowey
roboćie

Ecclesi 14

roboćie okolo nápráwy bespieczeństwa y rzadu
Koronnego / nie godzi sie nam ludziom krzesćiján-
skim miáć onego co duch Bóży przez Dawida ták
powiedział: Jesli Pannie zbudnie domu / próżno ^{Plat: 126.}
pracowali ći ktorzy gibudnia. Jesli Pan sam nie
bedzie strzegł Miásta / próżno czuie ten / kto stráž
náď nim trzyma. Káć że Wáśá K. M. v siebie
vważyć / iesli to Krolestwo / chocia imieniem á
wyznániem / právem / y zwierzchnościá oboia
Kátholické / tego Pána á Boga swego / od táko-
wego budowania y strážey po wielkiey części
nie odrzuciło. Bo tych nášých nie dawnych czá-
sow / záwili sie w nim niktorzy ludzie / ktorzy rze-
czy zbáwienne / nie wiára / (iáko powinność krze-
ščijánstka niesie) áwi też ták dálece rozumem / iá-
ko wiecey doświádczeniem grubých smysłow
swoich miárkowáć sie powážyli: á mali sie pra-
wda rzec / nie obyczáiw nápráwe / do wiáry (iá-
ko być miáło) ále wiáre / iáka sie do tego sposo-
bna tráfić moglá / do stázy ich pomierzáli. Prze-
toż iely im napřed w K. W. ściéle Powšednym
wáďzić odpusty / świecona woda / świece / y inpe
obrzedy zwierzchnie kościelne: záтым wnet przy-
gánili spowiedzi / dluzšym modlitwám / postóm /
y inšym vmárcwániá ciáťa sposobom do kárno-
ści krzesćijánstiey należácyim. A żeby tákowy ^{Matth: 4.}
chleb z kámiem / y ono skóćenie z gántu zwierz-
chności

Lucę 22.

Matth. 7.

Genes.

chności kościelney / kuściiel iaka stodżica tym le-
piey vdał: wnet takie nauki okraśił ona łacina:
Scriptum est enim: A ten fundament nagłowniey-
żył kacerstwa swego / aby nie nie wierzyć / a-
ni przyjmować / coby w piśmie s. prawie wyra-
żnie nie było opisano. Przez to szatanśkie rzepo-
to / przepadła wnet wielka część Artykułow wi-
ry naszej / ktorými sie naprzod sekta Luterska od
Kościoła Powszechnego rozroziła. Należy Ka-
tholicy ten fundament okazywali być fałszywy /
z wiela przyczyn / ale nawiecey z tej / iż go także
według teyże reguły ich w piśmie s. iawnie wy-
rażonego nie ma. Ostrzegali przytym / iż na tym
piaszczanym fundamencie / w krótkim czasie mia-
ła vpaść wieńca część artykułow napewnie-
szych a napowaznieyzych wiary naszej / a między
nimi y Symbolum abo wyznanie Apostolskie /
krzezenie małych dzieci / y wiara Troycy S.
Ktorych rzeczy także wyraźnie a mianowicie / iako
oni chcą / nie omienia pismo s. Ktora przestroga
iż mieysca nie miała: a to z łaski miłego Boga
nasza powszechna nauka na dawnym fundamen-
cie swym dotad statecznie stoi / y owsem bożiem
a narodow przedtym nie znaiomych sie rościaga.
A zaś ten obledny fundament przeciwników /
obalił one zuchwała Babilońska wież: tak iż ka-
żdy kacił onego rozwałenia ma osobną iakoby
iame:

Psalm. 103.
Hiero. iur.
per Isaię
cap. 43.
Matth. 4.
iame: w ktorey / według Dawida / takowych sekt
wynaydowny / iako kolacy iezowie z osobną sie po-
tulają: a nauczyciele lepał powszechni / obyczaiem
Jeleniow z orworystey gory Kościoła Powsze-
chnego / nauka swa do obcych y dalekich narodow
przesłakuia. Jakoż ta piekielna pokuśa / nie sta-
nęła na tym punkcie chleba Luterskiego / prze-
niosła wnet tak chciwe vcznie swoje na ganek
przepychu Sakramentarstkiego / z ktorego nie tyl-
ko świętym Bożym / ale też samemu Panu Kry-
stusowi Bożstwu y chwaly w chwalebnym Sa-
kramencie vwlacząc poczęła. Dokonała ostat-
ką piekielney wściekłości swey / gdy teraz przez
niezbożne Nowokrzeńce / y choć między soba ro-
zerwane Antykrysty / zbawicielowi naszemu / już
nie w chlebowey ale we własney iego osobie / ka-
że przed soba vpaść / y sobie chwale dawać: a
to / gdy mu prawdziwa natura y przedwieczność
Bożka odeymnie. Bo aczkolwiek ta Szatanśka
potwora / temu synowi Bożemu wkaże y obiec-
ie wpyścić królestwa tego świata: to iest / choćia-
mu przez Ministry swe pozwala ozdobnych ty-
tułow / iż iest człowiekiem z Duchą s. poczętym /
y z panny czystey narodzonym / iż iest synem Bo-
żym iedynym / umiłowanym / y chwala nad wpy-
ścić y Angelstkie stworzenia vraczonym / y Bógie-
ż tego poczęcia z Duchą s. y darowania oycowskie-
go. Wpa-

b ij

Hesiodus
l. opera
8. diei.
S. Iren. l.
2. c. 1. h.
res. c. 12.
8. 17.

Hilari. ad
Auxentii.
Htero. de
vera chr.
cūcissione

go. Wszakż tym czyni go z dawnymi Gnostykami podobnym Pandora fabulosa Hesiodi. ktorey sie też Bogowie po kłesu složyli na taką ozdobę / iż nią inſe wſyſtkie ſtworzenia przeſiagała. Lecz gdy mu wolać przyrodzonego ſynowſtwa / natury iſtnoſci / y przedwiecznoſci Boſkiey : y coż (proſe) inſzego knuie / iedno iż ſie ſamą z Miniſtrami ſwymi nań przekłada : gdy ona przed założenie ſwiata a wpadkiem ſwym / z Anioła była ſie ſtali ſynem Bożym / iako y inſzych wiele ludzi od początku ſwiata / a ſynowi Bóżemu tego ſynowſtwa Bożego / tylko iako człowiekowi / a ktemu dopiero od narodzenia z Panny Maryey dopuſzcza : Nie ſmiem Męziwy Krołu pobożnych uſu Wąſey K. M. obrażać tymi bluźnierſtwy ſrogimi / ktorych te piekielne a ſinrodliwe harpia, w Pańſtwach Wąſey K. M. napluſtaly / y po inſym Krzeſćjanſtwie naſiady : bedzieli wola W. K. M. a czas po temu / bedzieſ o nich mogli nieiać ſa ſprawa wziąć z Przemowey y tego ſamego piſma mego / ktore przed Wąſe K. M. wnoſe. Nie ſmiem też bārzo długimi ſłowy Wąſey K. M. wielce zabawionego trzymać. Do tego rzecz ſwa przywodzi : iż ia / tak na Trybunale Lubelſkim / iako też y tu w oyczynie ſwey / między tymi iadowitymi Niedźwiadkami mieſzkając / nie mogłem tego dłużej ſcierpieć / gdy do Kroleſtwa Wąſey

Ezech. 2.

Wąſey K. M. Katoickiego / a ktemu pod panowanie Wąſey K. M. ktorego ſtarożytna wiara y pobożnoſć doſyć ieſt ſwiata wiadoma : nad to ieſzcze / pod zwierzchnoſćia oboiego ſtatu na teyże Katoickiey wierze zaſadzona / y vprzywilegiowana / ſmiało ſie z inſzych krajn nabieżeć iactichſi wygnańcow / ludzi lekkich / marnych y nieczemnych / ktorzy pirwey ſkryta a poſtatna nauka ſwa / wiele poddanych Wąſey K. M. też y ſtatu ſłacheckiego omamioſy / nawiedli do ſekty ſwey NowoKrzeſćjanſkiej : ktora odmienioſy ſobie inſzego Boga / y inſzą wiare / Krzeſć także ieden przeciwnance Apoſtolſkiej odmieniam : gdy albo przez hamowanie albo zaſie przez powtarzanie iego / piazno Pana Krzyſtuſowe z ludzi krwia iego odkupionych zwloczy / a ceche ſatanſka y Antykrzyſtoſka u niego kładzie. Za tym / pod plaſzczykiem iactiegoſ zmyſlonego pobożenſtwa / wſyſtkie ſproſnoſci ſatanſkie potajemnie w niego wykonywa : a zwlaſzcza (iako ſ. Apoſtoliowie przepowiedzieli) bluźnierſtwa przeciwn Bogu y rzeczom ſwietym / a zaſie oborzenie iactieſ przeciwn zwierzchnoſci ſwieckiey : iakoſ Wąſa K. M. piſmo o tym iawnie wydane / a przez mnie poſtane / w reku ſwych mieć raczył. A mało na tym mieć / iż tym ſkrytym ſpoſobem wiele duſ Bogu wykradli / ſmieli nad to pańſtwa Wąſey K. M. napelnić piſmami

Eph. 4.

Galat. 3.
Eph. 2.
Apoc. 7.
14. 15.

2. Pet. 2.
Iud. 1.

b iij

ſwymi

swymi wydrukowanymi: ktorymi śatanśka py-
 the za fundament śmiałości swej założywszy/ i-
 koby oni sami po Apostołach dopiero teraz pra-
 wodziwa Ewangelia wskrzesili/ waża sie борzyć
 y psować przednieyszy fundament wiary naszey/
 o Trocy przenaświetszey / y person iey nie roz-
 dzielnym Bostwie/ o wcieleniu syna Bożego/ y o
 inszych czelnieyszych artykułach zakonu krześcijan
 skiego: w ktorych bierzey żydom y Turkom/ niże-
 li nam krześcijanom sa podobni: y owsem ni kto-
 rzy z nich śmiertelność duży człowieczy pospo-
 luz ciąłem wyznawaiacy/ inż sie z onymi dawny-
 mi Episkurami/ przyspłego żywota/ a zatym y Bo-
 gą/ sprośnię niż nie rozumne zwierzęta zaprzeli.

apoc. 11.
 14.

Jednak krotolwiek cechy śatanśkiej na sie nie w-
 ziawszy/ takiey wściekłości im nie pomaga/ tego
 Boga y krześcijanstwa odrażuia: zowac go bal-
 wochwalca/ Antykrystem/ y inszymi imiony/ nie
 tylko osoby (ktorey też z te^o pocztu nie wyimuią)
 ale y vsu W. K. M. niegodnymi. Widziś W.
 K. M. do czegoć ona piekielna pokusa przez te
 naczyńia swoje/ od odpustow albo świeconey wo-
 dy rzecz przywiodła? Coż inszego/ proste/ ta se-
 kta stroi/ iedno zniebą Boga/ z Kościółami/ z
 sła iego/ z Policyey Krole/ Przetożone/ a pomá-
 żance Boże/ z serc nałonec ludzkich wiare/ boiażn
 Boża/ y same wrodzona przystoynosc/ wyrzuci-
 wszy/

wszy/ chce Lucypera swego nad te wszystkie rzeczy
 wysadzić/ y naywyższemu Bogu przerownać?
 W onych pierwszych łagodnieyszych sektach/ śa-
 tan okazał sie wždy być nie iako użytym/ gdy
 (iako tego w Ewangeliey podobieństwo ma-
 my) albo zgola był niemym/ albo w mowie swej
 przecie Pana Krystusa wyznawał/ pomysł też v-
 trapienie/ a zatracenie/ od ludzi do stada świni
 odwracał. Teraz w tey Sekcie Nowokrześ-
 ckiej/ złożywszy te łagodna maskare/ tak wście-
 kłość swa wywiera/ iż potargawszy powrozy y
 lącuchy wśelakięgo duchownego y świeckiego
 hamowania/ człowieka/ ktorego inż do końca tym
 błędem opeta/ nadyma do popedliwego wołania/
 bluźnierstwa/ y złorzeczeństwa: a iesli go w tym
 wpomniś albo postrosnięś / tedy sie bedzie wier-
 ćiał/ miotał/ bedzie sechl/ bedzie sie slińił y zebomá
 zgrzytał: iż czasem pokusie niż człowiekowi oka-
 że sie być podobnieyszym: nałonec ten desperacki
 duch/ wrzuci go raz w wodę/ drugi raz zaśie w o-
 gień: gdy z kąpieli nowego krztu swego/ nie dlu-
 go go potym w piekielnym ogniu swym osuśy. Za
 takimi dopiero skutkami/ inszy sektarze/ obaczyw-
 szy sie/ iż sie nązbyt daleko te kółá od nich zatocz-
 ne rozbiegły/ poczeli te błedy y bluźnierstwa na-
 kłami y pismami swymi hamować. Ale prożno w
 tym pracnia: gdyż z razu byli przyganiłi tym na-
 kłami/

Isaie 14.

Matth. 9.

9. 17.

Marci 1.

11. 5. 9.

Lucz. 4.

2. 2.

kam/ktore Kościół powszechny/nie tylko samali
 tera/ale też dawnym duchá Bożego wyćwicze-
 niem y podaniem / od Apostolow przez wsyst-
 kie wieki aż do tad/ma starannie zachowane: bez
 ktorych te sekty Nowoŕzczeńskie (iako to y pi-
 śmá nowych Ewangelikow przeciw nim wyda-
 ne pokazuia) żadna miara nie moga być grun-
 townie wytorzenie. Co ia uważywŕŕy / a kre-
 mu y to / iż tá sekta práwie iako Káncer iad swoy
 rozpuszczáiac / co y dzień to wiecey duŕŕ ná potepie-
 nie posyła: á gdym nie miał nie tylko wiadomości
 ále ani nádzienie pewney / áby ia kto gruntośnie pi-
 śmem swym v nas pokonywał: wáżyłem sie tego
 nádz przemożność swá/ná Boga pomoc sie spus-
 ciwŕŕy/żem przedmiejŕŕe błedow tey to sekty arty-
 kuly bázŕŕo gleboŕŕe á zatrudnione/do rozumnienia
 pospolitego podał: potwirdzáiac ich iáśnymi
 przez wsystkie Bibliá piśmá ŕŕ. wywodámi/od po-
 czátku ŕŕwiáta/áż do czasow Apostolskich: á stá-
 táń zász ŕŕwiadectwy Doktorow ŕŕ. wsystkich
 przedmiejŕŕych / przez wsystkie wieki / áż do tych
 ŕŕwieżŕŕych czasow náŕŕych. Ktora iáŕŕázkolwiek
 prace swá/po Pánu Bogu/z ktorogo dáru poslá/
 naprzedzey Wáŕŕey K. M. Pánu swemu miłości
 wemu oddawam y zalecam: á to z tych dwu prze-
 dmiejŕŕych przyczyn. Jedná: iż ci nieŕŕczesni ludzie/
 ŕŕmiciá táŕŕ hániebnych błedow / tym nie mniej-
 ŕŕym

ŕŕym potwirdzáć/iáŕŕoby te náuki ich / miały być
 iáśnie á wyraźnie podane w piśmie ŕŕwietym /
 á náŕŕe zász onym przeciwnie/iáŕŕoby sie miały po
 Apostolách wyládz z ŕŕczyrego wymysłu ludzkie
 go: táŕŕ żeby o nich nie miało być y iedney litery
 w piśmie ŕŕwietym/ktorego iednáŕŕ by też y iednoŕŕ
 ŕŕwiadectwo/gdyby ie kto o tym nálast á im ob-
 wieŕŕcił/osiárŕnia sie przypuŕŕcić / y przełóżyć ná-
 wŕŕy/ŕŕkie podania ludzkie. Otoŕŕ ia Míloŕŕciwy
 Krolu/ nie żebych w tym omíal zwierzchnoŕŕ
 swá duchowná/ktorey to wláśnie náleży: ále bá-
 czác iż te náŕŕŕwane czász / sámérzecŕŕ á skutek iey
 podaly pod zwierzchnoŕŕ ŕŕwiecka / ktora sie ie-
 dnáŕŕ z tego Bogu ráchowác bedzie. Przetoŕŕ przez
 rece Wáŕŕey K. M. iáŕŕo też ob Boga ku zdrowiu
 poddáných swych pomázáne/tey obládzoney brá-
 ci swey podawam to/nie swoje tylko / ále wŕŕego
 dawnego á iednego Koŕŕcióla Powszechnego wy-
 znánie/potwirdzone/ y v pewnione / nie iednymŕŕe
 tylko ŕŕwiadectwem piśmá Bożego/ále táŕŕ obŕŕi-
 tym/iż ktoby niedowierny był/śnádz ie ŕŕy rácho-
 wác y policzáć moŕŕe. Sdarz ŕŕe to Oycze niebie-
 ŕŕi/áby reká Wáŕŕey K. M. iáŕŕo w inŕŕych sprá-
 wách K. P. táŕŕ y w tey byłá táŕŕ fortunna/iáŕŕo-
 by ci przeciwnicy nie táŕŕ Boŕŕy ábo náŕŕy iáŕŕo ŕŕá-
 mych sie/te obietnice vgiŕŕcić/á stowu Bóŕŕe-
 mu z vŕŕem swym/inŕŕ wŕŕdy kiedy ku zbáwieniu
 c swemu

Ecclesi: 15
Sapi. 6.
Rom: 13.
Augul. de
ciu. lib. 10.
cap. 15.
Greg. cu-
ra pasto-
ralis par-
te 2. ca. 6.

Deut. 17.

Psal. 2.
Prou 3.

swemu/vstapić chcieli. Powtore do oddania tych
ksiąg W. K. M. przywiodła mley ta powinność/
ktora w stanie swym duchownym czuje sie być
Wąsęy K. M. obowiazany. Bo Wąsęa K. M. iā
ko Pan mady/raczyb to wiedzieć/iż natura n by
stkie ludzkie rownymi sobie poczynita: ale Bog na-
tury sprawca/dla tego niktorým personam wdzie-
lit nieiakię stworzoney cząstki mocy a poważno-
ści swey/ inšym ludziom groźney/ aby oni iako
przez takowe podobieństwo a wczestnictwo iego/
iūz bliższy znaiomości y woley iego świetey/ inše
ludzie proste abo też sporne/do teyże ku Bogu po-
winności/y z bliżnimi spokojnego życia przywo-
dzili. Co iż bez zakonu Bożego y rozsądku iego nie
omylnie odprawować sie nie może: roztązał sam
P. Bog/aby Krol skoro nowo zasiadł na stolicy
krolestwa swego/zakonu Bożkiego opisane po-
winności wziął od person duchownych porza-
dnie na urząd swoy powołanych: a stał wiado-
mość wzięwszy/aby rzadzenie Krolestwa swego
odprawował. Otoż iż teraz pod rozkazowaniem
Wąsęy K. M. niktorzy z poddanych W. K. M.
Nowo krześcieney Min. strowie/ Poganom (iako
przedtym namienil) niz krześcienanom podobniey
by/wzbudżaiac ku sobie niktore ludzkie znaczney-
še/wezbrali y oborzyli sie przeciw Bogu y Kry-
stusowi synowi iego/ bluźniac y sromocac tego/
przez

przez ktorego od początku Krolowie pannaia/ y
przełożeni sprawiedliwość na świecie odprawu-
ia: y odrzucaiac też iarżmo zwierzchności od Bo-
ga postanowionej: mie lza też W. K. M. iedno po-
słuchać głosu Bożego/gdy tamże rozkazuje: Et nunc
Reges intelligite: erudimini qui iudicatis terram. Ktorego
wyćwiczenia Prorok kładzie tam te dwa sposo-
by: ieden zakonom Bożym na gorze Syon/ to iest
w kościele powszechnym opowiadany: drugi le-
pał/ rozgi żelazney wżyciem. Do wykonania pier-
wszego sposobu/maś W. K. M. przy boku swym Pa-
ny Kady duchowne/ktorzy środkow krenu W.
K. M. dodać mogą/ y o tym piśmie moim/ iesliby
ku temu przygodne było/ rozsadek (ktoremu ie ia
poddawam) uczynić. Wtorey sposob ze wszystkich
mi inšymi Kadam i kół swego Senatorstwie/ mo-
żesz W. K. M. tak umiarkować/ iż pólka wol-
ności bez tak wielkiej milego Boga krzywdy cała
zostanie/ iako do czasow nie dawnych przez sześć
set lat zostawała. Miałac do tego naukę spoko-
ne Krola Salomona/ktory powiedział: iż Krol
na stolicy poważności swej siedzacy/ samym okie
nie kłóssawym rozproszy wszystkie złe poddanych
swych przedsięwzięcia: miałac też przed soba przy-
kłady inšych Krolow krześcienastich y rntecznych
y obcych: ktorych tu mianować ani potrzeba/ ani
czas dopuszcza. Czego po i W. K. M. do skutku
c u przywieść

1. Tim: 6.
1. Pet. 2.
Iudz. 1.

Prou 201

Greg. 1. 2.
Registr
cap. 70.
Aug. epi
stola 52.

przywieść nie raczyś/trudno sobie w tym Krole-
stwie swym y domowe y postronne vspokoienie o-
biecować możesz. Bo on wielki wśego krześcijań-
stwa rzadzca Grzegorz 8. wywodzi to/ iż nikt nie
może dobrze wieść rzadu ziemskiego/ jeśli nie be-
dzie vmiat obchodzić się w powinnościach z stro-
ney Boga sobie należących. Vpewnia też y w tym
iż pokoy Rzeczyposp. zawist y pochodzi z pokoin
kościola Bożego. Bo (iż kilku przykładow tkne)

4. Reg. 10
Cyril. A.
lex. de fi-
de ad The-
odosium.

Niceph.
1. 2. ca. 28.
Theodo.
1. 2. c. 32.
& 1. 1. c. 11.

Jozyaf acz bogoboyny Krol żydowski/ nie mogł
jednak wybawienia siebie y miasta swego od mo-
cy Pogańskiej vprosić/ aż się z zapalonym sercem
wziął za krzywdę Boga bluźnierstwem Pogań-
skim obrażonego. Konstancyus Cesarz sekty A-
ryańskiej: dopiero konając na się wyznał/ że mu
się roztążowanie iego zewszad nie darczyło/ prze-
to iż gwałcenia powszechney Religiiy w Pół-
stwie swym dopuszczał. Przeciwnym sposobem/
oni goracy powszechney wiary obrońcy/ Constanti-

Aug. 1. 5
de ciuit. c.
25. & 26.

us Magnus & Theodosius, tak we wśech sprawach swo-
ich byli fortunnymi/ iż (iako piśe Augustyn S.)
trudnoby kto wierszego szczęścia y sam sobie ży-
czyć miał: tak iż na koniec y niebo za Theodosiu-
sem walczyło. Co Poeta chocia Pogańin/ tak na-
dobnie wyrażił:

O nimium dilecte Deo, cui fundis ab antris
Aeolus armatas hyemes, cui militat aether,
Et coniurati veniunt ad classica venti.

Claudia-
nus.

Inse

Inse przykłady opuszczając/ moge tym zawieść
co od Nestorynsa kacyrza K. Ościol Powszechny
stusnie sobie przywłaszczając może / tak mowiac:
Daj mi Krolu ziemie od kacyrzow oczyszcione:
a ia tobie za to. niebo oddam: Ty mi dopomóż
do wykorzenienia Kacyrzow: tedy ia też tobie
do wygladzenia nieprzyaciol twych dopomo-
ge. Do czego iż Wąsa K. M. rzeczy przywie-
dzieć / mam nadzicie w B. O. G. / ktory Wąse K.
M. y z domem wśystkim / iako pobożnego Loty /
z dziecinstwa aż do tad / od podobnego błędami
zapalenia oyczyzney Wąsey K. M. dziwnie wy-
rwał / y z tego plomienia na gorze zacnego wynie-
sienia Krolewskiego postanowił. Te prace (iako
dway zaci pasterze K. Ościol B. O. G. w tym
vpewniaia) B. O. G. wśechmogacy czasu swego
tym W. K. M. zapłaci / iż na tym doczesnym krole-
stwie bedac wiernym sluga iego / wystużyć sobie
raczyś ono prawdziwe a wieczne Krolestwo nie-
bieskie. Ktore ze wśelakim szczęściem ia W. K.
M. życząc / y od niego prosząc / iego miłosciwey łá-
sce pilnie się zalecam. Dan w P. O. snaniu w
dzień S. Matthenśa Apostola y Ewangelisty.
Roku 1582.

Socra. hi-
stor. Eccl.
1. 7. c. 200.

Gen. 12.

Greg. 1. 24
Registr
Epist. 601
Aug. 1. 5.
de ciuita
cap. 24.

W. nalsniejszy K. M.

vnijenie podobany káplan y slugá

Jeronym Pomobowski
kanonik poznáński

Staniław Karnkowski / z

łaski Bóżej Arcybiskup Snieżnieński /

LEGATUS natus, y Korony Polskiej Primas.

Wszystkim wiernym Chrześcijanom / łaski y pokoju w Panie Chrystusie.

AMEN

NIECC ludźi wczonych pisał o naturze Bóstey / wskazywać w Panu Bogu iedne istność a trzy osoby / przez rozmaite wywody y podobieństwa / dwornie wiecey niżli pożytecznie: bo iednak nie doszli tego / aby to tak dobrze byli wdać mieli / iako zacność nie ogarnionego Młaiestatu Pańskiego potrzebowała. Rusili się druzdzy pisać o dwojakim rodzeniu Pana Chrystusowym / o iednym z Boga Oycą od wieków / a o drugim z matki panny cysney wedle czasu: ale y ci próżno wodę mierzili: abowiem narodził się iego króć wypowieć: O trzeciej osobie w Bóstwie Duchu świętym / iako od oycy y syna pochodzi / mądry Głokowie z bystrymi rozumy swymi bårzo się wekneli. Nie mnieysza / a ledwa nie tym równa tajemnica / o prawdziwey bytności Pana Jezusa Chrystusa w Sakramencie / wiele ludziom ślepy rozum potamala. Także inſze tym podobne skrytości / nie zdarszyły się tym ludziom / którzy ie wedle głow swoich wytrzaszczać chcieli. Abowiem chciał Pan Bog Bóstwo swoje przed rozumy naszymi tak zakryć / żebyśmy nie medrowali o nim wiecey niżli potrzeba / a przezielen tylko szrodek wiary o wznaniu się iego starali. Przetoż syn Bóży dziełnie oycu niebieskiemu / iż te tajemnice zakrył medrcem / a obiawił lichym y prostakom. A tym którzy w Młaiestacie Bóżym śmieie y bezpiecznie spieszą grozi

Isaiz 57.

Wd rze
ciach
wiary
wiarę
pluwy
stęze
rność
wody.

Krym
Włst
Mau

rze / grozi pismo / że eac y opprimentar a gloria: beda skłócenie Przy
od zacności iego. Uchylł był trofka syn Bóży Młaiestatu
swego przed trzemi Apostoły / gdy się na gorze przemienił / y by
to oblicze iego iako słońce / a odzienie iego iako śnieg. Nie mo
gły znieść oczy śmiertelne iasności Bóżej / wpadli Aposto
wie na twarz / skłócenie sa od zacności iego. Abowiem iako
chorym okiem w słońce patrząc / bårzciej się zarażi: tak ci
wieć grzechem zaciemiony / policiu iest w tym śmiertelnym cie
le / istności Boga wſzechmogacego / który w nieboſtapioney
światości mieſzka / rozumem swym doſiadz y doyrzec nie mo
że / tylko przez wiarę / iakoby w cieniu abo w zwierządle. Do
piero kiedy to ciało naſze nieśmiertelność na się przyoblecze / y
ſkaietności proſne bedzie: iako tu ieſcie w tym żywocie be
dac / odmieniamy się przez ducha iego z ſwiatości w ſwiatość
tak na on czas ſtawſzy się iemu podobnymi / twarz Pańska w
oczy naſze ogladamy. Lecz y Angelſkie duchy / oni Cherubino
wie / którym dano pro ſuo modulo na Młaiestat Bóży patrzeć /
tak iż moga iſtność iego ponieć ad apprehendere ſed non com
prehendere, zaſtaniaia ſkrzydłami blaſt / który na nie z Bóże
go oblicza bię. Jeſli ſie to z duchy niebieſkimi dzieie / czegoſ
ſie my w tym naſzym ſmłomym żywocie ſpodziwać y domas
gac mamy? Naprzyſtoyniey nam w takich rzeziach podda
wać rozum pod poſtuſzeńſtwo wiary Chrystusowej. A dla te
go pierwe ſłowo tych / którzy zakon y powołanie ciłowięta
Chrześcijanſkiego na ſie przyimują / ieſt Wierze. A nie bez przy
czyny Doktorowie ſwiacę wſyſtki koſcielne nauki na czwore
dzielać: Pierwe nazywali Agenda: a w tych zamkneli wſyſtk
kie cnoty y ſprawy Chrześcijanſkiego ciłowięta / dzieſiecioro przy
kazanie Bóże / y wſyſtko co ſie zawiera w miłości Boga y bli
ſniego. Drugie Speranda, to ieſt / czego ciłowięt Chrześcijanſki
od Pana Boga ma czekać y ſpodziwać ſie / y w modliwach
od Pana Boga żadać / iako ieſt troleſtwo niebieſkie / y inſze rze
czy które ſie zamierają w Paćierzu. Trzecie Timenda / iako
ſmierć / ſad Pański / wieli piekielne. Czwarte zowa Adoranda

Mat. 17.

1. Tim.

1. Kor.

2. Kor.

1. Jan.

1. Tr.

2. Kor.

Powinno
noſzba
wzrost
czwora
lic.

non scrutanda, iako sa tajemnice o naturze Bóstwie/ o iedney
 istności a trzech personach w Bóstwie/ o wcieleniu Pániskim/ o
 Sakramencie ciała y krwi Pániskiej/ także y o inšych. Bo tych
 wiecey wiara ślegać y w duchu wielbić/ a niżli sie o nich dwor-
 nie pytać y gadać mamy. Tak sie Panu Bogu zdało chwale
 swoje nam za zastona podać/ gdyś pod zastona cześć y chwala
 powinna iemu składnien y spánialey oddana bywa. O czym ślu-
 chay S. Báfiego/ ktory tak mowi: Tauti/ ktore w kościele sa/
 niektore mamy z pisma/ niektore smy też z tajemne^o podania A-
 postolskie^o wstali. Jest wiele rzeczy w kościele/ ktorych żadnym
 pismem podeprzeć nie możemy. A skądże iemamy/ iedno z domo-
 we^o y tajemne^o podania oycow našych? Skąd iedno z nauk
 od starszych dochowaney w milczeniu / ktore dwornych bada-
 czw nie lubi? Nadobnie to oni zaprawda obaczyli/ że wcześ-
 ni^o y powaga tajemnic milczeniem sie zachowywa. Abowiem
 nie^o sa nie krzonym y poznać nie góbiło/ toby sie było do
 wšytko pospolicie pism^o wynosić miało? Cje^o w tym chciał
 on iacny prorok Moyoż/ ktory nie wšytkich ogółem do wšy-
 tkiego/ co w kościele było przypuścił: ale prosty lud przed kra-
 to kościelną zostawił/ cysłym tylko pierwszego ganku
 posłapił. Lewiety same do kościelney posługi obrocił / bicie y
 palenie ofiar káplanom náznaczył: a z tych wšytkich iednegoś
 obrał/ ktoremu wniść do swietego gnańchu dopuścił/ y to nie
 záwždy/ ale iedno w ieden dzień do roku/ a ktemu iefęże pew-
 ney godziny? Nie co inšego w Moyożu było/ iedno to / żeby
 sie lud pospolity/ dla nowego y nieczęstego widania/ z strach^o
 y zdumieniem dšiwował tajemnicam swietym. Baczyl to dos-
 brzy mady prorok/ że te rzeczy/ ktore ludziom sa pospolite/
 iacno o wgarda przychodza: zaś/ ktore zakryte y niedostas-
 pione sa/ do tych naturá chae y dšiwowanie ludzkie przywia-
 zata. Takimjez sposobem/ ci ktorzy naprzod rozszerzaiac Ko-
 ściół rząd w nim czynili/ Apostołowie y Oycowie świeci/ w
 głębokim milczeniu powaga tajemnic swietych záwarli. Abo
 wiem

Obacz
 osobny
 wywod
 nauk bez
 pisma po-
 danych,
 Báf. Ma-
 gnus l. de
 spū s. c. 27

z. Moyoż.
 10. 12.
 z. Moyoż.
 10. 16.
 3. 10. 9.

wiem prośno to tajemnica zwad/ co każdemu y naprostszemu
 wiadomo iest: y dla tej przyczyny wiele nam rzeczy oprocz pi-
 sma podali / aby wiadomość nauk kościelnych spospolitowa-
 wšy sie do wgardy nie przyšla. A tu baczyc mamy/ że inša
 iest wstawa/ a inša nauka. Tauti nam zakrycie y w milczeniu
 zostawiono/ a wšytkich ogłošono. Przetoż y owá
 trudność/ ktora sie w pismie s. náydnie/ iest nieiaki sposób mil-
 czenia ku trybowania tych ktorzy sa nieposobni do wykła-
 dania pisma/ y ku posytku tych ktorzy sie w nim obieraią. Do
 tad sa słowa S. Báfiego/ z ktorych baczyc możesz/ że tajem-
 nice Pániskie wielka stad powaga y wężciwość máia / kiedy
 pod zastona podawane bywaią. Stadjez opatrza Matka Kościół
 Krzesćjanŝki / nie wšytkiego poŝladu swego prz-
 wšytkimi wymiera/ nie wšytkiego wšytkim powierza. W-
 pátruie ludzi/ w pátruie cšas/ y miejsce/ gdzie/ kiedy/ y przed kim
 sie ma z tajemnymi skárby swymi rozpostrzeć. Abowiem w
 ten cšas dopiero każda rzecz dobra názwowiemy/ kiedy sie do-
 brze skończy: A nie máš nic tak dobrego/ coby nie mogło ná-
 złe wynisć/ gdzie ná ostrožność zeydšie/ choćby sie było zá ro-
 stropnym doyrzeniem mogło w posytek obrocić. Możemy to
 baczyc y z przyŝladu samego Pána Krystusa/ gdy o Bóstwie
 y śmierci swey miał mowić/ ná d co oboie ku wierze y zbawie-
 niu wšytkiego narodu ludzkiego nie náydšieš nic potrzebniey-
 šego/ samym tylko zwolenikom ná stronie tego powierzył / iż
 mu sie ná ten cšas do pospolstwa z tym wynosić nie dobrze
 zdało. Bárzo tedy wiele ná tym nalezy/ w pátrować/ ktorego
 sie cšasu y miejsca co dzieie/ poniewaš widšimy/ że y sam Pan/
 ktoby chciał w to wexšreć/ cšas y pogode obierał/ chociaš wšy-
 tek ná tym był/ aby sie był wšytkim ludziom obiawił/ y praw-
 dy swey swiatłoscia serca ich rozšwiecił. A za stary zakon Bo-
 ga Oycá iawnie nie opowiedział/ a o synu iefęże pod zastona
 mowił A nowy Testament inż y syná z Oycem ociwicišcie Bo-
 giem wyznawa/ ale o Bóstwie Duchá s. iefęże nie tak przestro-
 nie wy-

Kościół
 nie wšy-
 tkico zá-
 raz wšy-
 tkim ob-
 iawia/
 przyŝla-
 dem Pa-
 Krystu-
 sa/ páw-
 tá s. y sa-
 mego pl-
 sma.
 Mat. 16.
 20.
 Marek 11
 Łuk. 4.

Osoby
 Troycy
 s. powo-
 li obja-
 wione.

Jan 14.
15.
Lib. 5. de
Theolo.

ne wywoby ma/ktorych sie iednak Kościół tymże samym du-
chem zupełney ius prawdy nauczony potym dopytał. A to sie
nie bez wielkiej przyczyny stało/iako s. Grzegorz Nazjanzenus
daje znać: Abowiem po ki sie moc Boga Oycā nie wstawia/
o Bostwie syna tego iazwie powiadać: także syna iefcze Bō-
giem nie pokazawszy/Duchowi s. Bostwo iasnie przypisować:
coby to było inzego/iedno niemowiatka/ktore ledwa mleko
sac moga/grubym pokarmem karmić: Nadobnie to S. Do-
ktor y daley tamże wywodzi:abowiem baczył dobrze/ze nie ka-
żdy pokarm/każdemu jest zdrowy. Choremu y miod sie pod-
czas jofcia widzi. Stadżec y Paweł s. kiedy kazanie miał czy-
nić do sydom/o kapłanstwie nowego zakonu/wykładaiać taie-
mnice o Melchisedechu Krolu y Kapłanie Boga najwyższego:
nāprzod iakoby sie ociagaiać rzekł: Grandis nobis est sermo.
Nie otoc sie pewnie bał/zeby mu albo rzeczy albo wywodom
dostać nie miało: ani też waepił/aby temu sprostać miał/ktor-
y w trzecim niebie wyuczony ducha Bożego był pelen:ale sie
na to wzdrygał/ze ich tam wiele być rozumiał/3 ktorych iedni
słow iego poiać nie mieli/a drabzy sie iefcze z nich y zgorzyc
mogli. Przetoż dał znać/ze sie miał na co obeysrzed. Toż ci
przez wszystkie czasy swe Kościół s. Krzesćjansti czynił/ze ia-
koby pod zasłona tajemnice Pańskie kryiać/ przebierał ludzie/
czasy y miejsca/gdzie/ktedy/y przed kim sie miał z nimi otwie-
rać/przed ludem pospolitym w strachu y w boiaźni o tajemni-
cach Pańskich mowiać. Abowiem iesliby kto chciał tak rozu-
mieć/ze ty tajemnice każdemu człowieku tak dowodnie potrze-
ba umieć y wiedzieć/zeby okrom takiej wiadomości nie mogli
być zbawion/ktedy sie na tym zdaniu swym barzo myli. Nie-
chay sobie przypomni/ze y przed przysćim Pana Krystusa
wym nie wszyscy byli powinni o Mesyahu particularia wie-
dzieć/tylko o tym wiedzieli pātryarchowie/ Prorocy/ Biskupi/
Kapłani/ktorzy na sobie niesli wrząd wżenia y przepowiadania
zakonu: a mnieszy/ w wierze ścisłych/ zbawienie odnosili.

Takżec

Prosta-
kowi iak
to wiara
dostāt-
czy.

Takżec y w nowym zakonie/iesli kto wierząc inşe cizonki wiado-
ry Krzesćjanstkiey/tak tepym jest/ze tego/co jest iedność w isto-
ności/a rożność w osobach/iako Pan Krystus/w iedney persoa-
nie Bogiem y człowiekiem jest/ iako też jest z Bōstwem y z
ciałem w Sakramencie chwalebny/y inszych takowych gieb-
łych tajemnic nie może poiać:dofyc na tym ma/ze to wierzy/
co wierzy S. powsechny Kościół Krzesćjansti/iako ten Ar-
tykuł wiary Krzesćjanstkiey obmawia: Wierze Świety
Kościół Powsechny. W tej wierze powsechnego Ko-
ścioła każdy zbawienie odnosi/choćaby też rozumem swym
tajemnic tych dostac nie mogli. Tak uczyli zawsze Doktoro-
wie Kościelni lud pospolity/ y teraz tak uca.

Przypatrzmyś sie/iesli je naśladowia tego Pana Krystusa
wego/Apostolskiego/y Oycow s. przykładu y przestrogi/ci kto
rzy sie tych wieków za iakąs nowa Ewangelią wieli. Do nas
przod omierzył Lutherowi Tradicje y Ceremonje/to jest ony
zasłony/ktore tajemnicam Bostim przystoyna powaga y ucze-
śność iednak: rzucił ten dach/co przykrycie z Kościoła Bo-
żego: miedze sromotnie odkrył/y obnażył/ śacowaniu zuchwa-
lemu/biżdom/wiatrom/y inšym niepogodam wystawił:Preba-
to za nim przyspieszył Zwinglius/ktoremu iefcze y na ściany
Kościelne przykro było patrzeć/co jest na Sakramenty/do kto-
rych Pan Krystus przywiazal łaskę y moc swa/y ktore nam w
tym pielgrzymowaniu na pocieche zostawił: obalił/rozrucił/
zdeptał ty ściany Zwinglius. Wyrwali sie na ostatek (iako
ie pospolicie zowia) Trybickowie/ci ktorzy iuz y gruntu śames-
go Kościelnego dobywać sie waja/ y o Bostwie Pana našego
Jesu a Krystusa nieznośne bluźnierstwa rozsiewaia: ktorym
iuz do tego balenstwa przysło/ze mowia: Nie maś Boga. Wo-
coż jest inzego Bostwa Panu Krystusowemu wyłaciać/ ies-
dno to rzec/ze Boga nie maś/gdyż my tego prawdziwym Bo-
giem znamy: Mizerni y nieścisliwi ludzie / ktorzy tego ciar-
piemy słuchać. Lepiej żebyśmy byli świadkami prawdy nie-
biestkiej

Kacy-
sta Krze-
śności na
coż iuz
wystā.

1. Moys.

Psa. 117.

Żaloba
osobna
nadzistej
se blue
inter-
stwa

Jan 17.

błesłkley nigdy nie znali/ a nišli wznawšy/ zaśleĩa / z potepianim
 świętych oycow nășych/ a z zdraceniem nas samilych/ tak żyć
 dopuſzczamy. Nie tak byśmy byli Panu BOgu wiele winni/
 byśmy byli/ o tego imieniu nie nie słyſhawšy/ iako bydo żył/ a
 nišli piasno tego na czoła naſe przyawšy/ imie tego takimi
 ſproſnościami ſkalować znoſimy. Turpias eſcitur, quān non
 ſuſcipitur hospes. Trzeba ſie nam bać/ aby Pan Bog im tego
 dłuſzey cierpi/ tym ſrodzey nad nami nie zemścił takiego deſpe
 ktu ſwego. Tenci nam pożytek przynioſł a equalitas, poſpo
 litowanie/ y okrom wyboru przypaſzczanie kaſzego do rzeczy
 ſwiętych: że iako ſkoro oney zaſtōny troche wchylono / wnet
 wſyſtki rzeczy ſwięte w wſzech ludzi do wzgārdy przyſtly/ o
 tarze wymrocono/ koſcioły odarto/ poſupiono/ ſpuſtoſono/ że
 nie inaczej/ iedno iako ſopy w pogańſkiej ziemi ſtola. Tlaofł
 cel iuſz gruncu wiary krzeſcjanſkiej ruſaia/ iuſz ſie na ſamego
 Pānā Boga mieca / y tſiegi takowych iadow pełne miedzy
 lud poſpolicy roſpuſzczaja. Tla co my z ſzaleſcia pātrzac / a
 cziuac w tym powinnoſć naſe/ cjeſtokroć o tym myſlimy: iā
 Kobysmy duſze nam w opiek zlecone/ ktorych ieſſe ta truciſnā
 do ſamego vmoru nie zaſiegłā/ od niey zachować: a tym/ kro
 re ten bład zaſlepił/ oczy za pomoca Boſza otworzyć mogli. Ku
 czemu ſnādnieyſzego rātunku baczyć nie możemy/ iedno iako
 oni przez piſmā ſwe/ takowe błedy roſciagaia / żeby ſie takſe
 przez piſmo (ktorym acz nie rādſi/ taimnice Pānſkie) ob przob
 kow nășych w pokornym miłceſeniu zachować/ na berło wy
 ſtawiać muſimy) ich omylnoſć/ a prawda Koſcioła poſwie
 dhnego ludſiom poſkazala. Acz tedy o Boſtwie Pānā Kryſtu
 ſowym wiele ſacnych Doſktorow piſało / y teraz w tych cja
 ſiedh przełożone ſa z roſkazania naſzego tſiaſtki S. Chriſtoſto
 ma/ w ktorych iaſnie wywodſi/ że Pān Kryſtus ieſt prawdiſi
 wy BOG: Byliſmy iednak pobudka Aſiedzu Hieronymowi
 powodomſkiemu Bānonikowi Poznańſkiemu/ cziowſtku nie
 mnley dla przykłađnego żyćia/ iako y dla nauki w piſmie S.
 nam

Aczyte
 wyſtka
 to na ka
 tolika
 piſma iā
 taimnic
 ſe.

Koſſa
 deſ o iſch
 tſiegach
 y Auto
 rze ich.

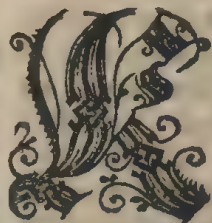
nam wielce miłemu iako brātu/ aby był co in eo genere bla po
 żytku poboſnych y prawdy prāgnacych Krzeſcjan / teżykiem
 Polſkim wydał. Atery podiawšy rad ta praca/ ilem na pred
 ce obaczyć mogli/ naſładował w niey nauczyciela/ iakiego nam
 ſam Bdawiciel w Ewangeliey ſalecać raczy. Bo z onego nie
 przebrānego ſkārbu piſma ſwieżego y nauki poſwiechney / ſkō
 rych y nowych rzeczy poſpołu pracowicie ſie dobierał: gdy
 ſkōroſytne nauki taimnic tak głębokich/ obſitoſcia/ włacnie
 niem/ y pogodzeniem/ tak piſma S. iako Doſktorow ſkōroſy
 enych/ prawie z gruntu/ a wedle ſmrtu wyznania poſwiechne
 go/ do iednych iakoby zamkow porządnie pozamykał: proſto
 ſcia zaſie a ſnādnoſcia wyrzeczienia/ kaſdemu wiernemu choć
 teſz nie bārzo uczoneму/ Placze do tego zoſtawiwšy. Takowa
 zaſie ſkōroſć tak odnowił/ gdy ia nowymi wywodami od ſkō
 rey iednak prawdy nie roſznymi / terāſnieyſſemu ludſi poiećtu
 tym ſmāczniey podał: y gdy teſz nowe a zawiſdy w ſobie odmienn
 e kacyſtwa przeciw tey ſkōroſytney prawdiſe/ po wielkiej cze
 ſci potepił/ y do inſzych takowych poſkonania ſpoſob y wſtpe
 wkaſał. Przeto proſimy y napominamy/ aby te Aſiegi iego
 kaſdy z pilnoſcia czytał: a chceli ie dobrze wyrozumieć/ niechay
 nie przynoſi z ſoba do nich hārdey myſli/ y byſtrego rozumu/
 ktoremu takie taimnice nie pożyte ſa. Ale takſi niechay ma bo
 iaſn Pānſka/ wſtyd/ ſkromnoſć/ y pokora: gdyſz w vnizonym ſer
 cu duch Pānſki przemieſtiwa: niechay teſz podda rozum ſwoy
 pod poſluſeńſtwo wiary: niechay na koniec przeſtawa in ſen
 ſu & conſenſu vniverſalis Eccleſiæ. To paſieka y ogrođſienie
 rozumu iego niechay beđſie. Abowiem kro ſie nad to wiecuy
 domyſlać beđſie/ taki kaſdy/ iſz ſie extra ſepta & vnitatem Eccle
 ſiæ z rozumem ſwym wynoſi/ nie tylko że tey taimnice przedſia
 nigdy nie doyđſie: ale ſie potrzeba obawiać/ ne opprimatur a
 gloria. Czego aby Pan BOG kaſzego z nas wchowić raczy/
 wſyſcy ſa ſie ſpolnie iego ſlutowania proſmy.

d iſ

Przemowa.

Przemowva Autorovva.

O rzec-
jach Bo-
skich ko-
mu y la-
ko mo-
wie y slu-
żąc przj-
kosi.
Greg. Na-
zian. li. 1.
de Theo.



Rzeczy Boskie a zbawienne/
zwłaszcza tajemniejszye/ chce pożyte-
cznie rozbić/ y o nich inszym nauki dawać/
Kresćjanstwi Czytelniku/ powinien sie pierwey
obaczyć we czterech rzeczach/ w których ieden
niezwyciężony Doktor Grecki osobliwie przestrzega. Jedną/ a
by y w nauce y w pobożności obyczajow/ do godnego rozmy-
ślenia rzeczy tak ważnych dobrze postanowiony/ tu temu przed-
stawienie przystępował. Drugą: aby do tego obierał czas tak
spisobny/ kiedy ludzie/ ktorym sie ona praca służy / od inszych
zabaw świeckich/ sa tak wolnymi/ iakoby takowe nauki nie tyl-
ko do vsu przypuszczali/ ale ie też blugim a rozważnym wmys-
łem w serca swoje wpaść mogli. Trzecią: aby ta praca po-
deymował dla ludzi takowych/ ktorzy ia sobie dobrze poma-
żają/ y ktorym nad zabawe około rzeczy takowych nie milhes-
go nie jest: ktorzy też zbytnim gospodarstwem / biesiadami/
objerstwem/ a opilstwem / y inszymi zbytkami a rozpustami/
do rozmyślenia rzeczy tak subeylnych / nieposobnymi sie sa-
mi nie czynią. Ostatnia rzecz jest/ aby sie takowa nauka albo
rosprawa ściągala/ tylko na te rzeczy/ ktoreby ciłowiek zrozum-
mieć mogł/ a ktoreby poiecia słuchaczow trudnością swa nie
przechodziły. Te wszystkie rzeczy/ Czytelniku mły/ wielka
przyczyna dawaly mi do tego/ aby ch sie ia był tego pisma/ kto-
re teraz do rąk twych przychodzi nie podeymował. Bo nas-
przed/ nauka nie była we mnie tak potrzebna / ktoraby rzeczam
w tym w wierze naszey iako napowasnieyszym/ tak też nagleb-
szym/ y natrudnieyszym wystarczyć mogła. Zabawy też moje
(iako w tym odmacie y inszego duchowienstwa w POKŁECIE)
nie tak sa od obmyślowania doczesnego wolne / żeby wszystkie
potężność wmysłu y czasu do tej samey contemplacyey obra-
cać były

Przekł-
ay Autor
rowi do
wydania
siedmego

Przemowa.

cać były mogły. Tuż w ludzich tych ktorzy teraz o wierze Polacy
nawiecey mowia/ gdzieś widziemy to wmysłu uspokojenie/ po-
kora/ y wstrzymieźliwość/ żeby nawiecey chuci/ pilności/ czasu/
y inszych sposobow do słuchania/ czytania/ albo rozmawiania/
o rzeczach zbawiennych obracać. W owsem przypatrujemy
sie temu pospolicie iż we dmi swiete/ albo w kościołach/ ktore
Bog osoblwie do tego obral/ rzadko bywa znać iakie znać
cine zgromadzenie/ albo gorace nabozeństwo: aż przy biesiedzie
albo za iaka inka przyczyna świecka/ tam dopiero spory o
wiare wrosta takowe/ iż bez bluźnierstwa przeciw Bogu/ y
zasiarczenia przeciw bliźniemu/ rzadko sie wiec odprawia:
gdyż tam iuż/ albo wmysł nie trzeźwi/ albo affekt zawasniowy/
o prawdziwe zdrowie rozumieć nie dopuści. Obwodziła mnie na-
poniec od tego y ta czwarta trudność/ iż ta materya / o kto-
rey sie tu mowić y pisać miało/ jest między wszystkich arty-
kulami wiary naszey/ od śacunku zdania ludzkiego nabarszey
oddalona/ a na wierze poiecie ludzkie przechodzący nawiecey
zasadzona. Za czym trudno tu bylo dogodzić/ naprzod słucha-
czom iakich teraz nawiecey jest/ ktorzy zdanie a doświadcze-
nie swe własne za wiare pospolita mieć chcą: potym zaśie
dysieyszym tej wiary kacyrstim gwałtownikom/ ktorzy nowe
wymysły a wykrety swe tak zebacie trzymają y inszym wda-
wają/ że nie tylko rozumienie dawne a zgodne wshego kres-
ćjanstwa/ ale też same słowa pisma s. y własności ich przy-
rodzone/ pod takowa duma swa poddane mieć chcą: tak iż
(iako sie dawno Hilaryus s. na takowe wstarzał) odeymnia
Bogu Oycu osynie swym myświadczać/ a wiare/ synowi
zaśie/ własność natury iego: imionom/ ich przyrodzone wyra-
żenie: a słowom pisma s. czynia gwałt/ aby nie były tym iak-
to ony w sobie brzmia. Te przyczyny acz były wielkie y
ważne/ aby ch ia był tego pisma albo zgola zaniechał/ albo ie
tylko do własney potrzeby swej zachował. Wszak przysła-
mi na 1. Xenof

Polacy
w wierze
bez nau-
ki mł-
stzami
być chcą.

Kacyrst-
y ludzko-
prze-
stym
wiaro do
godnie
trudno.

Hilar. 1. 2.
& 6. de
Trin.

Przycz-
ny wyda-
nia tych
rząd-
mi na 1. Xenof

Przemowa

mi na myśl ona sentencya Apostolska/gdy roztazał szukać/nie
tak coby nam samym/iako wiecey co bliżnim naszym jest po-
żytecznego. Co sam na sobie pokazał / gdy (iako sam wy-
znawa) wszystkim we wsem dogadzał/aby iedno tym wszyst-
kich był pozyskać mogł: tak dalece/iż też żadał stać sie przes-
kietym/ aby iedno tym bracia swa w błedy upadła był pora-
tować mogł. Tegoż tropu ia (acz nie godny) iakom mogł
naśladować/wolałem w tym wiecey pospolitey/niz swey wła-
sney potrzebie dogadzać. Za czym y one ciworaka przekaze
tymem sobie wlaćniał. Clapzod (iż od ostateczney pocine)
obłedliwość/abo też wykretność ludzka w słuchaniu/abo w
rostrzasaniu pisma s. nie zawiera/ ale wiecey oswarza drogę
do prawdziwego wykładania y wlaćnienia iego. Bo według
nauki samego zbawiciela/zdromi nie potrzebna lekarza / ale
chorzy. X owsem takoważ niewiadomośc y złość ludzka by-
ła przyczyna/iż Pan Bóg zakon swoy ciłowietowi z przy-
rodzenia wpoiony/innymi doskonałszymi a znacznieszymi spo-
soby objaśniać raczył. Takie Ewangelistom y Apostołom
S. a po nich Doktorom powszechnym / coż dało ocase iż
nam pisma nauk zbawiennych/ y obyczaj wiadowania sie
błedom przeciwnych zostawili. Tak przyczyna dodała mi też
serca/żem sie opuścić na pisanie o tych rzeczach/ktore w wie-
rze naszej/nie tak do rozbierania/iako do wierzenia a dsiwowá-
nia z powinnym dziekowaniem/sa nam zostawione. Bo iż
sli a niezbożni synowie Bócerze/ za zasnieniem/ to jest dopu-
szeniem samego Boga oycá naszego/waja sie odkrywać w
szybliwości iego/to jest hacować te niedostarki iego/ ktore
on nie tak z natury swey/iako dla potrzeby naszej pokazo-
wać raczył: Gdyż według Krystostoma S. bedac już synem
przedwiecznego Boga/raczył sie też stać synem ciłowiecznym/a-
by ciłowietka uczynił synem Bożym: Raczył mieć slugę swe-
go (Dawida) oycem/aby nam slugom/Boga uczynił oycem.

Jż sie

Przemowa

Jż sie mowie ci sli odrodkowie gorsha tym co Bóg tu dobre
mu nasemu uczynił. Tedy przystoyna a powinna rzecz jest
nam uczynnym a poslušnym syno/odwrocona a zakryta twa-
rza/to ponizanie ieo pokrywać: to jest/takowe bluźnierstwa ich
przeciw Bożiemu Mściestatowi/dowodami z pisma s. na po-
torney wierze zasabzonym pokonywać/ y od dalšego posmie-
wstwa drugich takowych zuchwalcow zatkumić. Do ktorey
rzeczy barzo trudney/blaha nauke moie ciešyła obietnica zba-
wiciela našego/ktory zwył sie przeciwie pyšnym/ a malus-
czkim abo pokornym dodawać łaski swey/ y przez wsta ich
chwala swa wykonywać/ a wsta zawierac wszystkim przeciw-
nikom swoim. Potwierdzał mie w tym Apostoł nauka swa/
mowiac/iż sila w niepotrzeźności bywa wykonywana : tak iż
wszystko możemy w tym ktory nas wtwierdza Bogu. Wzy-
wał mie iešcie do tego ieden zacny Doktor S. przykładem
swoym/gdy napisał iż chciał być z liczyby tych/ ktoryz uczac sie
pisali/a pisać tym iešcie wiecey nauki przybierali: iakoż to
podobno y we mnie/ według mniešy miarki moiey pozna-
łto sie przodkowi a ostatkowi tego pisma mego dobrze przy-
pátrzy. Klákoniec w tej trudney robocie/posilały mie otuchy
y napominania niektórych uczonych a zacnych ludzi/ a ztáše-
cia Jęgo M. Rędzá Arcybiskupa Gnieźnińskiego terdźnie-
šego/Paná y dobrodzieia mego osobliwego: ktorego rozsa-
dowi wielkiemu/wiecey niz swemu własnemu/w tymem wsta-
powal. Te tak wielkie przysmaki máiac do tej prace/Czy-
telniem miły/oczekywałem iednak dosyc dlugo owaby kto po-
težniešy był na ten plác wystapic chciał. Ale iako powa-
bianie onego bełarta Goliata bylo tak dlugie y tak sromos-
tne/ iż sie przez huffy zbrojne ydowskie na puszcza miedzy
trzode Dawidowe przedarło/y niepocześnego Dawida z kšem
a z proca na plác przeciw onemu strasliwemu Obrzymowi
wystawilo: Tak własnie ci tożá krześcijanškiego odrodkowie
(iż ie

Jak. 4. b
Mat. 11.
D. 21. b.
Luk. 11. c.
Psa. 12. d
1. Ko. 12. c
Phil. 4. c
Augu. ep.
7. ad Mar-
cellinū.

Bluźnier-
stwa to
wofrz-
czestte
stórzce
stwu Go-
liatowe-
mu podo-
bne.
1. Kron. 7
Bernhar.
ser. de Da-
uid & Go-
lia:

Stedy
do praw-
dy przy-
smakudo-
wawia.
Mat. 2. b

Synow
Eutholte-
ckich a ká-
cyckich
roznošć.
1. Mo. 20
Iren. 1. 4.
cap. 50.
Augu. lit.
15. de ci-
uit. cap. 2.
Eucheris
Lugdun.
in Gene-
li. 2. ca. 1.
Chriš. ho-
mel. 2. in
Matthgū.

Przemowa.

(iż te są słowa) Aryani / takim przepychem blugo a sro-
mornie Bogu / y woysku abo Bościolowi tego wragali / iż
mnie najmnieyszego / ktorym gdziesz daleko od takiego pocy-
kania był postawiony / niezbożne głosy ich na ten plac wy-
wabić musiały. Do czego iednak / iakom też niejakim podob-
ieństwem Dawida był przywiedziony / tak krótko wyrozumi-
miej. Gdy przed kilkiem lat od Bractwa swęj stanu do-
chodnego był postany na deputacya sadow Trybunałskich :
odprawiać te Sady w Lublinie / zastałem tam przednię-
y stoł zboru sekty Nowotrzczeńskiej abo Aryańskiej : mnie
miałem z przodka żeby ci Sektarze (iakom wiec o nich czy-
tał y słychał / y iakom tam mieszkania ich od ludzi oddalone
widział) potajemnie schadzki y bezbożństwa swoje odprawo-
wali. Alciem obaczył / ano nie tylko z miasta / ale y okolicznie
z dalekich stron / iawnie się tam naśladowcy iey rozmaitych
stanow zgromadzały y prawie w oczu wszystkich onęgo Try-
bunału wielkie bluźnierstwa / przeciw BOGU w Trocy iedy-
nemu : Bościolowi oblubienicy : y świętym przyaciółom iego :
y wszystkim wierze powszechney / z ust swoich wypuszczali :
także przy osobliwych schadzkiach / tego niewstydlivego wra-
gania / w oczu Katołikow śmieło używali. Dostałem za tym
kzlag Ministra ich Marcina Czechowica / z ktorých iako ze
frzodła / te wszystkie tak śmiało a doctliwe bluźnierstwa wy-
płynęły. Gdyż Boga oycę nie zna być oycem od wielkow /
ale dopiero od tad / gdy za czasem / Mesyasa y innych lu-
dzi sobie za syny przez łaskę nabył. Syna zaś BOżego zo-
wie ciłowikiem / ktorego początek jest po Marye : a Bogie
pozwala go być / ale z łaski oycowskiej uczynionym / przez na-
rodzenie dopiero cielesne z Duchą s. a za przyściem zupełno-
ści darów iego : tak iż / nie Bog stał się ciłowikiem / ale ciłow-
wiek stał się Bogiem : przetoż zowie go bratem starszym / w
czestnikiem y rowieśnikiem swym / baranem / wieśnancem / abo
ze dwu

Antor
cym do
pisania
przeciw
Nowo-
trzczeń-
com prz-
wiedzo-
ny.

Marcin
Czechowic
bluźnier-
stwa gło-
szone

W ro-
zmowie
swęj o-
sobliwie
listu 110.
11. 12. 23
24. 25. 26.
27. 28. 29.

Obacz
własne
go Anty-
trysta-
pamięta-
go onow
Ewange-
liję : sto-
wo dlate
stało się
iż.

Jan 4. b.

Przemowa.

ze dwu skłanym : y innymi nazwiskami użu trzeszcząskich
niegodnymi. Duchą s. przy być persona abo BOgiem / ale
go tylko zowie darem BOżym / y czymś co w sobie samym
nie jest / ale tylko tym czego Bog stworzenia swemu po-
dawa. Świeta Boże w niebie z nim kroluace / nazywa Ba-
wanami Antykrystowskimi / ktore nie rychło po ich śmierci Pa-
pieżowie Rzymscy Bogami poczynili : y przetożyli ie na rozma-
ite wrzedy : iako Wawrzyńca od ognia / Sebaściana od powie-
trza / Rocha od wrzodow / Lenartha od koni / Antoniego od
świni 12. Pána Krystusowego na ziemi namiestka a zwierz-
chniego Kapłana a Biskupa Papieża / zowie Antykrystem
Rzymskim : z nadržaniem poświadczać iakieysi bayki sy-
dowskiej / podobno przez sameo zmyślonę / iakoby Bog (ktorym
sameo oycę zowie) Jezusa miał pokarać Papieżem / ktory te-
raz iego naukę wypocit / iako on też był żydowskiej ucynik. Do
ktory lepak s. zowie Macheologami Antykrystowymi : innych
nakoniec wszystkich wiary starożytnęj wyznawcow przezo-
wa Papianami / Antykrystami / abo Antykrystowskimi sluga-
mi / forycarzami / abo spzysięgłymi. Krótko zamieścić / ta smro-
dliwa pasczeka / prawie iako mowi pismo / dosięgła nieba / ty
mi bluźnierstwo przeciw Bogu / przybytku y świętym iego : a
zaśle przewiedziła ziemię / takimi doctliwymi ofcizpkami do-
tyżając namiestka Pána Krystusowego / y wśech innych Cesa-
rzow / Krolow / Biskupow / przetożonych / y innych ludzi trzeszczą-
skich. Te y inne takowe rzeczy czytać y słuchać / prawie
pod boki onęj sprawiedliwosci pospolitey / począłem so-
bie myśleć : Alcy BOże : ostrość tego sadu Trybunałskiego
ściąga się na tego ktoby potkał namniysza Krzywdę / abo
mianiem Krzywdy ktora osoba do tych sadow należąca :
nakoniec każdy napodley y obcy ciłowiek nadyje tu foru
abo obcyj iaki dochodzenia ukrzywdzenia swęgo. Coż wiody
Pan Bog tak złego uczynił / tey Bozonie napełnij Krzywdę a

psal. 22 b
Obtę b

Krym-
da Boża
narasta
y nawo-
lneysza
w pola
się.

e q

złoty most

Przemowa.

zelszywosc syna tego milego/y wyznawcom a slug tego/w os
 czu naywyższej sprawiedliwosci/ iest tak cania y wolna / że o
 nie żadne prawo ani nikt snadź y słowa nie rzecze? Syn
 Boży (iako sie sam przez Proroğa i starżę) te ludzkie zapas
 mietale odkupil/ a oni go za to lżę potwarzają y fromocą? *Orat. 2. cō
 tra Arian.* Tenże cżłowiek na niebo aż tu prawicy Boskiej wyniosł/ a
 temu tu na ziemi prawa/y snadź y miejsca dostać sie nie mo-
 że? Prawieć sie tu pełni na co ono Bog przez Proroğa wy-
 stąpił: Wychowałem sobie syny/ a oni mnie wygąrdzili. Bo kie-
 dy nasze Polste w takich zametach/ od zguby iakoby gwałtę
 nad staranie nas samych wyrwał/ y nalepiey ozdobił/ y do po-
 stronnych ludzi wstawil: tedy ona namiecey przeciw niemu
 przez tak sprosne błedy/y frogie bluźnierstwa y despekty wo-
 ne podnosi. Jakaż to wżdy zakamiata a okrutna niewdzię-
 czność/ taka też nie cżłowiek na zwierchności bedacych/
 iż takowych wżdyptow/ iestli już nie w Bogu/ tedy sami w os-
 sobach swych cierpia: a zwłascz ja iż ie wyrzadzają ci ktorzy
 sie pieczętnia zakonem Bożym/ ktorzy tak zakazują: Bogom
 nie bedziecie cżci wstawiać: a Przetozonym ludu twego nie be-
 dziecie słorzeczyć: Coż tego za tak wielka przyczyna? co za nie-
 wola? coż to wżdy za taka osoba/ ktora tak barzo ziemiarza-
 dzi/ aż też y rzadem swym nieba siega? Cżłowieczek ieden (mo-
 wi Augustyn s. o Sabelliusie) dopiero skadsi przylasł: alisć
 dce świat na reby wymroć/ iedność wiary rostrzygnąć/
 Troyce swięta rozdzielić / sobie nie przyzwalaiacego kusi sie
 namroć y z nowu okrzcić. Takżec ia teraz o tym sprośnym
 bluźniercy Czechowiczu/ y inŝych iemu podobnych rzec moge.
 Przyszedł iakis wrwanięc y zbieg wiary powszechney/ w tro-
 rey był wrobdzony y okrzczony/ a przeto (iako takich zowie A-
 thanasius s.) idrayca y wywołaniec paná Krystusow/ a za-
 sie goniec Antykrystow: y nie bedac ani Prorożem/ ani tak
 planem/ ani Doktorem/ ani nakoniec rcżniem na co wezwá-
 nym/

Przemowa.

nym/ ale brzewianym figlarzem a wrzećnikiem/ smie sie tym
 chlubić iż od czasow Apostolskich przed tyściami lat Kościol
 ani swięt prawdy nie znał/ ale iż ia on teraz dopiero wynas-
 last. Y za ta chluba/ we łbie swoim halonym natoczył wiel-
 ce y dziwnieyŝych Bogow/ niżeli iako żyw stątkow warsta-
 tu swego. Bo fatalna nauka swoia przywiódł ludzkie do ta-
 kiego omamienia/ iż na rozmaite cżęści a sekty miedzy soba
 rozrywani/ każdy sobie według fantazyey swey Boga inakŝe-
 go tworzy/ Kościol inŝy wymierza/ wiare inakŝa zmysła: tak
 iż nie mało ich do żydow/ Turkow/ y inŝych obrzązancow/ a
 nakoniec do Pogańskich niebożnikow śmiertelność duŝe po-
 społu z ciałem trzymiaacych/ już sie barzo nakloniło. Nad to
 Boga/ swiętych/ Kościol y oblubienice tego / fromotnie blu-
 ŝni: nakoniec oczywistym zachwalstwem zwierchności nie-
 tyle Duchowna ale też y swięcka porzucą/ y fromotnie skłutę.

Taki gwałt/ Cżłowiaku miły/ przebrał już daleko granice stro-
 mności y cierpliwości Krześcijańskiej. Przetoż ia nieiaka sier-
 dżiwością zdięty/ począł sobie rozważać, ono co zbawiciel
 nasz był nakoniec powiedział przeciw nim a kascielom swo-
 im: O niewierny a przewrotny narobie/ y dlugosi z wami mam
 mieścić/ a tego wam cierpieć: Takżec y ono/ iako ieden zwole-
 nil iego na podobne czasli swego Antykrysty wystawał mo-
 wiac: O miły Boże na iakieżes mie to czasli zachował/ aby
 takie rzeczy cierpiał? Narob on zakamiaty żydowski o blu-
 źnierstwo przeciw Bogu/ od żalosci aż hęty na sobie rozdzie-
 tal: Takżec ziemia drżała/ opoki sie pādaly niebo żalobe przy-
 obletło/ za Krzywdami tegoż syna Bożego/ gdy bedac śmier-
 telnym sam sie dobrowolnie na takie wraganie y meki po-
 dat. A teraz już nieśmiertelny/ ale Krol Krolow/ y Pan panow
 na prawicy Boskiej siedzący/ ma od mętochu tak podlego y
 od porządnieyŝych narobow wymiecionego/ takie despekty y
 tak dlugo odnosic? Wspamiętałem tu na onego wiernego

W Prze-
 mowie
 rozmowy
 Krystian
 skiej.

Ja Krzy-
 de Boża
 Krześcija-
 nym wy-
 mował
 sie powi-
 niem.
 N. J. 17. c.
 Polycar-
 pus apud
 Euseb. li.
 5. hist. Ec-
 cl. ca. 19.
 4. Krole-
 19. a.
 Matt. 26
 27. f.
 Athan. lo
 co supra
 citato.
 Ob. 19. e

Przemowa

2. Krol. 15. b. **Przemowa** służy Dawidowego/ktory stworzeństwo Pana swemu ob le-
dnego podlego poddanego iego był sie gotow zemścić / tak
mówiac: Ale czemuż ten zbechły pies stworczy Krolowi Pa-
nu memu? poyde y zerne głowa iego. Lecj iż ciekawy miecz
Krywawy do kłania zlych a obrony dobrych/nie moiey duchos-
tney ale świeckiey powinności jest powierzony: udałem sie
do broniey duchowney słowa Bożego/ktore duchowna moe
tak wielka ma/iz oboierna ostrością swa przeraża ciało y du-
še do samych kości y moźgu ich/y mocne jest nie tylko zwy-
cięzić wszystkie namożnięsze piekielne mocy: ale też samego
Artykryśta o gardło a zatracenie przyprawić. Przetoż we dni
świeta/ gdy m od Sadownych zabaw wolnięszy bywał / nie
zaniechałem/nie pokatnie/iako przeciwnicy czynia/ale iawnie
w przednięszym kościele miasta onego/przy wielkim zgroma-
dzeniu ludzi rozmaitego stanu/nakazaniu te błędy a bluźnier-
stwa tego przeciwnika syna Bożego słowem Bożym zbijać y
potepiać: ofiaruiac sie do tego jem był gotow tych nauk
swoy h poprawić y poiedynkiem / gdzieby mie kto porzadnie
a dobrym umysłem do tego wzywał. Nie ożwał sie nielt przez
on czas nie krotkiego tam mieszkania mego. Tylko nie dłu-
go iuż przed rozkładaniem naszym / Pan Jan Niemcewiski
przednięszy (iako sie oni zowia) dozorca zbora onego/przy-
szedł do mnie do gospody z kilkietm znacznięszych towarzy-
szow swoich: na ktorego y innych ktorzy tego pragneli żada-
nie/pozwoliłem z nim na rozmowe przyiacielstwa o roznicach
wiary ich: na co iż przed tym nie wiedząc nie byłem sie na go-
stowat/dałem mu na to wola o czymby mie on pytać chciał;
a ia według powinności krześcijańskiej ofiarowałem sie (iako-
by h umiał w ostanku sie na kościół pomśechny odżywa-
iac) wiary swey sprawę iemu dać: Jednak podawałem te-
go/abyśmy byli pogadali o Trojcey świętey / albo przedwie-
cznym Bóstwie syna Bożego: gdyż te Artykuly sa przednięsze/
ktorymi

Przemowa

ktorymi sie oni nie tylko od nas Rákholikow / ale też od in-
szych nowowiernikow oderwali. Ale on obrał y zaczął roz-
mowe o Kościele / a mianowicie o zwierchności Biskupa Rzym-
skiego. Ktora rozmowa acz cała ośm godzin trwała: wszak-
toż wysła w całej pożytek / iakim ia przed icy zaczęciem prze-
powiadał/a iakiego swymi y innych przykłady doznawamy:
gdy sie według zamierzenia Logiki/nie mowi krotko a po-
rządnie/a gdy nie maś sedziego/ktoryby mowy zbyteczne wś-
nając prawdę z oboiey strony wznawał: Przetoż oney rozmow-
y ten koniec był/żesmy sie do domu obadwaj z pierwszym
rozumieniem swym rozegli. Jednak wiem iż między ona nie
mała liczba znacznych ludzi/ktorzy sie temu przysłuchwali
było ich więcej częśc/ktorzy to iawnie wyznawali (o innych
milczeniu sam Bog sadzić bedzie) iż sie P. Niemcewiskiemu
odemnie dosyć dziękło. Bo iż z stroney moiey pisano wszystko
co on mówił: redym mu ia też na wszystko choć krotkimi słow-
y odpowiadał: on zaś leżwa mi trzecia częśc moich ob-
szęć / częścia dla tego iż ich stroną iego zupełnie spisować
nie mogła (iako to twierdziła) albo prawdziwiey niechciała
częścia też dla długich Amplificacy/ktore w krotkiej o pra-
wodzie rozmowie miejsca nie miały / gdyby stroną była mo-
gła albo chciała za częstym wpoiminaniem mym obyczajów swe-
go w tym poprzestac. Te rozprawy nasze przypominam
tu/nie w obyczaj iakiego sie z tym popisowania (gdyżem też
go po czas tak długi nie czynił) ale iż ona dała mi też po-
chop do wydania terażnięszych ksiąg moich. Bo przestrogi
niktorych ludzi / a mianowicie Ję. M. Pana Wojewody Podol-
skiego goracego wiary pomśechney miłośnika y obrońce / a
mnie osobliwie łaskawego Pana/wyrozumiałem / iż Pan Nie-
mcewiski przechwalał sie tym między ludźmi/iakoby mu ia
w oney rozmowie wiele pozwalac tu rozumieniu iego miał.
Do czego znam sie po części: Bo (iako Augustyn s. napisał)
Bacysstwo

Chlubę
przeciw-
nikow to
pismo
wydane-
ia na Au-
gustyna

Przemowa.

Racystwo jest podobne tradowi cielesnemu / który miedzy
zarażonym ciałem ma też miedzy / ca niektóre zdrowe: Także nie
może być żaden fałsz y błąd tak wielki / żeby też nie miał w so-
bie nieco prawdy / przy którejby się ono co jest fałszywego /
iako iad miodem wdawało. Jako y według nauki Dialekty-
kows / nawieści Sophisma, we trzech propozycjach z których
bywa spoione / musi acz nie iedne mieć prawdziwa albo pra-
wdzie podobna. Ocoż cokolwiek P. Niemojewski ondyje przy-
toczył / co się prawdziwie wiary powszechney prawie na trzech
nie przeciwko / tegom ia pozwalak / a tym chęliwicy y wślad
dnicy / naprzod przeto / aby się prawda pokazywała baczeniem
wstroniomym a nie affektem / iako to Pan Niemojewski Ka-
tholikom przyczytał: a druga żebych według nauki Aposto-
lskiej / słabemu w wierze dogadzał ku snadniejszyemu pozyska-
niu iego. Jako więc / im kto chce nadaley zaciśnać / tym się na-
wiecey reka swa pierwey z onym poćiskiem nazad zawodzić
zwykł. Ale gdzie iedno z brzegow wyznania wiary powie-
szoney adwersarz wylewał / w tym (iako mowi tenże Apostoł)
y godzinki iedney nie wystąpił mu / alem się w oczy / dostate-
cznymi wywodami przeciwil: czego świadkami są osoby
zadne które się temu przysłuchaly. Jednak iż nie każdy od nich
sprawy o tym mieć może: tedy / jeśli ia tej sekcie Nowodryań-
skiej w czym poświadczam / iako się to tym P. Niemojewski
chłubi / niech się tego każdy pewnie dowiaduje z tego które na
świat wypuszczam pisma mego. Bo aczem był zrazu w Lu-
blinie o wydanie tych Kazania pilnie sollicitowany / y Radzie
a obywatelom Lubelskim byłem o tym nieaktwie przyobiec-
anie uczynil: wszakoż dla przyczyn z przodku przywodzonych /
zatrzymawałem się z tym / potem nie zwatpił aby kto infty ta
prace potrzebna podiać chciał / a potad takowe oney stronie
o mnie wspomniania vsu moich nie dosły. Do tad inż po-
bożny Czcielniku zrozumiawszy przyczyny y potrzeby wydania
tych

Racy-
stwo
jest
podobne
tradowi
cielesnemu
który
miedzy
zarażonym
ciałem
ma
też
miedzy
ca
niektóre
zdrowe:
Także
nie
może
być
żaden
fałsz
y
błąd
tak
wielki
żeby
też
nie
miał
w
so-
bie
nieco
prawdy
przy
którejby
się
ono
co
jest
fałszywego
iako
iad
miodem
wdawało.
Jako
y
według
nauki
Dialekty-
kows
nawieści
Sophisma,
we
trzech
propozycjach
z
których
bywa
spoione
musi
acz
nie
iedne
mieć
prawdziwa
albo
pr-
awdzie
podobna.
Ocoż
cokolwiek
P. Niemojewski
ondyje
przy-
toczył
co
się
prawn-
dziej
wiary
powsze-
chney
prawie
na
trzech
nie
prze-
ciwko
tegom
ia
pozwala-
k / a
tym
chęli-
wicy
y
wślad
dnicy
naprzod
prze-
to / aby
się
prawa-
da
pokazy-
wała
bace-
mien-
iem
wstro-
iomym
a
nie
affe-
ktem
iako
to
Pan
Niemojewski
Kato-
likom
przycy-
tał: a
druga
żebych
według
nauki
Aposto-
lskiej
słabe-
mu
w
wierze
dogad-
zał
ku
sna-
dniejszy-
emu
pozyska-
niu
iego.
Jako
więc
im
kto
chce
nada-
ley
zaciś-
nać
tym
się
na-
wiecey
reka
swa
pierwey
z
onym
poćis-
kiem
naza-
d
zawo-
dzić
zwy-
kł.
Ale
gdzie
iedno
z
brze-
gow
wyzna-
nia
wiary
powie-
szoney
ad-
wersarz
wyle-
wał / w
tym
(iako
mowi
tenże
Apostoł)
y
godzi-
nki
iedney
nie
wsta-
pił
mu
alem
się
w
oczy
dosta-
tecznymi
wywo-
dami
prze-
ciwił:
czego
świad-
kami
są
osoby
zadne
które
się
temu
prze-
słucha-
ły.
Jednak
iż
nie
każdy
od
nich
sprawy
o
tym
mieć
może:
tedy
/ jeśli
ia
tej
sekc-
ie
Nowo-
dryań-
skiej
w
czym
poświ-
adczam
iako
się
to
tym
P. Niemojewski
chłubi
/ niech
się
tego
każdy
pewnie
dowia-
duje
z
tego
które
na
świat
wypu-
szczam
pisma
mego.
Bo
aczem
był
zrazu
w
Lu-
blinie
o
wyda-
nie
tych
Kaza-
nia
pilnie
sollicito-
wany
y
Radzie
a
obywa-
telom
Lubelskim
byłem
o
tym
nieakt-
wie
przyo-
biec-
anie
uczynil:
wszakoż
dla
prze-
czyn
z
przo-
dku
przywo-
dzonych
/ za-
trzymawa-
łem
się
z
tym
/ potem
nie
zwatpił
aby
kto
infty
ta
prace
potrzebna
podiać
chciał
/ a
potad
takowe
oney
strony
o
mnie
wspomi-
niania
vsu
moich
nie
dosły.
Do
tad
inż
po-
bożny
Czciel-
niku
zrozumia-
wszy
prze-
czyny
y
potrze-
by
wyda-
nia
tych

R. 14 a
G. 1. a

G. 1. a

Autor
wydania
tego pi-
smi
cz-
emu
du-
żey
zwa-
żając
nie
mógł.

Przemowa.

tych ksiąg moich: nie testniey sobie prośe dosłuchać ięście ni
ktorych rzeczy / które do lepszego ich rozumienia tobie samemu
są potrzebne. Naprzod masz to wiedzieć / iż te księgi a dos-
tateczne nauki / ondyje w Lublinie były nie równie trocey y
prościey odenmie przekładane / iako czas a obycyay Kazania do
puszczał. Teraz gdy ie światu pokazać przysło: zachowaw-
szy przecie rozłożenie y kształt Kazania / który był w Lublinie /
poiałem y prowadził te traktaty a nauki prawie z samego
gruntu Theologiczney swietey: a to dla tego naprzod / iż te rze-
czy ktorem przedsię wzięł / są w Wierze naszej tak powa-
żne / że żeby ie nie pilnie odprawował / mogłoby się według pro-
roka przekleństwa wielkiego od Boga lekac. Druga: iż nau-
ki te / są nad infty wysytkie wyznania naszego iako nadświńciey-
sze / tak też do potęcia natrudniejszy: ocoż do włacnienia ich
prostemu czytelnikowi / trzeba ie było tak wdawać / iakoby
wszdy ludzie zrozumieć mogli. Trzecia: Baczyłem to / iż ta nie-
chętna oyczyzna nasza / jest prawie przednieyszym gniazdem /
w którym się Racystwa przeciw Troycey swietey y osobam
sławobliwym bliźnierstwa iey ze wsęgo świata ściękatara zasje-
wego / któreby ich przeciw tak sprośney a skodliwej sekcie ku
dostatecznemu odporowi sposobieć mogło. Bo te posledniey
se wielki bardo nam mało o tym pisma podały / y co takiego
które dosyć czyni: początkom tylko takowych bledow / ale nie
tak wykretnemu rozwiedzieniu ich / do którego tych naszych
opłakanych czasow przysło. O onych dawnych Doktorow
powszechnych / którzy Ebtionowe / Sabellionowe / Arynionowe
y infty podobne Racystwa zbijał / prawda iż nauk a obron
przeciw tym bledom jest wielka a gruntowna obfitość: ale
pisma ich są tak długie y niekiedy ob siebie rozstrzelane a tru-
dne / iż czytanie a zbieranie ich / wielu kapłanom / którzy ksiąg

Ciemu te
nauki
tor nad
Kazania
Lubels-
kie gte-
biey y sie
rzej ro-
swiodl.

Jer. 41. b

Dla Rd.
tholice-
kich ka-
planow
te księgi
tym gra-
towniey
pisano.
O bła. 2 a

Przemowa.

Abó też umietychności z to nie maia/ zgoda byłoby nie podobne i
a drugim także byłoby tak trudne/ iżby zdrowia natargnawszy
lewa w tey pracy wstać nie musiel: co y mnie samego bylos
by podobno potrzebno/ by mie ten o teoregom chwale pracow
wał/ osobliwa łaska swa był do tego nie podpomagał: z cze
go imię tego święte niech będzie pochwalone. O toż ianie mo
gac się tey prace od tego inszego dociekac/ podialem ja sam/
iako mi Pan Bog do tego łaski użyć raczył: y w iedne oco
łsiego dosyć nie wielka zaimnalem to wszystko/ co w obfite
ści pisma s. y Doktorow powiechnych/ wyroto y iakoby ro
sproszenie/ do pokonania tych Aneykrystowskich błędow zba
ło się być napotrzebnieyszego. Czwarata przyczyna gruncowa
nieyszego a syryskiego tych Bazania rozwiedzenia jest: iż acz wo
helacie sekty/ ale wiec te Aryani/ zawiady były same między
sobą tak rozmaite/ że ie do iakiego iednego pocztu y zwalcze
nia tego przymoczyć bardo trudno. Przetoż dawni Doktoro
wie stopnie ie przypodobali zmiąm/ które tak w miłosnym
złączeniu swoim/ iako też w samym rodzeniu/ spólnie się iadę
zarażają/ y głowy sobie ugryżają: Kownia ie też do zidry/
ktora insze weże wyglądnęły/ ich rozliczność w sobie zostaw
wia/ gdy ludzkie zaraża rozmaitośćia głow z iednych pierś wy
rastająca/ z których gdy iedne wnieś wroście ich na to mieys
sce wlecey. To właśnie widzimy w tey sekcie Słowotrynia
stey/ ktora acz żadney inszey nie cierpi/ y wszystkich inszych bła
dy y bluźnierstwa sama pożyra: wśakoż z iedno iakoby pnia
Aneykrystowskiego wyrosły/ ma rozrosłe karki przeciwnych
wporow/ rożne iby roztargnionych błędow/ y ob siebie odwro
cone paściki rozlicznych bluźnierstw/ ktorymi przecie iedną
to Boga bluźnierstwo/ a ludzkie niezbożnymi błedy zaraża. Kto
re piekielne organy/ w których rzadu a zgody niema/ ale wie
kisty wrzast/ iś pospołu w ieden głos wstroić trudno/ eoby y
w nie prozno było z wiatrem walczyć/ a halonych fantazy
tych

Kostyle
Słowo-
trzyje-
cow teje
mu przy-
rownani
y cym g
trzebabo
rzyć.

Epiphaz.
26. cōtra
Gnostl-
cos.
athan. se.
4. cō. Ari.

Teydel-
rowie-
dy-
by-
prze-
rownani

Obia 11.

Job 10

Przemowa.

tych nowych nie Theologom/ ale Theologom/ którzy syna
Bożego z Bosstwa iego ogolić chcą/ po ich rozlicznych a po
patnych kartach łowić. Przetoż ia prowadzilem tu nauka
powiechna z gruntu swego/ y iednostaynego po wszystkie wie
ki wyznania tościola powiechnego. Do takowey fundamēt
maiać roztropny Cytelnik/ iacno na nim sam przez się zbije
wszystkie przeciw tey prawdziwej obietnicy albo zmioty przez
ciwników: a zwłaszcza teraznieyszych/ którzy są iako paruuli
fluctuantes: za cym też paruulorum sunt plagae eorum, iako
Epiphanius z Dawida przypominia: gdyż te nowe rozumy ich
teorym dopiero teraz świat (iako się chlubi) oświecili/ nay
wiecey się sādza na szkolnych a dziecinnych Gramatyckich
rożnicach/ y na spieraniu słow iakichśi nowych a obcych: iad
kiego spierania (iako tacyzom własnego) Paweł S. wyraża
żnie trzeszczącom zakazuje. Dla teorey przyczyny czytaniem
takowych ksiąg ich/ abó też osobnymi na każda rzecz odpowie
dżiami/ nie było się przeco bawic: wolalem na to miejsce za
podaniem ocenisey zabawić się rozwiezowaniem wężow os
nych dawnieyszych Aryanow/ gdyż widy iaka nauka y wieś
ty cień prawdy w sobie maia/ y oni dawni świeci Doktoro
wie w pismach swych one klaba y zbijaia: skad y mnie bez
spiecznistwo/ y cytelnikowi lepsze ćwiczenie wroś mogło. Je
dnak za ona przyczyna mieszkania mego w Lublinie/ y o ta
kie rożnice częstego się oćierania/ przyszło mi nie kiedy wgle
dać w rozmowe nie trzeszcząnska (bo tak sam wyklada) Mar
cina Cichowicza/ a zwłaszcza w pierwsze Dyalogi gdzie o wieś
rze naszey rozprawę czyni. Teorey ile iedno occasia a potrze
ba okazuje/ a tego confusie a mieszanina/ tak w samych księ
gach iako w Regestrze ich/ dopuścić/ w tych Bazaniach zbie
iac nie zaniechynam: abó do pokonania ich/ y inszych im podob
nych/ gruncowymi naukami droge pokazuje. Teorego to
Cichowicza s. w tym piśmie swoim Westya zowe/ nie czynie
f 4 tego wie.

Epiphaz.
haz. 60.
psalm 136

1. Tim. 6.
2. Tim. 6.

Marci-
na Cze-
chowicz
rozmo-
wa nie
trzeszczą
ska. 2. 17.

Westya
czemu w
Cicho-
wic na-
zwany y
inszy An-
tykrysto-
wstwo
nie.

Przemowa.

tego z żadney wagardy/ile on tak iako y ta ciałowiciem jest: ale tak dziwie a iadomite pi mo iego przeciwo Bogu y wci ciwym wiary starożytney ludzom/przywiodło mie do tego z tych przyczyn: Naprzod iż takowi wporni kacyrscy Minia krowie/obca a bżiwna nauka z iakichsi nie slychanych pu styń do trześcjanom wnoszący/od Doktorow s. bywają zwas ni nie tylko bestyami/ale też iakimis bżiwnymi potworami/ na tray swiata abo do piekła gdzie sie wylegli zanieśienia godnymi. Stadie też drużyna rożnych zborow ich od daw nych Doktorow s. była zwana gregalis: to jest od stada ias kiego byblecego. Ale wiec te Młaiestaru Bożego/przybytku y swietych iego przeciwniki / z iakich liczy Cichowic jest/ iasnie pisano swiete zowie Bestya/ktora oney Bestyey naos krunieysey/co jest Antykrysta jest Prorokiem/ Rancelerzem/ y walci przeciw Bogu giermkim y towarzyszem. Dla ktorey bledow sprośności/ on skoro po cżaslech Apostolskich żyacy meczennik Ignatius s. takowe kacyrze zowie psy wścieklymi weżami na pierśiach sie cżolgaiaacyimi/smożami/Brokobylami ofrymi/padalcami/basiliskami/ Uiedziwiadkami: iefce ktemu/wilkami/abo borsukami/ listkami / y małpami ludzka tylko postawe a nie obyczaiem młaiacyimi. Do ktorych cytus low y herbom/cym iefce wlasniey nad te wyroki oycow s. należał Cichowic/iż sie Marcinem zowie w tymże piśmie swym/Marcina s. Biskupa zacney swietobliwosci/od ktore go Brześcjanie to imie biora / zowie bałwanem do Mlyns kiego wrzedu odesłanym. Ocoż iż sie sam tego imienia trzes cjanistiego niegodnym uczynil/niełża iedno go takim Mar cinem rozumiec/ iako też obyczaiem zwierzecym kociłkodany abo iakie potworne zwierzeta Marcinami zowiemy. A tym wiecey/iż iako małpa sama sie sidiłami swymi lowi: tak on cżesto wlasnymi slowy swymi / iako to na swych mieyscach obaczył. Czym prośe niech sie Czytelnik baczny/ ani onego

Hiero. li.
citra Vi.
gilantiū.

Athan. cō
tra Sabel.
Cicgrega
les.
Obtā. 11.
b. 13. a. c.
16. a. 17. a.
15. d. Am.
bro. super
apoca. 13.
Iren. 1. 5.
cap. 28.
S. Ignatius
epist. 9.
Phili. 2.

Marcin
ne iakim
jest Cich
owic.
L. 1.

Plin. li. 8.
cap. 54.

Przemowa.

śamego ciałowiciem (iefce w nim co prawego zostalo) nie obrusza. Bo kto Boga y Pána mego także przy taciły a swiete iego lży/ mam za rzecz słusna nie tylko go także lżyć/ale też by snadź nastrożsa bestya był/oto sie z nim brá páci: by mi tego stan moy/y obowiazek prawa dopuścłaty. Ale niechay Cichowic da chwale memu y swemu stworzy cielowi/takowe bledy odwoławšy/po: na to iż go za tym ias ko braca a bliźniego / a snadź iako iakiego Angiola od Boga oświeconego przyjmować y śanować bede. Iż też tego Ministra y wciwie tego zowie Antykrystami/ cżynia to za po wodem iego: gdyż on zwierzchniego Pastyrza powszechnego/ y wšyſkie naczyniey y napobożniey ludzie / ktorzy wiad ra powszechna przez tak długie wieki we wšech narodach od Apostolow trzymili/pierwey y bārzo doctliwie wiele rāzow tak osadził y ośacował/nie rozpāršy sie pierwey z nami przy tim takowa hańba słusnie zostawać ma. Bo iż nie Papież/ ale heresiarchowie sa Antykrystami/ tu cżasu do wymowze nia długiego nie stawa: owa na końcu tych nāt co o tym napiše. Tu tylko kilka przyczyn tey sekcie Nowotrześciskiey wlasnych o tym przywioda. Naprzod Antykryst wykłada sie przeciwnik Krystusow. Ocoż Papież choć jest namiestnikiem Krystusowym gdyż według postanowienia Páńskiego/ w os sobie Piotrowey na mieyscu Krystusowym pášie owce iego/ ktore do skończenia swiata trwaja: przecie (według náuki te goż mistrza swego) poniżaiac sie/ nie zowie sie tak sam / ale sie piše być sluga slug Bożych. Za czym też Pánu Krystuso wi nigdy nimczym nie był przeciwny: y owšem za iego chwai la abo kżywda przeciw poganom abo kacyrzom zawše sie wymował. Cichowic lepał z ta sekta swa/a na czymże wle sey wšelka siłe mowy y pisma swego sādzi/ iako na tym żeby Pánu Krystusowi odiał co czym jest/a w poczet swoy iego po liczywšy/pisano swiete (ktorego sie prawda chlubi) y wiara

Oświa
dzenie
Autoro
we.

Antykry
stem jest
nie pa
pież ale
ministr
wie No
wotrze
ściskiey.

Anty
kryst prze
ciwnik
Krystu
sow.
Matt. 16.
c. Jan 17.
c. Luk. 22
c.

Cicho
wic z swa
drużyna
p. Kry
stusowi
Kwagell
ey przeci
wny.

f i q

naśe

Przemowa.

nasze opakował y zgoła wyniszczył: Bo Jan S. sędzi na-
tym wszystko grunt y cył Ewangelijey s. abyśmy wiara byli
wperwieni/iż Jęsus iest Chrystusem/y synem Bożym: to iest/
iż nie tylko iest człowiekiem narodziłym y z przydaniem imie-
nia obrzezanym: ale też iest Chrystusem/to iest Mesyaszem na-
to pomazanym: a temu synem Bożym/a synem Boga żywe-
go (iako wyznawa Piotr s.) to iest z przyrodzoney istności
narodzonym Bogiem: iako Izaiasz przepowiedział/iż sam Bóg
przychodzi y zbawi nas. Cichowic lepał z podobna trzoda
swo tak to opat wykraca: iż ten syn Boży nie iest Bogiem/
ale Chrystusem/to iest osobna istota od Boga pomazanym/y
Jezusem człowiekiem dopiero z przodkow przez Marya po-
czętym y narodziłym. Przetoż takich tenże Apostoł in-
dziej zowie kłamcami y Antykrystami: gdyż Pánu Chrystuso-
wi sa takimi nieprzyjacióły/iż (iako Athanasius o podobnych
napisał) gotowi sa wszelaki gwałt y wykręt piśmu s. uczyni-
ć/żeby iedno o tym co prawda iest nie przyznali: co ia w tym
piśmie swym o nich nieraz wklazuje. Druga: Jan s. Antykrysto-
wskich goncow kacyzow kładzie te nie omylna proba: kto
rzyby przeli iż Chrystus przychodzi w cieło/abo w ciato/iako in-
dziej wyklada. Czym iasnie dawa znać/iż P. Chrystus był pier-
wey gdzie indziej bez ciała/niz tu do nas przychodzi w cieło. Co-
on sam na wielu miysc wyklada/iż wyszedł od oycy/y na świat:
nawoży nieba z niego zstąpił na świat / gdzie też zaśle nikt ina-
szy (moca swa) nie wstąpił/tylko który był z niego zstąpił/
tám gdzie pierwey był/ y gdzie iako Bóg wszystko napelnia-
jący nigdy być nie przestaje y tenże Apostoł na początku Ewa-
gelijey opisuje osobę iego od początku Boska / która sie po-
tym z ciałem łączyła. A ci sektarze Ewangelijscy tak
to lepał opakuia: iż Chrystus pierwey w cieło był/ a to gdy
sie w nim poczał/narodził/y w nim zupełność Ducha s. wstąpił:
a jęcym dopiero Chrystusem synem Bożym był: okazany y od
Boga

Przemowa

Bogą Dycą obwołany. Przetoż co mówi Jan S. iż słowo
 które było Bog stało się ciałem to jest człowiekiem: to oni idą
 to Antykrystowie opatują błaznać/iż nie Bog stał się człowie-
 kiem/ale człowiek stał się Bogiem. Reorym sposobem (iako
 wywodzi Athanasius s.) równaia y owsem poddawia go
 stworzenia. Bo iesli z dawna Mojżesz y Sedziowie byli w pi-
 smie s. zwani Bogami: iesli lud Izraelski był rzezon synem
 Bożym pttworodnym: iesli nakoniec wszyscy Brzeszczanie sa
 synami Bożymi obrani przed założeniem świata: a sam Pan
 Krystus (według tych maticzow) został synem Bożym y Bo-
 giem dopiero po narodzeniu z panny Maryey swoim: iakoż 30
 stantie w prawdziw pismo swiete/ktore nas vperwia/ iż przez
 tego syna Bożego wszystko jest uczyniono/a bez niego nie sta-
 ło się nie: y gdy go świadczy być przed wszystkimi/ a z niego
 zaśie wszystkich: gdyż on nie tylko przerzezoney sprawy nie
 odprawował: ale ieszcze sam w ten czas zgola niczym nie był
 o ludzkie ślani a zapamiętali: a coż wtedy inzego brócić/iedno
 się z onymi dawnymi Aryanami/y owsem z Lucyperem śa-
 mym/ synowi Bożemu wyrownać chcieli: w tym się nie ba-
 cząc/iż iako pioran od niego do piekła maćie być wtraceni:
 Trzecia: W teyże probie Jan S. zowie Antykrystami tych/
 ktorzy rozwiezuią Jezusa. Co też oni czynia/ gdy P. Kry-
 stusa w iedney a nierozdzielney personie/ przą być Emañue-
 lem/to jest Bogiem wcielonym/ iako wyklada tenże Jan S.
 mówiac: Słowo ciałem stało się jest: ale w naturze klada go
 tylko być człowiekiem/ a Bóstwo przyrodzone odwiezuiac/
 iakies mu tylko pozycia (ktore prawdziwym Bóstwem być
 nie może) przyscydza. Czwarta: Pismo s. iawnie oznaymia/
 iż przyscie Antykrysta ma być ostateczno prawie czasu przed
 skończeniem świata/a ktemu ma ie poprzedzić obśtapienie/to
 jest obściepienstwo od wiary/śárożycney/ iako indziej tenże
 Apostoł wyklada, Lecż sami ci seżebiorowie piśa/ iż Anty-
 kryst

Obacz
wlasne
go Anty
Krysta
nad Bo-
ga sie w
sadzias
cego.
Jan 1. a,
Athan. o-
rat. 2. cor.
Arianos.
Psa. 81. b
2. M3033
4. f.
Eph. 4. a

Hitt. trips
lv, ca. 140
Ibid: 14. a
Lm: 10. c.
Antytry
flowle id
Porowle
zuio Je-
sus.
1. Jan 4. a
Ibid: 7. b
Jan. 1. b.

Anty Eri
Kowie to
raz to
Poncie
nin owie
d nęstali

Aryst 7

Przyzmo

należy

też do

Przesłan

ów

Gal. 3. d.

Jan 3. a.

Marek

16. c.

Dionys.

Areopi.

Ecclia

Hierar. c.

2. & 7.

Clemens

Rom. lib

3. Conf.

Apostol.

cap. 15. etc

Iustinus

quest. 117.

Tertul. de

Baptismo

& reurr.

car. 3.

psa. 44. b

Antas

4. c.

2. Korin.

1. d.

Theophil

ad Auto-

lycu lib. 1.

Tertul.

co. Prax.

n. 17.

Psaln.

77. a.

Hieron :

con. Vi-

gilantiu.

Ambros.

Przemowa.

y Pána swego : y tak to zawsze Bóstwo powszechny wyzna-
wał : y Półki naród tak zawsze z początku własnym językiem
swym / od Krystusa Chrześcijańskim się nazywał. Teraz dopiero
ten iaktis Czeski / albo bodaj nie Cygański (hac enim loquela
manifestum eum facit) młotaniec / ma nas w tym na swe ko-
pyto poprawować / a przeto Krystusa oddawać : Atemu :
Chocia my to imię od Pána Krystusa bierzemy / przecie się przys-
mujemy przez Sakrament Krztu s. Bo iaktwie mówi Paweł s.
iż ktorzykolwiekście w Krystusie określeni / przyoblekliście Kry-
stusa. Co tak dalece potrzebna jest / iż sam Syn Bóży powie-
dzał : Jeśli nie będziecie odrodzeni z wody a Duchą / nie oglada-
cie Królestwa Bózego. A iaktwie : kto nie uwierzy określeniu się /
będzie potępion. Przetoż y w Antyochii gdzie ten tytuł Chre-
ścijański naprzód wrostł / ono przyłączenie ludzi do Bóstwa /
które tam opisuia / a za którym to imię poszło / według tego
Pánstiego rozkazania / y z wyjątku Apostolskiego / nie było pier-
wej bez Krztu. Krzyżmo też choć nie tak dalece w samej mater-
ry / ale w tajemnicy a mocy / tak do Krztu y do Krystusa nale-
ży : iż iaktwie pismo s. y Doktorowie s. wyświadczaia : od niego
Krystus a po naszym pomazaniu imię swoje ma. Przetoż tym
sposobem Chrześcijanin od Krzyżma może też być rzezony. A tak
Krzyżmo s. jeśli Czechowicowi jest cżarami / tedy takimi iaktwie
Dawid przysłowie Bózym opisuie / iż przed nim wozowie a
Ministrowie Szarańscy vsy swe zátulata : iaktwie cżarow też
używał Pan Krystus przeciw pobornemu dyabelstwu / niem-
mu / głuchemu / y ślepecmu / gdy ślina / błotem / wzdychaniem /
chuchaniem / y innymi Ceremoniami one potęsy wyganiał : A
stadzec (iaktwie pise Hieronym s.) ta potęsa przez Ministry swe
tym rzeczom do tad nieprzyacięciem jest. Prośno sobie tedy tak-
wi ludzkie imię Krystusa przywołajcie. Bo (iaktwie pise
Ambroży s.) Pan Krystus tak im na to odpowie : popiswiecie
się imieniem moim / a istności przycie : ale ja nie poznawam
imienia

Przemowa.

imienia swego / gdzie nie jest moje wielkie Bóstwo. Niem-
tam imienia mego / gdy bywa od Oycy y Duchu rozdzielone.
Niepoznawam imienia mego / tam gdzie też niepoznawam
nauki swojej / y gdzie niepoznawam ducha swego. Słusznie tedy ci
całowi Krystyanie a Krystusa y mocy jego w Sakramentach
przeciwicy / sa odemnie Antykrystyan nazywani. Co też nas
Katholicy pospolicie Bógochwalstwem zámiaćia / to im
samym własnie należy : naprzód dla tego / iż co się każdemu z
nich w fantazyi własnej z widzi / do tego już iaktwie na strzypcu
ciągnie wszystkie inne przeciwne zdania / a nakoniec y samo pi-
smo swiete / ktorego własne rozumienie każda sekta sobie samej
tylko przywłaszczia : y ono rozumienie bywa już w nich iaktwie
idolum / że y nich iaktwie minimum / taki też Bóg być musi. A
my ta sekta Nowoarianow iaktwie bógochwalstwo stroi. Bo
my Katholicy / acz we trzech personach roznych / ale jednoż a nie
rozdzielne Bóstwo / y jednego Boga w jedney istności wyzna-
wamy y chwalemy. Lecz ona gdy Pána Krystusa zowie z przy-
rodzenia cżłowiekiem / a przecie go chwali y iaktwie Boga wzywai
tedy żadna miara bógochwalstwa wybić nie może. Dla czego
Ignatius z Jeremiáša zowie się przekletymi. Stad też (iaktwie
to sam Czechowie przeciw sobie wspomina) nie mogą się wy-
rachować żydom / do ktorey tablice Bózego przykazania ten ich
Krystus należy : Bo iż jedna jest o Boga / druga o stworzenie.
Jeśli z nim chce do pierwej tablice (iaktwie my Katholicy trzy-
mamy) tedyć już będzie Bogiem jedynym : czego oni niepozwa-
lata. Jeśli się mu też aż na wtorey między ludźmi mieysca do-
stanie / czemuż go iaktwie stworzenie przeciw napierwшему przy-
kazaniu chwala y wzywaia ? Wielkie potękanie miłego Boga
y tych ludzi zaśłepienie / iż już nie tylko Bóstwu Bóżemu /
ale też oto y psom jego żydom stali się posmiwiskiem / ci kto-
rzy si nad wszech wielow ludzkie mądrością a oświeceniem po-
pisować / y śladz Synowi Bóżemu równać powazyli. Ale
g h i

Balwo-
chwal-
stwo. To-
woaryau
stie.
August. li.
de vera re-
lig. ca. 18.
Et quest.
22. super
Iosue.
Hieron.
super 44.
Istac.

s. Ignati-
Martyr B-
stola 2.
8. 2.
Jeremi-
17. a.
Słusznie
żydza / z
Nowo-
arianow
L. 174.

Przemowa.

tuż Cytelniku miły ta przemowa ku końcowi prowadząc/tego
ieście według pospolitego zwyczajn opuścić nie moge / aby ch
Bacunku tej sekty ktora w tych księgach zbijam: także też spo
sobu tego pisma mego/przełożyć tu niemiał. Miał tedy wie
dzieć/iż ta sekta Nowochrześcjanow/ktora naszą pospolicie Tris
deistka zowa/do ktorej też Czechowic należy/nie może być do ias
kiego osobnego Cechu dawnych y terażniejszych Kacyrów przy
wiedziona: gdyż ma w sobie także rozermwanie / że snadź każdy z
tych sektarów z osobna roznie a przeciwnie o tym mówi y py
set iako to wyrozumieć z Dániela Ministra a zbiega ich opi
nia/ktorem tu przy początku pierwszego kazania swego po
tył. przetoż według Achanasiusa/nawłasniey mogą być na
zwani Omni probi. Bo aby sie tedno z Bosciotem powszech
nym nie zgodzić/a Troycy swietey/Syná Bożego/y Duchá s./
Bogiem iednym nieprzyznać/teby oni żadney sekty nie pogania/
nakoniec ani żydowskiej y Tureckiej. przetoż Syná Bożego
Bogiem przac/tym wychodzą/iako y oni żydy w Ewangeliay.
My iednegoż mamy Boga Oycá: y owsem (iako wywodzą
Basilus s.) baczniejsh nad nie byli oni żydy/ktorzy rozumie
li iż Pan Krystus opowiadał sie być Bogiem przyrodzonym.
przeco go kámiionować chcieli. Agarenom/Machometanom/
Sáracenom/y Turkom/bárzo też ta sekta poświadcza / ktorzy
także iednegoż Boga kładą/a P. Krystusa tylko cżłowiekiem/
acż z Duchá s. poczetym a z Panny narodzonym. Owa (iako
wspomina Achanasius) do podobnego wyznania z tymi sektas
mi/tylko tym Krystyanom ieście obrzázania niedostawa: k
regu iakem stychoł niktory w tej sekcie nie gania. Pogaństwa
też ktoż nie baczy w tych ktorzy między nimi czymaia iż dusá
cżłowiecza pospolu z ciátem umiera? Za tym iuż idzie Athel
smas abo bezbożność: Bo iesli dusá umiera/teby niemáß ży
wota wiecznego / a zátym ani Boga ktory tym żywotem wie
cznym iest. Także gdyby czas znosił/iacnoby pokazać / iż iako
páistowie/

Sekta
Nowo-
chrześc-
jan
je wszech-
zmiesza-
na y ży-
dowskiej
a Ture-
ckiej prze-
jętą.
Vide Ep-
phan. cō.
Eblong.
Athanaf.
de saluta-
ri Christi
Aduer-
Jan 8. c.
Basilus
lib. 5. cō.
Euomii.

Achanaf.
Orat. 2.
cō. Aria-
nos.

Tride-
stowe a-
bo Bide-
stowe
czemu
nazwani

Przemowa.

páistowie/którzy iak miarzą dawniejsh y terażniejshe Kacyr
stwa iaki osobliwy iad do błędów a bluźnierstw swoich wysali.
Ale iż od inshych terażniejszych sekt/nawiecey artykuł o Troyc
cey s. y osobach iey sa rozni/ teby ie stad pospolicie Trydeytami
abo własniey Bideytami zowiemy: gdyż oni Bóstwo rozny
personam przyznawaiac/a spóistności nie rozdzielnego w nich
Bóstwa umykaiac/własnie trzech/abo niktory dwu Bogów
od siebie roznych stánowią. Ta sekta lepał ktora ia tu osobnie
zbijam / iż sie nawiecey na borzeniu prawdziwego a przedwie
cznego Bóstwa Pána Krystusowego zasądziła (na czym Cze
chowic rozmowe z jakimśwym nawiecey trawi) tedym ia
tu pospolicie zwał Ariansta abo Nowoariansta: chocia w in
shych gorszych błędach y froszych bluźnierstwach daleko Arian
przesiega. Ale w tym/gdy Syná Bożego cżłowiekiem tylko od
Panny Maryey początek maiać być bluźni/ własnie należy
do Cechu Photyná / Samosatena Carpocrata / Artemona/
Theodota / Montana / y nad tych dawniejshych Cerin-
tha y Ebiona / ktorego imie dawny Doktorowie s. wykła
daia pauper sensu, to iest ubogim w baczenie: gdyż záprawde
ta sekta nie tylko iuż písmu swiatemu a wierze chrześcjaniskiej
ale też samemu baczeniu rozumnego cżłowieka iest przeciwna.
Bo Pan Bog sám wskazał sie/iż woł y Ośiel poznał Pána swe
go / a lud ktory sie do niego ozywá nie chce go poznawać. Do
tego przystąpiła złość a przewrotność ich/ ktora w nich ieście
bárziej te nieumietność smielshá uczyniła: Jako ono powiedział
Dawid o cżłowieku w złości swej zakámiatym: Noluit intelli-
gere vt bene ageret: Niechciał rozumieć tego coby go ku do
bre mu wiodło. O czym też Cyrillus taki nadobni wyrok uczy
nił: Żadna niecnota nie iest tak sromotna/ktoreyby sie nieumie
ietność nie powazyła: ani żadne bluźnierstwo iest tak wiel
kie/ktoregoby przeciw náswietshym Bosciotá Bożego nankam
nie radzi mówili ci/ktorzy (iako napisano iest) wszystko dobre

Arian a
bo No-
woarian
ni Tro-
ym se-
ktam po-
dobn.

Hieron-
mus su-
per Isa-
1. Nlceph.
lib. 1. cap.
13. & l. 5.

Epiphan.
cōtra E-
bionos
Psalim.
31. a
Cyrillus
in Ioan.
lib. 2. cap.
37. a

Oscas
3. a

g iij wywra

Przemowa

Doktoro
wie s. cje
mu y iā-
korupcyj
wrodzeni.
Gal. 1. 8

pożytek
tych s. iag
y wciem-
nym ka-
planom.

Dokto-
row s. po
gadanie
iā s.

gdy prawde od błedu rozeznac chcemy: gdyż każda Sekta ro-
żna sobie samey pisma wykład prawdziwy przywłaszcza: przes-
to iā po dowodach pisma swietego pospolicie kładem zgo-
dne iā rozumienie y wykłady z Doktorow s. z wielką pracą z
osobną nąydowanie y stosowane. Bo y Paweł s. acz w trze-
cim niebie Ewangelijey nauczony/ iednak we czternaste lat
tey Ewangelijey opowiadania swego/iāchaj do J. Jerusale-
stosow iā one nauke swą z obyczajem inſzych Apostołów: oba
wiadac sie/gdyby tego był nie uczynił/ aby nauka iego dāres-
ma nie była. Otoż y to poydſie w brew przeciwnikom nā-
ſzym/gdy iā tu przeciw błedom iā/swiadeczwā pisma swies-
tego przywodze/nie wedlug własnego ā nowego zdania swes-
go/ale wedlug zgodnego tak wiela Doktorow s. rożnych cjas-
sow/miejsc/y narodow od siebie mieſzkających/y Concilia swi-
eterych (ktorychem swiadeczwā stracāiac opuſzczaj) zezwole-
nia. Czyniſem też co po czeſci tu potrzebie/tak ſwoiey wła-
sney/iāko y dragich ktorzy kſiag takowych zāwādy przy re-
tu miec/ābo iā tak pilnie iāko tā rzecz potrzebuie czytać nie-
moga: otoż aby w tych kſiegach doſyć ſkromnych miec mo-
gli iāko by fasciculum ābo zebranie krotkie/ tak ſāmych nauk
ktorem tu przedſie wſiał/iāko też dowodow iā gruntownych
ā obſerwacych: ktorychem mieyſcā wiernie po brzegach nāznāczaj/
nie ſpuſzczāiac ſie w tym nā przywodzenie ā kładſienie kogo
inſzego (iāko pospolicie drudzy czynia) ale ſam oczymā wła-
ſnymi wſyſtkiego doſiegāiac: okrom ſeby ſie gdsie co przepiſo-
waniem ābo drukowaniem vchylilo. Y przetoż nie ma ſie
Czytelnik uczoney dziwować/gdy bla takowey potrzeby/ wiels-
kroć nāydſie tu odemnie nauki kładſione y obſcie dowodzo-
ne/choć iā nie tak dalece do tey materiy ābo rożnice potrze-
bne były. I ſlim też gdsie Doktory s. wiākim wykładſie nie
co rożne nāzł/ nie prze iāka niezgode/ ale prze rożne cyle do-
ktorych one wykłady prowadzily/ābo też przeto/iż ieſcie Bo-
ſcioł

Przemowa.

ſcioł o tym dekrety był nie uczynił: tebym wykład takowych
miejsc pospolicie/ile moſnoſć moia znioſłā tak miarkował/
iż roſtropny Czytelnik iāno ſam pogodzenie iednoſtāynego
rozumienia iā pobaczy. Wykłady miejsc pisma swietego
trudniemyſzych/poymowałem z ſāmych gruntu: roſtrzaſāiac w-
ſyſtkie wāzly przedniemyſze/ktore onemu mieyſcu trudnoſć iā-
dawały/ābo nā potym ſādawać mogly. Co wſyſtko czyniſe
nie tak włāſnym domyſlem ſwym/iāko powodem do cſego
ſie ſłowa y rzecz onego ſāмого mieyſcā bierze/ā ktemu wyklā-
dem ā rozumieniem pospolitym Reſciołā powſzechnego y Do-
ktorow s. De Hebraiſmis & Gracismis nie takem ſie dalece
ſpierał z ādwersarzmi: czeſcia przeto iā w Kazaniu nie do kōńca
tāka Grammatyka mieyſcā y cjasu miała: czeſcia też/ſem ſie
tymi iazykami (okrom Greckiego kēs w leciech młodych)
nie bāwił: Teraz też acz bych ſie w nich iāno poćwiczył: ale nā
przeciwnikach dochodze tego ſtactiem/co ono Apostoł nāpiſał:
Linguae ſunt in ſignum infidelibus, non aut fidelibus: ideo amu-
lamini chariſmata meliora: magis aut vt prophetetis. Tāżec o-
ni/im wiecey obcymi iazykami mowia/tym nie tylko onych kō-
inſzy/ ale y ſāmi ſiebie/iāko wieze Babiloniſciey budownicy/
mniey rozumieia. Otoż wolalem ten cjas y pracā do nauki go-
towych ā nieomylnych wyklādow koſcioła Bożego tu ſwemu
y bliſnich pożytkowi obrocić/ā māiac iūz od koſcioła vpe-
niona editionem vulgatam Bibliſey ſwietey / w takowych
Grammatycznych rożnicach/nā tych ktorzy w koſciele Bo-
ſzym ſa w tym dawno doſwiadczeni przeſtāwāć. Gdyż to duch
Boży rozdziela: alijs genera linguarum, alijs interpretatio ſer-
monum. Ktora iednak wſyſtkie robote ſwa iākaſkolwiek
ieſt/z poſtawnym uniſzeniem/poddawam pod rozſadek Boſcio-
łā powſzechnego ā zwierzchnoſci iego: poddawam y brāckie-
mu ogārnieniu bliſnich ſwoich/tak mowiac z Baſiliuſhem S.
Jeſli kto co lepszego przynieſie/ābo tego pisma mego brāterſkie

Sposob
wyklādā
nia p-
ſmā S.
trudnię
ſwego.

W ydo-
wint e.
Grece-
nie w rse
cjadz bā
więnych
ſpor nie
potrze-
bny-
1. Korin.
14. b.
1. 13. 13.
11. a.

Topiſmo
rozſadko-
wi koſ-
cioła po-
wſzechne-
go pod-
dane.
Baſil. in A
ppl. ad Ce-
larianos.

poprawi/

Przemowa.

poprawi/ Pan Bog mu miasto mnie obpłaca będzie. Bo nie
w tym nie wchodzi żadna zbrodnia: gdysem ani chciwością spie
rania/ani też dla próżnej chwały/ do tego słow Bożych wys
kładańcia przystąpił: ale dla tego abych swoim bliźnim poży
tek taki w tym uczyni. Proszę tedy obyczajem miłości y
zwiaśtku Chrześcijańskiego/ty Kościołowi jest Ciężelniku/ abys
te księgi odemnie przyjął tym wmyśleniem/iało ie sa tobie wda
wam: y onych tu zbawiennemu poszytkowi twemu używał. Je
śli jest/iało sie zowieś Krystianinem/ bądź że tego pewien/ iż
ta księga/ nie o sobie twej ale bledowi twemu jest nieprzyjacie
lem: a wspomni na to/ iż on ma według serca Bożego Dawid/
nienawisć która jest doskonała używał przeciw nieprzyjacie
lom swoim tu polepszeniu ich. Syn zaś ie tego w mądrości nas
przedniey powieści/ iż lepsze sa rany miłoiacego/ niż całego
wiania zdraźliwego nienawidzacego. Wdawał sie za wielkie
go miłośnika Boga Oycę y syna tego: ano dekret tegoż Sa
lomona w tym cie potepia: kiedy ono nierządnicą iedno iż
matka prawdziwa/wołała syna żywo nieprzyjaciółce swej zo
stać/ niż na iego rościecie patrzeć. A ty w rościnaniu sy
na od Oycę miłość swą przeciw obiemą chcesz pokazywać:
w tym sie nie bacząc/ iż w tym obieda wielka zżyłość y
gwałt wyrządza. Bo według nauki Jana s. Bo przy sy
na/ten nie ma ani syna ani oycę. Przetoż za tak iasnymi a
obfitymi wywodami nauki tobie zbawiennej/ wezły twego
bledu/ iesli ich tak przedko rozwiązać nie możesz/ co rychley
rozerżni/ a do iedności Kościoła Bóżego/ dźwija/ to jest skoro
głos Boży usłyszysz/ pospieszay. Baczac na to/ iż Kościół s. po
wszechny nigdy nie błądził ani błądzić może: a twoy nowy
Apostół Cieschowic bardo twoje y swoje przytym sumnienie
trwoży: gdy wyznawa iż błądził za Antykrystem/ y teraz tego
przadziwa Szatańskiego (cał bład swoy nazywa) ięścię z wa
czniami swymi trudno prożem być może. Ty też (Boże day cał
rzecz

Przemowa.

rzecz jako przywłaszczeniem) Ewangelitę/ gdy pospólnie za
mna y Kościołem powszechnym te Nowotrzebieńska sekta po
tepiąc będzie/ patrz też przy tej balce/ iakiego pądziora we
własnym oku twoim. Z twegoć korzenia te wyłki wyrosły/
które teraz y samo drzewo twojej Augspurskiej Confessyey
susza. Bo trudno ich mieć zbic z tego fundamentu/ ktorzy
ście sami założyli/ iż nie nie przystymować czego nie mały wy
raźnie w piśmie świętym/iało jest Trinitas, homousion, y in
se takowe słowa/które z dawnego podania Apostolskiego ta
sekta z gruntu bierze. Którym słowom/ także y owemu (lo
gos) syna Bożego wyrażającemu/ naprzod poczęli przyga
niać/ Luther/ Melanchton/ Balwin/ Jlyricus: czego iako te
raz dokonali ci Nowotrzebieńscy/ sam sie tego podobno z ja
snością nasłuchasz. Nie chceszli tedy po tych stopniach daley a
daley za nimi do tej niezbożności zabłądzić/ wróć sie do Bo
sćcinca powszechnego/ z ktoregoś wskazać: pomniac na przestro
ge Jakuba s. iż kto sie w iednym potknie wszystkich iest wis
nien: Także wiara by iey w namnieyszym artykule nie dosta
wała/ prawdziwa y tobie bezpiecyna być nie może. Nakoniec
y ty Bącholik weźmi przed oczy ono zwierciadło Aposto
la: Qui stat videat ne cadat. Przetoż dźwiesz naprzod Bo
gu/ że pokaraniem braci twej/ ciebie samego takiego wpadku
uchował: a modlitwa y czym iedno wiara twoja dopuszcza/
czyni karanie iakobys krwi twojej y bliźnim twoim z ta
kiego zgubnego ślachu wyważyć sie dopomagał: wszakoż cał
abyś inzego ratować/ sam nie utonął/ gdybys sposobow do te
go bezpiecznych pierwey sobie nie obwarował. Na co też
pamiętaj/ iż takowych bledow narobiła naprzod niewdzię
czność przeciw Bógu w chwale iego powinney opuśczone
mu: potym zaśie rozpustne a przeciw wyznaniu Chrześcija
niemu życie. Oraz chceszli siebie przodkiem w diobze zbaw
iennej ubezpieczyć/ y drugich ratować: we wszech sprawach/
b i j słowach/

Napom
nienie E
wangelika
który na
lagi Try
bunow.
Balk: 74

Jakub
a. b
Opom
nienie
Bącho
lika.
Kortm
10. c

Przemowa.

ſłowach y myſłach twoich/oddaway pánu Bogu chwale/
Boſciołowi tego wſciwość y poſłuſzeńſtwo/ ſobie ſámemu
dobre a ſpokoyne ſamnienie/ a bliżnim swoim vprzejma bez
wſelakiey ſkargi y zgorſzenia miłość. Ażatym y tych
Bſlag czytanie/ y inſze ſprawy twoie ſtano
ſie tobie ku zbawieniu pożyteczne.

=====

=====

=====

Ma drość przedwieczna ſyn B G y tak ſáma
o ſobie mowi: Przypow: 8. a.

S Mężowie/ do was wołam/ y głos mój do
ſynów ludzkich. Wyrozumieyćie małucy chy
trość/ y niedomyſłni przypatruyćie ſie. Słu-
chayćie żeć o rzeczach wielkich bede mowić:
y otworza ſie wſta moje / żeby drożne rze-
czy opowiadały. Prawde bedzie námyſłato gár-
bło moje: a wargi moje beda ſie wyrzeżały nie-
zbożnego. Spráwiedliwe ſa wſyſtkie wyrze-
czenia moje/ nie máſ w nich nic zdrożnego/ ani
przewrotnego: drożne ſa rozumieiacym/ y
łuſzne náydwiacym vmiętność. Przy-
muyćieſ wyćwiczenie moje/ a nie
pieniądze: náuka radniey niź
złoto obierayćie.

Razanie

✠ ✠ ✠ ✠ ✠

I.

R Azanie Birwſze/ o Bo-
ſkim a przedwiecznym i B G a G y c a ná-
rodzeniu/ Pána náſzego Jeżuſa
Chryſtuſa.

Ná ſłowá Ewángelięy/ o S. Philippie y
Jakubie: Niedziele czwartey po Wielkieyno-
cy: y ná początek Ewángelięy
I A N A S.

Ná początku było ſłowo: a ſłowo by-
ło v Bogu: a ſłowo było Bog. zc.

I A N A I.

N A dżiſieyſy dzień/ ſtoczyła ſie
nam/ Chrzeſćjanie mili/ dwoie-
go ſwiętá rocznia pámiatka/ oſobliwego
nabożeńſtwa y rozważania godna: to ieſt
Niedziela/ ktora czwarta po Wielkieyno-
cy zowiemy: a przytym ſwięto dwu onych
zacnych Pána a B G a náſzego Jeżuſa Chryſtuſa Apos-
tołom ſilippa y Jakuba: ktorzy iednegoſ iáko to dżiſiey-
ſego dnia/ acz rożnych lat/ y ná rożnych mieyſcach/ oſtate-
czne ſwiadectwo prawdy Pánu ſwemu/ przez zacne me-
czenictwo wydawſy / teraz w przybytkach onych wie-
cnych/

2.

Kazanie Pierwsze.

Ester 4. b.
Eccle 33. b.
44. a.
Jan 12. d.
17. d.
Obtaw 3. d.
L. Kor 12. c.

czynych/ciesć iako od samego Pana obiecana/tak tym słusniey od nas cionkow/a sług iego włościelie świętym posłuchnym powinna obnośa. Oboiego tego świętą Ewangelię/przymodzi mie do tego abyś zaczął tego zwołać swego/około przepowiadania wam słowa Bożego/ z tego tu miejsca/y dziś nie zaniedbał: gdyś w obudwu bać się takowe nauki/które tuteżnemu Miastu y Powiatowi wafemu/niedowiarstwem prawdziwie Antykrystowski zarządnemu/własnie prawie iakoby miánowicie przynależa. Krytuie sobie w tej Ewangelię ktorąście dopiero tybeta Pan a zbawiciel nasz na Silippa y na tego na on czas błedu rowienniki/iż oni tak długo z nim mieszkać/a niedościgła wysokość nauk/niesłychana moc cudow/nie przebrana obfiość dobrodziejstw iego / przed oczyma swymi wstawicznie mając / przed sie go ięcej dobrze byli nie poznali: tylko ciotwieczeństwo smysłom poblegle / w nim wpatrując/a Bostwa w nim zatąione go wiara nie dosięgając / y przetoż wżazania Oycą w ktorymby takowa Bostwa moc zostawała / w niego sie napominając. Jakoby daleko słusniey tych czasow niebezpiecznych/tenże Pan y odepuciciel nasz/nie ma sobie za krzywdę a obrażenie braci: gdy siedząc na prawicy BOGA Oycą swego/a iako nieśmiertelny zwycięzca mając ius pod nogami swymi nieprzyjaciół swych: przed sie ze mściwych iakoby pascię ich / a skasanych sobie ięzykow dosyć sie nasłucha/ius nie onego co mówił Filip: panie wkaś nam Oycę: ale tego/Chryste/zasprzy sie Oycę/a przestaniemy na tym: Bo za prawdę do tego cyłu bija tuteżni zapamiętali bluźniercy//aby syna Bożego (iako on sam powiedział) klamca sobie podobnym uczynili/gdyby sie tego zaprzął/co o przedwiecznym BOGstwie swym / y sam nasłuchnymi wstami swymi / y przez inże

Wysłowa
nte Pana
Chrystusa
we na swo
te bluźnier
ce.
Jan 14. b.

Psal 109. a.
Psal 2. c.
Obtaw 19. c.
16. b.

Jan 1. g.

O narodzie przedwiecz. Pańskim. 3.

inże ludzie Duchem swym świętym natchnione częstokroć y dosyć wyraźnie w słowie swym/wyswiadczyć racyli: iako też y w tej Ewangelię świętey mowi: Kto widzi mnie/widzi y Oycę mego: aza nie wierzy (ty fałszywy chrystyaninie) iż oćiec we mnie aia też w Oycu? Ktorey krzywdy a zelżywości Pańskiey / wważając v siebie początki y przyczyny/nie moge własnieyzych znaleźć/ iedno iż pochodzą od ludzi na tym skazonym świecie troiactich: ktorych też przeto Pan Chrystus przez Duchą s. karać osobliwie przegrza w dżisiey Ewangelię Niedzielney. Pierwszy sa/ktorzy z dopuszczenia hatańskiego takowe frogie kacerstwa y sprośne bluźnierstwa wynaydnia/y one potym iako by iad stódkim iakieysi naprawione Ewangelię miodem pokryty / w ludzie proste/ albo do zginienia od BOGA przeżyżane włudząia. Takowych/mowi Pan Chrystus / iż Duch s. będzie karał z grzechu/ iż nie uwierzyli/albo (iako z Greckiego Augustyn s. kładzie) iż nie wierza w mie. Gdzie oto niedowiarstwo/ pod ktorym sie wszystkie błędy/kacerstwa/y bluźnierstwa zamyskaia/iakoby per Antonomasiam, zowie Pan grzechem iako nad wszystkie inże nacięższym/y y drugie sprośności za soba ciągnacym/ iako teraz widzimy. A nie bez przyczyny: Bo w kim wiara hwanuie/posi sie nie naprawi/ius takowy każdy/według nauki zbawiciela naszego y Pawa s. jest osadzony/y własnym rozsądkiem swym potępiony: y iako latorośl od macice odcięta/ do ognia zgotowany. A niedowiarstwo zaśie kacerstwie nie jest wiekze y skodliwie / iako właczając cici y chwaly synowi Bożemu: ktory tamże dołożył iż kto nie wierzy/ius jest osadzony: gdyś nie wierzy w imie iednorodzonego syna Bożego. Bo kroc mu Bostwo przedwieczne y spólitne y oycem odeymnie (iako takowi sektarze czynia) tedy go

Przyczynę
teraznych
blu
żnierstw / y
Ewangelię
Niedziel
ney okaza
ne.
Jan 16. b.
Duch s. iad
to strofanie
grzechu.

Augu. serm.
61. de verbis
Domini.

Niedowiar
stwo kacer
stwie iaki
grzech.
Jan 3. c.
15. a.
Jan 5. b.
Titi 3. c.
Kacerstwo
bez bluźnie
nia nie jest
y tego kara
nie.

A j ius

4. Kazanie Pierwsze

iusz też nieprzyznawa być synem Bŏżym iednorodzonym
(iako na swym mieyscu pokazuje) ani wien wierzy: gdyś wie-
ra być nie może/iedno w tego kto jest Bogiem bez wśelai-
kiej wiary y limitacyey / ktora mu ci Theogotowie nowi/
mniemaiac by subtylnie / ale prawdziwiey grubie a niezbo-
żnie przypisuią. Przetosi też wine y każn takowego niez-
bowiarkstwa Pan Chrystus taka stanowi/iż ani na tym/ao-
ni na onym świecie nie będzie odpuszczono takie bluźnier-
stwo przeciw Duchowi światemu/to jest przeciwko Bo-
stwu swemu/o którym tam Pan Chrystus mowi / ktorego
moca dyabelstwa wyrzucił. Wtóry sposob ludzi ktora

Matt 12. c.
 Marek 3, d.
 Łukasz 12. b
 L. Jan 5. d.

Grasowac
 z sadu co
 testu

Sic Theop
philactus
super hunc
locum.
1. Cor: 6, c.

2. Piotr z. d.
Zuśag 11. c.
Karác z
Sprawiedli-
wości co
jest zuśag-
eja w pol-
sce.

W narodz. przedwiecz. Pańskim. 5.

ich ma z sprawiedliwości: gdyś ja do Dycy ide / a wiecey
mie nie ogladacie: to jest: Jako na on czas / wielkim sum- Dzieł: 2. f.
nienia zatrwożeniem y plagami karał / one zlosliwe sedzie / y 3. c.
przełożone żydowskie / o tak wielka niesprawiedliwość / iż Łukasz 21. d
Boga Mesyasa / y Pana swego własnego / na śmiertelnym Mat. 27. c.
tylko (iako tu madremu znać dawa) cłowiczeństwie ies
go / haniebnie zamordowali: a Barabasa wieradnego zlo-
czyńce nadeń iakoby przełożymy wolnym uczynili: Tak
też y tych teraz karać bedzie / ktorzy mając w ręku swych Madr. 6. a.
prawo y władza od Boga powierzona / nie zabiegają tes-
mu / aby pan Chrystus ius nieśmiertelny na prawicy Bo-
żej Eroluiacy / takowymi despektami a bluźnierstw. (iako
mowi Páweł S.) z nowu nie był przyżowany: ale wiele Żydow 6. b.
kroć niektórzy w tey władzey swey (iako Pan Chrystus uty-
skanie) wielbrada politykając / komorą przecadzaia: to jest / by Mat. 23. c.
właia pilnymi y frogimi w sadzie y karaniu tych doczesnych
roznić a występłow: ktorými czaśem lub chrześcijański brzy-
dziećby sie według zakonu Bożego miał: a krzywda Boga
w Trojcy iedyne go y Kościoła powszechnego obłąbienie
miley iego tak odlogiem leżaca / ani ich snadź obeydzieć / cho-
cia sieiey częstokroć w vszy swe nasłuchaia / oczyma wła-
snyimi napátrza / y snadź rełomá dotykaia: y chocia ich do
tey sprawiedliwości vpomina ono Symbolum albo hasło
wiary ktora POZsta BOgu poprzysięgła / to jest piesz
Bogarodzica / ktora im też dla tego przed ich Statut / iako
by dla ciejszego potym Bożkiego sadu z dawna jest przelo-
żona: y chocia nakoniec one z dawna poprzysiężone kaptu-
ry / oczy im zakryć miały / aby wważania osob ludzkich nad
tak gwałtowna krzywdę Bożą nie przekładali. A zwłast
cża iż ius przyszło do takiego okrucieństwa: na ktore pan
BOG niekiedy wskazał sie mówiac: Occidisti insuper & 3. Krol. 24. c.
possedisti;

posledili: Małós miał na tym żeś zabili/aleś ięście y po-
siadli. Gdyś przereczeni gwałtownicy mało na tym mia-
li Pana w sobie wkrzyżować/ y kaptany iego mordować/ y
wyganiać/ale dobra ciata/to iest kościoła iego/ gorzej niż
kiedys katorowie sukna iego rozszarpali. A coż za sprawie-
dliwość? Owaka na iaka sie Pan BOG wstarcza mowiac:

Isaia 55. b.

Czekałem aby zwierzchność czyniła rozsadek/ alif nieprás-
wość/ albo czekałem sprawiedliwości alif wolanie/ skwitek/
ktorego sie y tu od utrapionych a z miejsc swoich wygnas-
nych kaptanow często ale prożno nasłuchamy. Jż tedy prze-
zagrozenie prawa niewiem iakiego/ia między infymimi Col-
legami swymi niegodny/ nie moze w tych sadzied Trybu-
nałskich wypełniać tak iakoby rad powinności swey/ tu
wydzwiganu tak nieznosnych krzywd maieřtatu Bożego/
y powszechnego KOścioła iego: tedy iednak aby ch paniu
swemu do końca winnym nie zostal: a to infymim sposobem
iako ze mnie być moze kusić sie o to chce. Przyiawszy tes-

zydow 4. c.

Ephes 6. c.

Obiaw. 11. d.

by za pomocą miłego Boga/ słowa iego on obojętny miecz/
nie tylna strona iego (iako ci bluźniercy czynia) ale ias-
nym ostrzem starodawnego rozumienia y wykładu powo-
szechnego chrześcijaństwa/ przeciw tym hłudram y piekiels-
nym potworom/ przed oblicznością waszą (słuchające Arze-
scjanſcy) wołować bede/ teraz y potym / gdy mi sie z mie-
scą tego kaznodziejskiego ocařła z Ewangelijey do tego os-

Argument

tego kaz-

ania/ y po-
jęt.

tworzy. A teraz iuř w imie y moca Trojce przenařwiete-
ſzey Boga iednego prawdziwego/ na tym Kazaniu z iasne-
go piřmą swietego (gdyś przeciwnicy bla pokrycia wy-
myřlow swych tylko samo piřmo y to okęřone y wyřpo-
cone przyjmia) pokaze: iř PANA zbawiciela nař JEZUS
Chryřtus/ iest nie tylko cęłowiekiem prawdziwym / ale teř
Bogiem/ nie pojęczanym albo w cęłowieczeńřtwie uczynio-

nym

nym (iako ci bluźniercy baia) ale Bogiem przyrodzonym/
co iest Bogiem z Boga przedwiecznym Bogu Oycu spo-
łecznym y we wřsem rownym. Ktora nauka iako iest was-
řna y potrzebna/stad wwařać mozećie/ iř iest gruntem wiar-
y nařey zbawienney. Bo Paweł s. tajemnic Boskich w
řom ludzkim zakrytych w trzecim niebie napełniony / przez
cie sie ořwiadczał iř to wřysřtka vmieietnořć iego wiedzieć
Pana Chryřtusa/ a ktemu wkrzyřowanego: gdyř według
Jana s. Kto sie przy oycą/ tedy y syna nie ma: iako sie
tym ludzior zapamiętařym zisćilo. A chocia to iest nau-
ka tak gęboka: iednak za darem Duchą S. tak ia wam
przekładać bede/ iř ia kařdy choć prořtal/ byle iedno pilnie
řluchać rozumieć: y po wielkiej częřci pamiętać będzie
moęł. Gdřie naprzod obaczycie niewřtydliwe kłamřtwo
eurecznego Marcina Czechowica (ktorego ia tu własnief
bestya niż on Papieřa albo nas Katołiki Antychryřtami
zwać bede/ z przyczyn w Przemowie połořonych) ktory na
řilku mieyscach Rozmowy swey chryřtjańskief twierdzić
řmie/ iakoby Bostwo Pana Chryřtusowo przedwieczne y
Oycu spoliřtne/ było wymyřtem niedawnym Antychryřto-
wym piřmu S. przeciwnym. Bo pełne iest piřmo staro-
go y nowego Testamentu iasnych o tym dowodow: gdy
by ich iedno ta sama Bestya y drudzy iey podobni (zowac
piřmo iasnym y iasnym) tak sprořnie krecić a wicłać nie-
chćieli: ktore iřby tu wřysřtkie przypominac było długo: tes-
dy ia między infymimi zaniecham wielkiej częřci tych mieysc
a dowodow/ ktore bestya w tej to rozmowie swey kładřie:
okrom řilku ich bez ktorych drugie przez mie tu połořone/
rozumiane być nie moga/ albo ktore sa tu zbiciu a rozwia-
řaniu tam tych bluźnierřtw potrzebnieyse: gdyř drugie sa
tak grube ako wřciętkie/ iř ani rozwarćia wř chrześcijańskich
nie sa

2. Kor: 12. 8

Dzieio: 9. 8.

22. 8.

1. Kor: 2. 8.

1. Jan 2. 8.

Jan 14. 8.

Kłamřtwo

niewřtydli-

we Czechow-

icę.

8.

Kazanie pierwsze

nie są godne: Którychiednak potępienie/ z tego co tu usły-
 szyć/samo się baczemu podobne: Ktore to dowody pisma s.
 o Bóstwie Pana Chrystusowym zachowam na Kazanie
 trzecie: A iż terazniejszy przeciwnicy Pana Chrystusowi/ Bo-
 stwa jego dochodzą obyczajem Pilatowym: pytając go
 skądby był/to jest początek jego/ z narodzenia tylko częstne-
 go poymniac: przeto w Kazaniu terazniejszym za pomocą
 Państwa pokazuje/ iako Pan Chrystus z strony Bóstwa swego
 go jest w oycu swym a oćiec w nim/ to jest przez narodze-
 nie swe przedwieczne z Bogą Oycą w różności osoby/ a
 w jedności natury y istności Bóstwiey. Ktora nauka iż Jan
 s. wymyślnie y wysoce opisał w początku Ewangelii swej
 iako w swięto Narodzenia Pańskiego stykając: tedy we-
 zme przed się wykład tej to Ewangelii świętej. Lecz
 iż ona jest tajemnic niebieskich rozumowi y nauce ludzkiej
 niedoścignitych napelniona/ tak iż ile słów tyle śladów tajem-
 nicy zamyka: przeto pokleknawszy proście Pana Boga
 wszechmogącego/ aby on wstał moje niegodne y serce wasze
 ku wysłownieniu y zrozumieniu pożytecznemu nauki tak gło-
 bokiej: darem Ducha swego s. sprawić raczył.

Wykład
 początku
 Ewangelii
 cy Jana s.

Rzym: s. e.

Kacerstwa
 w sobie są/
 tomu yia-
 to są poży-
 teczne.

Pan Bóg wszechmogący w naturze swej
 tak się żyje dobrocią/ jest/ chrześcijanie mili/ iż rzeczy nagor-
 sze w dobre obracać zwykł: a zwłaszcza ludziom którzy go
 miłują: Którym według nauki Pawła s. wszystkie rzeczy
 ku dobremu wychodzą/ y pomagają. Także błedy y kacer-
 stwa chociaż same w sobie są sprosne y bardzo szkodliwe: ie-
 dnak Pan Bóg Bóstwu swemu powszechnemu miłemu oblu-
 bionicy swej koniec a skutek ich ku lepszemu przywodzić
 zwykł. Bo naprzód za ich pochopem dawa się przyczyna
 ku objaśnieniu y rozszerzeniu nauki powszechnej / według
 tego

O narodzi: przedwiecz: Pańskim.

9.

tego iako mówi Izaiasz: Nagabanie dawa rozum słuchos Izaiasz: s. e.
 wi/ to jest wierze/ Ktora według Apostoła z słuchania jest. Rzym: 10. d.
 z pomnożenia zaś takiego nauki zbawiennej przybywa
 też rozmnożenia chwały Bożej. Bo iako Pan Chrystus Łukas: 24. d.
 niechciał inaczej nabyć chwały swej tylko przez waga- Filip: 2. b.
 nie/ mekę/ y śmierć: także y teraz Kacerstwa które Maie- Obiaw: 1. d.
 stat jego obrażają/ nakoniec wychodzą ku okazaniu lepszemu
 chwały jego Bóstwiey: właśnie iako słońce promieniami
 swymi/ ciemne a smrodliwe mgły przerażiwszy/ woszczynię-
 je się świątym oczom ludzkim ukazuje: albo iako kamień są- Math: 21. d.
 wady (ktoremu się Pan przyrównał) potym gdy się on Psal: 17. c.
 kto otraci/ lepiej obaczany y omiowany bywa. Ktemu iest: 1. Piotr: 2. d.
 cze niedowiarstwa y bluźnierstwa Kacerstwie/ iako w sercach
 słych wiare y miłość bardziej tłumia y gąszi/ tak w sercach
 dobrych one wiecety żarzą y utwierdzają. Bo z strony
 wiary/ mówi Grzegorz s. iż bardziej nas w wierze zmar- Gregori: hom:
 twychwostania Pańskiego utwierdziło niedowiarstwo To 26. in Euang.
 mażowe/ niż rychłe wwierzenie Maryey Magdaleny: z stro-
 ney zaś miłości tak Moizesz y Paweł s. wyświadczaia/ 1. Moizesz: s.
 iż Pan Bóg przez Kacerstwa doświadcza swoich iestli go 1. Kor: 11. c.
 prawdziwie miłują. Bo iako przyjaźń świecka nalepiey
 bywa obaczana z dobrego albo złego wspomniania na stro-
 nie przed nieprzyjacielem: także w pokatnych naukach Ka-
 cerstich Bogu y prawdzie jego przeciwnych / wnet się oka-
 że/ kto zna głos niebieskiego pasterza swego y kto przy nim Jan 10. a. c.
 we wszelkich przeciwnościach zostawa: a kto też także 1. Piotr: 2. d.
 (iako pismo mówi) jest synem oderwania/ y głosu obcego 10. g.
 naśladowie. Przetoż y tu/ Chrześcijanie mili / gdyby się
 wważały Kacerstwa te przeciw Bóstwu Pana Chrystusowi
 wemu względem tylko siebie samych y sprosności swoich
 tedyby zgola ani wsta/ ani wsta/ ani wsta/ ani wsta/ ani tego tu
 B miysca

Różność ypo-
tworzeń / No
wotrzeci-
stich / przez
ich zbieg wy-
pisana.

Oblaw: ma.

Daniel 7. b.
pisał. b. 63.
Przypo: 10. b
2. 18.

Samo się zle-
ka.

miejsca świętego nie były godne. Ale dla pożytków wyższej
wyliczonych / tedy tu / niż do obiecanych nauk przystapie /
nieco o nich powiedzieć muszę. A naprzód byłoby to
rzecz potrzebna przedsięwzięciu memu / tu na początku po-
łożyć tych to kacerstw sposoby / liczby / y rozdzielić. Ale to
krótko odprawie / obawiając się aby mi y tak do czego pil-
niejszego czasu dostać mogło: a temu iż w tym nowym a
małuczkim stadku / z iakiego się sami przeciwnicy przechwa-
lają / jest taka błędów rozmaitość y niezgoda / iż co ichiedno
o tym mówiac albo pisać słycham: każdy coś różnego przy-
nosi: właśnie iako ona bestya w Obiawieniu Jana S. o-
pisana / mająca różnych siedm łbów / które iednak zgodnie
paskętki swe na to otwierały / aby Pana Jezusa z żywota
matki jego pożarły: iako też te kacerskie bestye teraz swymi
błaznierstwami / nad zeby y miecze okrutniejszymi czynią. Tu
teżna bestya w rozmowie swej / kładzie tylko dwoy rodzaj
tych swoich nowych Różnobożników. Ale dokładniej ich
w tym wybał Daniel Bieleniski / który wypadł raz z grun-
tu kościoła powszechnego: iako wszytkie insep / tak też ich se-
kry przewiedział / y tak o nich w książkach odwołania swes-
go napisał. Ale patrząc iaka confusio y różność wiary / także
postępków żywota między nimi. Jedni z nich iako to Ho-
landzowie / Peregrini / Cornelice / Communiste albo Zatryste /
tenże fundament o Bogu Oycu / Synu / y Duchu świętym
z nami mają. A drudzy zaś są Tydeite y Bideite. Jedni
przed wieki syna Bożego być tu w POLSCE wyznawali /
a drudzy od Maryey tylko. Między tymi zaś samymi / ko-
rzy bytność syna Bożego od Maryey dopiero twierdzą:
Jedni mówią / że Pan Jezus Duchem świętym / albo z Dus-
chą świętą w żywocie Panny Maryey / z nasienia iey sprá-
wion / a drudzy że z Jozefowego / y to różnie: iedni per mu-

rum

rum congressum, a drudzy per traslationem seminis in
vterum virginis: Jedni z nich wierzą w Jezusa człowieka
kć / czynionego Bogą / y wyznawali go / a drudzy ichże to-
warczyli niechca wierzyć weni / ani go wyznawać. Jedni Libe-
rum arbitrium prowadzą / a drudzy negują / przytrzymując
iść się w tym piśmie y rozumienia Kościoła Helweckiego.
Jedni ministerium y krztu z cudu y z Duchem widomym /
(iako książki o Krzcie w Druku wydane / y spory które ma-
ją o tym spólnie między sobą / świadczą) czekali / a drudzy
się już bez tego postrzębili / y kręzą ięście: Jedni słabeckie
imiona trzymają y w nich mieszkają / a drudzy je zganiłi / y z
nich dla woynny posługi pospolitey wyłachali: Jedni śmier-
telność dusze twierdzą / a drudzy nie. Jedni mówią że ta
śmierć cielesna / przyrodzona każdemu / ani za grzech na-
świetla wstąpi / a drudzy zaś że dla grzechu. Jedni pierwot-
ny grzech prowadzą / a drudzy przą. Jedni kupiectwa
wzrzenia y syntowania piw zganiłi / a drudzy tymże prze-
cie handluia. Jedni twierdzą że się im na wrzędzie być nie
godzi / a drudzy że godzi. Ale żeby te gmatwánine która
jest między nimi wyliczyć? Z trudnością w to potrafić /
Abowiem y tacy zakonnicy są między nimi / którzy przez vi-
bostwo / siekierę / plugi / ciężkie roboty skape iedzenie y picie / a
nie z kćki Bożej / przez wiare Pana Jezusa Chrystusa / chca-
wóni do żywota wiecznego. Do tad są słowa Dá-
nielowe / w których słysielisće tak sprosne y bezrozumne ba-
łamucwa / iż nie pisać s. albo wywodów tego / ale po-
wrozów / kłosey / a pocym y czego gorętszego takie lby byłyby
godne. Przetosi onych w tym swoim gnoiu obfediłi / przy-
dowodzeniu przedsięwziętym Bóstwa syna Bożego / nikto-
re tylko które z rzeczy przypadna błędy / z oney rozmowy
Chrystyáńskiey przypominąć bede. Których naprzód ten

B y

początek

Stacuneł
tych Nowo-
trzejskich
baiek.

Początek bte
dow Anty-
krystowych.
Dionysius lib.
de diuin. no-
min. cap. 2.

12.

Pierwsze Kazanie

początek być nądywie/iz ten drewniany Theolog nie do-
czył się oney Reguly albo nauki ktora kładzie on zacny
czeń Pąwła s. Dionysius Areopagita/ pisać w te słowa :
Theologia quaedam nobis tradidit vnitue, quaedam verò dis-
iunctiue. Et nec vnita licet diuidere, nec discreta confunde-
re. To jest: Nauka o rzeczach Boskich/niktore rzeczy nam
przekłada sposobem ziednoczenia: drugie zaś obyczajem ro-
zdzielania. Orosz nie godzi się/ani ziednoczonych rozdzie-
lać/ani też rozdzielonych ziednoczyć. A tamże potym wy-
klada iż w Troycy przesaświeśey / y we wcieleniu Pána
Chrystusowym/ do iedności należą wszystkie te własności/
ktore Bogu z przyrodzenia należą: gdyż Bóstwo jest nie-
rozdzielne: a do rozdzielania lepać należą/ w Troycy świe-
tey różne osoby y własności im należące: także w Panie
Chrystusie od natury Boskiej różność człowieczeństwa z
własnościami jego. Tey krotkiej a wężowatey Łaciny/
iz się bestya nie nauczyła/tedy na wyszciu samym wstąpiła
szy/nie dżiw iż w pustynie co daley to wietśzych błędów z
drugimi sobie podobnymi zachodzi/ y z nich się wywikłać
nie może. Bo iako przodek ich Elixæus Ebionita (o kto-
rym świadczy Epiphanius) Syna Bożego y Duchá S. mi-
łami rozmięzał: także y oni pod różnymi miarkami wes-
dług ślepey fantazyey swey/Bóstwa im wdzielaia/iedni ma-
ją/drudzy coś/trzeci nieco: co gdy w summe zgromadzi-
wszy/uczyni cale nic: Owa sami bedac Acheistami/ to jest be-
bożniłki/Bogá też w ten swoy cech wyciągnąć chcą: gdyż
ludzie ślepi w tym się baczyć nie mogą / iż to co wdzieleniu
poblega/iuż Bóstwem prawdziwym/ktore niezmiernie jest/
być nie może. A zaś czytając w Pismie różność trzech
person/tedy to w łupie iakoby gmatwając/ samemu tylko
Oycu przyczytają/przykładem dawno potępionych Sabel-
lianow/

Wzowokreśceń
cy Bóstwa
Chrystusowi
po łesiu pu-
ści.
Epiphani: hare:
10. & 53.

O narodz. przedwiecz. Páńskim.

13.

lianow/ktorzy bluźnili iż samje jest Bóg Ociec/iedno iż
się też czasem za syna albo za Duchá swietego wdawał.
Także y w tajemnicy wcielenia Pána Chrystusowego/ i-
snyimi słowy tą bestya Antychrystowska Pána Chrystusa z
strony iedney osoby tego rozwiesznie/a zaśie Bóstwo tego
z człowieczeństwem mieśa/gdy w oney Rozmowie swoiey
śmie to nam Kátholikom nierozstydliwie zadawać/iakoby
smy dwu Chrystusow sobie różnych kładli/ albo iedne-
go ze dwu spaiać albo skłijać mieli. Czego Hieronim S. cja-
sow swych/ y my teraz przyczynę być widziemy te/iz ci nie-
ukowie tego co w pismie swietym o tych tajemnicach n-
dnia rozsznać nie umieia. Przetoż Ambroży S. właśnie ich
rowna do Káima/ktory dobra ofiara Bogu/ złym iey po-
miarkowaniem/na swoy grzech y wypadek obrocił: iako też
onym tak że rozbieranie dobrego pisma/na podobny wpa-
dek wychodzi. Co aby się samym pismem do ktorego oni
śmiele powabiali pokazalo/tedy iuż przystapie do wykła-
du Ewangelijey Jana S. w ktorey on potężnością Duchá
Bożego/prawie ex diametro a przeciwnie borzy y potepia
ten co oboj bład około wiecznego y doczesnego narodzenia
Pána Chrystusowego.

Tak tedy poczyńa Ewangelistá s. Na początku by-
ło słowo: a słowo było w Boga/ a słowo było Bóg/ zc.
Gdzie iż JAN s. mówi o Bogu prawdziwym/ pozwala
Bestyi: iedno tego przy/aby to słowo Greckie/ Logos, sy-
na Bożego tu znaczyć miało: odwoływając się w tym na
własność ięzyka Greckiego. Ale znać że albo go nie umie/
albo prawdy nierozstydliwie znać nie chce. Gdyż Lexica
Greckie z poważniejszych Pisarzy tego ięzyka zebrane świ-
adeja/iz logos naprzód y nawaśniej znaczy rozum albo
słowo w umyśle poiete/choćaby nie było wyrzeczone: po-
B iij tym

Hier: Tom: 2.
serm: de Assup-
Marit.
Ambro: de in-
carna. sacram:
cap: 2.
Gen: 4. iuxta
70. interpretes

Jan 1. 2.

Logos albo
słowo czym
się tu rozumie
2. 24.

Aristot. 1. Per-
hermenias.

Iustinus orat:
cōt. Gent.

Aetha: lib: defi-
nitionum.

Tertul. contra
Praxxam. n. 5.

Lactant: lib: 4.
cap: 9.

Cyrillus lib: 7.
Thesau: cap: 1.

& lib: 2. de Tri-
nit.

August: 15. Tri-
nit: cap: 10.

Matth: 17. 6.
Damasc. lib: 1.

de fide cap: 18.
8. Tho: 1. par-

te 9. 34.

Syn Bōży
czemuśto wō-
nie mowa.

14.

Kazanie pierwsze

tym dopiero ściaga się też na słowa zwierchnie y inſe
znaki rozmaite/którymi on wymyſł ludzki bywa obiaſwiony:
iako to przed tym dobrze opisał Arystoteles / y potym Do-
ktorowie s. zwłafszcż Augustyn s. ktory heroko wywodzi z
Piſma ſwiętego/iż cżłowiek nie tylko ſłowo/ ale też y wſtā
zewnetrzne ma: gdy ono Pan Chryſtus mowi / iż z wſt po-
chodza ſie wczynki/ktore wſtā potym ſercem nāzywā. Jeſli
tedy cżłowiek cieſny ma w ſobie ſłowo zewnetrzne wſtā
ſnieyſze niſz mowē/ktora dopiero iakoby tłumāczem onego
wymyſtu iego ieſt: daleko to wiecey naleſzy Bogu/ktory nie
ciātem ale Duchem ā wymyſtem ſieżyrym ieſt. Damāſce-
nus doſtożnicy ieſzcze kładzie ſłowo cżworakie: pierwsze ſło-
wo w iſtnoſci ſwey wiecznie trwāiace/ iakim ieſt ſyn Bōży
v Oycā: Drugie/ wymyſłowi wrodzone/ktore z przyrodzenia
w ſamym wymyſle wſieczyſiā ſie/ y ſprawa wymyſtu ieſt: Trze-
cie ſłowo ieſt zewnetrzne/ktore ſam wymyſł formuſey ſkła-
da z rzeczy przez ſmyſły poiętych: Czwarte dopiero ſłowo
zwierchnie/ ktore ſie mowa/ piſmem albo inſym znakiem
nā wierch podawa. Troie pierwsze ſłowo wſaſnie zwā-
ne bywa verbum ā vero, to ieſt ob prawdy/ ktora iednym
ā ſieżyrym poięciem rozeznāna ogārnia. Czwarte zaś ſło-
wo zwierchnie wſaſniey moſe być rzeczono ſermo (mowa)
ā ſerendo, gdyſz z wiela Elementow/ſyllab/ albo y ſłow by-
wa ſkādāna: ā ieſli kiedy ſłowem bywa zwāno/tedy nie w-
ſaſnie/ale dla podobieſtwa onego wnetrznego ſłowa ktot-
re ſmyſtom ludzkim oznāymuie. A tak wielki tu iuſz y w
rozumie y w piſmie ſwānt pokazāł Beſtya/ gdy przy-
cżyta Bōgu/ nie ſłowo/ ktore wnetrznym ā duchownym
ieſt: ale mowē ktora ſie wſaſniey do rzeczy ſmyſłowi poba-
legtych ściaga: gdyſz weble wykretnu iey tā mowā/ iako
mowi JAN s. była v Boga: A ieſzcze wieſzy bład okāznie
w tym

O narodz. przedwiecz. Pānſkim. 15.

w tym/ gdy twierdzi iż mowa była Bogiem. Bo co plecie
iż tā mowa ā obietnica dla przyſtych ſłuckow mocy Bō-
ſkiey/ Bogiem tu bywa nāzywāna/ to ieſt ſieżyry duch An-
tykryſtowski ktory Pānu Kryſtuſowi Bōſtwā przyznāwāc
nie chce/ ā oto ſalenie przyznawā ie obietnicam ktore ſia-
o nim dſiały. Ktemu ieſli Bogiem v Beſtyey ieſt tā mowā
Bōſka/ ktora v niego nā poczātka była: tedy dobrze pierw-
ſza mowā była v Boga/ tā ktora ſtworzył niebo y ziemię/
y wſykie rzeczy nā nich bedace: ktorey mowey ieſt mātō
nie pełne pierwsze troie Kapitulum v Moizeſā/ niſz pān
Bog obietnice o Meſyahu wczyni: ā tak tā mowā o ſwo-
rzeniu/ iuſz v Beſtyey Bogiem bedzie. O ſproſne bāwō-
chwałſtvo y bliſnierſtvo nieznōſne. A patrzcie iako raz
zblādſiwoſy bledom koniec wczynić trudno: Bōżā tym po-
dſie y to/ iż co tam daley Jan s. mowi: Słowo ſtāło ſie ciā-
tem: to ieſt ſyn Bōży cżłowiekiem: tedy iuſz Beſtya wedlug
mātactwa ſwego mowić muſi: mowā ſtāłā ſie ciātem. Co
toſz macie dſiwnieyſza Metamorphoſim niſz w bāykach O-
widyuſhowych. Bo naprzod z Boga wczyniła ſie iey mowā/
ā potym z mowey ciāto albo cżłowiek/ ā z cżłowieka lepał
iaktis w czaſte wczyniony BōG. A wiec godna tā Beſtya
abych iey daley nā takie bāłāmuctwa odpowiadāc miał:
Samā tam tedy ſobie przymawia/ ā nie nam/ iż JAN S.
iaſnie mowi: lecz onā tak beſtyālſtymi ſāntāzjami/ iako
ſmrodliwym ſmātem/ tak iaſna prawde y wiāre cmi y zā-
tłumia. Pozwolić tedy moſe z Orygeneſem/ iż Pan Chry-
ſtus moſe też być nāzwāny mowā/ nie tak iako beſtya ro-
zumie: ale przeto iż obyczāiem mowey ludzkiej/ ktora wymyſł
obiawia/ on ieſt obrazem Boga niewidziānego/ ktorego on
ſam znāiac komu chce obiawia: bedac takſe iako Ociec
wymyſtem/ to ieſt iedna z nim iſtnoſciā. Lecz y tym ſpoſobē
wſaſ-

Obacz nieſbo
ſne bāwōch-
wāłſtvo.

Origenes in
hunc locū Io-
annis.

Matth: 11. 21

własniey bywa nazwany słowem/ a nie ledą iakim/ ale (iako
nie dawno wspomniat) słowem istnym y wiecznym. Bo
iako słowo człowiecze jest doczesne a przechodzące: przez
to iż tej samejowiek takoweyże natury jest: takci słowo
Boże samo w sobie istne y wieczne jest: gdyż ten który ie
w umyśle ma Bog Ociec takowey natury jest. A iesliż
jest słowem Bożym własnym/ y moca/ mądrością Boga
Oycą/ iako świadczy Paweł s. tedy też y Bogiem własnym
y przedwiecznym jest: gdyż moc y mądrość Boga przyro-
dzone y wieczne są/ bez których nigdy być nie mogli/ iako to
dali Bog w kazaniu o Troycy przenaswietley wywiada.

Słowo tedy rozumie tu Jan S. syna Bożego/ ile Bo-
giem z Boga przed wieki wrodzonym jest / nie mającym
początku ani końca/ ale owsem z którego wszystkie rzeczy
y sprawy stworzone początek y istność swa mają. O czym
sa iasne świadectwa pisma s. Bo macie zaraz potym gdzie
Jan 1. a. mówi Jan s. iż przez tegoż Boga słowo wszystkie rzeczy
sa uczynione. Tegoż poświadczą Dawid mowiac: Sło-
wem Pańskim niebiosy sa wzmoczone: y Salomon gdy
pisał: 12. a. mowiac: Któryś (Panie) uczynił wszystkie rzeczy słowem
swoim. Dokłada Piotr s. iż przez które słowo niebo y zie-
mia były stworzone / temuż zaśie ku skazaniu w ostatni
dzień sa zachowane. Iż tedy sam syn Boży będzie spra-
wca ostatniego sądu/ tedy sam też tylko tym słowem jest.
Tenże Dawid indziej píše: Wyżineło serce moje słowo do-
bre. Gdzie bez wszelakiego sporu o synie Bożym mowi/ y
iego nazywa słowem y prolem. Ktemu Ecclesiasticus
tak świadczy: Studnica mądrości jest słowo Boże na
wysokości: przez które słowo rozumie Pana Chrystusa/
który jest mądrością Boga Oycą / y w którym wszystkie
skarby mądrości y wmiętności sa zakryte / iako naucza
Paweł

1. Kor: 1. d.

pisma dowo-
dy o Słowie
p. Chrystusie.

Jan 1. a.

pisał: 12. a.
Mądro: 21. a.
1. Piotr 3. b.

Psal: 44. a.

Ecclesi: 1. a.

Kolof: 2. a.

Paweł S. Tego podpiera Dawid mowiac: Na wieki Pa-
nie słowo twoie przemieszkiwa w niebie. Gdzie słowem
zowie Boga Pana Chrystusa/ który na ziemi będąc cieles-
nie/ z strony Bostwa w niebie być nie przestał / iako sam
Nikodemus nauczał. Toż słowo przez wcielenie swe na zie-
mie zstąpiło: iako wyświadcza Dawid mowiac: Zestął psalm: 6. b.
(Pan Bog) słowo swoje/ y wzdrowił ich. Co objaśnia Sa-
lomon tymi słowy: Abowiem ani siele/ ani plaster wzdrowił Mądr: 16. b.
ich (to jest żydów iadem ognistym węzów zarażonych) 1. Mojsz: 21. c.
ale słowo albo mowa twoja/ która wzdrowia wszystkich z-
czy. Gdzie mowa toż znaczy co y słowo/ to jest syna Bo-
żego/ którego meki znakiem/ to jest zawieszeniem węzów / był
on lud wzdrowiony: Jedno iż mowa ludzkom wiecey nale-
ży/ którzy wiele słów rzecz swa wyprawia: a Bogu zaś
słowo/ który iednym pomysleniem a słowem doskona-
łym/ iako wszystkie stworzenia sprawuje: tak wiecey syna so-
bie podobnego rodzi: według tego iako Dawid powieidiał:
Raz ieden wyrzekł Bog/ a ja dwoie rzecz wysłyszałem. Tak-
żec Pan Chrystus jest słowem według Bostwa/ a według
pojęcia naszego jest też y mowa z strony człowieczeństwa/
przez które Bostwo poznawamy. Tu obaczyliscie iż Jan
s. już po dwa kroć nazwał Pana Chrystusa słowem: a trze-
ci raz w tej Ewangelii/ toż potym mowi/ iż słowo ciała-
lem stało się jest. Insi Ewangelistowie nie mieli takiej
przyczyny zwać Pana Chrystusa słowem / gdyż ieszcze ka-
cerstwa przeciw iego Bostwu byli nie słyszeli. Wszak
y ci choć się umyślnie bawili opisywaniem narodzenia Pań-
skiego według ciała/ dla żydów / którzy z takiego rodza-
nia Mesyasa dochodzili/ iednak potym y iego wiecznego naro-
dzenia ckenili/ y w tej tajemnicy/ gdzie Jana s. zwali głosem
wołającego na puszcy: Skąd okazuje się nie tylko syn Boży/
ale

Psal: 118. m.

Cyril: Alex. in
loa: lib: 4. c. 22.

psalm: 6. b.

Mądr: 16. b.

1. Mojsz: 21. c.

Jan 1. b.

psalm: 61. d.

Rodzan Pana
Chrystusow
według dru-
gich Ewange-
listow.Jan Kriz-
stus: 1. a.
sem.
ale Wany: 3. a.

18. Kazanie Pierwsze

Mat 1. a.
Luce 3. a.
Jan 1 c.
Izaiasz 40. a.
Jan 3. b.
Dzieł 2. a.
Epiphaniusz
refl 69.
1. Jan 5. b.

Obiaw 15. b.

Obiaw 2. c.

Słowo Boże
nie Angiot
le syn Boży
Sedziow 13.
L. 48.

Aug: in Iudici
lib 17. quest 4.

Obiaw 19. b.
22. b.

ale też y Duch s. Bo głos rodzi sie przez dech albo wiatr/
ktoremu Duch s. bywa przypodobany/a ten zaś pochodzi z
słowa/y tego ktory ie mowi/to iest z Syna y Boga Oycā/
a słowo zaśie rodzi sie w umyśle mowiacego/iakim Bog
Ociec iest. Też tajemnice słowa Bdzego y wshystkier
Troyce swietey rozumiał Jan s. mowiac: Trzey sa kto
rzy dawają świadectwo w niebie/Ociec/Słowo/y Duch
swiety a ci trzey iedno sa: Co herzey dali BOG w kazani
niu o Troycey swietey wykoze. Tenże w Obiawieniu swym
opisawshy Pána Chrystusa onego zwycięzce grzechu/smierci/y
piętki/bożyl i imie iego iest słowo Boże: to iest syn
Boży/iako sie tenże zwycięzca przed tym w wtorym Kapi
tulum nim być opowiada. A przecie tak iasna rzecz obycia
iem swym Bestya wykraca: równaiac to słowo Boże/ na
przod z Angiotem/ktory sie wkazal Manuemu Oycu Sam
sonowemu y zenie iego: a nazwawshy imie swoje dziwnym/
y bedac za Boga miāny/nie dał im sobie ofiarować. Na co
gorowa tamże odpowiedz: gdyś po kilka kroć opowiada sie
tām ten kto sie wkazal/iż był Angiotem a nie Bogiem: przes
toż y z obiadu iako nie cztowiek/y z chwały przez ofiarę iako
nie Bog wymawia sie. A iż potym Manue onego Angio
ta za Boga rozumiał/stało sie to w tajemnicy: gdyś wkaz
awshy sie w ogniu / wcielenie syna Bdzego y ofiarę iego
znaczył: y przetoż imie swe dziwnym nazwał: iako wcienie
y syroce wykłada Augustyn S. co tām sobie ten komu po
trzeba przeczytać może. Potym temu słowu Bożemu Pá
nu Jezusowi/przyrownywa Bestya onego Angiota/ktory
tāmże w tym kápitolum Obiawienia Jana S. y potym nie
dopuscił sie za Boga chwalić. Ale wielki iest albo bład/al
bo nie wstyd tey Bestyey. Bo tām iasnie stoi/iż ten kto Ja
nowi S. one tajemnice wkazował/y wpadać przed soba nie
dał/

O narodzi: przedwiecz. Pánstkim. 19.

bał/był iednym z onych Angiotow siedmi ktore w 17. ká
piculum opisuie/y zawždy go potym Angiotem zowie. Przes
toż chwala Boża słusnie mu dawana być nie miała: do
ktorey iednak podhop dała Janowi swietemu ozdoba Bo
sta/w ktorey sie on Angiot był okazał/ iako wykłada Au
gustyn s. Ale o tym słowie Bożym Pánie Krystusie oso
bnie tām ydaleko inaczej mowi Jan s. twierdzac to ius
po wzmiānce onego Angiota/iż wkazal sie w niebie otwo
rzonym na białym koniu iako sedzia ostatni barzo strážli
wy: ktorego odzienie krwawe/y insha barwa wspomina ty
miś słowy: iako Izaiasz/gdy także Pána Chrystusa/y zwy
ciestwo iego przez krew / iako ostatniego sedziego opisuie.
Dla czego zowie go tām słownym y prawdziwym: ktory
w sprawiedliwości sadzi y wojuje: ktore imie tenże Apo
stol indziej/y Pawel S. Bostru przywłaszczają. Mianu
ie tām ieszcze Jan s. y drugie imiona tegoż to Sedziego:
Jedno imie iego być piśe / ktorego nikt nie wie tylko on
sam / czym dawa znać / Bostwo iego prawdziwe / ktore
iako z inshymi rzeczami nie może być zrownane/tak też ob
nich imieniem własnym nie może być oddzielone. Przetoż
y y ydow imie własne Bostie było niewymowne: y The
ologowie wcia / iż BOG własnie bywa opisany przez to
czym nie iest/niz czym iest: iako w kazaniu o Troycey swie
tey wshystkie. Drugie imie iego wkładzie/słowo Boże: kto
rym dawa znać narodzenie Pána Krystusowo przedwie
czne z Bogā Oycā/y potym z ciałem w iedne osobe Bostie
spoiłone: gdyś ono słowo Bostie niedostigłe/przez ciał
nam było okazane: iako herzey na swym miejscu przetoze.
Trzecie imie iego a tytuł świadczy być także: Król krolow
y Pan pánow: przez ktore znaczy sie moc wiecznego krol
lestwa iego. Przetoż te słowa były napisane na iego bio
C ij drze/

August: in Ge
nesim questio

Izaiasz 63. a.

1. Jan 5. d.
1. Kor: 1. 22
10. c.
2. Kor: 1. d.
1. Thes 5. d.

Vide Galatinu
lib: 2. cōt. Iuda
cap: 10.
Rabbi Aegip
tium li: 1. Mo
re cap: 60.
Lactant: lib: 14
cap: 5.

psalm: 44. a. drze/przez ktora Dawid wielka moznosc y pomste iego nad
nieprzyacioly znać dawa: a przecie sobie tak moznego kro-
la niebieskiego ta Bestya tak lekce wazy/ iako sie przystu-
chowanie. Ostatni dowod / iz Pan Chrystus jest slowem/
1. Jan 1. a. to jest przedwiecznym synem Bozym/ jest na poczatku pier-
wszego listu tegoz Jana s. gdzie takowesz wlasnie/ y slowy
malo roznymi opisanie iego czyni/ iako y tu na poczatku
Ewangeliy swej/ gdy tak mowi: Co bylo od poczatku/
cosmy styseli/ cosmy widzieli oczyma naszymi/ cosmy wy-
patrowali/ y rece nasze dotykaly/ o slowie zywota: a zywot
objawiony jest: y widzieliśmy y wyswiadczyamy/ a opowiadamy
wam zywot wieczny/ ktory byl u Oycy/ a ukazal sie
nam: cosmy styseli y widzieli opowiadamy wam: abyście
y wy uczestnictwo z nami mieli/ a uczestnictwo wasze aby
bylo z Oycem y z Synem iego Jezusem Chrystusem. Tu
zaprzec nikt nie moze/ iz przez slowo rozumie Pana Chry-
stusa/ ktoremu na poczatku pisma swego tak w Ewange-
lii/ iako w listach/ y objawieniu/ swiadcstwo slusnie wy-
dal: gdyz to byla osobliwa powinność urzedu iego Apo-
stolskiego/ swiadcstwo o Panie po wsem swiecie wydac/
iako czesto w piśmie czytamy: ktory umysl Jana s. ze wshy-
tych tych slow polozonych iasnie sie okazuje. Przypatrz-
ciez sie pilnie/ iakoc te slowa z onym poczatkiem Ewange-
lii zgadzaja sie y spolnie sie objaśniaja. Ondzie mowi /
iz slowo bylo na poczatku: tu takze mowi/ iz od pocza-
tku bylo slowo zywota. Bo co w Ewangeliy byl powie-
dział osobnie: w nim (to jest w slowie) byl zywot/ to tu
zaraz zlaczaia/ zowie go slowem zywota. Zaste w Ewan-
geliy pisze/ iz slowo bylo u Boga: a tu takze zlacza / iz u
Boga byl zywot wieczny/ to jest Pan Chrystus/ ktorego na
koncu tegoz listu zowie zywotem wiecznym y Bogiem: iako

Jan 8. w pi-
smach swych
jednako Pana
Chrystusa wy-
swiadcza.
Lukas 24. g.
Jan 15. v.
Dzieł: 1. b. v.
a. c. 1. c.

1. Jan 5. v.

iako tez w Ewangeliy mowił: a slowo bylo BOG. Co
tez w Ewangeliy przyczyta temu slowu uczynienie wshy-
tych rzeczy/ to tu krociuchno zamyla zywotem: gdyz zywot
(generaliter biorac) jest gruntem y skutkiem stwo-
rzenia wshelakiego. Jeshce iako w Ewangeliy swiadczy/
o widzeniu tego slowa y chwaly iego Bostey/ albo podob-
ienstwa tey w przemienieniu Pannskim: tegoz tu potwier-
dza/ iz to nie tylko widzieli/ ale (iako po Grecku brzmi)
z uwazaniem wypatrowali/ y rekoma dotykali/ oney chwa-
ly/ to jest pełności Bostwa w cieie iego: o ktorey Pawel Kolos. 1. c.
S. pisze. Co zaste w Ewangeliy wspomina o swiatłości
ktora byl y ktora szafował Pan Chrystus / o teyze w listie
zaraz potym wzmiante czyni Bostwu ia przyczytaia. Taz
koniec uczestnictwo z Bogiem tu wspomniane/ iasnie w E-
wangeliy wyrazil/ mowiac: ktorzy go przyieli/ dali im moc
stac sie synami Bozymi: Tymze sposobem y inze rzeczy mo-
glyby sie obu tych miysc z soba daley szafowac/ gdyby czas
dopuszczal. Pokazalem tedy iz slowo rozumie sie tu syn
Bozy Pan Chrystus: skad iusz sama sie rzecz dowodzi iz
jest Bogiem. Bo Jan s. mowi: Slowo bylo BOG / y przedwieczny
bestya tego pozwala. Ale iz mu przypisuje iakies zmyślone
a iakoby od czasu nazyczone Bostwo: acz to jest bluznier-
stwo y przeciw pismu/ y przeciw rozumowi: wshakof wys-
wiode iako natroczy z tey Ewangeliy S. Jana/ iz Bo-
stwo to Pana Chrystusowo przedwieczne/ przyrodzone/ y
Bogu Oycu spolistne jest/ ktore sie potym z ciatem natu-
ry cielowieczey zjednoczylo: czyniac tez to dla tego/ abyście
byli wlasnym tey Ewangeliy rozumieniem opatrzeni
przeciw wykretnom tey bestyey przez iakies inze (hom go
niewiadom) pismo okolo tego wydane/ do ktorego sie tu
odwoływam. A tu naprzod trzeba wam wiedziec przycyng
C iij spisanie

Kolos. 1. c.

Stowo na po-
czatku/ jest
przedwieczny
P. Chrystus.

Kacerstwa/
spisane Ew
angelicy Jan
s. wyśtały.
Irenaeus lib. 1.
cap. 11.

Orig: prologo
in Ioan.

Hiero: prolo-
go in Matth.

Cyrill. prolo-
go in Ioan.

Epipha: haresi
71. & 69.

Niceph: lib. 2.
hist: cap. 47.

Matth: 11. a.
Jan 5. f. 10.
6. g. 14. b. 15. d.

Obiad: 16. c.
19. c. 20. d.
Czworakto-
wod Bostwa
przedwieczne:
go Pana Kry-
stusowego czy-
st Jan s.

spisania tey Ewangelicy Jana s. Ktora dawni pisarze Ko-
ścioła Bożego te nam podali/ iż kilkadziesiąt lat po wnie-
bowstapieniu Pańskim/ Ebon/ y Cheryntus Kacerze/ obaczy-
wszy z pierwszych trzech Ewangelistow opisanie cielesne-
go narodzenia Pana Krystusowego/ ieli ten bład rozsies-
wać/ iż Pan Krystus nie był Bogiem/ ale tylko człowiekiem/
a iż w ten czas począł być gdy się z Panny Maryey naro-
dził/ iako też teraz ta Bestya z swoim leśnym a nie stwor-
nym sładem twierdzi. JAŻ święty Ewangelista będąc
ieże żył/ na prośbę Biskupow w Azyey gdzie przebywał
spisał też potym te czwarte Ewangelia swa: te rzeczy na-
wiecey w niey opisując/ z których się Bóstwo przedwie-
czne Pana Krystusowe znacznie pokazać mogło: Kto-
regu trzy pierwszy Ewangelistowie dla słabej na on czas
wiary żydowskiej mało dotykali. A sam Jan s. tym wzgle-
dem Pana Krystusa na przodku Ewangelicy nie zowie sy-
nem ale słowem. Przetoż/ opisał Jan s. narodzenie sy-
na Bożego przedwieczne/ nawiecey potym przekłada zna-
czenie cudu iego/ Ktore ostatniego roku przed meką swa-
czynić raczył: a to dla tego/ iż Pan Krystus Bóstwo swero-
kazał nawiecey z uczynkow a cudow Boskich poznawać.
Przetoż byśmy inzego pisma nie mieli/ iedno Jana s. tedy
w nim samym wiziemy te Kacerstwa przeciw Bóstwu
Pana Krystusowemu być potępione/ Ktorez nowu teraz An-
tykryst: to jest przeciwnik Krystusow/ przez swe Prorozi y
Bestye wstrzeża. Przeciwno którym Ewangelista do-
wodzi tu Bóstwa Pana Krystusowego z tey czworakiey
miary. Naprzod sładzie narodzenie iego przedwieczne z
istności nierozdzielney Boga Oycy: Ktore iż człowiekowi
jest niewystowne/ przeto używa Ktemu słow wysokich y ta-
jemnic pełnych: Ktorem się sławni medrey Brzeszczanicy y
pogańscy

Pogańscy wydziwić nie mogli: czyniac to iako nawierniey-
chy sekretarz Pana Krystusow/ Który odpoczywał na pier-
siach Pana swego/ w którym są wszystkie starby mądrości
zakończone: y iako Orzeł Który bystrością swa nad insey zwie-
rzetą (Ktorem Ewangelisty pismo przypodobia) dla prze-
glądania promieniow słonecznych wylatywa. Opisał Jan s.
tak narodzenie iego Bostie/ z którym okazuje go być Bogiem
przez sprawy iego/ gdyś/ esse, sequitur vita & operatio: iako
tam wspomiane. Po trzecie dowodzi tego przyrówna-
niem ku niemu Jana s. gonca iego: okazując iż on choć
był nad syny ludzkie nawiernym/ przedsie w naturze/ w w-
rzedzie/ y w uczynkach/ od Pana Krystusa iako stworzenie
od stworzyciela rożnym był. Nakoniec potwierdza to E-
wangelista świadectwem oczywistym/ nie tylko swoim/
ale też y innych towarzyskow swych Apostolow/ zwłaszcza
przy Pańskim przemienieniu będących. Te wszystkie dowo-
dy swym porządkiem odprawie.

Ile tedy ku pierwszemu/ ius Bestya przyzwala/ y do
tego wywody wyższymi jest przyciśniona/ iż Pan Krystus
jest słowem/ a z którym y Bogiem. Daley/ nie rozumieć te-
mu co to Bog jest/ watpi aby był wiecznym. W Ktorey dus-
mie tak ja s. Jan gromem swym ogłusza mówiac: Słowo
było na początku/ co jest od wiekow. Który wykład tego
słowa (na początku) iż jest własny/ naprzod macie poiać
sład/ czego Dionysius/ y Augustyn S. y po nich insey The-
ologowie nauczaia: Ji sprawy a uczynki Bostie są dwo-
iatie/ Opera ad intra, & opera ad extra: to jest uczynki ie-
dne (iż tak rzekę) wnetrzne/ Ktore się dzieia w ogarnieniu
samego Bostwa: drugie zwiernie/ Ktore ius bywają do
stworzenia pobawane. Tych oboich uczynkow wiadomo-
ścią/ trzeba aby był Pan Bog/ człowiek pierworodnym
grzechem

Christo: homo
1. in Ioan.
Cyril: lib. 84
contra Iulian.
Aug: lib. 10. ci-
uit: cap. 29.
Lactant: lib. 1.
Jan 11. c. 21. f.
Ezech: 1. c.

Słowo na po-
czątku/ to jest
od wiekow.

Uczynki Bo-
że y ich począt-
ki dwoiatie.
Dionys. de di-
uin. nom. c. 2.
Aug: tract. 20.
in Ioan. serm.
63. de verbis Do-
mini cap. 7. &
119. de tēpore.
De Trinitate vii.
cap. 9.
6. Synodus ge-
neralis acti: 49

24. Pierwsze Kazanie

grzechem obladzonego przywrocil do znaiomosci y miłos-
sci swej y konca blagostawienstwa cziowiekowi zgotowa-
nego. Przetos folgujac w tym prostocie ludzkiej/ a pob-
miarka hasuiac iaska swa : tedy w starym zakonie/ lud-
swoy do rozumienia rzeczy wnetrznych y tajemnic Bostwa
swego sposabił przez rzeczy zwierzchnie/ to iest stworzone/
y srystom podlegleyse/ na ktorych iakmiarz wysztek zas-
kon Moizebow był zasadzony: takze y rozum przyrodzony/
przez te zwierzchnie uczynki siegal wiadomosci/ y wolej Bo-
zey/iako Pawel s. wywodzi: Zaste w nowym zakonie fun-
dament nauki niebieskiej zasadzil pan BOG na wiado-
mosci przez wiare uczynkow swych zewnetrznych/ to iest
Bostwa swego tajemnic przez Pana Krystusa obciawio-
nych/ z ktorych wierzacym ludziom skutki oney wiary y o-
bietnic starego zakonu sa vgiszczone. Co dawa znac Pa-
wel S. gdy stary zakon zowie cieniem dobr w nowym zas-
konie cziowiekowi vgiszczonych: ktorego fundamentu wy-
dal sam Bog Ociec swiadeccwo/ przy krzcie y przemienies-
niu Pana Krystusowym z nieba wołaiac : Ten iest syn
moy umilowany/ w ktorym mi sie dobrze vlubilo: onegoś
sluchaycie. Tegoś nasladuiac Jan s. na przodku Ewans-
gelijey swej wyswiadcza iz Boga nikt nigdy nie widzial :
iednorodzony syn Bozy/ ktory iest w łonie Oycy ten nam
wypowiedzial. Stad com teraz powiedzial/ łacniuchno wy
rozumiecie/ Krzeszczanie mili/ te słowa/ ktorymi sie zaczy-
na pisino starego y nowego Testamentu/ ktore iako przed-
tym wielu Kacerzom/ tak teraz tey Bestrey y stadku iey/
sa onym kamieniem zgorshenia y obrazenia ich obledliwe-
go zawiadshenia. Bo gdy Moiześ pisze: Na poczatku stwo-
rzył Bog niebo y ziemię: rozumie początek operum DEL
ad extra, uczynkow Bostich zwierzchnych przez stwo-
rzenie:

O narodz. przedwiecz. P. ańskim. 25.

zenie: Jakoby rzekł iasnieyhyimi słowy: Początek uczyn-
kow Bostich zwierzchnich/ był stworzenie nieba y ziemię:
gdyś przy niebie rozumie sie wszystko stworzenie Angelskie
y duszne/ a przy ziemi wszystko stworzenie cielesne albo do-
cieszne. Zaste początek opisywania nowego zakonu w
tych słowach: Na poczatku było słowo/ ic. dawa znac/
Principium operam Dei ad intra, początek uczynkow Bo-
stich wnetrznych/ to iest w istności iednego Bostwa zamy-
knionych: Jakoby rzekł Jan s. Początek tego uczynku Bo-
skiego/ ktory Bostwo Trojce przenaswietley zamyka/ by-
ło słowo/ to iest prima emanatio diuina / napierwsze wyni-
knienie Bostie było to/ ktorym BOG Ociec syna sobie ro-
wnego przetos przedwiecznego y spolistnego splodzil. Stad
sie iusz łacno kazdy baciny domyslic moze/ iz to wyrzeczes-
nie (na poczatku) ma być rozumiano wedlug natury y
własności oney rzeczy/ ktorey sie tam opisanie dzieje. Przes-
tos owdzie przy opisanu stworzenia/ początek rozumie sie
iakties pewne zamierzenie/ w ktorym Pan Bog uczynek stwo-
rzenia swego zaczął y wykonał : Tu zaste przy opisanu
stworzyciela/ ma sie rozumiec początek iemu kseatkowny/
to iest przedwieczność/ ktora Bogu y wnetrznym a przyro-
dzonym iego uczynkom należy. Czego potwierdzaią słowa
ta za tym słowem (na poczatku) cudzieś położone. Bo
owdzie Moiześ mowi: Na poczatku stworzył Bog : czym
dawa znac sprawę doczesną/ ktora iako sprawce/ tak po-
czątek y koniec swoy/ ma w rzeczach stworzonych. Ale tu
mowi: Na poczatku było słowo : przez co oznacza dostos-
nałosc przedwieczna Bostka/ ktora też ono Pan Bog Mo-
izekowi opowiadai mowiac: Ja iestem/ ktorym iest. A stad
niech sie nanczy Bestya (w czym bliadzi) czemu to słowo
(na poczatku) tu znaczy wieczność/ a v Moiześ/ Jeremias

Słowo iako
było napoczą-
tku.
Jan 1. a.
Aug: Tract: 1.
in Ioā: 8. quest:
122. ver. 8. no-
ui Testam.

2. Moiześ. d.
przez pocza-
tek gdzie wie-
czność/ a
gdzie docie-
śność/ czu-
mieć.

D

hā/y

26. Kazanie Pierwsze

1. 26.
Jeremiasz 26. 27. 28.
Filip: 4. c.

Początek iako
Bogu Oycu
i Synowi na
leży.

Jan 1. 1.
Objawienie 22. c.

Kolosi 1. b.

Błedy besty-
cy o początku

ka/y w innych które tam kładzie/znaczy doczesność. Gdyby
na onych miejscach iasna mowa jest o rzeczach czesnych iako
to tam każdy iacno obaczy. Do tego prostego rozumie-
nia tych slow/śnadniuchno mogą być przywiedzione wy-
kłady Doktorow swietych/nie różne/ależinaczej miary ws-
szelkie/które iednak do tegoż cyłu bija. Bo (iż inie wyklady
opuszcza) o Moiześa principium może się też (według tu-
teżnego wykładu) rozumieć syn Boży/gdyż Pan Krystus
sam się nazwał początkiem: przez co wyrażił Bóstwo swo-
je: iako na swym miejscu nieprzepomnie: a temu iż tam
rzecz jest o początku stworzenia/tedy on też jest według Pa-
wła S. pierworodnym wsze go stworzenia/to jest niestwo-
ronym/ale do sprawienia wsze go stworzenia/naprzód to
jest wiecznie z Bogą Oycą wrodzonym: gdyż przezeń wsze
cie rzeczy są uczynione/a bez niego nic/cokolwiek uczynio-
no jest. Tu zaśie w Ewangelijey principium albo pocza-
tek może się rozumieć Bog Ociec: gdyż tu rzecz jest o sto-
wie które było w Bogu/ to jest o synie Bżym/ktorego
Ociec jest principium originis/ iako w Kazaniu o Trojcey
swietey pokaze. A tak prozno tu Bestya zadawa niezgodę
Augustynowi y innym Doktorom s. Prozno też z zmyslo-
nym Eoimem swym czterech Bogow kładzie: iako nau-
ka o Trojcey swietey pokaze. Grubie też dwu synow Bo-
żych stad dochodzi: iako w drugim Kazaniu nauki o wie-
czeniu Pańskim obaczy. A co sobie kaze wkładać gdzieby w
piśmie to wyrzeczenie (na początku) aby ieden raz znaczy-
ło wieczność: jeśli co do tad baczenia ludzkiego przewykła/
mogła to ius obaczyć z tego co się do tad powiedziało/zwła-
szczą z początku Ewangelijey y listu Jana swietego. Na-
czym jeśli w por iey mało ma/będzie o tym miała wiecey w
czwartym Kazaniu. Teraz do wyprawienia Ewangelijey
Jana

Onarodzi: przedwiecz: Pańskim. 27.

Jana s. pospieszam. Okazawszy tedy Jan S. iż słowo
Boże/albo syn Boży był na początku/to jest od wiekow: y
tym sposobem opisawszy istność iego wieczną: iatym oznay-
muie różność y rodzenie persony iego od Boga Oycy/ mo-
wiac tak: A słowo było w Bogu. Gdzie iż słowo rozumie
się syn Boży/iżem dosyć wywodzi. Bog iż też znaczy Oys-
ca/o tym sporu nie widze. Dostawa tylko pytanie: co zna-
czy ta propozycja (apud po naszym u) a co to jest Synowi
być w Oycy. Opuściam dłuższe około tego wywody/ktor-
ych w starych Doktorow S. przeciw Arryanom jest pe-
no: Tylko krótko tak zawiezuie/iz tu Jan S. nie mowi: Sło-
wo było w Bogu/iako kładzie Sabellius dawny heretyk/
kładac pomieszanie person/iakoby iedną w druga przemies-
niać się y w niej być miała. Nie mowi też temu przeciwnym
sposobem/verbum erat extra Deum, słowo było okro-
Boga/iako bluznił Arrins/y ci teraz ktorzy spoliśności iego
z Oycem prza: ale średnim obyczaiem mowi: Słowo
było (apud Deum) w Bogu: przez co iako na początku li-
stwu swego/tak y tu Jan S. dawa znać różność persony
syna Bożego od Oycy: gdyż to słowko (apud) znaczy his-
posthalim, to jest rzecz same przez się badaca: iako mowie-
my/iz Jan był w Piotra/przeto iż personami od siebie różni-
sa: a zaśie nie mowiemy ciepło jest w ognia/ale w ogniu:
gdyż istność ognia bez ciepła być nie może: iako to herzey
wywodzi Doktorowie swięci. Wszakoby zaśie kto nie
rozumiał/iz syn Boży badac w Oycy od niego natura y
istnością różnym jest: wyklada to potym śnadnym podo-
bieństwem/gdy mowi: Jednorodzony syn Boży/ktory jest
w łonie Oycy wypowiedział nam. Gdzie łono musi się ro-
zumieć duchownym sposobem/gdyż Bog Ociec iako ci-
ła tak y bęty/a pogotowił ani łona mieć nie może: iako
D ij gdy

Słowo iako
było w Bogu
przedwiecznie

Ostrożna mo-
wa Jana S.
przeciw kacer-
stwam.

1. Jan 1. 1.

Basil: homelia
in hac verba.
Cyril. in hunc
locum.
Theophylact.
ibidem.
Syn iako jest
w łonie Boga
Oycy rodze-
niem wie-
cznym.

Ecclesiast. b.
Job 19. d.

28.

Kazanie pierwsze

gdy czytamy/iż gniew w łonie głupiego zostawa:y gdy Job
mowi/iż nadszedł iego zostawa w łonie iego: tam przez to
no rozumieć się musi/affectio mentis sposob myślu/o ias
kim tam rzecz jest: także y tu gdy JAN S. opisuie wieczne
narodzenie Pána Krystusowe z Boga Oycą/mowiac Cies
bnorodzony syn Boży ktory jest w łonie Oycą) łono rozumi
mie się to poiecie niewymowne myślu iego /ktorym on
syna wiecznie vrodził. Przetos Augustyn S. słusnie tu łono
no wykłada tajemnica albo skrytościa Bostwa (iako w łono
albo zewnątrz rzeczy tajemne bywają/iako nablizy ciała cho
wane) y kładzie je w iednym duchownym rozumieniu/iako
y vteru albo żywot:sadzac pod iednakierozumienie te oboje
sentencia: być w łonie albo ogarnieniu Oycą: a (iako piše
Dawid) rodzić się z iego żywota. Acore narodzenie iż jest wie
czne/to jest od początku/szrodku/miary/ani konca nie ma
iace/iasnie dawa znać Jan s. gdy mowi: Boga nigdy nie
nie widział: iednorodzony syn Boży/ktory jest w łonie Oyc
ca ten nam wypowiedział. Bo pierwey mowiac o stworze
niu/przez Pána Krystusa vczynionym /położył czas prze
styi: na końcu też sprawa wcielonego Pána Krystusa za
myka czasem mowiac: (opowiedział nam) ale tajemnica
rodzenia Bostwego wyrażił czasem ninieyszym mowiac: Jes
bnorodzony syn Boży ktory jest w łonie Oycą. Jako też
by Pan Krystus zstąpiwszy z nieba/a na ziemi bedac /prze
cie według Bostwa/w niebie się zawsze obecnym być po
wiedział: także y to narodzenie iego wieczne y teraz y nigdy
czasu ani zamierzania swego nie ma: iako też o tym na
swym miejscu bedzie. Czego potwierdzając Jan S. iż
Syn Boży jest tak rożnym osoba od Boga Oycą/iż przecie
istności iedney z nim prze to rodzenie się/nie traci/ tedy da
ley mowi: A Bog było słowo: w ktorey sentencyey (słowo)
jest

Augu: in Psal:
109.
Cyril: in Ioa.
lib. 1. cap. 22.
Theophil. hoc
loco.
Psal: 109. b.

Jan 1. b.

Bog bylosto
wo: a ciemutu
autor inacy
te słowa prze
sadzał.

O narodzi: przedwiecz: Pánstkim.

29.

jest subiectum. a (Bog) pradicatum: przetos tak ma być
skosowana: słowo było Bog: iakom ia tu po te czasy kładł
dla snadniejszyego y własnego poiecia. Co okazuie naprzod
artykul Grecki: potym obyczay mowy żydowskiej: iako y
gdzie indziej także napisał JAN S. Duch jest BOG: to
jest Bog duchem jest: bo Bogu należy być duchem/ale du
chowi nie jest własność być Bogiem. Ktorego przesadzenia
słow potrzebnie tu iednak użył JAN S. Bo gdyby był
rzekł tym własnieyszym porządkiem/słowo było Bog: mo
głaby była Bestya rzec /iż o iakim inszym Bogu rozumiał/
przetos nazwawszy Oycą Bogiem/tudzież też toż mowi o
synie: a Bog był ono słowo: to jest Bostwo przyrodzone
o ktorym tu rzecz jest/należy też temu słowu/iż Bogiem jest.
Wszakos tu ius (Bog) znaczy nie persone Oycą iako pier
wey (czym się zawodził Sabellius) ale istność Bostwa
nierozdzielnego/ktora Bostwo powsechny zdawna prze
ciw Arrianstkim błedom/wyrażił/słowem własnym/zowac
Pána Krystusa Homousion albo spolistney natury / y
istności z Bogiem Oycem. O czym gruntownych dowo
dow z pisma s. jest pełno w onym zacnym Conciliu pier
wszym Niceńskim / y v starodawnych Doktorow S. przed
tym Conciliu bedacych. Co się też znaczy stad/iż Arty
kul Grecki (Ho) ktory znaczy Hypostasim, albo rzecz oso
bnie bedaca/przełożony jest onemu pierwszemu słowku (v
Boga) gdzie osobe Oycą rozumie: y zaś w tey trzeciej sen
tencyey przełożon jest (słowu)ktore też osobe syna znaczy:
ktorego artykułu przy tym drugim omienieniu Boga nie
ma: przetos iż nie osobe/ale spolecność Bostwa wyraża:
A iż Ewangelista swięty przez te trzy wyroki obwadował
Bostwo syna Bożego z własney miary a opisanía swego:
chciał zaś wshytto to w osobliwosci powiedzieć / y w ias
D 19 Dno

Jan 1. c.

Zomousion
albo spolist-
nośc Bostwa
trzech person
Athanasin de
cretis synod.
Nicen.
Et epist: de sen
tentia Diony
sij. Disputa. co
ram Probo.
Iustinus quęst.
10. & 129.
Clemens Ale
xandr. 2. & 11
Stromatum.

30. Pierwsze Kazanie

ono zawieźć / gdy daley napisać: Toć było na początku v Bogu. Gdzie tym słowkiem (To) wyraża toż słowo / które dopiero powiedział być Bogiem: które słowo iż przed tym osobnie był powiedział być na początku / a zaś osobnie być v Bogu: teraz to pospółu iako sprawę nierozdzielna złącza: zawieźuiac iż to słowo Bog / albo syn Boży / było na początku v Bogu / tym sposobem / iakom przed tym wyłożył. Czym borzy te kacerstwa które pozwałały Pana Krystusa być słowem ale nie od początku / albo rożnym od słowa które właśnie w Bogu jest. Jako y pierwszymi trzema troi ciuczkami wyrokami zbija błędy przednieysze około Bóstwa syna Bożego. Bo ta sentencya: Na początku było słowo / okazuie iż personą syna Bożego słowem omienioną / była w istności swej przed wieki. Czym wpada błąd Cherynta / Ebiona / Arriusa / Samosata / Gotyna / Menitow / Allogow / Eronomianow / y inšych im podobnych dawnych / y terażnieyszych kacerzow / którzy Pana Krystusa słowem przedwiecznym być nie przyznawali. Tym zaśie wyrokiem: A słowo było v Bogu: potepia Jan s. naprzod Sabelliusa y naśladowce iego / którzy rożności person przac Bóstwo iakoby spolne a w rożne osoby przemienne błuśnili. Potym borzy temu przeciwnych błąd Ebionitow / Arryanow y inšych im podobnych: którzy między Bóggiem Oycem a synem czynia rozdział nie tylko iuż osoby / ale też natury y istności: przeciwko czemu też Jan s. używa podobieństwa od łona wśietego / iakom nie dawno wyłożył. Co declaruie ięście iasniey ta trzecia sentencya / gdzie powiedział: A ono słowo było Bog: iakom dopiero wywodził: Owa Krześcijańskie mili / tymi trociuchnymi słowami dobrze uważonymi / y drugimi niektórymi w tej Ewangelij / zbite są wszystkie błędy y kacerstwa około Bóstwa y czo-

Początek Ewangelij Jana s. borzy głownieysze kacerstwa. Ambro: lib. 1. de fide cap. 5. Cyril. lib. 1. in Ioan. cap. 2.

O narodz: przedwiecz. Pańskim. 31.

y cślowieczęństwa Pana Krystusowego / których rozmaitych y z sobą walczących mnostwo dyabel / iako teraz tak z dawną rozsiewał. Ale ia wspominac ich daley czasu nie miałem do dalszego tekstu przyspieszam.

Medrcy tak nauczaia / y sam rozum to pokazuje / quod esse, sequitur operari: to iest / gdy iuż co iest / tedy nie próżno będzie / ale iaka sprawę sobie wrodzona / albo własna wydawac z siebie musi. Takie Pan Krystus / iż iest wiecznym słowem / tedy nad one skutki operationis ad intra, w zwoisku osob Troycy świętey należace / które od wiekow iedna rzecz z Bóstwem są / ma też obyczajem słowa cślowieczęgo drugie vczynki operationis ad extra / to iest z strony rzeczy stworzonych: które też są skutkami okazuiacymi Bóstwa istność iego: nie przeto (iako vczy Augustyn s.) żeby to słowo w sobie być nie mogło bez tych skutkow stworzenia: ale owszem iż bez niego te skutki nie tylko vczynione ale ani pomyslane być nie mogły: iako w cślowieczę moję być słowo w umysle bez vczynku / gdy ięście do niego nie przyjdzie: ale vczynek bez słowa vprzedziacego być nie może: gdyś według Medrca s. początkiem vczynku iest słowo albo pomysłenie. A iż w Bógu do poiecia naszego naznaczyć się sa te trzy rzeczy / moc / mądrość a dobroć: też dy też Pan Bog nawiecy tym troygiem pokazywał Bóstwie vczynki swoje. Naprzod wszechmocność pokazał / gdy wszystkie rzeczy z niścżego słowem swym stworzył. Przetoż Isaiasz tak napisał: To mowi odkupiciel twoy / y tworca twoy z żywota: Ja iestem Panem czyniacym wszystkie rzeczy / rościągacia cy niebios a y gruntuiac ziemię / a saden zeminna. Wtóry vczynek swoy Bóstki / to iest mądrość / pokazał Pan Bog naznaczyć w zbawieniu świata: O którym tamże mowi: Isaiim ia nie iest Panem / a daley niemaś Boga bezej

Aristo. 4. Metaphi. Dionys. Areopag. Eccl. hier. cap. 5. Iustinus in confut. Christian. respons. Stworzenie wszech rzeczy / iako nalezy p. Krystusowi y wyświadcza go Bogiem. Aug. 15. de Trinit. cap. 11. Eklef. 17. c.

Vczynki Troiaki Bóstki i Ewangelia przeczyna p. Krystusowi.

Isaiasz 45. v.

32. Kazanie Pierwsze

ga bezemnie : Bog sprawiedliwy y zbawiający nie jest os-
 trom mnie. Dobroć zaś swoie Boga okazał w wielu
 bieniu człowieka usprawiedliwionego : gdyś według Pa-
 nia S. których wezwał y usprawiedliwił tych też y wielu
 bit. Teraz że się przysługaycie jako tymiś trojakiemi prze-
 dnymi czynkami/daley Jan S. pokazuje prawdziwe
 Bóstwo Pana Chrystusowego baczac w tym na rozkazanie te-
 goś Pana swego/gdy on Bóstwo swoje częstokroć po w-
 czynkach stworzeniu niepodobnych poznawać rozkazywał.
 Naprzód tedy S. Ewangelista przycyła Panu Chrystuso-
 wi Boga moc w stworzeniu wszech rzeczy gdy mówi: W-
 szystkie rzeczy stały się przez niego a bez niego nie jest nic uczyn-
 niono/ cokolwiek uczynionego jest. Gdzie powtórzeniem
 tych ostatnich (słów cokolwiek jest uczyniono) dawa znać
 rozbił operam Dei ad intra, & ad extra, o których iuż na-
 kaza była : iakoby rzekł : są niektóre emanationes divinae, wna-
 trznie/które synowi nie należą : iako w naukach o Trojcey
 świętey powiem : ale uczynki wszystkie zwierchnie / a do
 stworzenia należące przez niego są sprawione. Które słowa bo-
 rza błąd Arriusów/y innych/którzy pozwalali iż P A N
 Chrystus jest przed wszystkimi stworzeniami/y przez niego stały
 się inne rzeczy : ale przed nim nie ob wielkość : Przetoż mawia-
 li : Erat quando non erat, to jest/musił być iakiś punkt ciek-
 czasu/gdy on ięście nie był. Ale tu Jan S. świadczy iż bez
 niego nie stało się nic. Orosz ten punkt czasu który kła-
 da przed Panem Chrystusem/albo był czym / albo niczym.
 Jeśli był czym/tebyć musiał być Pan Chrystus pierwej kto-
 ry go stworzył : Jeśli też niczym był/tebyć to co w czasie ni-
 czym jest/wiecznością być musi. A nad to świadczy ięście
 Paweł S. iż Bog Ociec przez syna uczynił sacra, to jest
 wieki/w których się początek y miara wszelkiego czasu za-
 myka.

Rzym: 1. f.

Matth: 11. a.
 Jan 5. f. 10. e. g
 14. b. 15. d.

Wszystkie rze-
 czy przez syna
 uczynione iak-
 o rozumieć.

Erat quando
 non erat, iakie
 bluznerstwo

O narodzi: przedwiecz. Pańskim. 33.

myka. Przetoż piše Epiphanius/iż przeciw temu bluznier-
 stwu/erat quando non erat, Jan S. trzy kroć powtarza/erat,
 erat, erat in principio: było/było/było na początku. Bo do cze-
 gokolwiek (mowi Cyrillus) te słowa (było) przydać zechceś/
 nie wyjdzie tego aby słowa wiecznym wyświadczać nie
 miały. Gdzie ięście obaczcie/iż Jan S. nie mówi / wszystkie
 rzeczy syn stworzył/aby tey sprawy wsemu Bóstwu spols-
 ney/iedney tylko personie nie przyczynał: gdyś opera Dei ad
 extra sunt indicia. Nie mówi też: Ociec przez syna stwo-
 rzył wszystkie rzeczy: aby zhańbił błąd niektórych Arrianów
 którzy twierdzili iż Bog Ociec przez syna iako przez bo-
 żonate naczynie wszystko stworzył (co był błąd bezrozumny:
 gdyś Bóg wszechmocnym będąc naczynia do uczynków
 swych nie potrzebuie : a czemu iż ten instrument któryby
 sam każda robota odprawił byłby Bogu niż naczyniu po-
 dobniejszy) Ale mowi średnim sposobem Jan S. wszystkie
 rzeczy przez niego są stworzone: dawać znać iż sprawa Bo-
 żstwa Trojcey świętey są uczynione/ale osobliwie przez per-
 sonę syna Bożego/któremu Paweł S. moc Boga osobli-
 wie przypisuje. To stworzenie wszech rzeczy przez Pana
 Chrystusa/opisuje Paweł S. berzey w te słowa: W nim stwo-
 rzono są wszystkie rzeczy na niebie/y na ziemi/widome y nie-
 widome: bądź chłony/bądź panowania/bądź przełożenstwa/
 bądź też y mocy: wszystko przez niego / y w nim stworzono jest:
 a on jest przed wszystkimi/a wszystkie rzeczy w nim zależą.
 Nad które słowa y coż iasniejszego być może : A przeciw-
 słuchaycie prośbę / iakie im ta bestya gwałt czyni : A to
 Grecki rzepe do tego naciaga/iż wszystkie rzeczy są stworzo-
 ne przez Pana Chrystusa/y tu niemu albo względem iego to
 jest nie w rzeczy ale w przyrzeczeniu/ aby mu potym w czasie
 poddane były. Ale smiała to zaprawde Grammatica / dla
 trzech

Epiph: haresis-
 69. contra Ari-
 omanitas.
 Cyrill. 3. libide
 Trinitate.
 Basilii lib: de
 Spiritu s. ca: 6.
 Vide apud so-
 crates lib: 1.
 histori. cap: 3.
 August: lib: 1.
 de Trinit. ca: 5.
 Athana: lib: de
 comu: essentia
 Trinit.
 Basilii lib: de
 spiritu s. cap: 2.
 8. 9.
 Chrysost: in 1.
 Heb: homel: 2.

1. Kor: 1. d.

Kolos: 1. c.

Stworzenia
 P. Chrystusa-
 wi nie przy-
 znawa bestya
 2. 37.

34. Kazanie Pierwsze

pisano tak o ta-
sne y sczyre
focetom.

Chrysostom: in 1.
Coloss. hom. 17.
Homel. 1. in 1.
Genes. Ho-
mel. de ieiunijs
& Genes. lectis:
Tomo 1.

Dzielow 17. f.

Rzym: 11. d.
1. Kor: 8. b.

Przypo: 16. a.
Obtaw: 4. d.
1. Moiz: 1. c.
Psal: 8. b.

1. Moiz: 3. c.
Matth. 23. d.
Ephes. 1. d.
Dydow 2. b.

trzech bugłabow (iako ten Czech zowie) chcieć Pana Kry-
stusa z iego Bostwa wyrzuci. A skąd niech sie poczucia ci/
co pismo łącznym zowac/kazdemu iego wyklad pospolitu-
ta / zwierchności duchowney w tym nie przyznawaiac.
Ua te tedy Grammatyka tak powiadam/iż sie iey Bestya
niedowczyła/nie wiedzac tego iż Greci nie mairac calum A-
blatium, używaią Accusatiuum miasto niego / iako sie tu
dzieie. O czym niech sie Bestya na to miejsce poradzi S.
Brysofoma/ktory był Grekiem/Doktorem / y Biskupem/
przeciwko czemu ten klech jest iakimsi mieszańcem/ toka-
rzem/y sprosnyim heretykiem. Tymi tedy słowkami (eis
auton) według S. Chrysostoma y zgodnego wykladu ko-
ścioła powszechnego/dawa znac Pawel S. ono co też Jan
S. wnet przydawa/iż w Panie Krystusie stworzenia wszy-
stkie nie tylko sie staly/ale też żywot y zachowanie całosci
swoey wzięły: gdyś według tegoś Pawła S. w nim wszy-
scy żywiemy/rušamy sie y iestemy: A nad to/iesliby dla
tych słowek syn Boży nie miał być stworzycielem wszech
rzeczy/ musiałby też nie być nim y Bóg Ociec: o ktorym
Pawel S. na dwu miejscach tymiś słowy mowi (eis au-
ton) w nim albo kuniemu sa wszystkie rzeczy: coby była
pogańska niezbożność rozumieć. X to też zwierzecky rozum/
twierdzić aby rzeczy dla tego miały być stworzone/ żeby za-
czasem Panu Krystusowi poddane być miały: gdyś czyta-
my iż dla woley y dla siebie samego Pan wszystko stworzył:
a zaśie onego stworzenia Panem uczynił stworzyciel / aby
tey władzey w stanie niewinności był używał: za ktorego
wpadkiem dopiero sie staly obietnice / iż syn Boży stawšy
sie uczestnikiem natury stworzyciel/ przez odkupienie miał
być iuż y według przyietego stworzycielstwa Panem tes-
goś stworzenia/iako Pawel S. wywodzi. Uad to / takim
sposobem

O narodz. przedwiecz. Pańskim. 35.

sposobem rzeczy stworzone nigdyby nie dostapily takiego
konca swego: Gdyś bestya bliźni / i Pan Krystusa dla
ktorego te rzeczy mieni być stworzone/ przed Panna Ma-
rya nie było: Teraz też choć siedzi na prawicy Boga Oycy/
przecie nie wszystkie rzeczy sa mu poddane (iako wywodzi
Pawel S.) gdyś ma nieprzyiacioły swe/ z ktorych liczby też
ta Bestya z swa orda jest: po sadnym dniu też powstada
(według stworzycielstwa) krolestwo Bogu Oycu: przetoż
według takowey dziwiey fantazyey tey Bestyey / nigdyby
ani stworzenia konca swego nie dostapily / ani Pan Kry-
stus prawa zupełnego nad nimi nie otrzymal. A nad to
wszystko/ nie dlugo potym Jan S. wyraźnie mowi / iż świat
przezeń jest uczyniony. Ale mamże ja tey dziłkiey niemocy
dopiero rozumu uczyc/aby nie była papuga/słowa ludzkie
tylko swietlocaca/ a onych nie rozumiełaca? Swiadcze Bo-
giem/iż by te baśni iey / ani wspomnienia nie były godne:
gdy bych temu nie folgował/aby sie kto w wierze bedac śla-
bym nie zgoršył/gdy bych tego gołym milczeniem zbył. Prze-
toż y tego nie omine co daley bredzi: iż tu przez stworzenie
może sie rozumieć odkupienie przez syna sprawione / ktore
pisano s. niekiedy stworzeniem nazywa. Lecz na tych miej-
scach ktore bestya przytacza/iakoż poznac / iż tam o odku-
pieniu albo naprawie jest rzecz: przetoż pospolicie pismo
zowie to stworzeniem nowym / albo iakim inszym sposobem
to oznacza: tu zaśie y na temu podobnych miejscach/iako-
nie o własnym stworzeniu pismo mowi: Przetoż nie tylko
używa tego słowa/stworzyc/ale też uczynić/zakładac/ bu-
dowac/albo stanowić/utwierdzić/stładac/ y inszych podo-
bnych słow ktorymi stworzenie bywa wyrażone. X owi-
dem według tych plotek samey Bestyey/nie może sie tu ro-
zumieć odnowienie albo odkupienie: gdyś tu Pawel S.

1. Kor: 15. d.
Psal: 102. a.

Stworzenie
Kiedy w pio-
sinte macy
odkupienia.
Izaiasz 65. 4.

41. a.
Psal: 50. b.
2. Kor: 5. c.
Ephes. 2. c. 3. b.

5. a.
Psal: 9. a. 10. b.
Przypo: 1. c. 8. a.
Ephes. 1. a.
Jan 1. a.
Kolof. 1. a.
Dydow 1. a. 1. b.

miąnuie

L. 13.

Żywot stworzenia iako jest w panie Krystusie.

Aristoteles de celo & mudo.

Augu: lib: de Gene: ad literā lib: 7. cap: 24. & 10. cap: 6. Et lib: definit: cap: 13.

D. Thomas 1. parte quest. 118. art: 1.

Magister & Theolog. 2. sent. dist: 17.

Jan 1. c. Dionis. de diuina. nom ca. 2.

Ciryl. de fide ad reginas. Jan 14. 4. 5. de

1. Kor: 15. c.

miannuie Angioły przez Pana Krystusa stworzone / a Bz. sta na infym mieyscu blaźni / iż Pan Krystus nie ucierpił za Angioły / ale tylko za ludźie / ktorych natura przyjął. Ale żal sie Boże czasu / ktory sie na zbijaniu tak marnych baśni strawił: dalej przeto postępuje. Powiedziałem przed tym iż istności każdej rzeczy nasładowie sprawa albo zabawa iey: gdyś według Medreca: Bóg y natura nieprożno nie czynia: a sprawa zaśle albo zabawa pospolu (iako nie dawno wywodził) klada Medreca żywot: bez ktorego żadna zabawa albo robota być nie może. Toż też tu okazuje Jan S. w tym uczynku stworzenia przez Pana Krystusa: Bo opisawszy iż przezeń stworzone są wszystkie rzeczy / zaraz po tym dokłada / w nim był żywot: to jest / Pan Krystus rzeczy stworzone w żywocie y opatrności wiecznie zachowuywa: y teraz tymże odżywieniem swym y dusze (iako Theologowie uca) człowiecze tworzy / ktorymi ciała ich odżywia: y sprawnie to / iż sie iedne rzeczy z drugich według przyrodzenia rodzą / iako sam powiedział: iż do tego czasu Ociec mój y ja uczynki nasze sprawujemy. Przetoż w tych słowach naprzod naucza Jan S. iż Pan Krystus jest vita per essentiam, to jest żywotem w Boskiej istności swej / albo iako mówi Dionysius, vita vitalis, żywot ktory y sam z siebie żywie / y inſe rzeczy odżywia: Jako wyswiadcza sam PAN Krystus mówiac: Jam iest droga / żywotem / y prawda. Jako Ociec ma żywot sam w sobie / tak też dał synowi mieć żywot w samym sobie: Jako też Ociec wzbudza umarłych y ożywia: tak też syn / ktorych chce ożywia. Co sie rozumieć ma nie tylko według Bosstwa ale też według przybleżonego człowieczeństwa. Bo mówi Paweł S. Iż iako Jadam ziemiści stał sie w ducha żywego / tak wtory Jadam z nieba Pan Krystus w ducha infych ożywiającego. Daley

zaśle /

zaśle / iż żywot ani sprawa nie bywa pożyteczna bez światłości / ktora żywota y spraw ludzkich iakoby pochopem y wodem iest: przeto przydawa Jan S. tak mówiac: A żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci: a ciemności tey nie ogarnęły. Y tu bez wszelakiego wątpienia / iako żywotem / tak y światłością Ewangelista zowie Pana Krystusa: ktorego pismo y on sam siebie wiele proć miannuie światłością: y tu Jan S. wnet potym dokłada / iż ta światłość / przyšla na świat / do własności swej / iż. Jakoż słusna przyczyna y porządkiem tu światłością syn Boży bywa zwany: Gdyś / iako w rzeczach stworzonych rozumnych te trzy rzeczy za sobą zaraz chodzą / esse, vivere, & intelligere, być / żyć / y rozumieć: tak PAN Krystus będąc pierworodnym stworzenia / to iest nad stworzenie (o czym w ciwartym kazaniu będzie) tedy z strony bycia albo istności / iest stworzycielem / z strony ożywiania / żywotem / a względem rozumienia albo spraw za żywotem idących / iest światłością: iako sam powiedział / iż przychodzi noc albo ciemność / gdzie nikt robić nie może. Z teyż przyczyny Dawid przyrównał Pana Krystusa słońcu / ktore według influencyey biegu swego bywa też iedna przyczyna / naprzod istności rzeczy spoionych z Elementow: tak iż powiedział Arystoteles: Słońce a człowiek rodzi człowieka: potym y żywota a zdrowia człowieka: gdyś maluczkim tego zaćmieniem / rzeczy żywiace wiele światłować zwykły: nakoniec bywa też przyczyna światłości / ktora nie tylko przesiega inſe wszystkie światła przyrodzone / ale ich też początkiem y przyczyna własna iest. A iestlić Pan Krystus iest stworca / żywotem / y światłością z strony tych rzeczy zwierzanich y materialnych: tedy daleko własniey iest tym wszystkim względem takowychże rzeczy duchnych: dla ktorey przys

z iż

czynny

Pan Krystus iako światłość y światem iest.

Jakoż 2. a. 60. a. Math: 4. c. Łukaz 1. d. Jan 1. c. 9. b. 2. a. f. g.

Kolosa b.

Jan 9. a. Psal: 118. a.

Aristot: lib: 2. Physicorum.

Malach. 4. a.
Zach. 3. c. d.
Lukas. 1. g.

38.

Kazanie pierwsze

czynny Malachiasz zowie go słońcem sprawiedliwości: to jest usprawiedliwienie ludzkim: gdyś to słońce (iako tamże Dawid opisuje) człowieka na duszy oświeca/ wićwicia/ naśwraca/ ku miłości Bożej y bliźniego ogrzewa y zapala/ y o niego w bojaźni Bożkiej zachowuje. Co Pan Krystus czyni oświeceniem naprzód przyrodzonym/ potym słowem swego świętego/ niekiedy też nadechnienia tajemnego/ gdy (iako to sam powiedział) kładąc do serca człowieka: y insymy sposoby/ które dla krótkości opuszczam. Gdzie iuż oto/ podał się nam/ Krześcienie mili: sam wtory uczynek Bożki Pána Krystusowi/ mądrości Bożej przywołaszony/ to jest zbawienie człowieka grzechem straconego/ któreście iuż mogli poiać z wykładu tych słow JANA s. y gdy potym to światłość stosuje z ciemnościami/ to jest z kładaniem y mocą a pokusami jego/ a z tym y z ludźmi/ którzy takich ciemności nasładowa: co wszystko pismo s. często ciemnościami nazywa. Skąd się iuż zamyka iż Pan Krystus jest prawdziwym Bogiem: Bo Apostoł Boga opisuje być światłością nie dostępną/ ciemności żadnym nie mającą/ iako okazał się tu być PÁN Krystus/ a zwołaszę iż włada tym wtorym uczynkiem Bożkim/ to jest usprawiedliwieniem grzesznego/ co samemu Bogu należy/ iakom przedtem dowodził. Y owsem Augustyn s. wywodzi/ iż wielka rzecz jest usprawiedliwić grzesznego niż stworzyć sprawiedliwego: gdyś stworzenie mogło być bez woli człowieka/ a usprawiedliwienie oney potrzebuje (iako tu Jan s. nie mówi uczynił ich/ ale dał im moc/ stać się synami Bożymi) przetoż dobra wola człowieka/ nie czyniac iey gwałtu przetworzyć/ jest daleko trudniej (według nas mówiac) niż było stworzyć. Stądż się oni żydzi dziwowali Pána naszego mówiac: A ktoż jest co grzechy odpuszcza/ nie mogąc tego uczynku

Ecclesi. 1. b.
Job. 1. d. 38. b.
Lukas. 22. f.
Ephes. 1. c. b.
Koloss. 1. b.
Bóstwo Pána Krystusowi/ znaczący/ że w nieprawie niż w stworzeniu.
1. Jan. 1. a.
1. Tim. 2. c.

Aug. tract. 72
in Ioan. 8. ser.
15. de verbis
Apostoli.
Lukas. 7. g.
Mateus. 9.

O narodzi: przedwiecz: Pánstkim.

39.

uczynku Bożkiego w Panie Krystusie poiać: iako się też to teraz też Bestyey dzieje. A ięście to wielka moc/ iż Pan Krystus mógł ludzjom y kapłanom swym tej mocy użyć: gdy ochławił na niego/ a tym pełność Bóstwa w człowieczeństwie swym wyrażił/ rzekł im: przyjmuycie ducha s. którym odpuszcicie grzechy będą im odpuszczone/ a którym zatrzymacie są zatrzymane. Trzeci znaczniejszy uczynek Bożkiej dobroci jego osobliwie przywołaszony/ to jest wielbienie/ przyznał też JAN s. Pánu Krystusowi tymi słowy: Jlekolwiek z nich przyiło go/ dał im moc stać się synami Bożymi/ tym którzy wierzą w imię jego: którzy nie ze krwi/ ani z woli ciała/ ani z woli męża/ ale z Bogą narodził się. Gdzie naprzód obaczcie/ iż tymi słowy Pánu Krystusowi Ewangelista przypisuje ten Bożki przywilej wielbienia/ nie tylko z strony Bóstwa jego/ któremu właśnie należy moc uczynić tego synem Bożym/ y owsem (iako tu mówi) dać komu moc aby się sam stał synem Bożym: y któremu Bóstwu tylko należy to/ aby w nie wierzący/ iako to tu Pánu Krystusowi przycyła: Ale mu też to przyznawa według człowieczeństwa (gdyś w iednej osobie z Bóstwem spoione jest) a to gdy mówi: Jż dał moc stać się synami Bożymi/ tym którzy go przyieli/ w ten czas gdy przyiódł do własności swej: to jest na świat/ iako przedtem wyklada/ y do swoich/ to jest do ludzi z którymi się według ciała zbrać/ iako S. Paweł żydom wywodzi. Przeciwno czemu nie może Bestya mówić: gdyś iniego przyscia Pánstkiego na świat obłedliwie nie przyznawa/ tylko to które jest według narobzonego człowieczeństwa. Te go też wiele dowodzić nie potrzeba/ iż tu syny Boże zowie Jan s. te którzy za iasła Bożego chwale niebieska zgotowana mają: gdyś tu opisuje własne rodzenie z Bogą/ które z przeobrażenia

Bóstwo Pána Krystusowi/ w odpuszczeniu grzechów.

Jan. 20. e.
Cyrill. de fide
ad Reginas cat.
Quod Deus sit
Christus.

P. Krystus
iako Bóg y
człowiek
wielbił
ludzi.

Vide Augusti-
num locis su-
pra citatis.

żydom a. d.
2. 22. 23.

40. Kazanie Pierwsze

szrenia Boskiego chybić nie może: według onego iako wy-
wodzi Paweł s. Jesli synowie/tebyc y dsiedzicy: dsiedzi-
cami mowie Boskimi/ a społu dsiedzicami Krystusowy-
mi. Orosz macie/Arzeszczanie mili pokazano w Panie Kry-
stusie/co co Moizesi mowi: Uczynki Boskie sa doskonate:
gdyś on oto / według wszelakiej doskonatosci pokazal sie
byc prawdziwym stworzycielem / zbawicielem/ uwielbicie-
lem/ a zartym y Bogiem naszym nie w czasie uczynionym
(iako go Bestya miec chce) ale iako go Pawel s. wyswi-
tadca nadewszystko na wielki blagoslawionym.

Krym: d. e.
1. Piotr. d.
1. Jan. s. b.
1. Moiz. 12. g.

Krym. a. b.

Trzeci dowod

Boskwa Pa-
na Krystusa-
wego z rojne-
go stanu od
Krzyciela.

Jan. 1. a.

Pierwsza ro-
znośc iż Jan
jest cziowie-
kiem/ a Pan
Krystus Bo-
giem.

Jan. 1. b.

L. 31.

Trzeci dowod Boskwa Pana Krystusowego Kładzie
tu Ewangelista s. gdy tuż potym osobe Jana s. opisuie/
tak od Pana Krystusa rozna/iako stworzenie od stworzy-
ciela: gdyś opisanie Boga własniey bywa poiete przez te
rzeczy czym Bog nie jest/ niżeli przez te czym jest / ktorych
wmysl cziowieczy wyčerpnac nie może. A tu niech Bestya
wdha pilnie nakłada/ że Ewangelista umiał własnie cziło-
wiekiem prostym opisać Jana swietego: w co tym by pil-
niey był potrafiował/gdy o synie Bozym rzecz / kiedyby go
był takim rozumiał/iako Bestya bluźni. Pierwsza tedy ro-
znośc Kładzie: gdy Pana Krystusa nazywał słowem/to jest
synem Bogu Oycu spolistnym (iakom przedtym pokazal)
y Bogiem: mowiac/ono słowo bylo BOG. Tu zaśie Ja-
na Krzyciela zowie zgola cziowiekiem: mowiac/był cziło-
wiek/żc. Co czyni y sam Krzyciel wyświadczał/iż on był
cziowiekiem/ktory sam od siebie nic nie miał/ tylko od Bo-
ga/to z czym był postany ku opowiedzenia syna iego/a be-
dac z ziemie (to jest cziowiekiem tylko) tedy też to obycz-
ajem ziemskim y ludzkim sprawował. Ale o Panie Krystusie
świadczy/iż on z wysokości y z nieba przyshedł (nie z żywo-
ta tylko matczynego/ iako Bestya bluźni) y przetoś nade-
wysztia

O narodzi: przedwiecz: Pańskim. 41.

wszystkie jest: y o tajemnicach Boskich nam zbawiennych
świadectwo wydawa/nie z tego inszego ale sam z siebie/iako
to syn w łonie to jest spolistnosci Boskwa z Oycem bedacy.
Stad tedy gdzie sie opisanie wmyslne dzieie natury y oso-
by Pana Krystusa y Jana Krzyciela/mozemy własny roz-
sadek wsłac/iż Pan Krystus jest z natury swey Bogiem/ a
Krzyciel z natury swey cziowiekiem. Bo gdy zaś indziej
wie pismo p. Krystusa cziowiekiem Boskwa zarazniem spo-
minaiac/ym sie dzieie/iż tam nie opisuie natury iego (iako
tu czyni) ale iako iakikolwiek wrzad cziowieczestwu wła-
sney niż Boskwa nalezacy: iako gdy mowi: Jeden jest po-
średnik Boga y ludzi cziowiek Krystus Jezus: nie mogło
byc inaczej / iedno go tu cziowiekiem nazwać. Bo iż po-
średnik ma nalezeć do oboiey strony ktorych iednać chce/te
dy Paweł s. iusł tam przedtym był nazywał Pana Kry-
stusa zbawicielem a Bogiem naszym/potym gdy wspomio-
nal obie stronie rojne/co jest Boga Oycę (według rojno-
ści osoby) y cziowieka grzesznego/tebyc iusł też musiał Pa-
nu Krystusowi przyznać prawo do drugiey strony/ to jest
do natury cziowieczey/y cziowiekiem go nazwać. Co okła-
zuie y sama rzecz do ktorey tam wiedzie Paweł s. Bo tam
dowodzi iż sie trzeba modlić za wszystkie ludzie: dawa tego
przyczyna/iż aby wszyscy byli zbawieni/ jest to wola Boga
zbawiciela naszego/to jest Pana Krystusa/ ktory zbawicie-
lem jest. Tey zaśie drugiey sentencyey przyczyna (per par-
ticulam enim) przydawa te: iż ieden jest Bog/ieden y posr-
ednik Boga y ludzi cziowiek Krystus Jezus. Co nie do tego
mowi/zeby chciał okładować iż iedenże BOG y iedenże po-
średnik jest/a wiecey ich niemaś: bo tam o tym rozni-
ce ani rzeczy nie bylo: Ale iakoby rzekł Paweł s. przyczyna czemu
Pan Krystus Bog a zbawiciel nasz chce wszech ludzi zbawić/
jest

Pana Krystu-
sa iako pismo
zowie cziowie-
kiem: y iako
osrednik.
1. Tim. 2. b.
Galat. 3. c.
Iustinus mar-
tyr in exposit.
fidei.

Irenaeus lib. 3.
cap. 20.
Lactant. lib. 4.
cap. 13. & 25.
Athana. lib. 2.
contra heereses.
Epiphaneus
77. contra Di-
maritani
Cyril. in Ioan.
lib. 3. cap. 9 &
lib. 10. cap. 47.
Augu. serm. de
tribus cap. 12.
Ambro. Chri-
stus. & Theo-
philactus in
hunc locum.

42.

Kazanie Pierwsze

Jan 17. b. c.

jest zaśle tąd: iż on/iako z strony Bostwa jest iedno z Bóg-
giem Oycem: przetoż bedac ścizyra dobrocia pragnie tego
aby też/iako indziej powiedział/y ludzie wszyscy iedno byli w
Bogu: tak też iż spolna natura człowiecza przysia/nie brzo-
tnie personami/ale iednak o skutku tego pośrednictwa swe-
go użyja każdemu kto sie do tego ma. Ktorego rozumie-
nia potwierdza y to nie po mału/ iż Paweł s. mowi in sensu
dinilo non composito, bo nie mowi (ieden jest Bóg y ieden
pośrednik) iako miał rzec/gdyby było tylko o iedność sło-
ale mowi rozdzielając (ieden y pośrednik) to jest to po-
średnictwo iako sie z iedney strony ściągana wszystkie nas-
ture Boska/tak też z drugiej strony na wszystkie rodzay lu-
dzki: przetoż spolne ludziom bez braku być ma: a pogoro-
wui y zbawienie/y modlitwa o nie: o ktorey tu mowi Paweł
s. Także trzeba rozumieć y inie podobne miejsca w piśmie
świetym: w ktorych wzmianka człowieczeństwa ściaga sie
na sprawy Pana Krystusowe/ktore sa własne prawdziwe-
mu (też przy Bostwie) człowieczeństwu iego. A iż Pan Kry-
stus zowie sie pospolicie synem człowieka: nie czyni tego
tym rozumieniem / żeby sie tylko do człowieczeństwa znać
miał: ale owszem dawa to znać iż takie człowieczeństwo ied-
go bez Bostwa być nie mogło: gdyż jest nadozłonalšie z
tych czterech sposobow/ktorymi Pan Bog ludzie na świat
pokazał. Bo naprzod Jadam chocia bez meża y bez niewia-
sty sprawniony/iednak był prawdziwym człowiekiem/ale nie
synem ludzkim/gdyż sie z ludzi nie vrodził: Jewa chocia w
czyniona jest z meża Jadamá/y była człowiekiem / ale nie
corka człowiecza/gdyż sie nie przez rodzenie stała: JAN
Brzicićiel (iako y wszyscy inzy ludzie) vrodziłszy sie z me-
żá y niewiasty/był człowiekiem y synem / ale synom inzych
niewiaśc w narodzeniu podobnym: sam Pan Krystus: iako
Bog

Pan Krystus
iako własnie
test synem czo-
wieka Panny
Máreye.

Damascenus
lib. 1. de fide c. 9.

1. Moj. 2. b.

2. Moj. 2. d.

Lukaš 2. f.

O narodz: przedwiecz. Pánstím. 43.

BÓG zachował sobie to czwarte a nadszwonneysze według
ciała narodzenie: iż stawšy sie bez meża/ale tylko z niewia-
sty/a ktemu z czystej Panny/nie tylko człowiekiem jest (iako
Ewa) ale też prawdziwie synem człowieka iednego / to
jest Panny Máreye / z ktorey zupełne człowieczeństwo za-
sprawa Duchá s. wziął. Bo choć słowo Greckie (An-
thropos) wyraża Pána Krystusa być synem takiego czo-
wieka/ktoryby meścizna był: wszakoż moc Duchá s. spra-
wiła to/iż w tym rodzeniu pánieństím Pan Krystus był
prawdziwym potomkiem / a przeto y synem Abrahimowym
y Dawidowym/iako wylicza Mattheus s. A ktemu iesli
Jewa była nazwana virago, to jest meżysta/przeto iż z me-
żá była wzięta: daleko to własniey należy Pannie Máreye/
ktora w żywocie swym ogarnęła meża Pána Krystusa:
iako w wtorym Kazaniu z Jeremiašá Proroča wywiode: Jerem. 31. d.
A to tak dšiwne człowieczeństwo bytoć onym domem albo
pałacem/ktory (iako piše Salomon) zbudowała sobie ma przyp. 9. a.
brość: to jest ono słowo a wieciny syn Boży: w ktorym pa-
lacu/według Páwła s. pełność Bostwa iego cielesnie prze-
mieszkiwa: a przetoż jest nie tylko prawdziwym synem czo-
wieka/ale też prawdziwym synem Bożym: a ktemu nie ied-
nym z synow niewieścich iakim był JAN s. /ale iednym
synem człowieka iakom powiedział. Wtóra rozność nas-
tury/y osoby Pána Krystusa od iego Brzicićela: te składzie
Ewangelista: iż Janá opisać w czasie świeżym y w ludz-
kiej pamięci pewnym y oznaczonym: a o Panie Krystusie
mowi Cerat in principio iż był na początku: iakoby od tad
iako iedno w Bogá słowo być mogło/to jest od wiekow:
gdyż Bog nigdy bez słowa / nadbrości / albo mocy (czyt
Pan Krystus według Páwła s. jest) nie był/ani być mogł.
Trzecia rozność: iż Jan s. był posłanym od Boga/co zna-
czy

Wtóra ro-
zność P. Kry-
stusa od tego
Brzicićela z
strony czasu.

1. Kor. 1. d.

Trzecia

S H

y chwarta sta-
nu z strony y
nazwiska.

czy opus Dei ad extra, iako reżynek stworzenia (o którym przed tym było) ale słowo to iest syn Boży było w Bogu: a iako potym wykłada/w łonie/to iest w społeczności natury y istności Boga Oycá/od początku/to iest od wieków. Czwarta różność iż Krzcićciela opisuię Jan s. imieniem Które iemu iako człowiekowi przy obrzazaniu było dane: a syná Bożego opisuiąc/ nie zowie go ani Jezusem/ ani Krystusem/ ani Emauelem/ ani inšym w piśmie omienionym iego nazwiskami / Które iemu iuż iako wcielónemu należa/ale go mianuie słowem/rozumem/albo mądrością/ czym nalepiey słabemu poięciu našemu mogli wyrazić/wieczne iego z Bogá Oycá rodzenie/iako sie na swym mięyscu okazało. Piątá różność syná Bożego od iego Krzci

Plata
roznośc iz p.
Chrystus test;
Ista swiatlo-
scia / a Jan
pochodnia.
Job 36. v.
Psal. 103. 4.

ciela/dawa znąc Jan s. gdy mówi: iż Pan Krystus był światłością prawdziwą: to jest/iż był światłością, nie przez wcielnicstwo / iako ia stworzenie mierny/ ale per essentiam, to jest nie mając iey ni od kogo różnego: ale owsem oney rzeczam wśm stworzonym bez wymy swey nazywając (iako nie dawno wywodził) Ktora doskonałość nie stworzeniu ale Bogu należy: Jana s. zaśie nazywa tylko świadkiem tej światłości y opowiadaczem: y iako tym Ktory sam wsiadł wcielnicstwo od tej światłości/przetosi go Pan Krystus sam indziej pochodnia świecaca y pałaiaca zowie.

Jan s. f.
Szosta ro-
żność wzgle-
dem przedu.

Szosta a ostatnia różność pobawa Jan s. gdy opisać wrzad
Jana Brziciela: który na tym był / żeby był opowiedział y
wyswiadczył Pana Brytyusa być światłością y tym w kto-
regoby ludzie wierząc / z ciemności grzechu do światłości
kafki y zbawienia przychodzili: co oboje stworzeniu żadne-
mu przynależec nie może / tylko Bogu prawdziwemu: a zwła-
szcżą iż ta światłość oświeca każdego człowieka przycho-
dzącego na ten świat: to jest nie tylko światłem zakonu
nowego

nowego albo starego z nieba objawionego / Gdyż wiele ludzi na świecie takiego światła nieznali / ale też światłem człowiekowi wrzodzonem. Groźiako od początku świata ludzie są / tak bez tej światłości być nie mogło / to jest bez Pana Krystusa / Ktoremu dopiero od narodzenia z Panny Maryey Bessya nieubożnie lata liczy.

Job 24. b.
Psalm 14. b.
Rzym: 1. c.

Czwarty ósławstani dowód Bóstwa Pana Chrystusowego w tej Ewangelii idzie z świadectwa o tym wydanego obudwu Janów świętych. Naprzód Ewangelista bierze do siebie za świadki inſze Apostoły święte / a osobliwie rozumie Piotra y Jakuba mnieyszego / z ktorzymi wyświadcza / iż to słowo / to iest wieczny syn Bóży przyiawszy ciało nasze mieszkał w nas: y (iako Grecki text wyraża) zsiadłszy przybytek swoy / a iako Baruch prorok przepowiada obcowat z ludźmi: a w liście swym tenże Ewangelista dokłada / iż się go nie tylko nasłuchali / ale też napátrzyli / onego przez glądali albo wypátrowali / a nákoniec rekoma dotykali. A żeby tego kco o samey chwale iego cłowieczeństwa nie rozumiał / ktora się przy iego w iezdzie do Jeruzalem nawieczey pokázala / powtarza Jan s. druga chwale / iako lednorozdzonego od Oycá / to iest chwale przemienienia iego / ktora acz była w wielbionej dusze iego ciało iego oświecaia ca / w ślaskoſ (iako wykłada Piotr s. y Doktorowie s. pisa) pochodziła od oney wielmożney chwały / nie inſzey per nie iedno Bóstwiey / ktora Pan Chrystus z Bogiem Oycem z strony Bóstwa záwždy spólna miał. Czego Doktorowie święci potwierdzają tym świadectwem Boga Oycá: Ten iest syn moy umiłowany / zc. iako na swym miejscu okazać nie przebacze. W tym świadectwie zámyka też Ewangelista drugie towarzyſze ſwe Apostoły: ktorzy acz często przy inſzych sprawach pańskich / ale osobliwie przy pierwszym wezwaniu

Ciwarry do-
 wod tey Le-
 wangelſhey •
 Boſtwie pa-
 nã Krystuſo-
 wym.
 Matth: 17. a.
 2. Piotr i. d.
 Chwała prze-
 mientenia Paſi
 ſtego tak
 była.
 1. J. 1. L. a.

Math: 21. b.
Basilio hom: 15.
de fide.

1. Pfote 1. 8.
Hieron: super
Matth: 17.
August: lib: 9.
de mirab. sacre
scrip. cap. 10.
Damas. prosa
de Trāsfīgura-
tione.

Grego: Nazif:
Tract: de fides

46. Kazanie Pierwsze

swym doznawali Bostwa iego. Naprzod s. Andrzej z mis-
 strza swego Jana Brziciela/nauki y swiadcetwa / o kto-
 rym nie dawno byl: Brat iego zaszle Piotr s. z wywodu
 s. Andrzeia / y potym / i Pan Brystus storo go wyszkal / nie
 znaiac go przed tym / zgadi osobe y imie iego / y przemiana
 imienia iego / przyslyl wrzad powszechnego pasterstwa iego
 wyrazil. Po nich zaszle Filip s. przypatrzynsy sie Bostim
 sprawam iego / poznal go byc Mesyaszem z pisma Mojzes-
 howego / y tymze dowodem namowil Natchanaela i zostal
 zwolewnikiem Paniskim abo Apostolem (gdy go niektorzy
 Bartolomejem s. byc stosnie rozumiecia) w czym byl lepiey
 wtwierdzony / gdy Pan Brystus nie znaiac go / zaraz trafil
 narod / wiara / y poboznosc iego / y omienil i go / daleko od
 onad badac / widzial pod drzewem figowym / gdzie go Filip
 do wstecia znaiomosci z Panem namawial. Takowymie
 uczynkami Bostimi y inshy Apostolowie do nasladowania
 iego byli przymiedzeni: azwlasteja onym cudownym po-
 mowaniami ryb / dla ktorego Piotr s. wpadly do nog Pans-
 skich / czynil sie niegodnym y onego dotykac / perwie iako
 BOga / gdy o samym BOgu czytamy / i sie on z rybami
 umawia / y onym roslazwie. Drugich przykladow aby ch nie
 przedluzyl nie wyliczam. A iesliby kto rzekl / i to nie nowi-
 na y prostym ludzom Prozokom bywala / ludzkie tajem-
 nice w dalekosci czasow y mieysce widziec / y przepowiadac:
 dla czego byli zwani Videntes, to iest widzacymy. Na to
 odpowiadam: ze oni sami Prozocy wyswiadczaia / i takie
 tajemnice zwlasteja myśli ludzkich / mieli obiawione od Bo-
 ga / ktoremu samemu pismo przywlasteja to przenikat ser-
 ca y myśli ludzkie: Lecj Pan Brystus nie mial takiey wia-
 domosci skrytosci ludzkich od tego inshogo ale sam od sie-
 bie iako prawdziwy Bog, Co wyswiadcza Jan s. Ewans-
 gelista

Bostwo Pa-
 na Brystusa
 wo przywe-
 zwaniu Apo-
 stolorozkaza-
 ne
 Jan 1.
 Matth: 16. c.

Vide Rupertu
 in 1. cap. Ioan.

Lukas 5. b.
 Matth: 17. d.
 Jan 21. b.
 Iohas 2.

p. Brystus
 iako BOG
 przenikat ser-
 ca ludzkie.

2. Krol. 2. a.
 16. b.
 Job 41. a.
 Psal: 7. a. 32. c.
 Jer: 17. b. 32. c.

O narodz: przedwiecz. Paniskim. 47.

gelista tymi slowy: i on (Pan Brystus) swiadam byl
 wszech ludzi: ani tego potrzebował (iako Prozocy) aby mu
 kto dawal swiadcetwo o cztowieku: gdy on sam wiedzial
 coby bylo w cztowieku. Drugi swiadek Bostwa Pana
 Brystusowego byl Jan Brziciel / ktorego to wlasny wrzad
 byl zbawiciela przepowiedziec / y palcem pokazac swiatu.
 Ten o Panie Brystusie y o mocy iego Bostiey wydal swia-
 dectwo / przed narodeniem swym / przy narodeniu / za żywo-
 ta swego / y po smierci swey. Przed narodeniem: gdy storo po
 poczeiu Paniskim w żywocie Panny Maryey / na pozdro-
 wienie iey / JAN s. w żywocie matki swey Elzbiety poznal
 Pana y Boga swego / y wielka radościa poruszony (iako
 mowia Doktorowie swieci) pierwey nish sie narodzil / po-
 czal prozokowac o tym ktory od wiekow z BOga Oycy
 byl narodził. Przy narodeniu iego toz sie znacznie o-
 kazalo / gdy Oycu iego Zacharyasowi mowa prze niedo-
 wiarstwo o przyslym splobzeniu tegoz syna swego przed
 tym obiata / przy mianowaniu imienia iego (na ktore sie
 dsiwnie oni rodzicy nadechnieniem Ducha s. zgodzili) byla
 mu przywrocona / dla tego aby tam zaraz Prozectwo wys-
 dal / tak o wrzedzie tegoz syna swego / iako tez o Panie Brys-
 tusie prawdziwym Mesyasu y BOgu / ktorego nie tylko
 cztowiecienstwo z Patryarchow opisale / ale tez y Bostwo
 znac dawal / gdy go zowie / Oriens ex alto, to iest ktory po-
 czatek swoy ma z nieba / a nie z cztowieka / iako Bestya blu-
 zni: ktomu gdy wspomina oswiecenie przezeń od ciemnosci
 smiertelnych / y moc odpuszczania grzechow : ktore rzeczy
 tylko BOgu prawdziwemu przynaleza / iakom przed tym
 wywodzil. Za żywota swego ciestokroć (bez watpienia)
 JAN s. wydawal swiadcetwo o Bostwie Pana swego /
 chocia Ewangelistowie / iako y inshy rzeczy / tak y te trocko
 opisuia.

Matk 2. a.
 Jan 16. d. 2. d.
 1. Jan 2. d.

Owiadcetwo
 Jana Brzici-
 elia o BO-
 stwie Pana
 Brystusowe-
 wym cztwor-
 kie.
 Jan 1. a.
 Lukas 1. d.

Jer. 1. a.
 Hieron. super
 Ierem: 1.
 Ambros: serm:
 63. & 64. de S.
 Ioan: & lib: 4.
 de fide cap: 4.
 & in Luc 1. lib:
 2. cap: 1.
 Augu: ser: 20.
 de sanctis.
 Chrost. hom:
 12. in Ioan: &
 hom: 1. in Mat
 operis imperf.
 Origen: hom:
 7. in Lucam.
 Bernard: serm:
 de natiuit. Ioan.
 Isidorus de pa-
 tribus vet. Tes-
 tamenti.
 Lukas 1. g.
 Zach 3. d. c. c.
 Maloch. 4. a.

48. Kazanie Pierwsze

opisania. Ale y w tym świadectwie dosyć znacznie to wy-
 raził: gdy będąc nawietzym między synami niewieścimi/
 iednak się oświadczał być daleko podleyzym Pana Krystusa
 tak w rodzaju (iż tak rzekł) iako też w urzędzie. Bo tak mo-
 wił Jan s. sem go ja nie znał: ale który mnie posłał krzcić
 ten mi powiedział: nad kim wyjrzyś Ducha s. w osobie go-
 łebice/ten ci jest który krzci w ogniu y w duchu /rc. Gdzie
 bez pochyby jest doskonałe świadectwo o Bóstwie iego.
 Bo Jan s. mając tak bliska krewność z Panem Krystus
 sem według ciała/y za obcowaniem Panny Maryey z El-
 żbieta krewna iey a matka swa / wiedząc bez wątpienia
 te wszystkie cuda/które się przy poczęciu y narodzeniu tak
 swym iako Pana Krystusowym działy /których Panna
 Marya/Jozef Zacharyasz Elżbieta/y inшы pobożni ludzie
 świadkami oczywistymi będąc/pewnie nie zamilczawali:
 tedy niepodobna rzecz/aby był Jan s. nie miał Pana Kry-
 stusa znać y osoby iego według ciała y urzędu Mesyasa z
 przodków swych obiecane/ażacym y niektórych tajemnic
 Bóstwa iego/które wyświadczał w żywocie matki swej/
 iako się dopiero wspominało/y potym gdy przed słowami
 mi teraz położonymi oświadczał się/iż nie on Pana Kry-
 stusa/ale iego Pan Krystus krzcić miał: wskazał iako wy-
 klada Augustyn s. y Theophilactus: nie znał Jan s. Pana
 Krystusa/do tego aby go ludzkom oznaymił/naprzód oby-
 czaiem ludzkim/iako człowieka a krewnego swego/ ale go
 znał z objawienia prawdy/to jest Bóstwa Pannu Krystus
 sowi z Oycem spólnego. Drugim obyczajem ięszce znał go
 przed tym Jan s. iż on miał krzcić nie tylko w wodzie (iako
 sam Jan) ale y w ogniu/to jest w Duchu s. Lecz tego się
 dopiero przez widome zstąpienie nań Ducha s. dowie-
 dział/iż Duch s. nie tylko nań zstąpił/ale też nad nim został/
 to jest

Jan n.c.
 Jan a. iako
 nie znał pana
 Krystusa.

Lukas. i. d. f.

Augu: de cōfē.
 Euan. lib. 2. c. 15
 Et tract. 6. & 7
 in Ioan.
 Theophila. in
 hunc locum.

O narodz. przedwiecz. Pańskim. 49.

to jest iż moc Krztu s. miała się dsiąć przez kaptany/ale nie
 czyja insha władza/tylko iego własna/iako Boga prawdzi-
 wego. Przetoż Jan s. zaraz potym nazwał /y wyświadczył
 czył go tam synem Bożym/którym imieniem indziej Pá-
 na nie opowiadał. Drugie świadectwo Jana s. Kładzie
 Ewangelista skoro po opisaniu przedwiecznego narodzenia
 Pańskiego/ktorem wam już wyłożył: pisać w te słowa: Jan
 świadectwo wydawa o nim/y woła mówiac: Ten jest kto-
 rego powiadał: który po mnie ma przysć /a przedemna
 wczyniony jest: gdyś pierwszym był niżli ja: ktore słow-
 Jan s. trzykroć w tymże kápitulum powtarza. A iż sa tak
 iasne/nie śmie sama Bestya przeciwko nim mówić: ale wo-
 spomina z swoich dwoybożanow vrodzone/aż sobie przeciw-
 ne Troybożany/ktorzy te słowa naciągają/iakoby tu Jan
 s. miał mówić nie o początku/ale o zacności a przodkowa-
 niu urzędu Pana Krystusowego/przed urzędem swoim. Ale
 same słowa ten bład borzą/ gdy wyraźnie mówia o oso-
 bach/o wczynieniu/y przysćciu/aż nie o urzędach. Czego po-
 twierdza tenże Jan Krzciiciel/ gdy tam niedługo potym w
 powtarzaniu tychże słow/ zowie Pana Krystusa mejem/
 gdyś on ięszce w żywocie Panny Maryey był doskonałym
 mejem: iako to niedługo w drugim kazaniu o wcieleniu tes-
 go serzey objaśnie: gdzie się okaże/iż Pan Krystus choć się
 według ciała późniet poczał niż JAN Krzciiciel /przecie
 pierwey wczyniony jest/to jest pierwey wsiął doskonałość
 zupełną cślowieczństwa niż Jan s. Czego tu dawa przy-
 czynę Krzciiciel/dokładając: gdyś był pierwszym niżli ja:
 co iuż o Bóstwie iego rozumieć się musi: iakoby rzekł: iż
 Pan Krystus po mnie przyśedhy/to jest po mnie się počas-
 why/narodziwszy/y swiatu się okazał (bo to wszystko
 w piśmie s. według samey Bestyey/ przez przysćcie się rozu-
 mie)

p. Krystus
 po Janie s.
 narodzony/ia-
 ko przed nim
 jest.
 Jan i b.

L. 30.

L. 31.

mie) przecie przedemna pierwey stat sie mezem/to iest do-
 skonalem czlowiekiem/stato sie to moca iego Bostwa: gdyz
 on w naturze y personie swey Bostkiej byl pierwszy przede-
 mna: to iest od wiekow. Bo iako Salomon obyczaiem mo-
 wy zybowstkiey zowie Jadaima pierwey niz siebie uczynios
 nego/gdy go mial napierwszym nazwac: takec y tu JAN
 Pana Krystusa zowie pierwszym/to iest napierwszym/a nie
 uczynionym/ale ktory byl/to iest na poczatku slowem y Bo-
 ga Oycy/y Bogiem/iako sie przedtym wywodzilo. Na ten
 cel kstalc ono sam PAN Krystus mowil: Uzieli Abram
 stawal sie/ia iestem: O czym na swym miejscu badesie. Trze-
 cie swiadcetwo Jana Krzyciela o Bostwie Pana Krystu-
 sowym/okazuje sie z oney legacyey przelozonych Jerolim-
 stich do niego wyprawionej/iesliby on byl Krystusem albo
 Mesiachem: gdzie wyznawczy iz nie iest Krystusem/ nazwal
 sie byc tylko glosiem tego ktory przyscie Panstie na puszczy
 obwoływal: Z ktorego miejsca iuzem tez przedtym okazal
 Bostwo syna Bozego przedwieczne/czego powtarzac czas
 nieznosi. Lecz y daley/aby to okazal Jan Krzyciel/iz Pan
 Krystus Bogiem iest/y z strony czlowieczestwa swego/ w
 ktorym/wedlug Apostola/pelnosć Bostwa przemiestniwa
 cielesnie: tedy go tak daley wychwala: iz ia nie godzienem
 iest rozwiezac rzemyska w trzewika iego/ a przed tym (we-
 dlug inshych Ewangelistow) mowil: nie godzienem iest
 wpadchy rozwiezac botow iego/ albo ich za nim nosic. O
 Moysesu czytamy/iz godnym byl naleziony obliczem w o-
 blicze umawiac sie z Bogiem/albo choc z Angiolem/ktory
 Mlasciat Bozy na sobie nosil: a tu Jan Krzyciel nad Mo-
 isesa y syny niewiescie zaenieshy/mialby niegodnym byc na
 podobysa poslugę wyrzedzic temu ktoby Bogu rowien nie
 byl / iakim Bestya Pana Krystusa wiec chce? O wielka
 slepota

Slepota tych bluzniercow. Rozumie tu tedy JAN s. Pana
 Krystusa byc Bogiem prawdziwym / owym ktory o sobie
 powiedzial: Niebo iest mi stolica / a ziemia iest podnoscie
 nog moich: y o ktorym Dawid mowil: Chwalcie podnosze
 nog iego (to iest czlowieczestwo iego Bostwem napelnio-
 ne) gdyz swietym iest: przetoz bedac naywyzszym z synow
 ludzkich/cakowa pokora y uczciwosc pokazuje nogom / y
 owsem trzewikom Pana Krystusowym/aby zhanbil pyche
 y bluznierstwo Ancyrysta y nasladowcow iego/ ktoryz sie
 na Boski Mlasciat iego tak iadowicie cargac smiecia.
 Ukloniec przy smierci swej wydal Jan Krzyciel swiadcet-
 two o Bostwie Pana Krystusowym/iuz nie tylko wyzna-
 niem a palczystym ukazaniem/iako przed tym/ ale y uczyn-
 kami y skutkami: iakom tez wyzshy o Janie Ewangeliscie
 pokazal/y iako Pan Krystus doznawanie Bostwa swego
 do wwaszania uczynkow swych Bostkich odsylal. Przetoz y
 Jan Krzyciel/przed meczennictwem swym / stal z wieziei
 nia do Pana Krystusa ucznie swe pytaiac / iesliby on byl
 tym ktory mial przysc/to iest Mesiachem/Emanuellem Bo-
 giem y czlowiekiem onym / o ktorym powiedziano: Sam
 Bog przyjdzie a zbawi nas: Ktore pytanie Janowe nie by-
 lo w obyczaj waspliwosci: gdyz sam przed tym tak wiele
 swiadcetw o nim byl wydal/y palcem go ukazowal: ale iz
 duchem prorockim wiedzial/ ze Pan Krystus onego swia-
 decetwa iego o Bostwie swym uczynkami Bostkimi pod-
 przec mial: przetoz zatym Pan Krystus do wwaszania tych
 samych uczynkow odestal one postance: gdyz slepo naro-
 dzonych oswiecac/gluchym sluch iednac/ niemym mowe
 sprawic/chromym calosc y wladza czlonkow przywracac/
 trad nie vleczony oczyszcac/umartych wskrzeszac/y inshy po-
 dobne cuda czynic/a temu natychmiast/ y nie czym inshym
 G ij słowem

Jzefas 66. al
 Dzieciow 7. f.
 Psal: 98. 6.
 Augu: in can-
 dem psalmum.
 Ambril: 3. de
 spiritus. ca: 12.
 Con: Trid. sess.
 13. cap. 5.

Pytanie y swi-
 adectwo Kry-
 ciela o P. Kry-
 stusa takie
 bylo.

Jan 5. f. 12. 6.
 Luk 7. c.

Jzefas 15. b.
 Math. 15. c.

Cud i P. Kry-
 stusowe byly
 wasne Bo-
 stkie.

Lactant. lib: 4.
 de vera sapien-
 cap: 15. & 20.

Orige. lib. 1. c. 5.
tra Celi verſo
finem.

Athan. de hu-
manic. verbi.

Augu. Traci. 8.
8. in Ioan.

De ciuit. lib.
22. cap. 7.

Iosephus libr.
12. antiq. ca. 4.

Matth. 14. a.
Marc. 6. c.

Sam. pntente 3
powtorzenie
rozdziału tego
kazania.

5. Moiz. 32. c.

Marek 7. b.

słowem albo mocą (iako czynili Prorocy) ale swym wła-
snym rozkazaniem: także ciemności duszne przez Ewanges-
lia oświecać/grzechy odpuszczając: te wszystkie y tym podo-
bne sprawy/nie człowieczej/ale Boskiej mocy y sprawie na-
leżaly: A iż w postaci służebniczej prawdziwość Bóstwa
obaczyć rozumowi cielesnemu jest nie podobno: dla tego pā
odprawiać ony postąńce/nakoniec wspomina mówiac: Bło-
gostawiony który we mnie nie będzie zgorżony: którego
zgorżenia iednak y teraz ci niebezpieczni Antykryśtowie przy-
kładem onych niedowiarów żydowskich wchodzić niechca.
A nakoniec cuda Pānā Kryśtusowe y onego okrutnika Ze-
roda były tak dziwne y ważne/iż ie przypisował osobie Ja-
nā Krzciiciela/iako od umarłych powstałego/y niejakim mo-
cam dziwnym/y śmiertelność ludzka przesięgającym / gdy
ono mówił w te słowa: Jan (prawi) którego mia dał ściać/
a toć zmartwychwstał/y mocy cudowne w nim pisa. W
czym oto Jan s. y po swej śmierci był niejakim sposobem
pryczyna wyświadczenia Bóstwa Pānā Kryśtusowego /
choćia przez zle a niedomyslne usta niezbożnego Heroda.
Za czym słusnie/Krzęścianie mili/przy zamknięciu tego ka-
zania/możemy sie przechwalać przeciw terażniejszyemu prze-
ciwnikowi Pānā Kryśtusowemu/ z Moizem gdy tak mo-
wił: Nie jest BÓG nasz taki/iako Bogowie ich: czego y
sami nieprzyjaciele rozsadek czynia. Bo wyrozumieście
z tej Ewangelijey s. naprzód iż JAN s. od Pānā naszego
nazwany Boanerges, to jest synem grzmienia albo pioru-
nu/krociuczkimi a potężnymi słowami/iako niejakim pio-
runem rozgromił/wszystkie przedniysze sekty przeciw przed-
wieczności/y spotkności Bóstwa Pānā Kryśtusowego:
zowac go słowem od początku będącym/to jest synem z du-
chowney istności Boga Oycā przedwiecznie narodzonym
y słowem

y słowem y Boga będącym: to jest osoba od Oycā ro-
żnym: wszakoż w łonie istności y natury Boskiej nie roz-
dzielnie zostawiającym: nakoniec twierdząc to słowo Pānā
Kryśtusa być Bogiem/w tych wszystkich własnościach ro-
dzenia swego przedwiecznie będącym. Po wtore Ewān-
gelista podpārł Bóstwa Pānā Kryśtusowego sprawami
tego: to jest stworzeniem cielesnym/y naprawa duszna tego
świata: y opatrnością nie ustawiającą tu tego obojga za-
chowaniu y doskonałemu wykonaniu. Po trzecie objaśnił
Apostol te nauke swa/stosując rodzaj y urząd Janā Kr-
ściiciela iako człowieka tylko/a Pānā Kryśtusa iako w cło-
wieczeństwie prawdziwym wiecznego y wszechmocnego Bo-
gā. Nakoniec ten nawierniejszy Sekretarz niebieski po-
pārł tych wszystkich wywodów wyśokich swoich/ świades-
ctwem ziemskim/nie tylko Janā Krzciiciela / swoim wła-
snym/y towarzyszom swych Apostołow: ale też y nieprzyja-
ciol imienia Pānā Kryśtusowego: iako o tym serzey w czo-
artym kazaniu mieć będziecie. Ktore tak mocne wywody
y świadectwa pisma s. aby wżdy iuskieby tych nieprzyja-
ciol Bóstwa Pānā Kryśtusowego ruszyć mogły/ o to my
wszyscy Pānā Boga prosić mamy/aby te światłość wi-
ary/y rozumu przyrodzonego ktora on każdego przychodzi-
cego na świat oświeca/a ktora w sercach ich dla strzeżności
y grzechow ich zgąsta/ w nich zaśie ona wzbudzić raczył.
Ktorego skutku choćabysmy we wszystkich nie doznali, nie
chay to nikogo nie gorzy: gdyś według przestrogi Pāwła
s. musz być kacerstwā/ dla przyczyn korescie na początku
tego kazania slyšeli. A to y sam Ewangelista wystąpił w
tej Ewangelijey/iż Pānā Kryśtusa na ziemi oblicznie prze-
bywającego/świat który on stworzył/y za zbiedzictwo swo-
ie miał/przecie przyiać niechciał: to jest ludzie/ ktorzy oby-
cziem

zapomniente
o poźntecz-
nym/życiu
tych nauk.

Jan 1. b.
psal. 18. a.
Rzym. 1. c.

1. Kor. 11. d.

Jan 1. b.
1. Jan 4. a.

54. Pierwsze Kazá. o náro: przedw. P.
 ciałem świecím wiáre miárkować zwykli. Wy zaśle mół
 mili Kátholicy/3 dżietowaniem pánu Bogu/miećcie z te-
 go osobliwa pociecha/ iż według słow tegoż Jana s. w pos-
 łuszeństwie a prostosci wiáry powśhechney przyielście te-
 go Pána/y przy nim tak státecznie stoycie: zá czym oto z
 łáski swey a wkorzenia wáśnego/dał wam moc/ przez praw-
 dżiwe Sákrámentá w Kościele powśhechnym/ stáć się sy-
 námi Bożymi/mieże krwie ani z ciała/ale z Boga: to iest nie-
 zá rozbieraniem smysłów ludzkich/ale zá wymowaniem smy-
 słu/pod posłuszeństwo pánu Krystusowi/y Kościo-
 łowi powśhechnemu oblubienicy iego. W czym iesli
 do końca státecznie dotrwać/ stániecie się dali
 Bog nie tylko synámi/ale też dżiedźicá-
 mi oney chwály Królestwa niebies-
 kiego. Co nam wżem rácz
 dáć Pánie Bóże w
 Trójcy jedyny.
 Amen.

2. Kor. 16. b.
 Wáth. 11. c.

Ksym. 1. c.



Kazanie



55.

Kazanie Wtore/ o Wcie-
 leniu/ y doczesnym národzeniu Słowa/ sy-
 ná Bóżego/ Pána nášego I. E. I.
 Já Krystusa.

Ná słowá Ewángelijey Janá świętego:
 A słowó ciałem stáło się iest: y mieszkało w nas:
 y widżielisiny chwale iego: chwale iáko iedno-
 rodzonego od Oycá: pełnego łáski y
 prawdy. Jan 1.



Wstawiony Apóstół y
 Ewángelista JAN. S. w náu-
 kách y pismách swoich/ borząc tak meżnie
 błedy y kácerstwa zá czasow swych wśchó-
 te/ przeciw prawdziwemu Bóstwu y cżło-
 wieczeństwu Pána Krystusowemu: iáko-
 ście w prześłym Kazaniu słyszełi/ Brzeszczánte mili / mie-
 dzy taká obfitoscia náuk okolo tego y wywodow/ zostá-
 wil nam synom powśhechnego Kościoła/ iedno iáko by Pro-
 ściuchne háśło/ Ptorymbysiny iáciuchno te przeciwniki Pá-
 ná Krystusowe y kácerstwa ich/ od prawdziwego Kościo-
 lá powśhechnego/ y zdrowych náuk iego/ rozeznáwać/ y os-
 nych się schrániáć/ umieli: áto gdyt tak nápisal: Ciámielysy/
 niechcieyćie wśhelkiemu duchowi wiáry dáwać: ále dozná-
 wayćie duchow iesli z Bogá są: gdyb wiele fálszywych pro-
 rokom

Háśło Brzeżci
 áńskie przeciw
 Antykrystom.

Jan 4. a.

rokow wysło na świat. O toż w tym bywa poznany Duch Boży. Wszelki duch który wyznawał Jezus Chrystus w ciebie przyszedł z Boga jest: A wszelki duch/który rozwiezuie Jezusa/ nie jest z Boga: a ten jest Antykryst/ o którym śtychliście iż przychodzi na świat/ a no już teraz jest na świecie. Który wyrok Ducha Bożego przez Ewangelistę ogłoszony/iało przedtym/tak y teraz jest adwersarzom Pa na Chrystusowym bärzo przeciwny. Czego y ta Bestya nasładowie/naprzód gdy w przekładzie swym Nowego Testamentu/opuściła w tej sentencyey/te słowa (któ rozwie zuie Jezusa)które iednak nie tylko w pospolitey wersyey abo wykładzie/ale też w nadawniejszych sa y przed tym bys zy znaydowane. Na czym dosyć niemając/trzyma się oney własności kacerstwiey/która opisał z dawna Tertullianus, mówiac: Tantum veritati obstrepit adulter sensus, quantum corruptor stylus. Bo nie tylko te słowa okęsa obyczaiem wyższej omienionym: ale ie też opaczny rozumieniem w rozmowie swey wykraca: mieniac iż przez przyscie w ciebie nie ma się tu co innego rozumieć tylko wyrażenie ciałowies czeństwa Pana Chrystusowego: a to przeciw błedom Mar cyona y Manicheusa/którzy mu ciałowiesczeństwa prawdzi wego nie przyznawali. Ale się w tym Bestya bärzo myli: gdyż Jan s. pisał nie tak przeciw Marcyonowi y Manicheu s.owi/którzy już po tym piśmie / o ciałowiesczeństwie Pana skim bliadzi/ale pisał przeciw Ebionowi y Cheryntowi /którzy przedwiecznego Bostwa iego/iało y terażniejszy An tykrystowie nie przyznawali: przetoż przysciem w ciebie wyraża Jan s. narodzenie iego z Panny Maryey/ale także które już było poprzedziło przyscie iego w ciało/to jest zjedno czenie osoby Bostkiey z ciałowiesczeństwem/w żywocie paniel skim. Co objaśnia Apostoł gdy tey wierze y wyznaniu które opis

Irenaeus cont:
here: lib: 3. c. 18.
August: de ver:
bis Apo: ser: 11.
Itē Tract: 10. in
1. Epist. Ioan.
Tertull. lib: de
prescrip. heret.
L. 18.

p. Chrystus iā
to przyszedł w
ciele.

opisuić/za przeciwnie kacerstwo być kładzie/rozwiezowanie Pana Jezusa/co jest rozłaczanie Bostwa od ciałowiesczeń stwa/albo też ciałowiesczeństwa od Bostkiey natury y persos ny iego/iało kacyrze czynia: a to przeciw oney główney nau ce wcinia Pawła s. Dionisiusa Areopagity/o ktoreyscie mie linā początek przeszłego kazania. Które rozwie:zowanie iż się przez te przeciwniki Pana Chrystusowe dzieie / nie tylko przeciw iedney istności Bostkiey we trzech personach (iało w Kazaniu o Trojcey świętey wstyhyćie) ale też w iedney osobie Pana Chrystusowej/ze dwu natur spoionej: przeto Ewangelistā Jan s./tym tak gruntownym czworakim do wodem opisałszy przedwieczne y Bogu Oycu spoliśne Bo stwo osoby tego Słowa Pana Chrystusa/słusnym porzab kiem teraz przystępuje do opisywania wcielenia iego. Bo iało słowo w umyśle ciałowiesczym zakryte / tym się do in szych ludzi podawa/gdy się z wiatrem albo z głosem zjedno ciy/a przeciw tym od onego wnetrznego słowa różnym być nie przestanie: Takci ono wieczne słowo syn Boży/przyo bleczeniem ciała ludzkiem się pokazać raczył: co dawa znać Jan s. gdy mówi: Boga nikt nigdy nie widział: iednorodz ny syn Boży ten nam wypowiedział. A dokłada Ewange listā/iz ten syn jest w łonie Boga Oycā/ to jest takowym wcieleniem swym/nie przestał być tym słowem y synem przed wiecznym o Boga Oycā swego.

O tym tedy wcieleniu Pańskim tu położy potrzebniejszy nauki: gdyż Bestya z Orda swa/Bostwa iego przedwiecz nego dla tego poiać nie może/iz wcielenia iego nie rozumie iac onego nie przyznawa: według onego co zbawiciel po wiedział Nikodemowi: jeśli rzeczą ziemskim (iać po cze ści wcielenie Pańskie jest) nie uwierzyć/ gdy wam niebie skie powiem/iać wierzyc macie: To tedy wcielenie Ewan

Nauka o wcie
lentu Pań
skim/iać te
mu miejscu
jest własna.

Athanas. lib: de
incarn. verbi.
Cyril. Alex. li:
2. Dial. de Tri
nit.

Jan 1. c.

Nauka o wcie
lentu Pańskim
iać przez
nym niebe
spieczna / tak
wielnym po
inteczną
Jan 3. b.

gelista

58. Kazanie Wtore

Głowny wy-
wod wciele-
nia pańskiego

L. 30.

Non homo fa-
ctus est Deus:
sed Deus factus
est homo.

L. 21.

W tajemni-
cach Bożich
nie rozumu/
ale pokorney
wiary potrze-
ba.

geliści opisuie/gdyż tym tak mowi: A słowo stało się iest
ciałem: y mieszkało w nas: y widzieliśmy chwale jego / i
Gdzie iż słowo rozumie się Pan Krystus syn Bōży przed-
wieczny y Bogu Oycu spoliſtny/inżem to przed tym obſcie
pokazał: ciało zaś iż tu znaczy ciłowiek a osobnego z dus-
şe y ciłła spoionego/y z natura ludzka we wſem okrom
winności grzechu poſpoliteuacego: tego tu wywodzić nie
potrzeba: gdyż to Beſtya w tym piſmie ſwym przyznawa:
y potępia dawne heretyki/ ktorzy ciłła albo ciłowięczeń-
ſtwa prawdziwego Pannu Krystusowi nie przyznawali. Za-
czym rozumienie tych ſłow inakſe być nie może/iedno takie/
Słowo stało się ciłłem: to iest on przedwieczny/ a spoliſtny
ſyn Bōży/stał się ciłowiękiem: A iż Jan s. mowi: iż to ſło-
wo iest Bog: tedy y tak ſię iuſz pozwolić muſi: Deus ho-
mo factus est: Bog stał się ciłowiękiem. A tu ſię wydawa
Beſtya/iż poſła z iamey albo gniazda oney Beſtyey Anty-
krystowſkiej/gdy te ſłowa opakuie: mowiac/nie BōG ſia-
stał ciłowiękiem: ale ciłowięk stał się Bogiem: gdzie oto iest
tak ſproſna/iż pierwey Pannu Krystuſi kładzie być ciłowię-
kiem/potym (ſtworzydela do ſtworzenia głupie przywira-
zuiać) dopiero mu Boſtwa według miarki wpornego zda-
nia ſwego wdziela. Przeciw ktoremu bluźnierſtwu iey / tak
iaſny wyrok Boſki ſłyſzac/nam ludſiom wiernym / Krzeſ-
ſcianie mili/dofyćby miało być na tym/abyſmy temu po-
kor nie wierzyli / a za to tak dobrośliwe z nami ziednoczenie y
przez nie odkupienie temu Pannu dziekuiać / o tajemnicach
tego dziwnego nad rozum naſz ſłaczenia dalej ſię ſkrzetnie
nie pytali. Czego dobrze ieden nauczca tymi ſłowy: Nie
godſi ſię ſkrzetnie badać o tajemnicach Boſkich: należy nam
wiedzieć/iż Pan Krystus iest narodziſzony/ale nie godſi ſię te-
go ſkrzetnie rozbierać iako iest narodziſzony: gdyż tego dochod-
zić

O wciele: y docze. narodzi: P. Kryst. 59.

bzić rzecz boiaſliwa iest: Bowiem narodziſzenie ono iest nie
wymowne/ iako mowi Iſaiſh: Rodzenie iego y kroſſ wypo-
wieć. Ku temu teſz mowi Auguſtyſn s. Pozwolmy wiſdy cze-
go Bogu/co on uczynić może/ a my tego rozumem doſiac
nie możemy: gdyż w takowych rzeczach / wſytką ſprawa y
przyczyna zawieſta na mocy tego kto to czyni. Dla ktorey
przeſtrogi Oycow ſwietych radbych ta tey tajemnice wcie-
lenia Pańskiego zgoła zamilczal: X pewnie od tego przebſie
wſciecia nie odwiodyby mie bluźnierſtwa tey Beſtyey/ktor-
ra gdyby iey prawda co pomoc mogła/ma wielkie groma-
dy kſiag dawnych Concilia y Doktorow s. w ktorych zda-
wna y nauka ta iest dowodnie opiaſana: y przeciwne iey bles-
dy uczenie y ſeroko ſa potępione y pogrzebione. Wſakof
nawiecy dla tego/iż to iest niewymowne dobrodzieyſtwa
Boſkie przeciwko nam/abyſcie go umieli być wdzieczni: a
zaczem bluźnierſtwa tak ſrogie przeciw niemu/aby was bār-
ſzey niſz po te czaſy obchodſiły: Przetoſ naprzod kładę tu
przednieyſza przyczynę/prze ktora była to rzecz potrzebna y
nabroſnieyſza / żeby naſ był ſyn Bōży w ciłowięczeńſtwie
przyietym odkupił. Ktora przyczynę wyrażił Paweł S.
krociuchnymi ſłowy/gdy tak piſie do Timotheuſa: Wier-
na mowa/y wſelakiey przyiemności godna/iż Krystus Je-
ſus przyſzedł na ten ſwiat grzeſne ludſie zbawionymi uczy-
nić. Gdzie oto naprzod Paweł s. wspomina / aby ciłowięk
wajał y wdzieczien był tak wielkiego dobrodzieyſtwa: po-
tym kładzie głowna przyczynę/dla ktorey PANN Krystus
przyſzedł na ſwiat przez wcielenie ſwe/ to iest / aby narod-
grzeſny ludzki zbawił: Do ktorego lepał zbawienia/inſze-
go obyczaiu ſpoſobnieyſzego być nie mogło/nad ten przy-
ſcia na ſwiat y wcielenia Pańskiego. Bo iż grzechem pier-
worodnym wſytek ludzki narob był tak wpadł/ iż wracił
z iſ niewinność

Iſaiſh 52. c.
Aug. epi. 3. ad
Voluſianū.

Przyczyna te-
go kaſania
wcieleniu P.
Krystuſo-
wym.

Czemu ſyn
Bōży stał ſię
ciłowiękiem y
zbawicielem /
przyczyny wo-
ważenia go-
dne.
1. Tim. 2. c.

60. Kazanie Wtore

niewinność/y inſe ozdoby duſne y cielesne/ ob Bogá ſobie náđ przyrodzenie dárowane/y owſem one doſkonałość wyobrażenia BŌżego / ktorey poſebywſy ſtał ſie był według Dawida bydletom podobny: tedy tego wtráconego przywileiu przywrocić mu nie mogli/ani iáki cſłowiek/ani Angioł: gdyſ to oboie naſlacheńneyſze ſtworzenie Boże/ przez wpał deł złych Angiołow/á piérwſzych rodźicow náſzych/ było w tym wyobrażeniu Boſkim ſámo ſwáńk podieło: przeto gdy ná tym ſtworzeniu ſchodſiło/nie mogło być/ iedno żeby to uczynił ſam ſtworzyciel: ktory iáko przedtym w ſtworzeniu/ták poctym w nápráwieniu tegoſ wpałdego ſtworzenia/ trzeba áby był wkazał niezámierzona moc/ mądrość/y dó broć ſwoie. Al iſ było trzeba przywrocić albo nápráwić w tym wpałdym ſtworzeniu rozumnym/ wtrácone podobieńſtwo wyobrażenia Boſkiego: tedy ſłufnie dla tey przyczyny (áeſ y dla inſzych ktore opuſzczam) podiał ſie tego ſyn Boży/gdyſ on według Apoſtola/ieſt obrazem BŌgá nieswidziánego. Ktory iſ to ſpráwić raczył przyieciem ciáka

naſzego/ te przednieyſze przyczyny ſa: Piérwſza / áby lekář ſtwo było kſtalcowne do choroby/ y nápráwa do wpałku. Ocoſ iſ Szácan był/nie we właſney poſtaci/ale w weſowej cſłowieka zwiódł/ podobieńſtwo BŌſkie zdrádlíwie iemu obiecníac: ták ſyn Boży przedwieczny/ w poſtaci cſłowieka podlego/ktory dla wpałku był robákowi przyrownány/ raczył Szácaná (iáko rybe weda) oſukać y wlowić: á z áſ tym duchownie oſwieciwſy/nie tylko do láſki Boſey przywrocić/ale teſ do podobieńſtwá y weſeſnicewá BŌſkiego ſkutecznie przypoſobić: cſegoby żadne ſtworzenie tym ſpoſobem było uczynić nie mogło. Druga przyczyna / áby ſia tym ſpoſobem doſtáteczná nagroda ſtála ſpráwiedliwóſci BŌſkiej/we trzech przednieyſzych grzechách/którymi był cſłowiek

W wciele: y docze: národz: P. Kryſt. 61.

cſłowiek w Raiu Bogá obraſił. Naprzód iáko przeſpys: 1. Mól. 3. a. che chciał być iáko by Bogiem y porównać ſie z ſtworzycielſem ſwoim: ták było potrzeba/áby przez niewymowna potórę/syn Boży á prawdziwy Bog poniſzywſy ſie/ſtał ſie ná ſtemi podłym y ſłuſebnym cſłowiekiem. Jáko záſie ná on cſas cſłowiek iákomſtwem á chciwoſciá ſwa niechciał Bogá w Raiu nie tylko Pánem/ale y iáko by ſaſiádem ciérpieć/gdy ſie ná iednoſ drzewo ſobie zákazáne gwałtownie targnał: ták przeciwnym ſpoſobem/syn Boży (iáko moſwi piſmo) będąc bogáctwem/Pánem Pánow/y Krolem Krolow/dla náſ w ciele náſzym/ſtał ſie wboſzym/ niſ zwierzętá albo praſtwo/ktore iámy y gniazda ſwe máia/á on nie miał tyle właſnoſci ziemſkiej/ góſieby głowe ſwa był ſkonił. Wákoniec iáko zbytek cielesny ták wielki ſie pokazał w onych wpałdych piérwſzych rodźicách náſzych/iſ máiac wſy etkie doſtátki / wlaćomili ſie ná zákazány owoc/ktory był nie tu potrzebie ale tu pokáſie dány: y poctym chcieli ieſeſe zgwalcic drzewo żywota/y tym ſpoſobem w grzechu wiesćnie żyć: Táć przeciwn temu/syn Boży obrał ſobie napoſdleyſe y naprzykrſe ná ſwiećie drzewo krzyſowe: ná ktorym nagradzáiac on zgwalcony przez piérwſzego cſłowieka owoc wiadomoſci złego y dobrego/tedy iáko by niewiedzac/dopuscił ſie onym kácom náprawác żoćia z octem y ſmirhá roſtworzona: á nagradzáiac záſie poſzadanie roſdſicow onych náſzych drzewá żywota/zá to będąc Bogiem nieſmiertelnym/teſ y w cſłowieczeńſtwie ſwoim/ przecie z ſtrony iego zá náſ wkuſtał ſmierci. Trzecia á oſtátnia przyczyna wćielenia ſyná Boſzego ieſt / áby do takowego zbáwienienia cſłowieka/ była taka oſoba/ ktoraby oboiey ſtronie wewſem doſyc uczynić/y záctym one grúntownie pogodſić mogła. Ocoſ dwie rzeczy trzeba było w cſłowieku wpałdym

6 iij dym

Pſal: 42. b. d.

Kolof: 1. b. Tydow 1. a.

Piérwſza przyczyna cſjemu Bog cſłowiek: Tá w ciele od. Eupil.

1. Mól. 3. a.

Obia: 12. b.

20. a.

Pſal: 21. b.

2. Krol. 23. a.

Job 40. d.

Wtora przyczyna z nagrody doſtátecznej zá grzech.

Silp: 2. b. Mól: 20. d.

2. Kor: 8. b. Obia: 1. b. 19. c. Luk: 2. g.

Pſal: 14. 8. c.

Trzecia przyczyna z ſtron doſtónalego poſzedni ctwá.

Ansel. lib: Cur
Deus homo
cap: 6.

Rym: 7. b.
Lut: 10. f.

1. Mol: 1. c. 7. d

62.

Kazanie Wtore

dłym naprawić y przymrozić: Naprzód vprzatanąć on sprą-
wiedliwy gniew y pomstę Boską przeciw niemu/ a to przez
sprawiedliwą nagrodę zawinięcia tego: Druga/ przymro-
zić za tym one przyjaźń y łaskę/ która między Bogiem a nas-
rodem ludzkim przez grzech zagubiona była: Do czego obo-
gą potrzeba było / aby był wieczny syn Bóg/ y ciało nasze
przyjął. Bo do słusnej nagrody tego potrzeba/ aby ten na-
gradzał kto może/ y kto powinien. Naprzód tedy człowiek
aż był powinien/ ale nie mógł nadgrodzić/ gdyż był Bóg
żym nieprzyjacielem/ y od Szatana ze wszystkiego dobra złupio-
nym. Także syn Bóg/ w naturze y w osobie tylko swej Bos-
kiej/ nie mógłby był dosyć uczynić sprawiedliwości Bóg-
skiej/ przeto iż on jedynym istnieniem jest z Ojcem y z Duchem
świątym/ a nadgródzić rożnych od siebie stron potrzebuje: Kto-
mu nie była by też to nagroda/ słusna/ gdyż człowiek obras-
ził/ a nie człowiek by był nadgradzał: a czemu iż Bóg w
naturze swej umrzeć nie mógł/ a dekret Boski trzeba aby
się był wypełnił/ iż człowiek za on występki śmiercią kara-
ny być miał. Ocoż do tego było trzeba w jednej osobie y
człowieka y Boga: człowieka/ któryby był winien/ a Boga
któryby w innej postaci człowieczej mógł nadgrodzić: tak-
że y człowieka/ któryby umarł/ y Boga/ któryby przez śmierć
dosyć uczynił/ człowieczeństwo do przedsięwzięcia łaski y
żywota wiecznego/ przez zasługę P. Krystusa nam gotowa-
nego wzbudził. Bo rożność natur / a jedność osoby w Pa-
nie Krystusie/ do tego się zgodziła/ y narodowi ludzkiemu po-
trebna była: iż czego człowieczeństwo nie przemogło / aby
to Boska natura sprawiła: a co by też za się nie przystało na-
turze Boskiej/ aby to człowieczeństwo zastępowało: a i-
dnąć nie drugi albo inny/ ale onże sam y tenże aby był/ kto-
ryby z tego obojgą doskonałe przez się będącym: mógł od-
prawić

O wciele: y docześ: narodził. P. Kryst. 63.

prawić przez naturę człowieka to/ co ona była zawiniła/
a przez Boską to/ co onej przystoyno było. Drugiej rze-
czy/ to jest przyjaźni utraconej między Bogiem a człowie-
kiem/ nie mógł nikt inny doskonale przymrozić / iedno ten
któryby równo do obojczych stron należał: to jest Pan Kry-
stus/ który w jednej osobie był y jest prawdziwym Bogiem/
y prawdziwym człowiekiem.

Ktore pośrednictwo tego/ iżem ius w prześłym kazaniu
wyprowadził: tedy teraz do nauki o tym chwalebny a dziwny
wcielenia Pańskiego przystępuje: Ktore iako na prostocie wy-
łożę/ według onej reguły Apostolskiej: Non alta sapientes
sed humilibus consentientes. Nie wysoko się wspinając/ ale
z pokornymi w Kościele powszechnym zezwalając. Do
ktorego przedsięwzięcia/ zda mi się być na sposobniejszy
Athanazyusza onego świętego/ a niezwykłego wiary powo-
dów obroncy/ Symbolam albo wyznanie/ ktorego Ko-
ściół święty/ iako za doświadczoną tarczą przeciw napa-
dom błędów kacerstich tej nauce przeciwnych zawsze do-
tąd używał. Co czując Bestya/ nie mogła tego inaczej zna-
nać/ iedno zaprzec w tym piśmie swoim / żeby to wyzna-
nie Athanazyusowe było: według onej niewstydlivej re-
guły: si fecisti, nega: Nie możeszli inaczej żyć/ tedy się w ży-
we oczy zaprzęży. Przetoż w dowódzie tej negatywnej swej/
tak postępuje/ iako owi co się przeciw oczywistym zapisom/
na kwitach do Rzywa biora: także ona odwoływa się w
tym na świadectwo iakiegoś Katochizmu Jachima
Kameraryusza: Ignotum per magis ignotum: świadczą cy-
gan dziełmi. W ośm pokazuje to iawne pismo/ iż między
tym Confessionistą Augspurskim / a między stałkiem do-
ktorego się ta Bestya odzywa/ wiecśa jest rożność y wrza-
wa/ niżeli obojczych tej strony przeciw nam Katołikom. Re-
mu/ iż

Wyznane y
główna nau-
ka Athanazy-
usza o wciele-
niu Pańskim.
Rym: 12. c.

Ktoż wy-
cow a. pismo
leda. czym bog
130.
2. 11.

Gregor Nazia:
oratio. 13. fune-
bri in Achana-
sam.

psal. 57. a.
Fundament
tego Kazania o
wcieleniu Pana
Jm z wyzna-
nia Nicenazy
sa S.

mu/iż Bestya tylko autorem alleguie/a pewnie nie dowodzie
tedy iako v nley samey w tym Artykule o synu BŻym/
tak v mnie w drugich/y w tym/ ten komornik Wicembers
ski nie jest w takiej wadze/abych mu/ y Bestyey/ ktora nim
alleguie/bez pewnych dowodow wierzyć miał. A cheeli sia
iey wiec takiego świadectwa/odsyłam ia do onego dawne-
go a niezwyćzionego Theologa Gregorium Nazianzenū.
ktory piše/iż ten s. Biskup Achanasius/prze nagabanie prze-
ciwników swych y wiary powszechney Arryanow / spisał
summe albo Symbolum wyznania o tym swego: ktorego
potym kościół powszechny/tak narodu Greckiego iako Ła-
cińskiego/za pewna obrone przeciw takowym kacerzom
wzywał. Ktorego świadectwa tego starożytnego Dokto-
ra/wiecey podpiera tak dawne a nieodmiennie podanie ko-
ścioła/po wszech narodach zgromadzonego/ ktory zaważe
bez wszelakiego drożnego sporu/tego wyznania za Achanas
siusowe y powszechne wzywał. Przetoż ia też przykładem
iego/tymże wyznaniem vszy tey ogłuchey pabalice albo Bes-
tyey gromić bede: tak z tym s. Biskupem mowiac y wy-
znawaiac: Ale potrzeba jest do wiecznego zbawienia / aby
też (powszechney wiary Brześcijanin) wcielenie Pana na-
szego Jezusa Krystusa wprzeymie wierzył. Jest tedy wiado-
ra o tym prawa/abyśmy wierzyli/iż Pan nasz Jezus Kry-
stus syn Boży/Bogiem y człowiekiem jest: Bogiem z istno-
ści Oycy przed wiekami wrodzony: a człowiekiem z istno-
ści matki w wieku narodzony. Doskonały BÓG/y dosko-
nały człowiek/z dusze rozumney y z ciała człowieczego w so-
bie bedacey. Równy Oycu według Bóstwa: mnieyszy niż
Ociec według człowieczeństwa: ktory acj jest BŻgiem y
człowiekiem: iednak nie dway ale iedenże jest KRystus.
A ieden nie przemienieniem Bóstwa w ciało/ale przyiciem
człowieka

człowieczeństwa w Boga. Jeden owseki/nie pomieszaniem
istności/ale iednością osoby. Bo iako dusza rozumna a
ciało ieden człowiek jest/tak Bóg y człowiek ieden jest Kry-
stus/ac. Do ktorych słow wykładu niż przystapie/ prze-
łożę tu niektóre nauki y terminy z powszechnego Kościoła
Theologow do zrozumienia tych słow potrzebne. Naprzod
to jest rzecz pewna/iż w Panie Krystusie natura człowiecza
nie przemieniła się w Bóstwa ani wstała: gdyż pismo zowie
Pana Krystusa człowiekiem/y miał własności człowieka:
Bóstwo nie mogło się też przemienić w człowieczeństwo:
gdyż Bóg oświadcza się przez Prorożki/iż odmianie żadney
podlec nie może. Inaczej tedy być nie może iedno iż Bóstwo
jest z człowieczeństwem ziednoczone. Co abyście/ile nie do-
mysł nasz znosić może/poiac mogli/maćie wiedzieć/iż złącze-
nie albo spoienie dwu rzeczy w iedne / ma być naprzod po-
mowano z własności y z części każdej tey rzeczy z osobną /
ktore złączone być mają. W każdej tedy substancyy albo
każdey rzeczy bedacey/naydunia się te dwie rzeczy/naprzod na-
tura / to jest ona wrodzona własność / z ktorey ona rzecz
istność swa tak ma/iż w niej z drugimi tegoż rodzaju rze-
czami pospolenie: Przecym zaśie w niej jest suppositum,
to jest pewna a nierozdzielna rzecz/ktora iednak oney natu-
ry spolney uczestnictwo zupełne na sobie nosi: Na przy-
kład: pomyslmy iednego pewnego człowieka ktorego Pio-
trem nazowmy: ten naprzod ma one wszystkie zupełna na-
tura/ktora wsem ludziom w rodzaju ich spolna y wrodzo-
na jest: to jest/iż jest z ciała y dusze y inzych własności czło-
wieczych spoiony: ma też zaśie osobne swe własne suppositum,
to jest/iż z iedney pewney dusze/także y z iednego pewne-
go ciała y własności ich/ jest spoioną y ziednoczoną osobą
własną iego/od osob inzych ludzi różną/ktora iednak osobą
nosi

Jako w Pa-
nie Krystusie
dwie natury:
Bóstwa y czło-
wiecza / sa w
iedney perso-
nie.
psal. 55. b.
Ezech. 1. g.
Jan 1. 2. 10. f.
1. Kor. 15. f.
1. Tim. 3. b.
4. Mot. 23. c.
Malach. 3. b.
Natura y per-
sone iako to
poznac.

66. Kazanie Wtore

nosi/iakoby na sobie one spolna natura ludzka: tak i on Piotr y jest prawdziwie ciotowiektem wedlug spolnego ciotowieczenstwa/ y prawdziwie iednym a osobliwym ciotowiektem z strony swej osoby ktora od wstch inszych ludzi rozny jest. Ta rzecz osobna a nie rozdzielna/ o ktorey sie tu mowi/ w Grekow iednym slowem bywa zwana hypostasis. to jest rzecz osobliwa w spolecznosci natury swej sama przez sie bedaca. Lacinnicy zasie czynia te roznośc i rzeczam nie rozumnym przyczytaia hypostasis: ale rozumnym iaki jest Angiol/ciotowiek/ y nad wstkie rzeczy Boga przyczytaia wlasnieysze omienienie/ to jest persone: czego y pisma s. fundament maia. Jako tedy w Bogu y w Angiele/ tak y w ciotowiecie/ insza rzecz jest spoleczna natura/ a insza osobliwa persona/ ktora spolecznosc oney natury do idney persony istnosci zamyka. Zlaczanie tedy Boga z ciotowiekciem w Panie Krystusie/ nie stalo sie w naturach/ aby sie pospolu zlaczyc w iedno miały: gdyz bar. o ciesto pismo s. tey iedneyse osobie Pana Krystusowey prawdziwe ciotowieczenstwo (iako y sama Bestya) przyznawa y prawdziwe Bostwo/ iakom ius pokazal/ y daley pokaze. Wielza tedy/ iedno i to zlaczanie albo spoienie slowa z ciałem/ to jest syna Bozego z ciotowieczenstwem/ stalo sie w tey drugiey rzeczy/ to jest w osobie albo personie: co Doktorowie swietci zowa vnionem hypostaticam seu personalem. A tego zlaczania sposob opisuie Athanasius s. gdy naprzod (iakom ia tez tu uczynil) pokazal wlasnosc rzeczy/ z ktorych sie to ziednoczenie stalo/ to jest slowo/ albo osoba syna Boga z Oycą przedwiecznie wrodzonego/ Boga y w Bostwie Ocy rownego: y z drugiej strony ciotowiekta/ to jest iedno pewne a omienione ciotowieczenstwo z ciałem Panny Maryey sprawa Duch s. wstce/ dusza rozumna ozywione/ z strony ktorego

1. Kor: 1. b.
2. Kor: 2. e.
Boetius lib: de
2. naturis.
Iustinus martyr in exposi.
fidei.
Basilius epist. 41.
ad Maximum
Philos. 82. ad
Terentium.
Arha. serm. de
sanctissima De
ipara.
Hieron. episto.
57. & in expla.
nat. symboli. ad
Damasum.
Augu. lib: 7. de
Trin. 1. cap: 4.
Damasenus de
fide orthod. li.
3. per totum.
Vincen. Lyrin.
lib. contra heret.
Wyklad ktore
li wyznania
Athanasijusa
o wcielenu
pascim.

O wciele: y docze. narodz: P. Kryst. 67.
tego jest mnieyszym nad Boga Oycą. Daley dochada i ten Bog prawdziwy y ciotowiek prawdziwy/ nie jest dwoma rzeczami albo dwoiakim synem (iako to nam Bestya zadawa) ale jest iedna osoba to jest Panem Krystusem: zacym dopiero wykłada sposob tego ziednoczenia/ i sie stalo/ nie w naturach/ aby sie iedna w druga przemienic/ albo z obudwu iaka insza trzecia (iako bywa w przyrodzeniu) wrosć miała/ iako Arius/ Eutiches/ Nestorius/ y inszy dawni kacyrze bladzili: ale i te obie naturze y wlasnosci ich calymi zostawszy/ sa ziednoczone w iednosc osoby/ nie ciotowieczy/ na ktorey iako na rzeczy cieszney y stworzoney nie mogłaby była polegac natura Bostwa: ale na personie Bostkiej/ ktora przyrodzenie y prawo iego przesiegaiac/ lacno do natury Bostkiej/ natura ciotowieczenstwa w iednosc swoje przyislia y spoila: przetoz ius onemu ciotowieczenstwu Pana Krystusowemu nie bylo potrzeba wlasnego suppositum, albo osoby/ bez ktorey ciotowieczenstwo inszych ludzi byc nie moze. Opuszczam tu dowody ktore uczeni Doktorowie okolo tego klada: gdyz tez nie barzo sa wedlug poiecia wstego: tylko poloze niektore podobienstwa przyrodzone/ ktore tak dzinne spoienie iakimsi (choc dalekim) podobienstwem obiaśniia. Pierwsze jest ktore tu kladsie Athanasijus/ iako z ciałem a z dusza od siebie daleko roznych/ za spoieniem ich przyrodzonym stawa sie z tych dwu natur roznych iedna persona ciotowiecia: tak w Panie Krystusie/ te rozne rzeczy Bostwo y ciotowieczenstwo/ sa ziednoczone w iedneyse personie. Ktorego iednak przyrownania Athanasijus y inszy dawni Oycowie swietci uzywali przeciw Nestoryanom ktacerzom/ ktoryz dwie osobie albo dwu synow Boga pod roznyimi naturami kladli/ iako nam tez to teraz Bestya gupie przyczyta: Przetoz w tym przyrownaniu dawai tylko

Personą w
Panie Krystu
sie Boga a
ciotowiecia

Podobienstwa
wcielonego
nia Paskiego
dz nte wlas
sne.

Augu. epist. 3.
ad Volusianu.
Pierwsze podobienstwo
od ziednoczenia
nia dusze ciotowieczy z ciałem.
Athanasin Sym
bolo.
Iustinus in expositione fidei
Orthodoxe.

J q

podob

68. Kazanie Wtore

Grego: Naziz.
epist. 1. ad Cli-
donium.
Cirył. in scho-
liis de incarna-
tione. cap. 7.
& 24.
Concilium
Ephesinum.
Vincen. Liry-
nen. lib. contra
nouas hereses.
Augu. Tracta.
79. in Ioan.
Damascen. lib.
3. de fide cap. 3.
Człowiek a
trup y duszą
sa różne rze-
czy.
Vide Damascen-
um loco cita-
to.
S. Iustinu. mar-
tyr loco proxi-
me citato.

Bostwo y
człowieczeń-
stwo w Pań-
stwie Krystu-
sa różne rze-
czy.
Sawia.

podobieństwo, iż we dwu różnych naturach jedna być może
persona. Ale zjednoczenie wcielenia Pańskiego przesięga to
podobieństwo w tych dwu rzeczach: Pierwsza/ iż w człowie-
cie dusza jest forma albo sprawca ciała/ a ciało tylko jest
materia: tak iż dusza bez ciała/ ani też ciało bez duszy/ nie
wydawaia tych spraw które człowiekowi należa: Ale w Pa-
nie Krystusie chociaż jest jedność osoby / przecie natura
Boska ma własności swoje/ także też y człowiecza/ iako się
przedejm wspominało. Druga różność jest: iż w człowie-
ku z takiegogo złączenia duszy y ciała stawa się trzecia na-
tura albo istność/ która nie jest ani ciałem ani duszą/ ale
czymś trzecim/ to jest człowiekiem z tego obojga spoionym:
Ale w Panie Krystusie/ z natury Boskiej y człowieczej/ nie
bywa inna trzecia od nich różna złożona/ iako niektórzy da-
wani kacyrze bładzili: ale te obiedwie natury na jedności per-
sony Boskiej zostawaia. Co dawniejszych wieków skoro po-
cząszech Apostolskich on s. macjennik y Doktor Iustinus
osobnie opisał: wywodząc/ iż chociaż człowiek istność swo-
ją z duszy y z ciała/ przecie nie jest jedna rzecz a tym obo-
giem/ ale coś od nich różnego: gdyż przyspoienie ciała y du-
szy stawa się człowiekiem/ a iuż trzecia inna rzecz a od tego
oboyga. Co okazuje się też y przy rozłaczeniu ich: gdyż y
ciało albo trup zostawa przy swych dimensjach albo roz-
mierzeniu: dusza także rozumna po onym rozłaczeniu zos-
tawa iako pierwey była: ale człowiek ginie/ który był ze zla-
czenia onego obojga sprawiony. Lecz Krystus nie z Bos-
stwa a człowieczeństwa Krystusem uczynionym jest: gdyż
nie jest różnym od tego obojga: ale owszem oboia rzecz a
jest Bogiem y człowiekiem: Bogiem uznawamy go być z
cudow/ a człowiekiem z natury/ która jest naszej podobna.
Tey nauki swej ten Doktor y Macjennik s. ięszcże tam po-
twierdza

O wcieleniu y docze: narodzi: P. Kryst. 69.

twierdza tym/ iż w człowiecie dusza y ciało/ choć są od sie-
bie różney natury/ przecie nie maia tak własney różności y
własności swych iako w Panie Krystusie Bosstwo a czło-
wieczeństwo. Bo w człowiecie nie może ciało cierpieć/ a
by też to dusze dolegać nie miało: y owszem częstokroć du-
sza pierwey cielesne przypadki uczuwa/ a sątym się ich y cia-
łu dostawa. Ale w Panie Krystusie/ aby Bosstwo miało
cierpieć człowiecze doległości / albo żeby też ciało od wro-
dzonych przypadkow swych Bosstwem hamowane być mia-
ło: tego żaden prawy chrześcijanin y pełnego rozumu nie
mógł nie tylko twierdzić ale ani pomyśleć. A tu się Bestya
niech poczyna wstydyć albo nie umiećności albo fałsu
swego: gdyż miąnowicie tym dawnym Doktorem alleguie/
iakovy on o tym synie Bożym wiecznym/ wcieleniu jego/ y
tajemnicach Trojcy s. wiedzieć nie miał/ y owszem aby te-
mu przeciwnie nauczać miał: Co jest niewstydlive kłam-
stwo/ gdyż jego pisma pełne są takich nauk y wywo-
dow: ażwłaszcza księgi które Expositionem fidei Orthodo-
xar nazywał/ w których nie tylko rzeczy same/ ale y słowa abo
terminy o Trojcy s. y wcieleniu Pańskim których teraz The-
ologowie używają każdy znajdzie. Z którego Doktorą tak
dawnego takich dowodow przywiodłbych więcej/ gdy
by mi tak czas niedośćkał: co jednak w nauce o Trojcy
świtey jeśli occasja przyniesie nie zaniedbam. Tu tylko przy-
dam drugie dwoie a łacniejszy dla prostaków podobień-
stwo/ o tym zjednoczeniu dwu natur w jednej personie Pań-
dy Krystusowe. Naprzód żelazo rozpalone ma zaraz y ciep-
łość/ która jest żelazu albo ziemi własna/ a ogniewi który
lekkiem jest przeciwna: ma też zaraz goracość/ która iako jest
ogniewi wrodzona/ tak przeciwna żelazu / która z natury
swey zimnym jest: a przecie tenatury y własności od siebie
tak róż-

Iustinus mo-
ciennik Be-
stya kłamli-
wie do swych
biedow cie-
gnie.
L 20.

które podob-
ieństwo wci-
elenia Pańskie-
go.
Origen: lib. 29
Patriarch. c. 6.

Damas lib. de
fide, ca. 15. & 17.
Basil. homel. 27
de hūana Cur-
ri generatiōe.
Cyril. de incarna-
tione, vnige, ca. 17.

Trzecie podob-
ieństwo ro-
zności natur
w iedney per-
sonie.

Aug. Tract. 80.
in Ioan.

Alexan. Alen.
3. parte sume q.
de conueniē-
ti incarnat.

Richardus 3.
sentent.

Glepotá fater
sa w s. cowa
niu táim iē
Boskici.

Pierwsze świad-
ectwo pisma
o wcieleniu
Pánstwu.

Słowo 114.
Iam stało się
test.

Jan. 1. b.

Dileto 10. f.
Jan. 1. a.

Chwała Bo-
ża w przenie-
szeniu Pán-
stwu.

Matth. 17. a.
Mark. 9. a.

tak różne / są w iedney sruce jelaża tak zamienione y
spalone / iż w oney iedney sruce są iedna a nierozdzielna
rzecz. Trzecie podobieństwo. Będzie kto miał młody
szępek / z którego chce dwoiakie drzewo y dwoiaki owoc w-
czynić: Przetosi zerznowszy ie / szępeki w on pieniek latorosi
onegoż zerznowonego szępeku / a przy niej druga inzego dale-
ko różnego drzewa. Co gdy się pospołu w wielkie drzewo
zrosćcie: tedy w onym iednym pnin / będzie prawdziwie dwos-
iaki drzewo / y dwoiaki a od siebie różny owoc. O biedna a
zakłamiata ślepota tych ludzi / ktorzy co oco w niedzielnym a po-
dłym stworzeniu albo elemencie na oko widzą / tego stwor-
zycielowi przeciw tak iasnym wywodom pozwolić nie-
chca. Spytajcie mnie podobno: Ktoręz to są dowody / coby
nas do wierzenia tego przymieścić miały? Jakaż odpowia-
dam / iż to co się do tego powiedziało / każdemu baczniemu do-
ść w tej nauce uczynić może. Ale dla zatwardzenia kamien-
nych serc ich rozbiierzmy ięście lepiej niektóre miejsca pi-
sma s. do tego wcielenia Pánstwiego należące. Naprzód
Jan s. mówi: A ono słowo stało się ciałem / y mieszkał w
nas: y widzieliśmy chwałę jego / chwałę iako jednorodzone-
go od Oycy / pełnego łaski y prawdy: Gdzie iużem przed-
tym potrzebnymi dowodami okazał / iż słowo rozumie się tu
syn Boży prawdziwy a przedwieczny Bog: ciało zaśie zo-
wie Jan s. prawdziwym ciłowiecznictwem Pána Krystu
sowym. Czego ięście potwierdzają słowa za tym wnet-
idące. Bo własność ciłowieczństwa tym stwierdza Ewa-
gelista / gdy pisze iż mieszkał albo przybytek życia swego za-
łożył między ludźmi: tak iako indziej / on y inzy Apostołos
wie wspomina / iż go oczyma przepatrowali: słuchali: res-
toma dotykali / z nim obcowali / iedli pili / zc. Bóstwo zaśie
tym znać dawa / gdy powtarza drugi raz chwałę iako iedno-
rodzonego

rodzonego od Oycy: przez co widząc w składu Dokto-
row s. rozumie się też chwala Bóstwa iego / ktora zdo-
biła duszę y ciało iego przy iego onym chwalebny przemie-
nieniu / ktora chwala stała się oczom cielnym Aposto-
łom widoma / nie sama w sobie ale w ciłowieczństwie / w
którym pełność Bóstwa cielnie mieszkała / iako świadczy
Paweł s. dla tego Ewangelista używa tego słowa (quas
si isaboy) tym nie iako dzielać chwałę Bóstwa od chwały
ciłowieczństwa iego / y wrzędu Mesyashowego: iako y ie-
dnorodzonym zowie go / czyniac różność między synami Bo-
żymi przez łaskę / od tego syna iednorodzonego od Oycy /
rodzeniem onym wiecznym / o którym iuż nauki były. Kto
też chwałę Bóstwa przy onym przemienieniu Pánstwu: y
tym ięście poprzeć możemy / iż gdy go Piotr s. wyznał być
synem Boga żywego / to jest Bogiem (iako na miejscu
swoim wyłoży) y gdy się z tego gorzyć począł / iż Pán
Krystus będąc Bogiem tak słomota męła swa przepo-
wiadał: zaraz potym Pan obiecał / iż po małym czasie mie-
li niektórzy z tych co tam na ten czas byli oglądać syna cło-
wieczego przychodzącego w królestwie swoim: przez co ro-
zumiał chwałę ciłowieczństwa swego wielbionego: a
Marek y Łukasz s. przydawaia iż obiecał okazać królestwo
Boże przychodzące w mocy: przez co nie może być iedno-
chwala Bóstwa iego rozumiana / w ciłowieczństwie zata-
iona / a w ten czas odkryta / ktora widzieli sposobem wy-
sławy namienionym Piotr / Jan y Jakub s. przy przemienie-
niu chwalebny iego. Dokłada Tertulianus / iż ogarnie-
nie obłoka iasnego / znaczyło też tam Bóstwo Pána Kry-
stowe. Z tych tedy dowodów y podobieństw iuż rzecz
jest nie wątpliwa / iż to słowo Bóże / to jest syn Boży przed-
wieczny / stał się ciałem / to jest wziął na się naturę ciłowie-
czą:

Ambros. lib. de
fide con. Aria.
cap. 9.

Hieron: super
hunc locum, et
epist. ad Pami-
machium.

Grego. Nazia.
in fine tracta-
tus de fide.

Damas. prola
de Transfigur.
August: de mi-
rab. sacre scrip-
lib. 3. cap. 10.

Matth. 6.

Tertul. lib. 4.
contra Marci-
onem cap. 17.

Hiero. contra Pelag. & in ca. 101 Eccle. & ad Eustoch. de custodia virgin. Bernardus ser. 2. & 4. de Assuptione. & epi. 1741

1. Mtoiz: 1. a. Glosa ord. ibidem ex Hiero: in quest. Hæbraicis.

Poczęcie: Duchą 3. w Mł. rzejście było

4. Mtoiz: 17. a. Izajasz 11. a. Cyrill. Hiero: sol. Catechen: 2. Ambro: super Lucę 1. Bernardus hō. 2. super Missus est.

Augu: serm. 3. de Tempore. Anselm: lib. 2. Cur Deus homo cap. 8.

D. Thom: 3. parte q. 1. art. 4. S. Bonaventura 3. sent. dist: 2. Pan Krystus tak był doskonałym mę- jem od same- go poczęcia swego w żywocie Maryey.

stowy Angiol wyrażił sposob zjednoczonego Bóstwa y człowieczeństwa Pańskiego w żywocie Panny Maryey. Bo naprzód z strony człowieczeństwa: iakoby rzekł Angiol: Duch święty/który wszystkie stworzenia na początku ich/ moca swa Bosta/ną podobieństwo kotochy albo praśtwia/ okrywał y ogrzewał/y z oney grubey a pomieszaney mater- yey one stworzenia do wykonania y rozmnażania sposas- biał: tenże moca swa doda tobie takiey łaski y płodności/ iż bez sprawy męskiej/y bez żadze grzechu y boleści/z same- go pańskiego przeczystego ciała/w żywocie twym pocznie- sie/y narodzi prawdziwie za przyiciem ciała/ syn najwyż- szego Boga. Bo iako stworzeniu własna rzecz jest biegu przyrodzonego w sprawach jego nie wykraczać: tak stwo- rzyćcielowi wolno to przyrodzeniem nad przyrodzenie wla- dać: Rozga ona Aaronowa (iako poświadczają Oycos- wie święci) w reku jego natychmiast sucha bedac rośkw- tła sie y dostała: a ten ktorego sie to moca działo nie miał albo nie mógł podobnego cudu w narodzeniu swym po- ka- zać. Tu należa przykłady przedem przywiezione/ ktore- kłada Theologowie: Jadam sprawiony jest bez me- ja y bez niewia- sty/potomstwo jego wszystko cielesne/z me- ja y z niewia- sty: Jemá żoná jego/z me- ja/ale bez niewia- sty: Tego tedy niedostawało do wszechmocności Bō- jey co tu po- ka- zał/iz Pan Krystus jest prawdziwym me- jem bez me- ja/ale tylko z białegłowej a ktemu z Panny: iako Jemá z me- ja/ a ktemu z młodzieńca ieszcze na on czas. A z tey- ci przy- czyny Pan Krystus acz prawdziwie był poczęty y naro- dzo- ny/iednak doskonałse nad proste ludzkie poczęcie miał/y tym- iż ludzkie w żywocie matczynym aż w kilkadziesiąt dni bio- ra dostateczne wypełnienie miary ciała swego / a z tym y dusze rozumney z nim zjednoczenie. Lecz Pan Krystus mo- ca Bo-

ca Bostwa swego/y z przyczyny przed tym przytoczoney/ natychmiast po zezwoleniu pańienstwu wziął dostateczne człowieczeństwo swoje w doskonałości ciała / wśch jego członkow/dusze y Bostwa/ acz ono ciało w małości y sub- tylności przyrodzonego poczęcia obyczaj zachowało. Bo według Bernhārda s. była tam długość troćka/ szerokość wąska/głębokość równa. Ktore ciało doskonałe/ potym do słusznego wzrostu/obyczajem ludzkim sie rozrastało / y z strony władzy duchnych brato pomnożenie/ nie w samey rzeczy/ale we zwierchnim doświadczeniu y okazaniu. Te- nauke dostatecznie wywodzi Augustyn y inшы dawni Do- ktorowie s. Ktora potwierdzaia z onego proroctwa Jeremi- aszowego/gdy mówi: Nowine stworzy (albo uczyni / iako- czyta Cypryan y Augustyn s.) Bog na ziemi: białagłowa ogarnie me- ja. Iakoby rzekł: Nie tylko syn Boży narodzi sie z Panny bez sprawy męskiej/ale tu nows-ey y dziwniey- s-ey rzeczy/żywotem iey ieszcze bedac ogarniony/bedzie me- jem (iako w żydowskim brzmi) moc y me- stwo w sobie ma- iacym. Tegoż poświadczają Zacharyas Prorok tak opisus- iac Pána Krystusa nowo na świat przychodzącego: Oto- maż: a wschodzący jest imię jego: także Jan Krzciiciel/gdy- Bo zowie me- jem takim: Ktory chociaż po nim przyszedł/ przed nim uczyniony jest. Ktore miejsce dosyć trudne/z te- go com teraz wywodził/nasładniey (mym zdaniem) zro- zumiano być moze. Bo Pan Krystus choć sie według cia- ła podobniey narodził niż Jan s. wśakoż y według c- łowie- czeństwa był przed nim uczyniony: gdyż Pan Krystus za- raz po zwiastowaniu w samym poczęciu swym był dosko- nłym me- jem: Ciego skutek pokazal/gdy stowem y żywote- sam bedac/ głosiem przez usta matki swey puszczonym o- ży- wił Janá/ktory dopiero w ten czas/ to jest w śóstym mie- siacu.

Bernhard: hō. 2. super Missus Basil. homel. de huma. Christi genera. Damasc. li. 2. de fide cap. 2. et 12. August: ser. 9. de Tēp. et epi. Hieron. super hunc locum & con. Iovin. lib. 1. cap. 18. Gregor. lib. 9. Epist. 61. Nicolaus Lyra- nus super. hūc locum. Gregor. super 1. Reg. 1. Łukasz 2. g. Jerem. 31. d. Cypr. de Nati- vit. Christi. August. sermo. 11. de Natiuit. Zacha: 6. d. Jan 1. d. P. Krystus po- janie się na- rodziwszy/ta- ko przed nim uczyniony y według ciała

76. Kazanie Wtore

siacu od poczęcia swego/ dał sie poczyć w żywocie matki swej. Bo iż w ten czas pierwszy raz Elżbieta płod wciela/ stał sie znaczyć: iż z tego wcięcia wzięła nie omylny znak że Panna Marya została matka Boża przez poczęcie y nośenie w żywocie swym owocem tego błogosławionego. A gdzieby przed tym była czuła poruśnienie płodu w sobie/ nie mogłaby tego iuż była za tak pewny znak mieć: gdyby to iuż przed tym bywało. Czego iakoby potwierdzał iac Ewangelista piśe/ iż Elżbieta Duchą s. y dar prorocki wzięła iuż po onym głosie Panny Maryey/ y po wradowaniu sie dzieciececia w żywocie iey. Nakoniec y biegowi przyrodzonemu nie jest to rzecz przeciwna: co snadnieby

zaciemieniem
Boskim iako
człowieczeń-
stwo p. Kry-
stusowe w pa-
nie sprawione

Isidorus de su-
mo bonolib. 1.
cap. 1.

Athanasius ora-
tio 2.
contra Arian.

Augustinus lib. 5. de
Trinitate. cap. 4.
& sermo de te-
pore.

Damasius lib. 1. de
fide cap. 19.

Lukas 1. c.

Matias 23. a.
Jan 12. f.

pokazać/ by czas y miejsce było po temu. Dalszymi słowami zaś w tym zwiastowaniu/ dawa znak Angiel każdemu kto jedno głupim y twardego serca ku wierzeniu nie jest/ sposob złączenia Bosstwa z onym natychmiast dostosowanym człowieczeństwem/ gdy tak mowi: A moc najwyższego zaciemi tobie. Bo sie na to adwersarze/ nie tak moi/ iako to Panna Krystusowi ze mna zgodza/ iż najwyższym rozumie tu Angiel/ Boga Oycę: moc rozumieć sie też tu nie może ona władza w Bogu będąca/ ktora jedna rzecz jest z personą iego: według tego iako Theologowie ucza/ iż cokolwiek w Bogu jest/ Bogiem jest. Bo gdyby był Angiel o takiej mocy mowił: tedyby był rzekł: A najwyższy moca swa zaciemi tobie. Ale iż mowi: moc najwyższego zaciemi tobie: rozumie iuż tu rozna personę Trojce przemaszytą/ to jest syna Bożego/ ktorego Paweł s. zowie moca Boga Oycę/ a sama Panna Marya z Izaiasza Prorożki/ zowie go ramieniem Boskim. Ten tedy syn Boży/ poświęciwszy (według Dawida) przybytek swoy/ to jest żywot panieński (iako to mowi Salomon) zbudował sobie dom/ to jest Bosstwo swemu

O wcieleniu docze. narodz: P. Kryst. 77.

swemu zgotował przybytek prawdziwego człowieczeństwa: co sprawić raczył przez nieiatkie zaciemienie. Abowiem Bog w naturze swej (iako mowi Paweł s.) mieszka w iasności niedostępcy/ ktorego żaden człowiek nigdy nie widział/ y owsem ani widzieć może: A Jan s. wyświadcza w tej Ewangelii/ iż Boga nigdy nikt nie widział: ale syn iego ten ktory jest w łonie/ to jest w iedności Bosstwa z Oycem (iako sie to wszystko wywodziło) ten stawia sie ciałem/ to jest człowiekiem ludzkiem widomym y towarzyskim/ wy powiedział y objawił nam Boga y znanieść y wola iego: y owsem dał niektórym Apostołom oglądać (ile znosić mogli) chwale nie tylko człowieczeństwa/ ale y Bosstwa swego (iako nie dawno dowodził) a to pod zastor na człowieczeństwa swego. Bo iako bystra słonca y promieniow iego iasność/ nie może być oczyma ludzkimi wypatrzona/ aż przez iakie opacum medium, iako przez rzadki obłok albo co temu podobnego: takci ono słonca sprasiedliwosci Pan Krystus wieczny syn Boży/ Bosstwo swoje iakoby obłokiem człowieczeństwa swego/ uczynił ludzkiey krewkości ile zniesć mogła widome. O toć prosił Dawid gdy tak przed tym mowił: Panie nakłoń niebiosow twoich a zstap/ dotknij gorą wypuszcza dym. A na drugim miejscu/ gdy takie wcielenie Pańskie tak twierdził/ iakoby sie iuż w on czas było stało: mowiac w te słowa: Nakłoń (syn Boży) nieba y zstap: to jest (iako objaśnia Paweł s.) wyprosił abo wchylił y ponikł Bosstwa swego/ y przyiał człowieczeństwo w osobie słuzebnika: za tym dosłada Dawid: A cina pod nogami iego: przez co rozumie to zaciemienie Pannie Maryey przez Angiola przywłaszczonę/ przez ktore (iako iuż powiedział) rozumie sie sprasiedlenie/ obyczajem wyższej omienionym rozumowi ludzkemu

Ksym: 10. c.
Psal: 145. a.
Przyp: 1. a.
Gloja & Lyranus hoc loco.
Hilar. lib. 7. de Trinitate.
Greg. lib. Moralium 18. cap: 12. & 33. cap: 3. & in 2. cap. Canticorum.
Damas: 3. de fide cap. 2.
1. Tim. 6. c.
Jan 1. c.
1. Jan 4. c.
Bosstwo Pańskie
Krystusowe iako w
człowieczeństwie
okazane
Malach. 4. a.
Psal. 118. a.

Psal: 147. b.

Psal: 17. b.

Illip: 2. b.

B iij

mu 36

Psal: 96. a.

Izaiasz 10. a.

Daniel 7. d.

Lukaś 12. g.

Obiaw: 10. a.

14. c. d.

Do wcielenia

Pawła 10. a.

To na: ywsty

iła Troyca

Świera: iako

sam syn.

D Thomas 3.

parte sumę q 3.

art. 6. ad 1.

Auguste fide

ad Petrum ca. 1.

& lib. de Tri-

nit: cap: 4.

mu zaciemionym / człowieczeństwa Pana Krystusowego / przez ktore iako przez iaka nagle / Bóstwo iego ludziom było okazane. Przetoż tam dalej mowi Dawid / i ten Pan położył ciny zakrycim swoim: y indzie w piśmie swietym wzgledem tego / człowieczeństwo Pana Krystusowo bywa zwano obłotkiem: czego tu tylko miejsca klade abych nies przedłożył. A z tych słow zwiastowania Angelskiego iasnie sie też okazuje / i to wcielenie Pańskie dsiato sie sprawa wszytkiej Troycey swietey: ktorey uczynki ad extra, to jest zwiierzchnie z strony stworzenia / nie sa rozdzielnne: iakom wyżej pokazal. Jedno tu trzeba pomniec druga regule Theologow / gdsie nauczaja / i z Troycey swietey cokolwiek nalezy istności Bostkiej / to też kazdey z osobna personie nalezeć musi / ale co sie iedney personie przywlaszcza / nie przeto ius naturae / ani pogotowiu inshym personam przywlaszczono być moze. y stadci wrostly notiones diuinae, to jest własności person / ktorymi iedna od drugiej rozna sie być pokazuje: o ktorych na miejscu swym nauka będzie. Takżec y w tej sprawie wcielenia Pańskiego / cokolwiek sie dotyczy iedności natur y własności Bostwa / to wszytkim personam spolnie y rowno przypisano bywa: ale co sie ius własnie a osobliwie persony samego syna dotyczy / to samo tylko temu w tej sprawie przywlaszczono bywa. Co Augustyn s. opisuie tymi słowy: Troyca nas sobie przedednata / przez to / i samo słowo (to jest syna Bożego) ciatem uczynila. Bo iako jest nierozdzielna iedność Troyce / takżec y sprawa iey. Wszakoz nie uczyli tego Katoeliczni Doktorowie / aby tak Troyca miała być z Panny narodzona / otrzykowana / pogrzebiona: ale / i to tylko Syn uczynik. Ani też (mowiemy) żeby onaś Troyca miała spać w osobie gołebice na Krystusa / ale tylko Duch S. Ani żeby

żeby też ona miała (przy iego krzcie) mowić: Tys jest synem moim umiłowanym: ale i ten głos tylko oycowski był do swego syna: chocia Ociec / Syn y Duch s. bedac nie rozdzielnymi / też nie rozdzielnne sprawy mają. Toć jest moja wiara: gdyż teze wiara powszechna jest. Chociaż tedy sam syn przyiał ciato człowiecze: iednak to wcielenie pospolu sprawował z Oycem y Duchem s. Dotad sa słowa Augustyna s. ktorych poslednieyszy Theologowie ten fundament klada: gdy w tym wcieleniu wazaja dwie rzeczy: Pierwsza actum: to jest sam on uczynek y postepok tego wcielenia: a druga terminum, to jest skuteczne wykonanie y przyiecie iego. Orosz pierwsza rzecz / to jest stanowienie sprawy tej / nalezy iednako wszytkiej wobec istności Bostkiej / y pogotowiu kazdey z osobna personam iey: ale terminus albo skuteczne wykonanie iey / to jest przyiecie ciata / zostawa na iedney tylko personie syna Bostwego / ktora sama człowieczeństwo przyiala. Czego dawaja Doktorowie to snadne podobienstwo: Gdy rodzice iedynego a sobie barzo milego syna ojeniaja: tam pewna rzecz iż obmyślanie y stanowienie oney sprawy y malženstwa / takżec rodzicom iako y syna dotyczy: iednak sam zwiasek malženstwa nakoniec na samym synie zostowa. Toć też dawajac Pan Krystus ona przypowieścią / gdy wcielenie swoje y przyscie na swiat przyrownywa malženstwu weselu od Oycy swego niebieskiego sobie sprawionemu: ktore po tym berzey wywodza Apostołowie na kilku miejscach. A z tej ci przyczyny miedzy inshymi / pismo s. niekiedy przycypta Bogu Oycu te sprawy do tego wcielenia nalezace: iako gdy Pawel s. mowi: Bóg w synie swiat sobie przedednywał. Ktorego miejsca widze Bestya często wysywa ku temu / iakoby Ociec mocą swo Bostką w Panie Krystusie ciato wcielil.

D. Thomas 3.
parte sumę qu.
art: 8. & alij
Theologi ibidem.

Wcielenie
Pawła mal-
żeństwu wlas-
nie przypisane.

Matth: 9. b.

22. a. 25. a.

Matth: 2. b.

Jan 3. d.

Ephes. 5. f.

1. Kor: 6. d.

Obiaw: 19. b.

Bog Ociec i

to sobie w sy-

nie swiat prze-

iendal.

1. Kor: 1. d.

So. 212. 2. Kazanie Wtore

**Noui Sabelliani & Patripas-
siani.**

Aug. fer. 63. de
verbis Domini
cap: 7.

Augu: ser. 120.
de Tempore.

Augu. de fide
ad Petrū cap. 2

pożecie Pa
na Arystuso
we szemu Di
chowt S. by
wa pryncipt
ne.

tu Bóstwem obdarzonym / miał nas odkupić. Ale to jest
błędziństwo podobne dawnym Sabellianom / którzy twier-
dzili / iż iedenże jest Bog Ociec / który się według potrzeby
czyni synem / albo Duchem świętym. Przetoż ię Katholicy
słusznie zwali Patripasianos, to jest którzy Oycu meke
przyczęcali. Który błąd ich zbija Páwel s. gdy tamże za-
raz przed tym mówi: iż Bog nas sobie przednają / nie sam
przez się / ale przez Krystusa. Przetoż własne zrozumienie
tych słow dawa Augustyn s. tak mówiąc: Bog w Kry-
stusie świat sobie przednynwał: to jest Bóstwo pokaza-
wało sprawę swę w człowieczeństwie. Y mało potym/
tak to objaśnia: Człowieczeństwo dla tego przyobletł / aby
nas wyćwiczył: dla tego ię na meke wydał / aby nas odku-
pił: dla tego ię zaśię przez zmartwychwstanie wsiadł / aby ię
w Bóstwo przyjął / ię. Z których słow znaczną rzecz jest / iż
przez Boga rozumie tu S. Páwel nie tylko Oycę / ale
istność Bóstwa która jest wsem personam spólna. Co ie-
ścić dokładnię tenże Augustyn s. indziej wyrażił / tak mo-
wiąc: Jesteśmy tedy przednani przez samego syna wes-
dług ciała: ale nie samemu synowi według Bóstwa. Bo
Troyca s. przednala nas sobie / przez to / gdyż ono samo
słowo ciałem uczyniła / ię. Y dla tegoż pismo s. na inšych
miejscach przypisuje odkupienie / iako tu Oycu / tak też in-
dziej samemu synowi. Także y Duchowi świętemu / ię nie-
kiedy pismo s. ta sprawę wcielenia przyczęta / (iako też w
Bredzie mówimy: który się pojął z ducha s.) nie przeto-
nie to dzieje / aby się stad wiazało iakie pomieskanie person
w przyjęciu ciała / iako nam to Bestya gruba swa Dyalek-
tyka przypisuje: albo żeby też ta sprawa równo inšym
personam sposobem wyższej omienionym należeć nie mia-
ła. Ale naprzód dla tego / iż takowe sentencje tak w piśmie
świętym

O wciele: y docze. národz: P. Kryst. 81.

świetym iako w Aredzie/pospolicie mowia o cislowieczen
stwie Pana Krystusowym/ktore iz jest sprawnione z czystey
panny bez meza nad bieg przyrodzony / a ktemu natych
miast/iako sie przeb tym wywodzilo/tedy sie to slusnie przy
czyta osobliwie osobie Duchu s. ktory podobna moc przy
stworzeniu swiata okazowal. A druga: gdyby sie to pocze
cie w zywoicie przyczytało Oycu / trzeba sie bylo obawiać
aby iaka Bestya gruba nie pomysliła o poczećciu cielesnym
a grzesznym/iakie ludzi inshych z oycow cielesnie bywa. A iz ta
wtora persona Troyce przenaswietley a nie insha ciasto przy
tala: miedzy inshymi przyczynami sa te znaczniejszye. Pierw
sza: iz ta wtora osoba iest słowem przedwiecznym Bozym.
Jako tedy umysl cislowieczy bywa ludziom obiawiony
przez slowo wyrzeczone/ y wiatrem albo glossem poieciu
ludzkemu przyprawione/taż BOG/krewkości ludzkiej do
widzenia niepodobny/iest iey obiawiony przez to slowo wi
cielone / to iest przez syna BŹęgo przedwiecznego ciastem
przyobleczonego/ iakom nie dawno wywodzil : y iako sam
Pan Krystus mowi: Nikt nie zna syna tylko Ociec: ani
Oycy nie zna nikt tylko syn/ a ten komu syn zechce to ob
iawic: gdyś według Medrca: Seudnica mądrości iest slo
wo Boze na wysokości. Wtora przyczyna: aby sie w slo
wielkich inconuenientia, albo nieprzyzkości / w tey to
naydoskonalszey sprawie. Bo gdyby byl miał przyiac ciasto
nasze Bog Ociec / tedyby barzo nie ta rzeczy musiała by
iednast osoba y Oycem y Synem. Ktora rzecz przeciwiła
by sie rozumowi/gdyby Ociec według BŹstwa miał by
synem według cislowieczenstwa: ten zwłaszcza/od ktorego
według nauki Pawła S. wshelacie oycowstkie rozrodzenie
na niebie y na ziemi bywa nazywane. Ktemu aby nie mu
siasto być dwu synow rożnych w Troycey swietey/iednego

pterwſa przy
 czyną ciem-
 nie inſze per-
 ſon/ tylſo
 ſyn dſało przy-
 iſt.

Aug: decogni
tione veræ vitæ
cap: 16.

Iræneus lib: 4.
contra hæreses
cap: 14. & 17.

Bernhardus
serm: 2. de A-
nunciatione.

Math. II. D.
Zusatz 10. D.
Jan 7. D. s. b.

10. C.
Epleſi: 1. D.
Wtora przy-

Gēnadius lib. 2
de Ecclesiis du-

Tomo 3. oper
Augustini.

de fide cap: 4.
De fe: 1. 6.

z strony Bostwa/ a drugiego z strony cztowieczestwa: do czego nas Bestya ciagnie/ chocia do tego slusney przyczyny nie ma. Gdyby tez Duch s. byl mial przyiac cztowieczestwo/ moglby byl Appolinaris z Arriusem y z inszymi poprzec bledu swego / iz Pan Krystus nie mial dusze rozus

Trzecia a ostania przyczyna przyczyna ma wroscit y mocy przeciw Dya-
blos.
1. Kor. 1. d.
1. Moiz. 13. a.
Job 26. d.
Iustinus mar-
tyr oratione ad
Antoninum.
Greg. Nazian.
orati. paschali.
Job 40. c.
Greg. Magnus
homil. 17. in
Evangel.
psal. 21. a.
psal. 17. b.
Izai. 14. d.
Obid. 19. 20. d.
21. b.
Luk. 1. c.
Cyprianus lib.
2. contra ludgos
Cyril. Alex. in
Ioa. lib. 8. c. 20.
Klib. 9. contra
Iulianum.
Grego. lib. 27.
Moral. cap. 13.
Luk. 1. c.
1. Moiz. 42. d.
Izai. 1. a. 1. d. Eph. 1. b.

mney/ ale miasto niey mial osobe Bostwa swego. Trzecia a ostania przyczyna iest/ iz Pan Krystus iest madszoscia y moca BOga Oycy swego: ktora oboia rzecz byla przeda nieyha w sprawieniu odkupienia naszego. Bo iako Szatan wezwolsta chytroszoscia byl podsedl tu wpadkowu piera wse rodzice nase/ tak Pan Krystus madszoscia Bostwa ona chytroszosc szatanska wyniszczyt. Czego sam Pan BOG w Jopa s. dawa podobienstwo/ iz on tak Lewiatana/ to iest dyabla lowca naszego vsidlit/ iako weda ryby bywala poy mowane: gdyh szatan cztowieczestwo Pana Krystusowe robaflow: przez Dawida przyrownane/ przez smierc pochwycit y pozart/ a w tym iako weda Bostwo zatalone/ nie tylko calosc cztowieczestwa przez zmartwychwstanie przywrocilo/ ale tez samego Szatana y chytroszosc one Tyranska iego/ z onego iesiora mocy piekielnych wyciagnelo. Tegoz cztowieka chytroszoscia wlowionego/ trzymal Szatan w mocy okrucienstwa swego: przetoz Pan BOG uczynil moc w ramieniu swoim/ to iest ciasto ludzkie ktore bylo przed tym wedlug Prozoka barzo slabym ramieniem/ moca swa to iest Bostwem syna swego vmocnil: za czym rosproszyl pylnych na vmysle serca swego/ to iest Dyablow w nadetosci swey zaklamialych. To wyswiadcza Pan Krystus mowiac: iz zbroyny mocarz (to iest Szatan) ma w pokoiu wshyskie dzierzamy swoje: az przyshedl mocniejszy naden (to iest on sam) ktory go zwiazal/ zabral moc y lupy iego/ y one miedzy swe bojownicy wierne trzeszczany podzielit.

Trzeci

Trzeci a ostatni dowod pisma s. o wcieleniu syna Bozego/ moze byc wsiety/ z Proroctw y figur starego Testamentu/ ktorych tylko kilka na predce przywiode. Naprzod w napierwszey oney obietnicy o naprawie narodu ludzkiego/ zaraz po wpadku iego/ dal znac sam Pan BOG/ iz syn Bozy prawdziwy mial sie stac cztowiekiem/ gdy tak mowil: Nasienie biale y glowey zetrze glowę wezowa/ to iest szatanska. Bo tam przez nasienie niewiescie rozumial Pan BOG prawdziwe cztowieczestwo Pana Krystusowe/ z czystej Panny bez wstkiey sprawy Duchem s. sprawione: gdy zasie doklada/ iz to nasienie mialo zetrzec glowę szatanska/ przez to/ bez watpienia dawa znac w oneyze iedney personie prawdziwe Bostwo iego. Gdyh sam Pan BOG wyliczajac w Jopa uczynki ktore nie cztowiekowi ale samemu Bogu sa mozne/ tez kladzie moc szatanska / przeciwko ktorey na ziemi/ to iest w stworzeniu/ niemahz przemoznosci/ ktora iemu tylko samemu iako stworzycielowi iest wlasna.

Drugie miejsce iest/ ono gorace zadanie Pattryarchow swietych wcielenia Mesyasa Pana Krystusa/ gdy tak mowiali: O dayzes sie przedart Panie przez niebo / a zebys do nas zstapil. A na drugim miejscu tenze Izaiasz o tym tak prorokuje: Zadszycie sie niebiosy z wierzchu/ a obloki niech deszczem spuszcza sprawiedliwego: niech sie otworzy ziemia/ y splosz zbawiciele. Gdzie wedlug wykladu pospolitego Doktorow nie tylko Brzeszczanskich ale y zydomskich/ pod figura Cyrusa Krola Perskiego/ ktory z nadetchnienia Bozego byl wybawil lud zydomski z Babilonu/ y Kosciol Hierozolimski naprawil: tu iest figurowany Pan Krystus zbaawiciel y poswieciciel ludu swego/ y opisany iest przez podobienstwa sposob wcielenia y narodzenia iego. Ktore miejsce (wedlug Hieronima s.) podobne iest onemu gdzie Da-

L. ij

Trzeci dowod
wcielenia pa-
skiego figur
mi y proro-
ctw starego
Testamentu.

1. Moiz. 3. c.

Syn Bozy
wcielony stal
glowe wezow
wi.

Job 40. d.
1. Jan 3. a.

Wtore miejsce
s. z teozofii y
oczekiwania
pattryarchow.

Izai. 64. a.
45. b.

Wcielenie pana
stiedziowey
plodnosci
przyrownane
Vide Lyratum
& Glossam v.
trag in hunc
locum.

Hieron. ibid.
Augu. lib. 7. h.
refum capia.

wid

Hieron. ibid.
ex versione 73.
interpretum.
Psal. 84. v.

Hieron. super
Osez cap. 11.

Sprawni
wół z milo-
sierdzem i
to się pocie-
wały w Pa-
nie Krystusie.

Psal. 84. a.
Jan 5. f. 14. a.
Jan 4. c.

Hieron. super
1. cap. lonx.

wid piśe: Pan zradzi dobre zdarzenie/ a ziemia naszą wy-
da owoc swoy: Prawda z ziemi wszechła się/ a sprawiedli-
wość z nieba pożyła: Miłosierdzie y prawda zabięły
sobie/ a sprawiedliwość z pokoiem pocałowały się. Ktore
mi słowy według tegoż Hieronima s. stało się opisanie o-
nego wesela/ albo złączenia Pana Krystusowego z ciałem y
z kościołem swym/ ktore Ozeasz Prorok zowie poslubie-
niem/ albo małżeńskim złączeniem: a tu Dawid zowie ie po-
całowaniem/ ktore jest najwzrostym a naczystym znakiem
miłości y zjednoczenia ludzkiego. A iako ondzie v Ozeasza/
Pan Bog obiecał był sobie wierne ludzkie złączyć sprawie-
dliwością y miłosierdziem: toż też tu Izaiasz y Dawid wy-
rażili/ gdy opisują w iedność złączenie tych obu dwu rzeczy
sprawiedliwości albo prawdy/ a miłosierdzia y pokoiu: to
jest Bóstwa y człowieczeństwa: ktore oboje gdy się obczaj-
iem wyższej opisanym zjednoczyło/ w żywocie pannieńskim/
teby prawda wszechła się z ziemi: to jest z Panny czystej o-
ney ziemi ubłogosławionej (iako tamże mowi) wynikła
Pan Krystus/ ktory siebie samego prawda nazwał: gdyś
będac pospołu własnym Bogiem y człowiekiem/ w duchu
y w prawdzie chwały Bostkiej godnym/ zarażem jest y z stro-
ny człowieczeństwa przyczynca naszym/ y zaśie według spr-
awiedliwości Bostkiej jest też sedzim naszym/ a iako mowi
Hieronim s. Sic parit ut iudicet, sic iudicat ut misereatur: i
tak przepuszcza aby sadył: tak sady iakoby łaskę miał.
A iż tam na końcu tego Proroctwa Izaiaszowego o Panie
Krystusie stoi: iż go Pan stworzył: wspomina tamże Hiero-
nim s. aby się tym nikt nie gorzył: gdyś się to ściaga na
sprawienie człowieczeństwa iego/ ktore Bóstwo (może tak
rzec) stworzyło: a zwołując/ iż tenże Pan Krystus z strony
człowieczeństwa nazwany jest sługa/ robakiem/ y tu przez
Dawida

Dawida wyrobkiem albo owocem ziemi. Trzecia figura
y Proroctwo z piśm s. o wcieleniu Pannskim jest: gdyś Da-
wid opisując w osobie Salomona obczaj przyscia na
świat y królowania Mesyasa Pana Krystusa/ tak mowi:
zstąpi iako deszcz na runo owcze/ y iako krople ściekające
na ziemi. Którymi słowy wyklada Prorok one dawniey
śa podobna figura wcieleń Pannskiego/ gdy Gedeon zey-
tman ludu Bożego/ na znak przyszłego zwycięstwa y wy-
bawienia onego ludu od nieprzyjaciół iego/ położył w po-
lu na ziemi na noc store owcza/ wełna tu gorze/ około
ktorey ziemia suchuczka była/ a sama wełna tak rosa namię-
tła/ iż Gedeon z niey czaśa albo miednice rosey napełnił:
zaśie potym uczyniwszy modlitwę do Boga o przeciwny te-
mu znak/ one store na ziemi przez onej noc położywszy/ za-
stał ię suchuczka/ a wszytke ziemię około niey rosa obficie
pokropiona. W którym oboim Proroctwie/ przez rose al-
bo deszcz (iako tu y indziej piśmo namienia) rozumie się
syn Boży/ na wysokości y niewidomym sposobem z Oyc-
a wrodzony/ ktory potym za modlitwa Pátryarchow świę-
tych przez Izaiasza wyższej opisana/ na pewny znak wy-
bawienia ludzkiego/ iakoby przez obłok skrytości Bóstwa
swego/ zstąpił na owcze runo/ to jest w żywot Panny Ma-
ryey/ ktora niewymowna potora swa owieczce słusnie ma
być przypodobana: żywot zaśie iey/ według Doktorow S.
był iako runo owcze/ ktore wełniany płod y pożytek bez-
sprawy y zmażey cielesney z siebie wydawa. A iako ona ro-
śa wolniczka a nieznacznie/ nocnym obczajem/ ono runo
namoczyła/ a potym iawnie z miazgłym wyćśnieniem z
niey czaśa napełniona była: takżec złączenie Bóstwa z ciał-
em w żywocie pannieńskim/ stało się w nocy/ iako opisuje
Salomon mówiac: Gdy się wszytke rzeczy w milczeniu
wciły/

Trzecia figu-
ra wcieleń
Pannskiego ob-
tuna Gedeon-
owego.
Psal. 171. b.

Sedziow 6. g.

5. Mols. 12. a.
Ozeasz 14. c.
Amos 4. b.
Lyrar. & Glo-
sa super lud. 6.
& Psal. 71.
Augu. in psal.
71.

Hiero. ibidem,
& super Isa. 45.
Ambro. ser. 19.
de natali Dom.
& li. 1. de virgi-
nibus. Et de in-
tit. virg. ca. 19.
Rupertus in
Osez 14.

Ambrosi. loco
citato.

Epipha. heresi
74.

Bernh. ser. 12. su-
per Matias est.
& 11. de natali
Dominii.

Rupertus su-
per 10. Iudicum

Wadros 18 c.

wcisły/ a noc w biegu swoim puł drogi miała/ wśchmo-
 ena mowa twoja Panie (to jest syn Boży/ iako sie wyśhey
 wymiobło) wyskoczywszy z nieba z królewskiego Miestas-
 tu/ tegi boiownik w poyśrzodek ziemie do boiowania zgo-
 rowaney/ skoczyła: miecz ostry niezmyślone roztazanie two-
 ie noszaca: y stanawszy napelniła wszystkie rzeczy śmiercia :
 a stojac na ziemi/ aż nieba samego dosiagala. Ztórymi
 słowy/ pod figura onego Angiola ktory był pobit wśy-
 kie rzeczy pierworodne w Egipcie/ iest barzo własnie opisani
 ny czas y sposob przyscia na świat syna Bożego tu karas-
 niu złyh a wybawieniu dobrych/ y własność w prawdzi-
 wym cieie Bostwa iego: ktorego na ziemi badac w niebie
 miec nie przestał : o czym Augustyn s. nadobnie napisał :
 Manens in sinu patris, implevit vterum matris: factus est qui
 fecerat, ut inueniretur quod perierat. Zostawiaac (P. Kry-
 stus) w łonie oycowśkim/ napelnił matczyn żywot: uczynio-
 ny iest ten ktory (wśyśtko) uczynił/ aby było należiono co
 było zginęło. Stało sie też to wcielenie Pánstie w żywot
 cie pánienśkim/ obyczaiem wolniucśkim y nieznacznym/ a to
 przez czysta sprawa y płodność Ducha s. ale zaśle barzo
 znacznie ta błogostawiona rosa wcielenia y łaski iego na-
 pełniła one czaśke/ to iest/ (iako Origenes wykłada) świat
 wśyśtek albo każda dusze wierzaca: iako JAN s. wyśhey
 opisywał to rodzenie Pánstie: zaraz dokłada/ iż ten PAN
 Krystus był pełen łaski y prawdy/ z ktorego pełności wśy-
 sey my nabralisiny łaski za łaskę/ ic. Przetoż Dawid iako
 wcielenie opisuie wolniucśkie/ podobne pánieniu rosy na
 wetna/ tak zaraz potym dokłada/ iż to poslednie wylanie mia-
 ło być tak obfite/ iako dźdżowe strumienie rynnami na doł
 ściekać zwykły. Stało sie też to nie bez wielkiej tajemnice
 wcielenia Pánstiego/ iż pierwey samo runo rosa namokło/
 a ziemia

a. Mof. 1. b. e.

Augu. ferm. 8.
 & p. de Natali
 Domini.

Origenes hō.
 s. super Iudicū.
 & homil. 6. in
 Isaiam.
 Jan 1. b.

Marya iest
 prawdziwa
 panna y mat-
 ka / a ktemu
 Boża.

a ziemia sucha została: druga rąza zaś runo oschło/ a sie-
 mie wśyśtkie rosa przeleła. Przez co znaczy sie/ iż sprawa
 tey rosy niebieskiej/ to iest/ Bostka moc/ tak dźwownie a cud-
 wnie sie z cztowieczeństwem złączała: iż iako runo sama
 pełność y płodność rosy w sie wzięło/ ziemi go nie nie zo-
 stawiały: tak panna Marya iest matka tak doskonała/
 iż iey inke matki cielesne w tym dostapić nie moga: gdyż
 ona sama bez męskiej sprawy iest matka prawdziwa: y w
 żywocie swym ogarnęła y porodziła meżę / to iest Pána
 Krystusa/ nie tylko prawdziwego cztowieka/ ale też praw-
 dziwego Boga: Przetoż słusnie matka Boża iest/ iako ba-
 wno Concilium Epheskie y Chalcedonskie przeciw Nesto-
 ryuszowi/ y Konstantinopolskie przeciw Theodorowi / y o-
 nym podobnym Kacyzom objaśniło. Iako zaśle ona ro-
 sa runo oschyla/ a ziemia wśyśtkie iemu przyległa poma-
 czała: tak ci ta płodność niebieska tym rożna sie w Pannie
 Maryey nimo inke niewiasty pokazała/ iż ona sama w poy-
 śrzodku y w pociebie matek rodzących/ dźwiewstwo swoje
 przed porodem/ przy porodzeniu/ y po porodzeniu/ całe a
 mienaruzenie zachowała. Inśnymi dowodami tak z starego
 iako nowego Testamentu/ iuż was daley bawić nie bede.
 Tym tylko wyśhey polożone pisma zamykam / iż takowe
 wcielenie Pánstie nawiecy sie gruntuie w piśmie świętym
 (iako mowi s. Theologowie) in cōmunicatione idiomatū,
 to iest na spólnym a wzajemnym przywłaszczaniu Pánu
 Krystusowi/ tak Bostwa iako y cztowieczeństwa. Bo iż cza-
 ła oboia natura Bostka y cztowiecza została w iedneyże per-
 sonie w Panie Krystusie/ tedy słusnie pismo święte niekie-
 dy przychyta Bostwu przypadki cztowiecze: a zaśle cztowie-
 czeństwu Bostkie: iako gdy mowi Jan święty/ iż słowo al-
 bo Bog stał sie ciałem. Bo iestlić sie stał cztowiekiem/ ces-
 byc

Vide acta gene-
 ral. syno. Ephe-
 sinz & Chalce-
 donen: & Cō-
 stantinop. 5.
 Niceph. li. hist.
 Eccl. 14. cap. 31.
 Socr. lib. 7. c. 32.
 Vincen. Lyrin-
 nen. lib. cōtra
 hereses.
 S. Ignatio Epi-
 ad Trallian.
 Theophilac. in
 Ioan. cap. 9.
 Fulgentius lib.
 de fide cap. 18.

Orig. in 1. cap.
 epist. ad Rom.
 Cyril. lib. de re-
 sta fide ad The-
 odosium.
 Grego. Nazian-
 epi. 1. ad Clido-
 Epiph. heresi-
 77. cōtra Dimas-
 ritas.
 Vincen. Lyrin-
 cōtra hereses.
 Ambr. lib. 2. de
 fide cap. 4. Et
 lib. de incarna-
 cap. 4.

Damasc. lib. 1.
de fide cap. 4.
Jan 1. b.

Damasc. lib. 3.
cap. 27.
Jan 8. g.
1. Kor 12. b.

pan Krystus
z Bogą y z
Matką naró-
dzony / te-
dymże sy-
nem jest.

b.
Epiphanius hę-
reli n. cōtra Va-
lentinian.
Nicephorus li.
hiat. 5. c. 24. &
lib. 2. c. 18.
Ambro: lib. 3.
de spiri. s. c. 14.
Tertull. lib. 4.
contra Marci-
onem.
Concilium 1.
Ephefinū ca. 9.

88. Kazanie Wtore

być potym iako sie stał / był człowiekiem / y (iako mówi
Damascenus) być nigdy Krystusem nie przestanie. Zasia
mowi sam o sobie Pan Krystus: Nizeli Abrahām był uczy-
niony ia jestem: Co mówił badac człowiekiem / a iednak
przypisował sobie przedwieczność / ktora Bogu jest własna:
iako herzey potym to mieysce wyłoży. Także y Paweł s.
mowi o sydszech / iż używali Pana chwały: co wiec
niż człowieczeństwu należy Bóstwu / ktore umierać nie mo-
że: ale to mówił względem człowieczeństwa / ktore onąś
personą Pana Krystusowa na sobie nosi: Bo wszystko co
należy personie syna Bożego / należy też naturze / nie tylko
Bóstwu ale y człowieczeństwu. Z tego tedy gdy Pana Krystus
sowi w iedney iego osobie pismo święte przypisuje Bos-
stwo y człowieczeństwo / iusi nawniejszemu trudno za-
przeć / iż to iego wcielenie chwalebne stało sie ze dwu na-
tur różnych cale a zupełnie w sobie zstawiających / w ie-
dność persony Bóstwiej spoionych: iakom przed tym nie-
raz wywodził. Za czym idzie y to / iż Panna Marya badac
prawdziwa matka tej persony: jest też prawdziwa matka
ta nie tylko człowieka ale y Boga / iakom dopiero wspo-
minął z nauki Efestiego Concilium. Co sie dzieje propter
istam cōmunicationem idiomatum / dla ktorey narodzenie z
panny człowieczeństwu własne / bywa też Bóstwu przy-
człowieczeństwie spojem przyczytano. Lecz przeto nie dway
sa różni synowie Boży (iako Bęstya nie rozumiactey nauki
b. z dawnyimi tacyzami bładzi) ale iedenże syn Boży / raz
tylko od wieków z Oycą wrodzony / a tenże y nie infty / w cja-
sie / podług człowieczeństwa Bóstwu w iedney personie zsta-
czonego / z panny narodzony (iako tamże piše Concilium
s.) nie tym względem / aby natura słowa onego przedwie-
cznego / a Bóstwo / miało wziąć swoy początek w pannie
naswiethey /

O wcieleniu docześ: narodz. P. Kryst. 89.

naswiethey / ale iż z niey narodziło sie ono święte ciędo du-
ka rozumna ożywione / ktoremu istotnie jest zjednoczone
słowo albo syn Boży / tedy tym względem bywa rzeczony
cielesnie narodzony. Z tego tak sprosnego błedu kładzie
Ambroży s. te przyczyny / iż cięlesne a zwierzece rozumy ta-
kowych tacyzom / niechca Bogu nic wiec przyzwolić / nad
to co widza w rzeczach stworzonych. Ano / ty kalony he-
retyka / wielka jest różność między rzeczami uczynionymi /
a tym / ktory ie słowem z niższego uczynił. Niebios sa za-
cznym y dziwnym uczynkiem Bóstwa: a przed sie Dawid
mowi: iż ony zagina / y ty (synie Boży) odmienisz ie y beda
odmienione: lecz ty sam tenże jest zawiody / y lata twoie
nie wstana. Tamże ięseje Ambroży s. wywodzi: że dale-
ko różna sprawa jest uczynkom ktore sie stawia z Bogą /
a ktore z rzeczy stworzonych. Bo gdy szkło bedzie uczynio-
no z popiołu / iusi tam popiół wstać musi: także zasia w o-
gniu szkło zginąć może / a popiół z niego z nowa bedzie: tak
że y w infty rzeczach z żywiołów spoionych / iako napisał
Arystoteles: gdy sie iedno uczyni / ono z czego jest uczynio-
no zaginie. ale syn Boży / iż jest stworzycielem przyrodze-
niem władającym / mógł to snadnie uczynić / y uczynił / iż
istności Bóstwiej nie tracać / przyiał w oney iedney osobie
swoy prawdziwe człowieczeństwo / dla tego / aby przez od-
pienie w nim / okazał nam cięlesnym ludzjom Bóstwo swo-
te / y onego nas uczestnikami uczynił. A dawa tamże na
przykład Angioły: ktorzy przyjmia niekiedy na sie cięta
ludzkim podobne / y w nich sie okazuią w iedney iakoby per-
sonie z nimi: chocia według prawdy natura ich Angelsta
różna od onych ciat y bez wśhelakiey wymey zstawa. Dale-
to tedy wiec może to syn Boży mieć w iedney personie
przyobleczone człowieczeństwo / wemsem Bóstwo cale 30.
M stawiwszy.

Athana. epi. ad
Epictetum: 82
serm. 4. cōtra
Arrianos.

Ambro: lib. de
fide cōt. Arria-
nos cap. 4.

psal: 101. 9.
tytow 1. c.

Aristoteles li 3
de generatione
& corruptione

Idem Ambro:
lib. 1. de spiritu
s. cap. 14.
Tertull. lib. de
carne Christi.
Damasc. de 2.
Christi volun-
tatibus cap. 6.
Hilario 2. et 10.
de Trinit.

Ciryll. in Ioſ.
lib. 4. ca. 22. &
de fide ad Re-
ginas.
Athan. orat. 2.
& ser. 3 contra
Arrian.
Greg. Nazian.
orati. in dict
Euangelij.
Aug. ser. 27. de
Tempo. Et de
ciuit. lib. 2. c. 15
c.
1. Mo. 18. 4. 32. f.
2. Mo. 1. 6.
Dieto 7. c.
2. Mo. 13. 15. d.
1. Kor. 10. 4. b.
D.
Iſtaſ 2. b.
ex versione 72.
Obſer. 1.
Tertull. lib. de
carne Chriſti.
c.
Pan Kryſtus
w niebie tylko
oyca ma: a na
ziemi tylko ma
ſta. 2. 34.
f.
Aug. ser. 13. de
Tempore.
Greg. Magnus
lib. 29. Mor. c. 1
Dama. lib. 4. fi-
dei orth. ca. 15.
Hier. in Pla. 109
g. Zydo. 7. 4.
Zolof. 1. c.

90.

Kazanie Wtore

ſtawiaſy. Przetof na figure tego/tenie ſyn BOfy/ieſze
przed wcielentem ſwym/okazowal ſie. Abrahamowi y Iſa-
kobowi w poſtaci cziowieczej: Moizeſzowi w plomieniu
ogniowym nie ugaracym: zydom na puſzczy w ſłupie
obloczyſtym: ktore rzeczy wſyſtkie znaczyly przyſte przyo-
bleczenie cziowieczeiſtwa iego: dla czego go tez piſmo tamie
y indziej Angiolem nazywa. Takowychze wywodow z
piſma ſ. ieſt pełno y inſzych Doktorow ſtarożytnych: kto-
rych iednak mieyſca tylko naznaczył/ wychodzic dalſzego prze-
dłużenia. A z tey nauki/okazuje ſie byc prawdziwa ta ſeno-
tencya/iz c. p. Kryſtus w niebie nie ma matki/tylko Oyca: a
na ziemi Oyca nie ma tylko matke. Z czego ſie Beſtya po-
ſniewa/alleguiac w tym Mſhalem Arakowſkim: Ale chcia-
li to ta potwora zrozumiec/trzeba iey bylo glibiey cys-
tac: Bo tez ſłowa naydzie nie tylko w tym Mſhale (ktoreſ-
go nie dla dowodzenia Wiary BOfciot uzywa) albo w
wyznaniu Athanazyuſa ſ. f. ale y inſzych dawnych y zacnych
Doktorow ſwiatech. X owſem Hieronim ſ. od kilkunacie
ſec lat ſwiadeczy / iz przed iego wiekiem w tey nauce nikt
nie watpil: y wſyſcy koſcielni Doktorowie z ſwiadectwa
Pawla ſwiatego/za nauke nie watpliwa to trzymali. Przet-
o ta nauka nie ieſci wymyſlem Aneykryſtowym iako Be-
ſtya kłama: ale ieſt wyrokiem Boſkim w liſcie Pawla ſ.
do zydom: 8. g dzie Pana Kryſtuſa przyrownywa Melchiſe-
dechowi: naprzod z tad/ iz iako Melchiſedech byl Krolem
ſprawiedliwoſci: tak Pan Kryſtus byl ſprawiedliwoſcia
naſza: Po wtore/iako on byl Krolem ſpokojnym: tak Pan
Kryſtus ieſt pokojem naſzym/ ktorydwie rzeczy przeciwn-
(iako indziej tenie Apoftol mowi) do iednoſci przywiody.
Po trzecie: iz iako Melchiſedech nie mial w ludzkiej wiadoc-
moſci poczatku y konca rozbaiu ſwego/takze y Pan Kryſtus.
Nakoniec

O wcieleniu docze: narodzi: P Kryſt. 91.

Nakoniec dopiero czyni porownanie Kapiſtwa Pana
Kryſtuſowego z Kapiſtstwem tego Melchiſedecha. A tak
albo grubie/albo niewſtydliwie Beſtya przy/zeby ſa tam
tylko porownanie Kapiſtwa dſiac miało: gdyſ inſe po-
rownanie przed tym ida. A tu obaczcie Brzeſciania mili/
iako ſie tu ſama Beſtya uſlowita: Bo na inſym mſyſcu
wpornie tego broni/aby w nowym zakonie miała byc iaka
oſiara zwierzednia/ktora Mſha zowiemy: a tu zas iasnie
ſama wyznawa/iz tu Pawel ſ. (ſłowa iey kłade wlaſne)
zaleca oſtawicznosc nieſtonczonego na ziemi oſiarnic-
twa Kryſtuſowego. Z tych ſłow obacz kazdy ſwiadectwo
za oſiara naſza. Bo nie czytamy o inakſey oſierze Melchi-
ſedecha/iedno z chlebem a winem: Jeſli tedy Pan Kryſtus
ieſt oſiarnikiem wiecznym/wedlug porzadku teyſe oſia-
ry/tedy musi chleb y wino oſiarnowac/ A iz temu naſie
mi ieſt ta iego oſiara wieczna/przetemu oboygwu kwoli/iz
oſiara ieſt widoma chleba y winy/a temu iz na ziemi/te-
dy to nie ſamemu przez ſie Panu Kryſtuſowi wiadomie/ale
przez Kapiſtany namieſtniki ſwe przy oſtaciey wiecznej
poſtanowione miniſterialiter obprawowac przyidzie. Ale
dalſey o tym roznice czynic czas y mieyſce tu nie dopuſci:
dopyta ſie tego Beſtya w inſych piſmach/bedſieli chciata
y moich. Wracam ſie do tego / iz Pawel ſ. przyrownal
Pana Kryſtuſa Melchiſedechowi/nie tylko zſtrony Kapiſt-
ſtwa/ale tez zſtrony dziwnego a nie doſitego narodu iego.
Bo Melchiſedech nie byl ci moca Boza albo Duchem ſ.
iako niktoryz Kacyrze dawni bladſili: ale (iako tez ſama
Beſtya znać dawna) byl cziowiekiem: przetoſ musial miec
Oyca y matke y inſzy narod ſwoy/wedlug rozbaiu przyro-
dzonego/musial tez miec pewny poczatek y koniec zywo-
ſwego/iedno tego piſmo ſ. zatailo/ dla tego aby mogl byc
m q

Melchiſedech
w czym widko
wlaſne ſigne
rowat p. Kry
ſtuſa.

L. 110. 244

1. Mo. 14. 21
Pſal. 108. b.
Zydom 7. 2.
Cipry. 1. 2. ep. 10
Ambr. ex cano
ne miſſeli. 4. de
ſacr. c. 6. & lib.
10. epi. 82.
Ciryll. Hieroſ.
Cateche. 4.
Epiph. her. 55.
Euseb. li. 5. de
moſt. Eu. c. 1.
Et omnes ſere
reliqui ſ. Patres

Vide Aug. her.
14. de Melchiſe.
Epiph. her. 55.
& 67.
Rozbay y w-
rod Melchiſe-
wlaſne nala-
jo p. Kryſtuſa.

92. Kazanie Wtore

nięcia figura Pana Krystusowa. Co s. Paweł wymo-
dł w tych słowach / nie względem tylko ofiarownictwa
(iako Bestya trać) bo tu Paweł s. mówi/iż był bez po-
czatku y bez końca/ a kapłaństwo iako Melchisedechowe
czasu swego/tak y Pana Krystusowo miało początek swoy
przy ostatniej wieczerzy / weźmie też koniec swoy po sa-
bnym dniu: gdy Pan Krystus złoży z siebie odprawione
krolestwo albo urząd odkupienia naszego. Ale czyni Apo-
stol to przyrównanie względem tego: iż iako Melchisedech
podobieństwem tylko tytułu swego był Krolew sprawie-
dliwosci y pokoju/ a Pan Krystus jest sama rzecz sprawie-
dliwosci y pokojem: Także y tu Melchisedech był bez oycy
i matki/bez rodzącu/bez końca y początku/nie sama rzecz
ale i tego pisano nie wspomina: A Pan Krystus cho-
cia to pisano wspomina/ale prawdziwie we własności swej
jest bez rodzącu/początku y końca. Bo wiemy to/ iż naro-
dy y stany liczone bywały od Oycy nie od matki. Otrósł
rodzay własny Pana Krystusow jestci z Boga Oycy/ko-
ry jest wieczny bez początku y końca/ y ludzjom nie dosię-
gły: Jako mówi Izaiasz: Narodzenie tego y krosz wypos-
wie: Według którego rodzenia prawdziwie Pan Krystus
nie ma w niebie matki tylko Oycy. Bo co tu Bestya si-
gnie/iż niebo ma swoy początek/przetos y to narodzenie w
niebie musiało też swoy początek mieć: to bluźnierstwo/
śnadz ani odpowiadania jest godne: Gdyż BOG nie tylko
to niebem albo miejscem sadnym nie jest ani być może os-
garniony: ale (iako świadczy pismo święte) owsem on nie
bo y wszystkie miejsca ogarnia y napełnia iako stworzyciel
stworzenie swoje. A tu się zisćco co ono pise Jan s. Kto
nie czi syna/nie czić ani oycy: Bo sami widziacie iako tu
sa Bestya chciała przywrzeć w niebie Boga Oycy/choćia
sia w

1. Kor. 15. 8.
Psal. 102. 8.

Izaiasz 53. 8.

Obacz zwie-
stacy niebor-
myśl y blu-
żnierstwo Be-
styei.

1. Krol. 8. c.
Job 11. b.
Izaiasz 66. a.
Jere. 23. c.
Jan 5. d. 1. f.

O wcieleny docze. narodz: P. Kryst. 93.

sie w rzeczy za iego samego chwale zastawia. Przeto gdy
mowiemy/iż Pan Krystus ma Oycy w niebie/albo z nieba
przyszedł: rozumiemy przez niebo wysokość y zacność Bo-
sta: iako przez ziemię podłość narodu ludzkiego: Bo in-
czy Pan Krystus chodził nie tylko po ziemi/ale y po wodach
y owsem po powietrzu wstąpił w niebo/ y na powietrzu
zstąpi zaśie sedzić żywe y umarłe. Nakoniec na ziemi mieć
matkę bez Oycy/to się nie tak właśnie zgodzić może Melo-
chisedechowi/ktory Oycy tylko dla tego nie miał iż go pi-
sano nie wspomina: ale prawdziwie to należy Panu naje-
mu. Bo chociaż pismo Jozeph meżem Panny Maryey
ksiadzie/przedzie Pan Krystus nie jest synem iego/ale tylko z
przodków swych sprawa Duchy s. jest synem Maryey ma-
tki swej/bez Oycy/to jest z czystey panny / iako świadcza
Ewangelistowie/do których tu Bestya na swe zle appellu-
je. Słuchnie tedy mowiemy z Kościołem dawnym powie-
dnym/iż to dwoiatkie Pana naszego narodzenie jest tak dzi-
wne/że przecie jest prawdziwym / chociaż w niebie stało się
bez matki / a na ziemi bez oycy. Co jeśli się zda Bestyei
rzecz tak dziwna albo niepodobna: niechay sobie rozważa
inše tak dziwnego wcielenia pańskiego tajemnice/ ktorem
do tak syroko dosyć wywodził: których iakoby summeżam
tę tu przy końcu niektórymi sentencyami o tym Oycow
świetych. Naprzód Augustyn s. tak o tym mowi: Ta-
kie rodzenie pańskie/ty niewierniku/czemu się zdumiewasz:
Jeśli ten kto się tak narodził nie był tylko człowiekiem: te-
dy temu nie wierz: ale jeśli Bog był człowiekiem/tedy się
narodził z ktorey (matki) chciał. gdyż iako chciał tak się
narodził. Temu się wiecey dziwny iż słowo przysięło cięto/
a nie przemienilo się w cięto/ gdyż zostawiać BOgiem
przyjęt człowieczeństwo. A na drugim miejscu tak iefko
mowi

W niebie Bo-
ga iako być po-
kładamy.
1. Moize 11. a.
28. c.

Job 26. d.
Psal. 17. a. 67. d.
84. d.

Orige: homi 24
in Iere: Et tra-
cta: 25. in Mat.
Hila: su. psal. 76.
1. Moize 3. d.
Psal. 145. a.

Ambr: li. 2. de
Abraham c. 3.
Grego. 10. Mo-
ral. cap. 10.
Matth: 1. c. d.
Luka: 1. d. 3. g.

Dziwne talem
nie wcielenie
pańskiego w
summe zebra-
ne.

Augu. lib. 2. de
symbolo ad Ca-
techumena. 70

III 14 mowi

96. Kazanie Wtore

wcieleniu) tajemnica: wskazał o mocny Boże/ bez ciebie od
to tego nie widział/ iakoś sie ty w takiej żywota pamię
niego ciążności w ciecie człowieczym zaciżył. Wtore złącze
nie oto widział: gdyś ona osobliwa Brolowa obaczyła
sie być zaraz y dziewica y płodna: ktora te wszystkie słowa
zachowywała/ rozważając ie w sercu swoim: poznał to y
Jozeph/ ktory był nie mniej świadkiem iako też strożem
tak osobliwego dziewictwa. Trzecie złączenie wstąpiło w
serce człowiecze/ gdy to co sie stało/ tak iako sie stało/ by
ło wwierżono: gdyś wiecety objawieniem niż widzeniem
wierzymy: a to/ gdy to co jest powiedziano albo uczynione
trzymamy bez wszelakiego wątpienia. Do tad sa słowa
Bernharda s. 3 ktorych łączno obaczyć/ i ta Bestya z Or
da swa pierwszego dwoiego złączenia przeto nie rozumie/
y one bliżni/ i w trzecim a potrzebniejszy swantwie/ to
test w wierze: gdy oto niechce rozemnać stworzyciela od
stworzenia/ mając to tak iasnie wyrażono na samym pocia
tku pisma tak nowego iako y starego Testamentu/ według
tego/ iako sam o sobie Pan y Dawida mowi: Na pocia
tku ksiąg napisano jest o mnie. Przeto dla wiekiego
zhańbienia takowego niedowiarstwa y bluźnierstwa: a tes
mu dla poratowania pamięci waszkiej/ tu przy konczeniu
iust tego kazania krótko okaże: iż iako Moiześ na przodo
ku opisywania starego zakonu/ wywiódł principium abo
początek rzeczy tych stworzonych y czesnych/ na ktorych
on zakon był ugruntowany: y przeciwne błędy Philoso
phow y Kacyrzow króciuczkimi słowy potłomił: toż też
tu uczynił Jan s. na początku Nowego Testamentu/ wy
wodząc przedwieczność słowa/ to jest Pana Krystusa/ na
ktorym y dobrach iego wiecznych zakon nowy Ewangelis
ejny jest zasadzony. Cjemu sie króciuczko przypatrzmy.
Bo on dje

Lukas 1. 2.

Jan 1. 1. g.
Rym: 1. 1. g.
1. Kor 1. 1. g.
Rym 1. 1. g.

Psal: 118. 6.
Początek sta
rego y Nowe
go Testamentu
tu / iako wna
świadcza Bo
stwo y wcielenie
nie P. Krystu
sowe/ przeciw
nie błędy zbija
iako.

O wcieleniu y docze: narodzi: P. Kryst. 97.

Bo on dje Moiześ stał począł opisywać principium crea
tionis początek stworzenia/ i Pan Bog na początku oper
um ad extra, albo rzeczy tych doczesnych/ stworzył naprzod
niebo y ziemię: ktore rzeczy acz zrazu nie były sposobnymi
do takowego wyjektu iaki teraz jest/ wskazał miały w sobie
moc/ aby potym z nich inże wszystkie rzeczy stworzone oso
bnie były sprawione. Podobnym sposobem Jan s. tak
pocyna początek recreationis albo odnowienia swiata/ i
na początku operum Dei ad intra albo uczynków Boskich
wnetrznych y przedwiecznych/ było słowo syn Boży/ y Bo
ga/ to jest różna od Oycy persona/ ale przecie było Bogie/
to jest iedneyże istności z Oycem: Stał sie okazać (iako
potym Ewangelista y indziej pismo s. doktada) iż to slo
wo było iakoby zakryte y Bogą: wskazał było do tego
sposobne/ aby za czasem/ in progressu recreationis w posle
tku odnowienia stworzenia przez odkupienie/ było stworze
niu objawione/ y w osobliwy pożytek przywołane. Po
tym zaś Moiześ opisywał/ iako z onego dwoygą iakoby fi
damentu/ Nieba y ziemi/ Pan Bog rozmnożył y rozdzielił
inże stworzenia/ różnych a rozmaitych rodzajow/ żywiołow
ryb/ ptastwa/ zwierzat y ludzi: a to wszystko słowem swym
sprawił raczył. Podobnym obyczajem Jan s. opisywał/ i
ten syn Boży wiecznie wrodzony/ okazał sie być zwiercho
wne słowem skutecznym: gdyś przezeń uczynione sa wszy
tkie rzeczy cokolwiek uczyniono jest/ a bez niego nie stało sie
nic. Przytym doktada Moiześ/ i one rzeczy stworzone br
ły zaraz w początku swym/ sobie y rodzajowi swemu przy
rodzonemu/ żywot podług natury swej/ y swiactością by
ły zaraz oświecone/ ogrzane/ y przyzdobione: W tenże spo
sob Ewangelista pise/ i Pan Krystus był żywotem: a on
żywot był swiactością duszną człowieczą: ktory według

1. Moiz. 1. 2.

Jan 1. 2.

Jan 1. 1. g.
1. Jan 4. 1. g.
Jsa: 45. 1. g.
Dzieci 17. 1. g.
Ephes. 1. 2. g.
1. Piotr 1. 1. g.
Rozrządzenie
ożywienie / y
oświecenie
stworzenia do
cieśne y du
sne.

U

Medreow

Basilius hom. 11. in Hexame. Augu. lib. 5. de ciu. Dei cap. 11. Aristo. 1. de moribus cap. 7. Macro. lib. 2. fo. mni Sci. ca. 12. Bledom o stworzeniu świata/ bledn o początku p. Krystusowym podobne/bywata zbijane. Zydow 3. d. Errores de or. tu mundi vide apud Iren. li. 1. cap. 20. 21. lib. 3. cap. 21. Epiph. here. 21. Ambro lib. 1. & 2. Hexame. Lactā. li. 2. c. 9. Iustin. mart. in euerfione dogmatu Aristo. et in ref. quist. Grac. Grego: Nissen. lib. de homine. Augu. lib. 11. cōfess. c. 4. et 5. & heref. 7. Senecam lib. 8. Epist. 66. a. Ecclesi. 8. 9. Greg. li. 12. Moral. ca. 10. Matth. 11. b.

Medrcow iest microcosmos/to iest sizerunkiem wshystkiego świata y stworzenia. Po trzecie/w tym opisowaniu dawa znać Moizef/iż ona sprawa początku wshych rzeczy daleko różna była u Boga/niz w rozumie ludzkim/ y wywodach Medrcow tego świata. Bo philosophowie twierdzili/iż świat byl od wiekow/ nie mairacy początku ani dokonania: A Moizef pise/iż byl na początku czasu uczyniony: czym dawa znać y wstanie iego: gdyż każda rzecz niedużowna mairaca początek/ koniec też swoy mieć musi y o wshem mowi Paweł s. co sie starzeie/to iakoby ius zginieło. Jazie Medrcy tego świata mowili / iż świat stat sie sam przez sie/a nie od kogo innego: a Moizef twierdzi / iż sprawca iego byl Bóg. Ktemu philosophi trzymali/iż świat miał sie sam spoic z iakiey materyy/ktora różna a rozmaita wedlug wymyslow swych kładli: Moizef twierdzi iż bład/mowiac/iż świat Bóg stworzył/to iest bez żadney wprzeczaiacey materyy/z niszczego uczynił. Na koniec/o czasie wiakim taka wielkość świata mogła być stońa cionā/rozmaicie philosophi y Bacyrze gadali: Moizef okazuje/iako s. Ecclesiasticus wykłada/iż Pan Bóg bez żadney zamierzania czasu stworzył razem wshystko: to iest Niebo y ziemię/z ktorych na potym wedlug pewnych dni albo czasow/iako ius ona materya stworzona potrzebowała/rozne natury y species albo rodzaje ich rozdzielał y stanowił. Po dobnyim obyczaiem Jan s. widzac ius czasu swego początku terazniejszych Antykrystow/ktorzy pana Krystusa rozumeli być człowiekiem tylko a nie Bógiem przedwiecznym/położył zaraz potym opisanie Jana Krzciiciela:ktory chocia był nayzacniejszy miedzy synami niewieściami/przecie opisanie iego od pana Brystosowego wyrażil być tak różne/iako człowieka od Boga/stworzenia od stworzyciela /

ciela / iakom na swym miejscu pokazował. Po czwarte. Moizef opisuje stworzenie świata/z nieiakięgo wyswiadczenia tych rzeczy od Boga słowem zniszczęgo stworzonych: ktore swiadectwo iest troiaki. Pierwsze a napewnieysze iest samego stworzyciela/gdyż za stworzeniem każdej osobliwie rzeczy/wydał o niej swiadectwo/gdy (iako Moizef opisuje) wyrażawszy one rzecz/ osadził ia być dobra / y one imieniem własnym nazwał: Wtore swiadectwo bylo onegoż samego stworzenia: gdy Prorok opisywshi iż Bóg rozkazał/aby sie stala ktora rzecz/natychmiast doklada / iż sie ona rzecz stala: iakoby tym każde stworzenie wyswiadczyło sprawca swego mowiac z Dawidem: On ci nas uczynił/a nie my siebie same. Trzeci dowod czyni umyslnie sam Moizef/gdy we wtorym kapitulum powtarza z nowu krotcey opisanie onegoż stworzenia wshych rzeczy / y dawa swiadectwo / iż niebo/ ziemiā/ ozdoba wshystka ich/ y inshie stworzenia byly wypelnione/a wzięły doskonałość swoje: Ktemu gdy wznawia dostateczniejszy opisanie przednieyiego stworzenia Jadańa y Jewy: ktorzy badac rozumnymi/y na wyobrażenie Boskie stworzonymi/sobie y potęstwu swemu stworzenie tego świata dla siebie uczynione wyswiadczać mieli. Takowegoż porzadku wyl Ewangelista w wyswiadczeniu tego wiecznego syna Bożego / przez ktorego sa uczynione wshystkie rzeczy. Bo (iakom na swym miejscu pokazował) naprzod położył naypewniejszy swiadectwo Jana Krzciiciela/ktory na to byl właśnie posłany/ aby byl wydał swiadectwo o tej swiatłości panie Krystusie: ktorego nie tylko obiawił słowy/cudami/wkazaniem palczystym/ale też samym swiadectwem niebieskim Troycę przenaswieckey: iako sie gdy o tym rzecz była / wspominało. Wtore swiadectwo iest powszechne / przodkiem Apokal. 11

Wyewladczynie początku stworzenia / w wyswiadczeniu przedwieczności syna Bożego podobne.

psal. 99. Aug. lib. 11. cōfess. cap. 4. Gregor. lib. 11. Mora. cap. 2.

stolow.

100. Kazanie Wtore

Gregori. hom.
10. in Euange.

Jan 21. d.

Tajemnica
wcielania Pasa
Kiego / na po
czatku oboie
go Testamentu
in jako okazá
na.

1. Moiz. 1. d.
Matth. 19. a.
Mark. 10. a.
1. Kor. 6. d.
Eph. 5. g.
Matth. 22. a.
Luka 14. d.
Obi. 19. b.
Ozeas 2. d.
2. Kor. 11. a.

stołow / a zátym y wiela infych ludzi / miebzy ktorými ono
wcielone słowo przybył / mieszkania swego założyło / y da
ło sie widzieć w chwale a ozdobił swojej ciałowieczey y Bo
skiej: nie tylko ludziom / ale (jako mowi s. Grzegorz) wśy
ckim rzeczom stworzonym: gdy nad bieg przyrodzenia swes
go iemu iako stworzycielowi w rozmaitych cudow czynie
niu poddane y powolne były. Trzecie a ostatnie świadeca
two / wydawa Ewangelista z siebie samego / gdy na pocza
tku / tak Ewangelijey / iako listu swego świadczy / iż tego
przedeicznego syna Bożego wcielonego słychał / oczyma
przepatrował / y rekoma własnymi dotykał / w ciełe nie tyl
ko śmiereelnym / ale y w wielbionym po zmartwychwsta
niu iego. A na końcu Ewangelijey swej piše / iż te rzeczy
o Panie Krystusie piše / ten który ie widział a dostatecznie
wiedział: przetoż wiemy iż iest pewne świadectwo iego.
Piąty iakoby dowód zamknienia y wypełnienia wśego
stworzenia kładzie Moizeš / wczynienie y iakoby narodzenie
wtorego człowieka / to iest Jerzy z boku Jadamowego / y
przez małżeństwo złączenie iey takowe / aby iako cielesnie
była ciałem z ciała / y koscia z koscí iego / tak y w umyśle a
by sie też takowaś iedność a nierozdzielność pokazywała /
w opuśczeniu rodziców / a w nie rozdzielnym mieszkaniu
małżeńskim. Btora sprawa / (iako naucza Paweł s.) była
wielkim Sakramentem y tajemnicą w Panie Krystusie / a
w kosciele iego: a to gdy Ociec niebieski / sprawiwszy gody
małżeńskie synowi swemu przedwiecznemu / onego w iedność
ciała zjednoczył z naturą ludzką / y nad to ieszcze w iedność
umyśłu z kosciołem swoim / to iest wśyskimi wybranymi
mi / ktorzy sa członkami ciała iego / ciałem z ciała / y koscia
z koscí iego / iako tamże y indziej Paweł s. dostatecznie wy
wodzi. W tenże sposób y Jan s. na piątym miejscu abo
rodziale

O wciele: y docześ: narodzi. P. Kryst. 101.

rodziale / w przeszłym kazaniu rozłożonym / w tych słowach:
A słowo ciałem stało sie iest: opisuie narodzenie wtorego
człowieka Pana Krystusa / z pierwszego Jadam / to iest z
narodu ludzkiego / nie z ciała / ale z koscí: to iest w prawdzi
wym ciałowieczestwie / ale bez żadze y winności grzechu: y
tamże wywodzi to złączenie wieczne / tak z naturą ludzką /
iako też z kosciołem swym / ktorem dopiero wspominał.
Temu podobnego pośrodku y postępu używa Paweł s.
na początku listu do żydow / gdzie nowy Testament wywo
dzi y zaleca. Bo naprzód opisuie tam Pana Krystusa być
słowem Boga Oycą najsłowniej: gdy / iako ostat
czynie / tak też najsłowniej Bog przezeń obiawił ludziom
tajemnice odkupienia y wielbienia ludzkiego / przed tym
przez proroki rozmaicie figurowane. Btore słowo albo sy
na Bożego zowie tam kłótkiem istności Bostkiej / y iasno
ścią chwały iego: czym wyraża wieczność y spólistność i
go z Oycem: iako też iasność obyczajem swym słońcu wro
dzona y spólistna iest. Po wtore piše Apostoł / iż przezeń
Bog Ociec uczynił wielki / w czym iuś wśyskie czasy y stwo
rzenia trochę zamyśla: do kładając / iż nie tylko Pan Krystus
iest rzeczy wśyskich stworzycielem / ale też on / iako słowo
y moc Boga Oycy / one dźwiga / to iest opatruie / y w całości
albo żywocie (iako tu mowi Jan s.) zachowuje. Po trzecie /
iako. on dzie Jan s. czyni różność między synem Bożym / a
najsłowniejzym z synow niewieścich Janem Brzycielem:
tak tu Paweł s. przekłada Pana Krystusa nad najsłowniej
sze stworzenie / to iest Angielskie: pokazywac iż oni sa chwa
cami Pana Krystusowymi: y owsem dla niego y iemu kwo
li sa slugami zbawienia ludzkiego. Czwarte: iako Ewan
gelista przywodzi świadectwa wśne o Bostwie Pana Kry
stusowym: tak tu Apostoł przywodzi świadectwa y pro
roctwa

Pan Krystus
w wczynieniu
wtorego ciał
wielka czym
podobny.

Początek listu
s. Pawła do
żydow zpo
czatkiem nowego
Testamentu
posłany.

Job 2. b.
Madr. 8. a.
Greg. li. 9. mo
ral. cap. 13.
Chrysost. hom.
2. in ep. ad Heb.
Glosa vtraz
8. Lyrano hoc
loco.

roczmą piśmą o Bożkiej dostojności jego. Nałonięci są
Jan s. Krocińczymi słowy wyrażał wszystek grunt wcielenia
Pańskiego chwalebne: także Paweł s. Serzey ie opisuie/
wymodząc iako y czemu Pan Krystus nie przyjął natury
Angelickiej/ale człowieczą / według ktorey stał się bratem
wszech wiernych swoich/za których okuśtał śmierci: y tym
sposobem onych z sobą/ ku doskonałości wiecznego błogos-
ławieństwa przywiódł. Tę jest/Brzeszczanie mili/báro-
so piękna harmonia albo pomiarkowanie / principiorum.
to jest fundamentów starego y nowego Testamentu: ktor-
e gdyby Bessya/ albo inшы iej naśladowcy poiać dobrze
chcieli/niepodobna rzecz aby nieśczęśli ludzie/siebie samych
y drugich/w taką frogie błedy y bluźnierstwa zawodzić mie-
li. Przeciwno czemu/azwłaszcza przeciw temu początkowi
Listu s. Pawła do żydów/widzę co iehcże Bessya w piśmie
swym za wykrety náyduie. Na ktore izby mi odpowiedzi
z łaski miłego Boga iacno dostało/každy z tego iako się ie-
dotad odpierało rozsznać może. Ale Pan Bog świadek iż sa
wykrety tak sprosne y bezrozumne/że kto się przypatrzy pra-
wie z umysłem tego Pisarza s. na przeciwny strych idą:
Przetof wiecey zaniędbania niż odpowiadania są godne: a
zwłaszcza iż to kazanie daleko iuż nad zwyczaj czasu zamięs-
zonego wyszło. A tak wracając się do święta dzisiejszego
Ewangelięy/ktora mi przyczynę dała/y do tego drugiego
Kazania zamykam ie ona bardo żalosna skarga Pana nas-
zego/gdy tak sobie wystknie: Tak wielki czas iestem z wa-
mi/a nie poznaliście mnie/znosnięszyć był daleko bład onych
niektórych Apostołów/iż Pana Krystusowego Bostwa by-
li dobrze nie wycierpneli/ gdyż iehcże na on czas prostać
mi byli: ani im też Pan Krystus tak iawnie a umyślnie Bo-
stwa swego nie opowiadał: y owšem gdy niejakię jego po-
dobieństwo

Wykrety Be-
ssyey przeciw
piśmu Pawła
s. iakie są.
L. 35.

Samfentele te
go kazania z
wymysłem
P. Krystusa
wym na dnie
sęysze wciąż
swote.
Jan 14. 4.

dobieństwo przy tego przemienieniu/y niektórych cudach po-
cieli obaczować: pilnie im zakazywał/aby tego nikomu nie
powiadali/azby po zamartwychwstaniu jego: gdzie dopiero
dał im Ducha s. y otworzył smysły ku rozumieniu piśm /
y iawnie o Oycu swym/to iest o Bożkiej naturze onym nau-
ki dawał przez czterdzieści dni: chocia tych nauk Ewanges-
listowie zupełnie nie opisali. A nad to wszystko/widzieli na
on czas Pana Krystusa być w osobie człowieka śmiertel-
nego iaknacego/pragnacego/ wbożuchnego/ wraganego: a
ktemu tylko przez trzy lata z nim obcowali. Coż wy tu rze-
cicie moi mili Polacy: nie na was że się własniey ściaga
to żalobne wystokowanie Pańskie? Z których każdego Pan
Krystus prawdziwą znajomością skoroscię się na świat
wskazał/przez łaskę Krztu s. oświecił: potym prawie iako
z mlekiem dzieciennego pokarmu/az do teraźniejszego czasu po-
mnażał was y posilał prawdziwymi y iasnymi naukami
słowa swego/iako o inszych artykułach wiary powśhechny
tak y o prawdziwym Boſtwie swoim/ktorey wiary y wy-
znania/nie w ten sposób wam wyczył /abyście go (iako na
on czas Apostołowie) tacić albo ono na inшы czas obkładać
mili/ale kazano wam/co sercem wierzyć do usprawiedli-
wienia/ to wsty śmieć wyznawać do zbawienia/ nie wsty-
dząc się tu za Pana swego/ chcieli aby się on też w niebie
za was nie powstydył: a zwłaszcza/ iż iestescie z łaski Bożej
członkami tego królestwa/ ktorego prawem/ postanowie-
niem/ y zwierzchnością/królestwo duchowne Pana Krystu-
sa wiecznego Boga y oblubienice jego Róścioła powśhe-
chnego dobrze iest wtwierdzone: Nad to slychacie tak iasne
y obfite nauki y świadectwa o Panie Krystusie nie tylko nie-
śmiertelnym/ale iuż o tym ktory inшym nieśmiertelność da-
wa: y ktory siedząc na prawicy Królestwa niebieskiego oś-
wina was

Matth: 17. b.
Mark: 9. b.
Luka: 9. d. 4. g.
Jan 20.
Dzieiow 1. a.

1. Kor. 3. a.
żydow 5. d.

Rzym: 10. b.
M: 10. c. 16. d.
Luka 9. c.

Psal: 2. 102.
1. Kor: 15.
Zydow 1. 6.
Matth. 24. c.

Aug: lib: 12. de
ciuit. ca: 5. & in
Psal: 97.

104.

Kazanie Wtore

wona mocą swą wszystkie narody choć okrutne poddal pod
moc swoje y posłuszeństwo wiary powiększney/ która iako
Jysławica od wschodu do zachodu wsemu światu jest wi-
doma: y który poddal pod nogi swe nieprzyjaciół swoje:
gdy po wszystkie czasy Kościół swoy powiększney tak dzi-
wnie a możnie od napaśćw szatańskich/ kacyrskich/ y pogań-
skich potężnie wyrzyna y wystawia: które rzeczy są wiado-
mym cudem niż te które Pan Chrystus śmiertelnym tu prze-
bywając czynić raczył. A naostatek temu wszystkiemu przy-
słuchujcie się y przypatrujcie/ nie przez powieści a podob-
ieństwem/ iako na on czas/ ale prawie oczyma tego docho-
dzące/ y snadź rekoma dotykacie: nie przez trzy lata tylko/
ale przez wszystek czas żywota waszego/ y owsem dalekij niż
od sześciu set lat/ macie tego iawne świadectwa tu w samej
Polsce z przodków waszych. Słuchajcie tedy daleko nikto-
rym zapamiętany bluzniercom moje teraz Pan Chrystus
mówić: O mili Polacy/ tak długi czas z wami przebywam
przez tak dawne a skuteczne oświecenie was wiara pow-
iększney/ y przez tak rozmaite dobrodzieystwa: a nie pozna-
liście mnie y owsem (co jest rzecz ciężka) poznałszy z przod-
ków swych/ teraz się mnie przyćie: A w czymżem się wam tak
przeniewierzył/ że nie wście w pewniemu memu/ iż Ociec wa-
mnie mieśka a ja w Oycu: tak iż z nim jestem jedna rzecz
albo istnością: Przetoż kto widzi mnie widzi Oycę mego:
to jest w różności osoby iedność Bóstwa: Jeśli temu nie
wierzyć/ wżdy wszystkim wierząc/ którym pokazywał mo-
cą Bóstwa mego. Dzielcie się y nas teraz przeciw Panu/ iako
ko się ono wskaza przez Izaiasza mówiąc: Słuchajcie nie-
bios a y bierz to w uszy swe ziemio. Kiedym ja nalepiey wy-
chowal syny swe/ y kiedym je najwyższy wyniosł: tedy mia-
oni wzgardzili y zesromocili. Bo aże to nie iawny despekt
Chrześcijanie

Wszystkie-
czność Pol-
przeciw B-
gu.
Izaiasz 1. a.

O wściele: y docze: narod: P Chryst. 105.

Chrześcijanie mili/ gdy teraz niektórzy śmiało mówić: Pa-
nie wkaż nam Oycę: a przestaniemy na tym: Gdyż niebo-
żnymi naukami y pismami swymi odcygnął mu przedwie-
czne Bóstwo iego/ a każdy różnie według miarki niedźnego
rozuwu swego udzielał mu Bóstwa iakiego/ w czasie na-
życzonego: czym go z sobą porównać chca / gdyż też sobie
uczestniczo natury Bóstwy/ według nauki Piotra s. obie-
cują. A wiec to nie jest policzować y s nowu krzyżować
w sobie onego wieczney chwale Pana y Boga swego: Coż
wiecey uczynił Lucyper gdy się chciał na obłokach z Bo-
giem wyrównać: Coż okrutniejszy pokaze Antykryst/
gdy się w Kościele przeciw Panu za Boga wystawi: O
ludzie nad Judasza nieściesliwsi: który iż tylko ciałowie-
czeństwo Pańskie na śmierć wydał/ ten wyrok odnosił: Syn
człowieczy będzie wydany/ iako iuż postanowiono jest. Ale
biada temu przez kogo będzie wydany: lepiey było temu
człowiekowi/ aby się był na świat nie rodził. Także y te-
raz/ musać być Bacerstwem y Antykrystowie albo przeciw-
nicy Chrystusowi/ iako w piśmie przeznaczono jest: ale bi-
da nad biadami tym ludziom/ których tak srogimi zdra-
dami y wragami bywa syn Boży z Bóstwem złupiony/ y
z nowu krzyżowany. Wpominam tedy naprzód te przeciw-
niki Pana Chrystusowe/ y cięła a oblubienice iego Ko-
ścioła powiększney/ jeśli ieszcze w nich zostal iaki ściatek
bojaźni Bożej/ rozuwu przyrodzonego y wstyd ludzkiego:
aby te nauki y dowody w tym oboim Kazaniu zamknio-
ne pilnie przed się wzięli: y mieczowi temu oboostremu sło-
wu Bożemu/ aby do serc swoich drogi onymi narzędziami za-
hartowanego wporu szatańskiego/ nie zastawiali: pamięta-
jąc iż to słowo Boże ma moc/ że nie tylko między tym
sprzysiężonym stadkiem (którego się odstąpić obawiać)

Obaż okru-
tliwość Ko-
cyście prze-
ciw P. Ch-
rystowi.

1. Piotr 1. a.
Zydow 6. b.
1. Kor: 2. b.
Izaiasz 14. c.
2. Tesal: 2. a.

Matth: 26. c.
Wspomnienie
odświeżeni-
com tu iedno-
ści wiały.
Matth: 24. b.
Dzieje: 19. f.
1. Kor: 11. d.
1. Tim. 4. a.
2. Piotr 2. a.

Ephes: 6. c.
Zydow 4. a.
Job 41. a.

ale między duszą a ciałem/członkami y wnetrznosciami/nad-
koniec y między myślami y przedświadczeniem ludzkim mocne
rozdzielenie y rozzerwanie czynić może: A z tym niechay za-
tula niebezpieczeństwo swoje: aby tak srogimi a sromotnymi
bluźnierstwami Pana a stworzyciela swego/wielkiego a sprda-
wiedliwego gniewu a pomsty jego na sie y na te teraz sie
odmładzająca/Korona Polska nie przymodżyły. Was zaś
moi mili Krześcijanie/y Ratcholicy proste y napominam/a-
byscie często wspominali na one przestroge Apostolska: Aco
stoi niech sie baczy aby nie upadł. Przetoż naprzód aby-
ście te nauki dobrze wpoili w serca wasze/Panu Bogu dzie-
kując/iż was od tak škodliwych błędów zachować raczyli:
y onych sie potym iako żarazy duszney nayszkodliwshey cye-
mi obronami wstrzymać/ y owsem tego z to być może drug-
ich z niey wywazając. Przetoż to Kazanie zamysłam tym
nabobnym napomnieniem dawnych Oycow y Pasterzow
Kościół powszechnego / gdy tak mówią: Wy meszczyn-
scyście sie mieć zaczął/gdyż syn Boży dla nas stał sie iest me-
szczyną: wy też białogłowy nie lekce považajcie samych sie-
bie/ponieważ syn Boży raczył sie narodzić z białogłowy.
Jakis polwieł tedy płcie y stanu iest Krześcijański człowiek
czy/pamiętaj sie w dostojności swej: a stawby sie przez wo-
cielenie Pańskie uczestnikiem natury Bożkiej/niechciecie sie iako
to odrodek do pierwsey nieczemności grzesznego stanu twee-
go wracać. Wspominay sobie iżes iest wyrwany od mocy
ciemności hatańskich / a iestes przeniesiony do światłości
Krolestwa Bożego: przez Sakrament Brzcu s. stał sie iest
kościołem Ducha swietego. Przeto tak zacnego gospodarza
sposobnymi sprawami od siebie nie wyganiaj / a przez nie nie
poddaway sie z nowu niewolstwu Dyabelskiemu: gdyż okup-
twoy iest krew Chrystusowa: ktory z Oycem y z Duchem
swietym kroluje na wieki wiekow/ AMEN.

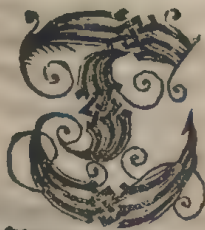
Napominante
do Ratchol-
icow.
1. Kor. 10. c.

Galatas. 4.
Judas D.
Zamintente
Kazania.
Augu. libr. de
Agone Chri-
stiano cap. 2.
Leo Primo ser-
de Natali Dō.

Kazanie Trzecie/zamy-
kające Dowody/ pisma starego y nowego
Testamentu/o przedwiecznym Bożwie
Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Na Ewangelia Niedziele czwartej
po Wielkieynocy.

Te rzeczy mowilem wam w przypowie-
ściach: Przychodzi godzina/ gdy iusz nie w
przypowieściach bede wam mowić: ale ias-
ownie o Oycu swym bede wam opowiadać.
JAN 16.



E słowa/ktorem wam tu prze-
łożył/ Krześcijanie mili / raczył
mówić Pan Bog a Zbawiciel nasz Jezus
Chrystus/cieśnac zaśmeczne Apostoły swo-
ie/gdy iusz prawie po ostatniej wieczerzy
na meze swa wychodzić miał. Ktore dla
tego nam Kościół s. Matka naszą przypomina teraz miel-
szy pamięćka zmartwychwstania y ducha zesłania Pańskie
go: iż w nich powinności z wielką wdzięcznością uważać
ten nieposledni skutek y wielkie dobrodziejstwo zmartwych-
wstania jego Chwałebnego: że one rozumowi człowieczemu
nie dosięga

Czemu ta E-
wangeliame-
dy Wielkano-
co a Swiatła
mi bywa prze-
kładać.

Matk 4. b.
Jan 16. b.

Łukasz 24. g.
Matth: 26. d.

Jan 7. f.
Dietow 2. a.
11. b. 12. a.

Jan 14. b.
1. Jan 1. b.

Czemu ta Nie-
działa Rogati-
onum to jest
od modlitwy
imie wzięta.

Łukasz 2. a. c.
Kolof. 1. b.
Do Tyt 3. b.
1. Piotr 1. a.

niedosćigle/y uſtam ſtworzonym niewymowne tajemnice/
o wſzechmocnym Boſtwie ſwym y naturze iego/ktore przed
tym przepowieſciami pokrywał / po ſmarcwychoſtaniu
ſwym/one iawnie (iako tu obiecnie) wypowiedział Apoſto-
łom ſwym/y przez podanie ich wſyſtkiemu Koſciółowi
ſwemu powſzechnemu: a to w ten czas/gdy Apoſtołom (a
po gotowi y namiestnikom ich / z ktorými obiecał być do
ſkończenia ſwiata) otworzył ſmyſły aby wyrozumieli tru-
dnoſć y głębokoſć piſma: y gdy potym w widomey poſta-
ci zeſtał na nie Ducha ſwego ſwietego/ktory im przywiódł
na pamięć y wyłożył one tajemnice wiary naſzey/przed me-
ża Pańſka dla krewkoſci a proſtoſty ſmyſłu ich nie zrozumi-
aiane: y ktemu inſzych rzeczy do zbawienia naſzego potrze-
bnych onych nauczyl: y gdy nakoniec y teraz do ſkończenia
ſwiata/dawa Koſciółowi ſwemu / do takowychże nauk y
tajemnic/inſzego pocieſcytela albo Ducha s. to ieſt tegoż/
ktory iednym a nie odmiennym ieſt/ iedno iſ inakſzym ſpo-
sobem/to ieſt niewidomym/ale w ſkrytoſci ſercą/wierne ku
wierze wyćwiczaćcym. Żowie też ieſcże Koſciół s. dzie-
ſieyſza Niedziela Dominicam Rogationum, to ieſt proſb
albo modlitw: z tey przyczyny/iż Pań Kryſtus w tey Ew-
gelijey kładſie też ten ieden oſobliwy ſkutec doſtoyne zmar-
twychoſtania y ducha zeſtania ſwego/iż przez to oboie mo-
dlitwa ludzi wiernych v BOga wzięta oſtateczne wyko-
nanie y doſkonaloſć ſwoie. Gdyſ Pań Kryſtus przez za-
ſługa krwi y ſmierci ſwey/odrodził y ożywił nas w nowe-
go ciłowieką/y uczynił naſ ſynami Bożymi/y dziećcami
chwały wieczney/za cym duch Boży w naſ mieſzkający/
gdy my ſami nie wiemy/iako y czego proſić pożytecznie ma-
my/on ſam w naſ ſprawnie poruſzenie do pożytecznego a
ſkutecznego wproſzenia rzeczy zbawienia naſzego potrze-
bnych/

bnych/albo one wſpomagających/iako nauczają Pańel S. Krym: 1. c.
Przetof doſkłada w tey Ewangelijey P. Kryſtus/iż nie tak
dalece tego ieſt potrzeba/aby on ſam Oycą za nami proſić
miał/gdyſ iuſ dla przeſzley zaſługi iego/ſam Ociec miłwie
tych/ktorzy też tu ſyną umiłowali. A tu wnet dwie nauce
podawaia ſie nam przeciw tutecznym Aneykryſtom/to ieſt
Boſtwa Pańa Kryſtuſowego przedwiecznego zboycem.
Pierwoſa/iż gdy piſmo s. wſpomina / że ſie P. Kryſtus za
nami modli Bogu Oycu: nie wnet przeto traci równoſci
Boſtwa ſwego. O cym Hieronim s. przed kilkiemnacie
ſet lat oſobliwie napisał tymi ſłowami: Arrianowie z przy-
czyny takowey modlitwy Pańa Kryſtuſowey do Boga O-
cá/zwykli poſpolicie takowa potwarz ządawać mowiac:
iż ten do tego ſie przyczyniaia (to ieſt BOg Ociec) muſi
wždy być wiekſzym nad tego ktory ſie przyczynia. Ktorem
tak mamy odpowiadac: Żec BOgu Oycu nie zeſtło nic na
pamięci/aby go trzeba wſpominać o tych/ktorych on był mo-
cen przeżyſzec/y do iaki ſwey obrac: Ale dla tego ſyn bywa
rzezon przyczyniac ſia do Boga Oycą/iż ciłowieczneſtwa
ktore raz przyiał iako nieiała zaſtawa odkupienia naſzego/
zawždy Bogu Oycu wkażue y oſiarnie/ iako prawdziwy y
wieczny oſiarnik. Do ktorego ſwiadectwa tego Doſto-
ra s. przyſtapie zgodne a ſtarodawne rozumienie Koſciół
la powſechnego/ktory te mieyſca o przyczynie przywlaſzcza
ciłowieczneſtwu Pańa Kryſtuſowemu: tak iako w poſpo-
litym wykładzie Koſcielnym/ ieden troćcuczo napisał na
toż mieyſce: Przyczynia ſie (Pań Kryſtus) iako ciłowiek/
ale wſtuchawa rowno z Oycem iako BOG: Przetof tu
oſwiadcza ſie/iż nie ieſt tego potrzeba/aby za nami proſić
miał: to ieſt obyczajem ludzkim/gdzie podleſzy zacnieyſzego
proſi.

Drugie poſtawienie tych przeciwnikow ſwych/
bnych/

P. Kryſtus
modlac ſie za
nami Boſtwa
tym nie traci.

Hiero. ſuper s.
cap. Epitro. ad
Romanos.

Głoſſa ordina-
ria in huc locū
Ioan: 16.

Antykyſto.

wie miasto
przyczyny po
ste od Pana
Krystusa od-
niosła.

Psal: 2. a.

Przyczyna y
fundament te
go Kazania.

Isaia 57. c.
Trudności o-
boiego pierw-
szego Kazania
przyczyna.

dawa znać Pan Krystus gdy mówi: iż tych Bog Ociec sam z chęci swej miłuje y wysłuchywa/teorzy też syna iego umiłowali. Niechajże się tedy Bestya z naśladowcami swymi w piśmie swym jako naczęściey chlubi przyczyna y orędownictwem Pana Krystusowym do Boga Oycy/ tey nie nie pomoże/ y owsem ia wiecey zhańbi: gdyż tego o przyczynę prosi/ z tym się w swym Kacyrskim wyznaniu tak nieubożnie wadzi/ niż do tej przyczyny przyjdzie: y owsem według Dawida/ przeciwiatacyh się Panu Krystusowi/ ten kto w niebie mieszka/ wysmieie ie/ zhańbi/ y jako storupe gąrcarstwo zetrze y wniwecz obróci. Przeciwno tak słowem bluźnierstwom/ iżem w oboim przeszłym Kazaniu (ile Pan Bog pozwolić mi raczył) dwoiakie narodzenie/ to jest przedwieczne y doczesne/ iedneyże osoby y iednego syna Bożego Pana Krystusa/ z pisma swietego wywiodł y pokazał: tedy sama potrzeba y porządek doskonałego o tey matercy dowodu/ wyściła to na mnie/ abych tego przedwiecznego Bostwa iego z ciłowiczeństwem ziednoczonego ięście daley poparli/ świadectwy obciymi tak nowego jako y starego Testamentu. Co za łaska a pomoc Duchá z. weźmiesz: naśladowiac w tym nieiało słow Pana Krystusowych przed tym Kazaniem przelożonych. Bo iż w pierwszych Kazaniach/ dĩało się opisowanie oboiego Pánstka go narodzenia/ ktorego według Isaiaha/ niek wyśłowić nie może: tedy nieiakim sposobem/ iako pismo swiete/ tak ia też musiałem one tak glabożie nauki po wielkiej częsci przez podobienstwa a iakoby przypowieści objaśnić. Teraz przyszła godzina/ iż już nie tak przez takie przypowieści albo skryte tajemnice bade do was mowil/ ale co pismo swiete iasniey iuż y snadniey o Bostwie przedwiecznym Pana Krystusowym mowi: co ia wam też tu iapowie/ a w oczy tym

tym nieubożnym bluźniercom przekladać bede. Wszakosy Bostwo P. odemnie tego nie czekać/ abych tu wszystkie miejsca z Bi. Krystusowe blęcy o tym przywodzić miał. Bo chocia Bestya często iako obfiteść wspominać niewstydliwie smie/ iżby o tym w piśmie swiętym świadectwa być nie miało: tedy jest go tak wiele (gdyby iedno oczy mając ślepa nie była) iż nie tylko iednym Kazaniem/ Isaia 57. c. ale iednymi wielkimi księgami/ trudno by się zamknąć y o Math. 11. b. pisać miały. Gdyż y oni dawni Oycowie święci/ Ignatius, Disteo. 28. f. Iustinus, Dionysius, Irenaeus, Tertullianus, Epiphanius, Athanasius, Basilus, Nazianzenus, Cyrillus, Chrysostomus, Cyprianus, Ambrosius, Hilarius, Augustinus, Hieronymus, y inni/ tak wiele o tym iasnymi a gruntownymi pismami swiętymi tego dowodami pisali/ iż przez wiele lat tey obfiteści pisma ich było by trudno przeczytać. Ktorzy taka bogoboyi nością/ wysokością y subtylnością nauki/ taka zgodą/ (choć się rzadko porozumiewali) taka wymową/ o tych rzeczach pisali: iż by ta gruba Bestya miała mądrość y oney Saby Krolowej/ ktora się z Salomonem gadać przez 1. Krol. 10. a. świat przyiahała: tedy (by iey zaciwardziały upor nie zła wadzał) musiałoby iey serce wpasć: a wyznać/ iż wiecey 1. Paral. 2. a. się prawdy powszechney y mądrości pisma swietego w nich nayduie/ niż o tym po wsem Krześcjanstwie teraz y kiedy inedy pospolita wiadomość była. Do tych tedy te Bestya/ y każdego ktoby z szczętności swey glabżych nauk w tym oczekawał/ odsyłam. Ja według obietnice swey/ a żebych trudność przeszłego oboygá Kazania łatwoscia entecznych nauk nagrodił: iako naprościey będzie mogło być/ swiadesctwa pisma swietego o rzeczy przedświetscey przywodzić bede: ktore dla lepszego porządku y pamięci/ na piec classictwa/ pojętom rozłożyć. W pierwszym poloże te swiadesctwa/ gdzie pismo swiete Pana Krystusa zowie Bogiem/ y przydawa

Bostwo P.
Krystusowe
iako obfiteść
świadectw z
sobą ma.

Isaia 57. c.
Math. 11. b.
Disteo. 28. f.

pisma staro-
żytnych Do-
ktorow powo-
lanych o
tym iakie.

1. Krol. 10. a.
1. Paral. 2. a.
Math. 2. a.

Argument y
rozdział tego
y z tym idące
go Kazania/

y przydawa mu przytym taki własności/ktore Bogu przy
rodzonemu należa/ktore świadectwa zamknęte teraznięs
szym kazaniem. We wtorym zaśie poczęte beda te dowo
dy/ktore Pana Krystusa pokazuia być synem Bożym/taś
tym sposobem/ktory nie stworzeniu ale stworzycielowi na
leży. Trzeci wystawi świadectwa/ktore Pana Krystusa
twierdza być przedwiecznym. W czwartym rzędzie/beda
te miejsca/ktore zowa Pana Krystusa Bogu Oycu row
nym. Piaty a ostatni poczet zamknęte te pisma/ktore go
wyswiadczaia być iedną rzeczą z Bogiem Oycem. Przy
opisowaniu a wykładzie tych miejsc/beda zbijał niektore
błedy w rozumowie tej Bestyey opisane: nie wszystkie/gdyś
tego zaprawde niegodne/ani też czasu po temu dostawa:
ale te ktoreby miejscam tu przywiedzionym zdały się być
przeciwne/y chwiciacym się w wierze skłoniwse. Dokto
row s. przywodzić też tu rzadko beda/ nie tak dla tego iż
im Bestya wiary nie dawaniako wiecey przeto/iz ten dowod
zasadzam na samym piśmie świętym: do ktorego się prze
ciwnicy nie vmieietnie w tym odzywaią: okrom żeby dla
obiasnienia ktorego pisma była tego potrzeba/albo żeby mi
stroną przeciwną przyczynę do tego dała/wszak wykład
bow y miejsce ich oznaczając niekiedy przy tych dowodach
niezaniecham: częścią dla świadectwa starożytnego powo
siednego/tych miejsc rozumienia: częścią dogadzaiać/tych
ktoryby o tym dostateczniej sami czytać chcieli. A iuż w
imie Trojcy przemaszytney do rzeczy przystępniać: zaie
sam to przedśiewzięcie swe nabożney modlitwie wafey.

Stracanie ob
szości pisma
s. o Bostwie
p. Krystusa.

Kiedybych w tym Kazaniu nie vchodził
przedłożenia/a stad y szestnienia wafego/Arzeszanie mili/
uczynił bych to potrzebnie/gdybych tu trochę położył wry
etis

kie przednięsze świadectwa pisma s. o Bostwie p. Kry
stusowym. Ale muszę tak długo nauki tej obfitość z tro
kością czasu/a z troską pojęcia wafego zgadzając: opus
ścić dowody w przeszłym oboim Kazaniu przywiedzione/
y ktore się w drugich z tym idących Kazaniach tknąć be
da: ktore mogłyby się choć z insey miary / do terazniego
przedśiewzięcia naszego zgodzić: okrom tego gdziebych k
te miejsce takowe dla iakiey wielkiej potrzeby tu powto
rzyć musiał. A nad to/y te świadectwa Biblięj świętey/
ktoreby się tu całe przywodzić miały/ tak omijać y stracać
beda/iz nie tylko tych barzo wiele opuścić/ ktorych słab
nauka moia dostać mogła: ale y tych ktore za pospolitę
Bestya kładzie y zbijać się kuśi/ ledwo kilka tu przytoczę/
tych ktore są w vśach ludzkich/ku dusznemu zawiedzeniu
wstawiczeń: aby y stad Bestya baczyłaniemstyblimy fałsz
swoy/śmiecąc twierdzić/aby ta nauka o Bostwie Pana naś
hego była wymysłem Antykrystowskim piśmu świętemu
przeciwnym. Przystępniać iuż tedy do tego pierwszego
poczet dowodow/co jest/w ktorych pismo święte zowie Pa
na Krystusa Bogiem: muszę tu trochę dotknąć/co słowo
BOS komu jest własne/a komu też zaś/y iako bywa przy
pisowane. Ta to się z Adwersarzami zgadzamy/y pogani
rozumnięszy poświadczaią nam tego / iż to słowo BOS
własnie a wedla natury swey/temu samemu należy / ktory
jest sam w sobie wiecznym/y na wśem doskonałym/nicze
go z inąd nie potrzebującym/y owsem/3 ktorego/y w k
rym rzeczy wszystkie/ktore iedno są/były/y być mogą/swoy
początek/postępek/y koniec swoy biera. A tegoć BOGa/
my ludzie Arzesziancy/nad pogany/żydy/y iakies nowe
fałesne Krystiany lepiej znaiać y wyznawaiac / zowiemy
Bogiem w Trojcy iednym. Wszak pismo święte/per
Theologiam

To słowo
BOS komu
własnie nale
ży/a iako dru
gim bywa
przyczyna:
Dionysius lib.
de div. nomina
Lactā. li. 1. c. 12.
Hiero. epist. 304
ad Marcellam
Aug. lib. 1. de
doctr. chri. c. 7.
D. Thomas 1.
parte quest. 14.
Seneca in Pra
fatione natura
quest.

Dionys. de co-
lesti Hiera. c. 2.
Et epist. 9. ad
Titum.
Cyril. Alex. li.
4. Dial. de Tri.
Aug. Tract. 8.
in Ioan. Et lib.
1. de doct. Chri-
stiana cap. 2.
Greg. lib. 2. hō.
15. in Ezechiel.
1. Moys. 1. a. d.
Jan. 1. b.
1. Piotr. 1. a.
1. Jan. 1. a.
1. Moys. 22. b.
1. Moys. 7. a.
Salip. 1. d.
1. Kor. 4. a.
Origenes apud
Hiero. in Pro-
log. Cantico.
1. Kor. 13. b.
1. Tessal. 1. a.
Galat. 4. a.
Psal. 25. a.

Theologiam Symbolicam, o ktorey pisał Dionysius uczeń
Pawła s. y inhy Doktorowie swięci / to jest przez nieiaki
podobienstwo / przyczyta też to słowo rzeczom stworzonym /
nie tylko słabym y podłym / ale też słym: czego Theo-
logowie kładą dwoiaki sposób: Pierwszy / per participatis
onem, przez nieiaki ucześnieństwo: iako pismo często zowie
ludzie pobożne synami Bożymi y uczestnikami natury Bo-
skiej: Drugi sposób / nuncupatiue, to jest tytułem albo po-
dobienstwem / ale nie sama rzecz: iako ludzie na zwierchno-
ści badacy, bywają Bogami zwani: Moyses Bogiem Sa-
raonowym / brzuch Bogiem obiercom / nakoniec Szatan by-
wa zwany Bogiem tego świata: na co się ściaga ona Res-
gusa iednego Doktora dawnego: iż co kto nad wszystkie
rzeczy sobie poważa / toć iego Bogiem jest: stąd też była
ona mnogość y rozmaitość Bogow u Poganow / według
rozmaitości affektor ich natworzonych: o ktorych Pawł
s. mówi: iż u miltorych jest wiele Panow y wiele Bogow:
y indziej Bałwany pogańskie zowie Bogami pogańskimi
ale fałszywymi teorzy (iako indziej dokłada) nie są z przy-
rodzenia Bogami: y owsem iako Dawid opisuie / wszyccy
takowi Bogowie pogańscy są Dyabelsiwa. Toć jest
własny z pisma s. y z Theologow rozdział Bogow / a nie ten
ktory Bestya w swej rozmowie kładzie / ku potwarzy nas
ludzi Krześcijańskich w Kosciele powszechnym. Bo na-
przód Bogow a Bałwanow pogańskich / nie tylko nieprzy-
znawamy / ale z Dawidem Dyabelsiwy ie nazywamy. O Bo-
gach Mathematycznych albo Gwiazdarskich nie rozumiemy
tak iako pogań / y iako są Bestya / ktora iuż też nauka
swoa do nich zmierza / aby Bogami być mieli: ale tak iako
Mathematicy Krześcijańscy ucją / iż te nazwiska dawne /
Saturnus, Iupiter, y inhy / są w tej nauce zostawione ku
oznaczeniu

Gwiazdarska
nauka w sobie
dobrze a prze-
ciwko pletielney
a ciemney Be-
styi wódy

Oznaczeniu planetow / y inhych influency niebieskich / ktora
maia moc na rzeczy y sprawy niższe / nie na duszne / ale na
cielesne z elementow spoione: a temu nie same od siebie / nec
ex absoluta necessitate, ale od Boga stworzyciela swego
tak te władza maia wrodzona / iż to przecie Pan Bóg gdy
raczy inaczej odmieniac może / y częstokroć odmieniac. Przez
toż ta nauka / gdy iedno granic swych nieprzekracza / jest do-
bra: gdyż Bóg wszytkie rzeczy bardzo dobrymi stworzył /
miedzy ktorymi słońce / miesiąc / gwiazdy / y biegi ich / aby by-
ły przełożone dnioni y nocem / y były znakami czasow: w
cym się nie tylko quantitates, ale też qualitates tych różno-
ści y rozmierzenia czasow zamysłala. Czego ta tu wymo-
wić niechca / maia lata y rozum Doktorowie tej nauki / w
miele sami za się mówić. To tylko przydam / iż y sam Pan
Krystus nie tylko nie poganił tej nauki / ale owsem z niej
pohanił niebowardstwo żydowskie / iż oni z znakow niebie-
skich umieli rozecznać przykła pogodę albo niepogodę: a z
pisma swietego y tak iasných cudow / niechcieli baczyć spr-
awliwego / iakoby dździem niebieskim (według Izaiasa)
spuszczonego / to jest Mesyasa Pana Krystusa / ktorego wo-
czach swych obecnego mieli. Takieć też tu Mathematicy
moga Bestyey tej stusnie rzecz: hipocryta / Obludnik / w
miej rozecznać y ganić te nauki / ktorey się nigdy nie w-
czył: a nie umieć znać za Pana / tego kto te nauki iako y
ciebie stworzył: ktoregoć taka pełność pisma / y wiara wse-
go świata przez dawne wieki właziła: ktorego ty iednak
Lucyperowi z iego stolice Boskiej spychać pomagasz? Co
nam też zabawa / abyśmy swięte zmarle za Bogi poczytać
chwalić / rozzywać / onym ofiarować mieli / że to jest iasna a
kamlowa potwarz: y gdyż żaden u nas nie jest tak wielki pro-
fak / aby ie miał mieć za Boga / tylko za przyiacioly Bożi
ktore

1. Moys. 1. b.
Psal. 137. b.

Matth. 10. a.
Lukas. 11. g.

Izai. 45. b.

Swiatych 14.
to Katholici
wzywają: y to
to Bogu ante
onym własnie
ofiarują.

Epist. 6. b.
Eklest. 30. b.
44. a.
Jan. 12. v. 17. d.
Obtaw. 3. d.
Kor. 12. c.

Augu. lib. 8. & 20. de ciuit. Dei per multa capi-
ta. Lib. 20. cōr.
Faust. cap. 21.
Erep. 40. qu. 3.
Obrazow iako
to wzywa Bo-
żęstos powstę-
chny.
Vide Synodū
7. generalem
fere pertotum.
Odpowiedz
Autora o od-
puściach Cze-
stochowskich.

Ktore iesli sam Pan cici y powazaj nam slugam baleko to
iest rzecz powinnyeha y potrzebnieyha. Przetos nie onym
sie przez pacierz modlimy (iako Bestya potwarza) ale owo
hem/poniewaz słowa w pacierzu nie moga być nikomu tyl-
ko Bogu przywlaszczone / tedy to znak iest / iż chwale oney
modlitwy/przy ktorych sie przyczynie swietych odlecamy/
do samego Boga zwyklimy obracać. Takze y ofiary nie
onym czyniemy/ale przy pamiatce ich/Bogu/ktoremu tyl-
ko samemu ofiara należy. O czym niech sobie przeczyta Be-
stya dawna y byroka nauke Augustyna s. y iaka tam roz-
żność czyni od bałwanow a swietych Bozych. Toż rozus-
mieć sie ma o obrazach/ktorych nie tylko za Bogi nie ma-
my: ale ani za same swiete/iedno tylko za znaki oczywiste
onych swietych/do ktorych sie pamiatka y uczciwość przed
obrazami czyniona ściaga. W czym odsylam Bestya do daw-
nego Concilium Wtorego Niceńskiego/ktore z dawnieys-
zych iestczie świadeectw o tym dostateczna nauka przed os-
mima set lat wydało y przeciwne błady potępilo. O czym
nawdyte też badzieli sie pytała trockie pismo moie. Wspom-
ina trz sprosna pasczeła swa Boga iakiegoś w kleszczach
uczynionego. Przez co iesli Sakrament oltarzany rozumie/
niechay w swym zborze/a własniey w swey oborze/takiego
Boga szuka: gdyż tam między tym bydiem iest zaraz pospo-
łu y chleb y ciało Pańskie/to iest Bog: gdyż Pan Krystus
Bogiem iest/ciało też iednos tylko z Bostwem iednoczo-
ne ma. Lecż na nas ściagać sie to nie może / ktorzy wiara
iestesmy w tym opewnieni/iż po poswieceniu iuz tam chle-
ba w istności nie ma/tylko ciało prawdziwe (a nie zmys-
lone) Pana Krystusowe. Ale to wspominam nie w oby-
czay różnice/gdyż czas y miejsce nie potemu:ale żeby sie kto
nie zgorzyl / gdy bych tych potwárnych tey potwory blu-
nierstw

nierstw zgotą milczeniem zbywał. Dla czego y to iestczie
przydam: iż Bestya wyliczając Bogow tak wiele/ co było
y co nie było/przebaczyła onego Bałwochwalstwa/ktore
Tertulianus y inшы Doktorowie często wspominaia: gdy
Bacyrze wymysly nowych wiarek swych za Bogi maia/
y inшym wystawiaia: gdyż sie tak w nich wkochoali / iż tak
łowym bledom między soba tak różnym/każda Sekta wi-
bytko co na świecie iest/ nakoniec y wyroki pisma Boże-
go poddawa. W czym ia (abyeh sie długo nie bawił) do-
kładać o tym osobliwie wydanych odsylam. Tego tylko
iestczie dołożymy/że Bestya tym przesięga takie inше Bał-
wochwalstwa/iż Panu Krystusowi Bostwo wieczne obe-
mniać/a iakoby mu lat mało nad sie pozwalaiac / zowie
go starszym bratem swym: za czym iuz iedno tego od niey
słuchać/iż z Principalem swym kusicielem Lucyperem do
Pana rzecze: To wszystko dam tobie/tylko wpadłszy day mi
chwale. Z tego tedy com do tad powiedzial rozumiecie/
iż pismo zowie też niekiedy rzeczy stworzone Bogami: ale
Paweł s. objaśnia/iż Bogami nie z przyrodbienia/ale według
sposobow wyishey omienionych. Przetos pospolicie pismo
s. dawa te różność tamże zarazem znać. Jako gdy mowi
Pan Bog sedziom: Jesteście Bogami: tudzież przed tym
dokłada: Ja rzekłem: to iest/iż Bostwa nie maia z natury/
ale tylko iż ie tak Pan nazwał/dla powierzenia im zakonu
swego/y władzey ktora od Boga na sobie noszą/aby ludzie
zabijac mogli: co tylko samemu kto ich stworzył własnie
należy. Przetos iestczie to lepiej objaśniasz/mowi tam po-
tym do nichże te słowa: A wy iako ludzie pomrzecie. Takze
gdy mowił do Moizeha: Uczyniecie Bogiem Saráono-
wym: dawa znać/iż nie mowi o przyrodbionym Bostwie:
naprzod/iż mowi (uczyniecie) a co iest uczynione/to Bo-
giem

Bałwochwal-
stwo własne
Bacyrze/ w
ktorym sie nie
baczo.
Tertull. lib. de
prescrip. heret.
n. 16.
Hier. super Isa-
iam 44.
Augu. lib. de ve-
ra relig. cap. 38.
Et quest. 29 in
Iosua.
Vincent. L yri-
gen. lib. contra
hereses.
Vide Gregor. de
Valentia lib. de
Idololatria.
Izaiasz 14. c.
Matth. 4. b.
Galat. 4. a.
Bostwo Pa-
nu Krystuso-
wi a rzecjam
stworzonym
iako różnie pt-
sno przywla-
scia.
psal: 81. 4.

2. Moiz: 7. a.
Hilarius libi 7.
de Trinitate.

giem być nie może: y owsem przez Pana Krystusa Bogą /
wszystkie rzeczy / żadney nie wymuiac / sa weyynione. Druga :
gdy go omienia (Bogiem Jaraonowym) tak to rozumie /
iż go Jarao dla wielkości cudow miał za Boga mieć: iak
tosi go nazywał palcem Bozym: przez co iakoby spoliłna
moc Bosta temu omylnie przypisował. Tym wiecey dawa
sie to znać / gdy pismo swiete rzeczam podtym albo ztym
Bostwo przypisuje. Bo nie jest mkt tak sprośny / aby brzuch /
bawiany / albo Dyabla / za Boga prawdziwego rozumieć
miał. Lecz (iako piše dawny Doktor Irenaus) gdy pismo
swiete Pana Krystusa zowie Bogiem / tedy absolutę, bez iak
kiego oznaczenia rzeczy stworzoney / temu to przypisuje / skad
rzecz nie wątpliwa jest / iż go też Bogiem / nie iakimśi wey-
nionym (iako chce Bestya) ale przyrobionym / a po goros-
wiu przedwiecznym rozumie / y nam podawa. Czemu sie iuf
z samych dowodow pisma swietego przypatrzmy.

2. Moiz. 6.
Lukas. 11. c.
Tertulianus li.
4. cōt. Marcio.
Clemens Alex.
li. 6. Strōmatū.
Augu. quest. 25
In Exodū. Et l.
2. de cōsen. Na
gel. & epist. 119.
Hierony. super
Marci 7.
Irenaus lib. 2.
cōt. hereses ca.
6. & 1.

Slepota ter-
jnych Anty-
stow dawney
żydowskiej
podobna.
Lukas. 4. c.
Jzaiasz 67. a.

Bostwo Pa-
na Krystusa
wona począt-
ku / skad /
na końcu Bi-
blii wyrażo-
ne.
1. Moiz. 1. a.

Piše Jan 8. Krześcijanie mili / iż żydzi dla tego Pana Kry-
stusa za Mesyasa nie przyznawali / że tego w piśmie o nim
nie wiedzieli. Acora Slepota ich / tym zhańbił Pan Krystus /
gdy (iako piše Lukas 8.) przyšedłszy pierwszy raz do Bos-
jnice aby sie żydom oznaymił / skoro naprzod otworzył kśie-
gi pisma zakonnego / zaraz napadł na Proroctwo Jzaias
we / ktore go Mesyaszem być iasnie wyświadczało. Także
y teraz / Bestya śmie to piśać / iż o Bostwie Pana Krystusa
sowym piśmie nie maś. A ia skoro otworze Biblia / ali na
początku / w porzeczodku / y na samym końcu / iey / świadcze-
stwa dosyć iasne o tym bacie. Bo pismo starego Testa-
mentu tak porzyna Moizesh: Na początku stworzył Bóg
Niebo y ziemię. Gdzie przez Boga rozumie sama Bestya
Oycę / prawdziwego Boga. To uslyshawy spyta ktora Jaa
tosi Bóg stworzył niebo y ziemię / Odpowiadając: potem
Moizesh

Moizesh / y inſe pisma swiete: iż przez słowo. Spyta ięſcie:
A przez ktoreś to słowo? Wyklada Jan y Paweł S. na
miejscach w pierwszym kazaniu dostatecznie wyłożonych /
iż rzeczy wszystkie sa stworzone onym słowem / ktore było
wiecznie y Bogą / y było Bogiem / y potym ciało przyięto /
to jest przez Pana Krystusa. Skad podawa sie nam ias-
ny y mocny dowod Bostwa Pana Krystusowego / tym
sposobem: Komukolwiek bywa przycyęcano stworzenie
swiatą / ten jest prawdziwym Bogiem: Słowu synowi Bo-
żemu Panu Krystusowi bywa przypisane stworzenie swia-
tą: Przetoż słowo syn Bōży Pan Krystus jest prawdzi-
wym Bogiem. Conſequentia albo zamienienie tego argu-
mentu jest pewne. Pierwsza Propolitia jest wzięta z Jzaiasa
54. a wtora z Jana 8. Przetoż trudno przeciw temu zame-
nieniu co mowić. Wſakoz to ſerzey ięſcie objaſnie / gdy
też słowa tu dowodzeniu Trojcy przenaſwierſzey na ſwym
miejſcu przywiode. Wtóry dowod jest w porzeczodku
Biblii / na samym początku nowego Testamentu: gdzie
Jan 8. według konstrukcyey żydowskiej pismu swietego
mu ſwycząney / y według znaku artykułu Greckiego mowi
w te słowa: A słowo było Bóg: to jest Pan Krystus był
y jest Bogiem przedwiecznym y Oycu spoliſtnym / iakom
w pierwszym Kazaniu doſyć ſeroko pokazal. Trzecie miey-
ſce jest na końcu Biblii y Obiawienia Jana 8. Gdzie P.
Krystus na ono obiawienie ſwoie / ktore kazal po koſcie-
lach w Azyey roſpiſać / tak ſie na końcu iakoby podpisal /
gdy mowil: Ja IESVS zeſtałem Anſiela mego wyſwiad-
czyc wam to w koſciolach: y potym Jan 8. iako Kanclerz
tego Arola niebieſkiego wyſwiadczył ten podpis / y iakoby
przylożył pieczęć Państwa / gdy na one mowe iego (oto przy-
chodzi rychło) iakoby odpowiadzial mowic: Przydź ſe
Panie

Pſal. 12. a.
Matro. 2. a.
2. Piotr 1. b.

Argument
Bostwa Pa-
na Krystusa-
wego z ſłow
początku Bi-
blii.

Jzaiasz 44. b.
45. b.
Jan 1. a.

Wtóry do-
wod z począt-
ku nowego Te-
stamentu.
Jan 1. a. 4. c.

Trzeci dowod
na końcu Bi-
blii.

Obiaw. 21. c.

A co Bęstya przy wykradzie swym nowego Testamentu wspomina/iż tego słowa (Bog) na tym miejscu nieczytaia dawni Doktorowie/iako Cypryan/Chrysoſtom/Hilarius: tedy sie w tym bázno mili. Bo naprzód sa dawnieyszy Doktorowie niżeli ci ktorzy tak iako my czytaia/y z tych y temu podobnych miejsc mocnie Bóstwo Pana Krystusowe wywodza. A w tych ktore Bęstya za soba przywodzi/ naydniemy to słowo na wiela miejscach/ ktorem tu oznaczyl: skąd sie nie umiemość/albo zdradliwe kłamstwo tej Bęstyei pokazuje. A iż nie mało Exemplarzow s. Hilaryusza tego słowa nie maia/ iest tego przyczyna/ iż tam pisał przeciw rozmaitości bogow Pogańskich: y temu kwoli słowka tego zamilczec mogł: wśakoż tam ta sentencya mocnie wywodzi spójistne Bóstwo Pana Krystusowe: co także czynia Chrysoſtom y Cypryan s. gdy te sentencya przywodza. Bo choćby tam y to słowo (Bog) opuśczał/ tedy dosyć na tym że tam Pan Krystus bywa zwany nad wszystkie rzeczy błogosławionym/a któremu/iż sam przez sie iest na wieki/iako wyklada Epiphanius: y owsem y na tym samym/gdy Apostoł dokłada/iż narodzenie iego z przodkow żydowskich iest według ciela: dawaiać tym znać/iż inſte iest przedwieczne narodzenie iego/ktore zaraz potym wspomina w słowach przerwanych. Szesty dowód może być wſiety zoney naypierwszey obietnicy Bóstwey około na prawy upadłego narodu ludzkiego/gdy Pan Bog obiecać raczył/iż plemię niewieście miało zerzec głowę weżowſka. Bo tam przez plemię niewieście dawa Bog znać czołwieczeństwo synaſwego: a Bóstwo zaśie prawdziwe / przez starcie głowy weżowſkiej/to iest katanſkiej: ktore Bogu tylko prawdziwemu podobne było/iakom w pierwszym Kazaniu pokazał. Dowody starego Testamentu około wka-

Chriſto. hom. 7
de incōprahēf.
Dei natura. Et
hom. 4. in Mar.
Item in Ioan.
hom. 23.
In epi ad Rō.
ser. 16. ad Cor:
hom. 12.
Cyprianus lib.
2. cōtr. ludkos
cap. 6.
Hilarius in
Matth. 22.

Epipha: hzer-
h fr.

Sioſty do-
wob.
Plemieniewe
kie zerze glo-
we weżowſ-
k. Moſ. 1. 6.

Job 41. d. 6.
Zutag. 11. 6.
1. Ioa. 3. 6.

zowania sie syna Bożego w osobach Angelſkich/ktore Bęstya iakoby za przednieysze kładzie/y onich długo a nie potrzebnie diſcurre/ opuſzczam/ częścią dla krótkości/ częścią aby y tym pokazał/iż nam Kacholikom nie ſchodzi na inſy b dowodach także ważnych. Jednak w bliſko przyſtłym Kazaniu o nich nieco przetoże. Tym czasem odſyłam Bęstya aby sie tego nauczył/iż od s. Juſtyna Męczennika/na miejscach tu naznaczonych: gdyſ onego po sobie być głupiego rozumie. Siódme tedy ſwiadectwo pokazuje sie z onych słow/ktore Pan Bog przez Mozyſza w trzecich iego kſz. gach mowić raczył w ten ſposob: Bede chodźli między wami/ y beda Bogiem waszym: wy też bedziecie ludem moim. To niewarpliwaiż te słowa mowil Bog prawdziwy: iako sie tam przed tym y potym iawnie w tym opowiada. A zaśie/iż przez tego Boga tu mamy rozumieć perſone ſynę Bożego Pana Krystusa/ ſame te słowa pokazuia: gdyſ chodzenie y obcowanie widome obyczajem ludzkim/ należy tylko tej perſonie/ktora przyjeła na ſie czołwieczeństwo: co o Panie Kryſtuſie ſwiadczy Jan s. y inſte piſma/iż ſka- wſy ſie ciatem mieſzkał y obcował między ludźmi/z. A iako Jan s. tamże zaraz wspomina Boſka chwata iego/także y tu dokłada Pan mowiac: iż chodzac między wami/ beda Bogiem waszym. W czym oto iawnie wyrażone iest imie Pana Kryſtuſowe/ Emanuel, to iest Bog z nami przez bywaiać y o czym nie długo dowód osobliwy bedzie. Tego wykladu nie mogli zaprzec przed narodzeniem Pańſkim dawni Doktorowie żydowſcy/ a mianowicie Mozyſes Gerudinensis, gdy napisał/iż to miejsce ma być rozumiano o Meſyahu/ktory miał być Bogiem y czołwiekiem / widomym między ludźmi pokazanym. Czego tamże dowodzi drugim ſwiadectwem Iſaiaszowym/gdy tak mowil: A beda mowić

Iuſtinus mar-
tyr in orati. ad
Antoninum.
Et dialogo cō
Triphone plu-
ribus locis.
Siódmy do-
wob Bóstwo
P. Kryſtuſo-
wego.
1. Ioa. 1. 6.

Bog ktory ſie
z ludźmi zbra-
cił/ iest perſo-
nā P. Kryſtu-
ſa.

Jan. 1. 6.
1. Jan. 1. 6.
Baruch. 1. 6.
1. Tim. 3. 6.

P. Kryſtuſos
wi Bóstwo z y
dſioryznawé
li przed naro-
dzeniem iego.
Citatur ab He-
ktore Pineto
in c. 40. Iſaia.
Iſaia 1. 6.

W on dzień/albo w on czas: Otoż Bogiem wafym jest ten
czekaliśmy go/a zbawiał nas. etc. Jakoż sama rzecz okazuje/
iż te słowa należą Panu Krystusowi: gdyż się tam na po-
czątku ich zowie Panem tym który stracił na doł śmierć
na wielki: co własnie pismo s. tamże y indziej przywołuje
cja P. Krystusowi/ktory śmiercią swą śmierć wieczną ze-
psował. Przetoż y to miejsce z Izaiaszą/mogli bych też za-
ieden osobny dowód policzyć/ktobybych się liczbą a długos-
ścią popisować chciał. A iesliby Bestya albo kto z iey stał
da/nie dosyć miał na tak iasnym dowodzie tego miejsca z
Moyzesa przywiezionego: tedy do tego przydawam wy-
kład s. Pawała/ktory to miejsce/gdzie Pan obiecuje między
ludem swym chodząc/wyrażnie przypisuje nowemu zakonowi:
zamknięcie ślad / iż członki albo ciała prawdziwych
Przesciżanow są Kościołem Boga żywego. A co tu zowie
Przesciżany Kościołem Boga żywego/to indziej wykła-
da być ie domem Pana Krystusowym / y członkami iego/
ciałem z ciała/y Kościo z Kościoego. Ślad iawną rzecz jest/
iż Pana Krystusa/ iako tu Paweł s. nazywa Bogiem ży-
wym/to jest przyrodzonym: takimże go też Moyses rozum-
niał w tym miejscu/ktorego wywodzi Paweł s. a ktorem ia-
tu w siódmym rzędzie położył.

Ośmy dowód Ośmy dowód Bóstwa Pana Krystusowego / bierz z
Psalmu 44. Dawidowego/gdzie tak mowi: Stolica twoja
Boże na wielki wieków / lasła rządu / lasła jest królestwa
twego. Umiłowales sprawiedliwość/a nienawidziales nie-
prawości: przetoż pomazał ciebie Boże/Bog twój/oleiem
radości/nad ucztę twoją. Naprzód żadney wacpliwos-
ści w tym niemaż / iż to Dawid mowi o Panie Krystusie
Mesyaszu. Bo to zgodnie trzymają nie tylko wszyscy Do-
ktorowie pomiechni/ale też niektórzy Rabinowie żydowscy
a nie

Oreasz 13. d.
1. Kor. 15. g.
Żydow 2. d.
Obi: 4. 20. 2.

Poprzedniego
wywodu z wy-
kładu Pawła
świeżego.

2. Kor. 5. d.

Żydow 1. 2.
1. Kor. 6. c.
Efes. 3. c. 4. d.
1. s.

Ośmy dowód
Pomazał ciebie
Bog twój.
Psalm 44. d.

Iustinus mar-
tyr in Dialogo
c. Tryphone.

a nie bez wielkiej przyczyny: Bo naprzód Tytuł tego psalmu
mu jest przypisany (dilecto/umilowanemu) co według pis-
ma służy własnie Panu Krystusowi: krema/opowiada się
zrazu na początku Prosof/iż ten Psalm iako Epithalamium
albo winshawanie małżeństwa / Krolowi a oblubieńcowi
Panu Krystusowi z Kościołem iego/z nadchnienia ducha
s. napisał/y zalecił: czego wnet potwierdza gdy poczyną wy-
stawić ciłowieczeństwo iego nad inie stworzenia lasła
Boża obdarzone. Co y potym nie raz przez ten cały Psalm
czyni: przy czym iednak też nie zapomina Bóstwa iego/
zwłaszcza tymi słowy ktorem tu położył: iowac stolica iego
go stolica Boga/y na wielki wieków trwająca. Przeciwno
czemu b. nie widza aby Bestya w Rozmowie swej co mowi-
ła: tylko w nowym Testamencie przez nie przetłoczonym
prawdziejy niż przetłumaczonym/cak te sentencya na po-
czątku listu Pawła s. do Żydow nabywa: Stolica twoja/
Bog na wielki wieków/etc. Który wykład constructy a ro-
zumienia / albo żadnego mieć nie będzie / albo takowe / iż
Bog miałby być stolica Mesyasowa na wielki: czego się y
pomyslić niegodzi: Nie może tedy być inaczej/iedno iż oby-
czajem mowy żydowskiej / ktora nie ma tak subtylney od-
miłany inflexionis casuum, to słowo (Bog) wiąże się tu
z tym drugim (twoja) iakoby rzekł Dawid: Stolica two-
ja/ty synie ktorys Bogiem jest/trwa na wielki wieków. A
iż to do syna mowi inżem pokazał: y ślad się iefczie po-
twierdza/gdy tubsież za tym mowi o lasce/to jest o rządzie
wielce słusnym y sprawiedliwym/ktory pismo święte oso-
bliwie/ iako y tu przywołuje królestwu Panu Krystusowi
wemu. A by też y tych dowodów z tego miejsca nie było/
tedyby dosyć na tym iż Paweł święty na początku listu do
Żydow dowodzi ta sentencya Bóstwa Pana Krystusowego:
Q iż przekład

Crementius lib. 1.
cap. 6.
Origenes lib. 1.
c. 2. Cellum: 2.
lib. 2. Periar-
chon cap. 10.
Cyprianus lib.
2. c. 1. ludgos
cap. 6.
Tertul. c. 1. pra-
xeam cap. 9.
Athan. orat.
2. c. 1. Arrianos
Hilarius lib. 4.
c. 1. de Trini.
8. in Psalm. 122.
Rabbi Aue-
fra.
Rabbi David.
Rabbi Iona-
tas.
paraphrastes
Chaldaicus.
b
Obaci białe
chwałstwo
Besty: iż sto-
lica B. G. iem
zowie.

Psalm 12. c. 10. 2.
Izaias 9. 4.
Jere. 1. b.
Mich. 7. c.
Obi: 2. g.
12. b.

przekładając go nad dostojność stanu Angielskiego/ Ktora
 tym Bog uczył/iż (iako też indziej pismo wyswiadcza)
 oni są subtylnymi a miłością palającymi sługami y ozdobi-
 bami Młajestatu Boskiego: syn BŌy zaśie tym nad nie-
 ma/iż ten to thron albo Młajestat Boski/Ktory Angiołos
 wie cija y zdoia/ on iako prawdziwy B O G mocnie
 osłabi. Czego poprawnie iefje Dawid w słowach
 zą tym idących/gdy dokłada: Jjes umiłowat sprawiedlis-
 wość/a nienawidziates nieprawość/przeto pomazał cie Bos-
 że/Bog twoy/oleiem radości nad ucieszniki twoie. Ktore
 słowa iż tak właśnie brzmi/aby pierwsze słowa in vocas-
 tino (ciebie Boże) synowi były przywłaszczone/okazuje to
 samo textu y mowy żydowskiej podanie: tegoż poświade-
 cza wykład Grecki na to miejsce / y Doktorowie świeci w
 żydowskim ięzyku biegli. Takie tedy słow tych iest łacniery-
 sze wyrzeczenie: Jż ciłowiczeństwo twoie Kryste Panie/nad
 podobność przyrodzenia pełnością łaski y darów rczył
 Bog: nie stało się to godnością ani zasługą samey natury
 ciłowiczej: ale tym / iż ty bedac BŌgiem z natury swey
 sprawiedliwym/raczyłeś się z tą naturą ludzką ziednoczyć/
 y sprawiedliwość grzechem utraconą ludzkom wierzającym
 w ciebie twym przywrócić. A iż tu Dawid mowi (B O G
 twoy) rozumie to/według wykładu pospolitego zwłasczją
 Hieronima świętego/ z strony ciłowiczeństwa / iako y na
 innych takich miejscach: o czym na swym miejscu za-
 podaniem occasy nauka bedzie. Otoż iusi na dwu miejs-
 scach w tym psalmie Dawid Pána Krystusa nazwał Bo-
 giem: a na trzecim iefje / gdy potym mowi do oblubieni-
 ce Pána Krystusowej/iż on (to iest P A T R Krystus) iest
 Bogiem twoim/y beda go chwalić: to iest Bogiem iednym
 y prawdziwym/Ktory (według Jzaiasa) chwały swey inie-
 mu nie

żydow. i. d.
 Job. 1. b. 2. a.
 38. a.
 Psal. 103. a.
 Daniel 7. c.
 Oblaw: 5. c.
 Psal. 13. d.
 Iustinus Dial.
 cū Tryphone.

Scholta Grzece
 in hunc locum
 Hieron. episto.
 140. ad Princi.
 Euseb. lib. 4. de
 monst. Euang.
 cap: 5.

Hieronimus
 loco supra ci-
 tato.

Jzaisa 42. b.
 48. b.

mu nie dawa. Dziewiate miejsce iest v tegoż Dawida
 gdy mowi z ducha s. Kżet Pan Pánu memu/siadł na pra-
 wicy moiej/rc. Gdzie pierwsze rąza Pánem zowie Boga
 Oycą: druga rąza zaśie rozumie Pána Krystusa być tym
 Pánem. Bo darowi Doktorowie świeci tak woja: iż gdzie
 w piśmie świętym o Bogu rzecz iest / a to słowo (Pan)
 dwa kroć raz poraz iest położone/tedy pierwsze znaczy oso-
 be Boga Oycą/a wtore syná Pána Krystusa. Co tym zna-
 czyniey się tu pokazuje: gdyś pierwszym razem Pánem nie
 wotpliwie zowie BŌga Oycą: a wtora syná: ponieważ
 go zowie Pánem swoim: iako y Thomas nazwał go Pá-
 nem swym y Bogiem swym: Przeto iż on iest Emanuel
 albo Bogiem z nami bedącym/co iest z natura ludzką
 ziednoczonym. Ktorem świadectwem iż sam Pan Kry-
 stus Bostwá swego dowodzi: tedy serzey iego wykład na
 własne iego miejsce zachowuje. Dziewiate świadectwo
 mamy v Jzaiasa tymi słowy wyrąsone: Oto dziewięć po-
 czynie y porodzi syná / y bedzie nazwane imie iego Emanuel
 el/Ktore imie wyklada się Bog z nami to iest Bog w ciłow-
 iczeństwie z nami mieszkający. Co Iustinus męczennik da-
 wny, tym sposobem wywodzi/iż P A T R Krystus miał inie-
 imie własne IESVS: ale Emanuel było tylko proctwem
 naznaczone dla wyrażenia Bostwá spotem y ciłowiczeń-
 stwá w osobie iego. Jako syn cielsny Dawidow miał imia
 własne Salomon: a przecie pismo zowie go Lámnelem: to
 iest Bog z nim: gdyż taka obietnica Salomon od BŌga
 miał: Ktorey był potym naruszył zbytkami swymi/z Ktorych
 go tam pismo strofaie. Także chocia pismo na tenże křeate
 przyzyta imioná podobne rzeczam stworzonym: iako Da-
 niel wyklada się / sad BŌy: Ráphael lekarstwo BŌie:
 Gabryel y Ezechiel moc Boja: Michał/Ktoż iako BŌG:
 wpałos

ix. Dowod.
 Kżet Pan pó-
 nu memu:
 siadł na pra-
 wicy moiej.
 Psal. 103. a.
 Euseb: Caſar.
 lib. 5. Demon.
 Euang. cap. 13.
 Sixtus papa 1.
 epist. 2.
 Iustinus dialo-
 cum Triphone
 Irenęus lib. 1. c. 8
 Augustin Ge-
 ne. quest. 17.

x. Dowod.
 Oto dziewięć
 poczynie y po-
 rodzi syná, etc.
 Jzaisa 7. b.
 Iustinus quest.
 135. cōt. gentili
 & dialogo cū
 Triphone.
 Irenęus lib: 3.
 cap. 12. & 20.
 Tertulicōt. lu-
 dgos de incar-
 Chriſtoſthoma
 5. de incompr.
 Dei natura.
 Pręypo: 32.
 Hieronymus
 ibidem.

130. Kazanie Trzecie

prawdziwy Bog: a Pan Chrystus ktory sie nam w cielesci
wil (iako tu swiadczy sam przez proroka) byl tym ktory
do nich mowil: tedy nie moze inaczej byc / jedno iz P. Chry-
stus wcielony / jest prawdziwym Bogiem. Czego popiera
ieszcze y to / iz tam Izaiasz wnet za tym (wedlug wykladu
s. Pawla) prorokuiac o Ewangeliu y trolestwie Pana
Chrystusowym / iakoby one pierwsza sentencya objaśniaiac
tak mowi: Bedzie ogłoszono w Syonie (co jest w kościele
wiernych Bozych) iz bedzie krolował Bog twoy. Y tam
potym mowiac iasnie o Mesiyszu / zowie go ramieniem /
iako panna Marya matka tego w Proroctwie swoim tymis
go byc wyswiadcza: y Doktorowie s. z pisma to wywo-
dza. Zowie go też okupem y zbawieniem naszym / iako y Za-
charyasz otec Jana Krzciciela w pieśni proroctwa swego.

Trzynaste miejsce mamy w Izaiasza / gdy o Panie Chry-
stusie y przysciu tego prorokuię w ty słowa: Sam Bog
przychodzi y zbawi was. Tedy bada otworzone oczy ślepych /
y uszy głuchych beda rozwarły. Tedy wyskoczy z rymy ias-
ko ieleni / y beda otworzony ięzyk niemych / ic. Po takich
wych cudach / ktore tu y indziej prorok opisuje. Kazal sie sam
Pan Chrystus cymby byl poznawac / onym uczniom Jana
Krzciciela z ciemnicy do siebie postanym. Bo iz moca Bo-
ska a ktemu własna byly czynione: przeto Pan Chrystus ias-
ko indziej czesto tak y onym zwolennikom Janowym / ro-
kazal z nich Bostwa swego dochodzić. Stadziec y tu Izai-
asz / mizeli te cuda wyliczy / tudziej przed tym mowil: iz Bog
sam przyjdzie / y zbawi nas. Jakoby rzekł: Ten Mesiysz y
zbawiciel / ktory te cuda czynić ma / beda prawdziwym Bo-
giem. Y indziej czesto tenże Prorok y inшы Panu Chrystu-
sowi przywlaszczaia Bostka moc zbawienia ludzkiego: co
gdych nie przedluzyl opuszcjam.

Czternaste

131. Chrystus jest Bogiem prawdziwym. 131.

Czternaste swiadcztwo tej co policzone być może Aba-
kula Proroka: ktory rozmaitymi słowy / podobieństwami y
figurami opisuiać przyscie na swiat Pana Chrystusowe /
tak pierwsze w cielesci / Bo y wtore na ostatni sad / y wielkie
strachy tego / iako tu doścowi poćiecha kładzie: Ja przecie
beda sie wsielil w Panie / y beda sładował w Bogu Je-
zusie moim. Bójcie oto Prorok / tego ktory jest Jezusem y
zbawicielem naszym Panem y Bogiem swym zowie. A ies-
li by kto sporiał / o tym swiadcztwie chciał czynić / sa in-
sze ieszcze iasnieysze y temu podobne / y przetoż tego potwira
daiace. Pietaście tedy klade z Pawla s. ktory tak pisze:
(Bog Ociec) obiawil czasom swym słowo swoje w opo-
wiedaniu / ktore mnie jest powierzono podług rozkazania
zbawiciela naszego Boga. Z tych słow iasny jest dowod
Bostwa Pana Chrystusowego. Bo tego zowie Apostoł
Bogiem ktory jest zbawicielem naszym: co samemu Panu
Chrystusowi należy. Przetoż zaraz potym wspominać
tegoż zbawiciela / doklada iz nim jest Chrystus Jezus: co y
potym drugi raz w tymże kapićulum czyni. Nad to ieszcze
zowie tu Bogiem tego zbawiciela / przez ktorego wziął wo-
zad Apostolski powierzony. A tym nie byci inшы / tylko
P. Chrystus / iako na poczatku listu swego do Galatów ten-
że Apostoł wyzwiadcza / iz nie od człowieka byl posłany
(iako Bestya wymysla) ale od Jezusa Chrystusa / ktorego
Bogiem a zbawicielem naszym zowie / nie tylko tu / ale y na
inшych kilku miejscach. Szostenaście miejsce temu po-
dobne jest / gdy tenże Apostoł w Dziejach Apostolskich tak
do przetożonych Kościoła Bożego mowil: Mieście ni pie-
rzy sami siebie y wszystkie zebranie / w ktorym was Duch
świety postanowil Biskupy / rzadzić Kościołem Bożym /
ktorego nabył krewia swoją. Bójcie oto zowie być Bogiem
tego /

xiii. Dowod
Abakuf 1. v
Tertull. libr. 4.
cöt. Marcionē
n. 16.
Cyprian. l. ad De-
metrianū ca. 7.
Orige. hom. 2.
in Cantica. Et
Tract. in Mat.
August. lib. de
Pastor. cap. 15.

xv. Dowod.
zbawiciel pā
włowi swie-
temu Bog.
Do Tit. 1. 2.
Hiero. & Pri-
masius in hunc
locum,
Chrysostom.
in hunc locū
de Trinit.
Cyrill. lib. 12.
Theod. ca. 11.

Tim. 2. 2.
Tit. 2. b. c. 1. 2.
xvi. Dowod
Dietlo. 20. f.
Pan Chrystus
Bogiem y z
stony cisto-
wicielnictwa

tego/ktory przez roslanie krwie zgromadzil sobie Roscioff/
to jest zgromadzenie wiernych ludzi. Co nie moze nalezec
tylko Panu Krystusowi/ktory w iednosci osoby jest za-
raz Bogiem y cztowiektem/ ciato y krew mniacym : czego
Bog z przyrodzenia swego nie ma.

XVII, Dowod
takowy.
1. Jan 1.

Siodmanaste miejsce takowes jest/ gdy Jan s. tak na-
pisał w pierwszym liscie swym: W tym znamy milosc Bo-
ga przeciwko nam/iz on polozyl dusze albo zdrowie swe za
nas. Z ktorych slow pokazuje sie iz Pan Krystus jest Bo-
giem/nie z daru albo z laski na duszy (iako Bestya bluzni)
ale Bogiem y z strony ciata w iednosci osoby Bostwey sta-
czonego. Przetoż per cōmunicationem idiomatum, (o k-
rych w przeszlych kazaniach bylo) bedac BOgiem y cztow-
iektem/iako dobry pastersz/polozyl dusze albo zdrowie swe
za owce swoje.

Jan 10. b.
Jziasz 40. c.
Ezech: 34. c.
17. f.

XVIII,
Dowod,
Obid: 5. c.
Athan, orat. 2.
cōr, Arrianos.

Osinnaste swiadectwo nayduie sie w Obiawieniu Jas-
na s. gdzie dusze swiete w niebie taka dziele Boga czynia-
ly: Dzieki czyniemy tobie Panie Boze wszechmogacy/ktor-
y jestes/ktorys byl/ y ktory przysc masz : izes wzial moc
twoie wielka y krolowales. Kto sie tam temu miejscu
dobrze przypatrzy/nie moze inaczej rzec/edno iz sie ma roz-
zumiec o Panie Krystusie. Bo tam tudziez przed tym mo-
wi/se ta radość duszom swietym stad pochodzila/iz przy-
szlo krolestwo Pana naszego/y Krysta albo pomazancza ter-
go: y potym wspomina w tych slowach/ iz ten Pan y po-
mazaniec wzial moc swoje wielka. Co nie moze sie o Bo-
gu Oycu rozumiec/ktory nie wzial ni od kogo mocy zadney
ktora zawze iednaka mial: ale o Panie Krystusie / ktory
przysiecim cztowiecznictwem swego (iako opisnie Pawel s.)
zniewazyl siebie samego/w tym iz Bostwo swoje w postac
ci cztowieka podlego pokazal: dla czego dana mu jest wielka
moc na

Mat: 24. b.
Mat: 26. b.

moc na niebie y na ziemi: przetoż wzgledem Bostwa/ zos-
wie go tu Panem/ a wzgledem cztowiecznoscia zowie go po-
mazancem sprawionym od tegoż Bostwa iemu z Oycem
spolnego y rownego. Tego tedy Pana Krystusa zowa tam
one dusze blagoslawione Panem y BOgiem wszechmogacy
ym/ktory jest y byl/ to jest ktory nie mialonec ani poczato-
ku/ iako mu gi przeciwnicy przypisuią: y ktory przysc ma/
to jest na ostatni sad żywych y umartych: co tez samemu
tylko Panu Krystusowi nalezy: ktory powiekszyl/ iz Ociec Jan s. fi.
nie sadzi nikogo/ale wysytek sad podal synowi/ wzgledem
tego iz synem cztowiecznym/albo cztowiektem jest.

Dziwniasty dowod biorz z Jziasza gdy tak pisze: XIX Dowod
To mowi Pan: Gospodarstwo Egipskie y krolestwo Mu pan Krystus
rzymskie/ y z Sabaim mezowie zaci / do ciebie przenida / y Bog w cielu
twoimi beda: Ja toba beda chodzie związani recznymi zaciąony.
otowami/beda pochadzac/ y ciebie chwalcic/ y tobie sie mo- Jziasz 45. c.
dlic. Tylko w tobie jest Bog/ a okrom ciebie niemasz Bo-
ga: prawdziwie jestes ty Bogiem zaciąonym/ Bogiem Is-
raelskim zbawicielem. Kto to miejsce dobrze wraży/ wy-
znać musi/iz wedlug zwierzchniey litery / te slowa mowi
sam Bog przez usta Proroctwie do Cyrusa krola Perskiego/
obietuiac mu znamienite odpłaty za wybawienie ludu swego
zydowskiego z niewoli Egipskiej. Ale czynil to PANT
Bog pod figura. Bo Cyrus byl cztowiektem tylko/ a kres
mu Poganistim/ y nakoniec (wedlug historykow) stal sie
byl wielkim okrutnikiem: przeto tez okrutnie zginat. Przez
toz te slowa w rzeczy ktora figure wypelniat/naleza Pa-
nu a zbawicielowi naszemu / ktory jest prawdziwym Kry-
stusem albo pomazancem: zbawicielem iedynym naszym/
sprawiedliwym/albo (iako z zydomskiego wlasniey wykla-
dais) sprawiedliwoscia/ z oblokow albo z nieba spuszczonea/

Cyrus tak
byl figura Pa-
na Krystusa.

Vide Herodo-
tum. Diodor-
um. Trogum, Oro-
sin, & Iustinu.

Psal: 14. b.
Jziasz 45. b.

134. Kazanie Trzecie.

jakom w wtorym Kazaniu wyłożył: i które rzeczy iako sta-
 na Cyrusa ściągac nie mogą/ tak Pana Krystusowi sa wła-
 sne iako y to/ i żywiciestwo y panowanie tego miało sta-
 ściągac y posieć dostatkę Egipskie/ Murzynskie/ y nadals-
 he krajny Sabaimskie: do iakiey hyrokości krolestwo Cy-
 rusowe nie było rościagnione/ iako historye świadczą. Ale
 Pana Krystusowe krolestwo po wszystkich świecie roz-
 rzone/ zamyla w sobie te wszystkie krajny y naroby: dla koe-
 rych dalekości y zacności/ per Synchdochen, tenże Prorok
 indziej/ y Dawid krolestwo Pana Krystusowe mianowis-
 cie rościagaia: y opisuia/ i przedni ludzie z tych ziem mieli
 przebyć do zbawiciela naszego/ iemu chwałę y poddaństwo
 swoje oddać. Co właśnie się zgistiło w onych trzech Medra-
 cach albo Brolach/ ktorzy będąc (według pisma) zwiaza-
 ni y pościagnioni powrozkami miłości Bostkiej/ z onychże
 ziem cudownie przybyli/ do nowo narodzonego Brola/ y
 domskiego/ y iemu chwałę Bostką y poddaństwo swe/ z dar-
 mi tajemnic Bostkich pełnymi oddali. Ale Cyrusa tedy/

Isaiasz 43. a.
 60 a.
 Psalm 71. b. 86.

Ozeasz 11. a.
 Maty 2. a.

Bog iako się oświadcza być jedynym.
 Hierony. super huc locum.
 Hilarij lib. 4. de Trinit.
 Tertul cōt. Pra-
 xeam. n. 2.
 Cyprian. lib. 2. cōt. Iudeos c. 6.
 Filip 2. b.
 2. ydow 2.
 Kolos 2. b.

ale (według wykładu s. Hieronima) tegoż Brola Pana
 Krystusa rozumie Bog Ociec/ gdy daley mówi: Tylko w to-
 bie jest Bog/ a bez ciebie nie jest Bog/ gdyż Pan Krystus
 z strony natury Bostkiej jest słowem/ w łonie/ to jest w ie-
 dney istności Boga Oycy od wieków będącym/ y prawie
 jedną rzeczą z Oycem: gdyż Ociec w nim jest/ a on w Oycu/
 iakoście w pierwszym Kazaniu słyszeł/ y potym wstyszyście.
 Co zaś daley mówi/ i jest Bogiem prawdziwie zatajo-
 nym: to należy ciłowieczestwu Panu Krystusowemu/ w
 którego podobności (iako mówi Paweł s.) Bostwo było nie
 iako wyniszczone albo poniżone: wśakoż tak/ i mu żadna
 wymia tym nie wrosła: gdyż w Panie Krystusie (według
 tegoż Apostoła) zupełność Bostwa przemieszkiwa cielesnie.

Z tego

Ji P. Krystus jest Bogiem.

135.

Z tego tedy miejsca mamy/ nie tylko iż Pan Krystus jest
 Bogiem: ale iż (iako Concilium Niceńskie wyznawa) jest
 Bogiem prawdziwym z Bogą prawdziwego/ w iedności
 natury y stności. Przetoż y to cale zostawa/ iż Bog jest ie-
 dnym/ a więcej ich nie ma: iako się sam Bog/ y tu y indziej
 oświadcza. Co Bestya nie rozumiejąc tey tajemnice/
 przeciw nam próżno przywodzi. Te dowody gdzie pismo
 zowie Bogiem Pana Krystusa ile jest zbawicielem naszym
 daley opuszczaiać/ zamkne ie świadectwem Sibylla Erithree
 ktora (iako opisuie Augustyn s.) acz w pogaństwie / ale z
 nadechnienia Bostkiego/ barzo iasnie prorokowała o Panie
 Krystusie Bogu spolem y ciłowieku/ o narodzeniu/ mece/
 zmartwychwstaniu/ y przysciu na ostatni sad iego: które
 tajemnice tak misternymi wierszami Greckimi wyrażila/
 i pierwsze litery każdego wiersza spolem złożywszy/ miała te
 słowa albo wyznanie: (Jezus Krystus syn Boży zbawie-
 ciel.) Słusnie tedy Augustyn s. na inym miejscu gro-
 mi te Arryanskie Bestye/ iż oto pogań/ ktorzy pisma S.
 nie wiedzieli/ lepiej daleko o Panie Krystusie rozumieli/ niż
 ci ktorzy Krystyantstwem/ y nowym iakimsi nad wszystkie
 wieki oświeceniem Ewangelijey smiele się przechlubiła.

Symbolum Ni-
 canum & Con-
 stantinopolita-
 num.

Sybilla po-
 gansta lepiej
 op. Krystusie
 prorokow. i. a.
 niż Krystya-
 nie wiersza.
 Augu. lib. 18. de
 Ciuit. Dei c. 23.
 Et concil. cōtra
 Iudeos, Paga-
 & Arria. c. 16.
 Item epist. 8.
 in 1. cap. epist.
 ad Roman.
 Laſtan. lib. 1. c.
 6 & L. 4. ca. 6.
 Augu. de 5. lig-
 rebus cap. 7.

Dwudziesty dowod/ ktorego używa dawny Doktor s.
 Iranens, zamyla się w słowach Angelstich/ o zwiastowa-
 niu narodzenia Jana Krzciiciela/ o ktorym tak mówi: Wier-
 le synom Izraelstich (Jan Krzciiciel) nawroci do Pana
 Boga ich: który też poydzie przed nim w duchu y mocy ze
 kiahnowey/ żeby nawrocił serca oycow ku synom/ y niedo-
 wiernych ku mądrości sprawiedliwych/ gotować Panu lud
 dośkonali. Tu naprzod Angioł rozumie Boga prawdzi-
 wego tego do ktorego Jan s. miał ludzie nawracać/ a zwa-
 heja iż go zowie Bogiem Izraela/ cymiać tym różność od

XX. Dowod.
 Irenaus lib. 1.
 cont. here. c. 11.
 Lukasz. b.

Angioł przy-
 zwiastowania
 narodzenia
 Jana Krzci-
 ciela dal znać
 Bostwo P.
 Krystusowe.

falszywych

falszywych Bogów Pogańskich. Potym gdy przybawa (ktory poydzie przed nim) rozumie iż przed tymże Bogiem/ o którym dopiero mowić miał przysć Jan s. y drogemu gotować. Lecz ten przed którym Jan s. przyszedł/ y którego gońcem był/ inſzy nie był tylko Pan Kryſtus/ iako Zacharyas oćie tegoż Jana s. w Proroctwie ſwoym/ y inſzy Procy y Ewangelistowie wyſwiadczaia: przetoż ſiadł mocnie ſie zamyſla/ iż Pan Kryſtus w ciele narodzony/ którego gońcem był Jan ſwietły/ ieſt Bogiem/ a temu Izraelskim prawdziwym/ do którego iako do oſtátniego końca naſzego/ na wrocenie ludſi/ y zátym zbawienie ſciągać ſie ma.

Dowód xxi.

Tamego Pana

Kryſtusa o

Boſtwie ſwo

im.

Matth: 22. d.

Pſalm: 102. s.

Dwudziesty y pierwszy dowód czyni ſam Pan Kryſtus: gdy zgromadziwszy żydy w piſmie co nabiegleyſe/ zadał im to pytanie: Kryſtus albo Meſyaſ czyimby ſynem był? A gdy oni odpowiedzieli/ iż Dawidowym: Pytał ich z nowu: Czemuſ Dawid znáchtwienia Duchá s. nazwał go Panem/ mowiac tak: Kzeſ Pan Panu memu: wſiadł na prawicy moicy: aſ podłóże nieprzyacióły twoe podnoſkiem nog twoich: Jeſli go tedy Dawid zowie Panem/ iakoſ ma być ſynem ieſgo? Na co nie umieli oni Licemiernicy Panu Kryſtusowi yſtawiać odpowiedzieć. Tym dowodem doſyć wyraźnie Pan Kryſtus dáwa znáć Boſtwo ſwoie. Bo on według rodzaia cielesnego/ byłci prawdziwym ſynem Dawidowym. Ocoſ i go Dawid Panem ſwoim zowie tedy rozumie nie iako człowiek/ ale iako Boga/ Oycu w Boſtwie ſpołiſtnego: gdyſ Paweł s. náucza/ iż iedenſe ieſt Bóg y Pan nas wſyſtych. A owſem okázuie ſie ſiad/ iż PAN Kryſtus ieſt Bogiem/ nie przez uczestnictwo a iáſte (iako chce Beſtya) ale Bogiem prawym y przyrodzonym. Bo oni Doktorowie żydowſcy wierzyli iż Meſyaſ miał być cásim ſynem Bożym przez iáſte y iákie uczestnictwo: gdy go

Ephes. 4. 2.

Potwierdzenie

tego dowodu

ono

ono Biskup ich pytał: Poprzyſiegam cię przez Boga iſy: Matth. 22. 7. wego/ abys nam powiedział/ ieſlis ty ieſt Kryſtus (albo Meſyaſ (ſyn Boży: Ktory bład ich zbił Pan Kryſtus/ gdy im odpowiedział iż mieli widzieć tegoż ſyná człowieczego/ którego nieſpráwiedliwie ſadzili/ ſiedzacego na prawicy moicy Boſkiej/ y przychodzacego w obłokach nieba. W czym iáwne Pan wyraził Boſtwo ſwoie: gdyſ ſiedzieć na prawicy moicy BOGA Oycá: to ieſt / (iako wykladaia Doktorowie) trzymać przednieyſza powage y chwale ná Maieſtacie Boſtim/ to ſtworzeniu żadna miara náleżeć nie moze. Przetoż to żydzi zá bluźnierſtwo przyſlawſzy/ tym ná śmierć ieſgo ſoldrowali. Táka też chwale wſpomina tu z Dawida Pan Kryſtus/ ku okázaniu Boſtwa ſwego. Czego poſwiadczyli oni Doktorowie żydowſcy: gdyſ ná to nie tylko nie odpowiedzieli/ ale ani potym Pána nioczyć pytać nie ſmieli. Z którego Pſalmu będzie ná ſwoym mieyſcu inſzy dowód o przedwieczności ſyná BOŻEgo. A ieſliby Pſalm: 9. 1. iſto ſie kto ná tym ſadził/ iż w tym Pſalmie niektóre rzeczy o Pánie Kryſtusie / iako o człowieku mowione bywaia: z ta wątpliwością/ ſolguiać prokroſci/ odyſlam go do ſyrokie: go o tym wykládu Auguſtyná s. y inſzych Doktorow ná mieyſcach tu náznáczonych. To tylko przypomiane/ co ná inſzym mieyſcu tu tey rzeczy tenże Doktor tak nápiſał: Słuſzaymy Pána náſzego Jeſuá Kryſtuſa mowiacego w pro roctwie. Abowiem te Pſalmy były ſpiewáne dawno przed tym niſ ſie Pan z Máryey dziewice národził/ ale nie przed tym niſ Panem był. Zawszy bowiem był wſzech rzeczy ſtworzycielem/ a niekiedy w cíaſcie národził ſie z ſtworzenia. Boſtwa onego wiára doſiegamy/ y ile być moze zrozumiemy równe być Oycu. Ale ono Boſtwo Oycu równe/ ſtáło ſie ieſt uczestnikiem náſzey ſmiertelności/ nie z

Orig: Tract. 10.

& 23. in Matth.

Ambro. ſer. 10.

de Penthecoſta

Hieron. in 1. cap.

epi. ad Ephes.

Augu. cōtr. ſer.

Arrian. ca. 10.

Pſalm: 9. 1. iſto

wſpomina

człowieczelſto

ſtwa Pána

Kryſtuſowa:

Augu. loco ci-

tato: & lib: 83.

queſt. q. 69.

Item queſt. in

Geneſi cap: 12.

Iuſtinus dialo-

go cū Trypho.

Ambro. li. 5. de

fide cap: 4.

Augu. in Pſal.

110.

S

ſtrony

Idem Aug. ser.
de temp. 234. &
275.

strony swej ale z naszey: żebyśmy y my byli uczynieni wces-
stnikami tego/nie z tego co naszym jest / ale z tego co jego
jest. Y na inšym miejscu tak ięści Augustyn s. o tym
mowi: Rzekł Pan Panu memu wsiadź na prawicy mojej.
Co iż rzeczono iest/tedy też uczyniono iest. To tedy było
iust w tym słowie/ktore słowo stało sie iest ciałem. A iż
w słowie przed ciałem iust było prawdziwie: przeto w cie-
le wypełniło sie słutecinie/á iž w słowie/ gdyb było okrom
czasu/tedy w cielem wypełniło sie swego czasu. W którym
ciele wstąpił do nieba ten/ktory nieba był nie odstąpił / y
w ten czas gdy z niego zstąpił: y w którym cielem siedzi na
prawicy Oycá bedac ramieniem albo mocą oycowską.

Drugie świadectwo samego Pána Krystusa o Bóstwie
swym/á w tej liczbie dwudzieste y wtore iest/gdy żydzi mo-
wili do niego: Ża dobry uczynek nie kamionujemy cie / ale
o bluźnierstwo/iž ty człowiekiem bedac/czyniś siebie same-
go Bogiem: Odpowiedział im Pan Jezus: Jakaż nie napi-
sano iest w zakonie waszym/iž ja rzekłem: Bogami ięści-
cie: Jeslić mianował Bogami onych do których słowo
Boże było uczynione/á tym nie może być pismo skazone /
(á mnie) ktorego oćciec poświęcił y posłał na świat/zada-
wacie to / iž bluźniś/żem powiedział iżem iest synem Bō-
żym. Jesli nie czynie uczynków Oycá mego / nie wierście
mi: á iestlić ie czynie/á mnie niechciecie wierzyć / wżdam vs-
czynkom wierście/ábyscie poznali iż oćciec we mnie iest á ia
w oycu. Sautali go tedy żydzi poimac/ á on wyszedł z ra-
ich. Coż może być iasnieyszego nad ten dowod / Przescięcia
nie milic: A to (według Augustyna s.) żydzi zrozumieli/
czego bżis Arriani rozumieć niechca. Bo dla tego sie ro-
zgniewali/ iž nie mogli poiać tych słow inaczej iedno tak
iž sie Pan Krystus Bōgu Oycu rownał. Jakaż gdyby
pan

xxij. Dowod
p. Krystusow
Bóstwa swe-
go.
Jan 10. f.
Takci y dñs
Krystyanie
p. Krystusow
wižadawato.
Psal. 81. b.
Hilar. lib. 7. de
Trinita. & in
Psal. 114.
Tertul. libr. de
Trinit. & cōt.
Praxeam n. 17.
Ciprianus lib.
2. cōt. Iudg. 4. c.
Aug. Trac. 48
in Ioannem.
Chrsost. hom.
30. in Marth.
& in Ioan. ho-
mil. 32.
Epiphanius in
Ancoratu.

Pan Krystus był Bogiem przez łaskę / y przez ucześnie-
two/á nie przez naturę/nie mogliby byli oni żydzi w piśmie
biegli kamionować o taki tytuł Pána Krystusa: gdyż na
tym miejscu/ktore Pan Krystus przywołsi / y na inšych/
(iakom przed tym przywołsił) ludzie niektore zowie pismo
takimi nie własnymi Bogami: y owšem zakazuje im wra-
gać: czego by sie też pewnie oni żydzi (o zakonie z Pánem
spor mając) nie byli wazyli/gdyby takim Bogiem nie wła-
snym Pána być byli rozumieli: y ktemu iaknoby był Pan
Krystus takiey burdy y targania ich na sie zbyt / gdyby
był według terażnieyszego bładu Bestyey powiedział/iž nie
był własnym Bogiem/ale tylko w czasie á w człowieczeń-
stwie uczynionym. Ale rzecz pewna iž te mowa Pánka
rozumeli o prawdziwym Bóstwie. Przetoż za to bluźnier-
stwo/iako potym na śmierć Pánka foldrowali: tak przed
tym kilka kroć ocoś sami go kamionować chcieli: áżwołał
heja tu gdy ten dowod z pisma za soba przywołł. Prze-
toż to pismo rozumieć sie musi o przyrodzonym Bóstwie
Pána Krystusowym. Origenes dawney y głębokiey nau-
ki Doktor wyklada: iž to słowo agios, á po naszym swie-
ty/z Greckiego (ktorym Jan s. pisał) wyklada sie bez śle-
mie/albo ktory nic doczesnego w sobie nie ma. Jakowe po-
święcenie/iestlić pismo s. przywołaje rzeczam stworzonym
rozmaitymi sposobami/ktore Augustyn s. opisuie: daleko
własniey należy synowi Bōżemu przedwiecznemu/ktory w
naturze swej iest świętym/ co iest od rzeczy stworzonych
tak oddalonym/iž nie on od nich/ale one wżytkie z niego
iżność y doskonałość swoje mają. Przetoż to miejsce bari-
go podobne iest onemu/gdy także Páweł S. opisuie Pána
Krystusa: iž Bōgu Oycu stał sie z nasienia Dawidowego
według ciała: czym opisał człowieczeństwo jego: żatym tu

1. Mojs. 22. v.
Matth. 26. f.
Jan 19. 6. f.
2. g. 10. f.

Origen. hom. 11.
in Leuiticum
pan Krystus
iako iest swie-
tym od Oycá.
Dániel 9. f.
Łukasz 1. d.
Marek 1. c.
Łukasz 4. f.
Aug. li. 2. de
pec. mer. ca. 26.
& ser. 14. de ver-
bis Apo. c. 19.
Rzym. 1. 4.

Origenes su-
per huc locum.

Augustae. 48.
in Ioannem.

Bogu syna so-
bie poświęcić
toż co wrodzić

Matth. 6. b.
Ez. 36. 1. 44.
Cyrillus Alex.
lib. 7. in Ioan.
cap. 8. lib. 6.
de Trinitate.

bsięb dołłada Bostwa iego mowiac: ktory (Krystus) iest
destinatus oznaczony synem Bozym w mocy/ podług dus-
chą poświęcenia. Ktore słowa (iako indziej wważa Ori-
genes) wyrażają Bostwo iego/ tym iż bywa zwany ozna-
czonym (iako potym okaże) ktemu iż według mocy: gdyż
on iest moca Boga Oycą od wiekow (iako w pierwszym
Kazaniu dowiodł) nałkoniec iż się to stało obyczajem po-
święcenia/ o którym tu Pan Krystus mowia: Apostoł mie-
ni ie być z ducha Bożego: przez co rozumie one niedosięgła
sprawę rodzenia duchownego Bostiego/ o którym w prze-
stym Kazaniu nauki były. Ku temuż rozumieniu Augu-
styn s. to poświęcenie wyklada tymi słowy: Jesli was
(przełożonych od Boga) słowo Boże (ktore do was by-
wa mowiono) czyni Bogami: iakoż samo słowo Boga
(to iest syn Boży) nie ma być Bogiem: Ociec tedy po-
święcił syna swego y zesłał na świat. Podobno kto rzecze:
Jeslić go oćciec poświęcił / tedyć kiedykolwiek musiał nie
być świętym? Na to odpowiadam: iż go tak poświęcił/
iako y wrodził. Bo aby świętym był/ rodząc dał mu to/
gdyż go świętym wrodził. Bo iesliby to co bywa poświę-
cono/przed tym nie mogło być świętym/ iakożbyśmy mo-
wili (w Pacierzu) do Boga Oycą: Świeć się imię twoje z
ktorego wykładu Augustyna s. poświadczą podobnymi
słowami Cyrillus s. a ktemu y to/ iż Pan Krystus nie mo-
wi/ aby go poświęcił Bog/ ale Ociec: aby tym dał znać to
poświęcenie w przedwiecznym z Boga Oycą rodzeniu: Dru-
ga/ iż mowi Pan Krystus pierwey/ że Ociec syna poświę-
cił/ a potym/ iż go na świat zesłał/ to iest/ pierwey go wiec-
ejnie wrodził/ potym przez przyicie ciała na świat posłał/
a kiedyby był miał mowić według bliźnierstwa Bostwego/
musiałby był opat rzec/ iż ktorego Bog zesłał na świat/
tego

tego poświęcił: gdyż ona twierdzi/ że się pierwey z Marys
cy narodził/ niż iest Bogiem doskonale uczyniony. A iesli-
by kto żądał/ iż z tego mieysca to się tylko wiaże/ iż P A T R
Krystus iest synem Bozym/ ale nie Bogiem: Łacna ed-
powieść/ iż w tym świadectwie, ktore Pan za soba przywo-
dzi/ stoi tam zarazem: Wy iestescie Bogami/ y synami nay-
wyższego. Gdyż własny syn oycowskiego stanu iest ucze-
stnikiem: iako się to iasniey pokazuje z drugich słow wnetże
za tym idących o iedności Bostwa Pana Krystusowego
z Bogiem Oycem/ ktore wyłożę potym na swym mieyscu.

Dwudzieste y trzecie mieysce dawia znać Pan Krystus/
gdy dyabelskiej pokusy około skoczenia z ganku zbymał tak
mowiac: Napisano iest: Nie będziesz kusił Pana Boga
twego. Ktore słowa ściągają się/ nie na Pana Krystusa/
ktory nie mógł sobie samemu kuszenia Boga przyczytać/
ale na kusiciela/ iakożby rzekł Pan Krystus: pismo święte
ktorym mie ściganie zdradliwie kusisz/ iasnie tego broni/ a
bys ty stworzeniem bedac nie kusił/ to iest nie doświadczał
Boga stwórcy twego. Ktore rozumienie stał się po-
kazuje/ iż to pismo ktore tu Pan Krystus przywiodł/ tam
stał iest wsiate/ nie z tego strofuie gdyby kto wpornie a nie-
potrzebnie spuszczał się na pomoc Boża w iakim niebespie-
czeństwie (iakożby tu z strony Pana Krystusa było) ale we-
dlug wykładu tegoż Mójżesza/ y Pawła s. żakazuje/ aby kto
kuszeniem nie doświadczał Boga/ y mocy iego w sprawach/
y władzach iego Bostkich. Co właśnie tu czyni Szatan prze-
ciw Panu Krystusowi: gdyż go baczył być synem Bozym
nab wszystkich ludźie doskonałym: ale byliby synem Bozym
przyrodzonym/ w tym wąpił y tego doświadczał/ pierwey
przemienieniem karmienia w chleb/ samym roszkaniem/ co
samey mocy Bostkiej iest uczynić podobno: potym pilnos-
ścią

Syn Boży
przyrodzony
nie może być
jedno Bog.

Dowód xxq.
Matth. 4. b.
Pan Krystus
kusiciela mo-
ca Boga odo-
gnał.

1. Moiss. 6.
2. Moiss. 17. b.
4. Moiss. 31. b.
Psalm. 77. b.
1. Kor. 10. b.

Bydow 1. b.
Dowod xxiiij.
3 drugiey po-
dobney poku-
sy roztazanie
Boskim odpo-
dzoney.
Matth 4. b.

ścia a posługa Angelsta/ktora Paweł s. osobliwie y z Chwa-
ta synowi BŌiemu przypisuje. Dwudziesty y czwarty
dowód tamże moje być wzięty z trzeciej pokusy: gdy PAn
Krystus Szatanowi przed soba padać roztazującemu tak
odpowiedział: Pána Boga twego będziesz chwalił/ y temu
śamemu będziesz służył. Co według pierwszych wywodów
nie mogło się ściągać na Pána Krystusa / ktory do bała-
wodchwałstwa był zgoła niepodobny. Przetoż Szatan nie
był tak głupim aby go tym być kusić miał. Ale ściąga się
to na samego kusiciela/ ktory iako stworzenie (choć przez
klete) powinien był chwaleć Pána Krystusowi/iako BŌ-
ga w cztowieczeństwie okazałemu: na ktorego imię / po-
winno się klaniać wszelkie kolano / obywatelom nie tylko
niebieskich albo ziemskich/ale też piekielnych/iako pise Pa-
weł s. Tego rozumienia potwierdza to/ gdy wnet Ewange-
listą doклада/iż zaczęli nastąpić dobrzy Angiołowie/ y
służyli Pánu Krystusowi/iako BŌgu: iakom dopiero w
przesłtym dowodzie wspominał.

Silip: 2. b.

Dowod xxv.
Thomasa mo-
wiacego: Pan
moy y BŌG
moy:
Jan 20. g.
Cypr. l. 2. cōrr.
Iudæ, cap. 10.
Hilarilib. 7. de
Trinitate,
Augu. Tractat
in Ioan,
Gregorhom. 20.
in Euang.
Athanas. epit ad
Epictetum,
Cyril. in Ioan,
lib: 12. cap: 59.
Chriso. Tom: 1.
serm. de Trin:
Theophila, in hunc locum,

Dwudzieste y piate świadcetwo jest Thomasa Apos-
tola/gdy dotykając ran/reku/ y boku Páńskiego / tak wy-
znał Pána Krystusa/Pan moy y Bog moy: Gdzie oto on
niedowierny Apostoł wyraźnie wyznał naprzód prawdzi-
we zmartwychwstanie cztowieczeństwa Páńskiego/ gdy w
onychże ranach na krzyżu iemu zadanych reke swa pobo-
bno trzymając/ wyznawał go być onymże Pánem swym/
ktorego przed meka zwoleńnikiem był. Wyznał też przy-
tym śmieje y Bosstwo iego/gdy go nazywał Bogiem swo-
im. Przez co iż Bosstwo przyrodzone y przedwieczne roz-
miał/stad się pokazuje/iż to słowo BŌg / ma przełożony
artykuł Grecki/czego po polsku używa pismo/gdy wzmian-
ka jest o BŌgu prawdziwym. Druga / iż go wyznał być
Bogiem.

Bogiem swoim Thomasz będąc narodu Izraelskiego/ kto-
ry trzymał się mocno onego roztazania Bożego: Słuchay
Izraelu/ Bog twoy/ jest ci jeden Bog. Nie może tedy być aby
Thomasz po pierwszym słownku wiary swej/ miał być wy-
słupić przeciw takiemu fundamentowi zakonu Bożego/ a
nazwać Bogiem swym tego ktoby nie był jedynym y pra-
wym BŌgiem. Zważajcie iż Pan Krystus nie poganił
tey wiary iego: y onsem pochwalił tych/ ktorzyby ia bez
oczywistego doświadczenia wyznawali. A ieliby kto rzekł:
Czemż Thomasz nie wyznał iasnieyszym sposobem: Tys
jest Pánem moim/ y Bogiem moim: Na to odpowiadamy
Ji Thomasz potutuiac/ czynił się niegodnym do Pána mo-
go swej obroć: ale ponieważ przed Apostoły/iako na on
czas przed Kościołem/ był zgrzeszył / otwarzając im niedo-
wierstwo swoje: tedy też słuśnie teraz przed tymże zgroma-
dzeniem błąd swoy wyznawa/ y iakoby odwoływa/ y wy-
znanie wiary pospolitey/ y onego Kościoła iawnie czyni: k-
temu wyznaniu iego poświadcza Pán Krystus: gdy czyni
błogosławieństwami tych ktorzy nie zwierzcchnim doświadc-
zeniem/ale wiara dochodzą tych iego tajemnic wiedney
osobie Bosstwa y cztowieczeństwa iego.

Dwudzieste y szóste miejsce jest y Pawła s. gdy tak pi-
se: Strzeżcie się aby was kto nie oszukał przez mądrość te-
go świata/ y przez obłudne omamienie podług wstawy lu-
dźi/ według żywiołów świeckich / a nie według Krystusa.
Abowiem w nim mieszka wszystka zupełność Bosstwa cie-
lesnie. Tam przed tym wspomina Paweł S. one Krzeszcza-
ny/aby zupełna wiara zachowali o Pánie Krystusie / iaka-
byli od niego wzięli: a w tym aby się nie dali wprowadzić ani
rozumowi y zdaniu ludzkemu / ani biegowi przyrodzone-
mu (co przez elementa świeckie rozumie) według ktorych
rzeczy/

1. Moze. 6. a.
Psalm. 77. a.
147. b.

Dowod xxvi.
W Pánie Kry-
stusie mieszka
wszystka peł-
ność Bosstwa
cielesnie.
Kolof: 2. b.

Hieron. & Pri-
masz in hunc
locum,
Ambr. lib: 2. de
spir. s. c. 10. &
lib: 1. cap: 1.

144. Kazanie Trzecie.

Cyri, de fide ad
Reginas,
Athan. de ad-
uētu Christi,
Hilar. lib. 3, de
Trinit. & de vi-
nit. patris & fi.
August epi. 57.
ad Dardanum.

rzeczy/3da sia to być niepodobna/aby Pan Krystus w pra-
wdziwym cieie cztowieczym/ miał być prawdziwym Bo-
giem: iako sia też wiele ludzi teraz tym zawodzi. Przeciwno-
ko ktorym błędom przestroga uczyniwszy/ zaraz dawa o-
koło tego troćciwiska nauka y wyznanie/ iż w Panie Kry-
stusie mieska wszytka zupełność Bostwa cielesnie: to jest/
iż przez zjednoczenie natur wieidne persone/ syn BŹy w
swoym cztowieczeństwie jest prawdziwym y zupełnym Bo-
giem: Gdyż iako rozmaitość cztotkow rożnych nie wadzi
nie ciatu/aby nie miało być całym/ zupełnym/ y istotnym
ciatem: Tak/ rożność person/ w Troycey świętey/ y rożność
natury cztowieczej w Panie Krystusie nie czynia żadney
wymey iedney prawdziwey a nierozdzielney istności Bostiey:
A iesliby kto z onymi dawnymi Arriany/ tym chciał wy-
chodzić/ iż w Panie Krystusie Bostwo mieska/ iako mies-
kało na on czas w kościele Salomonowym/ y iako teraz
mieska Bog w sercach ludzi pobożnych/ktore Paweł s. 30.
wie kościołem iego. Tey wątpliwości zabiega Paweł s.
naprzód gdy mowi in abstracto, iż w Panie Krystusie mie-
ska/ nie Bog/ ale Bostwo/ to jest/ iż w nim/ iako y w dru-
gich dwu personach/ jest natura Bostka. Druga/ gdy dotka-
da iż w nim mieska tego Bostwa wszytka zupełność:
co nie może się rozumieć o kościele Salomonowym/ ani o
sercach ludzkich/ktore nie tylko nie moga ogarnąć zupeł-
ności wszytkiego Bostwa: ale owsem/ według pisma/ Bo-
stwo napienia niebo y ziemię/ to jest wszytkie stworzenia.
Własnie to tedy należy synowi Bożemu iako y innym oso-
bám Troyce przemaswierzey/ w ktorych jest iedna własna
y nierozdzielna istność natury Bostiey/ iakom przed tym
nauczał/ y ieszcze na swym miejscu pokaze. Trzecia/ iż Pa-
weł s. Panu Krystusowi te zupełność wšego Bostwa
przypisuje

Wofret Arri-
ana ten
Dowod.
Vide Theoph.
in hunc locum
1. Mofre s.
1. Arol. 8. 6.
Psal. 77 f. 13. b
Jerem. 7. 2
Ezech. 1. 21. c.
2. Kor. 6. 6.

1. Arol. 8. 6.
Zaiaś 66. 4.
Jerem 21. c
Dziełow 7. 17. f

Iż P. Krystus jest Bogiem prawdź. 145.

przypisuje cielesnie. Bo w kościele Salomonowym/ y ter-
raz w sercach ludzkich/ nie Bostwo / ale BŹg mieska dus-
chowinie pod figura/ y przez taste: ale w Panie Krystusie
Bostwo mieska cielesnie/ to jest sama rzecz a zupełnością/ a
stad y za zjednoczeniem Bostwa z cztowieczeństwem w
iedność persony: iako też zasie mieskanie znaczy rożność
persony a nie natury Bostiey: Jako y gdy Jan s. mowi:
Słowo było u Boga albo w łonie Oycā. O czym były w
pierwszym Kazania nauki. Dwudziesty y siódme mieys-
sce kładzie tenże Paweł s. w tych słowach: A iawnie wielo-
kie to jest tajemnica dobrodziejstwa (Bostiego przeciw
ludziom) Obiawiono jest w cieie/ usprawiedliwiono w du-
chu: ukazało się Angiołom/ opowiadane poganom: wierzo-
no jest na świecie/ wszeto jest w chwale. Grecki text kładzie
wyrażnie te słowa o Bogu. Ale chocia też te słowa zostā
wiemy indefinitē, abo nie mianowicie/ iako w dawnym prze-
łożeniu Łacińskim czytamy/ y iakom ia tu położył / przecie
sami rzecz okazuieliż ta tajemnica ktora tu zaleca Paweł
s. nikomu się tak właśnie zgodzić nie może/ iako Panu Kry-
stusowi. Bo Apostoł opisawszy tam poważność paster-
sta być bārzo zacna y trudna/ dawa tego iakoby przyczyn-
ne/ iż pasterz jest gospodarzem domu albo kościoła Boga
żywego/ ktory kosc. ot jest filarem y gruntem prawdy. A iż
ten kościół własnie jest Panu Krystusowi: przeto potym
w słowach tu przywiedzionych iakoby wyklada te wielka
tajemnica y dobrodziejstwo Bostie: iako ten Bog żywy zla-
czył się z tym kościołem przez wšecie cztowieczeństwa. A
stadzie czyni nieiaka Antithesim albo szychowanie spraw
Bostkich a cztowieczych w Panie Krystusie. A naprzód trze-
ba wiedzieć/ iż w tych słowach / usprawiedliwienie
się też rozumieć iako y poświęcenie/ w Dowodzie dwudzie-
stym

Vide Hilarium
locis supra ci-
tatis.

Dowod xxvq.
1. Tim. 3. 6.
Tajemnica
bostwa y czt-
wieczeństwa
p. Krystusa
wego Pawła
wi. 5. 17. 18.

poświęcenie
może a usprawie-
dlenie w Pa-
nie Krystusie
jedno znaczy.

Isaia 47. b.
Psal: 14. v.
Orig. hom. 1.
in Isaia: 8. h. 1.
in Cantica.
Hierony. super
Isaia 53.
Chrysost. orati
de B. Philo-
no. Et hom. 14
in Ioan. & 11.
in hanc epist.
1. Kor. 15. c.
Lactantius
in tey
tey sent
tey s. Pawla

Isaia 40. b.

1. Piotr 1. b.

Isaia 17. a.

stym y wtorym/ to jest ono swiete a zacne przebiewne z
Boga Oycy narodzenie: gdyz pismo s. syna Bozego przed
przysciem na swiat zowie sprawiedliwym: zwlaszcza gdy
mowi: Obłoki niechay obyczajem deszczu spuszcza sprawie
dlwego: y gdy Dawid mowil/ sprawiedliwosc z nieba po
szala: iakom w wtorym kazaniu wspominal. Tak iz duch
znaczy tu slowo/ to jest Bostwo/ a ciało zaś ciotwieczen
stwo. Ale y natym nie/ choćby według pospolitego wytlas
du/ przez to vsprawiedliwienie rozumialo sie dostateczniej
se pokazanie Bostwa Pana Krystusowego/ po iego zmar
twychwstaniu w ciełe (iako mowi Pawel s.) iuz nie kres
w kim/ ale w duchownym. Z tego tedy compowiedzial/ to
sentencya tak nasladniej wylozyc mozemy: Bez wsego
sporu wielkie a tajemne Bostich pnie jest co dobrodziej
stwo Bostie przeciw narodowi ludzkiemu. Is syn Bozy/
ktory byl przed wcielaniem swym/ y po uwielbieniu ciata/
w barzo znacznym Majestacie chwaly swey Bostiey/ ten
ponizyl w tey ozdoby Bostiey/ okazal sie smiertelnym w
ciele ciotwieczym/ y owsem w postaci sluzebnika: gdyz cia
lo ludzkie jest iako trawa nie trwa/ a slowo Paiste / to
jest Bostwo trwa na wieki. A temu/ ten syn Bozy/ na k
regu w iego Bostiey chwale pragna Angielowie patrzyc/
tak nas wmitowal/ iz opuscil wsiwieczties at y dzien iec
owiec/ to jest zastapy Angielskie w niebie/ dla idney owce/
to jest dla straconego narodu ludzkiego/ skapil na ziemie/
y napobleyse ludzie to jest pogany/ przypascil do mciomo
sci y wezestnictwa swego. Nakoniec/ ten syn Bozy/ ktory
wstapil w na niebiosy/ osiadl w wielkim majestacie pra
wice Boga Oycy swego/ ten tu na swiecie/ przez wiara
zywa przypuszcza ludzie pobożne do tego/ aby sie stawali
ciotkami iego/ y w podobnym uwielbieniu stali sie wez
stnikami

stnikami dziedzicowa iego niebieskiego/ y (ile stworzenie zno
sie moze) natury iego Bostiey. Dwadziesty y osmy do
wod Bostwa Pana Krystusowego jest w tegoz Pawla s. pan Krystus
gdy tak mowi: To w sobie poczuwajcie/ co w Krystusie iako jest w
Jesusa: ktory bedac w kscacie Boga/ nie nadybowal tego
w sobie za bractwo/ siebie byc rownego Bogu: ale siebie
samego wynisizyl/ wstawyl kscate sluzebnika/ na podob
ienstwo ludzi uczyniony/ y postacia naleziony iako ciot
wiec. Ponizyl sie sam/ stawyl sie Oycu poslusznym az do
smierci/ a smierci krzyzowej. Te slowa Panu Kry
stusowi Bostwo wyraznie przypisujace/ kusili sie y daw
nleych wiekow kacyrze rozmaicie wytracac. W czym
oni dawni DOKTOROWE poroshchni/ mocnie sie im zast
wiali/ y te ich wykretnie bledy potepili. Do ktorych s tym
pisma na miejscach tu oznaczonych (aby ch nie przedluzyt)
odsyłam kazdego ktoby po temu byl/ a tego potrzebował:
tu tylko iako natroszy a nawlasniy te slowa wyloze.
Przed ta sama sentencya wspomina tam Krzeszczany pa
wel s. do pokory tak doskonaly/ aby sie nie tylko na cu
dye dobro nie targali/ ale wlasnego bliźniemu radzi wstapo
wali. W iakiey potorse/ iako Pan Krystus kazal siebie na
sadowac mowiac: Uciecie sie odemnie/ zem jest pokornym
y skromnego serca: tak tez tu Pawel s. onegoz w tym przy
klad przywodzi. Do ktorego rozumienia pierwey slowa nie
ktore z nauki Oycow swietych na miejscach tu omienio
nych wyloze. Naprzod forma albo kscate/ znaczny tu na
ture albo wlasnosc: iako gdy wonet potym takze Apostol
o kscacie sluzebniczym mowi. Bo iesliby Pan Krystus
nie byl prawdziwym Bogiem/ tedyby tez taka rzecza nie
byl w ciotwieczenstwie prawdziwym sluga zbawienia na
iego/ iako go pismo tym byc nie raz opowiadza. A co po
T ij cym
ad Reg. Chrys. hom. 7. in Ioan. & hom. de Trinit.

1. Piotr 1. b.
Dow. xxvii
Filip 1. b.
pan Krystus
iako jest w
kscacie y
przyrodz
Bostim/ cho
sie w ciotwa
cienstwie po
nizyl.
Hilari. lib. 3. 21
10. 11. 12. de Trl
nit. & li. ad cō
stantium. & in
psal. 118. 138. 143
Item li. de vni
patris & filii.
Ambr. li. 2. de
fide cap. 4. & 1.
7. epist. 47.
Augu. ser. 9. de
Tempore.
Orig. in Apo
log. Pamphili.
Tertul. li. 4. cō
tra Marc. & La
de Trinit.
Cypri. de natl
christi cap. 3.
Et in expositi
symb. cap. 13.
Gregor. lib. 20
moral. cap. 22.
Greg. Nazian
ser. 2. & 4. cōt
Arri. & que in
huc locu Pauli
Cyril. 1. 3. Thes
c. 1. & li. de fide

148. Kazanie Trzecie

tym wnet przybawa Apostoł o podobieństwie y postawie
 flugi/nie dla tego co czyni/aby Pan Krystus nie własn
 człowiekiem był: ale iż w nim natura y persona Bostwa c
 to zostały/iedno iż człowieczeństwem/iakoby nieiata post
 wa zwierzchnia były nakryte. Drapieżstwem zaśie nazywa
 tu Paweł s. gwałtowne sobie przywłaszczanie/tego do c
 go kto prawa/nie tylko nie ma/ale też mieć nie może. Tes
 raz iuż łacniuczko słowa te tak trudne zrozumiecie: Bo i
 opposita iuxta se posita magis elucescant, to iest/każda rzecz/
 z sobie przeciwney iasniey bywa obaczona: tedy tu Paweł
 s. pokore Pana Krystusowe wysadza przeciw pyśle L
 cyperowey. Jakoby rzekł Apostoł: Lucyper nie maiać/
 ani mieć mogąc natury y chwały Bostkiej: przecie wielko
 ścia pychy wniesiony/ gwałtownym iakimśi drapieżstwem/
 chciał sie wyrównać Bogu najwyższemu. Przeciwnym
 sposobem Pan Krystus/choćia zawsze był w naturze swej
 Bogiem prawdziwym y Bogu Oycu równym: iednak gdy
 upadek ludzki przez pychę podiety naprawić miał/tak wiel
 ka pokora to sprawił/że nie tylko sobie obyczajem Lucy
 perą tego czego nie miał/nie przywłaszczał: ale owszem ro
 wność Bostwą/ktora mu z natury należała wyniszczył/ to
 jest (iako tamże Apostoł wyklada) Bostwo ktore było z
 natury swej iawne y nie zakryte/ y od rzeczy stworzonych
 daleko oddalone/ tedy ie tak z człowieczeństwem ziedno
 czył/y załtonił: iż w mece y winnych doległościach/ c
 wieczeństwo iego mogło być nieiakiemu wyniszczeniu przy
 rownane. Ktory wykład iest zgodny dawnych Doktorow
 s. y Theologow: między ktorými Ambrosy s. tak o tym
 napisał: Owszeki nie tak go twierdzimy być wyniszczone
 żeby on duch (to iest Bostwo) insha rzecza sie stało/ niż
 przed tym było: ale iżby odłożywszy na ten czas chwale
 Majestatu

Drapieżstwo
 iako nie nale-
 ży do Bostwa
 p. Krystuso-
 wego.
 Orige. hom: 1
 in Cantica.
 Własne roz-
 mienie słow
 przeciwie-
 nych Pawła
 świętego.
 Jztał 14. c

Wyniszczenie
 p. Krystuso-
 wo iako się
 rozumie.

Ambro. lib de
 fide cōr. Arria.
 capi 8.

Ji P. Krystus iest Bogiem prawdziwym. 149.

Majestatu swego/przyoblegi ciało człowiecze/ ktore przy
 iawny/aby sie stał zbawieniem ludzkim. Dawa przykład
 s iasności słoneczney/ ktora gdy obłokami będzie zakryta/
 nie przeto ustawa/ale owszem słabości wzroku naszego le
 piecy tym zastąpieniem stawa sie widoma. A wcześn zaśie ie
 go Augustyn s. tak o tym osobliwie napisał: Pan Krystus
 gdy był w postaci Boga/ nie rozumiał tego drapieżstwem
 być równym Bogu: ale aby dla nas stał sie tym czym nie
 był/tedy siebie samego wyniszczył/ kstałtu Bożego nie tr
 cąc ale kstałt służebnicy przymiuc/ y przez ten na podob
 ienstwo ludzi uczyniony: ani też własna istnością ale po
 stawa należony iako człowiek. Abowiem to wszystko czym
 my ludzie iestemy z strony duszy y ciała/toć iest natura na
 sha/ale iego postawa. My gdybyśmy tym nie byli/tedy
 by nas zgoła nie było: ale on chociażby tym nie był/tedyby
 przecie Bogiem był. A gdy pierwey tym (to iest Bogiem)
 był/począł być tym czym pierwey nie był: człowiekiem uczyn
 iony/a Bogiem zostawiający: tak iżby nie iedno z tych/ a
 le oboje prawdziwie było nazywano/ie. Wyniszczył sie tes
 dy y ludzi/nie tak uczyniony czym nie był/ aby nie miał być
 czym pierwey był (to iest Bogiem) ale załaniąc to
 czym był/y okazując to czym był uczyniony (to iest c
 wieczeństwo) Do tad słowa Augustyna s. Ktorego mieys
 sca y wykładu nie nadywie/ aby Bestya w piśmie swym
 czym innym zbywała: tylko tym/ iż sie iey to zda nie turze-
 ciz: iż ten syn Boży przed wcieleniem swym będąc w kstał
 cie Bostim/czynił podle uczynki onego zakonu Mojżeso-
 wego: a teraz w kstałcie człowieka/ a ktemu służy/uczynił
 zacnieysze uczynki nowego zakonu: iako odpuśczenie grzes
 chow/y insh podobne dobrodziejstwa duszne/y sprawy zb
 wienia ludzkiego. Orosz macie/Brzeszczanie mili/argumen
 tum

August: 127.
 de Tēpore c. 4.

Ucz się Krysto-
 wie co w p.
 Krystusie iest
 natura/ a co
 zwierzchnia,
 postawa.

Uczynki Pa-
 na Krystuso-
 we przed wcie-
 leniem ciała/ y
 potem uodna-
 cie to doskonałe.
 L. 56.

150. Kazanie Trzecie

tum (iako w przypowieści mówią) helleboro dignum,
 dowod ciemierzyce godny. Takci to sprosna niemota/iż nie
 Jan 1. 4. może poiać tego czym ja dawno Jan 8. gromi/cwierdzac
 iż przez tego słowa albo syna Bżego nie stało się nic/co
 Kolwiek iedno jest uczyinionego. Otoż przenie jest świat
 stworzony/przenie też jest nadprawniony: około ktorey sprá-
 wy wszystkie uczynti tego były iednako możne/zacne/y do-
 1. Kor. 10. 4. stonalie/iedno iż w starym zakonie działały się figurami a os-
 biectnicami: a w nowym zakonie zaśle samym onych figur y
 obietnic wykończeniem. Co iednak nie działało się Bogiem/
 5. Moiz 32. 9. ktorego sprawy (iako świadczy Moyses) są doskonałymi/
 Galat. 4. 4. ale iż ieficze nie była przyszła pełność czasu/to jest narod lu-
 dski pierworodnym upadkiem zepsowany/ musiał być pier-
 woy w prawie przyrodzonym/przez srogosć zakonu Moys-
 zefowego wyćwiczony / niżby zakon lasti y Ewangelijey
 przez Pana Krystusa z łona BOGA Oycá był znieiony.
 Ktemu iesliby podleyste sprawy stárego niż nowego zakó-
 nu miały czynić iako nieprzystoyna odmiane w synie Bo-
 żym: tedyby ja też czynić musiały w samym Bogu Oycu:
 gdyż wedlug Bestyey sam tylko Ociec w starym zakonie
 czynił one uczynti (gdyż ieficze syna nie było) a w nowym
 zakonie onże ie też czynił/iedno iż (iako ona bredzi) w sy-
 nie swoim. Naoštěk aczkolwiek syn przedwieczny pospo-
 lu z Oycem y z Duchem 8. w iedności Bostwa sprawował
 wszystkie rzeczy/tak w starym y nowym zakonie: wszakos
 w tym się Bestya nie bacy/iż pismo święte spráwe zakó-
 nu stárego przypisuje Aniolom: a uczynti nowego zakó-
 nu Panu Krystusowi. Przetoż nie masz się przeco na tás-
 kie przeciw pismu plocki/ odpowiedzia bawic. Do rzeczy
 przystępuje. Dwudziesty y dwięciaty dowod Bostwa
 1. Dzielow 7. 9. Pana Krystusowego jest y tegoż Pawła 8. w Dzielach
 2. Dzielow 18. Apostolskich/

Iż P. Krystus jest Bogiem prawdż. 151.

Apostolskich/ gdy tak do Acheńszków mówił: Mżowie
 Acheńscy/ we wszech sprawách bacze iniatie występne na-
 bożenstwo wasze. Bo przechadzając y przypatrując się os-
 trądom waszym znalazłem też ołtarz/na którym było napis-
 sano BOGV NIEZNAIOMEMU. Co tedy chwał-
 licie nie wiedząc co/eto ja wam opowiadam. BOG kto-
 ry stworzył niebo y ziemię/y wszystkie rzeczy /które na nim
 są/ten iż jest Panem niebá y ziemię/tedy w tościotach re-
 ta uczyinionych nie przemęściwa / ani zekoma ludźmi
 chwalał bywa/aby miał czego potrzebować: gdyż on wszy-
 tkim rzeczam dawa żywot/nadchnienie/y wszystkie rzeczy/zé.
 Nao to Kazanie 8. Pawła/3 ktorego są te słowa wśiate/na-
 wrocił się był Dionysias Areopagita / uczeń tegoż Apo-
 stola: ktory świadczy w pisanii swym: iż z iednym Słozem
 fem ktorego zwano Apolophanes/przypatrowali się one-
 mu zaciemieniu słońca/czasu meki Pana Krystusowego/któ-
 re piacia cudow było dziwnieysze niż przyrodzone zaciemo-
 nia bywała. Przetoż widząc to Philosoph powieǳiał/iż
 albo BOG a Pan przyrodzenia co cierpi/albo świat wszy-
 stek stąsony będzie. Acheńszkowie tedy ktorzy rozma-
 tość Bogow w bałwochwalstwie mieli/na to cudó (iako
 niektórzy pisa) zbudowali ołtarz/ktoremu napis uczynti/
 Bogu nieznaíomemu. Otoż tymi słowy oznaymia im Pa-
 wól 8. tego Boga na ktorego meki (iako on Philosoph
 zgadł) tak dziwne zaciemienie się było przybáło/to jest Pa-
 na Krystusa/ktorego tu Apostól 8. zowie Bogiem praw-
 dziwym/Panem niebá y ziemię/jadnym miejscem nieogá-
 nionego ktory niczego niód tego nie potrzebuie/ y owšem
 on wszystkich rzeczy jest przyczyna/iż są/iż żywa/iż soba
 władaia/ y sprawy swe czynia: y z niego jest rodząy ludź-
 niarnych y pobożnych. Co wszystko też Jan 8. przywłascia
 Panu

Pawel 8. p40
 na Krystusa
 iako przyro-
 dzionego Bo-
 ga opowiadat
 Acheńszkó.
 Nicolay Lyr-
 nus, & Glosa
 in hunc locum.
 Cyprianus de
 bapt. Chri. 3.
 Tertulian ap-
 ologico, ca. 27.
 Origen: lib. 2.
 cōtra Celsum.
 Dionys. Areo.
 ept. 7. ad Poly-
 carpū: & 11. ad
 Apolophanē.
 Petrus Come-
 stor in historia
 scholastica.
 D. Thomas 3.
 parte quęst. 46.

Pánu Krystusowi gdy mówi/iż przez Páná Krystusa w
wszystkie rzeczy są sprawione: w nim był żywot/y oświecenie
wszech rzeczy: y on dał moc wiernym stać się synami Bo-
żymi: iákom w pierwszym Kazaniu syroko wywodził.

Dzieł: 17. d.

Potwierdza tego y Łukasz s. gdy trochę przed opisaniem
tych słów Páwła s. wspomina/iż oni Ałhenczycy zádawá-
li mu to/iákomby im nowe Dyabelstwa opowiadał/ to jest
nowe Bogi (gdyś według Dawida / wszyscy Bogowie
Pogánscy są Dyabelstwo) z tad tego dochodzi/iż im Kry-
stusa y zmartwychwstanie obiawiá. A iż nie długo potym
Apostoł zowie tam Páná Krystusa mężem: rozumie tam
człowieczeństwo tego: z strony którego jest PÁN Krystus
właśnie mężem/iákom na swym miejscu náuczał. Co po-
kazuje się y stał/iż Apostoł mówi tam o daniu sadu osta-
tecznego w moc Pánu Krystusowi: co według człowieczeń-
stwa swego rozumie zbawiciel sam/ták mowiąc: Ociec dał
synowi moc czynić sad/iż on synem człowieka jest.

Jan 5. d.

Dowód xxx.

Pán Krystus gdy Páná Krystusa bóranta y zwycięzce mocnego zowie
jest Pánem Pánem Pánów/y Królem Królów. Który tytuł nie mo-
że należeć tylko własnemu áwiecznemu Bogu/iáko náucza
Páweł s. mówiac: Który (Bog Ociec) sam jest błogos-
ławionym y możnym/Królem Królów/y Pán pánów. Jesli

Obia: 17. d. 12.

c. 1. b.

1 Tim. 5. c.

tedy Bog Ociec sam tylko jest takowym: tedy nie omylnie
jest jedna rzecz z nim Pán Krystus /ktoremu też to także
pismo s. przyczyta. Czego był też osobny dowód w pier-
wszym Kazaniu. Jáko y tu na tym miejscu zowie samego
Oycá tenże Apostoł Bogiem błogosławionym: á indziej
názwat też Páná Krystusa Bogiem nade wszystko błogos-
ławionym na wieki/iákosćie mieli w piątym dowodzie.

Rzym: 2. b.

Trzydziesty y pierwszy dowód czyni o tym Páweł s.
gdy

gdy do Koryntczyków tak piše: Bo ácz (o Pogánów) Dowód xxxi.
wiele ich jest którzy bywáia zwáni Bogami/badź w niebie 1. Kor: 8. b.
badź na ziemi/(gdyś wiele o nich jest Bogów y wiele Pánów) ale nam (Krześcijanom) iedenże jest BOG Ociec z Páweł s. te-
ktorego wszystkie rzeczy/á my tu niemu: y ieden Pán Jezus 1. Kor: 8. b.
Krystus/przez którego wszystkie rzeczy/ á my przezeń. Jes 1. Kor: 8. b.
dnaj nie we wszystkich jest vmieietność. Tego miejsca vi 1. Kor: 8. b.
żywáia pospolicie adwersarze przeciwno nam/ chcąc z nie- 1. Kor: 8. b.
go pokázac/iż Ociec sam jest właśnie Bogiem/á Pán Kry 1. Kor: 8. b.
stus jest Pánem naszym. Ale patrzyć y doznawaycie Krze- 1. Kor: 8. b.
scjanie mili/iáko ten b. oboosty mieć słowa Bożego/choć 1. Kor: 8. b.
go nieprzyjaciele Boży y łosćciá iego podniosá / według 1. Kor: 8. b.
Dawida/obracá się w sercá ichże samych własnę. Bo na 1. Kor: 8. b.
przód iáka rzecz jest/iż tu Páweł s. na początku tych słów 1. Kor: 8. b.
kładzie zá iedne rzecz Bogi y Pány/przez to oboie Bogá ro 1. Kor: 8. b.
zumieiac. Co oboie potym równo przyczyta Oycu y sy 1. Kor: 8. b.
nowi: iedno z tym rozdziálem/iż Oycá zowie zgoła Bogiá/ 1. Kor: 8. b.
á syná Pánem. Przeto iż według pisma s. on właśnie wyrwał 1. Kor: 8. b.
nas z niewolenstwa sátcáńskiego/y sobie sługami weźnił. 1. Kor: 8. b.
owšem stał się pokázanie iż gdyby Pán Krystus nie miał 1. Kor: 8. b.
być Bogiem przeto /iż tu Páweł s. samego Oycá zowie 1. Kor: 8. b.
Bogiem: tedyby tymże dowodem Bog Ociec nie mógł być 1. Kor: 8. b.
Pánem dla tego /iż też tu Apostoł samego tylko Páná 1. Kor: 8. b.
Krystusa Pánem nazywa: Co jest przeciw iáskiemu písmu 1. Kor: 8. b.
zwłászczá gdzie ono (iákosćie nie dawno mieli) Dawid mo- 1. Kor: 8. b.
wił: Kieł Pán Pánu memu/to jest Bog Ociec synowi. 1. Kor: 8. b.
Jáko tedy obádwa y równo są Pány/ták też obádwa y nie 1. Kor: 8. b.
máney według tego pisma są Bogami / to jest w różnych 1. Kor: 8. b.
personách iednym Bogiem. Czego/iáko y teraz wspomina 1. Kor: 8. b.
ney náuki o Pánie Krystusie Bogu błogosławionym po 1. Kor: 8. b.
świadek dawny Doktor, Origenes tak piše: Ktorego też 1. Kor: 8. b.
oy (Páná 1. Kor: 8. b.)

Origenes Tom 1.
super Rom. 9.
Ambrosius li. 3. de
spiritu. cap. 17.

Báci, sie Krystus
ryante iako
Krystus p
nem będacy
Bogiem przy
rodzonym jest

Psal. 100.

Madro: 7. d.
Eklest: 2. c.

O Kazanie 13
p. Krystus nie
tę jest ciałem
wielkim / aby
Bogiem być
nie miał.

dy (Pana Krystusa Paweł s.) on dzie (to jest na początku)
tu listu do Rzymianom iakom w xxij. dowodzie wspomina
nał) wyrzekł być synem według ducha / tu za postępiem
porządku nauki / słuchaczom lepiej inż wyćwiczonym / opo
wiada go być Bogiem na wielki błogosławionym. Skąd
dziwuje się temu przez niektórych czytając inż w tegoż
Apostoła one słowa: Jeden jest Bóg y Ociec z którego
wszystkie rzeczy: y jeden Pan Jezus Krystus / przez którego
go wszystkie rzeczy: Ciemu mówię dla tych słów niechca
syna wyznawać Bogiem / wchodząc tego / aby dwu Bogów
niekładał. Ale coż sobie takowi poczną z tym miejscem Pa
wła s. Apostoła: w którym iakonie Bogiem nad wszystkie
rzeczy bywa opisany? Ale którzy tak rozumieją w tym sta
nie bacz / iż iako Apostoł Pana Krystusa nie tak jednym
Panem nazwał / żeby przeto Bóg Ociec Panem też nie miał
być rzeczy: także y Boga Oycę nie tak samego Boga
giem omienić / aby też syn Bogiem nie miał być wierzony:
Prawdziwe bowiem pismo jest / które tak mówi: Wiedzieć
to żeć Pan / onci jest Bóg. A jednymżeć obadwaj są
Bogiem: gdyż w synie nie co innego jest gruntem Boga
stwa / tylko Ociec: Lecz tej jedneyże oycowskiej studnice (iako
to Madrość mówi) naczystszym wypływaniem albo rze
nikaniem jest syn. Jest tedy Krystus Bogiem nadewszyst
ko. Do tad Origenes. z którego / y przedtym położoney nau
ki / niech inż Bestya ma dosyć odpowiedzi na swoy fun
dament / gdy tym uczącej iż pismo jednego Boga Oycę
prawdziwego wierze nasy przeklada / a Pana Krystusa
częściej y własniej ciałowiciem nazywa: przeciwko czemu
bada dwa zarym idące dowody / które pokaz / iż pismo s.
Pana Krystusa zowie albo nie ciałowiciem / albo ciałowici
ciem / ale takim / który jest nad wielki y granice przyrodo
nia ludzkiego.

Trzydziesty

Trzydziesty tedy y wtóry dowód czytamy u Dawida
tymi słowy: Jaki Syonowi wypowie ciałowiciem / y ciałowiciem
się w nim narodził / y sam najwyższy ono założył: Pan to
sam wypowie w pismach narodow / y Asiają / którzy byli
w tymże (Syonie) W tym psalmie opisuie Prorok wiel
ka jasność y rozmaite przywileje y dostojności Kościoła
powołanego / który obyciaiem pisma Syonem nazywa:
miedzy którymi też to kładzie za wielka rzecz temu Kościo
łowi powierzona / iż w tym Kościele: to jest w narodzie
wiernym wrodził się taki ciałowiciem który tenże Kościół za
łożył. Przez co bez wszelakiej sprzeczności rozumie Pa
na Krystusa: który jest Kościoła swego fundamentem nad
Apostoły przednim / o którym fundamencie początek tego
psalmu mówi: jest też głowa y budownikiem tego Kościo
ła / y tej owczarniej swojej / iako pismo na wielu miejscach
wspomina. Jest to tedy wielkie cud / iż niżej się w tym
Kościele prawdziwie z strony ciała narodził / tedy giuż był
zbudował: przetoż musiał być nie prostym ciałowiciem ale
le najwyższym / co jest Bogiem / którego pismo tym nazwa
łiem omieniać zwykło. Ale ten Pan Krystus tak dziwi
nie narodził / iż jest onym samieniem obrazem / y znakiem
któremu wszyscy sprzeciwiać się mieli: dla czegoż o ten ty
tuś otrecić się miały najmiecy rozumy ludzkie? (Jako
Atrius mawiał: Erat quando non erat: widzieć był aby ka
set ci iś /u / gdy ten syn być począł: także iako y teraz Be
stya z naśladowcami swymi do pojęcia swego głupiego
dwa te tajemnice ciągnąć: Przeto iako Paweł s. nie dawa
no przed tym dół tych błędów być przyczyn / iż nie wszyst
kie mają o tym umiærności: także y tu Dawid wtore
dzi i Syonowi albo Kościołowi tak głębokiej tajemnicy
nie wypowie żaden prosty wyś ob ludzki. Ale sam Pan

V ij

opowiad

Dowód xxxij
Psal: 96. c.
Pan Krystus
jest nie tylko
ciałowiciem
narodzonym
ale też Bogie
narodzony
dłaczym.
Hieron. super
hunc locum.
Tertulian. or. Pra
xam cap. 17.
Glossa vtraz.
Lyranus & ad
ditio super eu
dem locum.
1. Kor. 3. b.
Ephes. 2. c.

Psal: 96. c. 21.
b. 26. b.
Jz. 14. d.
Lukas. 1. d. 8.
Jz. 1. c.
Zach. 12. a.
Math. 21. d.
Rym. 5. g.
1. Piotr. 2. b.
Lukas. 2. c.
1. Kor. 8. b.

prawdy wi
sim pismu
Psal: 96. c.

2. Piotr 1. d.
Mártb: 4. a.
Vide Tertul. de
prescrip. heret.
Et Vincen. Ly
rinen. cōr. her.

Phil. 44. d.
Dzieł: 1. d. 10. b
24. d. 15. b. 20. f.
1. Tim. 4. d.
Tit. 1. b.

opowiada to w pismach a nie lada takich (gdyż nie tylko
Bacyrze ale y Dyabli pisma fałszywie używają) ale w pi-
smach narodow/ to jest w tym piśmie y wykładzie tego ko-
ry jest pospolity y wzięty w Kościele powszechnym ze
wszech rożnych y dalekich narodow w iedności wiary zgo-
dnie zgromadzonym. A ktemu w tym piśmie ktore jest
Ksiazek tych ktorzy w tym mieście byli: to jest Aposto-
low/ ktorych Dawid Ksiazeky Kościoła zowie/ y namiast-
kowich/ ktorzy (według ichże postanowienia) przez dawna y
porządna successya sprawę pastyrstwa ich do tad odpra-
wują. Czego oboygą Kacyrstwa nowe y między soba w czas
sie proklam tak roztągnione nie mają. Według tego tedy
dowodu jest PAN Chrystus człowiekiem w tym Kościele
prawdźwie narodziłym/ ale takim iż on tenże Kościół ob-
początku świata założył względem tego iż jest najwyż-
szym Bogiem. A iesliby kto ten wykład chciał do sporu
przymocować/ prze różne rozumienie żydowskiej mowy/ y prze
to dla różnego niektórych wykładania: tedy nam Katholici-
kom dosyć na tym/ gdy tak wyklada Hieronim s. / ktory w
biegłości języka żydowskiego/ wiele y samych żydow prze-
siegat/ y infty wyższej oznaczeni Doktorowie. Wszakże na pod-
porę temu/ klade drugiemu podobne/ a iuż w tym rzędzie
Trzydzieste y trzecie/ gdy Paweł s. list swoy do Galatów
tak poczyną: Paweł Apostoł/ nie od ludzi ani przez człowieka
ka/ ale przez Jezusa Chrystusa/ y Boga Oycę/ ktory go wo-
ławsz od umarłych. A nie długo potym zasz powtarza
w ty słowa: Onajmuie wam bracia Ewangeliją / ktora
jest opowiadana odemnie/ żeć nie jest według człowieka:
gdyżem iey ia nie wziął/ ani mu sie iey nauczył od człowieka/
ale przez objawienie Jezusa Chrystusa. Z tych słow Pawła
s. każdemu iacno obaczyć/ iż Apostoł Pana Chrystusa opo-
wiada

Dowod xxxiij
Galat: 1. a.
Pana Chrystu-
sa Paweł s.
objął od czo-
wieka.

Hierosim Apo-
log. Paphi. pro
Origene.

wiada być nie prostym albo Bóstwem obdarzonym czo-
wiekiem (iako Bestya zmysła) ale prawdziwym y przyro-
dzonym Bogiem. Bo ten Apostoł wrzad swoy przekłada/
naprzód nad tych/ ktorych Apostołowie w towarzystwo
swe opowiadania Ewangelijey przez kładzenie rąk stano-
wili/ iako Barnabe/ Judassa/ Sylle/ y infty/ ktorzy iustia
Koby od ludzi/ y przez ludzi/ do tego rzędu przychodzili/
to jest per illam ordinariam potestatem, przez one potes-
tina a zamierzona moc/ ktora Pan Chrystus Apostołom
do tego zostawił raczył/ ktora sła biegiem człowieczym
przez zwierzchni Sakrament kładzenia rąk. Ale swoje po-
wołanie wyimuje z tego/ twierdząc iż nie poszło ani od czo-
wieka/ ani przez człowieka / ale mocą Pana Chrystusowa/
iako Bostwa / a do Sakramentow nie przywiązana / a ktemu
w człowieczeństwie/ nie onym śmiertelnym / w ktorym
infty Apostoły powoływali/ ale iuż w zupełność Bostwa
wielbionym. Jakoż na kilku inftych miejscach samże
Apostoł wyświadcza/ iż po nawroceniu swym/ gdy iuż Pan
K R X S T U S siedział na prawicy Boga Oycę / te-
dy go widział/ z nim sie iawnie umawiał (iako tego samą
Bestya dowodzi) y od niego własnym wst jego rozkazanie
był na wrzad Apostolski postany. Jakaż moc/ nie opuścił
wszy prawice Bostkiej być na ziemi/ y bez zwierzchniej sprawy
wrzad Apostolski z objawieniem dawać/ per onie Bostwu a nie
człowieczeństwu należała: Przetoż pomieniwszy Pana Kry-
stusa iako nie człowieka/ to jest względem Bostwa iego/
wnet zaraz wspomina Boga Oycę/ dawać znać iedność
y równość Bostwa ktore z Oycem ma: a na znak tego/ po-
tym zasz Oycę nie wspominać/ samemu Panu Chrystu-
sowi te moc y sprawę przypisać. Potwierdza tego y to/ iż
ten Apostoł Pana Chrystusa przekłada nie tylko nad ludzi
ale y nad Angielski stan: gdy, nie długo potym pęży/ iż ani

Dzieł: 17. d.

Aug. in huc lo-
cū & li. 1. Re-
tract: cap: 24.

Dzieł: 9. 214
21. c. 26. 217. d
1. Kor: 9. a. 11. b
L. 2021

Chris. in 1. cap:
epist: ad Galat.

Angioł z nieba nie może odmienić tej nauki/która temu jest
od Pana Krystusa powierzona: Odrob/iz Pan Krystus jest
nad ludzkie y nad Angioły: tedy nie może iedno prawdziwym
Bogiem być. A tak niechay się tym przeciwnicy nie gors-
zą/gdy pismo zowie Pana Krystusa ciałowiciem/albo gdy
ten Apostoł wspomina iż go Bog wstrząsł od umarłych/
gdyś go też tu oto dwakroć poraz zowie nie ciałowiciem
ale Bogiem: Co oboje być może pospołu per cōmunicati-
onem idiomatum, dla własności natury Boskiej y ciałowic-
ejey/w iedney tego osobie: o czym w oboim przeszłym Ra-
zaniu była nauka / y tam gdzie o pośredniku rzecz była.
Jest tedy Pan Krystus nie ciałowiciem samym/ale też Bo-
giem/y owszem nade wszystko od wielkōw/ Bogiem błogos-
ławionym/iakoście do tad styżeli. Których Epitheta al-
bo zalecānia własnego Boswa tego przydam tu ieszcze wie-
cey. Przetoż za Dowod Trzydziesty y czwarty klade Pro-
roctwo Izaiaszowe/gdzie tak mowi: Dzięciatko się nam na-
rodziło/y syn jest nam dany: y stało się Złestwo tego na-
ramieniu tego/ y będzie zwane imię tego dziwny/ Rabny/
Bog/mocny/Ociec wieku przyszłego/Błaze pokoiu. Gdzie
oto wyraźnymi słowy klade Prorok imię Pana Krystus
sowe być Bogiem/a temu mocnym/czym ieszcze lepiej obo-
iśnie natura tego Boska: gdyś pismo mowi: Nie jest tak
świety nikt iako Pan: gdyś nie jest inzy okrom ciebie: y
niemaj tak możnego iako Bog nasz. Iustinus dawny Do-
ktor y Męczennik/przeciw żydom disputuiac / kładł Proć z
pisma S. wypowodzi: iż Pan Krystus nie był ciałowiciem
poswieconym albo od Boga wracconym / (iako go też tes-
raz Bestya takim zowie) ale był Bogiem prawdziwym y
przyrodzonym: gdyś Dyabelstwo nie były wyrzucane na
imie ktorego nazacniejszy y naswiejszego ciałowika/iako
w imie

Dowod
xxxliij.

Izaiasz 9. a.
Glosa vtracy &
Lyrano in hūc
locum.
Hieron. ibidē.
Epiphanius 30
cōr. Ebioncos
Christ. de varis
locis in Matth.
hom. 1. & ser.
de Trinit.
Item hom. 15. de
iacob. Dei na-
tura. & in de-
monstr. Quod
christi sit Des
Cypria. de nati.
Christi.
2. Krol. 2. a.
Iustinus dial. cū
Tryphone. &
arab. gentil.

W imie Pana Krystusowe / ktory moca Boska Szatanā
zwolował. Wyklad inshych słow tego miejsca polozyłem
wiednastym Dowodzie / ktory przed narodzeniem Pana
Krystusowym napisal ieden Doktor żydowski / tak bosko-
nale/iz w tym wyznaniu/nie za Rabina albo Proroła / ale
iako za Ewangeliste może być mniemany: iako się tam ka-
żdy przypatrzy. W tej miejscie (abyś się liczba nie strzył) potwierdzenie
samym drugie podobne/gdy tenże Prorok indziej tak mo-
wi: Oto Bog wasz/oto Pan Bog w mocy przyjdzie/y ra-
mie tego będzie panowało: oto zaplata tego z nim/y uczy-
neł tego przed nim. Jako pasterz będzie pastw trzode swo-
je: y w ramieniu zgromadzi baranki/ż. W którym Kapi-
tulum iż Prorok mowi/o przyszłym Panie Krystusie/świad-
cza Ewangelistowie/nie mało rzeczy stamtąd wziętych ie-
mu y przysciu tego przyczytaac. Lecz y te słowa właśnie
Pana Krystusowi sluza. Bo naprzód/iako go przed tym
indziej zwał/iednym słowem Emanuel, oto teraz rozdziela
nie wykladaac/zowie go Bogiem naszym: iako mu też w
przesłym dowodzie przyczytał moc y Złestwo w ramie-
niu tego/toż y tu słowy iśniejszymi wyklada. A temu za-
plata ostatnia/iako tu Prorok/tak sobie Pan Krystus przy-
pisuje/w Obiawieniu Jana S. tak mowiac: Oto przedko
przychodze/a odpłata moia semna jest/oddac każdemu po
blug zarobkow tego. Pastyrstwo duszne/iz też temu wła-
śnie należy sam syroko naucza y Jana S. gdy się pokazuje
być pastyrem takim, ktory moca meki y krwie swoiey zgro-
madził syny swe przez Szatanā rozprossone. Jest tedy Pan
Krystus według oboiego tego świadectwa Izaiaszowe-
go Bogiem/a temu mocnym/y syny Abrahamowe zgro-
madzaiacym: czym zbawil moc katanā/a wystawil moc
swo Boska/według tego iako był Dawid przepowiedzial
mowiac:

Elleff. 14. c.
Job 16. d.
1. Jan 3. a.

potwierdzenie
drugim podob-
nym piśmie.
Izaiasz 40. c.

Matth. 1. a. 8.
c. 24. c.
Matth. 1. a. 10. b.
Lukas 1. a.
Jan 1. c. 10. b.
Izaiasz 7. c. 2. b.

Obiaw: 22. a

Jan 10. 11. f.

P. Krystus
jest Bogiem/
Abraham /
Izaiasz / Jan
Koba.

Iustinus dialo-
cum Trypho.

Psal: 46. b.

Dowod xxxv.
Iustino martyr
Dial. cū Triph.
ex Psal: 46.
& 48.

2. Moiz: 3. b. 2.
Math: 22. c.

August. super
Psal: 98.
Ambrosi: 1. de
spir. s. cap. 12.

L. 10.

Dowod
xxxvi.
Jerem 21. c
Pan Krystus
jest Bogiem
sprawiedli-
wym.

Jehowah
imie Boga
żydom niewy-
mowne Panu
Krystusowi
należy.

160. Kazanie Trzecie

mowiac: Asiażetá narodow zgromadziły sie z Bogiem Abrahánowym: gdyż Bogowie mocni ziemie (to jest Dysabli/ ktorych tak pismo zowie) haniebnie są zżelzeni.

Trzydziesty y piąty Dowod czyni Iustinus dawny Doktor y Męczennik s. okazuiac przeciw przeciwnikom przed wieczność Bóstwa Pana Krystusowego: iż Dawid wyświadcza go być nie Bogiem takim w czasie nazycjonym takiego y terazniejszy Antykrystowie zmyślają: ale Bogiem Abrahánowym/ Bogiem Jakoba albo Izraela/ Bogiem y Brolem wszytkiej ziemi/ y wszytkich narodow / Panem z chwałą Angelsta do nieba wstępującym / y tam na thronie swoim Bogiem siedzącym: ktorogo/ y podnożeń nog/ (to jest cztowieczniństwo) iego chwalić iako Boga mamy: Żowie go ięszcże Panem mocy Angelstich/ Panem moźnym w boiu/ Panem wieczney chwały / ktorogo mocy brony niebieście y piekielne sie odwierają. Coż na to rzecze Bestya/ ktora śmie pisać iż Iustinus własnego Bóstwa Pana Krystusowego znać nie miał?

Trzydziesty y hośty Dowod iest/ gdzie pismo zowie P. Krystusa Bogiem/ sprawiedliwym: iako Jeremiaś tak mowiac: Oto dni przychodzą/ mowi Pan (to iest Bog Ociec) a wkrzeże Dawidowi płód/ sprawiedliwy: y będzie ktolowal Brol/ y będzie sprawiedliwym / y będzie czynił sad y sprawiedliwość na ziemi. Te słowa bez wszelakiej wątpliwości Panu Krystusowi y przysięgi iego w ciełe na świat należą. Sluchajcież co daley mowi Prorok: A to iest imie ktorym go zwać beda/ Jehowah/ sprawiedliwy nasz: ktorym imieniem/ Jehowah/ pismo w żydowskiej literze/ gdy własnie o czym mowi (iako sie tu dzieie) nie zowie nigdy tylko samego przyrodzonego a prawdziwego Boga. Przetoż to imie było y nich w takiej wadze/ że sie go mianować

pospolicie

Iż P. Krystus iest Bogiem prawdziwym. 161.

pospolicie nie godziło. Roznice ktora Bestya około tego imienia mało potrzebnie czyni/ opuszczam/ gdyż sie ius y tak przebieżyło. W Kazaniu o Trojcy przenaswietłey znieśliśmy okazja a czas/ nieco o tym wspominać moge. Też słowa Prorok potym we 33. Kapitulum powtarza / gdzie także to imie/ Jehowah/ kładzie. Trzydziesty y siódmy świadek two mamy y Pawała s. / gdzie Pana Krystusa zowie nie tylko Bogiem/ ale wielkim Bogiem/ w te słowa: Okazała sie bowiem łaska Boga zbawiciela naszego wszytkim ludzjom wycwiczać nas/ abyśmy wyrzekli sie niepobożności y świeckich pożadliwości/ trzeźwie/ sprawiedliwie/ y pobożnie żyli na tym świecie: oczekawając błogosławioney nadziei y przysięgi chwały wielkiego Boga y zbawiciela naszego Jezusa Krystusa/ 2c. Trudno tego kto ma zaprzec/ iż tu rzecz iest o Panie Krystusie/ y chwalebnym iego przysięgi na ostatni sad żywych y umarłych/ ktore barzo często pismo święte także opisuie/ y sam Pan Krystus/ gdy tak mowi: A b. ten by wyszła syna cztowiecznego przychodzącego w obłokach z moca wielką y chwałą. Także y oczekiwanie takowego przysięgi/ Panu Krystusowi bywa przywłaszczono: iako gdy Paweł s. tak pise: c. Cłasse obcowanie w niebie iest/ skąd też oczekiwamy zbawiciela Pana naszego Jezusa Krystusa/ 2c. O takowymże oczekiwaniu y nadziei przysięgi chwały Pana Krystusowej/ na tym miejscu mowi Apostoł: Ktore go zowie wielkim Bogiem: naprzód przeto/ chcąc wyrazić on wielki a ogromny Majestat tego przysięgi iego: iako gi też Dawid opisał podobną sentencyą tak mowiac: d. Bog iawnie przyjdzie/ Bóg nasz/ a nie cicho sie postawi: Ogień w obliczności iego rozjarzy sie/ a około niego nawalność gwałtowna. Gdzie też objaśnia/ ktory to Bog przysięgi ma/ iż Bog nasz/ to iest Pan Krystus Emanuel. Powtore/ 30c.

Dionys. lib: de
divin. nom. cap
1. & 2. 2. 2. 2.
tor ibidem.
Orig. hom: 14.
in Num. & hōi
4. in Ezech.
Hier. in psal: 8.
& in 10. c. Eze
Clemēs Alex.
5. Stromatum.
Lyranus in 3. ca.
Daniel. Idem
in hūc locū. Et
additio ibide.

Dowod
xxxvii.

pan Krystus
jest Bogiem
wielkim.
Tit: 2. b.

Chriſto. hō. de
Trini. Item in
hūc locū. ethō.
6. in episto. ad
Philipen.
Athana. de cō.
essen. Trinit.
Cyril. l. 12. The
sauri cap: 172
August. ser. 6. de
Tempore.
Bernh. ser. 1. de
nat. Dom. & de
Epiph.
Theophil. pr
masius, Glossa
vraq. & Lyra
nus in hūc locū.

b. Marek 1. c. Math: 24. c. 2 Tim: 4. b. Objaw: 1. c. Filip: 1. d. Psal: 40. a.

162. Kazanie Trzecie

wie paweł s. Pana Krystusa Bogiem wielkim/przeto do
by wyrąsł prawdziwe y przyrodzone Bóstwo iego: iako
pisano tym tytułem nazywa Boga prawdziwego/ gdy tak
czytamy: Wielki Pan y chwalebny obficie/wielki Pan y wielka
ta moc iego: Bog wielki jest Pan y Król wielki nad wszy-
stkie Boga: y innych miejsc jest takowych nie mało. Tłum
świątek zowie paweł s. Pana Krystusa Bogiem wielkim/
bla tego/ iż iuż czasow swych doznawał/ że niektórzy nie mie-
li z tyle wniacności y wiary/ aby go za prawdziwego Bos-
ga znać mieli (iako niedawno wspominał) iako też po-
tym Arriusz z swa orda twierdził go być mniejszym niż
Ociec: który błąd dawno od Kościoła pogrzebiony/ Be-
stya z sobie podobnymi Antykrystami daleko grubiey w-
strzecha: iako o tym w przyszłym Kazaniu serzey będzie.

Trzydzieste y osme miejsce biorę z tegoż pawała s. gdzie
Pana Krystusa zowie Bogiem żywym: tak mówiac: abyś
wiedział (Tymotheusz) iakoś się powinien zachować w
kościele Boga żywego (który jest) filarem y gruntem pra-
woty. Przez Boga żywego rozumie pismo s. Boga pra-
wodziwego/ przyrodzonego/ nieśmiertelnego/ który sam w so-
bie żywotem będąc/ rzeczy wszystkie ożywia/ y tym znakiem
czyni pismo rożność iego od fałszywych Bogow Pogań-
skich: Takimże Bogiem żywym/ zowie tu Apostoł Pana
Krystusa/ o którym przed tymi słowy y po nich/ rzecz jest/
iako w dwudziestym siódmym dowodzie wspominał. Co
y samo rozumienie tych słow pokazuje. Bo tego zowie
Apostoł Bogiem żywym czyi jest Kościół. Lecz Kościół jest
Pana Krystusow/ gdyż jest domem iego własnym/ oblu-
bieniem/ ciąłem z ciała/ y Kościoła z Kości iego: jest mowa Ko-
ściołem tego Boga/ który go nabył krwią swa własna/ iako
Koście w bestyastym Dowodzie miał. Szad się powinien
zamysla.

Psalm. 46. 47. a.
60. b. 24. a.

Kor. 8. b.
Vide Christo-
cis supra citat.

Dowód
xxxviii.
Pan Krystus
jest Bogiem
żywym to jest
przyrodzo-
nym.
1. Tim. 3. v.
Jerem. 10. b.
Psalm. 41. a. 53. a.
Ezech. 18. a. 31. a.
Matth. 16. c.
Dziecio. 17. f.

Żydow 3. a.
Psalm. 44. c. 26.
Ezech. 15. a.
a. Kor. 1. a.
Ezech. 17. f.
Dziecio. 20. f.
Obiad. 5. 12. b.

Jż P. Krystus jest Bogiem prawdziwym. 163.

zamysla/ iż Pan Krystus jest Bogiem żywym/ iako go też
długo przed narodzeniem cielesnym iego/ nazwał Job mo-
wiac: Wierze iż odkupiciel mój żywie/ i. iakoście w ieden
nastym dowodzie słyszeli. Trzydzieste y dziewiate świade-
stwo/ gdzie Jan s. Apostoł zowie Pana Krystusa nie tyl-
ko Bogiem/ ale Bogiem prawdziwym tak mówiac: Wier-
my iż syn Boży przyszedł/ y dał nam rozumienie/ abyśmy po-
znali prawdziwego Boga/ y żebyśmy byli w prawdziwym
synie iego: Tenże jest prawdziwy Bog y żywot wieczny.
To miejsce gdyż jest tak jasne/ rozmaicie było od herety-
kow fałszowane y wykręcane. W czym nasładowie ich też
Bestya w Rozmowie swej: stworzącego wykretność hero-
to w tym wyznając. Naprzód/ mieni/ iż choćaby tu Jan
s. zwał Bogiem syna Bożego/ tedyby to służyło nie temu
synowi/ którego my przed wieki być wierzymy/ ale temu
który się z Maryey narodził/ którego Bogiem być pozwa-
la/ tym względem/ iż jest Bogiem z Bogą przez Ducha S.
w żywocie panniekim sprawiony: który aby Bogiem był
y żywot w sobie miał/ ma to za dar od Oycy/ iż go tym w-
cieli. Ale naprzód dosyć dowodnie pokazał w przeszłym
oboim Kazaniu/ iż my nie wiemy iedno o iednymże Synie
Bożym/ który stałby się synem Bóży w czasie według
ciłowieczństwa/ nie przestał być tym którym był od wie-
kow z strony Bóstwa. A temu Bestya obyczajem kacyr-
skim (według pawała s.) samą nierozumie/ jeśli za soba do-
bo przeciw sobie mówi. Bo jeśli syn Boży jest Bogiem
z Bogą a przez Ducha s. tedy Bestya chce mu tym przy-
rodzone Bóstwo odiać/ tedy ie przyznawa/ nie tylko iemu/
ale y Duchowi świętemu. Bo coć jest z czego bezstazyie-
go/ coć iedney natury z nim być musi. Augustyn s. hero-
to wywodzi/ naprzód pokazywać co pismem/ gdy Pan Kry-
stus

Job 19. a.

Dowód
xxxix.

Pan Krystus
jest Bogiem
prawdziwym
y żywotem
wiecznym.
Athana. lib. de
cōm. essen. Tri.
Basil. lib. 4. c. 86.
Eunomium.

Cyryl. lib. 12.
Thesau cap. 12.
Et lib. 3. Dial.
de Trinitate.
Hilar. lib. 6. de
Trinitate.

Lyrano in hac
locum.

piemby wo-
krat Bestye
na to miejsce
L. 120

1. Tim. 1. b.
Bogiem z Bo-
gą P. Krystus
przez Ducha
Świętego.

Bestye.
L. 66. 62. a)
August. 151. pe-
verbis L. 61. &
Trat. 31. in loz.

stus mowi: Ja i Ociec iedno iestesmy: Potym dawa to po-
dobienstwo: Jeslić jest Ociec złotem/tedyć to sialony/ kto
prawdziwego syna iego zaprzy być złotem/ale srebrem go
nazowie. Takie/iz Bestya zna/ze Pan Krystus jest Bogiem
z Oycą przez Ducha s. tedy go iusz z teyże przyczyny Bo-
giem prawdziwym przyznać musi. Ale o tym beda wlas-
ne nauki na swych miejscach. Wtóry wykrzet czyni/ w
tym/iz comy czytamy (abyśmy poznali prawdziwego Bo-
ga) to ona niechce tam mieć/BOga/ale tylko czyta (aby-
śmy poznali prawdziwego) w czym obzywa sie do tekstu
Greckiego. Ale nie mało Exemplarzow Greckich pewnych
mają tam to słowo: iednoż w niektórych musieli ie Antys-
krystowie/ktorzy sie iusz za Jana S. poczynali wykresić:
Bo y scholia Greckie świadczą/iz sie tak ma czytać iako jest
w nas: Lecż by też tam nie było wyrażonego tego słowa
(Bog) przecie iawną tam jest mowa o prawdziwym Bo-
gu Oycu: gdyż zaraz potym mianuie syna iego/ktory pew-
nie bez Oycy być nie może. Jż tedy rzecz jest o Oycu: kto-
regu Bestya pozwala być Bogiem prawdziwym/tedy syn
iego prawdziwy/iusz też takowymże Bogiem być musi: Nie
potrzebnie tedy to pismo bla tego okesita: ktore iednak os-
teszenie widzac ze iey nie wesprzec nie moglo/odala sie do
Grammatyki: y słowa tey sentencyey inatshymi punktami
rozgraniczyła/iako czynil mistrz iey Dyabeł/ gdy przez swe
Białwany dawał Poganom odpowiedzi rzeczy przyszlych/
słowy y literami tak zawikłane/ze mogli ie rozumiec na os-
boie przeciwna stronie: ktorego zwyciaiu nasladowali też
dawni Kacyrze. Takżec y Bestya/ odrzućiwszy stare wy-
kłady albo edicye Biblijey/bo ktorych sie w pierwszym wy-
krećie brala/przymodzi za soba iakies Doktory/tak dawo-
ne ypowazne iako sama jest: y tak te sentencye kładzie.
Wiemy

Zborszenie w-
torego wykre-
tu/ przez okes-
lenie pisma.

BOg mierz
Bestya w pl-
smie s.

1. Jan 2. c.

Trzeci wykrzet

Kacyrze w 3a
mieście pisma
Iowia.

Iustino martyr
ora: cor gentil.
Lactan. l. 2. c. 17
Herodo. l. 1. c. 7
Cicero libr. 2.
de Diuinat.

Doktorowie
Kacyrscy.

Wiemy iz syn Boży przyshedł/ y dał nam smysł/ abyśmy
poznali prawdziwego. A iestesmy w prawdziwym synie ie-
go Jezusie Krystusie. Ten jest prawdziwy Bog/ y żywot
wieczny. A stad/ Brzeszczanie mili/ niechay sie bacza/ y dru-
gie troche mniejsze sekty tych czasow/ iako to jest bespie-
czno za słowo Boże nie mieć nic inzego/ iedno to iako kto
Biblijey według swego sumnienia wyczyta. A to widzi-
cie/iz nie wierzem/ nie słowem/ nie syllaba/ ani litera/
ale iednym punkcikiem fałszywie odmienionym/ chce Be-
stya synowi Bożemu prawdziwe Bostwo iego odiać. Nie
chayże dopiero poczynaić wierzyć/ ci co sie Ewangelikami
zowa/żec słowo Boże nie tak na pismie/ iako na dawnym/
zgodnym/ a przeto zdrowym/ zachowaniu y rozumieniu iego
zawisło. Jakoż wshystkie nadawniemy Biblije żydowskie/
Greckie/ y Łacińskie/ inże rozdzielenie kładą tych słow niż
Bestya wymysla. A kto sie tym słowom dobrze przypa-
rzy/iacno przez sie obaczy/iaki im ona gwałt czyni/ tak Okazanie ro-
zdziale/iako w naciąganiu na ten swoy bład. Bo nie
tegoć Jan s. dowodzi w tym liście swoim/iz Pan Krystus
jest prawdziwym/ gdyż o tym rzeczy ani sporu nie było: ale
przeciw Ebionowi y Cheryntowi (ile oni nowi Brzeszczā-
nie poiać mogli) tego naucza/iz Pan Krystus jest y praw-
dziwym człowiekiem y prawdziwym Bogiem Oycu spo-
istnym: przetoż zawždy go złącza z Oycem: cześtokroć wspo-
minaiac/iz kto o synie źle trzyma/ tenći też o Oycu dobrej
wiary nie ma. A w tym wiec ostatnim Kapitulum po-
kazuje różność natur w Panie Krystusie z strony człowieczeń-
stwa/ y z strony Bostwa/ a iedne istność BOSTA/ y wshyst-
kiey Troyce s. iako dali Bog w dzień s. Troyce wshystkie.
Potym zaśie opisuie Jan s. pożytki wiary/ ktora jest w te-
goż Pana Krystusa/iz kto ia ma/ ten świadectwo Bostkie
w sobie

pismo święte
iako Zachry-
ściłnili ku po-
spolitemu ro-
zumieniu.

Leg. Tertul. de
preser. heret. &
cōt. Hermoge.

Ciprya: de v-
nitate Ecclesie.

Vincen. Lyrin.
cōt. hgreses.

Hilar. ad Con-
stantium & c.

Contiones
Authoris de

verbo Dei.

złożenia/ y ro-
zumienia tey

sentencyey z po-
stepkurzeczy.

Athan. serm. 4.
cont. Arrian.

166. Kazanie Trzecie.

W sobie ma/y żywot wieczny/ktory mieni być w tymże sy-
nie Bożym. Żatym położymy obyczaj/iako statutu tey i-
ści y żywota wiecznego/przez wzywanie y modlitwa za sie-
y za drugich/dostępować mamy/zamyka ten list takowaf
iako y pierwey nauka / objaśniając co przyedytym wspomis-
na/iako syn Boży iest świadectwem Bożim w nas/y ży-
wotem wiecznym: tu czemu kładzie te sentencya / o ktora
teraz miedzy nami idzie/tak mowiac: Wiemy iż syn Boży
przyszedł y dał nam rozumienie/abyśmy poznali prawdzi-
wego Boga/y abyśmy byli w prawdziwym synie iego. Ten
ci iest Bogiem prawdziwym y żywotem wiecznym. Aco-
re słowa/z prześlych y innych tegoż Apostoła/takie iasniey-
sie rozumienie maia: Bog w naturze swey/iż iest krewo-
ści ludzkiej niedostępny/tak iż go nikt w śmiertelności tes-
go ciała nie widział/ani widzieć może. Przetoż my Apo-
stolowie wiedząc wyświadczać co/iż syn iego jednorodzo-
ny/ktory iest w łonie iego onemu spoliśny / ten przyszedł /
gdy wiał na sie człowieczeństwo nasze / y wypowiedział
nam Boga Oycę: gdyś badac światłością duszą oświe-
caiać ciemności niedowiarstwa ludzkiego/dał nam śmysł
albo dar Ducha s. którym przez wiare poznawamy BO-
ga Oycę. A takowe poznanie/ nie iestci tylko według sa-
mey martwey a niepożyteczney wiary/ale też podług mi-
łości: bo kto syna miłuje/y pełni rozkazanie iego/ tego też O-
ciec umiłowić y z synem przyszedłszy do niego w nim mieszkać
będą: a tym sposobem będzie taki człowiek w prawdzi-
wym synie Bożym/gdyż bez niego nie może nie zbawie-
nego począć: iako latorośl nie może bez macicy omocu po-
żytecznego z siebie wydać. Żaczym rościć ius nadszicia ży-
wota wiecznego: ktory iż nie może być inakŝy człowieko-
wi/ jedno gdy się nasyci widzeniem y włożaniem chwały
prawdziwego

Łacnię Piwy
trzechle y wy
Klad tey nau-
ki 3. Jan 3.

Jan 1. d.
Tim: 5. c.
1. Jan 1. d. 4. c.

Kolof: 2. a.
Luka 24. g.

1. Kor. 13.
Jafub 2. c.
1. Jan 2. 9.
Jan 14. c.

Jan 17. a.

psa. 16. d. 7. d.

Ji P. Krystus iest Bogiem prawdziwym. 167.

prawdziwego Boga: Przeto tenże Pan Krystus iest takos-
wym Bogiem y żywotem wiecznym. Bo z strony tego iż
z Oycem pospolu w nas mieszkaiać/ma z nim równość y
spoliśność Bostwa/tedy ta spoliśność Bostwa Troj-
ce przenaśmierney/dnŝie nasze nasycić może: z strony tego za-
śie iż ma człowieczeństwo wielbione/ tedy też włoża w o-
ney chwale śmysły wielbionych ciał naszych: a tym spo-
sobem będzie nam prawdziwie żywotem wiecznym/gdy we-
dlug tego/iako Job przepowiedział: oczywiał tymi/a nie in-
nymi ktore teraz mamy/będziem paerzyć na Boga zbawie-
ciela naszego/iakom w iedenastym Dowodzie Pierzey wspo-
minal. Ten wykład tych słow/moi mili Krześciane/iestci
wziety/nie z własnego wymysłu albo wykretoz warty-
głowski/iakie ta Bestya wnośiać z samych słow pisma-
s. z tego Listu Jana s. y z innych miejsc pisma ścyrze a
właśnie z soba stosowanych: przeciwko którym trudno nay-
wykretnieysze figle przemoc maia. Nawet co przerzeczeni
Doktorowie Grecy przyznali/tego ta Słaska Bestya przy-
jęby to słowko tu ostatkowi (ten) miało się ściągac nie
na syna Bożego/ale na Oycę: Co iest właściwym błędem. Bo
iŝli kiedy Grekowie (iako się Bestya na tym sadzi) tego slo-
wka (ten) miało (on) wyznaić/tedy tam to bywa/ gdy o-
neyże iedney rzeczy częste wspomnianie bywa/Ocoś aby ied-
nego słowka / tak często a przytko nie przychodziło wy-
wac/ czasem też to drugie odmieniania / włożać go się sta-
tym rzecz a rozumienie nie odmieni. Ale tu mowi Jan s.
o dwu rzeczach zacnych/y liczba od siebie roznych/o BOGU
Oycu/ y o synie: Przetoż gdyby był chciał przez to słowko
(ten) z nowu znaczyć Oycę / o którym przed tym mowił/
tedyć miał Apostoł Duchem Bożym nadchiniony z tyle wy-
mowy/ż by był rzekł własnym słowem (on iest prawdziwy
Bog)

Augu. lib: 23.
de ciuit. ca. 124
& 10.
D. Thomas la
supplem. q. 24
art. 20

Job 10. d.

Ostatni wy-
kret ktorym
Bestya odmie-
nia iŝ: sine slo-
wa Jan 3.

Bog) ale iż rozumiał syna/ktorego dopierucito był pomiesz-
nił/przeto użył tego Pronomen własnego (ten): iakoby
rzekł: iż tenże ktoregom dopiero nazywał synem Bożym pra-
wodziwym/ieści też iako y Ociec/prawodziwym Bogiem. Cze-
go iuż o Oycu nie było trzeba powtarzać / gdyś go przed-
tym prawodziwym Bogiem nazywał/iako też tego sama Bes-
stya pozwala. Wielce tego naszego wykładu potwierdza y
to/iż Pismo s. nie zwykło zwać Boga Oycą żywotem wie-
cznym/tylko syna/iako y tu na tym miejscu. Co nie daleko
chodząc naybliżemy wnet wyższej w tymże kapitulum:gdzie
Jan s. tak piše: Kto nie wierzy synowi/czyni kłamca one-
go (Boga Oycą) gdyś nie wierzy w świadectwo / ktore
wyświadczył Bog o synie swoim. A toć to jest świade-
ctwo/iż żywot wieczny dał nam Bog/ a ten żywot ieści w
synie tego: kto ma syna/ma żywot/ kto nie ma syna Bożego
go/nie ma żywota. Ktore słowa wziął Jan s. z mowy sa-
mego Pana Krystusa/ gdy iakmiarz też słowa do Nikodemi-
ma sam o sobie mówił: dokładając ięście/iż kto nie wierny
jest synowi/nie ogląda żywota/ale gniew Boży zostanie na
nim. Co iednak Bestya zbija/naprzód tym/iż te słowa na-
da się też w piśmie o Bogu Oycu/iednoż nie pospołu/ale na
Bog iakozie rożnych miejscach. Co iesli jest dostątni dowod tey rzeczy/
Bestya sama tedy iateż w piśmie na rożnych miejscach nayde wshyście
te słowa Bostwa przedwiecznemu syna Bożego należące/
ktorych Bestya nie pozwala: zaczął przedsiuczka rozprawa
miedzy nami będzie. Co też zadawa iż te słowa / aby
Pan Krystus był Bogiem prawodziwym/ y żywotem wie-
cznym/okrom tego iednego miejsca/ nie nayduia się indziej
w piśmie także pospołu o synie iako y o Oycu. Wtato od-
powiadam/iż mogłyby się naleść y miejsca/ całoscią iesli
nie słow/tedy rozumienia/temu podobne: ale dosyć by y na
tym

P. Krystusa
zowie pismo
żywotem wie-
cznym.

1. Jan 5. c. 1. a.

Jan 1. d.

Należ iakozie
Bestya sama
towl.

tym gdy tu y na inshych wielu miejscach syn Boży bywa
zwany żywotem wiecznym/co nie tylko według pisma Do-
ktorow s. ale y według Philosophow nie może należeć tyl-
ko Bogu prawodziwemu. A też żem dowiodł/iż to miejsce
jest o Panie Krystusie/ tedy sama Bestya taki wyrok (a
dobry) czyni/iż iedno świadectwo pisma świętego/dostate-
cznym jest ku pokonaniu prawdy do wiary naszej. Jednak
żeby się kto ięście nie wiekłał na wątpliwościach tey Be-
stye/ktorymi wyjaścza/iż pismo iednegoż Boga prawodzi-
wego kładzie: Tedy przypomione miejsce drugie Jana s.
ktore acz się Bestye zda być przeciwnym/przecie barzo do-
brze według tego wykładu/do tego drugiego może być przy-
stosowane. Mowi tak Pan Krystus: Tenci jest żywot wie-
czny aby poznali ciebie samego prawodziwego Boga/y kto
regos ty zesłał Jezusa Krystusa. Którymi słowy dawno
znać Pan Krystus trochę/ takowyś iako y w oney senten-
cyey sposob przychodzenia ciłowięka do żywota wiecznego/
ktory się dzieie przez wiare/nabżenie/y miłość/ y stał w łas-
sce Bożej / przez inże cnoty. Bo acz tu tylko wspomina
poznanie Boga/ktore się dzieie przez wiare: wszakoż się w
tym zamyka miłość/y inże takowe cnoty: gdyż tenże Apo-
stol mowi: Iż kto się mieni znać Boga/a przykazania jego
nie chowa/cen kłamca jest. Ten żywot wieczny y droge do
niego/sadzi Pan Krystus na prawodziwym Bogu/y na so-
bie iako postąnym od Boga: gdyś vsprawiedliwienie/y do-
stanie według dusze. y ciała wielbienie nasze/potrzebować
to, poszednika/ y zbawiciela takiego / ktoryby z Bogiem
Oycem prawodziwym y iedne naturę Bostwa/ y z nami iedną
cie/okrom winności grzechu/ciłowięczeństwo miał: iakom
teraz nie dawno wspominał/y we wtorym Kazaniu dokła-
dnie się to pokazało. Przetoż Pan Krystus iż żywot wieczny
sądzi

2

Jan 1. a. 3. b. d
5. d. e. g. 6. c. de
fg 10. b e 11. c.
14. a. 20. g.
Kolof. 3. c.
1. Jan 1. a. 5. c. d
Objaw. 2. b.

1. a. 11. b.
Vide Cyril. de
fide ad Regin.
Wykład mie-
scia y Jana w
17. a.

Ten jest ży-
wot, wieczny
poznać ciebie
samego Boga
prawodziwego
y ktoregoś
stał Jezus
Krystus.

Orig. in 2. cap.
Epist. ad Rom.
Tertu. 1. de Tr.
Cipry. epi. 73.
Basil. 1. 4. cōt.

Eunomium.
Greg. Nazi. li.
4. de Theologi.
Chris. in hunc
locū & hom. de

Trinitate.
Ambr. li. 5. de
fide cap. 2.
Augu. lib. 6. de
Trin. cap. 10.

Hilar. 1. 3. & 7.
de Trin. & de
vnita. pa. & fi.
Theop. in hūc
locum.

Oycę samego
czemu p. Kry-
stus zowie pra-
wdziwym Bo-
giem.
1. Tim. 5. a.

Jerem. 10. b

Bogiem ie-
dnym jest w-
szystko Troje
w S.

1. Kor. 8. b.

Epipha. heresi
ss. dinitio An-
coratus.
Christ. hom. de
cruce Domin.
Greg. Naz. li.
4. de Theolo.

Jan 1. a. 2. b.
Jan 4. b. c

sądzi tak na sobie iako na Bogu Oycu/tedy sie też nie mniej rozumie Bogiem iako y onego. Wszakże Oycę zowie pra-
wdziwym Bogiem/naprzód przeto/ iż on w personie swej
nie ma insey natury tylko Bóstwa/ a Pan Krystus ma przy-
tym y człowiecia. Jako też Paweł s. zowie wdowy oso-
bliwiey nabożne/prawdziwie wdowami: nie przeto żeby też
y mniej nabożne nie były prawdziwie wdowiego stanu/ale
iż przy onym stanie swym/ tedy też obyczajów wdowiemu
stanowi nie do końca służyacych naśladowały. Druga przy-
czyną/ iż obyczajem pisma s. zowie tu Oycę Bogiem pra-
wdziwym/ dla różności od Bogów fałszywych Bałwanów
Pogańskich: Jako też Jeremiaś/ opisałwszy rozmaite Bał-
wany Pogańskie/ y ośmoby ich/ tak mówi: Wszakże to jest
uczynkiem rąk rzemieślników: Ale Pan Bógiem prawdzi-
wym jest: on jest Bógiem żywym y wiecznym. Y trochę
daley dokłada: Bogowie którzy nie uczynili nieba y ziemi/
niech zagina. Gdzie oto przynajwa Bóstwo różnościom
person Bóstkich/ jedno tym którymby stworzenie należało/ a
stał y Panu Krystusowi. przez którego wszystko jest stwor-
zono/ cokolwiek uczyniono jest/ iakoście w pierwszym Ka-
zaniu slycheli. To tedy rozumiał Pan Krystus w tych slo-
wach co y Paweł s. gdy nazwał Oycę jednym Bógiem/
nie żeby insey persony od tey jedności wyimował/ ale wzglę-
dem różności Bogów Pogańskich. Do inacz y Ociec
nie byłby też Panem/ gdyż tam zaraz potym Krystusa sa-
mym Panem nazywa: iako o tym dostatecznie było w do-
wodzie trzydziestym y pierwszym. Także y na tym ineyseu
(iako píše Epiphanius) iesliby syn Boży dla tego Bogiem
nie był/ iż tu Ociec sam bywa zwany prawdziwym Bogiem:
tedyby też B O Ociec nie był światłością prawdziwą:
gdyż Jan s. mówi: iż Bog jest światłością taką/ która w
sobie

sobie ciemności niema żadnych. Ale nad to pokazałem s
tego ineyseu dosyć dowodnie/ iż Jan s. zowie słowy wy- 1. Jan 5. d.
raznymi Pana Krystusa Bogiem prawdziwym y żywotē
wiecznym. Czegoż ieszcze adwersarzom niedostawa/ aby/ Arryani pro-
nie tak synowi B Oiemu część B Ośta (którzy mu żadne ino sie mno-
stworzenie nie odrymnie) ale sobie samym rozum przyro- godzio pisma
dżony y wiara/ za tak iasnymi świadectwy pisma swiętego/ ille rozumia-
przywrocili: Tego ieszcze podobno potrzebuia/ aby nie tylko nego popisu-
prawda/ sprawiedliwości/ y siła/ ale i temu y zwierzenia
liczba pocztu tych dowodów/ byli wyrównani. Jako też
dy Arryus niechcieszny przodek ich/ około czterdzięści ineyse
pisma ille rozumianego/ przeciw przedwiecznemu Bóstwu
Pana Krystusowemu przywodził/ tak y my choćbyśmy te
liczbe nie równie przesiegac mogli/ iednak przedłożenie dal-
sze hamuiac/ dowody nasze do teyże tylko liczby przywiedzie-
my. Przetoż ostatnie czterdzieste świadectwo biore z Li-
stu s. Thadeusza Apostoła/ gdy tak píše: Namileyśy/ wšel
cie staranie czyniac około pisania wam o spólnym zbawie-
niu waszym/ miałem potrzebe pisać do was/ prośac abyś-
ście boiowali o wiarę swiatą raz podaną. Abowiem na-
stapili niektórzy ludzie (którzy przed tym przeżyżzeni są na
to potępienie) niepobożni/ Boga nasze iasne odmieniaiacy
w rozpustę: y samego panniacego/ y Pana naszego Jezus
sa Krystusa przacy sie/ć. Tu niewątpliwie przez panu-
iacego y Pana rozumie Apostoł prawdziwego Boga. Bo
go tak pismo często zowie / a zwłasczą Jsaiaś na kilku
miejscach/ y Paweł y JAN s. Co zaś wlasniey pismo
przynajaczą Panu Krystusowi/ zowac go także Panem y
panniacym: gdyż on nie tylko z strony B Ośwa/ ale też z
strony człowieczeństwa został zwycięzca y Panem naszym/
iakoście w Trzydziestym pierwszym dowodzie y insey sly-
seli. A

Dowod 40. d
ostatni z przed-
stęgi 5. Thade-
usza Apo-
stola przeciw
Antykrystom:
Judas 1. a.
Glossa ordina-
ria. & Nicolaus
Lyranus super
hunc locum.
2. Moys. 4. a.
2. Kor. 1. a.
Madr. 6. b.
Ekle. 9. c.
Jsa. 9. 10. d. g.
Daniel 5. f.
Jsa. 16. a.
Mich. 7. a.
Malach. 3. a.
1. Kor. 8. b.

feli. A tu wiec naszym miejscu nie może się to rozumieć o Bogu Oycu. Bo żadni Kacyrze tak z żydostwa/iało też z Krześcijaństwa (przeciw którym tu Apostoł pisał) nie przeli się Boga Oycę/tylko syna iego Pana Krystusa/iało to Piotr S. tej nauki y słowy mało inakšymi opisuie/wykłada/iż tu rzecz jest o tym Panie/ktory nas wykupił/co się memu Panu Krystusowi należy. Przetoż bez wśelakiego sporu/onego tu zowie pánuiącym y Panem: a przetoż y Bogiem: gdyż Dawid mówi: Pan onci jest Bogiem:iałom to herzey w przereczonym dowodzie pokazywał. Co ięścię lepiej potwierdzaiać/zowie go tu samym Panem y pánuiącym: aby dał znać/iż on nie jest iakim inšym Bogiem/ale w naturze y istności Bostwa/ieft iedna rzecz z Bogiem Oycem: albo przeto iż sam Pan Krystus jest takowym/ktory względem dwu natur/Bostkiej y człowieczej/nade wszystko wywyższoney/ieft y Panem/ieft też y pánuiącym. A nad to wszystko/eto się tekstowi przypatrz/ywrażnie Apostoł rzecz swoje tu prowadzi o synie Bożym:wspominając przed tym Pana Krystusa y iasne iego Bostwa/ktora Kacyrze w rozpustę obracali: y potym mianniac go być Jezusem/ nie ktory się z Maryey pojął /iało Bestya śczeka/ ale ktory w figurze onego Jozuego lub z Egiptu wybawiał/y z nich nieposłusne karat. Około czego iuż było przed tym/y będąc wiecey w blisko przyszłym Kazaniu. A to teraznięści iuż zamkne tym to świadectwem s. Thadeusza: ktory onym Kacerstwom swego wieku przeciw Bostwu Pana Krystusowemu przyczyta trzy sprosne a hanie bne grzechy: ktore też Pan Bog znaczenie niš inše pokazywał. Naprzod wśeteczność y sprośność Sodomską/ogniem ślączanym z nieba spuszcjonym wyglądzona. Drugi/ pycha a wżgarde przeciw Bogu/ prze ktora Lucyper z swa

3. Piotr 2. a.

Psal. 92. a.
Izaiasz 45. a.Kacyrstwo
Arriánstie
czemá grze-
chom głow-
niejszym/y ka-
zanu ich pod-
legł.
1. Mojs. 12.

orda żyłch Angiolow był z wysokości niebieskiej do głebokiego piekła ogniściego wtracony: Trzeci hemranie albo ścawanie wśeteczności Bożej/ y ślad bluźnierstwo przeciw Bogu/ prze ktore wiele żydow na puście nie dośiedziły: By śmie obiecany środze poginał. Takoweś grzechy nasyłają żydow. A tu Apostoł w onych czasach swego Kacyrzech: a my przy patrzymy się też trochę/iefti też takoweś w tych przeciwnościach Krystusowych teraz nie plują: Bo iako się znać y Obiawienia Jana s. y z dawnych Doktorow Katholicznych: oni dawni Kacyrze chwycili się byli błędu iednego z wczelnych y pomocników Apostolskich Nícolas Antiocheni. Który przyczynę do tego dał onym Kacyrzom/ iż żon własnych y inšych białychgłow sprośniey niš bydletą spólnie a wzajem wzywali. Co też osobliwie opisuie Epiphanius, o iakichsi iasniach w których podwieczor w obyczay iakiegoś nabożeństwa y goracości ducha/takowe psoty oczymyście płodźili. Coś podobnego też o naszego wieku Nowożytnościach nie tylko pisma/ale też śnadź oczywiste świadcetwa lubzkie twierdzą: nakoniec y o nągich ślubach małżeńskich: co ia zostawiam tym którym się o tym wiecey nie żeli mnie pytać zedyć. Co właśnie jest ciato mazać y plwać/gawieć/iało tu strofuię Apostoł święty. Wtóra wada Kacyrstwa onego wieku swego kładzie s. Thadeusz pycha a nieposłuszeństwo żyłch Angiolow przeciw stworzycielowi swemu. Ktoremu grzechowi równa onychże przeciwko którym pisał Antykrystow/ktory y według nazwiska swego przeciwili się Panu Krystusowi/tedy też y zwierchności iego: tak iako Paweł s. opisał/iż to się zwierchności przeciw/ten się przeciw sprawie Bostkiej: Co potym obiasnia s. Thadeusz/wzywając przykładu Kore/ Dathan/ y Abiron/ktorych iż się Moysesowi sprzeciwili ziemia po-
2. 19. 3. 14. 27. a.

Izaiasz 14. c.
Luka 10. c.
Dietel 12.3. Mojs. 14. f.
Żydow 1. d.Pierwszy
grzech wśetec-
czność cielo-
śna/iało z da-
wna plują w
Nowożytno-
ściach.Obiaw. 2. b.
S. Ignacj mar-
tyr. epi. ad Tral-
lianos & Phila-
delphien.Irenaeus lib. 1.
cap. 27.Nicephorus lib. 3.
histo. cap. 15.Clemens Alex.
3. Stromatum.Hieronymus 48. &
lib. cōt. Lucife.cap. 8.
August. & Phila-
stius lib. de he-

resibus.

Epiphanius in Ana-
cephal. Panarcti
versus finem.

Kym: 12. a.

4. Mojs. 16.
27. a.

1. Timot. 2. d.
1. b. 4. e.
Dziełow 7. f.
1. Jan 4. a.
1. Jan 5.

S. Ignatij mar
tyr in omnib.
fere epistolis.
Irenaeus lib. 4.
cap. 41.
Cyprian lib. 1.
epist. 3. & lib.
4. epist. 9.
Gregorius lib. 31.
Moral. cap. 11.

Nowokrzesci
cy zwierzchno
ści przeciwni.

Czechovius in
Apologia devi
ta & moribus
primitiv. Ec-
clesiae.

Rzym: 15.

Matth. 14. a.
Mark. 6. a.
Lukas. 9. a. 7. c.

żarła: y inſy Apostołowie na całowychſe częſtoſć ſie w
skarża: tak iż Jan 5. kładzie te probe prawdziwey wiar
ry: że kto ſłucha Apoſtolorow y tych którzy z nich prawdzi
wie idą: ten z Bogą ieſt / a kto ſie im przeciwi ten z Dyab
łem ieſt: y ſkad ſaje poznawać ducha wiary prawdziwey
od kacyrſkiej. Teżſe probe naſładowali dawni Doktoro
wie ſwieci: te przednieyſza przyſygnę kacyrſkich wymyſłow
dawiać: gdy zwierzchności B. O. ſi. ſa powieſednego nie
dzieć ſie powinne poſłuſzeńſtwo y owszem wſgarda: Jā
to ſie teraz v nas dzieje: gdzie co głowa to zwierzchność y
zaty m wiara. Ktore niepoſłuſzeńſtwo nawicey pocho
dzi z pychy: ktorey carka ieſt / iako wywodzi Grzegorz S.
To niepoſłuſzeńſtwo przeciw zwierzchności iuż nie tylko
duchowney ale y ſwieckey: iako ſie dalece rozbiegło w tey
zwolſzeſia ſekcie Nowokrzeciſkiej: w tym iako w inſych
ſproſnościach powoływa ich: y opisuie zbieg ich nie dawny
Daniel Bielenſki w kſiażkach obwołania ſwego. Ale y ſa
mi iuż nie wſta a potatna nauka: ale piſmem iawnie wy
drukowanym wywodza to / iż zwierzchności nie powinna
rzecz ſłuchać poddanemu: gdy go do wojny wſyć chce: ale
ma to podlegać ſumieniu kaźdego: wſaſnie iako onemu drze
wu Marchoſtowſkiemu: o ktorym eſcie podobno ſtychali:
przetoż w tym zgola opakoowali nauka Pawała 5. gdy wy
wodzi: iż wrząd nie darmo miee od Boga dany: noſi: ku ka
raniu zlych: a ku obronie dobrych. X Jan 5: Krzci:ciel choć
ſrogocia wielka wyſtepli ludzkie ſacowal: y królowi He
robowi w tym nie przepuſcił: przecie ſtanu żołnierſkiego
dłocia na on czas Ceſarzowi Pogańſkiemu nawicey prze
ciw ludowi Bożemu ſłużacego: nie zganił: ale tylko bez gwał
tu y ſwirku ludzkiego kazał im przeſtawiać na ich koſbach
y zapłatach: ktorey Ewangelijey wiemo iako Beſtya wymy
ſłami

ſłami Erazmowymi zbywa: iednoſ zbijac to: nie ieſt teraz
przedſiewzięcie moie: ieſt kto inſy komu to wiecey rozbie
rac nalezy. To tylko przydani: iż niepoſłuſzeńſtwo przeciw
Boſciołowi niepoſłanowane: potarał Pan Bog niepoſłu
ſzeńſtwem przeciw ſamey zwierzchności naywyſſhey ſwie
ckey: y ſpełniło ſie co p. O. ſi. ieden niedawny Patriarcha
(bo go tak ſluſnie nazwać moge) mawiał: Qui modo
nolunt eſſe Papiſta, eadem licentia nolent aliquando eſſe
Regiſta, Co Boże aby daley nie chodząc iuż w tey klobie
ſtano. O całowey nadatoſci: y niepoſłuſzeńſtwie Kacyr
ſkim: takie y o roſpuſtnościach ktorymi ſobie ludzkie poży
ſkawaia: wſaſnie na tenże kſeate napisał Piotr 5. w te ſłowa:
Byli też y ſaſeſni Prorocy między ludem: iako y mie
dzy wami beda Miſtrzowie kłamiwi: ktory beda wna
ſać ſekty zadržania: y tego ktory ich okupił Pana przu ſie:
przymodzic na ſie predkie zadržanie. X wiele ich poydzie
za ich roſpuſtnoſciami: przez ktorych droga prawdy bedzie
bluźniona: y w ſakomſtwie zmyſlonymi ſłowy beda ſobie
z was zysk ziednać: ktorym ſad iuż z dawna (naznaczony)
nie wſtawa: y zadržanie ich nie ſpi. X potym 5. Piotr: i
to y tu 5. Thadeuſ rowna te zle ſprawy ich: grzechom zlych
Angiołow: Sodomczykow: y wſereczniſkow onych: bla k
rych ſwiat był zadržony: y Saladomowi ktory prze ſak
ſtwo prawdy Bożej oſtapił. Potym zaſie tak mowi: Vi
mie Pan pobożnych z pokuſy wyrwać: a zlych na dzień o
ſtaniego ſadu na utrapienie zachowywać: a wiecey tych
ktory za cielesności w poządliwoſci nieczyſtoſci poſte
puta: y panowanie wſgardzaia (co ieſt Maieſtat Boſki Pa
na Kryſtuſow: y zaty inſa zwierzchność: iako Thadeuſ
5. dołozyl) zachwali: w ſobie ſie kochaiacy: wiajac ſie tego
wzniecać obledliwe ſekty: bluźniac. X popyſe ich ieſcie: po
tym do

Wigard 3. w
terchności du
chowney: o ſa
go ſie na ko
niec oparla.

Stanislaus Ho
ſius Cardinalis
& Episcopus
Varmienſis.

To niepoſłu
ſzeńſtwo: o ro
ſpuſte kacyr
ſka: i. k. o wſa
ſnie opisał 5.
Piotr.

2. Piotr 2. a.

Job 4. d.

1. Moise: 7. a.

19. c.

4. Moise: 12. d.

Sortul kacyr
iti do zarys-
mania swego
stadka.

tym dokłada: Abowiem pyśnś a nadełt swoje nadełt mār
nosćiami wdawaiac/przyladziāa w poządliwosćiach zbyte-
kow cielesnych tych ludzi / ktorzy poniektad poczelī sie byli
schraniac tych ktorzy trwāia w bledzie kacyrskim: obiecus-
iac im wolnośc/āno sami sam niewolnikami stāzey.

Acz dobrze to opisanie obudrenu Apostol przyrowna do os-
byciaiow dżisieszych kacyrzo- / wlaszcza Nowokrzesci-
cow/iako ie przereczony Daniel Minister opisał / y iako
swiatu sa wiadome / obaczy to iż APOstolowie tak ie tu
Proiectwem wyrazili / iakoby sie im byli przypatrowac

Trzeci przy-
miot Arryān-
ski bluznier-
stwo/iako iest
haniebny.
Tob 34. d.
Matth 23. c.
Mark 13. d.
Lukas 12. b.

mieli. Gdzie policzaiā ieszcze obadway Apostolowie trzes-
ci ich haniebny przymiot bluznierstwo: ktore iest ciezsze
niż przereczenie chocia też haniebne grzechy. Bo tak mowi
sam Pan Krystus: Wszelki grzech y bluznierstwo bedzie od-
puszczono ludzom: ale duch bluznierstwa/nie bywa odpusz-
czony. Y ktokolwiek wyrzeczy slowo przeciw synowi cżł-
wieczemu/bedzie mu odpuszczono: ale kto bedzie mowił prze-
ciw Duchowi swietemu/ nie bedzie mu przepuszczono / ani
w tym/ani w przyszlym żywocie. Y wyklada tam zaraz

Matth 23. b.
Lukas 11. c.

zbawiciel: Gdyż bluznierstwo Duchā s. rozumnie sie bla-
znierstwo prawdziwego Bostwa/ktorego mocā/iakoby pal-
cem/to iest sprawa Bostwa/Pan Krystus Dyabelstwa wy-
rzucal: co oni bluzniercy zybowsy mocy Belzebuba Asia-
fecia piekielnego przyczynali: iako nie daleko tego bluznier-
stwa sa teraznieyszy nowi Arryanie. Ano prawdziwie y sa-
mi takowi wysysey sa z Dyabla/ y uczynki iego iako Oycā
swego czynia. Gdyż według nauki Pawla s. / żaden kto
z Duchā s. mowi/nie kładzie skrzeczenstwa na Pana Jes-
usa/iako ci zapamiateli ludzie czynia / niesłychane a stro-
morne bluznierstwa y wraganie kładac na syna Bożego/ na
Duchā s. y na Troycę przenaswietła: iako tego mowy y
pisma

pisma ich sa napelnione. Ale słuchaycie ieszcze moi mili
Krzescianie/iakoć dżiwnie ci obadway Apostolowie wiel-
ka a nieznośna srogosć takiego bluznierstwa tych nieszcze-
snych ludzi przeciw stworzycielowi swemu rozbierāia y os-
karżāia. Naprzod Piotr s. tego dowodu w tym używa:
iż Angiolowie dobrzy w naturze swej sa nayzacnieyszym
stworzeniem Bożym: Dyabli zaśie po upadku swym sa
rzeczą naysobleyśā y nade wszystko przekleta: A przecie An-
giolowie nie waja sie tego skrzeczyć Dyablom/ ale to na
sānego Boga wkładāia: na to baczenie māiac/iż tylko dy-
abli sa stworzeniem Bożym chocia naysobleyśym. Co obs-
tāniāiac s. Thādeusz y historyey śmierci y pogrzebu Mo-
yżewego/ktora ieszcze za iego cżasu była na piśmie/przy-
wodzi ten osobliwy przykład: Michał Archāngiel poswārzył
sie z Dyablem o ciāto Moysesowe / z tey przyczyny (iako
pospolicie Doktorowie wykladāia) iż s. Michał/gdy ius z
urzedu swego dusze pobożna Moysesowa do Raiu dopro-
wadził/skrzył też w grob tajemny (iako świadczy pismo)
ciāto Moysesowe/wchodzac tego/aby lud zybowsti w opie-
ce tego Angiola bedaey / a bātwochwałstw w pogān-
stwie przyzwycāiony/nie był za cżasem onego ciāta za Bo-
gā chwalił. Dyabel zaśie/cżuiac sie być Asiażeciem tego
swiatā/dopierał sie tego/aby wżdy ciāto/iako z ziemi wśie-
te y śmierciā ziemi przyrownane/ bylo wiego władzey do
zmarawychwstānia zostalo/ chcac sobie nim przez bātwos-
chwālstwo ktora dusze pozyskac. Tam zarobił był Szātan
na to/aby s. Michał/ktory go ius był z niebā przebytym stra-
cił/aby go też tu był iakim srogim sprzeciwiem zgromił: a
przecie (mowi s. Thādeusz) nie wāżył sie tego / cżiscac w
tym Boga/ktorego stworzeniem Szātan był: ale wkłōł
to na sānego Boga/ mowiāc tak Dyablu: Niechci sam
Bog

Angiolowie
nie smietā sżo
rzeczyć Dy-
blom/ a dy-
belscy Anty-
krystowie
smietā Boga
wrógāc.
2. Piotr 2. b.

Swādā miedzy
Angiolem / a
Szātanem o
ciāto Moyses-
owe.
Judas b.
5. Moiz 34. b.

Jan 12. 14. d
Ephes 6. b.

Oblaw 12. b

178. Kazanie Trzecie

Bog kaze/ tobie tego kazaje. Ktory przyklad acz nikto-
rzy za apocriphum y podeyżżany mieli: wsakoz iż gi Apo-
stol w List swoy wlozyl/ iuz tez pisma s. powaznosć miec
ma/ chocia samych ksiąg skad jest wzięty nie przyniemy.
Jako Pawel s. w pisma swoje kładł sentencye ięscze nad
co Pogańskie/chočia onych pism skad ie wybierał nie przy-
znawał. Jaksz okrom tego/ czytamy temu barzo podob-
na rosprawe v Zacharyasza Proroła: iednoż sie tym dlu-
żej bawic niechce. Tylko skad obaczcie moi mili Krześc-
ianie/ nie slychana smiałość y okrucienstwo terażnieyszych
bluźniercow w naszej niebezpieczney Polsce. Oto przedniey
sy Angioł/ o krzywdę słuśna Boża y ludu iego / niechciał
przymowka żadna tknąć przekletogo Dyabla/ dla tego tyl-
ko iż był stworzeniem Bożym/ choc potym z przyczyny
swey przeklatym. A v nas iacyś obcy ludkowie/ ktorych i-
akoby godni byli/ mieysce to zwać nie dopuści/ przywedro-
wawşy niewiem skad do Polskiej/ a smacznyimi a cielesny-
mi naukami (iako przedtym Apostołowie opisali) sobie
kupi lubzi do towarzystwa bledu swego nagromadziwşy/
nas Bacheliki/ ktorzy prawem y Bożym y Koronnym / z
samego poczatku aż do tad/ ięsczmy w tej Rzeczypospoli-
tey vgruntowani/ a w tych liczbie wietśa częśc przednich
a słabeckich ludzi/ Kad y Urzednikow zacnych Koronnych
Duchownych y świeckich/ nakoniec samego pomagancá Bo-
żego Krola y Pána naszego pobożnego/ smieia tak bespie-
cznie nazywać y opisować iakimis Papanami/ y Anetyry-
stami/ albo przeciwnikami Krystusowymi a naczyniami
Dyabelskimi. A gdy sie to tak zęsto/ nie staneli na tym lu-
dzie nad Dyabły okrutnieyszy. Bo tymiś pascekami swymi
przešli wşyskie przybytki niebieskie/ zesromociwşy swiete
BOże/ ktore on sam/ iako ius wystużone przyiacioły swe
wielce

Hier.in Cōme.
1. cap. epistolad
Titum.
Djieto: 17. f.

Bachd: 3. a.
Smiałość nie
slychana tera-
żnieyszych blu-
źniercow.

Rzym: 16. c.
2. Kor. 11.
Djieto: 20. f.
a. Tim: 4. a.
a. Piotr 2. d.

L. 17. 41. 60.

Ji P. Krystus iest Bogiem prawdz. 179.

wielce powaza: A naostatek targneli sie na Maiestat nie-
dostepney sacnosci y chwaly samego Boga: gdy syna i-
go własnego y iednorodzonego/ iemu w naturze y chwale
rownego tak zesromocili/ że go cztowiekiem nieco tylko
Bostwem nadarżonym uczynili/ y potym w rżad go swoy
policzywşy bratem starszym go nazwali: a nie dlugo cze-
ść iż zapamiętali ludzie podnożkiem swym poczytać go
beda. O czasy niebezpieczne/ o niestwornosci Polska/ o wiel-
ka żalosci/ ktora o takie despekty Boga y zbawiciela nasze-
go/ pobożne serca przerażać musi. Dziwna zaprawda a ża-
łosna załamiałość tych mizernych ludzi: Bo iesli ich ob ta-
kowego bluźnierstwa nie odwożsi/ miłość ku BOgu/ abo
widy ta powinność/ ktora stworzycielowi stworzenie iest
powinno: iż sie widy przykladem nakoniec przeklatych dy-
ablow nie lekcia karania y mat/ ktore im za tak haniebny
grzech bluźnierstwa iest w piekielnych przepasciach zgot-
wane. A zwlaszcza iż w tym maia tak dawne y iasne nau-
ki y przestrogi tak pisma s. iako tez dawnych Doktorow
s. iako sie dotad syroce pokazowalo. Bo (iako wywo-
dźi Cyrillas s.) zakon Boży tak pilnie to opatrzył/ iż kazal
y w tym żywocie na gardle karac tych/ ktorzyby bluźnili/
nie tylko prawdziwego Boga/ ale tez ludzie na zwierzchno-
ści bedace/ dla tego że ie pismo s. przez podobienstwo Bo-
żami zowie: a co wietśzego iest/ y tym nieprzepuszcza/ ktorzy
imie Boże (zwlaszcza nie potrzebnie) pomieniaia. Coż tu
rżek terażnieyszy niebezpieczni a opłakani bluźniercy / o kto-
rych sie ono wypełniło co Dawid przepowiedział: iże ma-
to na tym maiać/ iż ięzyki ich pokasane przewiedzięły sie
mie/ to iest zhańbili to tu ziemskie ięscze djedzicewo Pána
Krystusowe/ Bosciota iego powśhechnego: ale nakoniec vo-
sta swe wyniesli aż w niebo/ Maiestatowi Bostiemu y do-
stoyney

L. 50.

Bluźnierstwa
stodze zakon
Boży kazat

Matth: 23. d.
Lukas 11. d.
Jasub 2. d.

Cyril. Alexan.
lib: 12. in Ioan.
cap: 10.
3. Moiz: 24. c. d.
2. Moiz: 21. d.
20. b.
5. Moiz: 5. b.
1. Krol. 2. c.
4. Kro: 19. d.
Job 15. a.
psal. 72. b.
Obiaw 10. b.
11. b.

Pierwsza
przyczyna
bluźnier-
stwa jest iad
szatański prze-
ciw Chrystu-
sowi.

Obiaw: 12. c.

Irenęus libi 5.
contra Iheres.

Druga przy-
czyna nie w-
mierzności a
rospustai
2. Piotr 2. c. d.
Judas b.

Trzecia blu-
źnierstwo
swymi Lucy
perá swego
nad inſe An-
giolu doſi-
gało.
Waż. pilnie.

ſtoſney chwale ſwietych a przyiacioli tego nie przepuſzczajac. Spytałby kto: Jſ bluźnierstwo ieſt tak ſrogima ſko-
bliwym grzechem: coż wſdy ludzkie przywodzi do tego/że ſie
go ważyć ſmieia? Dwie przyczynie C inſe na ten czas opu-
ſzczajac. Nayduie tego w piſmie ſwietym: Jedne kładzie
Jan ſ. w Obiawieniu ſwoim/gdy opiſnie ſtracenie Lucy
perá y tego towarzysſow Dyabłow z nieba/y głos Angelſki
ktorym tak wołał: Biada ſiemu y morza: gdyż zſtąpił Dy-
abel do was/máiac gniew wielki: a wiedzac iż czasu mało
ma. Co iakoby wykladać dawni dwaj Doktorowie y
Meczennicy ſ. Iuſtinus y Irenęus piſa/ iż Szatan po przy-
ſciu Pana Chrystuſowym nabórſzey począł przez kacyrſkie
bluźnierſtwa wragić Pana Chrystuſowi/przeto iż wyrozu-
miał/że był przezeń zwyciężony/ y przez tego ſad z ludźmi
potępionymi/ma być nie długo w oczkianey ognia piekiel-
nego zámieniony. Druga przyczyna dawaia tu obadwaj
Apoſtołowie Piotr y Thadeuſ ſ. gdy tak piſa: Jſ ci blu-
źniercy/czego nie rozumieia to bluźnia: a co zaś rozumieia
tym ſie nad nie rozumne Beſtye ſproſnieyſzymi czynia. Skąd
ſłuſnie moſemy taki Argument uczynić: Michał Archá-
giol/badać nad ludzkie peſen y taſki y madoſci/tak przyro-
dzoney / iako teſ od Boga barowaney / przecie ſcierpiał y
zmileżał onego glupſtwa a wſeteczeńſtwa / ktore Dyabel
około ciała Mozyſſowego chciał broić: dla tego aby iedno
był namniey ſtworzeniu Bożemu nie przyganił. A ci chłoi-
pi/colárze/ſtrugárze/wrżeciennicy / płoćciennicy / kápuſcias
rzely inſe drożdże narodu ludzkiego/iż ſie lat ſwych tego nie
uczylu/aby rozumieili z piſma/ y z zgodney nauki powſhecho-
ney/narodzenie przedwieczne/y wcielecie doczeſne ſyna Bo-
żego w iednoſć perſony: takſe Boſtwo y pochodzenie Du-
cha ſ. y tájemnice Trojcy przenaſwietſzey: tedy z tey przy-
czyny

czyny te rzeczy naſwietſze / ktorych nigdy nie byli godni
brać w plugawę wſta ſwoie/tak zniewajacia/bluźnia/y ſro-
moca/iż nie wierze aby ſkóla piekielna/gdzie ieſt właſna
profesſya takowego ſtorzeczeńſtwa/mogła co ſroſſzego y
wſczypliwſzego w tym wymyſlić. A co zaſie według cieſ-
leſnego poiecia ſwego w piſmie nayda/o zwiierzchnim nu-
żaniu/o mnożeniu ſie/o wolnoſci Arzeſcjanſkiej/o duſſey
iakoby z ciałem umierać miała/y o inſych podobnych ſan-
tazyach/w tym ſie ſproſniey niſ Beſtye ſpráwuią / iako ie
w tym przereczony Daniél wyſpiegowawſzy ſwiátu le-
piey poſkazał. Cić tedy ſa (iż iuż to Kazanie ſłowy A-
poſtołſkimi zámkne) ſcebieiorami márkocliwymi/ według
poſadliwoſci ſwoy: poſtepuiacy: y wſta ich wypowiadac
ia pyche: máiac w podſiwieniu perſony ludzkie dla zſtu
ſwego. Ale wy namileyſzy/zachowaycie w pamięci ſłowa
ktore wam ſa przepowiedziane od Apoſtołow Pana náſhe
go Jezuſa Chrystuſa: ieć w oſtátne czaſy przyida zwodni-
cy/podług właſnych zadz ſie ſpráwuiacy w niepobożno-
ſciach. Cić ſa/ktorzy ſie odiaćia (od iednoſci powſhecho-
ney) cieleſnymi/y ducha nie máiacymy. Lecż wy namileyſ-
by badſcie buduiacymi ieſcże lepiey ſiebie ſamych w náſey
naſwietſzey wierze w Duchu ſwietym: a modlac ſie/
ſiebie ſamych w miłóſci zachowywacye: ocze-
kawaiac miłóſierdſia Pana náſhego Je-
zuſa Chrystuſa/ku żywotowi wie-
cznemu/Amen.

Zámknie
Kazania náſe
pomnieniem
ſ. Thadeuſa
Apoſtola.
Judas c. d.

Ydow. 10. g.



Razanie Czwarte / o in-
nym czworakim z pisma świętego dowo-
dzie prawdziwego Bóstwa Pana Krystuso-
wego. Na ostatnie słowa teysze Ewangelijey.

Rzekli Panu Jezusowi z wolenicy jego: A
to teraz iawnie mówisz / y przypowieści za-
dnych nie używasz. Teraz wiemy / że wieś wszystkie rzeczy / a
ni potrzebuiesz aby cie kto pytał. Z tad wierzymy żeś od Bo-
ga wyszedł. Jan 16. d.



Rzekolwiek z tego coście dotad
słyszeli / Krześcianie mili / dosyć
szyroce y dowodnie pokazało się Bóstwo
Pana Krystusowo / iż pismo święte wy-
raźnie zowie go Bogiem / y owym Bos-
giem mocnym / wielkim / prawdziwym / y
nad wszystkie rzeczy na wielki błogosławionym. Wszak
dla wieśkiego ięse a oczywistego pokazania kłamstwa
tey Bestyey / niewstydliwie twierdzącej że by o tym pisma
być nie miało / a tu waszey wieśkiej poćieś / y w tey prawdzie
wwierdzeniu / w to czwarte Razanie / za pomocą Państa
zámknę niektóre miejsca pisma świętego / które Pana Kry-
stusa prawdziwym y przedwiecznym Bogiem być wyświ-
adają: choć nie tak wyraźnie iako pisma w przesłym Ra-
zaniu przywiedzione / ale przecie per logicam demonstratio-
nem, & consequentiam necessariam, przez postępek takich
godo

O prawdziwym Bóstwie P. Kryst. 183.
go dowodu / ktoremu rozum wierze poddany sprzeciwić się
nie może. Do czego przywodzi mie przykład w słowach
temu Razaniu przelożonych opisany / Apostołow Pana
Krystusowych: Którym Pan Krystus przed śmiercią swą
nie zwierzał się tak iasnie Bóstwa swego: y owsem gdy ież
przypowieści / y niektórych innych słow y spraw Pańskich o-
baczowali / zakażował aby tego nie rozgłaszali / dla zgorze-
nia z przyszley meki y śmierci swey: zachowuiac te iasna
nauka o Bóstwie swym do zmartwychwstania swego: po-
którym przez czterdzieści dni z nimi się około tego wma-
wiał: co iednak Apostołowie wiecey słowna niż opisana
nauka Bóstwu podali. Wiedząc tedy Apostołowie
ta wola Mistrza swego Pana Krystusa / że im Bóstwo
swe przed meką swą zakrycie opowiadał: przecie w tych
słowach przelożonych dochodzili go przez takie wiary y ro-
zumu rozbiieranie / które chybić nie mogło. Bo (iako Hi-
larius y Cyrillus s. wywodzą) to iuż dawno wiedzieli / iż on
od Oycy na świat w człowieczeństwie przyszedł: wiedzieli
też iż był Bogiem / z tych cudow które czynił: ale tego ię-
cie byli nie dosięgli / aby w onym człowieczeństwie swym
był iedneyże natury y istności z Bogiem Oycem. Skoro
tedy wstępli od Pana te słowa: Wyśedłem od Oycy / a
przyszedłem na świat: wnet wyrozumieli / iż iako przyscie
iego na świat / y opuśczenie świata / znaczyło człowieczeń-
stwo iego z strony narodzenia y śmierci: tak też wyscie od
Oycy znaczyło illam aeternam & perfectissimam emanatio-
nem, ono wieczne wyniknienie słowa y Bóstwiey osoby ię-
go z istności Boga Oycy / o którym w pierwszym Raz-
niu było. Przetoż Apostołowie do tego wyznania Pańskie-
go / przykładają uczynki iego Bóstie: Jakoby rzekli: Tego
jeś od Oycy wyszedł / to iest / jeś iest iedney natury y istno-
ści

Przykładem
Apostołow s.
iako Bóstwa
p. Krystusow
wego dochod-
zić mamy.
Matth. 17. b.
Mark. 1. d. 3.
b. d. b.
Łukasz 4. f. g.
Jan 2. d. 16.

Dziścow 1. a.
Jan 20 d. 21. d.

Hilar. lib. 6. de
Trin. Et lib. de
vnitate patris
& filij.
Cyrillus super
hunc locum.
Athanas. orati.
Quod Deus ex
Deo verbum.
Chriso. ser. 20.
in epi. ad Eph.
August. super
hunc locum. & li.
5. h. gref. cap. 6.
Theophil. hoc
loco.

wyście od o-
cy a przyscie
na świat siná
bożego co iest.

184. Kazanie Czwarte

ści z Oycem / potwierdzaia w nas uczynki twoie Bożkie: a zwłaszcza iż wieś wszystko / ani potrzebniej abyć się tego czego sprawował: gdyż iako przedtym często tak y teraz / wypowiedział nam strykości serc naszych: czego mić in-
 sy nad prawdziwego Boga uczynić nie może. Który do-
 wod / Brzeszczanie mili / jest tak ważny y mocny: iż wieczy-
 terażniejszy sekta Arrianista / sa niektórzy (iako i w v-
 swe słychać) którzy dla tego samego miejsca iaczą się od-
 tuteżney Bożnice: mając to w sobie za niepodobna / aby
 Pan Krystus wiedząc strykości ludzkie / miał dopiero w
 ten czas od Oycy wynisć / y stać się / gdy się z Panny Ma-
 ryey narodził: a zwłaszcza / iż Apostołowie świadczą / że tu
 Pan żadney przypowieści nie używa: za czym trudno też
 to cytować inaczej naciągac może. My też Brzeszczanie
 mili tymże przykładem Apostolskim / będziemy na tym Ka-
 zaniu mieli te dowody / które takowymże pewnym wiary
 a rozumu rozbięciem / potwierdza onych przeszłych wy-
 rażnich nauk / iż Pan Krystus jest / prawdziwym / Oycu spo-
 istnym / y wiecznym / Bogiem: które beda ciworakie (i-
 akom też w przeszłym Kazaniu namienić) pierwszy / J Pan
 Krystus jest synem Bożym / tym sposobem / który nie stwo-
 rzeniu / ale stworzycielowi jest własny. Wtedy / gdzie go pi-
 smo wyświadcza być przedwiecznym. Trzeci / gdzie go kła-
 dzie być Bogu Oycu równym. Czwarty / a ostatni / gdzie
 go twierdzi być iedną rzeczą z Bogiem Oycem.

A przystępując już do pierwszego Dowodu / iż P. Krystus
 jest synem Bożym przyrodzonym: naprzód iako za fundam-
 ent tej nauki trzeba to przełożyć co Paweł s. pisał / iż
 Oycostwo Bożkie ściaga się nie tylko na rzeczy niebie-
 skie / ale też y na ziemskie a doczesne: przetoż iakom o Bo-
 stwie w przeszłym Kazaniu powiedział / tak teraz o synow-
 stwie

Jan 16. a. b.

Ten dowod
 Bożstwa pań-
 stiego / iako
 jest ważny y
 samych ad-
 wersarzy

Argument y
 rozdział tego
 Kazania.

Oycostwo
 a synowstwo
 iako Bogu a
 stworzeniaby
 wa przycy-
 tano.
 Efesz. 7. 6.

O prawdziwym Bożstwie P. Kryst. 185.

stwie Bożym wywodzą / iż pismo święte przycyta ie rozma-
 itym rzeczom / ale rośnie. Bo (iż przedniejszy sposoby wspo-
 mione) naprzód przycyta ie Angiołom dobrym / gdy ie 30-
 wie synami Bożymi: dla tego iż duchami rozumnymi be-
 dac / wiecież iż które inże stworzenia podobieństwo do Bo-
 ga mają: y przeto iż posłuszeństwo / a z tym iaska y dary Bo-
 że / przy swoim przyrodzeniu zachowali. Ludzie pobożne 30-
 wie też często pismo święte synami Bożymi / przez sposobie
 nie / przywołanie / a nie iakie uczestnictwo: a to dla duchow-
 nego przez iaskę Bożą odrodzenia / które się w nich przez
 krześć albo pokute dzieje / y dla inżych tym podobnych przy-
 czyn. Nakoniec per nuncupationem vel metaphoram, y
 stworzeniu podobnemu a nierozumnemu bywa też synowstwo
 Boże niekiedy przycytano: iako gdy ono Pan Bog v Jopie
 zowie się być Oycem deszczu y kropel rośnych. Uiechajcie się
 stad obaczcie adwersarzy / że tym mało cieża Pána Krystus
 sa / gdy zdradliwym pochlebstwem kłóro rościagaia Ty-
 tui synowstwa iego od Boga dąrowanego / iakie też te rze-
 czy stworzone mają: a nie przyrodzonego / na którym właśnie
 prawdziwe synowstwo należy. Co Epiphanius strofuie ty-
 mi słowy: Wielkie hałsństwo jest tych którzy to mówią: Bo-
 że (syn Boży) tylko imieniem bywa zwany / a nie jest z
 przyrodzenia (synem Bożym) tebyć nie nie jest różnym od
 inżych rzeczy stworzonych / chociaż przełożeniem dostoi-
 ności bywa przekładany. Zdawa przykład od Krola / któ-
 ry chociaż jest dostojnością wywyżsiony nad wszystkie ludzkie
 podobieństwa swego / przecie takowym samym wywyższeniem
 nie wchodzi tego / aby cytowaniem nie był także krewnym i-
 ko podobni iego. Także Pan Krystus / gdyby miał mieć sy-
 nowstwo Bożkie dąrowane nad wszystkie inże stworzenia /
 tym nie wchodzi tego / aby stworzeniem być nie miał: które

A a

blusniers

Job 1. b. 2. a.
 38. a.
 Madr. 5. a.

Job 38. c.

Arjanow
 zdradliwe po-
 chlebstwo o
 synie Bożym
 prawda po-
 klumtone.

Epipha: lib. 2.
 heresi 69.
 Athanasin Deo-
 cret. Nicane
 synodi. & ser-
 4. cōtr. Arian.
 Gregor: Nazia.
 lib. 4. de Theo.
 Augu. de cōfē.
 Euang. lib. 2.
 cap. 3.
 Cyrilin Ioan.
 lib. 1. cap. 22. &
 lib. 2. cap. 1.

186. Kazanie czwarte.

Jan 1. a.

Pierwszy do-
wód iż p. Kry-
stus jest przy-
rodzonym sy-
nem Bożym.

Jan 1. a.

Łwangelisto-
wie wysley /
iako dali znać
przyrodzone
synowstwo.
Boże w Pa-
nie Krystusie.

Rodzay Bo-
żi p. Krystu-
sow według
s. Matheusza.
Matheus 1. a.

blusnierstwo zbito sie w pierwszym Kazaniu słowy Jana s. gdy świadczy / iż przez tego syna Bóżego stworzono jest wszystko cokolwiek iedno jest. Podobne przykłady kładzie tam iefseje Epiphanius o stońcu / y o Angiołach: co dla stro-
cenia opuśćam. A przedeym wywodzi to / iż ktorzy go przy-
być synem Bożym własnym y przyrodzonym / tedy go czynią
(odpuść Panie Jezu / iż sie tak za przyczyna tych złych ludzi
mówić musi) ztego łozą synem. Do zhanbienia tedy tak
wściekłego blusnierstwa ich / a do potwierdzenia tego com
tu przełożył / położy tu pierwszy poczet dowodow / gdzie pi-
smo s. Panna Krystusa zowie synem Bóżym inaczej y do-
stonałey niż ktore naznaczenie stworzenie. Czego za pier-
wszy a nayprzednieyszy dowód przypominam wam początek
Łwangeliczy Jana s. gdzie narodzenie przedwieczne słowa /
albo syna Bóżego z istności Boga Dycą / w pierwszym Ka-
zaniu jest obficie y dowodnie pokazane. Do tego tu przy-
davam / iż y drudzy trzey Łwangelistowie / tak postępując
iako by tylko narodzenie wtore Pańskie według ciała wyli-
czali / przecie wielka a tajemna mądrość a nadtechnienia Bo-
skiego / dali w tymże opisowaniu znać / iż tam nie tylko syna
człowieczego / ale też Bóżego przedwiecznego / tym ktorzy po-
iść mogą oznajmiali. Bo (iż inſze przyczyny opuśće) Ma-
theus s. dawſzy ten tytuł rodzaia Panna Krystusowego / że
go chciał wywieść według ciała być synem Dawida y A-
brahama: gdy iuſz przyſzło do oſtátniego ſtopnia właſnych
rodzicow / na ktorych nawiecey to rodu wywodzenie nale-
żało / do tego rzecz przywodzi / iż Joſeph był z pokolenia o-
nego rodzaia ktory tam opisuie: z ktorego iednak nie piſel
aby ſie Kryſtus národził / iako pierwey w každy po kole-
niu czynił: ale tylko z Maryey tego małżonkicy. Potym za-
ſie poczyyna nowa hiſtorya národzenia Panna Kryſtusowego /
obiaſniaiac

O prawdziwym Boſtwie P. Kryſt. 187.

obiaſniaiac to / iż choć ſie Pan Kryſtus národził z małżon-
kicy Joſephowej / przecie Joſeph nie według przyrodzenia /
ale tylko według ſlubu małżeńſkiego (iako wywodzi Augu-
ſtyn s.) należał do ſpłodzenia P. Kryſtusowego: gdyſ w pa-
niſtwie tej małżonki ſwey zaſtał iá być brzemienią z Du-
chą s. Choćia tedy z inſzego piſma wierzymy iż P. Kryſtus
według ciała był prawdziwym potomkiem Abrahama y
Dawida / przeto iż Panna Marya iednego pokolenia z Jo-
zephem była: wſak oſ Łwangelista nie tylko tego nie wy-
raża / ale oſwem mądremu dawa znać / iż to národzenie pa-
ńskie wiſiało ſtab / że on iuſz pierwey przez národzenie wieczne /
był ſynem Bożym: przetoſ opisuie tam Angioła Joſephowi
wi opowiadającego: iż co ſie w Pannie Maryey národzi-
ło / z Duchą s. ieſt. Gdzie iſ poczęcie nazywa národzeniem:
możemy też rozumieć te tajemnice / iż Pan Kryſtus niſz wy-
ſzedł z żywota pańieſkiego podług ciała / iuſz przedtym
przedwiecznie národzonym był z Boga Dycą: y záraz też
doſkonałość natury ludzkiej przy ſwoym poczęciu wſiał / iá-
kom w wtorym Kazaniu wywodził. Co iefseje lepiey Ma-
theus s. tamże wykłada proroctwem Izaiáſowym / iſ ten
ktory był w żywocie Panny Maryey / był Emanuel / to ieſt
Bog z nami albo (iákom indziej wyłożył) Bog wcielony.
A Bog nie moglić iedną miarą być poczęty w ſtworzeniu
by też (iako ieſt panna Marya) náſwieſtſze było. A z tej
náuki iáeno ſie zbija co nam zádawia Ariani: iż ieſli ſie
Kryſtus począł z Duchą s. w żywocie Maryey (iako y w
Kredzie wyznawamy) tedyć przedwiecznym ſynem być nie
może. Na co my według tej náuki odpowiadamy: iż ſie w
żywocie Panny Maryey począł z ſtrony ſpráwienia y przy-
ſecia człowieczeńſtwa: ale z ſtroney Boſtwa iuſz pierwey był
národzony. Iáko y człowiek właſnie ſie poczyyna w żywocie
mátcy

Auguſtine coſſen
ſu Euangilib. 2
cap. 1.

Hilar. cano: 1.
comēt. in Ma-
thaeum.

pan Kryſtus
pierwey ſie ná-
rodził z Boga
Dycą / niſz ſie
począł z má-
tką.

Matth 1. v.

Izaiáſ 7. s.

A a ij

188. Kazanie czwarte.

matczynym/choćia dusza nie tam sie poczyną ani robzi/ ale z nieba od Boga bywa tworzona/ y do poczęcia cielesnego wleś wana: Słusnie tedy takowe Antykrysty Hilarius s. okrzył/ Ena! tymi słowy: O szalony a niebożny kacyrz: A ktoś to czeka narodzenia w tym/ ktory bez narodzenia (cielesnego) ma istność swoje? Abo iako ten ktory jest/ ma być narodziżonym rozumiany: gdyś narodzenie od sprawy swej naturze bierze? Marek s. opuścja opisowanie rodzaia P. Krystusowego według ciała: ale wiecey dawa znać na początku Bostwo iego. Naprzod gdy zaraz w tytule nazwał Pana Jezusa Krystusa synem Bożym. Druga gdy mu przywołał szcja Proroctwo Izaiaszowe/ zowac Jana Krzciela głosem/ a Pana Krystusa Panem/ to jest słowem y Bogiem/ iakom pokazał w pierwszym Kazaniu/ gdy o słowie rzecę była/ y w dowodzie dwudziestym trzeciego Kazania. Słuchajcieś iehcże Łukasza s. Ten dziwnym misterstwem Duch s. z rodzaia cielesnego Pańskiego/ iakiego ludzie smysłał mi dochodzili/ przywodzi do tego/ iż Pan Krystus/ nad mnio manie onych ludzi/ był nie tylko synem ludzkim/ ale własnicy y prawdziwiey synem Bożym przyrodzonym. Przetoż zaraz w wtorym pokoleniu odmienił cielesny narob Pana Krystusow/ kładac Oyca Josephowego/ nie Jakoba/ iako Matheus s. ale Zeli: nie żeby tam pismo pismu przeciwnie kładł (gdyś tego jest słusna przyczyna) ale aby dał znać że tego iż Pan Krystus jest synem Bożym/ nie tak było trzeba dochodzić rodzaiem ludzkim/ iako Bostim. Przetoż opacznym porządkiem niś Matheus policzywszy narob Pana Krystusow do napierwszego człowieka Jadamu/ od niego przywiodł gi do samego Boga: aby tym wspominał/ iż iako Jadam nie podług ciała y rodzaia iego był synem Bożym: także wiecey w Jadamie wtorym niebieskim Panie Krystusie

Hilar: c. de
Trinit:

Mat: i. iako
rodzi wyraża
Bostwo Pa-
na Krystusa-
wo.

Marek 1. a.
Chryso: hō:
i. in Marcum.
Izai: 40. a.

Rodzay Pa-
na Krystus-
ow według
s. Łukasza.
Łukas 1. e.

Vide Aug: lib:
2. de consensu
Euang. cap: 1.
& ultra. Et in
nouum Testam:
quasi. 7.

1. Kor. 15. f.

O Prawdziwym Bostwie P. Kryst. 189.

stusie takowego nad cielesna miare narodzenia wpatrosić było potrzeba. Wtorey dowod/ iż Pan Krystus jest przyrodzonym synem Bożym/ zaraz przed tym opisuie ten ze Łukas s. y infty Ewangelistowie: gdy przy krzcie Pana Krystusowom ukazał sie widomie Duch s. w osobie gołebice: y głos stał sie z nieba: Ten jest syn moy namilży/ w ktorym sobie dobrze ulubił: Ktore słowa także Bog Ociec powtarzając przy iego chwalebnyim przemienieniu/ to iehcże do nich przydawa: Tego słuchajcie. Gdzie przyrodziem w opisanu Troycy przenaswietłey tak iasnym/ pokazuje sie też Bostwo Pana Krystusowo: O czym na swym miejscu nauka bedzie. Jż też przy przemienieniu Pańskim to Bostwo Pana Krystusowo było okazane/ o tymesćie mieli w pierwszym Kazaniu. Tu z samego tego wyswiadczenia Boga Oyca kilka tylko dowodow o tym przywodzi: A naprzod co sie temu dziwnia adwersarze/ iakoby te słowa Bostie miały wyswiadczać syna przedwiecznego: gdyś były mowione o tym/ ktory iako człowiek stał widomym przy krzcie/ y przy onym swym przemienieniu. Na to snadna a prosta odpowiedz/ iż iesli o dziwowanie idzie sprasiam Bostim/ tedy ledwa to nie wietśy dziw/ iż Bog Ociec duchem bedac/ a ciała nie mając/ znał sie do cielesnego syna/ y cielesnym głosem wśy ludzkie dotykającym onego obwoływał: lecz ta rzecz nie na dziwowanie/ ale na wierze zasłusła. Przetoż trzeba takim grubianom pamiętać na ona nauka/ Ktora sam Pan Krystus Ntrodemowi dawał/ iż tenże a nie infty nierozdzielny syn Boży/ sam moca swa zstąpiac z nieba/ y wstąpiac na niebo/ zawsze przecie jest w niebie: a to dla tego/ iż w teyż personie/ w ktorey tu był człowiekiem widomym/ był też Bogiem prawdziwym/ iemie niebo napelniającym/ iako szeroko wywodzi Augustyn S. Za iij

11. Dowod.
Ten jest syn
moy umiło-
wany. etc.
Matth. 3. d.

17. a.
Marek 16. 2. a
Łukas 3. 22. e
2. Piotr 1. c.

Niemas dzi-
wu iż P. Kry-
stus na ziemi
bedacy/ wy-
swiadczył
synem Bo-
żym.

Jan 1. b.

Aug: serm: 141
de verbis apo:
cap: 9.
Et serm: 90. de
diuersis.

Ejzego

Świadek
Doktorów
z tego dowo-
du.

Cyprian: de ba-
ptismo Christi
& Trinitatis
apparitione.
Sic & Ambro-
libide incarna-
cap: 6.

Hilarius lib: 8.
de Trinitate.

Uci sis Ary-
ante co test syn
przez taffe / a
co przyrodzo-
ny.

Auguste r. 11.
refibus cap: 7.
Świadek
Boga Oycy
za synem / i-
dy / pogany / y
facynie przy-
rzą.

Władcy tej
radn magli ro-
gum Aryanie.

Czego nie sprawować się już tak często / tylko wspomiane /
iż dawni Doktorowie powiechni / z tych słów brali wielkie
wyswiadczenie Pana Krystusa być przyrodzonym synem
Bożym. Naprzód Cyprian dawny Doktor y macjennik s.
o tym tak piše. Ten głos ob twej oycowskiej miłości / iż
jest spuśczone / nie jest żaden ktoby waepić miał: Nie jest ża-
den ktoby sobie to słowo śmiał przypisać: nie nąduie
się w niebieskich zastępach / ktoryby Pana JEZUSA synem
swoim nazywać miał. zc. Hilarius s. lepak przeciw Arya-
nom to miejsce przywodzac / tak te słowa rozbiiera. Zeby
przez spoleczność dziedzictwa synów Bożych sposobionych /
imie synowskie Bogu iednorodzonymu nie zdało się być przy-
dane: tedy prawda przyrodzenia (Bożiego) przez oznacze-
nie własności jest okazana: Tenci jest syn moy. Jakoby
rzeki / Bog Ociec: Dárowałem wielu ich imie sposobienia
(synowskiego) ale ten jest mi synem. Tego tedy iako wka-
zującym palcem / y słowami oznaczeniem dotykam / gdy mówię:
Y moim jest / y ten jest / y synem jest. Jęże Augustyn s. tak
tegoż rozumienia poprawia / tak na te słowa pisze:
Winił co Pan Krystus / Mojżesz / y Elias / z soba rozma-
wiali: To czymby żydzi byli pokonani / pogani nawroceni /
Manicheusowie pohańbieni / Kacyrze ukroceni / Kachol-
owie utwierdzeni. Y tym miejscem Augustyn s. zhańbi-
wszy tam pogany / żydy / y inne sekty / tak zaśle daley mówi:
Słuchay y ty Arryanie / a w Oycu ani w synie nie obładzay
się: ale naśladowy iedności / a tym dosiężesz Bożkiej istności:
Panie: Słuchaymyś już co mówię o synie swoim: Ten jest
(mówi Bog Ociec) syn moy. Pátrzayże na ziemi syna czo-
wiczego / a słuchay z nieba iż jest synem Bożym. Moy wni-
sowany / w ktorym sobie dobrze wluł. Coż wiec? One-
goś słuchaycie. Chwała Bogu. Zabrzmiało nam roztazanie
Boże!

Boże / a odłożona jest rada Piotrowa (to jest na oney gorze
Thabor / a nie w niebie zostac /) Dzieła tobie Boże / dzieła
tobie prawdziwa a iedna Trojco / iedna y trojaka prawda /
trojaka y iednaka iedności. Dzieła tobie Boże Oycze / kto-
rys y syna swego wkazał / y mnie nauczycielem dał. Niechże
odstapi Sabellian y Arrian / niech odstapia y inne zaraży /
niech odstapi wszelka zła nauka. Niech uczy BOG / a nie
złotliwy Aryus: niech nauczaj syn Boży / a nie syna Bożego
go przeciwnik / zc. Widzicie Brzeszczanie mili / iakoć tym
miejscem dawni Doktorowie takowe Bestye Antikrysto-
wskie gromili / iedno iż drugich nie znosi czas o tym przywo-
dząc: Niechayże tedy (iako mówi Epiphanius) takowi prze-
stana od bluźnierstwa swego / a niechay się uczy od Oycy
mówiacego: Ten jest syn moy umiłowany / w ktorym do-
brze mi się wpodobalo. Gdzie ięże tenże Doktor y inny
potwierdzaia tego tym / iż Bog Ociec syna swego zowie tu
umilowanym / y sobie dobrze wpodobanym / to jest / iako ob-
iaśnia Paweł s. synem umiłowania swego: gdyś przez igo
Bożkiej osoby przyrodzona miłość / nás też obyczaiem przy-
sposobienia Bog Ociec umilował. Y stad wykladaia ono
miejscie / gdzie Bog Ociec do Pana Krystusa przez Dawida
mówił: Synem moim iestęś ty / ja dzisia vrodziłem ciebie.
Gdzie przedwieczne rodzenie dobrze wyrażone jest słowkiem
(dzisia) ktore bez przeszley albo przyszley odmiany czasu / sa-
me obecność iakoby wieczna wyraża: gdyś według nauki
Piotra s. v Boga ieden dzień a tysiąc lat iednaka przedwie-
czności jest. Przetoż też tu aby kto iednego dnia nie ro-
zumiał / mówi Bog (vrodziłem) z czasu niniejszego a prze-
stęgo przedwieczność iakoby stanowiac. Wszak według
wykładu Pawła s. toż słowo (dzisia) bywa też to przycy-
tane temu pewnemu czasowi / gdy go potym w ciebie czo-
wiczym

Epipha: cōtra
Noetianos, &
in Ancoratu.

Epiphani: loco
citato.

Iustinus dialo-
go cū Trypho.

Tertull lib: 4.
cōtra Marc. c. 17.

Hilar. lib. 8. de
Trinitate.

& de essentia
patris & filii.

Augu: Enchir:

cap: 49. & in

psal: 2.

Zolofu. b.

psal: 2. b.

Ja dzisia spo-
dziem ciebie

iako rozumieć

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

2. Piotr 3. b.

wieczym ogłosił ludzom / do słuchania natchnął / y pob
posłuszeństwo jego iako zwycięzca wshytko poddal.

III. Dowod.

Żydow I. a.

p. Krystus
nab Angioły
y Salomona
przyrodzo-
nym synem
Bożym.

Epipha. hares
sies. Athana-
in lib. definiti.
Cyrillus lib. 2.
de Trinitate.
2. Krol. 7 b.
Justinus dialo.
cum Trypho.
Mat. 12. d.
Lukas 11. d.

Dowod. 111.
3 strony chwa-
ły Bożey p.
Krystusowi
powinney-
Żydow I. b.
Christ. hom. 7.
in ep. ad Hebr.
& ser. de Trin.
Atha. ora. 2. cō-
tra Aria. ver-
sus finem.
Cyril. Alex. li.
4. de Trinita.

Trzeci dowod iż Pan Krystus jest przyrodzonym synem
Bożym/czyni Paweł s. na początku listu swego do Żydow/
gdy go przekłada nad Angioły/iako infymy dostojnościami
mi (o ktorych było w dowodzie osmyym/y ieszcze potym be-
dzie) tak też y tym/iż nie Angioły/ ale onego wyświadczył
Bog Ociec być synem swoim/tak mowiac: Tys jest synem
moim/ iam ciebie dzisiaj wrodził. Czym dostatecznie dawa
znać przyrodzone synowstwo Bożie w Panu Krystusie/
gdyż Angiołowie sa też synami Bożymi/ ale daleko różnym
spůsobem/iakom nie dawno wspominał: Bo (iako wywo-
dzi Epiphanius) ten bywa własnym a przyrodzonym sy-
nem naszym/ ktory z naszey natury a istności jest wrodzony.
Przetoz Apostoł przywodzi tam one obietnice/ gdy PA-
tr Bog mowił: Ja mu bede Oycem/a on mnie będzie synem.
Co (iako Justinus meczennik wywodzi) w figurze Salo-
mona wypełniło się w Panie Krystusie/ktory/iako sam po-
wiada wietszym był niż Salomon: przetoż nie przez łaskę/
iako Salomon/ale z przyrodzenia okazał się w ciebie synem
Bożym takowym/iż on nigdy nie był przez Oycę/ani Ociec
bez niego/iakom w pierwszym Kazaniu dowodził/y nie dłu-
go ieszcze powtorze. Czwarty dowod jest: gdy tamże za-
raz pisze Paweł s. A gdy (Bog Ociec) powtore w wodzi
pierworodnego (syna swego) na okrag świata/ mowi tak:
Nlechay go chwala wshyscy Angiołowie Boży. Tu przez
w wrodzenie syna na świat/nie może Apostoł nie infego ro-
zumieć tylko wcielenie syna Bożego/y sprawy jego na świ-
iecie zbawieniu naszemu należace: a przedsię wzgledem tego
ciskowiczeństwa Bożtwu ziednoczonego/rozkazuje go Bog
Ociec chwalić wshytkim Angiołom/choć w stworzeniu na-
zacniemyhym/

zacniemyhym/ y ktorzy ustawicznie patrza z wielkim łoboz-
niem na Młaiestac Bożi. Te chwala Bożka Pana Kry-
stusowi ieszcze na on czas według ciała smiertelnemu odda-
wali pobożni ludzie/zwłasczja trzy Medrey/ albo Brolos
wie skoro po narodzeniu jego: y zwolennicy/ zacyh gdy po-
morzu iako po ewardecy ziemi chodzil/y roztazaniem swym/
morze burzliwe onym wshytko/ wyznali go być synem Bo-
żym prawdziwie/co jest według natury y istności Bożey:
gdyż słowem swym czynił te cuda/ktore Bogu tylko nale-
ża. Za czym dali mu chwale/perwie nie infia iedno Bożka.
Stezy przyczyny takowaz chwale wyrzadzili mu wshyscy
Apostołowie/ gdy się mu w niebo wstepuacemu przypa-
trowali/iako świadcza Ewangelistowie świeci. A ow-
sem y Dawid dawa znać/iż ta chwala/ktora go Angiołom
Bog Ociec chwalić roztazal/ rozumie się Bożka: gdyż nie
dlugo potym mowiac tam o tymże synu Bożym/tak go o-
pisuje: Abowiem tys jest Panem naywyższym nad wshytkie
ziemie/nazbyt wywyższoney iestes nade wshytkie Bogi. A na
infym miejscu o Panie Krystusie/ do Kościoła oblubienice
tego tak mowi: Abowiem on jest Panem Bogiem twoim/
y beda go chwalić. Dobrze tedy ten dowod zamyka Epi-
phanus tak mowiac: Jesli Pan Krystus byłby tylko przez
łaskę synem Bożym: tedy iako onego/ tak Angioły y pobo-
żne ludzie/ktorzy też podobnym obyczaiem sa synami Boży-
mi/musielibysmy chwalić: coby było wielkie baktwochwal-
stwo/przeciw onemu zamierzeniu/ktore sam Pan Bog wezy-
nił mowiac: Chwały moiey infemu nie dam. Wiakim a
ieszcze sprosnieyhym baktwochwalstwem słusnie tamże ten
Doktor potepia Aryany/ ktorzy iakiegoś nazwanego tylko
a nie w rzeczy bedacego syna Bożego/chwala y wyznaja/
y bystremi głosami swymi/ iako ona traba baktwochwal-
B b Pa/ do

Mat. 19. b.
Przyklad
stych Erolow
y zwolennikow
p. Krystusa
chwalacych.
Mat. 2. b.
Christ. hom. 24
in 1. ad Corin.
Mat. 14. d.
Mat. 5. a.
Job 38. b.
Ist. 49. c.
Iustinus mar-
tyr cōt. gentes.
quod. 17.
Christ. in ps. 96.
Mat. 28. d.
Lukas 24. g.
psal. 16. b.
psal. 44. c.
Epiphan. loco
supra citato.
Iustin. dialo.
cū Trypho. ex
psalmo. 98.
Aryant bakt-
wochwalco
chwalac Kry-
stusa. iako
stworzente.
Ist. 42. b.
Daniel 1. a.

sta/do zmyślonego obrazu Nabuchodonozorowego / lub nieopierzny pobudzaia. Szad inż dowodnie sie pokazało / iż Pan Krystus jest synem Bożym przyrodzonym / chwaly Bożkiej godnym / a przeto y Bogiem prawdziwym.

Piate świadectwo dawa w tymże liście do żydow Páś weł s. gdy przekładaiać Pána Krystusa nad Moiześa tak mowi: Dostateczniejszy bowiem chwaly ten (Pan Krystus) nad Moiześa godnym jest miány / im wietśa nad sam dom ma ten kto gi zbudował. Wśhelki dom bowiem bywa od tegożkolwiek zbudowany: a ten kto stworzył wśhelkie rzeczy iestci Bog. Jakoś Moiześ był wiernym we wśhelkim domu iego / (ale) iako sługa / na świadectwo tych rzeczy / ktore miały być opowiedziane: Lecz Krystus (jest) iako syn w domu swoim / ktorem domem my iestesmy / iestli wśność y chwale / nadszicie aż do końca mocna zachowamy. W tych słowach / Arzesćjanie mili / dwoiakim sposobem As postoi wyraża Bostwo Pána Krystusowo: Naprzód gdy go przekłada nad Moiześa: ktoremu acz cztowieczeństwem / y rodziem żydowskim / według proroctwa miał być podobny: ale dostojnością Bostwa tak go przerównał / iako wśłafny syn domowego sługe / iako budownik dom przez sie wczyniony / y owśhem iako stworzyciel stworzenie / chocia bárazo zaczął / iakim Moiześ y Boga y w ludzi był. Druga / Páś weł s. twierdzi / iż serca abo wmyśły nasze przesćjanśkie / sa tym domem / ktory Pan Krystus zbudował / ktory iest tego własnym / y w ktorym on przemiesćkiwa / iako własny gospo dar / y stworzyciel ich. Lecz na inśym miejscu tenże Apostoł piśe / iż ciata albo serca nasze sa kościołem y domem Bożym (iako w przeszłym Kazaniu wspominał.) przetoś iasna rzecz iest / iż y tu zowie Pána Krystusa Bogiem. Jaksob y tu znaczenie tego dokłada / gdy o Panie Krystusie ktory ten dom

V. Dowod.
Moiześ słus
go a p. Kry-
stus tworca y
Panem koś-
cioła swego.
Żydow 3. a.
4. Moiz. 2. b.

7. Moiz. 18. c.
Lukaś 7. c.
Dzieł 3. d. 7. c.

Serca ludzkie
tworzy y os-
nym panuje
P. Krystus
iako Bog.
1. Kor. 3. c. 6. c.
2. Kor. 6. d.

ten dom serc naszych sprawił / tak mowi: A ten kto stworzył / iestci Bog. Szostke świadectwo VI. Dowod.
iest: gdy piśmo swiete Pána Krystusa samego / a nie inśe za
dne stworzenie zowie częstokroć iednorodzonym synem Bo-
żym. Czym znaczenie bywa wyrażone przyrodzone synow-
stwo iego Bożkie. Bo iednorodzony wyklada sie ten kto:
ry iest z tego wrodzony / a temu iż w tym rodzeniu sam ie-
dynym iest. Jakie rodzenie Boga Oycu własniey należy /
ktory iako nie mogł być bez tego / aby syna sobie podobne-
go wrodzić nie miał / tak nie mogł tym sposobem istności /
wiecey ich wrodzić / tylko tego iednego: iako syroko wywo-
dzi Achanażyus s. iako też w Kazaniu o Troycey s. wśpo-
mione. Bestya w rozmowie swey tak to wytraca: iż syn
iednorodzonym iest nazwany P. Krystus: przeto iż nadeń-
niema Boga iadnego inśego tak osobliwym obyczaiem z
Ducha s. poczętego / tak wmitowanego ciata y chwala w
koronowanego / y Bostwem napełnionego iako iest ten sam
ieden syn iego Jezus Krystus Pan nasz. Na co musze tey
memocie bliźnierstey odeprzeć / tym co dawno s. Basilius
na podobny wykręt Eunomiowski kacyrzowi odpowie-
dzał. Niemiem czym sie bąrsiey z tych dwu rzeczy obrażać
od tey Bestyey / iestli z tak zdradliwego wykrętu / ktory około
tego słowa (iednorodzony) nad zwyczaj ludzki / y obyczaj
Piśma swietego wymysla: czyli tym / iż nieznosnym blus-
źnierstwem / słowo z istności Bożkiej wrodzone przyciaga
do stworzenia / y ono stworzeniu chce porównywać. Bo iż
Pan Krystus iest sprawa Ducha s. poczęty / wmitowany /
wymyśbony / y Bostwem (iako Bestya plecie) napełniony /
y coż to ma za społecznosc z tym / aby był iednorodzonym c-
ażwłaścía iż Bestya twierdzi / że tych doskonałości nabył /
nie tak przywilejem wrodzenia / iako z łaski / y dąrowania
Bb ij Boga

VI. Dowod.
Ji p. Kry-
stus iest iedno-
rodzonym / to
iest przyrodzo-
nym synem
Bożym.
Ekleś. 24. a.
Koloś. 1. b.
Mat. 1. d.
Lukaś 2. a.
Ksym: 8. f.
Żydow 1. b.
Achanaż. 2.
cōtra Arian.
Wykręty Be-
styey o synie
iednorodzom-
nym.
L. 11. co.

Basilius lib. 2.
cōtra Eunomi.

Dwoiaki
gwalt tego
wykrętu.

Cyrril. Alex. li.
10. Thel. cap. 4.

Jednorodzonym y pierworodnym iako jest P. Krystus 3 strony Bostwa y cztowiestwa.

Jan 1. c.
Pierworodność na czym własnie należy.

Hierony. libr: cōr. Heluidium cap. 7.

2. Mojs: 11. a.
22. d.

3. Mojs: 12. d.
27. c.

4. Mojs: 1. b.
1. c.

Łukasz 2. c.

BOgá Oyca: A ktemu (iako wywodzi s. Cyrillus (iesli dla takowego wywyższenia ma być rzeczón jednorodzonym tedyć też będzie jednorodzonym y Bog Ociec / gdyż też jest nad wszystkie rzeczy: y każda rzecz ktora w rodzańu swym inſze przeſiaga / będzie ſie musiała zwać jednorodzona / przez chto rozumowi. Przetoż ſkoda na te plocki piſmu ſwieteſmu y rozumowi (iako mowi Baſilius) przeciwnie co daley odpowiadać. Według czego oboygá / y według zgodnego wykładu Doktorow ſwietych / to oboie / jednorodzony / y pierworodny (iż oboie záraz odprawie) bez wykrętow / ale własnie tak iako piſmo ſwiete / y mowa ludzka wżyma / należy Panu Kryſtuſowi. Naprzód to oboie należy Panu Kryſtuſowi według Bostwa własniey niż ktoremu ſtworzeniu. Bo przeto ieſt własnie jednorodzony / iż y Bog Ociec ieſt iedenże ſam bez mátki / ktory raz tylko ſyná ſobie podobnego y rownego z iſtnoſci ſwey ſpłodził: y ſyn raz ſie vrodził / ani ſie drugi raz tym ſpoſobem rodzić / ani w tym bráci żadnych mieć / nie moze: Co żadnemu ſtworzeniu by też nadostoſnałemu / żadna miára przynależeć nie moze. Dla czego y Jan S. opisyuac rodzenie iego przebiwieczne / nazywał go ſynem jednorodzonym / ktory ieſt w Ios nie oyca iakoſcie w pierwyſzym Kazaniu mieli. Takie y pierworodnym moze być Pan Kryſtus rzeczony / y według Bostwa. Bo (iako wywodzi Hieronim s.) być pierworodnym / nie na tymci własnie należy / mieć po ſobie brácia národzona: Bo zakon Moizeſhow rozkázował záraz oddawać Bogu rzeczy pierworodne / albo naprzód vrodzone / chocia to nie pewna była ieſli ſie drugie po nich rodzić miały. Wá tym tedy pierworodność należy / naypierwyſzym rodzeniem / ſtać ſie albo wynieſć z żywota / chocia drugie rodzenie moze potym nie być. A tym ſpoſobem ieſt też Pan Kryſtus y według

według Bostwa pierworodnym: gdyż rodzenia iego z iſtnoſci Bogá Oyca inſze żadne rodzenie nie vprzedziło / ani vprzedzić mogło. Co takie zgodzić ſie moze do cztowiestwa Pana Kryſtuſowego Duchem s. nad bieg przyrodzony ſpráwionego. Bo Pan Kryſtus ieſt ſynem Panny Maryey jednorodzonym / przeto iż ona ſamá / bez ſpráwy meſkiey ciało Panu Kryſtuſowi dała / a iż panna na wieki y mátká Boża bedac / ſyná inſzego nad tego nie miała / a iż mi według poſlubionego y Duchem s. vtwierdzonego dzieł wictwa mieć mogła: Jeſt też y ſynem iey pierworodnym / nie przeto aby ſie z niey potym inſzy ſynowie rodzili (iako niebożny Heluidius w tym ieſt porapiony) ale iż on z żywota pánięſkiego tak naprzód wyſzedł / iż żaden inſzy płod iego nie vprzedził / ani vprzedzić albo y vpoſledzić nie mógł / A tym ſpoſobem iedná iakoby rzecz ieſt w Panie Kryſtuſie być jednorodzonym a pierworodnym. Ale iż piſmo ſwiete niekiedy Pana Kryſtuſa zowie ſynem pierworodnym / wágladem poſlednieyſzych ſynow Bożych iáſka przyſpoſobionych / tedy przeto Doktorowie ſwieci z piſma ſwietego kłáda w tym rożnoſć. Bo mowi táńże Hieronim s. iż ká iży ſyn jednorodzony / ieſt też pierworodny: ale pierworodny nie każdy ieſt jednorodzonym albo iedynym / gdyż pierwyſi ſie vrodził / inſza brácia po ſobie mieć moze. Steyże przyczyny tenie s. Hieronim / y inſzy Doktorowie ſwieci według takowego poiecia / zowa Pana Kryſtuſa jednorodzonym według Bostwa / a pierworodnym według cztowiestwa. Auguſtyn s. wykládaiać one ſłowa Páwla s. ktorymi Pana Kryſtuſa zowie pierworodnym z wiela bráci / tak mowi: Doſtatecznie tu Apoſtoł náucza / iż inácej ma ſie rozumieć ſyn Boży jednorodzonym / a inácej pierworodnym. Bo gdiſie bywa zwány jednorodzonym / táń

Dziwoictwo wtecznie Pánu Maryey. Iſai. 7. b. 66. b. Ezech: 44. a. Łukasz 1. d. Orige: homi: 14. varioru locoru Terrul. de hatu muliebri cap: 6.

Cypria: lib: 20. cōr. ludz. ca: 9. & ſerm. de natiuitate Dñi. Hilarij lib: 10. de Trinitate.

Epipha. hergſt 23. 30. 78. Hieron. cōr. Heluidium. Ambr: epi: 81 Aug. in Enchirid. cap. 34.

Jednorodzony a pierworodny / iako ſie tácy y bice li w P. Kryſtuſie.

Augu. in 8. ca. Epiſt. ad Rom.

niema braci/ y przyrodzonym obyczajem iest synem Bo-
żym słowem na początku/przez ktore stały się rzeczy wśys-
tkie. Ale według przyzięcia człowieczeństwa/y według kła-
sunku wcielenia swego/ przez ktore nas nie przyrodzonym
sposobem w przysposobieniu synów wezwac raczył/ tam by-
wa rzeczonej pierworodnym z przypominaniem bractey. Bo
gdzie bywa mianowany pierwszym (względem drugich za-
sobą idących/ iako tu) tedyć pewnie nie samym/ ale iż brat-
cia z nim iść mają/ w czym ich on poprzedził. Przetoż y
na innym miejscu zowie go pierworodnym od umarłych/
aby on był we wszystkich przodek trzymający. Zmarłych
wstanie bowiem umarłych takowe/ aby iuż wiecy nie w-
mierac/ przed nim nie było żadne/ ale po nim iest takowe w
wielu świętych: ktorych bracia nie wstydzi się nazywać
dla takowego pospolitowania człowieczeństwa. Do tad sło-
wa Augustyna s. w ktorych iednak to słowo (pierwszy ias-
kojęcy Cyrillus) nie tak się ściaga do innych posledniey-
szych bractey/ iako do natury przodkowania swego: y ktemu
nie tak się ma ściagać na porządek czasu/ iako przodkowa-
nia albo dostojności. Bo wywodzi Athanaszys s. iż Ła-
zarz y inni takowi / pierwey byli od umarłych wskrzeszeni/
niż Pan Chrystus/ a przecie ich pismo nie zowie pierworod-
nymi od umarłych/ ale Pana Chrystusa/ ktory acz według
czasu posledzey/ ale przodkowaniem władzey pierwey niż
eto inni powstał od umarłych. A takci to naukę zgodnie
rozumieć y z pismą wywodzą dawni Doktorowie powhes-
dni/ zwłasczja Iustinus, Athanasius, Basilus, Epiphanius,
Hilarius, Cyprianus, Hieronymus, Augustinus, y Cyrillus/
ktory dokłada/ iż ono wyniszczenie Bostwa/ ktorym Pater
s. pokora P. Chrystusowe zaleca/ stało się tym/ gdy on be-
dac iednorodzonym/ to iest synem Bożym przyrodzonym/
y przede-

Pierworo-
dnym z umar-
łych iako iest
P. Chrystus.

Cyrrill. lib. 10.
Thebau. cap. 4.

Athan. lib. de
finit. cap. 5. &
serm. 3. contra
Arianos.

Iustinus dial. cu
Tryphone.
Athan. serm. 1.
& 4. cōt. Arian.
Basil. lib. 1. & 5
cōt. Eunom. &
hom. 17. de fide
Epiph. her. 78
Hilar. l. 6. & 8.
de Trinit. & in

y przedwiecznym/ bedacym nad wszystko stworzenie/ po-
tym/ stał się dla nas z strony człowieczeństwa pierworod-
nym to iest w stworzeniu (iako mowi Apostoł) przodkua-
cym/ aby uczestnictwem naszego człowieczeństwa uczynił
nas (ile stworzenie znosić może) uczestnikami Bostwa swego.
Czym iednak nie vercił pierwozey natury y stanu swego
Bożiego/ iako y my uczestnictwem natury iego (a to są-
cnieysey) nie pozbywamy naszego człowieczeństwa. Stad
iako też wyrozumieć/ czemu Paweł s. zowie Pana Chry-
stusa pierworodnym wśego stworzenia. Bo sama Bestya
wyznawa/ iż pismo święte dwoiakim sposobem zowie ktora-
rzecz pierworodna/ iednym sposobem właśnie/ a drugim przez
podobieństwo. Jedno tego się nie do wszystka/ iż własność
pierworodztwa/ nie tak na tym należy mieć po sobie bracia/
iako na tym/ nie mieć przed sobą nikogo narodzonego/ iako
kom nie dawno o tym położył dowód Hieronyma s. z 366
konu Bożego. Ocoż gdy pismo święte zowie Pana Chry-
stusa absolutie/ a bez iakiego przypadku pierworodnym sy-
nem/ tedy się to tak rozumie/ iż iest właśnie pierworodnym/
bo w oboim narodzeniu tak Bożim iako człowieczym nie
ma nikogo przed sobą tym sposobem iako on sam naro-
dzonego. Gdy zaś pismo przydawa do tego iakie inne sło-
wo od takowej własności pierworodztwa różne/ tam iuż
nie właśnie/ ale według podobieństwa mowi. Iako gdy zo-
wie Pana Chrystusa pierworodnym z umarłych/ nie rozumie
tego właśnie/ gdyś rodzić się/ a umierać/ sa sobie rzeczy prze-
ciwne/ tak iż eto umrzeć rodzić się iuż nie może: ale rozumie
to w podobieństwie. Bo iako pierworodny syn nie ma przed
sobą innego/ y owsem rodzeniem swym przeprawuje drogę
żywota matczynego/ że się drubzy po nim rodzić mogą. Tak
Pan Chrystus nie miał nikogo/ ani na niebie/ ani na ziemi/ ani

Cypria. cōt. Iu-
deos lib. 1. c. 1.
Hier. cōt. Helui-
dium cap. 5.
Aug. in expos.
inchoata epis.
ad Romanos.
Cyril. loco su-
pra citato. & l.
4. de Trinit.
Sulp. 2. a.
Kolof. 1 b.
pierworo-
dnym stwo-
rze-
nia iako iest
P. Chrystus.
L. II. 64

pierworo-
dnym stwo-
rze-
nia y umar-
łych iako iest
P. Chrystus.
Kolof. 1. c.

Obiaw. s. 1
ani

ani pod ziemią/ktoby nam one zamienione kłegi żywota y
odrodzenia naszego był odwrócić miał/tylko on sam stowo
przewieczne mocą swą Boską: y iako niewinny baranek
przez zasługę ciętowieczeństwa swego sprawić nam to ra-
czył. Przetoż śmierć jego jest śmiercią piekła/ grzechu/ y
śmierci/ a zaś życie żywotem naszym. Bo iako w pierwszym
Jadaniu wszyscy umierała/ tak w wtórym Jadaniu Panie
Kryście wszyscy pobożni bywają odżywiani. Jakoż o-
strożnie bardzo mówi tam o tym Paweł S. Bo niż Panna
Krystusa opisał pierworodnym od umarłych/ pierwszy go
tam zowie początkiem/ czym wyraża Bóstwo jego/ iakoś-
cie w pierwszym Kazaniu słyszeć/ y nie długo ięście w sły-
szyć: y potym zaś wnet doświadczyć/ iż w tym Panie Kry-
ście upodobano się mięścić zupełności Bóstwa/ a ktemu cie-
lesnie iakom już to nie raz przywodził. Opatrzywszy tak te-
dy Bóstwo Panna Krystusowe / dopiero wyklada sposob
pierworodztwa nad bracia/ ten którym powiedział/ to jest/
przez krew y śmierć swoje uspokoić z Bogiem wszystkie
rzeczy/które są na niebie y na ziemi. Także to pierworod-
two wyklada dostatecznie w liście do żydów/ iako tam so-
bie każdy przeczyć może. Według takowegoż roz-
mienia zowie Paweł S. Panna Krystusa pierworodnym wse-
go stworzenia. Bo z takim przydatkiem nie może się tu wi-
ślnie rozumieć to pierworodztwo/ gdyż stworzenie nie jest
wrodzone ale stworzone. A tak rozumieć się musi według
takowegoż podobieństwa. Otoż chcemyli tu stworzenie ro-
zumieć wszystkie ludzkie do łaski Bożej sposobne (iako tak
temu stworzeniu każe Pan Krystus opowiadać Ewangel-
iją/ y takie ludzkie tenże Apostoł zowie nowym stworze-
niem) tedy takoweż rozumienie będzie tego miejsca/ iż Pan
Krystus jest pierworodnym wsego stworzenia/ to jest wsech
ludzi

Isaiasz 45. c.
Ozeas 11. d.
Żydów 2. d.
1. Kor. 15. c.

Żydów 2. c.

Pierworo-
dnym stwo-
rzenia iako
jest. P. Kry-
stus.

Mat. 16. d.
Gregor. lib. 6.
Moral. cap. 7.
Et hom. 29. in
Euangelia.
2. Kor. 5. c.
Galat. 4. d.

O prawdziwym Bóstwie P. Kryst. 201.
ludzi bo wezwania Bóstwiego sposobnych / a to obyczajem
wyższej omienionym / którym jednak Pan Krystus Bos-
stwa swego namniey nie narusza. Jeśli też stworzenie chce
my tu nazwać wszystkie rzeczy stworzone/ tedy nie pomyśle-
my za tym/ aby Pan Krystus miał być w poczęcie stworzenia
(gdyż to naturze jego iako stworzyciela jest przeciwno/ i-
akom przed tym dowodził) ale iako ondy pierworodnym
umarłych/ tak tu pierworodnym stworzenia/ będzie tym po-
dobieństwem/ iż jego narodzenie przewieczne z Oycą/ ma
w sobie tę moc y własność tworzyć wszystkie rzeczy / one
w całości zachowywać / y zepsowanie ich odkupieniem
swym przez śmierć naprawować: iako się to w pierwszym
Kazaniu dostatecznie wywodziło. Które rozumienie tych
słów iż jest własne/ dawać znać Paweł S. gdy wnet z tym
tego pierworodztwa dawać te przyczyny/ że przez tego Panna
Krystusa są stworzone rzeczy wszystkie/które są na niebie y
na ziemi/ i c. y gdy potym nie długo przywodzi ono drugie
miejsce o pierworodztwie od umarłych/którem już w tenże
sposób wyłożył. Bo (iako wywodzi Hilarius S.) Panna
Krystus/ tym iż jest pierworodnym od umarłych/ okazał się
być pierworodnym stworzenia /które z martwych wstaniem
swym odżywił y naprawił. Ten ci jest własny wykład tych
miejsz y innych podobnych z pismami świętymi y Doktorów
starożytnych/którzy bardzo częste/ długie / y z pismami święte-
go gruntowne dowody przeciw dawanym Arianom czy-
nili/ iż Pan Krystus nie jest stworzeniem/ ale owsem stwo-
rzcicielem/ przez którego wszystko stworzenie żadnego nie
wymuścił jest sprawione: iakoście w pierwszym Kazaniu
słyszeli. Do czego to tu ięście przydawam/ że to jest wielka
ślepotą chcieć Panna Krystusa uczynić towarzyszem synów
swych stworzonego/ gdyż go iślnie Isaiasz nazwał Oycem
Cc przyszłego

Hilar. lib. 1. de
Trinitate.

P. Krystus nie
tylko nie jest
synem Ojca/ ale jest
Oycem wielku
przyszłego.
Isaiasz 9. b.

202. **Kazanie czwarte**

przyszłego wieku. Przetoż to co Bestya w piśmie swym na-
gmatwała o tym pierworodzie Pana Krystusowym/śa-
pejre plocki y bluźnierstwa. Plocki śa/ gdy grubie twier-
dzi/ iż pierworodny być nie może/ gdyby drugich takowego
rodzaju po sobie nie miał: co się już przed tym zbilo. Blu-
źnierstwa zaś śa: pierwsze/ gdy każdego swego Krystiani-
nia/ a pewnie siebie naprzód czyni takim bratem Pana Kry-
stusowym/ który jest przed wielkimi łaskami Bożymi dąrowany/
a o Panie Krystusie często to twierdzi/ iż nie od wieków/ a-
le w czasie przy narodzeniu z Maryey y potym/ łaska Bo-
ża y Bożstwem jest dąrowany. Otoż macie kusiciela pie-
kielnego/ który dotyla Pana Krystusa cudnymi słowami/ y
kłamieniem częstował/ po powietrzu go nosić/ aż co natko-
niec wysinał: upadłszy day mi chwale: iako tu podobnym
obyczajem ta piekielna niemota czyni. Drugie bluźnierstwo
gdy tamże piše/ iż Bog Ociec oycowstwo swe stał ma/ iż
Pan Krystus jest synem iego/ takim synowstwem/ do ktore-
go także ci Krystjani/ iako Pan Krystus prąo się mieć ob-
zywają. A tu widziacie/ iakoż ten Lucyper wszystkie chwale
je y samego Oycę do swego piekielnego thronu ciągnie/
gdy oto bez siebie nie chce dopuścić być Oycem temu/ o kto-
rym Páweł ś. powiedział/ iż od niego wszelkie oycowstwo
y na niebie y na ziemi bywa miąnowane. Trzecie bluźnier-
stwo w tym bącie/ gdy tądżiwa głowa tąd argumentuje/
Rzeczyby (prawi) nie był takimże własnym Oycem naszym
Bog/ iako jest Pan Krystusowym/ tedyby nam był oyczym
mem/ ażatym zginęłoby nam dziesięćstwo niebieskie. Na co
odpowiadam: naprzód iż oyczymem być/ należy nie Bogu/
który duchem naydoskonalszym będac/ sam w sobie bez zo-
ny/ a temu wbowey rodzić mocen jest/ ale to należy ludzi
zwłaszcza według cięła żyjącym/ ktore Apostoł bestyalstimi

Aryant iako
Lucyper w
chwale p. Kry-
stusowey śami
korzystał.

Wanb. 4. a.

Bogu Bestya
bez siebie oy-
cowstwa nie
dopuszcza/ ale
go oyczymem
zowie.

Ephe. 1. c.

2. Piotr 1. c.
Jude 1. c.

zowie

O prawdziwym Bożstwie P. Kryst. 203.
zowie/ 3 ktorych liczy jest też ta Bestya / przetoż miarka
swa Boga wszechmocnego mierzyć chce. Stemu ten ar-
gument jest ona drabina/ ktora się mistrz tej Bestyey Lu-
cyper na Mąciestat Bożi wspinał. Bo jeśli się ta potęsa
domaga synowstwa własnego/ to jest przyrodzonego Bo-
żego/ niczego innego się nie dopina/ iedno aby się pycha swa
wrodzona Bogu rowna uczyniła. Nam ludziom trzęści-
iastkim dosyć na tym/ iż bez zasług naszych wprzeżających
łaski Bożi jesteśmy uczynieni synami Bożymi prawdziwymi
mi/ lecz obyczajem nie przyrodzenia ale sposobienia/ ktore ie-
dnak według prawdy nie tylko Bożego ale y ludzkiego pras-
twa według łaski synowstwo y dziesięćstwo zamyka. Ale
śal się Boże czasu ktory się na zbawienie tych frąseł mą-
nie obraca. Siobmy tedy dowod jest/ gdy BOG Ociec
Pana Krystusa przy kręcie y przemienieniu iego zowac sy-
nem swym/ iakożcie we wtorym dowodzie mieli/ dołada
go tamże być synem swym umiłowanym albo naymilszym.
Czym opowiada go być synem sobie przyrodzonym albo ie-
dnorodzonym/ nie tylko dla przyczyny ktorą tam z Páwe-
ł ś. przywodził/ ale też y z tey/ iż namilszy a iednorodzony ie-
sno tu znamionuje/ Czego dowodzi Athanasius y Hilarius
us ś. naprzód tym/ iż gdyby to Bog Ociec o miłości tylko
rozumiał/ tedy tym oświadczeniem znaczyłoby się/ iż tylko
tego syna miłuje: ano Bog śeżyra dobroć będac/ miłuje
też każdego/ kto iedno synem iego jest: przetoż ta miłość
chciał wyrażić podobieństwem ludzkim przyrodzona mi-
łość/ ktora rodzice mają ku dzieciom swym przyrodzonym
własnego toż/ ktora miłość osobliwie jest wyrażoną dekre-
tem Salomonowym między dwiema niewiastami / ktore
się o dziecię przed nim prawowały/ iako wam to rozumiem
być w pamięci. Tęgo dowodu potwierdza Athanasius

Isaię 14. c.

VII. Dowod.
Ten jest syn
moim i y etc.
Matt. 1. a. 17. a
Mark. 1. b. 9. a.
Łuka 3. c. 2. c.
2. Piotr 1. c.

Syn umiło-
wany a iedno
rodzo y/ przy-
rodzonego to
znamie.

Athanas. orat.
Quod Deus ex
Deo verbum.
Hilarius. de Tri-
nitare.
3. Arol. 1. b.

C c ij

prze

przykładem pisma s. gdy Pan Bog do Abrahama mówi:
 1. Moj. 22. a. Weźmi a ofiaruy mi syna twego iednorodzonego / ktorego
 miłujesz Izaká/etc. Gdzie Bog syna własnego Abrahá-
 mowego naprzód oznaczył iednorodzoným/nie dla tego á-
 by Abram nie miał inšego potomstwa/ale iż ten był z wlas-
 nej małżonkicy Sary synem obiecania/ y błogosławień-
 stwa Bożiego. Potym dokłada (ktorego miłujesz) nie przez
 to żeby też Ismaela był Abram nie miłował/ o ktorego z 30
 1. Moj. 22. a. na swa Sara spor nieiały miał: ale dawając tym znać/ iż
 Izaká nazwany był iako iednorodzoným/ tak y umiłowán-
 ným/ dla własnego a przez Boga przeżywanego rodziáin z
 łona Abraháimowego. Stad zámyśla Athanasius/ iż y tu
 Bog Ociec przez iednorodzonego y umiłowánego też ro-
 1. Ps. 110. b. zumiał/ co y u Dawida/ gdy mówił do tegoż syna: Z żywo-
 tá przed iutrzenia wrodziłem ciebie/ o czym niedługo ná-
 1. Tim. 1. b. swym mieyscu będzie. Ofne świadectwo jest: gdzie Pá-
 1. P. Kryst. wś s. Paná Krystusa zowie synem Boga Dycá wlas-
 1. Tym. 2. f. nym/ tak pisać: Własnemu synowi swemu nie przepuścił.
 Bog/ ale za nas wszystkich wydał go. Ktore świadectwo
 zgadza się bázko z blisko przestými/ gdzie Pan Krystus był
 nazwany synem Bożym iednorodzoným y umiłowáným:
 co oboje w przykładzie Izaká wyraża własnego y przyro-
 dzonego syna Bożego. Co się też znaczy z onego/ gdzie sam
 1. Jan. 3. b. Pan Krystus mówił: Tak Bog umiłował świat/ iż syna
 swego iednorodzonego wydał/ etc. Nie żeby Bóg Ociec
 2. Kor. 5. d. wiecey niż syna świat umiłował/ ale owšem iż kwoli syno-
 wi/ ktory ná się wziął winy tego świata/ on też w nim so-
 bie przeiebnany do łaski y miłosci swej przywrócił. Tegoż
 tedy iednorodzonego y umiłowánego przyrodzonego syna
 Bożego/ zowie tu Apostoł synem Bóżym własnym/ co
 jest przyrodzoným. Bo iako obyczaj mowy pospolitey/ tak
 też pismo

też pismo święte zowie rzecz być własną/ ktora komu jest
 naybliżej a nawiąsniej przynależąca: przetoż u Łacinników
 bierze to słowo początek swoy a propé, to jest od bliskości.
 Takieć syn Boży własny jest/ ten ktory jest synem/ Bogu
 podobieństwem obyczajni ludzkiego przyrodzoným/ a ięście
 nad obyczaj ludzki spoliśnym/ iako się iuż nie raz wywo-
 dziło. Słuchaycieś iakich ci Bestya w tym wykreto-
 żywa: Naprzód piśe/ iż synem własnym Pan Krystus jest
 dla onego wraczenia y dośtoyności, ktora ma z łaski Boga
 Dycá. Druga/ iż on sam cało bez pomagania grzechu zá-
 chował obraz Bożi w sobie. Na co naprzód odpowia-
 dam: iż ponieważ pismem nie dowodzi tych snów ktore tu
 wnośi/ tedy według własnego dekretu iey nie powinienem
 tego przyjmować. Nad to/ ná pierwszy wykreć tak ięście
 odpieram: iż według Pawła s. takcyrśka Bestya nie czuje
 1. Tim. 1. b. się ięśli za soba albo przeciw sobie mówi. Bo inšac rzecz
 jest być synem własnym/ a inša być synem z łaski/ iako to
 dobrze rozeznawáia práwa y obyczáie ludzkie / ktore gdy
 chce oznáymić syna przyrodzonego od przywłáściżonego/
 albo od pásterbá/ tedy tey mowy używáia / że jest syn ich
 własny. Otoż Bestya przywodzi (acć bez dowodu pisma)
 do synowstwa Paná Krystusowego/ te tyenty iego / ktore
 1. Jan. 1. b. ida (iako samá minima) nie z natury ale z łaski Bożej: a
 Paweł s. nie mówi tu o synie przez łaskę/ ale o własnym.
 Na wtory wykreć odpowiedział dobrze przed tysiacem lat
 Cyrillus s. tym sposobem: iż obraz ięst czworaki: Pierwszy
 1. Jan. 1. b. gdy rzecz iedną drugiey ięst podobna w iakiey częsci iey
 albo náśladowaniu: co nie ięst własnie obrazem / ale wlas-
 1. Jan. 1. b. niey podobieństwem a ná wyobrażenie: iako człowieka pi-
 smo zowie być wczynioným ná wyobrażenie y podobień-
 stwo Bożie. Wtorey sposob/ gdy rzecz ktora drugiey ięst
 podobna/

z własnego sy-
 na Bożego iá-
 kimi wykrety
 Bestya/ nie
 własnego czy
 ni. 2. 50.

Obraz ięst
 czworaki/ a
 Boga Dycá
 iakim ięst wla-
 sny syn iego.

Cyril. Alex. in
 Ioan. lib. 2. cao.
 41. & lib. 1. The
 sauri cap. 1.

1. Moiz. 7. a.

Kolof. 1. b.
Bafil. epist. ad
Amphilochiū.
zydow 1. a.
Jan 10. f. 14. a.O obrazem 12.
Tim. o Betyey
P. Krystus.

1. Kor. 11. a.

podobna / nie natura / ale iaka postawa: iako obraz rzeź-
ny albo malowany jest podobny oney rzeczy ktora znamio-
nuie. Trzecie podobieństwo albo obraz / jest w naturze y
własnościach iey: iako syn cielesny obrazem jest rodziców
swoich / iednej natury ludzka y cielesne podobieństwo z nimi
mając. Te sposoby nie mogą należeć synowi Bożemu stwor-
zycielowi / gdyż są własne y pospolite stworzeniu. Przetoż
czwarty sposób kładzie / gdy iedna rzecz jest drugiey podob-
na nie tylko społeczności natury / ale in substantia identica
to jest w oneyże iedney a od siebie nic nierozdzielney naturze.
A takowymci obrazem jest Pan Krystus Boga Oycą swego
go / iż nie tylko ma obraz y społeczność natury Bożey ale
też oneyże iedney istności Bożstwa. A dla tego go Paweł s.
zowie obrazem Boga niewidzialnego / to jest Bożstwa ktore
jest śmiertelności niewidome: zowie go też światłością
chwały iego / y kształtem istności iego / przeto iż on o sobie
wyswiadcza / że Ociec w nim jest a on w Oycu / y z Oycem
iedna rzecz jest / tak iż kto syna widzi albo zna / też Oycą
zna. Przetoż bez pisma / y bardzo grubie Bestya zowie Pa-
nā Krystusa własnym synem Bożym / przeto iż jest obraz-
em iakoby malowanym albo naśladowym Oycą swego.
Bo taka rzecz byłby Pan Krystus nie synem własnym
Bożym / ani obrazem / ale iakim tylko podobieństwem a na-
śladowcą. A tym sposobem / nie byłby inakszym obrazem
Bożym iedno iako ono Paweł s. mówi: Bądźcie naślado-
wcami moimi / iako ja Krystusowym. A owšem nie sam
Pan Krystus (iako ciłowiek) ten obraz Boży cało zachow-
wał być bez grzechu: ale (iż Panny Maryey nie wspomina-
ne) y dobrzy Angiolowie / ktorzy nigdy grzechu nie uznali /
a przecie ich pismo nie zowie syny Bożymi własnymi: a
by też znawo / tedyby nie sam PAN Krystus nad wszystkich
był

był tym własnym synem Bożym / iako mu to Bestya (acż
obledliwym sposobem) przyznawa. Przetoż niewinnie się
meczyla znaydując w Biblii używanie tego słowa Gre-
ckiego (idios albo własny) Bo (iż na przykłady iey odpo-
wiem) wciąż swoje PAN Krystus słusnie własnymi na-
zwał / iako te ktorych (iako tamże potym y indziej sam mo-
wi) z światą sobie wybrał / y one raz wziawszy dochował
aż do końca y do śmierci umiłowal: czego choć żaden mistrz
inshy tak dalece nie czyni / a przecie wciąż swe według po-
spolitey mowy własnymi nazywa. Także Paweł s. one ży-
dowski Prozoki dobrze zowie własnymi Prozokami ich:
Gdyż obiecał Bog / iż z narodu żydowskiego mieli jąwzdy
Prozocy onemu ludowi a nie inshemu powstawać: iakoż po-
spolicie tak się dziewało kto się rodziom y początkom pro-
rockim przypatrzy. Przetoż Pan Krystus onemu ludowi
przymawiał / iż Prozok nigdziey w nich nie bywał barziej zel-
żony / iako w własney oyczyźnie. Tymże obyczajem Aposto-
łowie przesładowcy Thesalońskich Krześcijan słusnie zowie
ich własnymi ziemkami / gdyż oni iednego narodu y snadz ie-
dnej krwie z nimi badac / przecie im o gardło stali dla pra-
woty Bożej. A tak tymi miejscami chciałali Bestya cze-
go dowieść / trzeba iey było pismem pokazać / iż ono Panna
Krystusa albo tego inshego wygladem łaski zowie własnym
synem Bożym: czego iż nie czyni / tedy się tu sama wiaże. Bo
jesli zwoleńczy Pannu Krystusowi / Prozocy żydom / ziemi-
kowie Thesalońcykom byli tak własni / iż onym samym z
obu stron a nie komu inshemu tymi być własnie należeli: to
dyż za tym idzie / iż gdy toż pismo święte zowie Pannā Kry-
stusa własnym synem Bożym / rozumie o tym synowstwie
ktore własnie przyrodzone jest / iakie się w pierwszym Ba-
saniu serce wymiódło. A tu obaczcie Krześcijanie mili /
Naprzod

własnym co
y iako pismo
nazywa.
Jan 11. a.
Jan 11. b. c. g.
17. c.1. Tessal. 2. c.
1. Moiz. 18. c.
2. Paral. 26. c.Matth. 11. g.
Lukaś 4. d.
11. g.
Jan 4. f.

208. Kazanie czwarte

Właśnie ięto
właśnie a
Bogiem pisać
Bóg.
Athanasius: 1.
cōt. Arianos.
Aryani pāni
Krystusa nie
sonem ale pa-
sierbem cży-
nia.

Właśnym co
Paweł 8: 30-
wie.

Rzym. 8. f.

1. Kor. 1. b.

2. Kor. 5. b.

Tit. 1. b. 3. c.

Żydow 2. c.

Hilar. lib. 1. de

Trinitate.

Żydzkowie w-
łasne synow-
stwo y ofiarę
nie trawia
była figura
P. Krystusa.
1. Mojs. 22.
Orige. homel.
8. in Genesim.

Naprzód ci Nowowiernicy co sie wiec iasnością pisma/
y iasnością popisuia/ięto sie go właśnie trzymają: gdyś
oto w tym słowku (własne) ięto mowi Athanasius/wszyst
to gwałca y traca/aby iedno właśnie syna Bożo nie przy-
znawali. Uwajście y to/ięto ca Bestya nie przestawa (choć
łagobnymi słowki) na Młaiestat pānā Krystusow stur-
mować. Bo nie dawno barzo sama na sobie tego vchra-
niała aby pāsierbem y Bogā Oycā nie została/ a teraz to
na pānā Krystusa wewlec chciała/ tak mocnie to swia-
dectwo własnego synowstwa ięgo z pisma s. wypierając. W
czym sie iednak sama pohanić/iętoście teraz slyheli. Ja
nie z rostrzelanego pisma (iako Bestya fortelnie uczyniła)
ale z iednostayney nauki y mowy Pawła s. zebrałem y tu
położył wszystkie miejsca / gdzie iedno Apostoł tego słowa
(własny) używa: ktore stosuie zawżdy ku temu rozumieniu
iako ię tu położył/to ięst opisuiać tym rzecz właśnie we-
dług natury drugiey rzeczy o ktorey sie mowi należąca: ię-
to to każdy kto sie tym miejscam przypatrzy / ięno oba-
czy. A zwłascz w tymże kapitulum osnym do Rzymia-
now (iako Byroce wywodzi Hilarius s.) nie raz tam Apo-
stol wspomina synowstwo Bożkie przez ięste: a przecie ni-
gdy tam nikogo nie zowie własnym synem/ tylko tu na tym
miejscu pānā Krystusa / gdy wielkość miłości Bożkiej
przeciw nam tym wynosi ię Bog własnego syna swego/
to ięst/ktory mu przyrodzonym a przeto namilszym był/dla
okupu nāszego na sroga śmierć za nas wydał/z. Ktore miej-
sce Doktorowie dawni powsechni ku poparciu tey nauki z
domodow ięnego pisma opisuia być wypełnieniem figu-
ry ofiarowania Jędzkā iędinego syna Abrahamowego. Bo
gdy Pan Bog rozkazywał Abrahamowi ofiarować sobie
Jędzkā/tedy tam go nāzwał synem iędnorodzonym y Oycu
māym:

O prawdziwym Bożwie P. Kryst. 209.

Wtym: na ktory tēstet tej Pan Krystus opowiadaiac
Nikodemowi meks swa / mowił sam o sobie w te słowa:
Tak Bog umiłowal świat/ię syna swego iędnorodzone-
go wydał/z. Po ofierze zaszę/gdy Pan Bog Abrahamowi
za vczynę błogostawil/tedy mowił tymi słowy: Jęsz v-
czyni te rzecę/a nie przepuścies synowi swemu iędnorodzo-
nemu dla mnie/bedeć błogostawil / z. W tenże sposob po-
mece pānā Krystusowey/mowi tu Apostoł ię Bog syno-
wi swemu własnemu nie przepuścił/ale za nas wszystkich wy-
dał onego. Ale y w ięnych rzeczach nie mniej (iako wys-
wodzi Doktorowie s. ona figura w pānie Krystasie wies-
ia wypełnienie swe. Bonaprzód wedlug podania żydow:
Niego y starych Doktorow / gorā na ktora Jędzk niośt
drwa na sobie/była Młoria/ to ięst miejsce widzenia albo
włazania (iako ie Pan Bog Abrahamowi oznaymia) na
ktorey potym kościol Jerozolimski był zbudowany. Z teyż
tedy gory pān Krystus przez Jędzkā figurowany zniośt
drzewo krzyż s. nādrużę gore Kalwaryey / ięto na miey-
sce meki y ofiary swey. A dokłada Origenes: Ponieważ
kapłani ta rzecz byli nosić drwa do ofiary / tedy iako Jędz-
k niośac na sobie drzewo na dobrowolne ofiarowanie /
był zdraż y ofiira y ofiarownikiem/takżę pān Krystus
dźwigaiac na sobie drzewo krzyż s. ku dobrowolney mece
był też y ofiira y ofiarownikiem: gdy ięto iedno pismo
zowie go ofiira/ tak drugie zowie go ofiarownikiem wies-
cinym podług obrzedu Melchisedechowego/to ięst przez of-
iirę nie trawia/wszakof prawdziwa/ięta Jędzkowa by-
ła (co sam Bog Abrahamowi tamie przyznał) ięta y te-
raz ięst pānā Krystusowa w kościele powsechnym o kto-
rey tu cżasu y miejsca mowić nie stawa. Jęszę przetę-
szeni Doktorowie y ięny dochodzą stad/ ię Pan Krystus
D d ięst właś-

Tertul. in scor
piaco cōt. Gno-
sticos.
Aug. lib. 16. de
Ciuit. cap. 12.
Jan. 1. b.

Rzym. 1. f.

Hieron. super
Ier. cap. 26. &
in quest. Hebr.
Loran. & glo-
ta super Gene-
22. & in 2. Pa-
ralip. cap. 12.

P. Krystus ię-
to Jędzk ię-
raz był ofiira-
nie trawia y
ofiarownikiem.

Ephes. 5. a.
Żydow 2. b.
10. c.
psal. 109. c.
Żydow 5. 7.

Syná Bożego
go własnego/
iako meła y
śmierć dole-
gac mogła.
Adriano Papa
in Epistad Epi-
scop: Galitiz.
Paulino Aquile-
iesi. cōr. Falicē
Vrgelitanum.
Galat. 4. 6.

Origenis 1. cap.
Epistad Rom.
Ambro. lib. 2.
de fide car. &c.
& lib. de incar-
nat. cap. 4. &c.
Item in 4. &
22. cap. Lucę.
Epiph. hęre. 77
cōr. Dimaritis.
Cyrill. in Ioan.
lib. 11. ca. 20. &
de Cōc: Ephes.
Origenis: 8 in
Genesisim.

p. Krystus iá
to był barán-
kiem zabitym
y Izaakiem ży-
wym.
Rym. 8. 3.
Galat. 4. 4.

jest własnym to jest prawdziwym y przyrodzonym synem
Bożym/nie tylko według Bóstwa/ale też według / w iedne
persone Bóstwa złączonego/człowieczeństwa. Bo tegoż sy-
ná Bożego/ktorego Páweł s. opisuie od Boga posłanego
y z niewiaścý sprawionego dla wykonania odkupienia ná-
szego/zwie tuteż Apostoł synem Bożym własnym/ mo-
wiac o mece tego: Ktora acz właśnie według człowieczeń-
stwa była/wszakosć przecie też właśnie pismo święte mo-
wi/iż Bog Ociec ná śmierć wydał syná swego własnego/
to jest Boga: a po gorowiu iż Bog cierpiał/Bog umarł/iż.
iako się przed tym kilka kroc okazywało/azwłaszczą w dos-
wodzie trzeciego Kazania śesnaścym y drugich dalszych.
Czego przyczyna w wtorym Kazaniu powiedziała się być
communicatio idiomatum/ to jest/iż ieden Pan Krystus jest
prawdziwie Bogiem y człowiekiem/teby (iako wca Dokto-
rowie s.) dla tej iedności persony/ to co przez się naturze
należy/bywa słusnie przyczynano osobie pána Krystusa
wey/a nie naturze. Przetoż nie mowiemy: Bóstwo ciera-
piało albo umarło:ale Bog cierpiał y umarł:iako też nie mo-
wiemy/człowieczeństwo zmarłychwstało y wskłapiło ná
prawicę Bóstwa: ale iż to uczynił człowiek y Bog pospołu
Pan Krystus. Czego goby się Bestya dobrze nauczyła /
iáćniuczkoby wysła z labiryntow tak rozmaitych błędow y
błuznierstw w ktorých się wmitłala. Takoważ społeczność
natur osoby pána Krystusa pokazuje się y w tej figurze.
Bo iako tamże wywodzi Origenes/ Pan Krystus według
człowieczeństwa/był baránkiem znoszącym grzechy świata/
a według ducha albo Bóstwa był Izaakiem/geory też wo-
laszniey z strony ducha niż ciała (iako wywodzi Páweł s.) był
zwany synem Abrahamowym. Ocoż iako baran w cierniu
wpleciony był w oney ofierze Abrahamowej zabity/a Izaak
duchem

duchem tylko/to jest wola a umysłem był ofiarowany:
Także człowieczeństwo pána Krystusowe pierwey (iako
mowi Augustyn s.) cierniem wkoronowane/y rozmaicie w-
ragane/ było za nas zabite y ofiarowane: a stowa albo Bo-
stwo iego iako niesmiertelne/niczego tego nie podieło/ ale
te ofiary odprawiło onym wielkim wkorzeniem y wynis-
czeniem do przyiacia natury nášej/ a ktorymesćie ná swym
miejscu znauki Páwła s. słyżeli. A Theodoretus ięscze v-
waża tajemnice trzech dni/ktore iednako pismo święte kła-
dże być czasem ofiarowania tak Izaakowego/iako pána
Krystusowego. Ten tedy Pan Krystus ktoremu BOG
Ociec nie przepuścił/ale za nas wśch onego wydał ná me-
ce/ ná śmierć/ y ná ofiary okupu nászego/ ten jest własnym
synem Bożym/ to jest prawdziwym y przyrodzonym BO-
giem. Czego ięscze Tertullianus popiera onym pismem:
gdzie mądrość niebieśka/to jest syn Boży przedwieczny/ zbu-
dowawszy sobie dom człowieczeństwa swego/ y naprosiw-
szy do niego gości/to jest wśchystkich sobie wiernych/ pobi-
łá ofiary swoje/natworzyła winá/ y stoł zgotowała:to jest/
ta mądrość wieczny syn Boży / obyczajem przereczonym
spolenia natur/ siebie samego ná śmierć wydał z siebie krew
y wodę wypuścił dla omycia złości nászych/ y tymże ciątem
y ta krew swoia nas po dziś dzień w Sakramencie posila
y częstuię. W cym iáćna jest moc iego Bóstwa/ iż ta ofiara
y śmierć/ nie tylko nie zostawa smiertelnym/ale przez nie
nas smiertelných czyni niesmiertelnymi. A prze kogoż tá
mądrość tak dziwny a zacny stoł zgotowała? sama się
oświadcza wołając/iż prze małuczkę y prze prostaki: to jest
prze tych ktorzy tak zacnych a pożytecznych tajemnic nie ro-
zumkami cielesnymi/ale wiara duchowna a Boga poprzy-
jęzono/dostęgaia. Bo (iako tamże dokłada Tertullianus)

Auguste Cui.
lib. 6. cap. 12.

Jillip: 2. 6.

Theodor. dial.
3. disto Apa-
this.

1. Moys. 22. 6.

Wscas 6. 2.

Matt. 12. 40. 6

Jan 2. 8.

1. Kor. 15. 8.

Madrość p.

Krystus iáć

dom sobie b.

bowal/ y iako

w nim często

wał.

Przypo: 2. 2.

Tertul. in scor

placo cōr. Gno

sticos.

Iustins marryr

in expositione

fidei.

Aug. de Ciuit.

Dei lib. 17. c. 20

Epipha. cōtra

Arrianitas.

Wtóra pychy

a mądrość te

go światá nie

cierpi.

D d ij

eto

112. Kazanie czwarte

Bo sam v siebie jest mądrym/ a wszystko w piśmie rozumem chce rozbić/ będzie Boga rozumiał/ Tyrannem/ kto ry syna swego sobie równego tak haniebnie zamordował/ a jeszcze nazowie okrutniejszy/ same mądrość syna jego/ kto ra siebie samego ofiarował albo zabił. Ale ażas to na dziwowaniu rozumu człowieka zawisto? Ktoż bowiem wyczerpnął umysł Pański/ albo kto mu rady dodawał? Ta kowa tedy pycha a strzethość/ moi mili Brzeszczani/ zostawmy poganom a hereetykom/ ktorzy oni iako sobie wro dzonych/ w takich tajemnicach pospolicie używają. My mieć naukę tych tak zacne upewnienie z pismem s. takim wam tu powiedział/ wiara to mocno w sercach naszych za pieczętuemy: a ten rozum a siła nasze radniej obroćmy do wdzięczności dziękowania Panu naszemu za tak niewymow ne dobrodziejstwo jego. Bo Origenes rozbić iac te sło wa na ktorych się ten nasz dowód sadzi/ tak o tym mówi: Przypatrz się (Brzeszczaninie) iako wielmożna hojnością swa Bóg z ludźmi się stychnie. Abram syna śmiertelne go/ a jednak nie w obyczaj śmierci ofiarował Bogu: a Bóg nieśmiertelnego syna swego za nas wśch śmiertelnych na okrutną śmierć wydał. Coż my na to rzeczymy? Coż nadą grodziemy Panu za to wszystko co on dla nas uczynił? Bóg Ociec dla nas synowi swemu własnemu nie przepuścił: A z was zaś/ y ktoś sobie kiedy tużby usłyszeć głos Anioła wołającego: Terazem doznał że się ty (Brzeszczaninie) Bo ga boisz: gdyż nie przepuścił synowi swemu/ albo córce/ y żenie twej/ albo nie przepuścił pieniędzy: albo wysta wności i zabieganiu do hojności tego światła: ale wśy ekoś wzgardził y za gnoy poczytał dla pozyskania Pana Krystusa rozprzebał wszystko y rozbał w begim/ a nas sładował słowem Bożego: Ktoż z was rozumiecie czynić w sobie

Rzym: 11. d.

Syn Boży
go wnień
nie strzetho
ci ale wdzięcz
ności potrze
bne.

Origenes: hom. 1.
in Genesim.

Psalm: 117. a 1
Abraham iako
w ofiarował
sina syna na
młodego na
sładować.
1. Mojs. 22. c.

Philip. 1. b.

O prawdziwym Boſtwie P. Kryst. 113.

sobie/ aby ten głos usłyszeć mógł? A przed tym tak te nau Jan 1. a te zamyka: Mowi Pan w Ewangelii: Gdybyście byli synami Abrahamowymi/ tedybyście uczynili tego czynili. O toż to jest uczynek Abrahamow/ czynicieś tedy te uczynki Abrahamowe/ iedno nie z zamarłszona twarzą: Bo mowi pismo/ iż ochotnego dawca miłuje Pann BOG.

Epistol: 17. b.
2. Kor. 9. c.

Dziwiacy dowod przyrodzonego synowstwa Bożego w Panie Krystusie/ może być wzięty z wyznania pobożnych uczniow y słuchaczow jego. Jedno jest Piotra S. który imieniem swym y wszystkich Apostołow tak wyznał Pana Krystusa: Ty jesteś synem Boga żywego: Gdzie iż było py tanie y odpowiedź o własnym Boſtwie Pana Krystusa: wym/ potężnie się naprzod z samych słow y rzeczy która się tam toczyła: Bo Pan Krystus chciał wyznaniem przed nieyszego Apostoła w zborze swym zhańbić obledliwość Bożnice żydowskiej/ która przypatrując się tak wielkim ch dom Pańskim/ rozmaite obledliwe zdania o personie jego da wała: iedni go zowac Janem Krzcicielem/ drudzy Eliasz/ trzeci Jeremiašem/ albo ktorym Prorokiem: ktorzy wśyscy iż też cuda nie małe czynili/ ale moca nie swoia iedno Bo ga/ Pan Krystus natchnął duchem swym y Oycą swego Piotra s. iako przyszłego pasterza Kościoła swego/ aby on wyznaniem swym te błędy potłamił. Przetoż Piotr wy znał Pana być Krystusem synem BOGA żywego: iakoby rzekł: Prorocy do ktorych cie ludzie równają/ bili tylko słus gami y posłańcami Bożymi w domu jego / opowiadając ludowi Bożemu to co im było objawiono a rozkazano: a te go iż prawdziwymi posłańcami Bożymi byli/ potwierdza li cudami w imie tego/ który ich posyłał czynionymi. Lecż tegoż Boga żywego/ który infym żywot y rodzenie dawac łoc/ sam też bez rodzenia nie jest/ ty Kryste potomku Daw

IX. Dowod.
z wyznania
Piotra S. i P.
Krystusa jest
synem Boga
żywego.
Mat. 16. c.

Ambro. de in
carnat. Domi.
sacra. ca. 4 & 7.
Aug: serm. 11.
de verbis Apo.

D d iij widom

rydow 3. 8.

P. Krystus w
starym y no-
wym zakonie
cudą czynił.
Tertul. libr. 4.
St. Marcionē.
N. 31.

Hilar. libr. 6. de
Trinitate.

Matth. II. 2.

Chrysostom. 75
in Matth.

widow według ciała/ iestes nie sługa / ale synem przyro-
dzonym/ y dom Boży serc y myśli ludzkich iest twoy wlas-
ny od ciebie zbudowany. Przetoż uczynki y cudą moca
twoją własną czynione/ ciebie takim być wyswiadczaia. Ta-
kowegoż rozumienia o wyznaniu Piotrowym dochodzi Ter-
tullianus z tey przyczyny/ iż Piotr s. rozważaiac sobie cudą
Pana Krystusowe niezwyčajne/ aż wlaszcza ono nasycenie
małą liczbą chleba wielkich tłuchęz ludzi/ dobrze to w siebie
znalazł iż kto te cudą czynił/ nie inşy był iedno tenże/ ktory
ie czynił w starym zakonie/ aż wlaszcza kiedy nie pięć tysięcy
ludzi przez ieden dzień/ ale nieśliziona wielkość ludu swego
na puszczy przez czterdzieści lat cudowna mánna podeymo-
wał. Przetoż Piotr s. przymierzysz y te dawne pisma y
przykłady do nowych cudownych uczynków iego / powin-
nie wyznał Pana swego być Krystusem w zakonie obiec-
nym/ y synem Boga żywego/ to iest przyrodzonym y przede-
wiecznym Bogiem/ ktory od początku takowej cudą moca
swą czynił. Weora przyczyna takowego rozumienia Hila-
rie s. Hilarius: iż sam Pan Krystus to wyznanie Piotra s.
przeczyta nadechnieniu niebieśkiemu Boga Oycā swego:
o którym ktorego/ nić inşy syna nie zna/ to iest w naturze iego
go Boskiey/ iako sam Pan Krystus indziej powiedział: Kto-
ra natura synowstwa Bożego była Piotrowi objawiona/
nie sam tylko tytuł/ o którym często przebrzmiał od samego
Pana Krystusa słychać. Trzecia przyczyna kładzie Chryso-
stom s. iż Pan Krystus dla tego tu nazwał Piotra s. Symo-
nem synem Jony Oycā iego przyrodzonego/ iż go też on był
iawnie wyznał być synem Boga żywego/ to iest własnym a
przyrodzonym synem Bóżym. Czwarta przyczyna może być
dana/ iż PAN Krystus tamże zakazał Piotrowi objawiać
tey tajemnice / aż do zmartwychwstania swego: a to z tey
przyczyny

przyczyny / aby sie ludzie tajemnice wcielienia pańskiego
ieśże nie rozumiejący/ tym byli nie gorşyli / widząc pra-
wdziwego Boga takie wraganía y męki cierpiącego/ y
na krzyżu umierającego. Jakoż sie ich tym wiele gorşyło
y z Apostołow/ po ki Pana od umarłych powstałego nie oglę-
dali. Piata przyczyna dawaia znać Hilarius y Ireneus s./
iż tak osobne błogosławieństwo / ktore Pan Krystus Pio-
trowi s. przeczyta/ nie mogłoby było iść za wyznaniem sy-
na przez łaskę/ ale iako Boga przyrodzonego/ ktory włada
błogosławieństwem wiecznym/ iakoście w pierwszym Ka-
zaniu y w dowodzie 39. trzeciego słyseli. Tego rozumienia
poświadcza y Cyrillus tak mówiac: Jesli Pan Krystus iest
pospolitym człowiekiem/ czemuż Piotr był u Pana w takim
podziwieniu/ gdy go tak wyznał: y iako był od Boga nau-
czony/ albo iako potrzebował niebieśkiego oświecenia / aby
był tak zacna tajemnice poiać mógł? Przetoż poznaw-
szy go być Bogiem y synem Boga żywego/ tedy go wyznał:
dla czego było to że cudo poczytano. Ale iednak iednego
syna a nie dwu synow być powiada. Y indziej tak o tym
śamyta: Jesli święty Piotr tak zacnych dostojności (iż
był takim sekretarzem Boga Oycā y błogosławionym)
dostąpił/ przeto iż Pana Krystusa synem Boga żywego
wyznał iakoś nie miał być nader nieśczęsnymi y nieczes-
nymi/ ci ktorzy to/ co Bog Ociec dobrego y prawdziwego
w siebie znalazł/ iednak takim wporem y potwarzą potyka-
ia: y ktorzy istności iego owoc (to iest syna społistnego) do
stworzenia naciagaia: y żywota przedwieczny plód/ między
tych ktorzy z inąd żywot dany miał/ wielkim hałcstwem
policzaią? Jaki takowi nie są barzo grubymi? Dotad
Cyrillus ktorego tak dawna a świetliwa przestroga: Bo-
że byby adwerjarze terazniysze Pana Krystusowe poruşyla.
Dziestary

Hilar. libr. 6. de
Trinitate.
Ireneus libr. 3.
cap. 20. & 11.

Cyril. de fide
ad Reginas ca.
Quod Deus sit
Christus. & libr.
4. dialogo. de
Trinit.

Leſay ſie 10-
go Aryanu.

X. Dowod.
i wyznania
Marty syna
Bożego.
Jan 11. 8.
Hilar. lib. 6. &
9. de Trinita.
& lib. de varia.
patris & filij.
Cyril. lib. 7. in
Ioan. cap. 11.

zmarłych-
wstaniem y i-
wotem iako
jest p. Krystus.
Krym. 8. b.

Krym. 10. c.

116.

Kazanie czwarte

Dziesiąty dowód jest z podobnego wyznania Marthy siostry zmarłego w on czas Łazarza: Ktorey gdy rzekł Pan Krystus: Jam iest zmartwychwstaniem y żywotem/ kto wie rzy w mie/ chocia umrze będzie żył na wieki. A każdy kto żył wie a wierzy w mie/ nie umrze na wieki/ wierzyś że temu? Odpowiedziała mu: A bardzo Panie: Jam uwierzyła/ żeś ty iest Krystusiem synem Bożym/ ktoryś na świat przyszedł. Wsktore bardzo stare Exemplarze/ y pospolita vulgata editio tak maia: Tys iest Krystusiem synem Boga żywego. Ale by też tego słowa (żywego) nie było: przecie to wyznanie Marthy okazuje Pána Krystusa być prawdziwym Bogiem. Bo takac iest odpowiedź Marthy/ takie było pytanie Pána Krystusowo. Lecz Pan Krystus tak się dał znać Marcie/ iż on Łazarza choć iż zasmierdłego był mocen wskrzesić nie cudza mocą/ iako czynili inшы Prozocy/ ale swa własna/ gdyż on/ per essentiam/ to iest w istności swej/ iest żywotem/ y tym doczesnym/ y wiecznym/ iako tu potym sam Pan Krystus wyklada. Co oboie należy Pánu Krystu somi z strony Bostwa/ iakosćie w pierwszym y w trzecim Kazaniu słyseli. Przetoż tego syna Bożego żywotem bsd dacego/ kto przez żywa wiare iest prawdziwym członkiem y ciałem/ ten choć na cieie umrze dla pokarania pierworodnego grzechu/ przecie według ducha będzie żył w Pánie Krystusie/ powstanie od umarłych/ y nie umrze na wieki/ to iest nie będzie potępiony. Tact była propozycja Ktora Pan Krystus Bostwo swe przez tego moc Marcie opowiedział. Za czym pyta iey Wierzyśże temu? Co uczynił dla tego aby wiare serdeczną Martha wstała ku zbawieniu/ przed prze- cionkami Dáńskimi iakonie wywiliła. Przetoż ona zro- u- miawšy iuś dobrze Bostwo Pána Krystusowe/ opuściła opisowanie tego z ciałowych skutkow/ ale same istność a rzech prosto

O prawdziwym Bostwie P. Kryst. 217.
prosto wyznawa mówiac/ że iż y przedcym to za pewna rzecz/ w siebie miała/ że on iest Krystusiem synem Boga żywego/ tym ktory na świat przyszedł/ albo iako Erasinus z Greckiego przełożył/ ktory miał przysć na świat. Czym dawa znać/ iż Pan Krystus był pierwey/ to iest od wieków synem Boga żywego/ a potym według obietnic dawnych przyszedł na świat przez wcielenie swoje. A iesliby kto was tpił aby Pan Krystus własna mocą Łazarza wskrzesił/ przeto iż mu Martha mówiła: Wiem ocokolwiek będziesz prosił/ da tobie Bog: y iż przed wskrzeszeniem Pan Krystus modlitwy do Oycy używał. Na co iacna odpowiedź: iż to/ iako y w zdychanie/ płacz/ y inše ciałowe rzeczy/ dźiało się we- dług ciałowiczeństwa iego/ ktorym według Pánł s. było wyniszczone/ to iest zakrycie/ y pod ludzka krewkością utra- cione Bostwo iego: a ktemu/ aby kto widzac tak mocne cus- do Bostwie/ był niewatpił w prawdziwym członkectwie/ a pogotowiu y w wrzabie iego Mesyášowym z pokolenia Dawidowego: tego wchodzac/ viył Pan Krystus tych spo- sobow ludzkich przed onym wskrzeszeniem. Dla tegoż tamże wyswiadcza Pan Krystus/ iż dla tego się modlił/ aby on lud baczył/ iż on był od Oycy posłany. Ale y w oney spras- wiedobrze pierwey Pan opatrzył władza Bostwa swego: gdy na poselstwo Marthy y Maryey siostr Łazarzowych o chorobie iego/ wnet przepowiedział skutek tej niemocy y śmierci iego/ Ktora potym wiadomością swa Bostka bez nowey wieści wczniom swym opowiedział. Druga: gdy tamże powiędział iż choroba ona Łazarzowa nie ciągnęła się ku śmierci/ ale ku chwale Bożej/ aby syn Boży był ona sprawa pochwalony. Skad słusnie Hilarius s. wywodzi/ iż tym Bogiem na Ktorego chwały obiawienie ściągala się ona sprawa/ był syn Boży Pán Krystus. Trzecia/ gdy też

Unizente cżło-
wiecze w Pá-
nie Krystusie
nie wódzilo
Bostwu iego.
Hieron. de vera
circūfissione ad
Therastiam.
Chris. hom. 61.
in Ioan. nem.
Ambro: de in-
carnat. Domi.
sacraeap. 5.
philip: 2. 8.

Hilar. locis su-
pra citatis.

Ł c

muż Ła:

218. Kazanie czwarte

muż Łazarzowi już zaśmierdłemu żywot przywrócił/ do roztazaniem y moca swa własna / która inſzych umarłych y owſhem y kościoł ciała ſwego własnego prawdziwie wſtrze ſiſ. Jedennasty dowod moze być wſiety z fundamentu y cylu Jana ſ. który w piſaniu ſwym miał ten/ aby pokas zał (ile on lud żydowski na on czas znosić mógł) Bostwo Pana Kryſtufowo. Przetoż iako często za każda occaſia dawa to znać/ tak początet y koniec piſania ſwego na tym zaſadził. Opoczątku mieliſcie doſyć ſyroko w pierwſzym Kazaniu. Lecz co na końcu piſma ſwego o tym wyſwi adca/ przywiode tu ieſzcze z niſkorych Doktorow ſ. Do Jan ſ. dawſzy przyczyne/ iż ſwiat nie mogłby ogarnąć tego co by ſia o ſprawach Pana Kryſtuſowych piſać miało: doſo ſy/ iż te rzeczy tylko ſa ſpiſane/ z którychbyſmy w wierzyli/ iż Pan Jeſus ieſt ſynem Bōżym. Gdzie wyraźnie dawa znać/ iż opisanie przedwiecznego narodzenia Pańſkiego / y niſkore cuba cześniejſze przez inſe Ewangelisty opuſzczo ne/ dla tego nawiacey ſpiſał/ aby przeciwko błedom onego wielu Ebiona y Cherynta było to mocnie wierzone/ iż Pan Kryſtus nie tylko ieſt człowiekiem/ ale ieſt Jeſusem/ to ieſt Meſyaszem: a temu iż ieſt ſynem Bōżym przyrodzonym. Czego potwirdza tym/ gdy wierzącym wien obiecuię tamże żywot wieczny: y gdy także tu końcowi Liſtu ſwego piero wſzego tak piſze: Ta rzecz która zwycięża ſwiat/ ieſt ci wiad ra naſza. A ktoż inſzy ieſt kto zwycięża ſwiat/ iedno ten kto wierzy/ iż Jeſus ieſt ſynem Bōżym? Gdzie iż mowi o przy rodzonym ſynie Bōżym/ a o prawdziwym Bogu/ pokazali doſyć w dowodzie przeſtęgo Kazania trzydzieſtym y dzieſ wiatym/ y ieſzcze dali Bog doſtateczniej objaſnie w Kazani u o Troycy ſwietey. Stad tedy Cyrillus taki dowod bierze: Jeſli wiara naſza zwycięża ſwiat/ y ieſt fundamentem zbawienia

Jan 1. d.
X. Dowod
3 imfientia
Ewangelſey
Jana ſ.

Jan 10. ſ.
Hilar. lib. 6. de
Trinitate.
Cyril. lib. 4. di.
alog de Trini.
& de recta fide
ad Reginas.

Wiara y ſbda
wienie nalezy
na P. Kryſtu
ſia iako Bogu.
1. Jan 5. a.

O prawdziwym Bostwie P. Kryſt. 219.

zbawienia naſzego: a piſmo ſ. (którego tam wiele przywo dſi) roztazuje nam wierzyć w Pana Kryſtuſa: y kto tego nie czyni/ tego żywota wiecznego odkażuię: Tedyć inaczey być nie moze/ iedno że ten Pan Kryſtus ieſt prawdziwym Bogiem. Bo to na on czas Apokoſtowie z roztazania Bo ſkiego ogłaſiali/ kiedy pogańſtuo od ſateſnych Bogow na wracali. Jeſliby tedy Pan Kryſtus nie był prawdziwym Bogiem/ tedy roztazuię wien wierzyć/ iako w ſtworzenie/ by liby (czego nie daj Boże ani pomyslić) z iednego bóstwa chwaleſtwa do drugiego ludſie powiabiali. Gdyż według Theologow/ wiara prawdziwa nie tylko na tym nalezy wie rzyć iż ieſt BōG/ y wierzyć Bōgu (co czynia nie tylko ſli Krzeſcjanie/ ale też niſkory niemiernicy/ a na koniec y Dy abli) ale na tym wlaſnie nalezy/ wierzyć w Bōga/ a wie rzac miſować go/ kuniemu we wſhem ſie ſciągać/ przynim przeſtawiać / y cłonkom iego być wcielony: co wſyſtko ſtworzeniu nie moze być przyczytano/ iedno ſtworzyćielowi. Ji tedy piſmo w Pana Kryſtuſa wierzyć roztazuje także iako w Boga Oycę: za tym iſcie/ iż on ieſt przyrodzonym ſynem iego y prawdziwym Bōgiem. Czego wczemy ſie y w przykładaie onego od wrodzoney ſlepoty wzbrowione Bo: którego pytał Pan Kryſtus: A wierzyſ w ſynę Bożę? Bo: Odpowiedział on y rzekł: A który ieſt Panie / abych wien wierzył? Rzekł mu zaſie Pan Jeſus: wſakeſ go wi dſiał/ y który z toba gada/ tenſeć ieſt. A on rzekł/ wierze Pa nie: y dał mu chwale. Ktore mieysce przywodſi też ſyro ko Hilarius ſ. za ieden oſobny a wielki dowod przyrodzo nego ſynowſtwa Bożego w Panie Kryſtuſie/ który ſie ſam tym być iawnie opowiada temu/ którego pierwey od ſlepo ty oſwiecił. Takſeć y Aryani nie poyma tey nauki/ po ki w Boſciele pomiechnym ſlepoty ſwey duſzney nie pozbada.

E i j

Dwানাſte

August Tracta.
29. in Ioan. &
in expoſi. plal.
77. Item de co
gnit. verx vitæ
cap: 17.
Hilar. de Trin.
lib: 6. ſ. 9.
D. Thomas 22
queſt. 1.
Magiſter ſent.
lib. diſtin. 27.
Theolo. ibid.
Jaſub 2. c.
Jan 1. d. 14. a

p. Kryſtoſam
opowiada ſie
być ſynem bo
żym y Bōgie
temu kto teo
eno ſlepym
nie teſt.

Jan 2. g.
Hilar: lib: 6. de
Trinita.

XII. Dowod.
z przyznania
nieprzyjaciół
pána Krystu
sowych/ Lic
mierników y
Doktorów ży
dowskich.
Jan 5. c. 10. f.
19. b.

5. Moiz 14. a.
Psalm 17. g. 81. a
Jz 49. 1. a. 30.
Matth 5. a. f.

3. Moiz 24. c. d
2. Moiz 23. d.
Jan 10. f.

Wtore przy-
znanie Karyfa-
bowe/ synow-
stwa Bożego
P. Krystuso-
wego.
Matth 26. f.
Marek 14. f.
Lukas 22. g.

Dwunaste świadectwo o przyrodzonym synowstwie
pána Krystusowym: idzie z przyznania głównych nieprzy-
jaciół tego. Naprzód uczonych w piśmie y licemierników/
którzy te przyczyny najwięcej walczyły swej przeciw pán-
nu naszemu brali: iż on zadadac się w oczu ich być człowiekiem
prostym/ zwał się synem Bożym. Przetoż gdy go chciał pis-
lat od śmierci niewinnym należeć y wolno pusić: oni nays-
wiecej to tym zbijali: iż według zakonu Mojżeszowego
gardło zasłuził/ przeto iż się czynił synem Bożym. Gdzie
nie rozumieli żydzi synowstwa Bożego przez łaskę/ iakoż za-
kon Boży nie tylko nie broni/ ale też zaleca: ale rozumieli
synowstwo przyrodzone/ iż się wdawał za syna Bożego pra-
wdziwego/ który z nieba zstąpił. W czym go potępiali być
winnym okrutnego bluźnierstwa/ które Bog na gardle ro-
zkazał karać: iakoż to oni przeciwniicy Pańscy iudziey iasniey
dali znać/ mówiac do niego: Za dobry czyn nie kamio-
nujemy cie/ ale iż ty człowiekiem bedac/ czynisz samego sie-
bie Bogiem. Ocoż macie/ iż co go przed Pitatem zwali sy-
nem Bożym/ to go tu wykladacie być Bogiem. Bo lepiej
temu rozumieli niż terazniejszy Krystyanie/ iż B O G nie
mógł vrodzić syna/ któryby Bogiem nie był: A gdzie by
był Pan Krystus nie rozumiał się być w takim synem Bo-
żym/ iacniuczko by był onych z błęd/ y siebie z takiej po-
twarzy wywodził/ deklarowawszy to/ iż nie był Bogiem ani
Bogu równym: iakom to serzey w dowodzie dwudziestym
a wtorym przeszłego Kazania wspominał. Drugie świad-
ectwo do tegoż należące jest Karyfaję niezbożnego żydo-
wskiego Biskupa/ który na sadzie swym niesprawiedliwym
pod zakładaniem/ y poprzysięganiem na Boga żywego pytał
pána Krystusa/ ieliby on był synem Bożym: a iako
dokłada Marek s.) onym synem Boga błogosławionego/

Dopus

Obpowiedział mu PÁN Krystus/ iż tak jest iakoś powie-
dzał: Ja iestem. Czego iestę poſwiadczył okazaniem mo-
cy ſwey Boſkiey/ mówiac dalej: Iż czaſu ſwego wyſzycie
ſyná ciłowiciego ſiedzacego ná prawicy mocy Boſzey / y
przychodzacego w obłokach niebieſkich. Z tych ſłow wy-
wodzi Hilarius s. iż Karyphaſ y oni inſzy zapamięli żydzi/
znali to/ iż Meſyaf miał być prawdziwym ſynem B O G A
błogoſławionego: ale aby tym był Pan Krystus ciłowic
w oczach ich zaſlepionych v bogi/ wzgardzony/ y ich obłede-
nym naukam przeciwny/ to za wielkie á śmierci gedne bla-
ſnierstwo poczytali. A te przyczyny (gdy inſzych nie ſtawia-
ło) Karyphaſ miał v ſiebie za najwięcej / ſtawiać go ná
śmierć / gdyby ſie był Pan do tego ſynowſtwa B O Ż E G O
przyznał. Przetoż żeby go do tego przyznioł/ obowięzue
go zakładem imienia B O G A O C Y A niebieſkiego. Należało
tedy wielce ná tym pánu Krystuſowi/ aby ná to był albo
zgoła zámilczáł (iako ná inſze pytania czynił) albo żeby to
był objaſnił/ iako teraz Antykrystowie czynia/ iż ſynem Bo-
żym był / nie takowym któryby ſie do rodu prawdziwego
Bożego odzywał/ albo Bogu za równego ſie być pokladał/
ale iż tylko był ſynem przez łaskę/ á przez iakiś dárówny ucze-
ſnictwo ábo vraczenie/ czym byłby vchronił y grzechu Kary-
phaſowego (gdyż on niechce nikogo zagubić) y ſam ſobie
nie oſtawiałby przyczyna śmierci/ iako tego w piątym przy-
kazaniu ſwym zakazał. Ale Pan niechcac aby imię O C Y A
tego ná dárównie było wspominać/ nie zámilczáł ná to/ ale
wyznał iasną prawdę/ iż on nie był prostym ſynem Joſe-
phowym/ ani tym y takim ſynem Bożym/ iakim go przeci-
wnicy być y teraz bluźnierſtwy ſwymi nadywa. Przetoż
objaſniać co lepiej/ dołożył: iż to ciłowiczeńſtvo iego/
które ich w tym zawodziło/ że go za Boga mieć niechcieli/
że e iij co mieli

Cyril. de fide
ad Reginas. ca.
Quod Deus ſit
Chriſtus.
Hilar. lib. 6. de
Trinitate.
Aryant czym
Karyphaſowi
podobni/ á
czym nádeſi
g: rſy.

1. Tim. 2. a.
2. Tim. 2. d.
2. Moiz 20. b.

222. Kazanie czwarte

to mieli oglądać na prawicy mocy Bożej w obłokach y Maieście Bożym. Czym nad to dał znać/ że był Bogie nie tylko z strony natury swej Bożkiej/ ale też z strony ciałowieczności w iedność osoby iego Bożkiej spoionej. Gdyż siedzieć na prawicy Bożkiej y przychodzić w mocy Bożkiej w obłokach/ Bogu przynależać/ okazało się w przesłanego Kazania dowodzie dwudziestym y pierwszym. Czego ięście popiera y to/ iż ci że przeciwnicy Pana Krystusowi/ za iedno to rozumieli być synem Bożym a Bogiem/ iakom nie dawno wspominał. Słuszenie tedy Hilarius s. tamże rowna Rayphasowi takowe Antykrysty/ w tym iż też oni postawie ciałowieczia Pana Krystusowe (nad przestroge iego) nie poczesna być rozumieć do Bożstwa/ przeto iego y nas ktorzy mu ie przyznawamy/ bliźnierstwem y białwochwalsstwem śmierci godnym zamiętania. A tym zaśie goręcy mi ie czyni nad Rayphas/ iż on przyznawał Mesjasza z piśmą być prawdziwym Bogiem/ ale się tylko mylił na osobie Pana Krystusowej/ aby nim być miała. Ale ci nieście sławcy ludzkie/ osobie przyznawając synostwa Bożego/ swierzędnie tylko imię Panu zostawia/ a przyrodzone prawo iego gwałtem mu wybijerają: własnienie iako oni katowie/ ktorzy czasu meki iego z ułtany krolew go pozdrawiając/ cieniem koronowali/ y pluć nań onego policzkowali.

Matth. 11. 2.

Matth. 17. 2.

Trzecie przyznawanie synostwa Bożego P. Krystusowi Płatowemu. Jan 12. b.

Trzecie świadectwo tego dowodu dwanaściego jest Płatowe: który wstydawcy iż Pana Krystusa żydzy pomienili być synem Bożym: a wyrozumiały przed tym o wielkich cudach iego: ktemu przypatrując się/ iż przy onych słabych niesłusnych/ wytrwał to Pan/ coby proste ciałowieczstwo wytrzymać trudno miało: Tedy wleki się: y obawiały się z nim na strone/ pytał go/ skades ty? Bo on po ganin był w tym bledzie/ iż mniemał/ aby B O G nie mogli

O prawdziwym Bożwie P. Kryst. 223.

mieć syna inaczej wrodzonego/ iedno przez ludzkie: iako też w tym Krystianie nowi pogaństwa nasładowia / niechcąc wiedzieć o inshym narodzeniu syna Bożego/ tylko o tym ktorze się z Panny Maryey stało: przetoż iako na on czas Płat/ tak oni teraz pytaia Pana Krystusa: skades ty? tylko doczesne iego według ciałowieczności rodzenie y synostwo wpatrując/ a przedwiecznego ktorym jest własnienie synem Bożym omijając/ albo iako moga wyśpacić/ y bluźnić: Wleknienie to tedy Płatowe y takie pytanie/ dawa nam znać/ iż była to u niego rzecz podobna / że Pan Krystus był synem Bożym: iednoż bład pogański / iakim by to sposobem było/ a wiastke poważenie łaski Cesarstkiej/ y zachowanie dignitarzow żydowskich niż prawdy/ wadziło mu że się o tym daley pytać nie umiał. Boże daj aby ta chosćia insh pogańska boiań doznała terażniejszych Antykrystow/ y żeby to pogańskie pytanie Płatowe dobrze wważali. Bo iesli smieia Pana pytać: skades ty? smie im też piśmo odpowiadać: iż syn Boży słowo/ było u Boga/ y było Bogiem od początku: iż yteraz jest w łonie (to jest istnosci) Boga Oycy: iż tenże syn Boży/ który zstąpił z nieba/ y który był widomym na ziemi/ zaraz y onego czasu był w niebie: iż jest mocą/ mądrością/ iasnością / obrazem Boga Oycy: iż wszystkie rzeczy ktore oćiec ma/ iego są: y owsem/ iż on jest w Oycu/ a Oćiec w nim / y iedna rzecz z nim/ zc. Pełno takowych iasných odpowiedzi jest w piśmie świętym: gdyby iedno tych Płatow katanstwie albo świeckie replekty niezasłapiały. Czwarte świadectwo jest onego Pogańskiego Kocmistrza: który przypatrując się cudom przy mece y stonaniu Pana Krystusowym/ tak zawołał: Jż prawdziwie ten był synem Bożym. Do ktorego wyznania poruszyły go cuda wielkie y rozmaite: ale nie mniej y to/ (iako

Krysty iante Płatowym pogaństwem dochodzi Bożstwa P. Krystusowego.

Jan 18. 4.

P. Krystus iante wniey się Aranom w piśmie nti Płatowi/ ystnie Bogiem opowiadają.

Jan 1. 2. c. 3. b. 10. f. 14. a. 16. 1. Kor. 1. 2. Kolosi 1. b. 2. ydow 1. a.

Czwarte wyznawanie Kocmistrza pogańskiego o P. Krystusie Matth. 26. f. Marek 15. b. Hila. 1. 6. detri. Hieron: super Math. 27.

to dawa znać Marek s. Iiż Pan Krystus skoro po tak wiel-
kim zawołaniu skonął. Bo samemu przyrodzeniu człowieka
czemu nie była to rzecz podobna/ po tak długim y wielkim
przez ubiczowanie krwawylaniu/ wkluczeniu/ włożeniu/
wtarganiu/krzyżu dzwiganiu/ y nakoniec na krzyżu przez
tak srogie zranienie rościagnieniu/aby było mogło tak dłu-
go żywo trwać/albo co przemówić. Ocoż iż Pan Krystus
tak wielką mocą zawołał/y zara: potym skonął/ było co
iżby mocy nie człowieka ale Bóstwa: a temu iż nie tedy
kiedy okrutność katowska przynosiła/ ale kiedy miłość
przeciwko nam pobudziła/ on iako pasterz dobry zbrowie-
swe za nas położyć raczył. Gdy tedy wyznawa Kommissar
Pogański/ iż on był prawdziwie synem Bózym/ czyni ro-
żność od swoich Pogańskich Bogów y narodu ich zmysło-
nego przez iakie wiecznietwo ludzkie: ale wyznawa go być
prawdziwym rodzeniem synem Bózym/to jest Bogiem/ko-
regu mocy tak wielkie cuda słusnie przyczytał. Czego po-
świadczyli mu y wiele innych ludzi/ takowej wyznanie czyni-
liac/y z pokuta a biciem pierśi swych/iż nie wiadomie Pan
na chwały (iako zowie Paweł s.) krzyżowali/ do domow
się swych wracali. A iesliby kogo z przeciwników wwo-
dził słowa Pana Krystusowe/gdy przed skonaniem/3 Psal-
mu Dawidowego/iakoby wystawał się być w oney srogiy
mece opuszczonym/mowiac: Eli, Eli, lamafabachani: to jest/
Boże mój/Boże mój/czemus mie opuścić? Na to odpo-
wiadam: iż kto z tych słów chce przec Panu Krystusa być
Bogiem/ten ie tak rozumie/ iako oni nieprzyjaciele Pana
Krystusowi/ ktorzy słysząc sam dzwiek ich/ tak ie grubie
wykładali/iż Pan Krystus nimi heliasa proroka na ratu-
nek sobie wołać miał. Nie bacz tego ślepi ludzie/iż gdy-
by tak grubie ten psalm Panu Krystusowi według litery
przyczytał

Jan 1. b.

Lukas 21. g.
1. Kor. 1. b.
Wolanie pa-
ni Krystusowi
we do Boga
Oyci na krzy-
żu iakie było.
Mt 27. c.
Marek 15. c.
Psal: 21. a.

przyczytał przysło/ tedyby musiał nie być ani człowie-
kiem/ale robakiem/iako tamże o sobie mowi: Robakiem
jestem ia a nie człowiekiem. Opomina ich tedy Justinus
świecy dawny Doctor y mecennik: żeć nie darmo skoro po
tych słowach mowi też PAN Krystus tamże u Dawida/
Skad te słowa są wzięte: choć bede wołał we dnie y w nocy/
a nie wysłuchasz mie (Boże Oycze) przecie nie poydźcie mi
to ja iakiemu głupstwa abozeleniu: X dawa przykład: Pan
Bóg pytał Jadama: Kedyś jest Jadamie? A wiec dla te-
go nie był Bogiem/aby nie wiedział co się z Jadamem dzie-
ło? Przetoż Doktorowie S. zgodnie wykładali: iż to Pan
Krystus mowił względem człowieka swego/ ile dos-
browolnie a niewinnie stało się (iako mowi Paweł S.) grze-
chem y przekleństwem za nas/ dzwigając na sobie y naprawu
iżby s. kaze dochodzić skad gdy mowi tamże Pan Krystus:
Daleko od zbawienia mego są słowa grzechow albo wys-
stepkow moich. Przetoż te słowa tak wyklada: Niech się
nie wprowadzi kto słyszy te słowa (czemus mie opuścić) ale nie
chay się bacz/iż te niedostatkibywaia mowione według cia-
ła/ktore jednak od pełności Bóstwa barzo są obległymi. Da-
leko są bowiem od Boga słowa występkow: gdyż też są da-
leko od niego występkow. Ale gdyżem (ia Pan Krystus)
cudze grzechy na się wziął/ tedy też y słowa cudzych wys-
stepkow przyjął: abych się zwał być opuszczonym od Boga
Oyci ktorym jest zawód y niego. Był tedy Pan Krystus
nieśmiertelnym w śmierci/ nie podległy cierpieniu w mece.
Do tad Ambroży s. Athanasius zaś pyta takomych/iako
wierza pismu gdy świadczy/iż Pan chwałę (to jest Bóg)
był używany: X gdy s. Thomas tego/ktorego ran oczy-
wiście dotyczył, obwoływał być Panem swoim y Bogiem

Krewkość
człowiecza
Bóstwa nie
wymawia w
p. Krystusie.
Justinus dialo-
go cum Tryo-
phone.

1. Mt 13. 1. b.

Athana: orat:

1. & 2. & 3. serm.

1. & 4. contra

Arrianos. Idę

epistolę Epište.

Epiphani: 69.

Cyri. 3. Thesa.

capit. 8. de fide

ad Reginas.

Greg. Nazian.

lib: 4. de Theo.

Tertul. contra

Praxeam n. 14.

& 18.

Hierin Marthi

27. & Zach: 13.

Augustep: 120.

Amb: de incar.

ca. 5. Itē ser: 3.

& in Psal. 59.

p. Krystus iā

ko się znał na

krzyżu być o-

puzczonym.

Athanas: loco

proxime cita.

1. Kor: 2. b.

swoim: Jan 20. g.

S f

226. Kazanie Czwarte

swolim? Podobni tedy są takowi grubi a niedośli Theolo-
gowie onym przeciwnikom Pańskim/ktorzy mówili: Ties-
chayzstapi Krystus z krzyżá a wierzemy mu: także y oni
niechca Pána przyznawać Bogiem / pokiby sie tych rzeczy
ktore za nas cierpiał/im kwoli nie wyrzekł. A my zaśie prze-
ciwko temu mowiemy: Gdyby był z krzyżá zstąpił/ ábo cás-
kiego wołania y doległości naszych na swym ciele nie odo-
niost/ nie bylibysmy go być wierzyli odkupicielem naszym:
Bo iáko wywodzi Tertulianus: Kiedyby ciało Pána Kry-
stusowe nie było miało tych przypadków ktorými za nas
cierpiało/nie byłoby nas mogła odkupić ani ożywić. Co też
dał znać sam Pan Chrystus gdy pożyteł mek a smierci swej
przyrównał siáru w siemi obumártemu/y wielka plenność
z soba przynoszącemu. Gdyż iáko do tego było trzeba do-
stojności y mocy Boskiej/ktoraby mogła za nas dosyć uczy-
nić: tak nie mniej y cżłowieczej podległości/ktoraby to by-
ła wypłacać powinna: iáko o tym we wtorym Kazaniu ná-
uka była. Słuchnie tedy (iáko piše Origenes) z tak niesły-
chanych cudów on pogański Setnik/y oná cżłowiecza pokut-
iaca dochodziła Boswa Pána Chrystusowego/gdy wiecey
w nim wważały moc cudów iego Boskich/niz postawę kre-
wosci cżłowieczej. Co tymże sposobem dawno przed tym
uczynił był drugi Kotmistrz Pogański/ktoremu gdy PÁ-
Krystus obiecał przysć w dom iego/y wzdrowić sługe iego:
on wyznał że samym z daleká roztazaniem swym: mogli to
Pan sprawić: dawając przykład z siebie samego/ ktory choć
był pod zwierchnością inšego stworzenia / to jest CEsarzá
Rzymskiego/przecie ná samo roztazanie/ ábo stinienie swo-
te/wiele żołnierzów go słuchali: ślad znać dawając i stwor-
zycielowi/ ktory nad soba nikogo nie ma / y mieyscem za-
dnym nie jest ogarniony/ stworzenia y z daleká powolne być
miały.

Matth: 27. c.
Marc: 15. c.

Tertuli: lib: de
carne Christi.
Cyril: lib: 17. di-
alo. de Trinit.
Jan 12. v.

Orig. hom: 37.
in Mattheum.
Drugi Ko-
tmistrz pogań-
ski lepiey znał
Boswo Pá-
ná Krystusa
śmierćelnego
niz teraz Ket-
ant wcielbio-
nego.

Matth: 8. a.
Łuk: 7. a.
Orige. hom: 5.
ad diuertos.
Christ. hom. 27
in Matth: 26.
In Ioannem.
Augu. ser. 6. de
verbis Domini
Theoph. & Ly-
rano super huc
locum.

O prawdę. Boswie P. Kryst. 227.

miály. Przetoż czyni sie niegodnym / aby Pan Krystus iá-
ko stworzyciel y Bog prawdziwy/miał być wnidz do domu
iego. Za czym te wiare iego Pan pochwalil nad wiare wśels-
kiego Izraela: ábo narodu żydowskiego/ ktory máiac zakon
Boży w reku/ nie tak dostatecznie rozumiał mocey Boskiej
iego: iáko sie też teraz nieszczęsnym Arianom wynalezienie
prawdy y rozumienie zakonu Bożego sobie samym przypis-
siuacym dzieje. Te tak mocne świadectwa y samych pogá-
now przeciwnikom Pana Krystusowych wyliczywszy Hil-
larius S. iáko nie tylko oni/ale rzeczy nieme/słonce, miesiąc/
ziemia/mury kościelne/ skały: opoki/ groby/ y umarli z nich
powstawiaacy/ syna Bożego / y moc natury i-go Boskiej
wyswiadczały: nakoniec zamyka tymi słowy. Tak można
ieść perswasia ábo przerządzenie prawdy/y tak wielka ieść po-
teżność wiary/iż y wola cżłowiecza prawdy potrzeba prze-
maga: że Krystusa Pána chwalały wieczney być prawdziwie
synem Bożym/oto y iego krzyżownicy zaprzec nie mogli.
Ktore świadectwa iesli wiać ieszcze przeciwnikom dosyć
nie czynia: tedy nie lśa jedno z nimi postąpić / iáko ono ieden
napisał: Flectere si nequeo superis, Acheronta mouebo. To
ieść / iesli ci zakamieli bluźniercy niechca w tym dawać miey-
sca świadectwam samego Boga Oycá/y swiętych iego/tes-
ty (iáko tamże dokłada Hilarius) przyjdzie ná nie wyrzec-
by (iáko tamże dokłada Hilarius) przyjdzie ná nie wyrzec-
dyabły z piekła/aby onym iáko mistrzom swym rychley w
tym wiare dali. Przetoż za piatę a ostatnie świadectwo
tego dowodu ślads wyznanie obywatelów piekielney ordey
Pogańskiej. Bo ná rilkánascie mieysce nowego Testamen-
tu czytamy/iż Dyabelstwa w ludziach opętanych wyznawa-
ły iáko by za tajemnice ieszcze ludziom przed mek Pánstka
nie do końca objawiona/Pána Krystusa być synem Bożym/
y zaśie syna Bożego być Panem Krystusem: przez co dawaly

Świadectwa
o synie Bo-
żym niewier-
ników y nie-
mego stworze-
nia.
Hilar in fine 6.
lib. de Trinit.

Dyabli lepiey
rozumieł o sy-
nie Bożym
niz Arzani.
Virgi 7. Aene.

Piate świad-
ctwo o przyro-
donym synos-
twie Bożym
w Pánu Kry-
stusie.
Matth: 8. b. v
d. v. c.
Marc: 1. b.
a. b. f. a.

S f ij

znac/

Luka: 4. f. g. znać/ i on w prawdziwym onym człowieczeństwie nie prze-
stał być prawdziwym a przyrodzonym synem Bożym: y zaś
Dzieś. 2. 19. b sie w Boſtwie był przecie prawdziwym człowiekiem y Meſy-
Iren. cōt. here. aſem z potomſtwa Dawidowego. Ktora iedność BO-
lib. 4. cap. 14. ſtwa wierzyli y wyznawali Diabli (iako naucza Jakub S.)
Tertul: lib. 4. wiara przymuſzona z niſkorych tylko cudow do tego przy-
cont. Marcio. ciſnieni. A teraz zmyſleni a przewrotni Kryſtianie za taką
Hilar. lib. 6. de wielkoſcia cudow y obſtoſcia ſwiadectw z piſmą ſwiete-
Trinitate. go/ temuſy ſynowi Bożemu tego przyznawać niechca: y ow-
Aug. de 7. hę- ſem ſromotnie ſie przą y bluźnia/ na ktorego iuż nieſmiercel-
reſibus cap. 3. nego ſamo wſpominienie a imie ci duchowie piekielni z ſtra-
Jakub 2. c. chem wpadaia. Lecz nie tylko wyznaniem ale y skutkiem a
Philip: 2. b. poſłuſzeńſtwem te Dyabelſtwa Pána Kryſtuſa ſynem Bo-
żym przyrodzonym być okazowały: gdy na roſkazywanie nie tyl-
ko iego ſamego/ ale zwoleńſtow iego/ y owſhem y obcych/ ieo-
dno iſw imie iego/ z ludſi opetanych wychodziſi/ y we wſhem
poſłuſni im byli. Ktora moc nie moſe według rozumu y
piſmą ſwietego/ należeć tylko prawdziwemu BOgu/ iako
ſie iuż przed tym nie raz wywodziſi: a ieſze wiec właſniey
Pánu Kryſtuſowi/ ktory przed ſtworzeniem narodu ludzkiego
go/ w przedwiecznoſci ſwey wiſział b. (iako ſam wyſwiado-
czy) ſatana iako iſtawice z nieba pádaiacego: y ktory po-
tym/ w naſtaniu niewieſcim/ to ieſt/ w człowieczeńſtwie przy-
ietym miał do końca zetrzeć moc ſataniſta: y ktory bedac
li. 4. c. 27. & li. madoſcia BOga Oyca ſwego/ moca ſwa właſna tegoſ
pyſnego nieprzyiaciela duſznego ſa-
tana zwaćyſi/ poraził y podeptał/
iako wyſwiadcza piſmo ſwiete. Na
koniec mamy ſtraſliwy przyklad w
Dzieciach Apoſtoſkich/ gdzie dyabel-
ſtwa Pánu Kryſtuſowi y poſtań-
com

Dyabelſtwa
na roſkazywanie
y wyſywanie
imienia ſyná
Bożego iako
BOga/ poſłu-
ſzne były.

Matth. 10. 4.
Mark. 3. b.

c. 8. 16. d.

Luk. 9. 4. 10. c.

Iustinus cum

Tryphone.

Tertul. Apol.

cōt. gentil.

Laſk. li. 1. c. 18.

li. 4. c. 27. & li.

cap. 23.

Minutius Felix ad Octavia. Cypria. epiſt.

a. & c. & ad Demetri. idem de vanit. idol.

b. Luſag. 10. c. Cypria. li. de ieiuio. &

tentatione Chriſti cap. 5. 1. Moiz. 3. c.

Kym. 16. c. 1. Kor. 1. d. Ekkeſt. 24. c.

Job. 16. d. Iſai. 27. a. Koloſ. 1. b. 2. c.

Judas b. Dzieciow 19. c.

com iego/ nie tylko poſłuſne były/ ale ſie też rzuciły y opety-
wały onych ktorzy nad nimi wyzywali imienia Pána Jezus-
ſowego/ nie mając pierwey o nim caley a zupełney wiary.
Czego tym barſzey ſie iſtać máia teraſnieyſiy Antykryſto-
wie/ ktorzy przeciw Pánu Kryſtuſowi tak ſrogimi a iado-
wliwymi bluźnierſtwy ſie puſzczaia/ iſ niekiedy od opetanych
máło ſie w tym roſzynni pokazuia. Bo iako ſie tamſe Hi-
larius s. na nie oſkarża: To Kacyrſtwa o to nawiecey wſi-
luie/ aby Pan naſz Jezus Kryſtus prawdziwie ſyn Boży nie
był prawdziwym Bogiem: chocia onego być prawdziwie ie-
dnorodzonym ſyatem BOżym/ iuż przed tym wiela ſpoſo-
bow ieſt pokazano. Bo go tym być wyſwiadcza z nieba
Bog Ociec y Duch ſwiety: toż on ſam o ſobie twierdzi/ toż
Apoſtołowie opowiadaia/ toż ludſie pobożni wyznaniem
wiary ſwey ogłaſzaia: toż niemiernicy/ y náwet Dyabli/ y
rzeczy nie rozumne a nieme przyznawaia. Jakoż ſie tedy
(mówi tam przed tym) ty Kacyrzu tego wáżyć ſmieſi/ iſ o-
deymuiſi Oyca wiare/ ſynowi wyſtaiadzenie/ názwieſtam
ich przyrodzona właſnoſć/ a ſłowam zaſie taki gwałt czy-
niſi aby nie były tym co w ſobie známionuia. My Krze-
ſcjanie mili przeciwko takim bluźnierſtwom te nauke tak
zamkniemy z Hilaryuſem s. Jż Pan Kryſtus ieſt ſynem Bo-
żym prawdziwym y właſnym/ z przyrodzenia a nie z przyſpo-
sobienia: prawda/ a nie názwaniem: národzeniem a nie ſtra-
rzeniem. Bo według Hieronymá s. wiele ieſt ſynow Bo-
żych przez przyſpoſobienie/ ale iedenſe Pan Kryſtus przez
właſne wrodzenie. A te wiara zápieczuyemy tym wyzna-
niem Dawida Proroka gdy tak mówi: A ktoż na obłokach
wyrowna ſie Pánu: albo ktoż z ſynow Bożych ſtanie ſie po-
dobny Bogu? Jakoby rzekł prorok s. Jako (według Pá-
nía s.) wiele ieſt Bogow y pánow/ a przecie ieſze ieſt pra-
wdziwy

Aryſtetyl cyl
w ſwym
ſpiewaniu o
P. Kryſtuſie.
Hilar. lib. 6. de
Trinitate.
Wſyſtkie
ſtworzenia
znáia P. Kry-
ſtuſa Bogiem
ſtrem Arya-
now.

zmięknienie
tey nauki ro-
znoſcia ſyná
Bożego przy-
rodzonego od
ſynow przez
ieſt.

Hilarius lib. 3.
de Trinitate.
Pſal: 88.

Hieron. ſuper
eundem locum
Epipha. hereſi
69. & 73.
1. Kor. 1. b.

wodźny a przyrodzony Pan y Bog w Troycy iedyny. Tak
 żeć też/acz iest wiele synow Bożych przez uczestnictwo y do-
 rowanie: ale iedenże iest przyrodzony syn Boży/Pan nasz Je-
 sus Krystus/w iedney osobie prawdziwy syn Boży a Bog/
 y prawdziwy syn człowieczy a człowiek. A ten (iako tamże
 Dawid dokłada) iest takim panem y Bogiem ktoremu ro-
 wnego nie maś z tych którzy sa w okoliczności iego/to iest/
 operum ad extra, abo rzeczy stworzonych: tenże iest Panem
 inocy abo Angiolow/y gruntownikiem nieba y ziemi/y in-
 szego stworzenia/ktore iemu iako stworzycielowi sa poslus-
 sne. Przetoż kto go do synowstwa przez łaskę a uczestnic-
 ctwo pociągac chce/ten iest podobny Lucyperowi/ktory
 wniesiony pycha/ze go pismo święte między innymi Angio-
 lami nazywało synem Bożym/przeto sie synowi Bóżemu na
 obłokach wyrownac chciał. Ktorego pychy/iż dźwieszył fa-
 lszni Krystyanie naśladowa/niech sie też y zaplący a wpadli
 tego wczas przez pokute ostrzegają.

Kto przy Bo-
 stwa Krystu-
 sowego/ iest z
 pocztu Lucya-
 perowego.
 Izak. 46.

**Wtóra część tego czwarte-
 go kazania/o okazywaniu sie/y innych spra-
 wach przedwiecznego syna Bożego/ od po-
 czątku świata w starym zakonie opisanych.**

N Tędy poczet tych dowodow Bó-
 stwa Pana Krystusowego idzie z
 tych miejsc pisma świętego/ktore go zowa-
 być przedwiecznym/abo z początku. Z których w tej części
 zamieć niektóre okazywania sie/y innych czynki iego Bóże
 w postaci

w postaci stworzenia odprawowane od początku świata
 w starym zakonie. Czego zaraz klada ten napierwszy Do-
 wod/gdżim inż dotad dosyć było dowiodł/iż Pan Krystus
 iest własnym a przyrodzonym synem Bóżym y Bó-
 giem prawdziwym. Bo iestli iest Bogiem/tedy inaczej być
 nie może iedno że też iest wiecznym. Gdyż y sami przeciwni-
 cy znać muszą/iż na Boga accideus albo przypadłość a ob-
 miąca iaka/ściągać sie nie może: iaka przypadłość iest
 czas y rozmięzanie iego/ktorym (iako ani mieyscem) Bog
 bedac res non composita, sed simplicissima, & actus purus,
 ogarniony być nie może. Przetoż Theologowie substantias,
 abo rzeczy/ktore same przez sie w naturze swej sa/ tak roz-
 dzielają: iż iedne z nich sa temporales/abo doczesnymi/to iest
 niebo/ziemia/y inże corpora simplicia & mixta: ktore z tey
 strony iż sa w czasie abo w wieku stworzone/maia począ-
 tek swoy: a zaś ię z materzey stażelney sa wiecznionie / we-
 śma też czasu swego koniec y kaze abo odmiane swoje. Dru-
 gie zaśie substantie klada æternas vel sempiternas/to iest
 wiekiwie: iako sa duchowie dobrzy y zli / to iest / Angio-
 wie y Dyabli/y duze człowiecze: bo z tey strony iż sa stwo-
 rzeniem Bożym (acz iako nayspierwszym/ tak też nazacniey-
 hym w naturze swej) tedy czas pewny początku swego ma-
 ia: ale zaśie iż sa duchami świętymi materzey stażeniu pod-
 legley nie mającymy/tedy sa wiekiwistymi/ to iest Końca nie-
 mającymi. Doskonalsze tedy tego sprawce/ktory te dwa
 iakie substantie tak rozgraniczył/to iest Boga stworzyciela
 ich/potrzebował tego/aby on substantia albo istność a na-
 ture swa Boska nad te oboie wysadził y zachował. Prze-
 toż on bedac actus purus, y święty a żadnym przypadkiem
 nie ogarniona istnością/ iest æternus, abo przedwiecznym/
 to iest ani początku/ani końca/ani żadney ordinacy / abo
 pobjętości

1. Dowod.
 Pan Krystus
 bedac Bogiem/
 nie może też
 być iedno
 przedwie-
 cznym.

Substantia
 abo istność
 inaczej iest w
 Bógu niż w
 stworzeniu.
 D. Athanas: in
 lib. definitio.
 D. Thomas 1.
 parte q. 10. art.
 2. & 5. & c. Re-
 liqui Theolo-
 gi scholastici
 eodem Tracta.

W Bógu za-
 dney przypa-
 dłości ani ob-
 miący być nie
 może.

Isa. 41. b.
44. a.
Obiaw. 1. b.
21. b. 22. c.
Przedwieczni
cy a Doczest-
nicy ktorzy s.
2. 22.

Epipha. heresi
76. cōt. Actiū.

2. Dowod
przedwieczno-
ści syna Bo-
żego / z pocza-
tku / zrodze-
nia / y końca Bi-
blii S.

1. Moiz. 1. a.
Psal. 121. b.
102. d.

Jan 1. aib.
Tertull. libi 5.
cōtra Marcio-
n. 48.

Ciryl. Alex. li.
3. de Trini. &
lib. 1. Thes. c. 5.

o.
Psal. 16.

Bydon. b. 1. a.
Stworzyciel
czasu nie moie
czasowi pod-
legić / ani m e-
dy stworze-
nia być poli-
czoney.

Kolof. 1. b. Bydon 1. a.

232. Kazania czwartego

pobiegłosci czasu nie mającym: y owsem on iest Alpha & O, to iest poczatkiem y koncem wſzech rzeczy: czym ſie być wyſwiadcza nie tylko Bog Ociec ale też y Syn: iakoſcie w trzecim dowodzie przeſłego kazania mieli. Słuchnie nas też dy według prawdy y piſmą Beſtya z orda ſwa zowie przedwieczniki: a my też ſłuchnie one nazowiemy Doczeſtnikami / a z tad Bożymi y natury iego wieczney przeciwnikami: ktorzy z onym dawnym Aetiuſhem y podobnymi Kacyrzami dawno potepionymi / Boga niezmiernego czasu: ktory iest rzeczja stworzona pomierzyć y zamknąć ſproſnie ſie kuſa.

Świadcetw Piſmą ſwietego o przedwieczności ſyna Bożego iaka iest obſcość / ſtad iacno dochodzić / iż iako w przeſłym Kazaniu o naturze iego Boſkiey / tak y tu (co ia za wtory Dowod kładę) o przedwieczności iacnie wyſwiadczę Biblii ſwietey poczatki / ſzrodek / y koniec. Bo co Moizeſz piſie / y potym Dawid wspomina / iż Bog stworzył niebo / ziemię / y wſyſtkie rzeczy ſłowem ſwym: to JAN S. na początku Ewangeliſey ſwey / ktora według Tertuliana ſtary zakon od nowego rozgranicza / tak to iakoby wytkłada / iż to ſłowo było ſynem Bożym / y Bogiem na początku / to iest w przedwieczności. Bo wywodzi Cyrillus S. iż do czegoſkolwiek w tey ſenecey przyſtoſuię to ſłowo (był) tedy nie przeſtanie okazać przedwieczności ſyna Bożego: iako ſie w Pierwſzym Kazaniu pokazywało. A za tym Ewangeliſta doklada / iż to ſłowo wcielone / ktore było ludźmiom widome na ſwiecie / toż przed tym dawno ten ſwiat uczyniło. d. Bo ten ktory ſie zdał być proſtym człowiekiem w ſwone rrodzonym / onie przed tym iako Bog nawiſiſy ten Syon y dom ſwoy założył y zbudował / iakom na ſwym mieyſcu z piſmą ſwietego wywodził. A owsem ieſcie co daley objaſnia Paweł S. iż przez Pana Chryſtuſa ſtworzone ſa nie

Cześć Wtora.

233.

ſa nie tylko rzeczy wſyſtkie doczeſne a ſaſitelne / ale też y one nieſaſitelne / y wiekuiſte / to iest końca nie mające / iako Angiołowie y wſyſtkie chory y przełożeniſtwa ich: a na koniec y ſame ſacula to iest wieki / ktore iuż wſzech czasow za mierzenie przeſiegają / gdyż Iſaias wcielonego Pana Chryſtuſa zowie Oycem przyſtego wieku: ktory uczyni ſtworzenia tak dalece Bogu właſny iest / iż Jeremiaſz bałwany od Boga tym rozeznawa mowiąc: Bogowie ktorzy nie uczynili nieba y ziemi / niech zagina z ziemi / y z tych rzeczy ktore pod niebem ſa. Z ktorey przyczyyny tenże Apostoł zowie go Bogiem błogoſławionym nad wſyſtkie rzeczy: a gdyby nie był przedwiecznym / tedyby go był (według nauki Auguſtyna S.) nie nad wſyſtkie rzeczy / ale miedzy nie policzył. Za ſie na końcu Biblii y Obiawienia Jana S. tenże Pan Chryſtus / ktory ſie na początku y końcu iawnie opowiedział być ſynem Bożym / pierwey umarłym / y potym od umarłych poſtałym / tenże tamże na końcu zowie ſie Alpha y O, to iest zaraz poſpołu nawiętwym y naſtateczniętwym / abo przedwiecznym: mieniac ſie też przy tym być pokoleniem Dawidowym y gwiadza zaraſna dawno w zakonie Moizeſa 4. Moiz. 24. Borwym przepowiedſiana: przez co też oznaczył przeczyſte a niewinne z panny wſiete cztowieczeńſtwa ſwoie. Rozeznay cieſ tu Brzeſcſanie mili / ieſliby iuż y inſych dowodow / nad tak iadne ſwiadectwa piſmą S. wiernym a baczny ludźmiom daley było potrzeba: Bo ieſli poczatki y koniec piſmą Bożego o tym tak iacnie wyſwiadcza: rozumieć moiecie jeć tak towych ſwiadectw y indziej obſcie nie zamilczywa / ktorych ia ieſcie wiecey wmyſliłem tu przywieſć dla wieſzey pociechy waſzey / a tu poſtębieniu przeciwników. Trzeci tedy dowod ſadze na tym / gdzie czeſtoſroć w ſtarym zakonie Pan Chryſtus okazał ſie ludźmiom w rozmaitych poſtębiach /

Iſaias 9. b.

Jerem. 10. b.
Iren. 1. 1. ca. 6.
Chriſtoſt. hom.
3. in Ioannem.
Rzym. 9. b.

Auguſt. ſer. 6.
de tempore.
Obiaw. 1. d. 1. c.
22. d.

4. Moiz. 24.

Trzeci do-
wod.

GG

ktore

które przysła wcielenie jego y wrzad Mesyasa/wyrażały.
Którym dowodem zbije się/ co Bestya przykładem daw-
nych Kacerzow zadawa/zeby o tym synie Bożym przedwie-
cznym/ w starym Testamencie świadectwa ani wzmianki
być nie miało. Na co naprzód tak odpowiadam z Athanas-
zyusem S. Ji ci którzy się domagają osobnych dowodow
z starego/ a osobnych z nowego Testamentu/ są albo z cechu
Manichejskiego/ktory stary zakon odrzuca/ albo zaśie są
z bożnice żydowskiej / ktora nowego Testamentu nie przy-
znawa. Na ktorych (według dawnych Doktorow s.) ścis-
ga się ono co sam Pan Krystus przeciwnikiem swym po-
wiedział: Gdybyście wierzyli Mojżesowi/ y mniebyście wie-
rzyli/ gdyż on o mnie pisał: Także y ono co Epiphanius da-
wno przeciw Heretykom napisał w te słowa: Ji BOg był
wielekroć od ludzi widziiany/ iużem to częstokroć wymodlił/
czego y teraz nie prz. Do iesli się będziemy przeciw pisma świa-
tego/ tedy y sami prawdziwymi nie będziemy / y w tym się
wydamy/żesmy od prawdy odpadli. Albo iesli stary Testa-
ment/ (ktory nam to wyświadcza) odrzucimy / iuż nie zo-
stawamy synami Bożośći powszechnego. My Krześcijanie
nie mili/ nie czyniac w tym żadnego rozrwaniania/trzymamy
z świętym Pąwłem/ iż w starym zakonie był nieakti cień a
bo fizeunek tych dobr/ ktore nam są w nowym Testamen-
cie wiśczone. A tak iż nawyższe dobro zakonu nowego iest
Pan Krystus/ z ktorym według tegoż Apostoła/ wchystrie
inśe dobra są nam darowane: tedy Pan Krystus bed- c oka-
zany cieniem y fizeunkiem obecnym za onego zakonu/ mus-
siał też tamże być w samey rzeczy: gdyż takowy cień nie mo-
że być/ aż pierwey będzie sama rzecz y światło/ z ktorych rze-
czy cień pochodzi: ktorym światłem była wiara/ pr: odkom
należym w onym zakonie objawiona. Jedno trzeba wia-
zyć/ iż

Pana Krystu-
sa nie musiey
stary iako y no-
wy zakon wla-
stwie / ale oco-
dusnym.

Athana: orati.
Quod Deus ex
Deo verbum.

Jan. 1. g.
D. Ignat. epi.
3. ad Magnesi.
Iren. lib. 4. c. 1.
21. & 22.

Basil. lib. de Spi-
ritu s. cap. 14.
August: lib: 16.
contra Faustū.
Epiph. here. 21
& 22. Idem hg.
refi 70.

Syna Boże-
go czemu prze-
ciwnicy w sta-
rym zakonie
nie baczo.

Żydow 10. a.
Rzymi 2. f.
Hilar. 5. de
Trinit.

Amb. lib. 2. de
fide cap. 1.
Tertul. 2. cōtra
Marcionem.

żyć/ iż kto ma słaby wzrok/ tedy pozad stojać rzecz iasna po-
cieni obaczym: kto zaśie iest ostrego powyrzenia / ten w ias-
ności obaczym pierwey rzecz same/ a dopiero za tym cień
od niej pochodząca. Także Pan BOG albo y syn jego
przedwieczny/ iako czytamy w Mojżesza / w onym ciemnym
zakonie jego/ okazał się ludziom z tyłu / co iest przez nie-
iatie tylko podobieństwa y postaci/ obiecuiac potym Mo-
izešowi/ y w osobie jego inym wiernym sługom swoim/
okazać własną osobę swoję w zakryciu opoki/ to iest w sy-
nie swoim wcielonym/ iako to na swym miejscu herzey wy-
żoż: co z iasit/ gdy się mu a Żelazowi y Apostołom okas Math. 17. a.
sał w chwale pr- emienienia a w wielbienia ciała swego. Marc. 9. a.
Ci tedy ktory w starym Testamencie Pana Krystusa w-
patrzyć nie moga trwaja ieszcze pospolu z żydy w onych cie-
niach zakonnych: mając według Apostoła na oczach swych
zaśłone zwierzechniey tylko litery umarłey/ a nie duchowne-
go y żywego rozamienia. My zaśie Krześcijanie mili / obo-
brycym (iako tamże Paweł S. mowi) obliczem chwała
Państwa wypatruiac / bywamy przemieniani duchem Pań-
skim/ z iasności oświecenia Ewangelijey / do iasności ciała
mnie zakonu dawnego/ ku poznaniu osoby Pana swego.
Przetoż Tertulianus rychto po czasiech Apostolskich/ ta-
kowe Antikrysty ktory się iuż wchystnali gromił: wywo-
dzac to/ iż nowy zakon objaśnia to / że Pan Krystus był
przedwiecznym na początku starego zakonu / y rzeczy wi-
bystkichra nie tylko był/ ale przezeń wchystione są rzeczy wi-
bystkie stworzone/ a po gotowiu y sam zakon Mojżeshow.
Do czego nie wadziło to nic iż się tak znaczenie nie okazo-
wał ani opowiadał/ iako w nowym zakonie: Do iesli niebo y
ziemia/ ktore są fchystym stworzeniem/ iednak iako świadi-
czy pismo święte / w oney prostej a nierosprawyney ma-
G g

BOg iako w
starym a w
nowym zako-
nie był okaza-
nym.

2. Kor. 3. d.

Math. 17. a.
Marc. 9. a.
Luka 9. d.

2. Kor. 1. c. d.

Tertul. lib. cōtr.
Praxeam.

Cjemu okaza-
nie syna Bo-
żego w sta-
rym zakonie
nie tak ias-
nie iako w
nowym.

1. Moiz. 1. a.
Madr. 11.

terzey Żydow. 11.

teryey/nie mogły być drugiemu stworzeniu wiadome: daleko
to własniey należało to synowi Bożemu sprawcy a stwor-
zycielowi ich/ktory ięście na on czas nie był na sie przy-
tak człowieczeństwa synstom naszym podległego: a wes-
dlug Pawała s. iako rzeczy doczesne są widomymy: tak zaś
sie przedwieczne nie są synstom naszym podległymi. Jes-

2. Kor. 4. d.

Od początku
czemu sie syn
Boży ludzko-
ścią okazał / y
iako.

Ephes. 1. 4.
Jaki 46. c.

Irenaeus lib. 4.
cōt. her. cap. 37.

Tertul. lib. de
Monogamia.
Idem li. de Tri-
nit: & cōt. Pra-
bit: 1. b. 21.
b. 22. c.

Jaki 12. b.
Baruch 1. d.
Jan 1. b.

Syn Boży b-
dąc słowem
stał się o-
czym ludzko-
ści.

dnak iż Pan Bóg ięście przed założeniem świata (iako
świadczący tenże Apostoł) przeżywał był ludzkie pobożne do-
lastki swej y chwali wiecznej / a to przez zbracenie a wczes-
stnictwo syna swego przedwiecznego z ciałem ludzkim: tes-
by tej przyszłej sprawy przyscia na świat syna swego/nie
zaniechał wyrażać z razu przy stworzeniu świata / ktory
kwoli człowiekowi budował aby tym sposobem (iako mo-
wi Irenaeus) już był zaczął w synie swym koniec stwo-
rzenia swego do siebie iako do początku y do celu stosow-
wać. Bo wywodzi Tertulianus / iż Pan Krystus przeto
sie przyrównał do najpierwszey y ostatczniejszey licery / za-
on jest takim słowem ktore w Bożym wszystkim stworze-
nia do końca swego przywodzi: y zaś w przyszłym czło-
wieczeństwie przywraca ie do początku doskonałego / z ias-
kiego były wtrąceniem pierwszey niewinności y doskonało-
ści wypadły. A na innym miejscu takiego okazowania się
syna Bożego w podległym stworzeniu / klądjcie te przyczyn-
ne/aby ludzie byli powoli przywykali poiać wiara te roz-
zumowi niepodobna a pocieśna tajemnice/iż za czasem ten
prawdziwy Bóg/ktory mówił przez Proroki/miał się sam
stać/y na ziemi przez przyicie natury ludzkiej towarzys-
stwo z ludźmi przyjąć y z tym na koniec chwale swoje lu-
djom okazać. Ktora sprawa własnie należała osobie syna
Bożego. Bo iako słowo człowiecze wewnętrzne podawa się
ludjom drugim na wierzch/gdy się z wiatrem w głos albo
wyrze-

wyrzeczenie ziednocy: takowymżeć podobieństwem syn
Boży słowo ono przedwieczne/ziednoczywszy się z ciałem
ludzkim / Boga w naturę swę do widzenia nieposobne-
go/nie tylko nam wypowiedział/ale też w postaci człowieka
człowieka swego/ile krewość naszą zność może pokazać.

A dla tegoż ten syn Boży przedwieczny/iako przy stwor-
zeniu świata dosyć znacznie dał się znać / gdy przezeń w-
bytko jest stworzono/a bez niego nic się nie stało: tak przy-
wczynieniu człowieka daleko ięście znacznie oznaymił y os-
sobę swą/y tajemnice przyszłego wcielenia swego: a to w
onych słowach (ktore są wtore świadectwo tego domo-
du trzeciego kląde) gdy Mojżesz opisywał Boga tak mowiał: 1. Moj. 1. c.
tego: Wyjmiemy człowieka na obraz y podobieństwo nasze.
Ktore słowa Bestya tak naciąga/iakoby ie Bóg miał mo-
wić do Aniołów. Ale tego wykrętu (iako świadczą da-
wni Doktorowie) pożyczyla w dawnych żydow / różności
person a iedności Bóstwa Trojcy świętej bieżących
Przeciwników / y sobie podobnych Antykrystow / do ktore-
rych teraznieszay fałszywi Krystyianie w tym Artykule przy-
stali. Jednak tego błędu łusi się tym Bestya poprzec/
gdy byroko wywodzi/iż w piśmie świętym jest rzecz zwoy-
czajna umawiać się Bogu y Anioły około spraw ludz-
kich: Czego iako rzeczy wiadomey nie trzeba było tak
wielkie dowodzić: ale to trzeba było piśmie świętym / y
postępiem słow/o ktorych tam rzecz idzie pokazać/ iż te
słowa były mowione do Aniołów. Czego iż nie czyni/tes-
by moglibysmy iej słusnie zbyc onym byderstwem ktore
go Epiphanius przeciw podobnym Bacyzom używa: Ji
ta Bestya o sprawach stworzenia Bóstkiego / bez dowodu
tak bezpiecznie mowi y twirdzi / iakoby się im była przez
otno miała przypatrować: a z tym y mnie nie było tu po-
treba

wtore świ-
adectwo o-
świata syna Bo-
żego przy
stworzeniu
pierwszego
człowieka.

Wykreślenie
słowa o
wczynieniu
człowieka.

2. 16.
Iust. dialo. cū
Tryph. Tertu-
cōt. Prae. n. 9.
Basili. hom. 9.
in Hexamerō.

Bestya o tle
mnicach Bo-
żych nie s-
stała / ale z
złotego do-
myślu gada-
Epiph. her. 23.
cōt. Saturnal.

238. Kazania Czwartego

trzeba żadnych dowodów tu poparcia rozumienia naszego
wżyć. Czego jednak dla wyćwiczenia naszego a pochwale
nia przeciwników nie zaniecham. Mówię tedy iż te sł
wa: Uczynimy człowieka na obraz y podobieństwo nasze:
mówił Bóg Ociec nie do Aniołów / ale do drugich osób

Uczynimy czo
wieka na o
braza / i
Bóg Ociec
do syna mo
wił / pierwszy
dowód.

Tertul. libi de
Trinit.
Jan 1. 4.

Doślich / iako do syna swego y do Ducha swatego. Czego
osobny dowód o trojakości person a jedności Bóstwa za
chowam na Kazanie o świętey Trycey: tu tylko wspo
mione to czym się z tych słów osoba syna Bógiego pokas
zać może. Iż tedy Bóg Ociec mówił te słowa nie do
Aniołów / ale do syna swego / ten Argument pierwszy
błone / którego używa Tertulianus: Wszystkie rzeczy stwo
rzone / są uczynione przez słowo / syna Bógiego / a bez niego
nie stało się nic / iako świadczy JAN Ewangelista: Lecz
człowiek jest rzeczą stworzoną y uczynioną / iako tu iawn
nie sam Bóg wyświadcza: przetoż człowiek jest uczynio
ny przez tego syna Bógiego. Alza tym iść to musi / iż te sł
wa o uczestnictwie stworzenia człowieka / powinnie się na
syna Bógiego ściągać musza: y iż on jest Bógiem który
stworzył człowieka / y którego obraz człowiek na sobie no
si. Tego wywodu potwierdza iehcże indziej tak pisać:

Idem Tertul.
cōt. Marc. li. 5.
n. 14.
1. Kor. 11. 8.

Głowa meża jest Chrystus. A coż jest Chrystus jeśli nie b
dzie autorem albo stwórcy meża? Caput enim ad au
thoritatem posuit: autoritas autem non alterius erit quam
authoris. A któregoż to meża głowa Chrystus jest: Per
nie tego o którym wnet potym przydawa te słowa: Ma
bowiem nie ma zakrywać głowy swej: gdyż jest obrazem
Boga. Iż tedy Bóg Ociec do słowa (albo syna) swego
przeoglądać przyjsze wcielenie tego / mówił te słowa: U
czynimy człowieka na obraz a podobieństwo nasze: Tedy i
słie

Cześc wtora.

239.

ślic człowieka jest obrazem stwórcy: iakoż może mieć in
szą głowę nad te ktorey obrazem jest? Bo jeśli jest obraz
tem stwórcy / tedy iuz tam insha głowa nadeń mieys
ca nie ma. Do tad Tertulianus. Ktemu iehcże: Jeśli syn
Bóży należał do stworzenia nieba / ziemi / y innych rzeczy
ktore kwoli a ku potrzebie człowieczej były stworzone: te
dy daleko powinney należał do stworzenia człowieka / k
ry tych rzeczy używać y onym przełożony być miał. Wco
ry Argument jest ten: Stworzenie iedno drugiego stwo
rzyć nie może: gdyż do tego potrzeba wszechmocności nie
stojonej / ktora w samym tylko Bogu jest: lecz Anioł
wie sami są stworzeniem od Boga / uczynionym / a ktemu
takim / ktore upadkiem swym naturze Bóstwiej tym rożniey
se się pokazało. Przetoż stworzenie człowieka albo iego
uczestnictwo / a pogotowiu y to wyrzeczenie Bóstwie / An
giółom należeć nie mogło: ale synowi Bóżemu / który nie
tylko iż nie jest stworzeniem / ale iako Bóg Oycu rowny /
jest wszech rzeczy stwórcy: iakom przedtym iuz nie
raz wywodził. Potwierdza tego sam Pan Bóg gdy przez
Izaiasza tak mówi: Ja jestem Panem czyniacym wszystkie
rzeczy / rościagającym niebiosy y zakładającym ziemię: a
żaden semna: Iż tedy Bóg w stworzeniu towarzystwa ja
dnego nie cierpi: a tu jednak przy stworzeniu człowieka
mianuje do tego osoby od siebie rożne / mówiac: Uczynimy
człowieka na podobieństwo nasze: tedy tego inaczej nie po
godziemy / iedno gdy te słowa będziemy rozumieć o synie Bo
żym (bo o duchu s. też do tego należacym będzie na swym
miejscu) który acz jest insha osoba od Oycy / ale jest iedna
istnością: iako ono sam Ociec wyświadcza przez Izaiasza /
mówiac o synie swym Bogu w ciele zaciąonym: Tylko w
tobie jest Bóg a bez ciebie nie ma Boga. Co Pan Chrystus

Wtem do
wod iż syn
Bóży stwo
rzył czołowie
ka.
Orig. & The
odor. super hūc
locum. Basili
hom. 5. Hexa
Faust. de fide cō.
tra Atria. ca. 1.

Izai. 44. 6.

przy stwore
niu rzeczy w
rożnych oso
bach iedenże
Bóg.
Jan 15. 6.
iaincy

Greg. Nazian.
li. de fide circa
finem. Ambr.
lib. 1. de fide c. 2
Cyril. Alex. li.
4. in Isa. ora. 2.
Epiphani. cōtra
Noctianos.
Jan 13. b. 17.
b. 10. f. g. 14. b
c. 5. c.
Epiph. her. 23.
& 76.
Jzaki 26. a.
Zydow 1. a.
3. Dowod.
Człowiek
stworzony na
Boże wyobra-
żenie / Którym
jest syn Boży
nie Aniołowi-
wie.
Laſtant. lib. 2.
ca. 11. Orig. hō.
13. in Gene. &
in 1. c. epist. ad
Rom. Baſil. hō.
5. Hexameron.
Greg. Niſs. de
hō. cre. ca. 17.
Amb. 6. Hexa.
ca. 3. Iunilius
Aphri. hoc lo-
2. Moisi 1. c. 5. a.
5. a. Modr. 2.
d. Eklez. 17. a.
1. Rom 11. b.
Koloſi 1. b.
iaſniey wyłożył mowiac : Wſzystko co ma Ociec moim
jest. (takżec y istność iego) y na drugim mieyscu : Ja a O-
ciec iedno iesteymy : bo ociec jest we mnie a ia w oycu : przes-
toż kto widzi mnie / widzi y oycą mego : ociec moy do te-
go czasu uczynił swe czyni / y ia także czynię. Ktore mieys-
sce Kofuie Epiphanius z tym co tu mowi BOG Ociec :
Uczynimy człowieka na podobieństwo nasze. Przymodzi-
tenż Doktor y ono mieysce / gdy Jzakiś tak mowi : Wsa-
liście w Panie w wiekach nieśkończonych / y w Panu BO-
gu mocnym na wieki. Gdzie według Żydowskiego y Gre-
ckiego tekstu tak ośtaćnie słowa czyta : Pan w Panie w-
twierdził wieki : to jest Bog Ociec w synie : iako to iaſniey
wykłada Paweł święty / iż BOG Ociec przez Pana Bry-
śusa uczynił wieki : daleko tedy wieccy człowieka / który
iż poeym w czasie jest stworzony. Trzeci Dowod ten
kłada : Ji tu mowi Bog Ociec : Uczynimy człowieka na o-
braz y podobieństwo nasze : lecz nie czytamy tego nigdziey
w piśmie / aby człowiek miał być stworzony na wyobraże-
nie Aniołowi / Kterzy też są stworzeniem iako y my lud-
zie. A to iż człowiek jest uczyniony na wyobrażenie Bo-
żę / wykłada piśmo święte zaraz po stworzeniu człowieka /
mowiac : Bog stworzył człowieka na obraz y podobień-
stwo swoje : na wyobrażenie Boże stworzył go. Otoż co
pierwey mowił / na obraz y podobieństwo nasze / to teraz
wykłada / iż Bog stworzył na obraz y podobieństwo swo-
ie : ażeby y tego Antykrystowie krecić nie mogli / przyda-
wa ięccy wyraźniey / iż na wyobrażenie Boże. Toż powta-
rza sam Pan BOG do Tego tak mowiac : Ktokolwiek
rośleie krew człowieka / będzie też rozlana krew iego : na
wyobrażenie bowiem Boże stworzony jest człowiek.
Zatem przywiedzionych słow tego dochodziemy / iż to
podobieństwo

Czesć Włota.
 podobieństwo człowieka do Boga ściągając się na/nie tylko w sobie obraz
 to na duszę ale na całego człowieka z duszą y z ciałem spo- Bostki/ ale nie
 ione. Bo tu Pan Bóg mówi/ iż kto duszę od ciała gwał- stroney cia-
 towna stworzona mocą przez meşoboystwo rozłączy/ ten lā. Ambro. 6.
 gwałci w człowieku takowy obraz BŌy. b. Wszakże nie Hexam. ca. 8.
 rozumiecie tego tak/ iako dawni Bacyrze błądzili / aby alij Doct. su-
 B O G miał mieć ciało y członki człowiecze. Bo ię pra citati.
 si pismo święte przycyła mu członki y sprawy cielesne b.
 człowiecze/ albo innego stworzenia/ czyni to wszystko bla Dioni. de diu.
 podobieństwa tych wszystkich władzey doskonałych/ które nom. ca. 2.
 Bóg bez ciała obciążającego snadniey odprawuie w swej Basil. hom. 10.
 wszelkiej cnocie/ aniżeli które stworzenie z ciałem albo z ty Hexa. Christo.
 mi członkami iako pişe Dionisius s. Ktorego błędu vcho- hom. 8. in Gen.
 dzac Doktorowie S. pospolicie tak wykładali/ iż ten obraz Epiph. her. 70.
 a podobieństwo Bostki w człowieku iest na duszę/ a nie na Theodo. lib. 1.
 cieles: Jikoż gdy to oboie osobnie wważamy/ nie wątpliwie hereri. fabula.
 duszą wietsze ma podobieństwo do Boga niż ciało. Ale w Aug. cōr. 7. her.
 iasnie mówiac: Ten obraz y podobieństwo Bostki w czo- ca. 50. & epi. 11.
 wieku / iako się nie ma rozumieć według własności cieles Gregor. lib. 12.
 nych bez sprawy duszy rozumney/ tak też nie ma się ścia- Moral. cap. 4.
 gać na same dusze: ale na oboie społem/ gdyż też z tego o-
 boyga społem iest stworzony. Co iakimby się sposobem
 działa pişe Epiphanius iż pewna tego wiadomość zosta-
 wił sobie Bóg/ iako ten który z własney niewymowney cā-
 łowym obrazem swym człowieka ucił: wszakoż może się
 rzec/ iż człowiek z duszą y z ciałem spoiony/ nośi w sobie obraz
 Bostki/ naprzód w tym iż między tym stworzeniem z mater-
 ruy sprawionym/ które Moyses opisuie/ sam człowiek iest
 takowym/ iż przez zakon Boży częścią przyrodzony/ częścią
 potym przez rozkazanie podany/ może Boga y iego naturę
 moc y istność poiać y poznać/ nie tylko wewnętrznym na du-
 szę po

Rzym. i. e.
Diony. epist. ad
ad Titum.

242.

Kazania Czwartego

by poiciem / iako Angiolowie / ale też (iako Páwel świę-
cy y Dionysius wywodzą) tymi rzeczami zwierzętymi stwor-
zonymi / przez smysły cielesne potętnymi / a potym rozumem
dobrze rostrzaskanionymi. Jeszcze tenże cały człowiek z dus-
zę y ciałą zjednoczony / może być rzeczon mieć w sobie pod-
obieństwo Bóstwa tym względem / iż mając ciało z ziemią
wzięte a obciążające / a przeto krętkości zwierzęcej z przy-
rodzenia poddane : iednak dusza rozumna od Boga nado-
stchona / y zażenem iego sprawiona / tak weżytki ciała swe-
go miarkując / iż więcej duchownym a iakoby Bóstwem niż
cielesnym albo bydlęcym (iako mówi Páwel S.) stawia-
nie podobne. Tłóżnak czego wzrost ciała swego y oblicze
nie tu ziemi iako bestye ale tu niebu ma obrocone. A tak-
lięgoć człowieka zowie tenże Apostoł nowym a wnetrznym
człowiekiem z sprawami sobie podobnym. Czyż P. Ary-
stus pośrednik nasz (to jest który jest własnym a istym
obrazem Boga Ojca / a zaśle w człowieczeństwie nam o-
tłom winności grzechu podobnym) ten obraz podobień-
stwa Bóżego grzechem pierworodnym w Żadanie / y w
innych weżytkowych naruszon y zepsącony / zaśle w nas
naprawiwszy / nam przywrócił : tak iż kto jest żywym człon-
kiem ciała iego / iuż sam w sobie y w sprawach swych nie
w sobie żywie / ale żywie w nim Pan Arystus : Ktoremu y
Bogu Ojcu stawa się w takiey doskonałości podobnym /
tak iako mówi sam zbawiciel : Bądźcie doskonałymi iako
Ojciec wasz niebieski doskonałym : bądźcie miłosiernymi / iako
Ojciec wasz niebieski miłosiernym jest / c. Takowy obraz
y podobieństwo Bóstwa w człowieczeństwie wyklada Duch świę-
ty przez Medrca : Naprzód gdy gi zowie obrazem podo-
bieństwa Bóżego. Przez co dawa znać (iako wspomina S.
Dionysius) iż ten obraz Bóstwa w człowieku idzie tylko z

1. Kor. 2. d.
Człowiek cze-
mu obliczem
Tu niebu swo-
rzeny.

Lact. lib. 2. c. 1.
S. lib. 3. ca. 12.
Idem lib. de o-
pificio Dei c. 8.
Rzym. 8. 7. d.
2. Kor. 4. d.
Eph. 2. c. 3. d.
4. e. Kol. 1. b.

Gala. 2. d.
Matth. 5. g.

Orig. homi. 3.
in Leuiticum
Medr. 2. d.
Ecl. 1. 7. a.
Dion. de diuin.
nomin. ca. 2.

Czesć wtóra.

243.

podobieństwa a nie z równości : przetoż iako człowiekowi ię-
go obraz jest podobny / a nie on obrazowi / gdyż nierowney
natury są : także człowiek Bogu sposobem przereczonym
jest podobny : ale nie Bog człowiekowi. Lecz syn Bóży bez-
dacz iedney natury y istności z Ojcem / tedy równo Ojcu
jest podobnym / iako y Ojciec iemu / y owsem nad to spo-
istny. Powtórę Medrce S. wyklada to / gdy indziej mo-
wi / iż człowieka Bog obdarzył cnotą albo władzą po sobie /
to jest nad inşe stworzenia. Po trzecie / gdy go zowie być
tak stworzonym / iż w naturze swej był nie podległy takim
mu wygraniczeniu albo upadłowi / do którego potym do-
browolnie za podurzeniem zadržciwego Szatana przy-
szedł. W czym wysztkim Angiolowie iuż nie mają tak
własnego podobieństwa do Boga iako człowiek : ażwła-
ściwa z tey strony iż ludzie władze dusze rozumney odpra-
wują sprawami cielesnymi / a ktemu dobrowolnie nad inşe
rzeczy cielesne iako dostatecznie Lactantius wywodzi. W
tym ięści może być uważano podobieństwo człowieka do
Boga : iż iako w Bogu są od wieku Idea albo obrazy
wszech rzeczy stworzonych / których on zwierzętnim Pá-
nem jest : tak też człowiek jest Mikrokosmos, mając w sobie
słabunek weşego inşego stworzenia. Do z tymi rzeczami Kto-
re tylko są (iakie są Kamienie y inşe podobne rzeczy) ma też
człowiek istność : z tymi rzeczami Ktore żywość mają / iako
drzewy y zioły / ma też żywość przyrodzoną : z zwierzęcy zaś
te Ktore nie tylko żyją ale też czują y ruchają się / ma też
człowiek takowej władze : A nad te wyszkie stworzenia tym
ięści ma / iż on wysztkich używa y onym panuje. Takos-
niec y z Angioły ma spólny rozum dobrowolność y pamięć
Których rzeczy spotem wysztekich nie mają iuż w sobie An-
giolowie : przetoż ob podobieństwa Bóstwa doskonałości

Podobień-
stwo obrazu
Bóżego w
człowieczeń-
stwie /
inakże niż w
synie Bóżym.

Człowiek Mi-
krokosmos y
czym nad An-
giola Boga
podobniejszy.
Lact. de duar-
bus in Christo
volunt. ca. 2. 2.
Greg. 6. Mor.
ca. 7. S. h. 29.
in Euā. Dama-
sc. 2. de fil. ca. 2.

z b i

sa nż

Epipha. heresi
27. & 76.
Tertull. lib. de
Trin. Mot. 2. c. 10.
Matth. 13. 4.
Syn Boży
stworzył ci. o
wiel. 1. 1. 1.
BOG Oyc
spolistny.
1. Kor. 8. b.
Augu. 68. Ma
ximian Arian

By domob poloze. Skad Epiphanius y Tertullianus tak
zamytka. Ten kto stworzył ciłowiek jest istym Bogiem/
dzac w Ewangeliiy to miejsce tak wyklada: lecz p. A. N.
Brystus iako inſe rzeczy wſyſtkie / tak y ciłowiek wciyo
nik: przetoż jest prawdziwym Bogiem. Y owſhem z tego
mieſca dochodza Doktorowie ſwieci ſpoliſtnoſci y rowno
ſci Pana Bryſtuſa z Bogiem Oycem. Czego teſ poſwiada
cja Paweł s. gdzie piſe w teſtow: Nam (chrzeſcijanom)
iedenje jest Bog Ociec z ktorego wſyſtkie rzeczy / a my to
niemam: y ieden Pan naſz Jeſus Bryſtus / przez ktorego wſy
ſtkie rzeczy / y my przeſe. Gdzie oto Apoſtol dawaznac
iſ przez Pana Bryſtuſa ſprawione ſa iako wſyſtkie inſe
rzeczy / tak y ciłowiek nie tylko zwierſchny / ale teſ wnetrſny
z ſtroney podobieñſtwa Boſkiego / iaki tu ciłowiekem Apo
ſtol zowie ſiebie z drugimi chrzeſcijany. Co / y inſe pier
woſe nauki niech nam ſwioze s. Baſilius / gdy tak mowi:
Uczyñmy ciłowiek na wyobrazenie y podobieñſtwa naſe.
Slyſyſz to ty (żydowinie) ktorys wieczna woynę pod
nioſł przeciw Bryſtuſowi / iſz oto Bog w ſtworzeniu ſwia
ta mowi do tego towarzysz ſwego / przez ktorego Ciako
piſe Apoſtol) ſtworzył y ſame wieki y ktory ſłowem mo
cy ſwey wſyſtkie rzeczy zatrzymawa: y przyrownawſy
tam takowe przeciwniki Pana Bryſtuſowe diſkim ſwie
rom / ktorzy bedac wſtowieni y w kladke wſadzeni / z niey
ſie dla iadowitey pomſty wygrzecz kaſa: takie y ci bedac
prawda piſma ſciſnieni (mowi dalej Baſilius) nienaw
ſcia przeciw Bryſtuſowi / tym ſłowem tak iſnych zbywaia /
iſz nie do idrey oſoby / ale do wiela Angiołow mowa BO
ſta ſie tu dzie. Owa aby iedno iednego Bryſtuſa nie przy
znawali / wola nieſliczonych oſob pozmolić: a przetoż ſobie
ſyn

Basil. homel. 2.
Hexameron.
Chriſto. hom. 3
in Genefim.

Żydow. 1. 2.
Patez iaki jest
iad faczkiſt
przeſiw Panu
Bryſtuſowi y
prawdziwego

Ciemu Augie
li ciłowiek
tworzył nie
mogli.

ſyn Bożego leſce waſa / tedy ſługom iego przywlaſcia
ia powaſnoſć rady / y naſe towarzyſhe czynia ſprawcami
ſtworzenia naſzego. Ciłowiek bowiem ſtore doſtapi ſa
nu doſkonałoſci ſwey / do Angelſkiey doſtoynoſci bedzie pro
ſto przywieſziony. Lecz ſtworzytelowi y ktorej ſtworze
nie kiedy moze być przyrownane? A rozwaſ iſcie co tam
żaraz poym ſto / na wyobrazenie naſe: coſ myſliſ przeciw
temu mowić? Jaki iedno jest wyobrazenie Boſkie y An
gelſkie? y owſhem iſz oyc y ſyn iedenje jest eſtate / y to ſad
ſie koniecznie poraſuie. Ale y ty ktorys jest z liczy tych
nowych obrzeſancow / poſluhay: ſuchay mowic ty ktory
pod tytułem Kryſtianiſtwa / nie maſ ſobie nic miſzego nad
żydowſtwa. Do kogoſ Bog mowi: na wyobrazenie naſe
Pomaſ inſemu proſe ci iedno temu ktory jest iſnoſcia
chwały iego / y eſtatem iſnoſci iego: temu ktory jest obra
zem Boga nie widzianego: Ten tedy ktory żywie (BOG
Ociec) do obraza ſwego (co jest do ſyn / ktory ono mowił:
Ja a Ociec iedno jeſteſmy / a kto mnie widzi / widzi y Oycę Jan. 10. ſ. 14. a
meo) mowił te ſłowa: Uczyñmy ciłowiek na wyobra
ſenie naſe. Gdzie iedno jest wyobrazenie / y coſ tam ſa
mieſce moze mieć nie podobnoſć? Uczyñł BOG ciłowiek
ta: nie mowi: uczynił: bo w tym mieſcu oſtrzegł mnogo
ſci perſon: przez ono bowiem pierwſe wyrzeczenie / żydowie
na wyćwiczyli: a przez to zaſta zabiegając błędem pogani
ſtim / oſtroſnie ſie do iednoſci wdał: żebyſ y ſyn ſpoln z Oyc
cem poymował / y mnogoſci bogow barzo niebeſpieczniej
ſie uchroniał. Do tad Baſilius s. A uczeń iego lepał Am
broſy S. tenauka tak krocy ſawie. Ty Manicheuſu
nie przyznawaſ żeſ jest uczynkiem Kryſtuſowym? Keta
mi ſwoimi (iako czytany) on ciębie uczynił: a ty ſobie in
ſzego ſtworzytelą nazywieſ? BOG Ociec mowi do ſyn:
Uczyñmy

Kryſtianiſcie do
obrazancow
zmierzajcie: a o
boim iako
Mozeſ tymi
ſłowy ſablega

Ambr. lib. 1.
Hexa. cap. 7.
Job 10. b.
Pſalm 115. 8.

Wczyńmy człowieka na obraz y podobieństwo nasze: aby nasładowco phoryna mówić / iż przy zakładaniu świata iestcie nie było Chrystusa: Ty zaś Ewangelista coż mówisz / iż syn Ojca nie jest podobny: Bo iestli obrazem iest / tedy pewnie nie jest niepodobnym / ale całe całego Ojca wyrażając / którego oćcie iednością i istności swej oznaczył. Oćciec mówi: wczyńmy: a ty przyś go być tej sprawy towarzyszem: Co rzekł Oćciec / to syn uczynił: a ty przyś być równym tego w którym sobie Oćciec upodobał. Ale iż o tym świadectwie niech będzie dosyć: którym dla tego dostas więcej rostrzasz / iż według nauki Doktorów świętych / Pan Bog ińże wszystkie rzeczy stworzył samym stowem albo rozkazaniem / ale przy tworzeniu człowieka był nieświeży rady albo rozmowy / aby nas tym pobudził ku dochodzeniu przez wiare znaiomości swojej / zwłascz syna swego / który na świat przyszedłszy miał nam tajemnice wiadomości Bożkiej według potrzeby wypowiedzieć. A za tym żeby się wstydzili przedwziętości tego przeciwnicy: gdy temu stworzycielowi naszemu dopiero od Panny Maryi lata niezbożnie rachują. Przeciw którym właśnie się ściaga ono co Dawid napisał: Intelligite insipientes in populo, & stulti aliquando sapite: Qui plantavit aurem non audiet, aut qui finxit oculum non considerat: Bo nie może być grubsze ślepiństwo / iedno stworzyciela człowieka y wech innych rzeczy / w poczet rodzaju człowieczego / a temu iż ku końcowi świata policzać. Scadziec tedy otwarzają się nam inne gesty świadectwa okazywania się syna Bożego w starym zakonie. Bo Paweł s. wywodzi / iż iako Bog odprawiwszy stworzenia swoje / za tym od takowych spraw odpocynał: także Pan Iesus pod figura onego Josuego / od sprawowania ludu swego który sprawił / nie rychley odpocynął

Orige. Basilii
Chriso. Theo.
locis supra citatis.

Stworzyciela
światła iest
miedzy stwor-
zenie poli-
cie.
Psal. 27. b.

San Boży od
stworzenia
człowieka / nie
przestawał
być sprawo-
wac.
Zndow. 4. b.
Psal. 10. d.
Ambr. epi. 19.

odpocynął / aż go przyprowadzi do oney obiecaney ścieżki
światła w chwale niebieskiej: y dla tegoż sprawy swej
nad tym ludem do królestwa iego przyszykanym nigdy po-
kazywać nie zaniechał. Co wyswiadcza ieden dawny hi-
storyk rychło po czasach Apostolskich / iż ob tego czasu / i-
ako rzekł Bog do syna swego: wczyńmy człowieka na wy-
obrażenie nasze: zawidy potym tenże syn Boży rozmaitie
wskazywał się onym pobożnym Ojcom zakładając w nich
wiare przyszłego przyscia y odkupienia swego / y karząc nie-
poslušne zakonowi iego. Od którego czasu wszyscy pobo-
żni ludzie mieli go za rodzzonego albo własnego syna Bo-
żego. Y tamże od niego iako Chrystusa iż się zwracali
zaczęło chrześcijaństwo według onego co potym sam Pan
przez Dawida powiedział: Nie tykajcie mi Chrystów albo
pomazanych moich. Ktorego widzenia syna Bożego spo-
sob gruntoway mać chrześcijanie mili potać według nau-
ki Augustyna s. z oney sentencyey Pawła s. gdy tak piše:
Niewidome rzeczy Bożie / nakoniec y iego wiekuiśta moc
y Bożstwo / bywaia ogladane przez rzeczy stworzone / gdy
beda dobrze zrozumiane. Których stow trzy rzeczy oba-
czywamy: Jedną / iż Bożstwo w naturze swej / oczom śmier-
telnym iest niewidome / iako to tenże sam Apostoł / y ińże
pismo święte często wyswiadcza. Druga / iż to Bożstwo by-
wa od ludzi widziane / lecz nie samo w sobie / ale w rzeczach
stworzonych a smysłom ludzkim podległych. Trzecia / iż te
rzeczy widome / aby mogły ludziom być środkiem do okazy-
wania Bożstwa / potrzebuia tego / aby pierwey umysłem lud-
zkim były rozważone. Skąd się nam podawa trojakie wi-
dzenie / którym syn Boży w piśmie świętym ludziom się po-
kazywał raczył. Bo iedno było oczom a smysłom podle-
głe: iako ono gdy Abram w domu swym trzy osoby wi-
dział y

Iulius Aphrica-
nus apud Nice-
phor. lib. 1. hist.
ca. 2. 3. & 4. Hie-
ro. de viris illis
& epi. 84.

Arzeżające
w duchu byli
od początku
świata.
Psal. 104. b.

Sposob wi-
dzenia Bo-
żstwa w P. Ael-
stusie.
August. contra
Adimant. Mani-
chei cap. 25. &
epist. 112. Item
tract. 1. in Ioh.
Xym: 1. c.
1. Tim. 1. d. 6. c.
Jan 1. c.
1. Jan 4. c.

1. Molt. 11. a.

250. Kazania Czwartego

dziat y podobymował iako to niżej wywodzić bede. Drugie zaś dzieła sie w smysłach wnetrznych/którymi pospolicie Prorocy y innzy ludzkie w nowym zakonie/w iakimśi w myślu ich zachwyceniu widali Pana/y z nim sie umawiali. Trzecie widzenie idzie z umysłu przez naukę Boga a wiara sprawionego: przez ktora wiara Bog y inierzeczy smysłom naszym zakryte/sa v nas pewnieysze/niz gdybysmy icieleśnymi oczami wypatrowali. A ten ostatni sposob widzenia przez umysł wiara sprawiony/ieści własny do widzenia Bostwa/iako też w tej sentencyey na nim Apostoł to widzenie Bostwa granuie. Czego dowodzi ieficze Augustyn S. troiatkim pismem: Naprzod gdy ono sam zbawiciel mowi: Błogosławieni czystego serca/gdyż oni Boga ogladają. Także gdy Paweł s. piše/iż żydzi Boga nie znają/przeto iż mają zasłone na sercach swoich: gdzie zaraz potym w krześcianach odsłonięcie serca przez wiara nazwał obliczem/którym oni Boga iasnie widza. Nakoniec pokazuje to nauka tegoż Apostoła gdy piše/iż w błogosławieństwie będziemy tak znać Boga/iako nas tu Bog zna: lecz Bog nie zna nas tu oczyma ani sercem cielesnym/ale umysłem a duchem którym on jest: przetoż y nam iako ondzie tak y tu/widzenie iego jest duchowne: iednoż tu przez wiara a iakoby we mglic/a tam w samey rzeczy a własnym ugięczeniu. Stad tedy naprzod trzeba obaczyć sie tym grubym przeciwnikom naszym/iż gdy pismo starego zakonu oczywistego widzenia syna Bożego tak wyraźnie iako oni chcą nie wyświadcza/tedy nie wnet przeto nie był w onym zakonie widany. Bo wywodzi Doktorowie s. iż iako syn Boży oycą swego widzi nie wzrokiem cielesnym/ale go zna iako rzecz duchowna: takżec on też w naturze swej oycu spotykney nie może być cielesnie widziany/ale w umysle

Oczy duszne
wiara oświe-
cone widza
Boga.

Matth. 5. a.
2 Kor. 13. d.

1. Kor. 13. d.

Nie widze-
niem cieles-
nym trzeba
dochodzić sy-
na Bożego w
starym zako-
nie.
Orig. lib. 2. de
princi. cap. 4.
Hier. super ca-
p. 1. 1. 1.

Cześć Wtora.

251.

umysle przez wiara poznawamy. Bostwo tedy nie tylko syna Bożego ale też Oycą y Duchą świętego iednako/ nie może być od człowieka w tym żywocie inaczej widziane/ tylko umysłem przez wiara do tego sprawionym. Lecz iż człowiek nie może nie wyrozumieć umysłem czegoś pier- wey smysłem nie poia/iako też Medrzec pogański wysw- iadca: tedy z tej przyczyny Apostoł w sentencyey przerze- czoney widzenie albo poznanie Boga przez umysł albo wi- ra iadzi też na szkodku rzeczy stworzonych smysłem ludz- kim poddanych. A tać jest przyczyna iż Pan Bog zároveň od początku świata obiawiał sie ludzkom/ nie tylko sło- wem swym przez smysł posłuchu/ ale też innymi smysła- mi/azwłaszcza widzeniem/w iakim podległym stworzeniu/ kory sposob Dionisius s. Theophanius zowie. A iż pismo święte wyświadcza że Boga nikt nigdy nie widział ani widzieć może w tym żywocie śmiertelnym: przeto iż on mies- ka w światłości niedostepney: a z drugiey strony toż pis- mo święte często (iako to wywodzić bede) twirdzi/iż lu- dzie Boga obliczem y oczyma swymi widali/a przecie nie pomarli. Tedy tego inaczej pogodzić nie możemy/ iedno iż ta nieokazałość Bostwa/ acz jest wsem personam Bos- skim spólna y rowna/ wszakoż osoblwie zostawa na oso- bie oycowskiej ktora ni od kogo/a od niey drugie osoby wie- cnie wynika/iako nie bługo herzey wyloze. Przetoż ono sam zbawiciel o nim tak do żydom mowi: Nie slyheliście głosu iego/aniście osoby iego widzieli. A lepak okas- zowanie y widanie takowe oczom y smysłom ludzkim przez podległe stworzenia/własnieysze jest drugim dwiema personam/azwłaszcza synowi Bożemu: a to z tych dwu prze- dnieszych przyczyn: iedną/iż iako Paweł s. naucza/syn Bo- ży jest tego Bostwa nieokazate istnym kształtem/obrazem/ i i słowem/

Cjemu Bo-
stwo pod po-
stać siwo-
rzona było o-
kazowane.
Arist. de ani.

Diony. areop.
lib. de celesti
Hierar. c. 4.
Chrit. hom. 12.
in Genesim.
1. Tym. c. c.
Greg. Nazian.
tract. de fide.

Okazowane
cjemu syno-
wi Bożemu
własney nale-
ży niż ocy.
Jan 5. f.

żydom 1. a.
Kolof. 1. b

Ji i

Jan 1. a. b.
1. Kor. 1. c.

Greg. Nazian.
tract. de fide.
Basil. epi. 41. &
ho. super Io. 1.1.
Iustin. de fide
Orthod. Amb.
1. 2. de Abra. c. 1.
Tertul. cōt. Pra
xgam n. 10.

Syn Boży o
kazywanem
sie w stworze
niu/niebył o
ca podległy a
ni rożny.
Aug. 1. Trini.
ca. 17. & Trac.
3. in Ioan.
Clryl. lib. 8. in
Ioan. c. 21.
Lege D. Amb.
in Prae. comē.
super Lucam.

252.

Kazania Czwartego

słowem y mądrością: które wszystkie rzeczy do objawienia
a okazania skrytości Bóstwa są własne y sposobne/według
Jana s. gdy mówi: Boga nikt nigdy nie widział/iednoro
dzony syn który jest w łonie Ojca/on nam wypowiedział.
Czego Doktorowie s. klada podobieństwo w słowach/ktor
re nie samo w sobie ale w swych promieniach/a wezwiers
cieble/albo iakiey podobney a wzrołowi naszeniu kstactos
wnieyhey rzeczy/bywa wypatrzono. Druga przyczyna tes
go jest: iż osoba syna Bożego z przyczyn we wtorym Ka
zaniu powiedzianych/ miała ciało przysiać dla naprawy
świata y odkupienia naszego. Ocoż (iako potym herzey po
kaze) należało na tym/aby był syn Boży fizyrunki tego przy
stęgo wcielenia swego wydawał/ktorymby też ludzie byli
wierzeniu rzeczy tak rozumowi niepodobney powoli przy
wykali. A stąd sie pokazuje iż syn Boży dla takowego sie
okazywania w postaci stworzenia/nie był rożny abo podleys
sy oycą (iako dawni Bacyrze bładili) gdyż w naturze
swey, wsem osobam spolney/był także człowiekowi nie os
kazył: ale persona iego bedac słowem y obrazem oycos
wstąpił/była do tego sposobna/aby osoblirze ludziom sie
bie y Oycę oznaymiała/ z wlaszcza w przyszłym przyięciu
człowieczeństwa/ktorego te widzenia starego zakonu sizer
runkami były. A tu sie już otworzyło źródło błędu Ba
cyrskiego. Bo oni/bytności syna Bożego przed wciele
niem iego/ dla tego nawiecy przą/ iż sie nie tak znacznie
okazywał na on czas iako potym gdy ciało przysiać raczył.
Ale sie w tym nie baczą/ żeć widzenie osoby iego własney
Bostiey należało/nie na oczach cielesnych/ale duchnych przez
wiarę/ktora pochodziła z objawienia Bostiego/ a wperw
niała sie Bostimi czynkami przy takowych widzeniach
okazywanymi. Co okazywało sie y po przyięciu ciała iego/
gdy sie

Cześć wtora.

253.

gdy sie ono sam wskazywał raczył przez Philippem/iż nikto
rzy tak długo z nim mieszkać/przecie go nie znali z stro
ney Bostwa/ktorym był iedna istnością z Oycem. Przez
toż tych grubych niedowiazków możemy zbyć/ iako ieden
dawny Theolog odprawił nie iakiego Philosopha: który
gdy go tym porwał: Okaż mi pry Boga twego: Theolog
mu odpowiedział: Okaż ty mnie pierwey człowieka twes
go: dawać tym znać/ iż iesli człowiek wnetrznego czło
wieka swego to jest dusze/nie tylko drugiemu pokazać/ ale
iey sam w sobie oglądać nie może/ tylko iż ia z iey spraw
w sobie czuje/ y inšym oznaymia: daleko mniey może wi
dsieć Boga i cielesnymi smysłami/ale przez tegoż wnetrznego
go człowieka/to jest przez dusze wiara tu temu sprawio
na: iako ono Dawid do Boga mówił: Wiadomość o to
bie dżiwna sie stała ze mnie samego: tak jest vmocniona i
tu niey nie przystapie. Upominam ich tedy/ dżcali syna
Bożego poznać w starym Testamencie/ aby otworzyli os
czy swe duszne/a vmysłem wiernym/ z Bostich wczynkow
Pana swego który z nimi tak dawno mieszka poznawali/
z tych spraw iego w starym zakonie/ktore tu przekładać be
de. Do czego niż przystapie/te nauke ktoram tu wżos
wato zamknął/obiasnie lepiej nieco z pisma dawnych Do
ktorow s. Naprzod Irenaus S. który był rychto po cja
siech Apostolskich/tak o tym napisał: Tak (według nauki
miej) słusnie sie Bacyrzon sprzeciwili/y przeciwko nim
znaydziesz gotowe obrony przez niebieśka nauka: odrzuca
iac iako gnoy ich zdania/a nasładowiac prawdziwego y sta
tecznego mistrza/ słowa Bożego Jezusa Chrystusa Pana
naszego: który dla niezmierney miłości swey/ stał sie tym
czym my iestesmy/aby nas wykonał stać sie tym czym on
jest. Bo my nie mogliśmy inaczej nauczyć sie tych rzeczy
J i iij ktore

W nowym
zakonie nte
wiernicy nie
wdozili praw
dżiwe syna
Bożego.
Jan 14. a.
Theoph. Greg
cus ad Autoli
cum lib. 2.

psalm 38. a.

Świadectwa
dawnych Do
ktorow s. o o
kazowaniu sie
syna Bożego
od początku
świata.
Iren. initio lib
5. cōt. hareses.
Cżemu syn
Boży od po
czatku okazo
wał sie lu
dżiom.

254. Kazania Czwartego

które o Bogu są gdyby Mistrz nasz będąc słowem/nie był
 się stał człowiekiem. Ponieważ nikt inny nie mógł nam
 wypowiedzieć spraw ojcowskich/tylko własne słowo jego.
 Ktoż bowiem inny poznał umysł Pański? albo kto się mu
 stał doradcy sposobnym? My też zaś nie mogliśmy rzeczy
 tych inaczej przewyżnać/iedno patrząc na samego Mistrza
 strzą/ą przez posłuch nasz/głos jego rozumieć: iakoby
 śmy stawszy się naśladowcami uczynków/ą wypełniając
 mi nauk jego/dostąpili społeczności z nim: a temu iako
 od doskonałego/y od tego który jest przed wszelkim stanem
 abyśmy pomnożenie brali. Na drugim zaś miejscu tak o
 tym wyświadcza: Syn Boży będąc słowem przedwie-
 cznym/ nie dopiero od Panny Maryey / ale od początku
 świata obiałiał ludowi swemu Bogu Oycą: według ces-
 go iako sam powiedział: Nikt nie zna Oycy tylko syn a kto
 imaby go on obiałiał: nie komu potem albo teraz obiałwi:
 iako jego przeciwnicy tego przywileju tylko mu od naro-
 dzenia podług ciała pozwalają. Przeciwno którym piśe
 tam ięście wiecy ten dawny Doktor / ale to opuszczam.
 Co sprawował ten syn Boży nie tylko przez Proroki ktos-
 rych on usta otwierał/ iako świadcza Doktorowie z piśm
 s. ale też sam przez sie/okazując się im / w takich pos-
 taściach iaki b. tajemnice przyszłego wcielenia jego/y natu-
 ra onego zakonu pod figury zaimponował/ a temu pościć ie-
 ścię nie wyćwiczone onych ludzi nowo do poznawania Bo-
 ga wezwanych potrzebowało. Czego dawa przyczynę Tre-
 nens: i iako Prorocy poselstwo ludzkie od Boga odnos-
 hac/oddali go oczyma swymi/ nie w tej postaci w iakiej
 własnie jest/y w iakiej go w niebie ogladamy/ale w tej i-
 akiej oczyma ich znieść mogli: tymże sposobem podawając lu-
 dziom wiare y naukę o synie Bożym/ iako się miał w ciele
 stać.

Matr. 9. c.
 Iz. 40. c.
 Rym. 10. d.

Báci Eblont
 to/iz syn Bo-
 ży nie od Pan-
 ny Maryey
 początku ma.
 Iren. li. 4. cap. 14.
 Matthi. 11. d.

Syn Boży w
 starym iako-
 nie mawiał
 przez proroki
 iako w no-
 wym obecnie
 acz różnymi
 sposoby.
 Orig. Tho. 27.
 in Ioan. ca. 3.
 Tertul. lib. de
 Trin. Hilar. 5.
 de Trin. Aug.
 in ser. Dni in
 monte.
 1. Piotr. 1. b.
 Obiaw. 19. b.
 Irc. lib. 4. c. 37.

Cześć Wtora.

255.

stać/teby go też widali nie we własnym ciele/które ięście
 był nie wstał/ale w podobieństwach które ono wcielenie y
 sprawy jego wyrażały. Bo iako Hilarius S. piśe / na on
 czas syn Boży brat na sie człowieczeństwo/ aby tylko był
 w nim widziany: lecz potem dla tego był widziany/iz wła-
 śnie był w nim narodzony. Czego tamże popiera Trenens
 onymi słowy M. Dizekowymi: W ten dzień obaczmy/iz
 sam B O G będzie mówił do człowieka / a on będzie żył:
 A zaś przez Ozeasę/który po wspomnianiu takowego da-
 wnym Oycem okazowania sie/ tak mowi: Ja B O G ro-
 zmniożyłem widzenia albo okazowania/y w roku Prorokow
 ięstem przypodobany: to jest (iako także dawny Origenes
 y Chrysostom s. wykladaia) w tymem ia syn Boży przed-
 wieczny naśladował Prorokow/iz chociaż w naturze swej
 ięstem od wiekow iednymże a nie odmiennym: przecie da-
 wałem się znać/obyczajami Prorokow pod różnymi a zwirz-
 chnymi postaciami a podobieństwami / sprawe one zakryta
 własnego przyszłego okazowania w ciele wyrażającymi.
 Podobna nauka hyreko y dowodnie opisuia dway dawny
 a niezwyćieni Kościoła Greckiego y Łacińskiego Theolo-
 gowie/Gregorius Nazyancenus/ y Augustyn S. wyliczając
 z piśm świętego one częste y iawne ob początku świata
 okazowania sie syna Bożego w rozmaitych figurach/y wy-
 kladaiać ie iako się potem w nowym zakonie wypełniły.
 Gdzie tenże S. Grzegorz wymienia ob początku świata
 one osobliwe mitysmi B O G e / iakim był Enos/ Enoch/
 Noe/ Abram/ Jakob/ Izaiasz/ Manue/ Izaiasz/ Ezechiel/y
 inzy ktorym Bog w synie iako w słowie swym pokazywał
 się przez dalekie a potem daley a daley bliższe podobie-
 Ństwa y postacie: za ktorzymby krećkosć ludzka do oglada-
 nia Boga w ciele sposobiona po woli była. Xindziej tenże
 Doktor s.

Hilar. lib. 5. de
 Trinit.

5. Mot. 5. d.

Ozeas 12. d.
 Orig. in it. hō.
 14. in Gene.
 Chrys. in epi. ad
 Rom. hō. 1. &
 de incōpr. Dei
 natura hom. 4.
 Item in Gene.
 hom. 32. 58. &
 in Ioan. hō. 14.
 De laud. Pauli
 hom. 5.

Greg. Naz. tra.
 de fide, & lib. 2.
 de Theol.
 Aug. 2. de Tri.
 ca. 7. & epi. 111.
 Ambro. super
 Lucę cap. 1.
 Hieron. contra
 Pelag. lib. 3. c.
 1. & sup. lib. 6.
 1. Mo. 4. d.
 5. c. 6. b. 18. a.
 32. g. 3. Arola
 19. c. Mat. 17. a
 Sed 310. 12. d.
 Izo. 5. a. Eze
 chiel. 1. g.

Przyczyna ta
cyfrywa jest
nie rozumie-
nie okazowa-
nia Bożiego
w stworzeniu
bez odmiany
Bożstwa.

psalm 101. D.

Tajemnice o-
kazowania się
syna Bożego
w postaciach
stworzenia.

256.

Kazania Czwartego

Doktor 3. między innymi rzeczami tak pisze: Tę jest przy-
czyną ten początek kacyfsmu Tryanńskiego/ gdy nie roz-
mienia mocy Bożkiej/ ani rozprawnienia tak wielkiej tajem-
nice nie poznawania/ ale Boga do ludzkich sposobów przy-
ciągania. Którym naprzód tak się ma odpowiedzieć: Jaki syn
Boży nie taki był widziany jako Bogiem był/ ale jako go
człowiek oglądać mógł. Potym: w onej różności figur
iż nie był odmiennym/ ani się przemieniającym: ale iż to na-
leżało mocy Bożej/ że gdy się każdemu z osobną wra-
żać raczy tak jako sam chce/ postawi tylko odmienia/ a
istności swej nie przemienia/ ani też własności swej Bo-
skiej utraci/ ale okazał się Majestatu swego miarę/ po-
blug zasługi widzącego: widać iż on tenże sam zawsze zo-
stawa we własności istności swojej: jako napisano jest:
Niebiosi odmienią się Panie y beda odmienione: lecz ty
tenżeś sam jest/ y lata twoje nie istniały. A potym dawa-
jąc przykład z rzeczy stworzonych materialnych/ które
nie mogą się w inny kształt przemienić żeby pierwej nie
utraciły: które odmianę nie podlega syn Boży stworzy-
ciel ich. A drugi jeszcze przykład dawa od Angiołów/ któ-
rzy będąc stworzeniem/ jeśli częstokroć biora na siebie po-
stacie człowieka natury swej nie tracić/ daleko więcej
mógł to czynić y czynił Pan Chrystus, który Angioły stwo-
rzył/ y onym takowego okazowania pozwał. A dalej ten
Doktor pisze w te słowa: Do tego przystępuję/ iż (jako się
już powiedziało) syna Bożego poswiadczyć być od o-
ców widzianego/ tak iż w nim nie wszystko to co jest Bo-
gostwo oglądano/ ale tak żeby obietnice rzeczy przyszłych pro-
re się czasów swych wypełnić miały/ w nim przez nieiake
podobieństwo były obaczowane. Boż bowiem syna Bo-
żego widzieć mógł pierwej niżeli materią do widzenia spo-
sobną

Czesć wtora

357.

sobna sobie upodobana na siebie wstał/ albo niżeli człowiek
człowiek przyoblec raczył? Który jeśli był widziany od
Abrahama/ ale w postaci człowieka widziany jest/ a to
dla tego że tym okazał się ostatecznych czasów miał przys-
cie w człowieczeństwie. Od Jakoba też jedna razą w postać
ci Angioła/ drugą razą także w człowieczeństwie jest wi-
dziany. Który dla tego się pokazał w kształcie Angioła/
żeby się dał znać być onym Angiołem wielkiej rady: a zaś
w osobie człowieka z którym Jakob za pasy chodził/ dla te-
go aby wyraził podobieństwo przyszłej pobiedki która
miał mieć z Izraelem gdy przychodził w człowieczeństwie.
Jednak aby Jakob był uwierzył Bogiem być tego z któ-
rym w podobieństwie człowieka tak meina pobiedkę miał/
nazwany jest Izraelem/ to jest człowiekiem Boga widzą-
cym: Gdyż tak mówił: Widziałem Boga obliczem w obli-
cie/ a zbawiona stała się dusza moja. Ano podobno postać
człowieka widział/ która był syn Boży Bóg przyoblekł.
Możesz mi w tym gorącym wstać się/ z tej tajemnicy
aby wierzącym oświecenie/ a niewiernikom zapalenie pie-
kielne oznaymił: gdyż Chrystus wierzącym jest zbawieniem/
a niewiernikom karaniem. Dalej słowa y wywody ta-
kiego okazowania Pańskiego/ tak tego Doktora/ jako y
Augustyna s opuszczam folgiac straszaniu. A niż do
dalších podobnych pisma świętego świadectw przysta-
pie/ uprzednie pierwej warpliwość y trudność/ która Be-
stała sobie y swoim uciniom czyni/ stad iż w takich wi-
dzeniach pospolicie pismo święte tego kto się okazał
zowie Angiołem. Ocoż nie podobna rzecz y pismu s. prze-
ciwna być nabyć/ aby syn Boży miał być pierwej An-
giołem/ a potym dopiero ostatecznych czasów z Angioła
człowiekiem. Na co odpowiadając/ naprzód z Augustynem

Tajemnice
widzenia Ab-
rahamowe-
go y Jakoba-
wego.

1. Moj: 18. a.
1. Moj: 31. b.
32. a. f.

Tajemnice wi-
dzenia syna
Bożego przez
Możęsa.
2. Moj: 3. a.

Angioł jest
imie przedu
a nie natury/
także synowi
Bożemu na-
leży.

Aug. tract. 22.
in Iohannem.

R E

S. taki

Dion. coel hier.
rar. ca. 4. Ter-
tul. de car. Chri-
sti cap. 10.
Chriso. hō. 12.
in Acta Apost.
Cyril. l. in lo-
an. cap. 7.
Hilar. 4. & 5.
de Trinit.
Aug. de ciu. li.
15. ca. 23. & lib.
18. cap. 37. & 2.
de Trin. cap. 11.
Epiph. her. 29.
Grego. hō. 25.
14. & hō. 6. in
Euā. lib. 1.
cap. 12. Aug. 10.
cōt. Faust. c. 20.
Zydom. 1. d.
Matth. 11. b.
Malach. 3. 2. b.

Isai. 9. b. iuxta
70. interp.

Dion. coel hier.
cap. 4. & 12.
Iran. li. 4. c. 14.
Tertul. de car.
Chri. n. 10. &
cōt. prax. n. 11.
Chriso. hō. 80.
in Ioā. & hō. 6.
episto. ad Phil.
Cyrill. super
Ioā. & hō. in Ioā. cap. 10.

S. taki fundament wyznania naszego zakładam: iż trzeba
na to zawsze pamiętać/ y z serca nigdy tego niewypuścić/
że Pan Krystus tak się stał człowiekiem/ iż Bogiem być ni-
gdy nie przestał. Bo stawiając się człowiekiem/ został tym
który wezwał człowieka. Przetoż do takich wtpliwo-
ści wchodzenia trzeba się Bystwy było lepiej nauczyć z da-
wanych Theologów/ tego co w piśmie swym nie rozumnie
kładzie/ iż Angelus est nomen officij non naturae, to jest/ imię
Anioła ściera się nie na naturę albo stan jego/ ale na urząd
poselstwa: co y samo słowo żydowskie Melech/ y Grece
kie Angelos/ a po naszymu posłaniec wyraża. Poswiadcza
tego y Paweł s. gdy pisze iż wszyscy Aniołowie są spra-
wami z nieba zesłanymi zbawienia ludzkiego: a nie tylko
Anioły/ ale y ludzie w takim znacznym poselstwie wypra-
wione/ zwykło pismo święte Anioły nazywać: iako na
przykład biorąc/ zowie tym nazwiskiem Jana Brzcićcia/ y
kapłany zwierchność wykładania zakonu a poselstwa
Bożego na sobie mające. Daleko tedy przystoyniej urząd
tego poselstwa a nazwisko jego (Anioł) należy synowi
Bożemu: który Boga nigdy nie widzianego znanieść y
wola wienie jego od wielow zakryta nam z nieba zniósł/
y pierwey w rozmaitych figurach okazowania swego/ po-
tym w bractwie ciała naszego skutecznie nam obiawił: Dla
czego przez Izaiasza słusnie nazwany jest Aniołem wiel-
kiej rady/ to jest onych nie wyczerpionych tajemnic Bo-
skich nam zbawiennych/ których inaczej tylko przez niego
iako Boga wcielonego dostąpićśmy nie mogli. Także rze-
czony jest Aniołem oblicza Bożego: gdyż (iako sam po-
wiedział) nikt nie zna oycy tylko on sam/ a komu on zechce
obiawić. Jeszcze nazwany jest Aniołem Testamentu albo
przymierza/ gdyż on (według Apostoła) wspokoit y do ie-
dnosci

Rup. super Apoc. 1.

dnosci przywiabił wszystkie rzeczy tak w niebie iako też na
ziemi przez grzech od Boga iako ostatniego końca swego
oddalone. Z którego dowodu sama się już rzecz podawa/
iż od początku świata syn Boży mógł być (iakoż był y w
kázował się) prawdziwym Aniołem/ chociaż natury An-
ielskiej na sobie nie miał/ ale w swej Bostkiej zawsze nie
odmiennie trwał. Bo to ukazowanie zwierchnie nie ma
być poymowane z strony natury a własności/ ale obycia-
tem urzędu y zwierchniej posławy / ktoraby one tajemne
sprawy wyrażała. Przetoż nie zawsze się ukazywał w po-
dobieństwie Anioła/ ale też (iako Chrystostom S. na wielu
miejsc wywodzi) meża/ ognia/ obłoka/ opaki/ etc. iako się
należy pokazać. Która nauka już snadnie rozwiązuje bte-
dy y płecki których Bystwa w piśmie swym okolo tego na-
drwiła. Bo syn Boży nie był Aniołem/ z Duchą/ Bóstwem/
y z Aniołami zmieszany/ iako ona plecie: ale w naturze swej
iako zawsze/ tak y na czas onego okazowania zostawał sy-
nem Bożym: a Aniołem zaś był/ nie z natury ale wzglę-
dem onego poselstwa / którego tajemnica zwierchowna
postawa urzędowi niebieskiego posłańca należaco wyra-
żał. Jednak nie wnet przeto jest nie tylko natura / ale ani
urzędem Aniołom rowny: gdyż Aniołowie są właśnie
sługami Bożymi stworzonymi: lecz Pan Krystus iako syn/
jest Aniołem y posłańcem (iako mowi Tertulianus) to-
na/ to jest istności y myśli Boga Oycy. Gdyż według A-
postoła/ nikt nie wie umysłu Bożego tylko duch jego. Bez-
dac tedy zwany Aniołem/ nie przedstawia przeto być sy-
nem Bożym. Bo y on syn którego w Ewangelijsy oćiec
do winnice posyła/ nie stawia się rowny sługom oycy swemu
Bo/ przeto iż iako oni bywa też oycowski posłańcem,
Przetoż ten syn Boży naturą Anielską iako malucisko wpo-

B E J

śledza

Chri. de incō-
preh. Dei na-
tura scipius.
Syn Boży ale
z Aniołami
nie jest człowiekiem
iako Bystwa
plecie.
L. 41.

San Boży
jest Anioł z
urzędem a syn
Bożym z na-
turą.
Tertul. lib. de
Trinit. & de
carne Christi
n. 10. & 14.
1. Kor. 2. c.
Damas. lib. 11.
de fide cap. 1.
Matth. 21. d.

śledza z strony człowieczeństwa mece y śmierci pobległes go: tak zaś nie równie ja przewyższa tym iż on jest synem Bożym/nie iako tylko człowiek przez łaskę/braczenie/y wysyżnienie nad wszystkie stworzenia / iako mu tego Bestya pod miarkę swą pozwala: bo podobnego synowstwa miał ja też uczestnictwo pobożni ludzi/ a pierwey ięście Angiołowie: ale jest synem Bożym/ iako go tam ApOstol wyświadcza takowym/ktory to synowstwo Boże ma nie z darsu/ale z wrodzenia y z bieżącictwa/to jest z przyrodzenia: gdyż jest iasnością chwały Boga Oycę y kształtem ięności ięgo: mając wszystkie stworzenia w słowie rozkazowania swego: y oczyszczać grzechy ludzkie: nie według tego co Bestya do Pawła s. przydawa/żeby sam przez sie/to jest iako człowiek przez śmierć/grzechy zgładzać miał: ale wagle dem mocy y władzey ięgo Boskiej/ktora tam wynosi Paweł S./ktora/ a nie samym człowieczeństwem był mocen nie tylko dobrowolnie umrzeć/ale też samego siebie y wszystkich wiernych od umarłych wzbudzić/ y tym sposobem to grzechow oczyszczenie wykonać. Stad sie też zbija y drugi wykręt ktorego tamże Bestya używa/z onego miejsca gdzie Paweł S. twierdzi/ iż onych dawnieyszych czasow mówił Bog do ludzi rozmaicie w Prorokach: a ostatecznych czasow mówił do nas w synie swoim. Stad dwoiako przez ciw nam zamyla: pierwey tak: Jeśli Bog onych dawnych czasow mawiał do ludzi przez Proroki/tedy nie mówił przez tego Angioła ktorego wy synem Bożym zowiecie. Na co odpowiadamy: iż insha rzecz jest twierdzić to że Bog z ludźmi mówił przez Proroki/ co tu czyni Paweł S. a insha przec tego/żeby też Bog nie miał przez Angioły z ludźmi mówić. Czego iż tu ApOstol nie wspomina/niewiem iakim prawem to Bestya przydawa. A ktemu jeśli Bog onych dawnych czasow

Zydow i. a.

Pan Arystus
nie iako ci-
wiele/ale iako
Bog grzechy
odpuszcza.

Bog z przodo-
ku przez pro-
roki/ a ostat-
ecznie przez sy-
namowit/ i-
to to roz-
miec.

Zydow i. a.

czasow do ludzi nie mawiał tylko przez Proroki/tedy ten kto sie Oycom w Angielskiej osobie ukazywał/musił być Prorokiem: lecz iż prosty Angioł nigdy w piśmie nie był zwany Prorokiem/tedy sie tam ukazywał syn Boży ktory według pisma jest y Angiołem y wielkim Prorokiem/ktory y przez wścieciem ciała przez zwierzchnie okazywanie rownał sie do Prorokow/iakom niedawno z Ocasia Proroka y Trenceusza przyrodził. A tym sposobem sama Bestya przeciwko sobie dowiodła czego bronila. Po wtore tak dowodzi: Jeśli według Pawła s. BOG mówił do nas przez syna swego iuz w czasach ostatnich/ gdy sie w ciebie pokazał: tedy nie mówił przezeń w onym dawnym zakonie. Ktorey grubey Logiki także iako pierwey iacno zbieram. Bo ApOstol tymi slowy tylko chce wystawić doskoynosc nowego zakonu nad stary. A co w tym/ iż stanoswienie a zwoyczajne obietni nie onego dawnego zakonu sprawował Bog przez Proroki/ a nowego zaśie Testametu przez syna swego. Ale tego nie dokłada/ aby w starym zakonie tylko przez Proroki/ a w nowym tylko przez syna swego z ludźmi sprawę miewał/iako tu Bestya przydawa. A owšem na inshym miejscu opisuie/ iż też w nowym zakonie swym obyczajem mówi pan Bog duchem swym przez Proroki do Brzeszczanow. Jeśli tedy zakon pana Krystusow doskonalszy nie mógł być bez Prorokow/staremu zakonuowi własnych/ daleko wiecey ono opowiadanie Prorocze nie mogło być bez syna Bożego. Bo (iako wymodzi Cyrillus s.) Jeśli nie było przeciw zakonowi Bożemu zwać Bogami Prorokow albo Sedziow do ktorych słowo Boże było mówione: daleko własniey według tegoż zakonu jest własnym Bogiem ten syn Boży/ktory z natury jest słowem Bożym: ktory od początku duchem swym otwarza usta

R i j

Prorockie

Angioł pro-
roka powin-
nośc odpra-
wiać był
syn Boży.
Aug. li. 16. cōt.
Faulu: & in lo
an. tract. 15. &
16. Glossa or-
din. in 6. ca. lu-
dicu. & 7. loā.
Syn Boży
nie doptero w
nowym zak-
onie porzą-
do-
ludzi mówić.

1. Kor: 12. d.
14. f.
Aug. cōt. adu.
legis lib: 2. ca. 11.
Dite: 21. b.
Aug. ser. 109. de
Temp. Cyrillo
lib. 7. Thesa. c.
2. & lib. 12. c. 51
Jan 10. f.

1. pet. 1. b.
Aug. init. ser.
Dni in monte.

Irenaeus lib. 4.
ca. 47. cōt. her.
S. Ignat. epist. ad
Magneſian. &
Philaſiel. Ter-
tul. 1. cōt. Mar-
cionem n. 3.
Amb. 1. 3. ep. 11.
Cyrillus. lib. 7.
Thelauri ca. 7.
Hilar. lib. 11. de
Trin. Ambr.
lib. 4. de fide
cap. 4.

W Proro-
kach mawia
Bóg o synu
nie rozdzielnym

Jan 7. b.

Syn Boga
go okazywa-
nie w starym
zakonie było
duchowne: a
w nowym cie-
leſne.

Ambr. luper 1.
ca. Luc. de An-
gel. appar.
Augu. epist. 111.
cap. 6.

Proroctie/ y one zwierzczenie wyrażania Proroctwa ich do
przyszłego wcielienia swego stosował: iako syroko wymo-
dzi Irenaeus 9. y bez ktorego iako żadna rzecz stworzona/ tak
też on zakon być y stać się nie mógł/ ani nie tylko zakon ale y
wielki ktore przezeń są uczynione: y owym ani sam Bóg
Ociec/ gdyż ten Apostoł dotkłada/ iż syn iest iśnością y ksta-
tem iśności Boga Oycy: iako tedy słońce albo żadne świat-
ło nie może być nigdy bez swej iśności/ ani żadna rzecz
będąca bez swej formy albo kstatu/ także y Bóg Ociec
nie mógł nigdy być ani być bez syna. Co się dawa rozum-
nieć z tych słow gdy Apostoł piſze/ iż w oboim Teſtamē-
cie Bóg mówił do ludzi/ nie przez Prorocti/ albo przez syna/
ale w Proroctach y w synie. Jesli tedy Proroocy nie z sam-
siebie mówili/ ale się oświadcza/i iż w nich mówił sam
Bóg/ gdy one Proroctwa swe tak zaczęli: To mówi P.
Bóg: daleko własnie było to w synie Bożym Oycu spo-
iśnym/ iż choć według poniżenia swego w ciałowiecieſtwie
zdał się mówić iako jeden z Proroctw/ ale własnie a praw-
dziwie Bóstwo z ciałem zjednoczone y od Oycy nie rozdzieli-
nie w nim mówiło: iako się ono sam oświadczał mówiąc:
Ojciec mój nie mój iest/ ale tego ktory mię zstał Oy-
ca. A tak syn Boży był w starym zakonie y omawiał się z
Oycami: lecz nie oblicznie a iawnie iako w on czas Proro-
cy/ y iako sam Pan Chrystus w nowym zakonie po wciele-
niu swoim/ ale in apparitionibus albo w okazowaniu inſzego
kstatu/ niż sama iego iśność w sobie była. Bo wymo-
dzi Ambroży S. iż rzeczy cielesne smysłom podległe/ maia
to przyrodzenie/ iż chociaby nie rady są widzeniu ludz.emu
podległe: rzeczy zaś duchowne/ iako Angioł/ a tym więcej
Bóg/ w naturze swej nie mogą być widziane oku smier-
telnemu/ o krom tego gdy się w inſzej cielesnej postaci chca
objawić

objawić temu stworzeniu ktore godnym do tego sposobia:
iako to nie dawno z nauki Pawła S. wywodził. Skąd
ten Doktor s. tak zamyśla: Piſmo święte na iednych miej-
scach świadczy/ iż Boga nikt nigdy nie widział/ ale ani
widzieć może w tym żywocie. A indziej zaś twierdzi co/
iż niektóre święte osoby tu na ziemi Boga widziały oży-
mą własnymi y obliczem w oblicze. Nie może tedy tego
inaczej pogodzić/ iedno iako tamże czyni Jan Ewangelis-
ta: Jż syn Boży ten nam Boga wypowiedział. Lecz iż
wypowiedzenie dosyć czyni tylko rozumowi wiara sprat-
wionemu/ ale nie zwierzczeniu widzeniu/ iakie Bóg obie-
cał y pokazywał: Tedy inaczej być nie może/ iedno iż ten syn
Boży nie tylko będąc słowem wypowiedział Oycę swego/
ale też będąc obrazem y kstatem iśności iego/ okazał go
w sobie iako w nowym zakonie w widomym ciałowiecieſ-
twie/ ktore (według Jana 8.) Apostołowie przepatros-
wali y rekoma dorykali: tak y w starym zakonie w obcey
postaci/ a iakoby pod cieniem tego przyszłego ciałowiecieſ-
twa. Co iż się nie działo tak iśnie iako się gruba Be-
rya domaga: Tertullianus kładac też naukę/ zbija to tym
podobieſtwem: iż słońce chocia iest rzeczą stworzoną/ ie-
dnak iego iśności oglądać nie możemy: ale ie nalepiemy wys-
patrujemy w promieniach/ gdy się między ciemność wpus-
kaja: także Bóstwo Trojcey świętey stało się nam wi-
dome/ nie samo w sobie ale w synie Bożym ktory iest iś-
nością Boga Oycy/ a to gdy przyoblekł w iedność per-
sony nasze ciałowiecieſtwo smysłom podległe. Druga przy-
czyna do tego dawa Ambroży S. na początku przeczys-
ney nauki swej: Jż apparitio albo okazywanie się rzeczy w so-
bie niewidomey/ nie idzie z przyrodzoney własności ale z o-
sobnego przywileju. Procz wolno to było synowi Bożemu/
objawić

Bóg w synie
swym iako iest
nieokazywał/
a przede wi-
domym.

Jan 1. b.
1. Tim. 6. c.
1. Moiz. 32. d.
2. Moiz. 1. b.
4. Moiz. 12. b.
Jsa. 6. a. b.

1. Jan 1. a.
Podobieſ-
twa widzenia
Boga w synie
iego.
Tertul. lib. cō-
tra Prax. n. 10.
& lib. de Trin.

Okazanie
Boskie i do
woli Boskiej
nie z przeto-
ści ludzkiej.
Jan 14. a.

Mat. 2. c.
Mat. 5. a.

Bogu si-
dnicy sie w
stworzeniu o-
kazania
stosownie
nie isci.

2. 55.
Tertul. lib. 3.
c. 1. Marc. 1. 5.
Gyrow 6. d.
Do Tyt 1. a.
4. Mol. 2. c.

364. Kazania Czwartego
obiawic sie temu tego on byc do poiecia tych tajemnic
sposobnym rozumia: Ale iz kto tego cielesnym albo swie-
rzecym niadamym nie poymuie/ nie wnet przeto ono es
Kazanie Boskie onylnym zostawa. Bo y p. Krystus sam
sie wskazywal iz Apostolowie mialo go prawie w oclach
swych cielesnych y dusznych/ przecie nie wszyscy go widzieli
takim jakim byl/ to jest iz byl Oycu spolistnym/ takze tez
w nim Ociec byl widomy. A nakoniec yw blagoslawien-
stwie chocia wszyscy Boga widziec beda: iednak to widze-
nie osobliwe bedzie tym ktorzy czystoscia serca infych
przerowny wia. Abo tedy (iz slowy tegoz Doktorazam-
tne) Kacyrze niech tego pozwola/ iz syn Bozy ukazowal
sie w starym zakonie / a niech mu przestana lat liczyc od
panny Maryey: abo gdzie tego zaprzy/ tedy to isc musi/
iz okazowali sie w onych postaciach/ sam Bog Ociec abo
Duch swiety/ ktorzy do okazowania sie ludzkom sa niespo-
sobnieyszy nizeli syn/ z przyczyn przed tym przywodzonych.
Do tad rzecz z Ambrozego swietego. Sktozey moglaby sie
tez tego Bestya nauczyc ytrzymac w tym artykule/ czego
w pismie swym uzywac zwykla / gdy icy dowodow nie
stawa/ y tak z nami mowic: Dla tego sie syn Bozy okazowal
przed wcieleniem swym/ iz mu sie to iako Bogu tak
podobalo/ a wolno mu to bylo. Bo (iako Tertullianus w
podobney temu rzeczy mowi:) Iacniej Bogu bylo ukazowac
sie pod takowymi obcymi postaciami/ a niz khamac/
co temu wedlug pisma S. nie jest rzecz podobna. Ocoz iz
na wielu miejscach w pismie swietym Pan BGS przy-
znawa ze sie onym Oycem ukazowal / y z nimi sie wma-
wial/ iakie obietnice abo poselstwa do nich sprawuiac/ tes
dy tego nie tak wlasnie mozem rozumiec o samym Oycu/
ktorego osobie nie nalezy to byc na swiat poslanym / ale
infych

Czesć Wtorą.

365.

infych posylac/ y teory wedlug pisma jest bo widzenia lu-
dzkiego w smiertelnosci niepodobnym. Musi sie tedy ro-
zumiec o synie iego: ktory (iako indziej przerzeciony Do-
ktor wywodzi) jest wedlug Apostola nie tylko Bogiem ob-
wiekow nade wszystko blagoslawionym/ ale tez jest potom-
kiem izydowskim wedlug ciata. Przetoż wzglebem istnosci
Boskiej ktora iednej ma z Oycem/ jest takze iako Ociec lu-
dzkom nie okazal: iednak iz jest slowem y obrazem Oycy/
tedy jest sposobnym do tego aby Bosstwo swoje y drugich
osob ludzkom obiawil y pokazal. Co iako wieczna ma-
drasc y moc Boska raczyl sprawic tym sposobem/ gdy zo-
stal wedlug ciata potomkiem izydowskim: to jest/ gdy iako-
scie przed tym czesto stycheli/ ono slowo przedwieczne po-
niyzwshy Bosstwa swego/ ciatem stalo sie jest/ to jest zieda
noczylo sie z nim w iedna persone Boska/ y mieszkal w nas/
tak iz (wedlug dawnego Proroctwa) bedac Bogiem nie
infym ob Oycy/ potym na ziemi byl widziany y z ludzmi
obcowal/ y stal sie obywatelom na ziemi: za czym Aposto-
lowie widzieli chwale iego iako iednorodzonego ob Oycy/
to jest w cieie Bosstwem ogarnionym przy iego przemienie-
niu okazana. Jesli tedy w onym przemienieniu swym Apo-
stolom/ Helijszowi/ y Moyseszowi (ktoromu to byl dawno
obietca) byl mocen okazac co czym wlasnie byl/ to jest Bo-
stwo swoje w kshackie wielbionego czlowiecznoscia/ ile
im moglo byc do widzenia sposobne: daleko wiecey mo-
cen byl w starym zakonie okazowac sie tamuz Moyseszo-
wi y infym/ nie tym czym byl/ ale iakim sie potym ludzko-
stawić mial: to jest nie wlasna istnosć swa Boska/ ale po-
dobienstwo eey ktora potym w cieie ludzkom stawić mial:
a co w onych postaciach roznym/ ktore (iako tenze mowi
Tertullianus) wyrazaly tajemnica przyszlego przyscia iego

Syn Boży
czemu do oka-
zowania sie w
osobach Bo-
skich sposo-
bniejszy.
Tertull. locis
supra citatis.
Rym. 9. d.

Baruch 1. d.

Jan 1. b.

1. Jan 1. a.

Matth: 17. a.

2. Moysesz. d.

Synowi Bo-
żemu wlasna
rzecz byla Bo-
stwo w swos-
tzeniu okazac.
Lust. cu Tryp.
Tertul. lib. de
Trinitate.
Jan 1. b.
Ephezi 4. abt

wo cieles / y ludzkie do wiary sprawy rozumowi tak niepodobny po woli sposobiły. Czego Justinus y Tertulianus dawają te główne przyczyny: iż ta osoba która się okazała / y imieniem y czynkami w piśmie świętym bywa wdana pospółu za Boga y za człowieka albo Anioła. Co są memu synowi Bożemu jest rzecz własna / który sam tylko do nieba wstępując / y z niego zsiadając / w niebie być nie przestawa: to jest sprawy Bożkiej y człowieczej w jednej personie swej prawdziwie wykonywa: które sprawy w onych widzeniach starego zakonu niekiedy stały albo sizerant obywatel

Osoba syna Bożego postać cię okazała - nta tego była Efigia. De his appellationibus lege Greg. Nazian. lib. 4. de Theologia. & Epiphani. hęrefi 69.

człowiekiem wyższej omienionym pokazywał. A z tejże przyczyny (iako ci y inzy Doktorowie świeci wymodzą) w tych widzeniach / które on pospółcie odprawował / iako się rozmawiał ludzkom znać dawał / tak też według onych postaci albo tajemnic / albo spraw / rozmaicie osoby y imię swe opowiadał / iuz mąjem / iuz wodzem / iuz Aniołem / iuz Panem / iuz Bogiem / iuz w wszystkich wyliczając nie bade. Wszakże według samej rzeczy nie był własnie czym innym jedno Bogiem: Bo Aniołowi trudno być człowiekiem / a jeszcze trudniej człowiekowi stać się Aniołem: lecz więc natrudniej y nie podobno temu obojemu stać się y nazywać się Bogiem / y sprawy Bożkie czynić / iako to czynił on ukazując się / tego tam niekiedy pismo mężem albo Aniołem nazywa:

Syn Boży i sam to tedy mógł syn Boży / który był Bogiem y słowem raz pospółu wiecznym Boga Ojca swego: był też y człowiekiem / gdyś słowem / Anono słowo stało się jest ciałem / to jest człowiekiem w cielesności Bożstwa z nami mieszkającym: Był też y Aniołem niez natury (iako się iuz wymodzą) ale z własności wrzeczny był onej wielkiej rady Aniołem / który nam obiał wił y ukazał z nieba łono / to jest skrytość Bożstwa Ojca swego: a tegoż JAN Ewangelista wyklada być słowem

Jan u. a. b.

na po

na początku y Ojca bedącym y Bogiem / który się potym stał ciałem / (iako dawny Tertulianus wyklada) y który o niegoż przyszłego wcielenia swego kształt z dawna wolnius chto / przez postaci do tego podobne wyrażał. Uciechże się tedy Bestya ślad nauczysz / iako syn Boży w takim okazywał nie mógł być y był Aniołem prawdziwym / chociaż natury swej Bożkiej nie składał / ani Anielskiej nie przyjmował. A nawet chociażbyśmy y tego pozwolili / iż ten kto się ukazywał / był Aniołem prawdziwym w naturze swej / tedy iż się Bogiem nazywał / y sprawy Boga tylko należące czynił inaczey nie może być jedno iż w onym Aniele obecnie był syn Boży: nie tak żeby on Anioł był jedną rzeczą a persona z synem Bożym / iako on za wcieleniem swym jest z człowieczą naturą: ale iż on Anioł był naczyniem widomym / w którym y przez które syn Boży niewidomy one widome sprawy odprawował. Jako ona gołębicą nad chrztem Pańskim iawnie widziána / nie byłać Duchem świętym / ale przecie w osobie tej był prawdziwie Duch święty / iako JAN Brzdziciel y Ewangelista świadczą / nie widoma sprawę swą widomym iakoby naczyniem przy onym wyświadczeniu syna Bożego odprawując. A owym duch nieczysty jest mocen za dopuszczeniem Bożym człowieczą tak opanować / iż w cielesie tego obecnie bedąc / zwykł czynić czyny swe śataniskie / które onemu człowiekowi zgola są niepodobne / iako w piśmie świętym czytamy / y sami się więc temu przypatrujemy: tak dalece iż one sprawy choć w osobie człowieczej / jednak nie są własne człowiecze ale śataniskie: co dawna znać Lukasz s. gdy Dyabł stwo / które Pan Chrystus wyrzucił z człowieka / nazywał niewidomym. Daleko tedy śladniey to mogło przychodzić synowi Bożemu / iż w Aniele naczyniem stworzeniu odprawa

L 1 ij

wował

Tertull. lib. de Trinit.

A w Aniele przyrodzonym mógł stać syn Boży prawdziwie w starym zakonie okazać

Lukasz u. c. Jan u. c. Matij. d. Marek u. b.

Lukasz u. b.

gacharia. a.
iuxta versionē
20. Hier. super
Galat. 1. Tertu-
de carne Chri-
sti n. 15.

Orig. tract. 26.
in Matt. Atha-
nas. ser. 4. cōtra
Aria. Ruper-
tus in Gene. li.
5. cap. 26.

Główny wy-
różniary po-
wiedzenia i d-
ko sie Bog w
stworzeniu o-
kazywał.

Justyn. 117.
c. 1. nie
jest sobie prze-
ciwny o An-
giele w 110.
wym sie Bog
okazywał.

2. 110.
1. 110.
2. 110.
1. 110.

rwował sprawy swe widome / kłóciłowi strachu własne
mu ięście w on czas niewidomemu niesposobne. Czego ię-
ście wiecey potwierdza Hieronym s. tym / iż tenże syn Bo-
ży z bawna mawiał przez Preroki / nie tylko osoba swa Bo-
ża / ale Angielska: iako ono świadczy Zacharyasz tak mo-
wiac: Przestę Angioł który we mnie mówił: To mówi
Pan wszechmocny. 2c. Jeśli tedy Bog który siebie mówił
cego w Zacharyaszu opowiadał / mówił w nim przez An-
giola / daleko śnადniey mógł mówić przez same Angioły
w własney osobie ich. A tak to jest w wircze nāsęy pow-
śedney zgodna a nie wątpliwa nauka y wyznanie: iż w ta-
komych starego zakonu widzeniach / w których sie Bog być
powiadał / bywał y okazał sie Bog prawdziwy: Co ięśli
we własney albo Angielskiej y inšęgo stworzenia postaci
odprawował / na tym namniey należy: gdyż oboje rozumie-
nie polega na świadectwie tak pisma świętego iako y Do-
ktorow powśednich: a przedwieczności syna Bożęgo y
temu okazowaniu ięgo nie co niewadzi / iako sie inż wywio-
dło. A stać iacno pogodziemy te miejsca u Justynā me-
ciennika świętego / 3 których iakoby sobie przeciwnych Be-
stya triumphu: a to gdy ten Doktor S. w piśmie swym
często a pospolicie wywodzi co / iż ten kto sie Oycom ukā-
zował / nie był Angiołem prostym / ale Angiołem oney wiel-
kiej rady / to jest synem Bożym: a potym zaś indziej Quo-
stione 142. contra gentiles iawnie twierdzi / iż ten kto sie u-
kazywał Moyszechowi y Jakobowi (Abrahama przecie nie
wspomina) był przyrodzonym Angiołem / tylko iż dla za-
cności onych spraw / był Bogiem nazwany: który tytuł u-
stawał też zaraz z tym urzędem ięgo. Co ia tak pogadzam:
Iż Justynus s. bāżo często twierdzi to y syroko wywo-
dzi / że on Angioł Oycom sie ukazujący był prawdziwym
synem

synem Bożym: a iż potym iędenś tylko ten raz co różni-
go w piśmie ięgo stoi / podobieństwo wielkie / iż to iędenś ro-
żne rozumienie kto z kacyzow a przeciwnikom ięgo nauki
w piśmie ięgo wrażli / iako on sam indziej takowa zdrada
w fałshowaniu pisma s. przeciwnikom zadawa. Abo też to
uczynić mógł dla tego / iż w inšych księgach pisać przeciw
żydom w zakonie dobrze wiadomym / y ktorzy dobrze roz-
miali iż różny jest Bog od Angioła / tedy według własności
onych miejsc wywodzi onęgo kto sie Oycom ukazywał
być nie prostym Angiołem ale synem Bożym. Tu zaś pis-
nac w pospolitości przeciw błodom żydowskim y pogań-
skim / to okazać przycyła prostemu Angiołowi / aby
nie dał przyczyny poganom do mnogosci Bogow skion-
nym / Angioły Bogami rozumieć: dla czego też ani osoby
syna Bożęgo w tym nie wspomina / iako wszedzie indziej
czytamy. Co iędnat nie jest kłamstwem ani oszukaniem /
ale roztropnością: iakiey użył też Paweł s. / który uczyni-
wszy sam ten wyrok / iż kto sie da obciążyć traci Krystu-
sa y zbawienie / przecie sam obciążył Tymothensa ucznia
swęgo: nie będąc iędnat sobie nauka przeciwny / ale (iako
sie sam oświadcza) wszystkim we wśem dogadziac dōy
był wszystkim pozyskał. A choćby też s. Justynus tu roz-
miał / iż on co sie ukazywał był Angiołem przyrodzonym /
może sie to stosować do wtorego wykładu / iż w onym An-
giele y przezeń odprawował one sprawy Bożie sam syn
Boży: co bawna znać sam Bog gdy w drugim widzeniu ta-
kiego Angioła tak ludowi ogłāsa / iż imia ięgo jest / nie na-
nim / abo przy nim / iakoby tylko nazyczone / ale w nim / co wy-
raca syna Bożęgo / chocia w onym Angiele prawdziwie be-
dacego: iako to na swym miejscu dostateczniey pożąje. Ale
iako przed tym znać dał śnადniey rozumienie miejsc
21 inż

Justyn. 117.
phone de psal-
15. & alqs locis

Jako w pi-
smie s. tak w
doświadczos-
nych Doktor-
ach przeciw-
ney sobienau-
ti nie maś.
Galat. 5. a.
Dionis. a
1. Kor. 9. b

2. 110.
1. 110.

Tężele świ-
dectwo o d-
waniu się sy-
na B-
żego
przed wielo-
stem w po-
staciach w pi-
śmie nie wy-
żonych.

Sprawy ni-
ktore syna Bo-
żego po swo-
żentuej łowie
k. Tertul. 2.
c. 8. Marc. n. 2.
2. l. 4. n. 11. lib.
c. 8. Prax. n. 11.
Hilar. 9. de Tri-
nit. 8. in pial.
119. 1. Moys. b.
Psal. 14. b. c.
Jan. 2. d. 16. d.

4. Moys. 4. a.

Syn Boży od
początku sw-
tata spowiedzi
grzechow na-
uczał.

katowych w piśmie świętym jest gdy takowe Angioły sy-
nem Bożym zgoda rozumieć badzimy: a to dla tak iasne-
go opowiadania tytułu swego Bożkiego y spraw Bożich
które osobie własney swej przypisują. Iż tedy syn Bo-
ży według tak blagich dowodow/ był tym który wszystkie
zwierzchnie a widome uczyński Bożkie odprawował w ra-
zmaitych postaciach albo postaciach: przeto daley postępu-
jąc/ iuż tu za trzecie świadectwo klada te wszystkie sposo-
by/którymi się od początku założenia świata okazał w
postaciach widomych / ale iednak w piśmie świętym nie
wyrażonych. Ten tedy był (iako pisał dawni Doktorowie
święci) który dawał znać przyszłe swe własności przyie-
tego ciłowieczeństwa/ przechadzał się w Raju/ iakoby chłos-
dzac się z południa: y który się dowoływał Jadami/ mo-
wiac/ Jadamię tedy jest. Gdy go tamże pytał/ coby za-
grzech uczynił/ y ktoby go do tego podwiódł: także gdy oso-
bnie Jerze y weża o toż examinoval: co iednak wszystko
on sam lepiej wiedział: bo świadczy JAKI Ewangelista y
Apostołowie/ iż on wiedział co było w ciłowieku/ ani potzer-
kował aby go kto o co pytał: iako o tym na swym mie-
scu herzey usłyszycie. Która wiadomość Bożka strykości
ludzkiej/ y tu pokazał/ gdy grzech ktorego Jadam tak i-
mu wymówił: y o nim dobrze go przed tym przestregal.
Tak zaś pytał Kajm mordernika / gdzieby był Abel
brat jego/ y coby uczynił: chocia iako BÓG wyrozumiał
rzecz daleko w tym trudniejsza/ to iest / głos z iemnie o tak
hanielne a niewinne morderstwo / iakoby skarge do niego
w niebo podnoszący: y owszem chocia iako BÓG wiedział
pierwey grzech Kajmow niż gi on uczynił/ y aby do niego
nie przychodził ostrzegał. Tenże Kajm y Kajm od-
wodził od zacięcia grzechow/ a przynadził do wyznania/
ktory

ktory potym przez Medra powiedział: Iż w twoich be-
dziej usprawiedliwion/ a z wst twoich badziej potępion: y
ktory nakoniec przez Apostoła swego w nowym zakonie
rozkazał/ abyśmy wyznawali grzechy nasze iedni przed dru-
gimi/ to iest przed tymi którym on wsty swymi dał moc ro-
zwiezowania na ziemi y na niebie ciężarow złości ludzkich/
a to sprawa y moc Duchá świętego/ ktorego przez zna-
czwierzchniego ochnienia w B-
wst. Tenże ono opowiadał się/ iż zstepował na ziemię
pomieszać ięzyki onych niezbożnych wieze zuchwały a w
niebo poglądający Babilonistey budownikow: ktory
y potym w nowym zakonie przez Duchá swego świętego
w dzień swiateczny w Apostołach swych ięzyki rożnych
narodow tak pogodził / iż nad bieg przyrodzenia y nauki
swey wypowiadali wsem obcym narodom wielmożne taie-
mnice Bożkie/ z wielkim/ iuż nie wieze ale miastą całego ones-
go niebieskiego Jerusalem/ to iest kościoła B-
dowaniem: a zaś przez onej proste Duchá świętego na-
czynia Apostoły/ tenże syn Boży ięzyki y kacyrstwa żydo-
wskie y pogańskie tak pomieszał y powiazał/ iż prostocie pra-
wdy Chrześcijańskiej z wielkim rozumem cielesnego podziwies-
niem y teraz znacznie są poddane: y który y teraz (iako mo-
wi pismo święte) dawa Kościołowi swemu pomiechne-
mu tegoż ducha prawdy/ iedności/ zgody/ y pokoju/ którym
sprawuie to/ iż w iednym domu B-
nego/ mieszkają daleko od siebie iako miejscami tak i-
kami/ y obyczajami rożne y odległe narody/ iednak w takiej
iedności y zgodzie nauki y obyczajow / iż ie Dawid bracia
zgodnie y mile z sobą mieszkającą nazywa. A zaś tenże
syn Boży w kacyrstwie obory zapuścił przeciwnego ducha
stęgo/ tu pomieście ich (iako świadczy pismo) uczynionego/
ducha

Tertul. 1. a. c. 6.
tra Marc. n. 9.
Ephes. 4. c. d.
Jakub 5. d.
Jan 20. f.

Syn Boży po-
mieszał ięzyki
Babilonistey-
kom / Który ie
Apostołom
zjednocił.
1. Moys. 11. a.
Dzieje 2. a.
Iustino cū Tri-
pho. Tertul. li-
de Trinit.

Kożność Ka-
tholikow od
Kacyrtow z
stroncy zgody
a pokoiu.
Jan 14. 16.
1. Kor. 14. 8.
Ephes. 4. a.
Psal. 67. a. 132.
Ephes. 19. a.
Sed 10. 9. c.
Jn. 14. 62. 6.

3. Krol. 22. c.
2. Par. 22. d.
Gala: 5. c.
1. Tim. 4. a.
1. Jan. 4. a.
Syn Boży id
do dom Noe
go / tak teraz
Kościół po-
wstaje od
złotopienia du-
chu / a tak
wiele / a tak
1. Mon. 7. 8.
1. Piotr 3. d.
Iulius dial. cū
Tryphone.
Osobna figu-
ra pasterstwa
w Kościele Bo-
żym a prze-
ciwne temu
odjęcie pie-
stwa.
Jan 10. a. b.
Iz. 22. f.
Ob. 1. d. 1. b.

1. Mory: 1. b.
Ambr. lib. ad
virg. deuot. 2.
& de Noc. 8. ar
ca cap. 19.
Augu. tract. 6.
in Ioan.
1. Piotr 2. a.

ducha światowego/ducha wrogościowego/ducha kłamli-
wego/ducha niezgody/rozkłócenia y niepokoju: tak iż nie tyl-
ko w iednych krajach/narodziech/sektach/zborzech / ale ani
w iednych własnych domach z sobą sami zgody nie mają: y
owsem cięstoć w iedneyże własney głowie: gdy ludzie
niechętni a na duszy umierający/wiary swe w gorę a spror-
sneyse/częściey przetrzymują niż ludzie kłóncacy Testamēt
swoy odmieniać zwykli. Jęczę ten syn Boży czasu potopu/Noego ze wszystkimi rzeczami żyjącymi w Korabiu
z wierzbą zamienawszy / y potym zaśie otworzywszy / od
powiednego zatonięcia pod figura zachował y wybawił:
ktory potym przyśledszy w cieło / wypełnieniem samey rze-
czy/od zatonięcia dusznego zachował wszystkich tych/ kto-
rzy przez Chrysta w iedność Kościoła tego powiednego/
przez on Korab figurowanego / sprawa jego sa zamienio-
ni: a to pod zwierzchnim tego Korabia przełożonym y
rządzą widomym a pasterzem: nad którym zaśie sam ten
go to Kościół zostawa niewidomym a głównym sprawo-
cą/pasterzem/drzwiami/odźwiernym/y klucznikiem. Ktore
wście kłókolwie z inąd ominie / iest żorem y młodzieciem/
y złotopieniem iako w onym dawnym potopie cielesnemu/
tak teraz dusznemu podległym. Do tego Korabia abo Bo-
kościół/ten syn Boży przywraca gołębica z rozciła oliw-
na: to iest syny jego wierne z krewkości grzeszace nawraca
do niego z owocami pokuty godnymi: kruti zaśie / co iest
wporne łacyrze/raz z tego Kościoła wypuszczone trąci/ a
do nawrocenie ich wacpliwie/y bardo trudne czyni. Te spr-
awie oboiego potopu przyznawa Piotr święty synowi Bo-
żemu/gdy piše iż Bog onemu nowemu światu słazonemu
nie przepuszcil/ale gi srodze potopem pokarał/Noego spr-
awiedliwego zachowawszy. A przedtym dotkła / iż to spr-
awie ten

Wit ten Bog (co iest ta osoba Boża) ktory nas wtupil
co samemu synowi Bożemu należy/ktory mając przyiete
cłowieczeństwo krew swa nadrożsa za okup nasz wylac
cłowieczeństwo krew swa nadrożsa za okup nasz wylac
raczył: iakoscie iuz o tym nie raz stychali. Takowej spr-
awy potępienia Angiolom/zagubienia Sodomy y Gomor-
ry/ktore tu przy krasney potopu wspomina Piotr święty/
przycyła wyraźnymi słowy Panu Jezusowi zbawicielowi
naszemu Chabusi s. / iakom iuz o tym nieco w trzecim
Kazaniu wspominal/y niedlugo o tym osobny dowod po-
łoża. Także ratunek z duchownego potopu też Piotr S.
przyznawa Panu Krystusowi: gdy piše że sie dzieie spr-
awie swietego / ktorego nie kto infty iedno Pan Krystus
iest sprawca y wystawca. Nakoniec tenże syn Boży/ktory
w widomym cłowieczeństwie sprawował moca własna
odpuszczenie grzechow: tenże a nie infty bedac synem BO-
żym od wiekow / ktore przezeń stworzone sa / czynil tak-
owej odpuszczenie grzechow/(iako świadczy Paweł S.) w
ludziach starego Testamentu/ile onemu zakonowi należa-
ło. Bo pismo swiete ma wyraźnie te słowa: Krystus o-
czyścił grzechy Dawidowe/ y wystawil chon abo stolice
królestwa iego. Co oboie Bogu tylko należało: iako też Ła-
chan prorok powiedzial Dawidowi pokutniacemu / y
grzech swoy Bogu wyznawaiacemu: Bog przeniosł grzech
twoy/to iest/ krasn iego wiecina obrocił w doczesna / iako
nie tam daley pokazuie. Takowej odpuszczenie grzechow
czynil syn Boży od poczatku świata/y infty ludziom po-
kutniacym / iako to syroko z pisma swietego wywodzi
Tercullianus przeciwko Marcionowi dawnemu wiary
powiedney przeciwnikowi: ktore dowody ia dla stro-
cenia opuszcjam. Takie opuszcjam y infty podobne sprawy
syna Bożego od poczatku świata: zawieznac ie ogolem
M m ca nauka

Syn Boży od
poczatku sw-
iata spr-
awal odpu-
sczenie grze-
chow.
Zydom 1. a.
Klefi: 47. b.
2. Krol: 12. c.
Nicolas Lyr-
nus & glosa
ordinaria in
hunc locum.

Terrull. lib. 4.
contra Marcio-
nem n. 13.

ta nauka/ktoram przed tym z dawnych Doktorow s przy-
wodzil: iż iako stworzenie wśch rzeczy/y człowieka osobli-
wie/należy synowi Bożemu: także mu też osobliwym oby-
cziałem należy sprawa ich: gdyż on od początku był tym/
przez którego Bog sobie miał świat przednać / to jest
do końca y skutku swego przywieść. Przetoż te sprawy ko-
re sie toczyły około tajemnic przyszłej naprawy narodu
ludzkiego/y rzeczy do niego należących/działy sie przez syn-
na Bożego nie tak własnie naturą a moc (ktora wśch-
kiej Trojcey świętey iednaka y spolna jest) tako własniey
przez osobę jego iako słowa/mądrości y mocy Bożkiej: a
tym wiecey działy sie przezeń te sprawy/ktore nieaktie po-
dobieństwo pokazywały tego coteńże syn Boży potym w
ciele oczywiscie sprawować miał. Czego sposoby iużem
tu niektore czelnieysze wyliczył y wyłożył/ zwłaszcza te w
ktorych sie okazał/w postaci takiej/ktorey pismo nie

Angiot w pte
smie gdy sie
zowie abo v-
dawaia Bo-
ga/ jest syn
Boży.
Basil. lib. 2. cō.
Eunomium.
Cipryan. lib. 2.
cōt. Iudgos c. 5.

Czwarteo-
pante syna Bo-
żego ktore A-
gar w osobie
Angiota wi-
dył.
s. Moysie.

omienia/ale ia tylko Bogiem zowie. Teraz przystępuje do
tego sposobu okazowania sie/ktore było w osobie Angio-
ta abo inšego stworzenia. Ktorey nauce przekładam to/
co sie iuż dotad dosyć syroce wywodziło / y co Basilus
y Cyprian powszednia nauka abo reguła zamylaia. Iż
ilekroć w pismie świętym okazuje sie Angiot/ktory przy-
tym opowiada sie być Bogiem/abo uczynił BOgu wła-
sne sam z osoby swey czyni/tedy zawždy takowy Angiot
jest synem Bożym/słowem Boga Oycą/ktorego własność
jest od wiekow siebie y oycą ludziom obiawiać. Za czym
iuż przywodzi do tej nauki należace świadectwo w tym
poczęcie czwarte: gdzie Sary żoney Abrahamowej słu-
bnicey na imie Agar/gdy sie na puszczy przed pania swa
kryła/okazał sie Angiot/cieśac ia a upominaiac aby sie z
upokorzeniem wrocila do Panniey swey. Tu wnet obaczymy
z przerze-

z przerzeżonej nauki Doktorow s. iż ten Angiot był sy-
nem Bożym. Czego s. Hilarius y Tertullianus te przyczyn-
ny dawaią. Pierwośa/iż ten Angiot opowiada sprawy osoby
własney swey takowe/ktore tylko Bogu sa podobne y na-
leżace: a to gdy wiadomością swą własną przepowiedział/
iż Agar z nasienia Abrahamowego miała porodzić syna
na imie Ismaela/y gdy temu synowi y potomstwu jego/
obietac dać błogosławieństwo y rozmnożenie narodu jego
bez liczby: ktora sprawa Bogu samemu jest własna: Bo
tamtę w przeszłym y za tym idącym tćpiculum / ten kto
Abrahamowi takowaz obietnica był uczynił/ był sam Bog/
ktory sie mu okazał/y z nim na potomne czaśy przymierze
uczynił/ktoremu też Abram iako BOgu chwale y ofiare
oddawał: przetoż y tu nie mógł tego imieniem swym wła-
snym czynić Angiot/iako sługa Boży/ale sam Bog/ktory
sie Agar krewikiey a utrapionej niewieście w osobie stwo-
rzenia/to jest Angiota okazał. Druga przyczyna: Iż tego
kto sie tam okazał/z podobu zowie Moysieś Angiotem
a to według umysłu oney białeygłowy/ktora z postacią ha-
cuiac Angiotem go być mniemiála: Lecz skoro od niego
wysłyskała obietnica nie Angiotowi ale Bogu własna/wnet
potym go nazwała Panem z soba mowiacy: y iefcie da-
ley imie tego pana obiaśnila być Bogiem żyacy: wi-
dzacy ia: czym oboim wyrażila własność Boża. Bo
iż syn Boży jest żywotem/ o tymieście w pierwszym y trze-
cim Kazaniu dosyć mieli. Także iefcie to słowo BOG
(iako niektórzy wykladaia) od tego imie ma / iż on wśch-
to widzi: gdyż według Pawła s. żadne stworzenie nie jest
zakryte od oczu jego: y wśch rzeczy sa iawnymi y otwo-
rzonymi oczom jego: a on zasie w istności swey BOŻkiej
nie jest okazyłym żadnemu śmiertelnemu stworzeniu / ale

Hilar. lib. 5. de
Trinit. Tertul.
de Trin. Ruper-
tus & Rabanus
hoc loco.

Moys: 15. 17.

z. Dowod te-
go mteysca

Angiotem y
Bogiem iako
był ten kto sta-
Agar okazał.

Bog od wypa-
rowania w
siech rzeczy
imie ma.

Dion. Arcopi
lib. de divi. no.
ca. 12. Damasc.
li. 1. de fide c. 12.
D. Thomas 1.
par. qu. 11. ar. 5
Iydow 4. c.
Job 28. v.
Ezlesi: 23. 10. c
Jan 1. v.

M m ij

tylko

tylko w takiej postaci stworzonego podobieństwa: iako się też tu w osobie albo w podobieństwie Angiota pokazał dzie wce Agár/przetoż nazwawszy imię tego: Tys jest Bog któryś mnie widział: i natchmiał też obyczaj tego swego wio dzenia Boga wyłożył/mowiąc tak: Zaprawde tu ogłaś dałam tył tego który mnie widział: y na pamiętkę teo/zbroy przy którym się tey okazał nazwała studnica żywiacego y widzacego mnie. O którym z tyłu widzenia powiem wiece

3. Dowod te. dośładniey w Moyzeshowym okazaniu. Trzecia przyczyna go mieysca. Syn Boży tamże wyraźnie zowie go pospołu/y Angiotem y Bogiem: giotem:ale Anotoż według prawdy / musiał być tym oboym zaraz: giot nie mógł być synem. Lecz gdyby Angiotem z natury był / nie mógłby przytem być y Bogiem: iesli zaśie był Bogiem Oycem (ktorego Bozym w tym okazaniu

tylko Aryani Bogiem znają) tedy nie mógł być Angio tem/gdyż to oycowskiej personie nie należy być postąnym/ przetoż mu tego pismo nigdzie nie przyczyta. Inaczej te dy nie przyjdzie/iedno iż tym był syn Boży /ktory według natury Bogiem jest Oycu rownym/ a według zaśie właś sności persony/iest słowem Bosstwo obiawiacym/y we dług wrzodu Angiotem albo postąncem zbawienia ludzkiego: iako się iuż dosyć wywodziło. Do tego świadectwa na

plate okaza- leiy temu podobne/ktore tu za piate policzam. Gdy Sara nie syna Bo- nie mogła ścierpieć Jsmaela z Agár narobzonego w to: jego w osobie wiarzystwie z synem swym Jsaakiem: z napomnienia Bo: Angiolatey je jego wystat Jsmaela oćiec Abram z matka iego Agár na dñeuce Agár puścić: gdzie gdy iuż ono chłopie od pragnienia umrzeć

1. Moys: 21. b. miało/wysłuchał Bog w niebie płaczu iego y matki iego/ y odżywił ie/y obietnice mu z nowu wielkie posłubił. Co iż też sprawował syn Boży/świadczy Isidorus tymi słowy: A iż tego który mówi do Agár pierwey Angiotem/potym Bogiem /

Bogiem pismo opowiada/ mamy wierzyć / iż ten był syn Boży/ktory przez zakon y Proroki jawi się mawiał / ktory dla wykonania woli y oycowskiej Angiotem rzeczony iest/ a zaśie według przyrodzenia oycowskiego Bogiem: i gdyś on także prawdziwie Bogiem iest iako y Oćiec. Z tychże przyczyn Tertullianus pożązuie tego Angiota być synem Bozym. Bo naprzod kto takowe sprawy około Jsmaela z Abrahamem y z Agár przed tym miewał/był Bog/ to iest osoba syna Bożego/iako się dopiero wywodziło: otoż tenżeć pewnie y teraz te sprawy tajemnic około dwoiakie go zakonu Bożego (iako Paweł s. wyklada) pełna/wyko nywa. A temu tego kto do Agár mówił / niż Moysześ na: zwał Angiotem/opisał go pierwey Bogiem/ktory z nieba wysłuchał płacz onego dziecięcia. Czego ieszcze poświadcza gdy tamie obietnice oney pierwey weźmionej o rozmno: żeniu Jsmaela/iako prawdziwy Bog potwierdza: nakoniec gdy ocy wiecey duszne niż cielesne (iako wywodzi s. Chris sostom) otworzył Agár/ iż obaczyła studnia/ktorey dziecię zemdlale pokrzepił. Czego wśystkiego prośty Angiot ias to sługa nie byłby sobie przywłaszczając. Szoste swia: dectwo barzo znaczne a prawię oczywiste mamy / gdy się Abramowi Bog samo trzec okazał / w postaci meżow na pidołku albo bioniu Mambre rzeczonym/ktorego Abram w domu swoim weżstowawszy/potym w drodze wyprowa: dził ku Sodomie/o ktorey zaceraceniu przez ogień Bog z Abrahamem dluga i tajemnic pełna rozmowa miał/iako to sobie sami przeczytać możecie. Ktora sprawa Bestya wyznawa podobnieysza być tu dowiedzeniu Troyce swietey niż osoby syna Bożego: w tym się nie bacząc/iż Troyce swietey iest też iedną osobą syn Boży: otoż kto Troyca swieta przyzna/syna Bożego przec nie może. Jazá pomor

M m iij co pánko

Tertul. lib. de Trinit.

Galat. 4. d. Bozym: 2. b.

Chriso. hō. 16. & 46. in Gene.

Szoste okaza nie syna Bo: jego samotrze ciego Abra: mowi y Lo: thowi. 1. Moys: 12.

Troyce s. do: wod z tego mieysca Be: stya poniekad przyznawa. 2. 41.

378. Kazania Czwartego

ca Pánffa z tego miejsca pokazuje nie tylko różność person Boſkich przedwiecznych/ a zwłaszcza ſyná Bożego/ ale też iedność Boſtwa/ tak iż tego w nauce o Troyce ſwiatey ledwa będzie wspominać potrzeba. Gdyż naprzód to potrzebnie przekładam: iż wſzyſcy Doktorowie poſechnego Kościoła/ z tego miejsca zgodnie wywodzą trojałość person a iedność Boſtwa Troyce ſwiatey / y oſobe Boſka a przedwieczna ſyná Bożego. Jedno obyczaj tego domu/ nie wſzyſcy záwſe iednakſi kłáda: czyniac to iednak nie w obyczaj iakiey przeciwnoſci ábo niezgody/ gdyż Kościół ſwiatey takowych ich wykładów/ iáko piſmo ſwiate zá ſoſba máiacych/ do tad nie poganił: ale wchodzac błedów káſcyſkich/ ktorzy tym miejscem błedów ſwych rozmańcie popierać chcieli: iáko to każdy táčno przyzna/ to piſma tych Doktorów ſwiatech pilnie a ſciſzyrze rozważy. Czego mały przykłády y w Apoſtółach. Bo Páweł ſwiatey w piſmach ſwoich poſpolicie wynosi wiáre/ a wſzyńki zniwaził: chcąc tym zábiegac błedom Krzeſćijan z żydowſtwa náſwroconych/ ktorzy wſzyńki one zákonu żydowſkiego do wiáry Ewángeliczney przywiezowac chcieli. Przeciwnym záſe ſpóſobem Jákub S. przekłáda wſzyńki náđ wiáre/ zowac ie iáko by duſza/ a wiára iáko ciałem: a to hánbiac w wiédſienie z tey náaki Páwła ſwiatego/ niektorých z poganiſtwa náſwroconych/ ktorzy tak ſe wiára popisowali/ iż wſe czynków dobrych a zbáwiennych zgólá zaniędbawali: iáko też teráźniejszy Kácyrze czynia. Wſákoż w tey nauce ſamey obu Apoſtółów przeciwnoſci nie máſz. Bo oboie to pogodził ná kóńca tey náuki tenſe Páweł S. trociucżko mowiac: W pánie Krzyſtuſe ani obrzázanie ani nie obrzázowanie nie nie wažno: ale wiára/ ktora przez miłość wſzyńki dobre czyni. Z owſem ſam Zbáwiciel a Miſtrz náſz/ ná iednym

Wykład Do
ktorów s. cze-
mu niekiedy
sa rozne/óleni
gdy nie przeci-
wnie.

Przekład náu-
ki Apoſtół-
ſkiej/ ktora ſe
roina być zwa-
o wierze a w-
czynkach.
Dzieł 15. a. e.
Gálát 3. b. a. a
5. a.
Jákub 1. c. b.

Pogodzenie
wſprawiedli-
wienia z wiá-
rą a wſzyńkow
Gálát 3. d.

Cześć Wtora.

379.

dnym miejscu zákazat Apoſtółom noſić brú ſukien/ tále-
ty/ trzewików/ laſki: a ná drugim záſe nie tylko to/ ale mieć
rozkazuje Apoſtółom noſić. Co iednak oboie ieſt zgodna
náuka / iedno według rożnych przyczyn: iáko tamſe ſam
trociucżko wyłożył mowiac: Bądźcie proſtymi iáko go-
ſebice: ale záſe roſtropnymi iáko wſe: to ieſt/ według tego
iáko gdiſie y kiedy dogoda ſłuſna proſtoty ábo też roſtro-
pnoſci potrzebuie. Takżec y tu Oycowie ſwieci nieákich
róžnoſci w wykładaniu tego widzenia Abránowego y Lo-
towego wſprawiac/ czynia to dla rożnych przyczyn rozma-
itych Kácyſtów/ ktore ſe ná takowych miejscách piſma
ſwiatego ſadzały: czego tu opisać oſobnie czáſ nie zno-
ſi. Ale iednak wſzyſcy do tego iednakiego celu te wáżowa-
nia Boſkie wióda / iż w nich wyznawáia być obáwio-
nego prawdiwego y przedwiecznego ſyná Bożego: a tu
wiec w tym Abránowym widzeniu wſyſtkie trzy perſo-
ny Boga w Troyce iedynego. Ktore obáwienie ábo o-
kazanie ſie/ wſyſtcey twierdza iż niebyło we wláſney iſnoſ-
ści náтуры Boſkiej/ ktora oczóm y ſmyſłóm ſmiertelnym
ſama w ſobie żadna miára nie ieſt okazała: ale ſe dſiało
w podobieńſtwie ábo poſtaci ſtworzenia / ktore ieſli było
Ángiołem ábo ciłowiekiem w prawdzie/ ábo też w zwiérze-
chym tylko okazaniu/ ſłuſnieby to v náſ ludzi wiernych
máło zoſtáwac ná wiadomoſci / woli á w podobaniu ſá-
mego Boga/ iákom nie dawno z dawnych Doktorów S.
y z piſma ſamey Beſkyey przypominat. Bo wiéſza częſć
ieſt artykułów wiáry náſey / ktore zá pewne v ſiebie ma-
my/ chocia przyczyny y ſpoſoby ich nie do kóńca náſa
obáwione. Ktorey wiáry tymby przyſtoyniey náſladow-
wac w tym widzeniu Abránowym: gdyż on był Oycem
a ſiſerunkiem wprzejmney wiáry / dla czego má też piſmo
wſprawie

Pan Krzyſtus
ſłown á nie cie-
cjo záſe był
ſobie przeci-
wny.
Matth: 10. b.
Luſa. 9. 10. a.
Luſa 22. d.
Matth: 10. b.

Widzenie
Abránowe
ná Bożego
Doktorów
S. czemu nie
kiedy rożnie/
ale nie przeci-
wnie wykla-
dáo.

Wlára Krze-
ſćianſtwa nie cien-
pi/ y w tym wi-
dzeniu Abrá-
nowym.

1. Moysus. b.
Rzym: 4. a.
żydow 11. b.

380. Kazania Czwartego

wsprawiedliwienie przyszłego. Wszakże skrzętność a oblas
dzienie teraźniejszych Antykrystów ciśnie mia do tego/ iż to
okazanie Bóstwa y tajemnice tego tu wyrozumieniu tego
rostrzasnać musie: tym porządkiem/ abych pierwey pokazał
co zaczął/ to jest iakiey natury albo też postaci/ były te osoby
które się Abramowi y Lothowi ukazały: potym zaśie co
za sprawy y za tajemnice tym ukazaniem wyrażily.

Porządek wy
kładu tego wi
dzienia Abrah
mowego.

Czym były te
osoby które
Abram podej
mował w do
mu swym.

Ile tu pierwszemu/baczemy to/ iż tamże pismo święte
te zowie te osoby niekiedy meżami/niekiedy Angiołami nie
kiedy zaśie Bogiem: y nad to/wspomina także sprawy ich/
które y ludziom y Angiołom y Bogu są własne. Jesli tedy
nie chcemy pisma świętego y tych osob prawdziwych/ kła
re to w nim wyznawania/zostawić w kłamstwie/ musimy
takiego rozumienia szukać/aby one osoby/z tych trzech rze
czy były ta jedna/ w którejby się bez odmiany a narusze
nia iey drugie dwie nabydowały.

1. Dowód / iż
one osoby nie
były ludźmi/
ani Angiołami
przypodobno
nymi/ale Bo
giem.

Naprzód tedy perena
rzecz iż nie byli meżami albo ludźmi z przyrodzenia. Bo cżło
wież natury y osoby cżłowieczej będąc/ nie może posposu
przetym być Angiołem/a daleko mniey Bogiem: a pogor
towiu ani spraw Angielskich albo Bostkich/sam ie sobie przy
właszczać/czynić: co się iednak oboie w onych osobach
nabydowało. Nie były też one osoby Angiołami z przyro
dzenia: Bo Angioł acz może wsiąć ciało cżłowiecze do okła
zania tylko/ale nie do własności rzeczyńtow przyrodzonych
ludzkich: a tu pismo święte iawnie wyswiadcza/ iż one to
osoby z upalenia słonecznego chłodziły się pod drzewem /
po soracowaniu podróżnym/dali sobie wymywać nogi/ pi
li/ieoli/y inże wczasy ciała ludzkiego iako z potrzeby przy
mowali: co wszystko inż ludziom a nie Angiołom jest rzecz
własna. Bo iesli kiedy w piśmie świętym Angiołowie
postaciach ludzkich potrzeb ciała cżłowieczego używali/
tedy to

Angiołowie
wskazywaniu
swym/iako po
trzeb ludzkich
używali.
Sedzisz, c.
Thob: 12. d.

Część Wtóra.

381.

tedy to pismo tamże wnet wyłożyło/ iż to oni Angiołowie
czynili/nie w samey rzeczy (gdyż duchami z przyrodzenia by
li) ale tylko z postawy/ludzkiej krewości tym dogadziaci:
Lecz tego nie tylko tu nie dokłada pismo święte / ale owi
hem wspomina/iż same osoby roztazowały sobie gotować
one potrzeby ludzkie/na które ich Abram prosił/ mówiac:
Decyń eż iakos powiedziać. Y Paweł s. Abrahama y Lo
thi stał pochwała y błogosławie: iż eż ochotnie w domu
swym potrzebami ludzkimi podeymowali one osoby/które
Angiołami zowie z przyczyny która niedługo wypowiem.
Jesli tedy one osoby gdyby były Angiołami/nie mogli przy
tym zaraz być meżami albo ludźmi z przyczyn teraz powie
dzianych: daleko mniey mogli być Bogiem. Bo iako za
dne stworzenie/eż ani Angioł/ nie bywa zwany własn
Bogiem: ani też Angiołowie/iako z własney osoby zwykli
sobie przyczynać spraw własnych Bostkich/iako tu te oso
by czynia/o czym wnet ustyhycie. A toć inż jest iedną wiel
ką przyczyną dla której te osoby Bogiem rozumieć nam
prziydsie. Druga przyczyna tego jest: Iż pismo święte tych
osob trzech liczbą od siebie różnych / iednak nie zowie tu
Bogami (iako niekiedy w podobieństwie bywają stwo
rzenia Bogami nazwane) ale onych wszystkich trzech y po
tym dwu posposu zowie Bogiem: dawać tym znać ie
dność a nierozdzielność Bostwa Trojcey świętey / która
wcielanie pąstie sprawowała obyczajem w wtorym Ka
zaniu powiedzianym. Trzecia przyczyna/ iż (według wy
kładu samey Bistey) te osoby iednak w Písmie świętem
go/eż w domu Abrahmowym / iako Lothowym bywają
zwane Angiołami. Lecz widzimy co w tym opisanu / iż
ona osoba która z Abramem została/ nigdy nie była zwana
Angiołem/tylko drugie dwie: y to w ten czas dopiero/ gdy
On

1. Mowy: 12. a.
Zydow 12. a.

2. Dowód.
Te trzy osoby
zowie pismo
pánem albo
Bogiem.

3. Dowód.
Zydow 12. a.
2. 41.

1. Mowy: 12. a.
12. a.

Bog przyro-
dony / iako
bez odmiany
swey okazał
y zwał się An-
golem abo
człowiekiem.
Legē Chryso-
st. in cōprahen-
sibili Dei natu.

Czemu w po-
stać ludzkiey
te osoby Abrah-
mowi się oka-
zały. 1. Moy:
10. b. d. 12. c.
10. d.

Jan 1. b.

Przytęcie czo-
łowiczeństwa
tych osob było
od wcielenia
Paniego to
joc.

iako posłańcy do Sodomy przyšli / iako się na samym miejscu
sen posiada. Zostawa tedy koniecznie to samo / iż te osoby
wszystkie trzy / istotnie musiały być ta trzecia rzecz iako se-
pismo zowie / y uczynki wydawała / to jest Bogiem: a nie
tracąc ani odmieniając Bóstwa swego / były też żarą; po-
społu y meżami y Angiolami. Do iż Bog w istności na-
ry swey okazać się śmiertelnym ludzkom nie może / ale tyl-
ko w osobie abo postawie iakiego stworzenia: a to według
upodobania swego / a według własności onych tajemnic /
które Bog onym okazaniem sprawuje y wyraża. Tedy bar-
zo drożnie pokazał się tu w osobie ludzkiej: a to przedtem
przeto / iż człowiekowi Bog snadniey pokazać się nie mógł
iako w osobie człowieczej: a leśce więcej dla tej tajem-
nice / iż tym ukazaniem obwieścił Abrahmowi y Sarze
spłodzenie Iśaaka / w którego nasieniu to jest Panie Kry-
śtus / miały być obłogosławione wszystkie narody / a to za-
tem / gdy słowo ciałem z nasienia Iśaakowego wstąpił
stało się jest / y mieszkał w nas / y widzieliśmy chwałę jego /
iako jednorodzonego / to jest przyrodzonego syna Boga /
w onym widomym człowieczeństwie: iako to w pierwszym
Kazaniu wywodził. Oż była to rzecz barzo przystoyna /
aby Bóg Abrahmowi wielkiemu miłośnikowi swemu / o-
ne sprawę przyszłego wcielenia swego obwieścić / nie tylko
słowy / iako już przedtem był uczynił / ale też zwierzęcym
fizerunkiem: iako też tego on zakon figuram a znakom
zwierzęcym poddany potrzebował. Aby się tedy w nim y
potomstwie jego wiara tym barściej utwierdziła / iż syn Bo-
ży miał / nie traciwszy Bóstwa swego / stać się człowiekiem /
to jest per vnionem Hypostaticam, w jednej osobie być pra-
wdziwym Bogiem y prawdziwym a nie postawnym tylko
abo zmyślonym człowiekiem: tedy Bog takiey wszechmo-
cney a

eney a dziwney sprawy swey chciał pierwszy uczynić nie-
iaka iakoby próba y okazanie / gdy Bóstwa swego nie tra-
cać / ani najmniej nie odmieniać / ukazał y prawie stawił
się w towarzystwo Abrahmowi y Lotowi w osobach czo-
łowiczeństwa / nie w iedność osoby przyistegę / iako się po-
tym w samym synie stało obyczajem wrodzonym y nigdy
nie rozdzielnym: ale natury y osoby różne y całe zostas-
wiwszy / żywym człowieczeństwem iako zastona a naczy-
niem Bóstwa swe do widomey oney rozprawy y tajemnic-
ley sposobil. Co jeśli się Bęskwey rzecz niepodobna zda: nie-
chay sobie wspomni na ono co mówi pismo święte: iż w
Boga żadne słowo abo pomysłenie nie jest ku uczynieniu
nie podobno / gdyż mowa jego jest pełna mocy: y nie godzi
się go pytać: czemu to tak czyni? iako się tego iednak
Bęskwa ważyć śmie. Oż ten kto się tu zowie y uczyni-
kami pokazuje być Jehowa własnym Bogiem / iż też bywa
zwany meżem / y człowieczych własności przyrodzonych
wizna / godzi się wierzyć iż będąc Bogiem / był też y czo-
łowiekiem prawdziwym / obyczajem wyższej namienionym.
Do (iakom przed tym z Tertullianą wspominał) tajem-
nocy Boga jest tak się w człowieczeństwie pokazać / a niż kła-
ść / co temu rzecz zgoda jest nie podobna A jeśli strzeżność
Bęskwa nie przesłania na tym wysławieniu pisma
świętego y samego Boga: podźmy do przykładów temu
podobnych które w piśmie świętym nabydziemy. A tu na-
przed / muszę tu z onym świętym Theologiem Greckim
prosić: Racz mi to odpuszczyć Boże wszechmocny / iż ja przy-
cyna tych niedowiarków / moc cwoje Bóstwa z łacińskiej
okazywać muszę. Niech tedy takowi wspomni na iako cze-
sto w Ewangelię czytamy iż Dyabli cięli ludzkie ciała opa-
tywali / że chociaż w onych ludziach różnie y całe były natury
N n ij ludzka

Bog co rzecz
to tej uczynić
może: czego się
dopytwać
nie godzi.
Luka 1. d.
1. Kł. 1. a. a.

Tertull. lib. 1.
cōt. Marc. n. 1.
Jest Angol
abo łatan mo-
że się w czo-
łowieku oka-
zać / doleko
więcej Boga
Greg. Nazian.
orati in dictā
Euangeljā.

384. Kazania Czwartego

ludzka a ściana/iednake przecie w oney iedneyse osobie or
 pecanego byty/y własne imiona y uczynki ściana/ie/y wła
 sne a przyrodzone sprawy ciałowicze / iakom to nie dawno
 wymyślnie wymobził. O Angiolach zaśie dobrych często czy
 tamy w oboim zakonie Bożym, iż także natury ani osoby
 swey nie pozbywając ani przemieniając/częstotroć z powie
 trza albo inſzey materyy/ciała ludzkom podobne sobie spo
 sabiali/y w nich się okazuiac/sprawy ludzkie y przyrodzo
 ne (acż tylko w postawie) odprawowali. Jesli to mogli w
 czynić stworzenia z dopuszczenia Bōżego : daleko wiecey
 mógł to sam stworzyciel/ktory im tego dopuścił/ iż także
 istności y osoby swey namniemy nie odmieniwſzy/ średnim
 sposobem z tych obudwu y doſtonałſzym/ się tu okazował:
 y one uczynki Boſkie y ludzkie czynił/nie w iakim pewnym
 ciałowicze iako ściana / ale moca y obyczajem nad Angio
 ty/do tego sprawił sobie z niſzego iako stworzyciel ciał
 wieczeńſtwo prawdziwe y żywe do potrzeby onego okaza
 nia ſposobne: Przetoż iako ona poſtawia wiſzego ciałowic
 czeńſtwa w Angiolach nie iaktā ani piā/ tu ſtrawieniu a
 poſileniu ciała/dla tego iż ciała własnego ani ożywienia ie
 go nie miała: ale (iako ſam Angioł wyklada) onym tylko
 zwierzbownym iedzeniem y pićiem wyrażali pokarm dus
 ſny/ktorego przez iaktę y chwale w błogoſławieństwie w
 żywota: tak zaſie ono ciałowiczeńſtwa w ktorym ſie Bog
 okazał/badać żywe iaktło y piło y inſzych potrzeb używało
 prawdziwie/acż nie z potrzeby według ſ. Chriſtoſtema Ciał
 ko czyniło po ziednoczeniu ſwym z natura ludzka : gdynaś
 rodziwſzy ſie y umarłſzy prawdziwie/tedy też poſtawie po
 trzeb cieleſnych używało) ale z mocy a wolej ſwey Bō
 ſkiej/gdy tego ona ſprawa a tajemnica przedſiewzięta po
 trzebowała. Jako y Pan Chryſtus po ſwym zmarłych
 wſtaniu

Syn Boży do
 ſpokoju niſz
 duchowie
 ſtworzeni y
 kázował ſie w
 poſtaciach lu
 dzkich.

pan Chryſtus
 ſmiertelny/ a
 wielbiony y
 Angiolowie/
 iedzie y po
 trezb ludzkich
 rożno używa
 li. Aug. 13. de
 ciuit. cap. 22.
 D. Tho. 1. parte
 quęſt. 71. art. 1.
 ad 5.
 Gedſto: 11. c.
 Thob: 12. v.
 Chryſt. hō. 32.
 & 33. in Gene.
 Terrull. lib. 1.
 cōt. Marc. 1. c.

Cześć Wtora.

wſtaniu iakt y pił/także nie z potrzeby (gdyż ciało miał nie
 ſmiertelne a wielbione) ale przecie przyjmował pokarm
 z własności onego ciała/ktore mogło ieść y pić/dla tego
 nie potrzebowało: Jako też (według iednego Dōctora
 kościelnego) woda bierze w ſie ziemiā y ſłońce/ale daleko
 rożnym ſpoſobem: bo ziemiā czyni to z potrzeby naſycenia
 ſłońce zaſie tylko z mocy a goracoſci promieniow ſwo
 ich. Ale ieſzcze znaczyćſy a tu rzeczy przedſiewziętey na
 leſnieyſzy przyktad rzeczy tej okazał ſie przy Krzcie Pana
 Chryſtoſowym: gdyſie troiakiem przemiożnym od ſiebie ro
 żnym ſpoſobem/przez rzeczy widome/Bog w Troycy iedy
 ny dał ludzkom znać Boſtwa ſwoie nie widome. Bo ſyn
 Boży widome iako ciałowiec w Jordanie ſtoja cy/był wy
 ſwiadczaſ z niebā/iż ieſt ſynem Bożym umiłowanym/ to
 ieſt iedynym a przyrodzonym/iakoſcie w przeſtley części te
 go Kazania ſłyſeli. Duch ſ. także ſprawy ſwe nie widom
 ne Boſkie przy onym Krzcie Pańſkim możmie odprawi
 iac/y o ſynie Bożym ſwiadectwo iako Bog o Bogu wys
 dawaiać: przytem iednak dawa ſie ſmyſłom ludzkim oczy
 wiſcie znać w osobie goiębice/cichoſć a ſkromnoſć dārow
 Duchā ſwietego w ludziach znamionuiaćey. Takoniec ſam
 Bog Ociec/iako ten ktoreo osobie nie należy poſtānym być/
 ale inſze poſyłać/z niebā iako z mieyſcā nie obektoſci ſwey/
 dawa też znać/tak ſynā ſwego/iako też ſiebie ſamego/ acż
 nie w irokiem ale poſluchem ktory w nas wiāre zbawienna
 ſprawuie/ tak wołaiac: Ten ieſt ſyn moy umiłowany / w
 ktorym ſobie dobrze wluhił. Oteż maſ niedowiārku
 Aryanie/iż iako tu Abramowi y Lotowi pod figura / tak
 ondyſie w nowym zakonie/w wypelnieniu a wiſczeniu ſamey
 rzeczy/potomſtwa Abramowemu według ducha prawdzi
 wemu/pod widome poſtaci / dany ſie ſmyſłom ludzkim
 znać/

Łukasz 24. f.
 Jan 21. a. c.
 Diſto: 10. f.
 Niceph. lib. 1.
 hiſtor. cap. 35.
 Beda in ultimū
 ca. Euan. Lucę.
 D. Thomas 3.
 parte 9. 4. art.
 2. ad 1.
 Osoby Troy
 ce 3. in cōjntey
 ſie okazały w
 ſtworzeniu
 przy Krzcie
 pańſkim niſz
 Abramowi.
 Marci: 1. d.
 Marci: 1. b.
 Łukasz 3. c.
 Jan 1. c.

U n ię

386. Kazania Czwartego

znac/ nie ledna tylko ale wchystis osoby Trojce swietey. Przysluchajcie sie iescie/iako roznym a przecie prawdziwym w stworzeniu okazaniem. Bo syn Bzgi okazal nie widome Dostwo swe w widomym cztowieczensktwie: ale tak iz dla iednosci persony w onym cztowieczensktwie miał skala zupełnosć Dostwa cielesnego/dla czego był y Bogiem y cztowiekiem pospolu. Duch s. także wzial na sie widome tztalt golebice prawdziwy. Bo Łukasz s. swiadczy iz sie okazal w cielesney osobie golebice oczom ludzkim: a pisano mowi iz ten Duch s. iest duchem prawdy: y zmyslaniem a oblada barzo sie brzydzi: przecoz y sam przez sie y przez Ewangelista nie wzywał w tym okazaniu obludy jawney: wśakoż ono nie działo sie hypostatycznie/iako w Panie Krystusie/y nie był Duch swietey ona golebica/ ani ona Duchem swietym/ale ona żywe a prościuciskie y niewinne stworzenie na powietrzu zasądzone/wzial Duch swietey za widome iakoby naczynie okazania osoby y spraw swoich Dostich niewidomych. Nakoniec iz wcyntki Trojce swietey okolo rzeczy zwierzchnich nie sa rozdzielne: tedy y sam Bog Ociec przy onymże akcie Krztu Paniskiego/ poddał pod smysl ludzki osoba swa Dostka: ale także rożnie ob prae rzeczonego oboiego sposobu. Bo iz temu nie nalezy być postanym/ale drugie osoby posyłać/ani też w widomey es sobie sprawo zbawienia naszego odprawować/ iako Synowi y Duchowi swietemu: tedy sie okazał/ nie na ziemi iako Pan Krystus ktory ciało z ziemi początek mające przy iat/ani na powietrzu iako Duch s. (ktory też iest wiatros wi przypodobany) ale w niebie wiecznym przybytku swoim/a to przez osoba nieiała abo naczynie głosu ludzkiego poban-go. Ktorey głos iz od samego Oycy pochodzil. iasna rzecz iest/ s. słow wyishey powmienionych: bo iz wyswiadcza paná

Kożne postać
li osob Bz-
gich przy
Kzcie Pań-
skim.
Kolos. c. 2. b
Łukasz 3. d.
Augu. lib. 1. de
Agone Christ.
ca. 22. D. Tho-
mas 3. parte q.
30. art. 70
Jan 15. d.
Madr. 1. b.

Bog Ociec
przy Krzcie
Pańskim iako
sie dal znać w
głosie.
Cyrill. lib. 1. in
Joan. cap. 4.
D. Thomas 3.
parte q. 30. art. 8.
August. lib. de
file ad Petrum
cap. 9. & li. 10.
de ciuit. cap. 13.
Dzieło 2. a.

Cześć Wtora. 387.

Pana Krystusa być synem swoim/ tedy iare relationis, y siebie dawa znać Oycem iego: y sam P. Krystus twierdził/ iz iako JAN Krzciciel/ tak y sam Bog Ociec wydał o nim swiadectwo/ co pewnie a nie inże/ ktore sie przy Krzcie y przemienieniu iego głosem ludzkiem słyszany skalo. Ktemu Piotr s. swiadczy/ iz z towarzyszami swymi słyszał także i ten swiadectwo Boga Oycy o synie swym przy iego chwalebnyim przemienieniu: dokładaiac/ iz ten głos wśami ich poiety/ był znieiony z nieba/ co iest sprawa Angielska/ przez one także daleka przepaść okregom niebieskich do wśu ludzkich przeprowiony. Przetoż może sie rzec: iz iako syn y Duch s. tu na ziemi posyłany w ziemskich iakoby postać ciach sie tam okazali: tak Bog Ociec babac według pisma Bogiem nie okazał ym per speciem, to iest zwierzechotwie/ale tylko przez wiare/ iednak sie tu smysłem ludzkim dal znać w głosie a zwierzechnym posłuchu/ktorey we dług tegoż Apostola wiare w nas sprawuiet: a ktemu iz dal swiadectwo o synie swym/ktorey iako słowo/głosem bywa ludzkiem oznaymione. Z tych tedy przykładow według nauki Augustyna s. tak dochodzi assercyey naszej. Iako moc Bostka w żywocie panieńskim bez sprawy męskiej sprawa prawdziwe cztowieczensktwo/w ktorym sie syn Bzgi ludzkiem widomie okazał: tak moc Bostka y owym sam Duch s. ktemu Dawid stworzenia sprawienie y odnowienie przypisać/mogł sprawić y sprawił golebice prawdziwa bez zwyczajnego robzenia ptasiego/w ktorey Bostwo swe y skutki iego w ludzkości wierzących niewidome/ widomie pokazał y wyrażił. A wiec zaśie daleko więcej Bog Ociec mogł osoba swa oznaymić/ y smysłem ludzkim podać w głosie zwierzechnim ktorym y teraz wiare iz Bog y miłość w nas sprawiwszy/ przychodzi y mieszka w sercach

Jan 5. f.
2. Piotr 1. d.
Job 17. a
Jan 1. b. f. f.
Kolos. 1. b.
Rzym: 10. d.
Moc Trojce
ś. zjedzney
była w okaza-
niu sie przy
Kzcie Pań-
skim / niż A-
bramowi.
Augu. lib. de a-
gone Christia-
no cap. 22.
D. Thomas 3.
parte q. 30. art. 7
Pialm: 101. d.
Jan 14. a.

sercach naszych / iako Pan Krystus naucza. A z tej induc-
cei albo zwojezu tych przykladow / iuz tez iadno przyjdzie
wierzyć / iż wszystkie osoby Trojce swiatey / iako ondsie oso-
bnie tak tu pospolu / bez żadney także odmiany natury y
osob swych / mogły na czas wziąć żywe człowieczeństwo /

To okazanie y w nim sie Abrahmowi y Lotowi pokazać. Co stało sie
Abrahmowi / barzo drożnie y potrzebnie w tej sprawie zwiastowania
zwiastowa-
niu wcielenia
syna Bożego
było fatalne-
wne.

Lukasz 1. d.

S. według tego iako Anioł przy zwiastowaniu do Pani
Maryey mówi: Duch S. zstąpi nad cie: a moc najwyż-
szego zaćmi tobie: iakoście o tym we wtorym Kazaniu nau-
kę mieli. Słuszenie tedy skutek tej sprawy był też w podob-
nym a widomym ugięciu obiecnice starożytności /
przez figurę przeznaczony okazaniem wszystkich person w
postaci cielesney / ktora takowe przyszłe wcielenie syna Bo-
żego przez Trojce swiatego sprawione wyrażała. A przy-
słuchajcie sie chrześcijanie mili / iakoć on postępek okazania

Pierwsza ta-
mnieca przyszła
go wcielenia
Pánstwiego w
tym widzeniu
Abrahmowym
Ambr. lib. 1. de
Caim & Abel
cap. 2. & lib de
paradiso ca. 4.
Cyril. lib. 5. in
Genesim.

1. Moys. 12. b

nia tego Abrahmowi y Lotowi / w wielu rzeczach znaczyć y
wyrażał sprawy wcielenia przyszłego syna Bożego y skut-
ekom tego należace: iako też to uważaia niektórzy Doktor-
owie świeci. Co pokazuje tymi ktore z tego miejsca wy-
biore tajemnicami. Pierwsza jest / iż ono obwieśczenie spło-
dzenia Isaka / według duchownego rozumienia głabiej
poiete / znaczyło też poczęcie duchownego Isaka Pána
Krystusa. Bo tam Bog mówi Abrahmowi w te słowa:
Wracając sie przyjde do ciebie / w tym czasie / przy żywocie /
(albo według czasu żywota:) a Sara żona twoja będzie mia-
ła syna. A potom zaśie znowu powtarza też słowa: przy-
dawając to do nich / iż według umowy albo postanowienia
miał

miał Pan przysć do Abrahmą a potomstwo mu zisć. Re-
re stowa acz według litery własnie należa obietnicy spło-
dzenia Isaka: wśakoż duchownym rozumieniem allego-
rice (ktorego Apostoł podobnym sposobem używa) mo-
gło sie też tu wyrażić przyszłe zwiastowanie poczęcia syna
Bożego Pannie Maryey uciynione. Bo przy uciynieniu
Sarze tej obietnicy / tylko to czytamy / iż BOG nawiedził
Sara y porodziła Isaka: ale żeby sie wrócił Pan do niej
w takim podobieństwie żywota ludzkiego / iako to obiec-
nie / tego Moyses nie wspomina. Własniey tedy zisćil to
Bog w Pannie Maryey / gdy wszystkie trzy persony Bo-
stwa do iey poczęcia Anioł przyeomnie opowiedział mo-
wić: Duch S. zstąpi nad cie a moc (to iest syn) najwyż-
szego zaćmi tobie. Wtora tajemnica: Kładzie tu
Bog czas pewnie namowiony a postanowiony do wypeł-
nienia obietnicy onay: lecz czasu pewnego narodzenia Is-
akowego nie wyraża pismo swiate: snadniey sie tedy roz-
miec może ono wypelnienie czasu przez Prorożki opisane
go / ktorym Bog na końcu swiata stawi ludzkom syna swego
go. Trzecia / Do tej obietnicy przyłącza Bog żywota: co acz
według zwierzchniey litery rozumie sie (za dobrego zdro-
wia) wśakoż iż Bog chocia w onym na czas wziętym cze-
łowieczeństwie / winowowania sobie żywota nie potrzebował:
daleko własniey żywotem możemy tu rozumieć syna Bożego
go / ktory iest żywotem wiecznym y doczesnym / iakom w pier-
wszym Kazaniu wywodził: ktorego towarzystwa użył
Bog Ociec w sprawieniu ciała iego w żywocie panny czy-
stej / gdy onym iako moca swa (iako Paweł s. 3.owie / y i-
to ieden zacny Doktor s. wywodzi) zaćmił Pannie Ma-
ryey tu sprawie onego iego wcielenia wykonaniu / iakoście
w wtorym Kazaniu serzey słyseli. Ktora tajemnica wy-
rażało

Galat. 4. d.

1. Moys. 12. b

1. Moys. 12. b

Hilar. 5. lib. de

Trin. Rupero

to in Gene. lib.

5. cap. 17.

Lukasz 1. d.

Wtora piesz-
cia tajemnica
zwiastowania
poczęcia Is-
aka a p. Kry-
stusa.

Galat. 4. d.

Sydon 11. d.

Towarzys-
two żywota
moc Boża y
zaćmienie Ma-
ryey / przy po-
częciu Pána
Krystusa
było.

4. Arto. 4. b.

Jan. 2. 1. c.

1. Jan. 5. d.

1. Kor. 1. c.

Greg. Nazian.

in fine tracta-

to de fide.

to de fide.

rajało y to/iż z tym poselstwem do Zacharyasza oycę królów
cielowego/y poeym do Panny Maryey Bóg zesłał An-
giola Gabryela/ ktore imię wyłada sie moc Boga. O
czym Koscioł powszechny nanałych Koratach nadobnie
spiewa w te słowa: Mittit ad virginem, non quemuis Ange-
lum, sed fortitudinem suam Archangelam, amator hominis
Fortem expedit pro nobis nuntium, naturae faciat ut prae-

Czwarta tajemnica y podobienstwa zamyka: Gdy Pan Bóg Sarze syna obiecał/ ona za-
stawała się drzwiami przybytku swego z śmiechem rozważała co się
w niej działo/ aby nie podobna/ aby niepodobna y skara z mężem
swym bedac/ płodem się bawić miała. Z czego Bóg stro-
fował ją/ dawając te przyczyny: iż Bógu nie jest żadna
rzecz niepodobna. Ta figura własnie się też wypełniła przy-
związaniem poczęcia syna Bógiego: ktore gdy Panna
Marya w swoim samnieniu od Angiela usłyszała/ oba-
wiała się tego/ aby ona/ ktora była czystością dziewictwa
Bogu posłubiła/ przez poczęcie y porodzenie syna/ dziewictwa
przedświeżonego była nie utraciła abo naruszyła. Co An-
giel rozwodził iey także tym/ iż obdieto/ panienstwo y pier-
dność/ miało się w niej pospółu zostac sprawą a mocą Bo-

Wesele y poro-
dzenia wła-
sney się było
P. Maryey niż
Sarze.
Hieronim cap:
31. Pro-
Glosa ordin.
in Gene. ca. 21.
Ambr. de Abra-
am lib. 1. c. 7. &
lib. 2. ca. 11. Itē
de Isaac cap. 1.
Lut. 1. c. 4.

sta/ ktorey nie jest nic tu czynieniu nie podobnego. Y on
śmiec (wesele w piśmie swietym/ według Hieronyma S.
znaczący) ktorego Sarę po swoim cudownym porodze-
niu używała/ y od ktorego Isakowi synowi swemu imię
dala/ własniey był pannie Maryey/ ktora w panienstwie
a bez boleści/ ale w wielkim weselu syna Bógiego porodzi-
ła: co y sama dala znać w wesolym spiewaniu swym tak
mówiac: Wielbi duszo moia Pana: Y uradował się duch
moy w Bógu zbawiciela moim: Gdyś sprawił mi rzeczy
znamięniste/ ten który mocnym jest/ y swiate imię jego. Ktore
wesele

wesele przyznawa iey też Koscioł powszechny/ gby tak zda-
wna spiewa: Genuit puerpera Regem, cui nomen aeternū:
Et gaudium matris habens cū virginitatis pudore: Nec pri-
mam similem visa est, nec habere sequentem. Do takich
jest tajemnic ściągania się y inie sprawy onego okazania.
Do uwadza Doktorowie swięci/ iż wszystko co tam Abra-
czynił/ działo się pod figura/ y było pełno tajemnic. Czego
kłada za piata tajemnice to / iż Abram tak maż pełen
wiary y oświecenia iey/ mówiac do onych gości swoich/ y
o sprawach Bógu należących/ tam tylko jedną osobą by-
ła mianowana: a gdzie zaśle o potrzebach człowieczych ro-
zmowa była/ tedy wszystkich trzech osób działo się wzmien-
ta. Jako gdy naprzod piše Mojżesz / iż Abram ze drwi
przybytku swego upatrzył w polu trzech majom o przypo-
łudniu/ ktorzy iakoby z onego upalenia podobnego potrze-
bowali odpocznienia: a to tu maż sprawę człowieka: spra-
wa zaśle Boga tamże się przytem okazała/ gdy Mojżesz pi-
še/ iż się Abramowi ukazał Pan / to jest sam Bóg: y
gdy Abram trzech w dom swoy prosił. y onym w czaśy cie-
lesne ofiaruiac/ przecie iako do jednegoż mówił y iako ie-
dnego tylko chwala Bógu własna przywitał. Też tajem-
nica daly znać y one same osoby. Do na ofiarowanie po-
treb ludzkich przez Abrama odpowiadaly wshykie spółe/
abo iedną iako od wszystkich / gdy mówili do Abrama:
Dziś tak iakos rzekli: także potym podobni sobię/ oby
ciaiem cielesnych Prorokow/ wdali się do zastawienia bto-
domowi Abramowemu: do ktorey wciynili też następę o-
byczajem ludzkim/ pytaiac w rzeczy Abrama/ gdzieby była
Sara żona jego. W czym tubszie zaśle one osoby daly
znać

piata tajem-
nica y postep-
kow Abramo-
wych w przy-
mowaniu o-
nych osób Bo-
żych.
Orige. hom. 4.
in Genesim.
Ruperto lib. 51
iq Gene. ca. 38.
athan. orat. 2.
cōt. Arianos.
Ambro. de fide
resur. & lib. 10
de Abel & Ca-
im cap. 8.
1. Moj. 18. a.
Sprawy cilo-
wiecie z Bóg-
stwem w onych
osobach.

1. Moj. 12. a. b.
4. Zvol. 4. b. c.

znac sprawa swa Boska / gdy wnet iako jeden do Abrahama y do Sary rzecz obrocił / zgadnawszy nie tylko gdzieby Sara była (o co pierwey wrzaskomo pytał) ale iż to przybytku za drzwiami / oney obietnice o przyszłym płodzie swym podstuchuiac / w śmiech albo w żart iak sobie obracała: o co iak tam ona osoba strofuie: temu gdy po wtore one obietnice tamże wznowia pod tytułem iedneyże osoby / obietnic / iak iż za druga droga albo nawiedzeniem / Sara miała mieć syna / chocia weszły skłóści swey y meża swego: dawając zarazem znać / iż takowe nawiedzenie (iako potym Moyses we 2 r. kapitulum iasnie wyklada) rozumiało się być sprawa wszechmocna samego Boga / o ktorego żadna rzecz tu uczynieniu nie jest nie podobna. A tak nad tajemnice Troyce świętey / o ktorych na swych miejscach będzie / to okazanie spraw ciałowiecznych we trzech personach / a Bóg ich zaś w iedneyże osobie z onych wszystkich trzech / figurowało syna Boga wcielonego / z Boską / duszę / y cięcią spoionego: ktory względem dwu swoich iakoby rozmaitych / to jest dusze y cięci / a z nich spoionego ciałowieczności / a będąc według pisma tu na świecie iakoby nowo osadzonym albo pielgrzymem / używał tu za nas praciuiac gościny y potrzeb ciałowieczności należących: a względem zaś się persony swey Boskiej / chocia w onym iakoby widocznym towarzystwie dusze y cięci / odprawował cudą y innsze uczynki Boskiej swey wszechmocności / zbawieniu naszem potrzebne. Szosta tajemnica przyszłego wcielenia Pańskiego tym była wyrażoną / gdy po oznaczeniu takowej figury Boskiej y ciałowieczności Pana Chrystusowego w iedney personie / o ktorey dopiero rzecz była / wnet przytym wyrażoną też jest nie iako mełą jego: według onego / iako też Izaiasz opisał: Dziecię się nam narodziło / y syn nam jest dany:

dany: ktorego kłóstwo na plecach jego. Także y tu wnet te trzy osoby (ciałowieczność syna Boga znaczące) zaś śladły pod drzewem / ktore było figura Przyjowej matki Pańskiej. Zrudzież użyły wymyślenia nog / aby (według dawnejgo Tertulliana) dały tym znać / iż syn Boga miał synom Abrahamowym nogi wymyć / iako to przy ostatniej wieczerzy raczył uczynić. Także y one potrawy ostateczna wieczerza Pańska y oboje ofiary jego przeznaczają. Bo bułki chleba podobne / a (iako Origenes y Ambrosy S. 3 Greckiego wyklada) zacięte / a iakoby tajemnic pełne / wyrażają ofiarę nie trwającą a wieczną / ktora Pan przy oney ostatniej wieczerzy uczynił raczył. b. Cielec zaś nalepszy y najczystszy z trzody Abrahamowej wybrany y zarześlony / znaczący ofiarę trwającą Pańska na Przyju świętym / raz tylko wykonana. c. Mleko także y masło onym gościom po chlebie y mieście położone / według tajemnego wykładu znaczący ciałowieczność Pana Chrystusowego / ktore z ciałostej trwie Panny Maryey / bez męskiej sprawy stało się / iakoby białe / słodkie y tłuste / to jest niewinne bez grzechu / nam wdzięczne a przyjemne / a temu obficie nas nasyciające. Przez ktore rzeczy może się też duchownie rozumieć pokarm Sakramentu wieczerzy Pańskiej / trwająca meła iego nam sprawiona / a duszom naszym bardzo wdzięczna / wdzięczna / y pożyteczna: czego herby wykład stracać opuszczam. Siódma tajemnica przyszłego wcielenia syna Boga ślad może być poietą / gdy Sara z rozkazania Abramowego wzięła mianowicie trzy miarki maki / z ktorych on chleb prze gości był uczyniony. Co też dosyć śladnie wyrażało osobie Pana Chrystusowego z Boską / duszę / y cięcią spoioną / iakom w wtorym Kazaniu pokazywał. Takowejże tajemnicy dochodzi niektórzy Doktorowie święci z oney przypowieści /

Eucherius Lugdun. Beda. & Glosa interl. hoc loco. Izaiasz 9. b. 1. Moys 22. b. Jan 19. c. Tertul. lib. de Trinitate.

Orige. hom. 4. in Gene. Amb. de Abram li. 1. cap. 5. Cyril. 1. 3. in Leuit. Rabano & Glosa interl. hoc loco. b. Orige. loco cita. & hō. 1. & 2. in Leuiticū. Ambr. ubi supra: & prefatis de Spiritu. Hieron. Ezech. cap. 45. Arnobius in psalm. 68. c. Clemēs Alex. lib. 1. pedag. cap. 6. Greg. 15. mor. c. 9. Bernhar. ser. 2. de Adventu. Siódma tajemnica przyszłego wcielenia Pańskiego. 1. Moys 18. a. Bernh. serm. 2. Aduē. & lib. 5. de consideratio.

Trzy osoby a ieden je w nich Bóg iako figurowały syna Boga wcielonego. Ruperts lib. 5. in Gene. ca. 18.

Jerem. 14. b. Luk. 9. 24. c. Szostatatemnica od cztrey Abrahamowej wyrażenia przyszłego mełki Pańskiej pod figura Izaiasz.

Tertul. cōr. iudeos n. 2. & 3. cōr. Marc. n. 12. Iren. lib. 4. c. 13. Cyril. lib. 7. in Gene. Ilich. super Leuit. 7.

Hierony-sup
 March. c. 13.
 Theoph. Luca
 c. 13. Matth: y
 Łukasz 13. d.
 Matth: 22. a.
 Marek 2. b.
 Łukasz 14. d.
 Obław: 10. b.

W tym widze
 niu różne by-
 ło okazanie o-
 soby Boga
 oycy od syna
 y Duchu S.
 Ephejs. 5.

Okazanie
 własneyse
 iest Oycu/ a
 postanie syno-
 wi y duchowi
 świętemu.
 Aug. lib. 2. Tri-
 nit. ca. 5. & li.
 2. cōtr. Maxim.
 ca. 26. D. Tho-
 mas 1. parte q.
 4. art. 4. & 7.
 & 1. parte que-
 12. art. 8.

powieści/ gdzie sam zbawiciel królestwo swe przypodobiel
 iedney fście ciąża/ ze trzech miar makt pospołu uprawio-
 nej/ czego dalszym wykładem bawić się cięża nie mam. Ta
 tedy część Abrahama była niejakim fizerunkiem staremu
 zakonowi przysięgynym a zwyciężynym onych god małżeń-
 stwa/ które Bóg Ociec sprawił synowi swemu: na któ-
 rych złączył z nim w iedność osoby dwie naturze/ Boga
 y stworzycia: iakom to w wtorym Kazaniu y teraz nie da-
 wno z słow zwiastowania Angielskiego wykladał. A z te-
 go co się do tad wywodziło/ już nam iest iacniejse roz-
 znanie tych eo osób które Abram y Loth podeymowali. Bo
 ta osoba która z Abrahamem rozprawa iako iedną miała/
 była personą Boga Oycy/ z którego według Apostoła/
 wśhelacie się iście y niebieście oycowstwo abo emanationes
 to iest wypływania/ abo wynikania drugich osób Bożych/
 własność swoje mają. Czego nad pierwsze/ iestże tymi wy-
 wodami dochodzimy. Pierwszy iest/ iestże rozprawy y obie-
 tnic tajemnych ożoło wcielania syna Bożego nikomu wła-
 śnicy nie należało stanowić/ iako Boga Oycu/ który sprá-
 wił to małżeństwo z naturą ludzką synowi swemu. Drugi
 iż teyże osobie która mówiła do Abrahama/ osobliwie Moys-
 ses przywłaścija apparitionem, to iest okazanie: a tym zaś
 się drugim dwiema które Loth podeymował/ missionem,
 to iest postanie. Bo iako wywodzi Theologowie/ acz w
 wszystkich osobach Bożych należy apparitio, abo okazanie
 się ludziom w obecności: wśakoż Bogu Oycu własniey/
 tym względy iest syn y Duch święty okazowanie swej ma-
 iestności tego: a on sam tylko z siebie/ gdyż insey osoby
 nie ma/ z którejby się posyłanie nań ściągac mogło: iako
 się ściaga od niego na syna/ a od tych zaś obudwa na Du-
 cha świętego. Która tajemnica dał też tu znać Moyses/
 gdy

gdy okazanie trzech / abo porum w Sodomie dwu osob/ 1. Moys 18. 6.
 opisał iako meow/ abo Angiołom: a gdy z przodu y na c. 19. a. c.
 końcu wspomina okazanie y zaśli zniknienia oney osoby/
 która z nim mówiła/ tam ja omienia być Panem/ to iest
 Bogiem. Potwierdzaia tego Doktorowie wykładem miy-
 śca z którego się ono okazanie pocieło/ gdyż Mambre wy-
 klada się widzeniem abo wypatrzeniem. Toż się znaczy
 gdy Moyses opisyie zniknienie oney osoby od Abrahama.
 Bo co my w pospolitym przełożeniu czytamy: Ośedł Pan
 gdy przestał mówić do Abrahama: to w Chaldeyskim daw-
 nym przełożeniu tak stoi: y podniesioną abo podwyższo-
 na iest chwala Pańska. Trzeci wywod/ iż osoba z Abrahamem
 rozmawiająca była Boga Oycy/ ślad idzie: iż go Abram
 zowie Panem/ który sadzi wśytkie ziemie. Do czego wyro-
 sumienia/ y do wprzatnienia różnie/ które ożoło tego wśczy-
 nanie bywają/ trzeba wam wiedzieć. Iż sadzenie światła/
 ponieważ iest opus Dei ad extra, uczynkiem Bożym zwierze-
 chnim/ to iest tu stworzeniu się ściągającym/ tedy równo
 należy wśytkim osobom Trojce świętey: acz różnym w
 zględem/ iako sobie uczyniły y Theologowie przeczytać mo-
 gą. Przetoż o synie Bożym pełno iest rękawych świadectw
 w piśmie świętym: zwłaszcza ono główne/ gdy o nim Piotr
 S. tak mówi: On iest postanowionym sędzią żywych y m-
 martych. Boga Oycy między innymi opisyie Daniel iż w
 podobieństwie starca wielmożnego na obłokach zasiadł na
 ślad wśego światła: o Duchu S. zaśie sam zbawiciel wy-
 świadcza/ iż strofiue abo karze świat z sadu abo z rosady
 tu. A przecie ten sad iest ieden a nierozdzielny uczynk
 Boga w Trojcy iednego: czego naucza Jakub S. tak pi-
 śac: Jeden iest prawodawca y sędzia/ który mocen iest zba-
 wić y zatracić. Wśakoż gdy pismo święte sad przywłaścija
 Bogu

Orige. hom. 4.
 in Gene. Aug.
 ser. 70. de Tēp.

Sadzić iście
 iako różnie by-
 wają wprzatnia-
 c: on o osobach
 Boga/ ale
 nie Bostwa.
 D. Thomas 1.
 parte qu. 28. &
 59. S. Ambr. li.
 3. de spiritu S.
 cap. 71

Dzielo: 10. 9.

Daniel 7. c.

Jan 16. b.

Jakub 4. c.

1. Piotr 11. c.
S. 10. saguble
nia Sodomy
Bostwa w os
sobie oycow-
stey należał.

Psal. 100. a.

Psal. 144. b.

1. Moya 18. c.
Bog Dziec
Kaja Sodomy
Po wykonai
przez syna y
Ducha S.
Orige. hō. 4. in
Gene. Irenęo 1.
4. ca. 21. & lib.
1. c. 6. Iusti. cū
Tryph. Tertu.
cōt. Prax. Jan
o. b. Phil. 1. a.

Bogu względem samego Bostwa/choćia wszystkim trze-
má osobam spólnego/ tedy zwykło gi przyczytać Oycu:
co widziemy iasnie z tych słow Piotra s. Jesli wzywacie
Oycem tego ktory bez bratowania person sabši podług
zarobku każdego z osobną/tedy w boiażni czasu mieszkania
waszego na ziemi sprawuycie sie. Takżec y w tej mowie Ab-
bramowej/acż ten rozsadek wszystkim ziemi względem ro-
wnego Bostwa należy rowno wszystkim trzema perso-
nam: wszakoż osoba oycowska iako nie posłana /ale posy-
łająca znaczniej niż drugie dwie w onym okazaniu za-
chowata własność Bostka/ przeto też oney nie iako osobi-
wie Abram sad wszystkim ziemi przyczyta. Który sad
tym sie ięszce możnięszy a Bogu własnięszy być okazał/
iż pospołu miał y sprawiedliwość nie naruszoną y miłos-
sierdzie niezmiernie: a to gdy Abram bedac prochem y po-
piołem (iako tam sam wyznawa) iednak to na Bogu
przyczyna swa pokorna iakoby wysargował / iż dla dzie-
ściu tylko sprawiedliwych/gdyby sie tam byli nałesć mo-
gli/ wszystkim oney krainie Sodomskiej był Pan przepu-
ścić gotow. W czym wypełnił ono co Dawid o nim na-
pisał: iż zlurowania tego sa nad wszystkim inſe vczynti ię-
go. Iako tedy sad wszystkim ziemi/tak y on Sodomeczy-
kom/tenże Bog do execuciei abo staciecznego przez kara-
nie wypełnienia przywiódł: iako sie sam przed Abramem
opowiadał/mowiac tak: Zstapie a obaczcie iesli wołanie a-
bo skarga ktora przyszła przed miaz skutkiem popełnili/abo
iesli też tak nie iest/abych wiedział. Jakowe scrutinium y
widome zstepowanie a wywiadowanie należało nie tak
własnie Bogu Oycu/ale (iako wykłada Origenes) synowi
tego/ktory sobie własnie przyczyta / iż on sam iest ktory
wstępuje do nieba/y z nieba zsię zstepuie/ czyniac to przez
wyniszczenie

wyniszczenie abo poniszenie siebie samego przyleciem cżło-
wiecznista: względem ktorego bedac tu na ziemi / a cży-
niac rozsadek iey/ cżestokroć pytał o wiele rzeczy/ choćia ie-
pierwey niż sie stały iako Bog przewiedział. Także y tu
persona Boga Oycą on ale rozsadek y pokarania Sobo-
my odprawił/ acż według iedności Bostwa nie rozdzielił
niez onymi drugimi dwiema personami: ale według zaierze-
chniego a ludzkom widomego wykonania/ przez one drugie
dwie personie syna Bożego y Ducha s. ktorym według nie-
dawnego dowodu należy być posyłanymi tu widomemu
spraw ludzkich zbawiennym wykonaniu. Co znacznie wi-
dziemy w słowach Moyaſchowych: Bo skoro Bog wyrzekł 1. Moya. 11. c.
one słowa/iż miał do Sodomy na wywiadowanie zstapic:
tudzież potym piſze Moyaſch/iż sie obroćili y odeszli do So-
domy: ktorymi słowy (gdyż tam iako zawsze przed tym o
trzech mowi) przyczyta te sprawe iako opus ad extra/ ws-
zystkiej Trojcey S. nie rozdzielnie. Potym popiero wy-
kłada co według własności osoby posyłatacey/a tych kto-
re od niej bywaia posyłane / y według oczywistego oney
sprawy wykonania/ iż Abram został przecie przed Panem
na onymże miejscu z nim rozmawiaiacz a drugie dwie os-
sobie (ktore dopiero tedy Angiolami zowie) bedac postać 1. Moya. 12. c.
ne przyszły do Sodomy/y tam execucia onego sadu Bożego
wykonywali. Skad dochodziemy tego / iż ona osoba
Boga Oycą/własność swoje posyłaniu nie podległa / ale
inſych posyłatacz/ a przeto iakoby miejscem nie obrzła/
tym dała znać/iż zaraz pospołu (iako Moyaſch świadczy)
y zstąpiła do Sodomy / a tam rozsadek one podwroćiwszy
czyniła/y na onym pierwszym miejscu z Abramem został
li: syn zsię dla wyniszczenia swego w przyszłym przyleciu
ciała ludzkiego / także y Duch S. ktory sie też przykłada

Rzym: 9. e.

Oycu ciemu
Bóstwo y sad
człowieczeństwa
przymiarszo-
ne.

Jan 1. b. d. 7. d.

Jan 1. c.

Jan 5. d.

krwotoci nasy (iako Apostoł pise) wzdychaniem niewy-
mownym za nas Boga Oycę zadając / słuchnie w postępi-
tu oney sprawy bywaia bytności swa na onymie jednym
mieyscu około Sodomy poczytani. A z tych nauk y wy-
wodow łączniuczo porównamy one mieysca w piśmie swia-
tym / które rożnym iakoby przyczytaniem sadu osobom Bo-
stwu trudność ludziom zwłaszcza strzetnym zadawaia. Bo
iż osoba Boga Oycę dla przyczyn wyższości omienionych /
poiaćci naszemu znacznie wyraża własność ściszości iśno-
ści Bostkiej. Przeto niekiedy pismo swiate przez oycę ro-
zumie zupełność Bostwa Trojce s. iakoby od ciata a w
zgledu natury ludzkiej w Panie Krystusie nam przychyl-
ney / tu ściślemu sadowi obłaczona. Jako gdy ono Syn
Boży do żydow przeciwników swoich tak mowi: Jac nie
śukać chwały swej: iest ten który sie o niey pyta y o tym
sady: rozumiać to / iż według człowieczeństwa swego / któ-
re tylko oni w nim przyznawali / nie korzystał on w chwale
swey: ale Bóstwo któremu oni wołaczali / miało czasu swa-
go srogi sad y pomste nad nimi pokazać / abo (iako w
Greckim stoi) iuż na on czas pokazywało / gdy przemien-
zeniem tego mowił tamże do nich: Będziecie mnie szukać /
a przecie w grzedu waszym pomrzecie. A zaśle gdy tenże
syn Boży mowi: iż oćiec nie sady nikogo / ale wszystek sad
powzdał synowi: wyklada to tamże sam zarazem / iż synem
człowieczym iest: to iest / on sady sprawa zwierzenia zba-
wienia ludzkiego / ile w człowieczeństwie Pańskim iest wys-
konana / Pan Krystus z strony natury ludzkiej wziął od
oycę / w którego osobie / (iako przed tym powiedziać)
znaczniey bywa wyrażona zupełność wszystkiej Trojcey
spolnego Bostwa: według którego / wlaźba takowego sad-
bu ma też syn sam od siebie iako Bog prawdziwy / iako to

Justinus

Justinus dawny meczennik swiety y Psalms 46. y 98. y 3
innych mieysc pisma swiatego dośkatecznie wywodzi. Duch
S. także / okrom tego / iż względem Bostwa z Oycem y z sy-
nem spotecznego / wiada też takowym sadem / nad to iako
od Oycę y syna zesłany / ma moc strofowania swiata / co
iest tego rozsady który sie zewnatrz w sumnieniu zaciwo-
żonym ludzi suchwale grzeszacych / a w grzedu zakami-
łych dzie / iakom na początku pierwszego Kazania wspo-
minał. Toż tu y w tym widzeniu Abrahimowym łączno iest
obaczyć: gdyż oney okazaney osobie Boga Oycę Abram
y Moyses y ona sama sobie przyczyta sad abo karanie So-
domy: ale tak iż skutkiem zwierzenia w czynku odpr-
awie to przez syna swego w figurze przyietego człowieka
człowieczeństwa: a to dla tego iż iako Cyrillus pise / według Bo-
stwa / on iest moc a ramię Oycę / a zaśle iż według
człowieczeństwa powzdał mu takowy sad abo sprawę zba-
wienia dobrych a pokarania złych: która on w czynkach
zewnatrznych a niewidomych odprawie / też przez Ducha
S. który (według pisma) tak iego iako y oycowski b-
chem iest: iako sie iestże bały z postętku oney sprawy w
Sodomie pokaze. Z których wywodow łączniuczo iuż be-
dzie każdemu rozwiązać to co Bęstia nam Bachelikom
zadawać: tu Pan Krystus to powzdanie sadu przywła-
dza sobie nie iako Angiolowi / abo z Angiela synowi Bo-
żemu wciynionemu: ale iako człowiekowi / który ten sad w
czasie od Oycę wziął / gdyż go przed tym nie miał. Bo y
my twierdzimy / y iuż sie przed tym dosyć wywodziło / iż on
który z powzdania abo postania Boga Oycę Sodome sa-
dził y karał / nie był Angioł / ale był w postaci / a chociaż (o-
byczajem przed tym opisanym) w osobie Angiela / synem
Bożym prawdziwym y przedwiecznym: któremu względem

p p ij człowiek

Justinus Dial.
cū Tryphone.

Jan 1. b.

Synowi Bo-
żemu ciemu
należało pok-
azać Sodo-
my.Cyrill. lib. 1. In
Ioan. cap. 2.Luka 17. d.
Galat. 4. a.Syn Boży iż
to człowiek
wziął moc sa-
du / skoro ta-
ko Bog zba-
wy miał.
L. 43.

Sizerunek ofi-
tecznego sadu
w zadręczeniu
Sodomy.

2. Piotr 2. a.

Syn Boży y
Duch s. w bo-
żeniu Sodomo-
my/ czemu na-
zwani byli An-
gielami/ me-
zami/ Pány y
Jehowa.

1. Mojżesz 2. c.

człowieczeństwa/ gdy ie już na sie przyiał/ dał BOG Ociec
w rękę sadzenie swiata/ którego sadu skutek ofiarczyni os-
kaze gdy przy skończeniu tego wieku/ wielki orszak ludzi nie-
pobożnych potępi y zapali ogniem siarczanym piekielnym:
a mały poczet dobrych wybawi y na gorze odpoczynienia
wiecznego w onym niebieskim Jerozolimie postanowi. Cze-
go według wykładu Piotra s. była własnym iakoby fize-
runkiem ta barzo podobna sprawa pokarania Sodomy y
wybawienia pobożnego domu Lothowego: Ktora barzo
słusnie Pan Bog Abramowi miłośnikowi swemu pokas-
zał/ wnet zátym gdy przez ono okazanie swe w podobień-
stwie człowieczym/ tym pewniey a oczywisteiy wgiścił mu
obietnice przyszłego rocielenia syna swego y narodu iego: z
ktorego człowieczeństwa ona władza ofiarczynego sadu ied-
mu iest podana. Z ktorych słow Piotra s. inżelmy tego
pewni / iż ten ktory zburzył Sodoma kraine był praw-
dziwy Bog. A iesliby kto przeciw temu żadał/ iż to uczyni-
ł Bog/ ale przez Angioły iako posłance a sługi swe: ias-
koż tamże przy oney sprawie kilka kroc bywaia zwani An-
gielami. Któ to iacna a gotowa odpowiedź: Iż choćaby
byli Angiolami z przyrodzenia / iako niektórzy oycowie
świeci trzymia: tedy sie na to zgadzai/ y ia pokazalem
na przodku tej nauki/ iż mogli Bog w osobie ich prawdzi-
wie być y sprawy zwierzchnie moey swey należace odpra-
wować. Ale tamże wywiobdem też to/ że Angioł bywa tak
zwany nie od natury swey/ ale od urzadu poselskiego. Otoż
y tu iż Angiolami dwa kroc sa nazwani/ nie idzie wnet za-
tym aby musieli być Angiolami przyrodzonymi. Bo tamże
częściey bywaia zwani mezami / y owsem iako obcy go-
ście bywaia podejmowani/ częstowani/ y od gwałtu So-
domeytkow bronieni/ a przecie przeciwnicy nie przyzna-
wają

waia aby byli prawdziwie mezami. Inaczej tedy nieprziy-
dnie rozumieć/ iedno iż byli posłancami/ ale takimi iako tam
pisano swiete przed tym y potym znać dawa. Bom to teraz
nie dawno pokazal/ iż Bog prawdziwy/ ktory mowił do A-
brama/ tenże sadził y borzył Sodome/ ale to sprawił przez os-
soby teyże istności swey do postania sposobne/ Ktore inżem
Bożwie nie sa tylko syn a Duch s. ktorych między soba
zwiazek (iako pisze Cyrillus s.) był tym postaniem słusnie
wyrażony: iako y ondsie v Abramie trzema osobami taies-
nnica wśpytkiey Troycey s. Czego iacno doydziemy gdy
opisanie oney sprawy dobrze rozwiążemy. Bo widzimy
iż one dwie osobie stworako tam bywaia nazywane: raz
Angioły/ drugi raz mezami/ zaśia pány/ a na końcu Pánem
abo Bogiem. Otoż trzeba sobie wspomnieć ono com przed-
tym w wykładaniu widzenia Abramowego wspominał:
iż pismo swiete adopieroz wiec sam BOG nie może kła-
mac/ y iacniey mu to okazać sie w człowieczeństwie niżeli
inaczej twierdzić niżby w rzeczy było. Iż tedy te osoby zaś-
raz były Angiolami/ mezami/ Pány/ y Pánem iednym a Bo-
giem/ tedy mezami tylko bedac/ nie mogliby przytym być
Angiolami/ Pány/ a daleko mniey Jehowa to iest Bogiem:
także Choćby były Angiolami/ nie mogliby być mezami/ a
daleko mniey Pány abo BOGIEM. Inaczej tedy nie przii-
dnie/ iedno iż według wyższych wywodow byli Bogiem/ w
istności iednym z tym ktory ie postal (iako częstokroc wy-
wodzi Augustyn s.) bo tym sposobem byli też Pány/ gdyż
każda osoba iako Bogiem iest tak y Pánem: co adwersa-
rze przyznawaia Oycu y synowi: Duchowi s. toż przycy-
ta Paweł s. tak pisac: A Pan iest Duch: y gdy v Izaiasza
czytamy: Pan postal mie y duch iego. Ktorey też Aposto-
ły posyłał/ iako w Dziejach ich czytamy: Należało im też
p p iij imie

Cyril. apud au-
torem Catenae
in Genesim &
Glosa Graca.
hoc loco.

Aug. lib. 3. cōt.
Maxim. c. 20. l.
2. de Trin. c. 12.
& lib. 1. cap. 10.
Item lib. 1. in
Gene. quest. 11.
& Epist. 112.
2. Kor. 3. v.
Jait: 48. c.
Dzien. 2. 11. a.
20. f.

Te osoby kto
dy i jako by-
wało zwane
Angioły albo
meżami.
1. Morys. 4. c.

a. Krol: c. c.
Dzielnicy n. b.

imie Angiołów/ gdyż byli posłańcami: na koniec byli stu-
pnie zwani meżami/ gdyż osoby swe niewidome okazywa-
li w widomym ciłowieczństwie/ w teorym prawdziwie i-
bli y pili/ acz nie z potrzeby/ ale tym obyczajem/ teorym w
widzeniu Abrahimowym pokazał z pisma świętego. To
com teraz powieǳiał/ da się samo widzieć w opisanu tej
sprawy/ kto się dobrze przypatrzy. Bo te osoby nie bywa-
ły zwane meżami/ tylko gdy rzecz jest o takich sprawach
ciłowieczkowi własnych: Angiołami zaś bywała omie-
niona/ gdy się dźteie wymianka postania ich: iako na prze-
stę skoro od osoby z Abrahamem mowiacy do Sodomy
przychyli/ bywała zwani Angioły/ a potem drugi raz za tym
gdy się Lothowi opowiadziały być posłańcami ku zatra-
ceniu onego miasta: od teorego czasu nie bywała wiec-
zwani meżami ani Angiołami. Pány też tylko w ten czas
nazywał się Loth/ gdy na samym przywitaniu coś Boskie-
go niewypowiedliwie w nich obaczywszy/ z upadnięciem na sie-
mie witał y wyzywał ich do domu swego. Ale gdy potem
obaczył nie tylko ono cudowne osłepienie Sodomejczyków/
iako też ludzkie moca Boska czyniali: ale też y to gdzieżona
y dwie córce jego z tak gwałtownego tumultu z miasta
cudownie wyrwali/ y iako już sami od siebie iemu folgi a
wybawienia podług prosby jego pozwalali: iatym a po-
dobno z nadechnienia Boskiego domyślił się/ iż sprawa o-
nych dwu osob była rzeczywiście Boga w istności nie roz-
dzielnej. Przetoż do obudwu prosba/ o zachowanie So-
gor miasteczka czyniac/ nazywał ich Panem/ przyczyna-
jąc ono wybawienie swe y wolna w nim władza tym dwie-
ma osobom które Panem zwał. Do czego y oni się przy-
znali/ gdy w osobie także jednego/ te odpowiedzi Loth od-
niosł: Oto y w tym przyjałem prosby twojej abyś nie po-
wracał

wracał miasta za teorymes się przyczyniał. Bcore słowa
apud 70. interpretes w Greckim tak stoia: Zdziwiłem się
obliczu twemu w tym słowie: Gdzie mógł się syn Boży w
onym sizerunku przyszłego ciłowieczństwa swego/ zdiwić
takiej wierze Lothowej o iednej istności Boskiej w ro-
żnych personach/ iako się potym w istym a w iedność per-
sony przyietym ciłowieczństwie dziwował wierze onego
Rozmistrza/ iż nie będąc miejscem ogarniony/ sama wola
Stworzeniu rozkazywał. Bcore wierze Lothowej iakoby
poswiadczaiać Morysz piśe bałey: Jż spuścił Pan od Pa-
na Jehowach/ od Jehowy z nieba siarkę y ogień na one
miasta. Bcore miejsce nadawniejszy Doktorowie Krzes-
cjańscy/ Greccy/ y Lacińscy zgodnie tak wykladaia: Jż
przedwieczny syn Boży/ który tu pokazywał sizerunek osta-
tecznego sadu przez ogień/ który w ciłowieczństwie swym
weżnić ma (iatym nie dawno wspominał) ten moca swa
Boska spuścił od Pana/ to jest od Oycy swego ogień z nie-
ba/ którym zatracił Sodoma iako Bóg istności Boska
od Oycy y Duchu S. nie rozdzielny. Y przywodza dawni
Doktorowie świeci podobne miejsca z pisma świętego/
którymi to drugie wykladaia: zwiastują ono gdzie Dawid
tak piśe: Bzeż Pan Panu memu Władę na prawicy mo-
jej. Bcore słowa mowił Pan/ to jest Bóg Ociec/ do Pa-
na Dawidowego/ to jest do Pana Krystusa/ który iako jest
synem Dawidowym według ciała/ tak jest Panem jego we-
dług Boswa: iako to tak wyklada sam Pan Krystus/ y
potym Paweł s. przeciw iżdom Boswa jego przedwie-
cznego przeciwnikom. Z których liczby jest też terażniejszy
Boswa/ która na te słowa dwoiaki wykręt kładzie: Jedem-
iż ogień siarczany spuścił Bóg od Boga/ to jest Bóg sam
od siebie samego. Ale Morysz miał by też to tak dobrze
był wyrzec

Matth: 8. 2.
Lukas 7. 2.

174 Sodomo
ogień siarcza-
ny spuścił
Pan od Pana
to jest syn od
Oycy. S. Igna-
tio epist. 9. ad
Antioch. Syxo-
tus Pp. epist. 2.
Marcel. epist. 1.
decret. Pelagis
epist. 2. Irenęo
lib. 5. cap. 6.
Iustina cū Try-
phone. Tertul.
cōt. Prax. n. 9.
& de Trinita.
Cyril Hieroso.
Cathe. 10.
Cypri. li. 1. ad
Quiri. cap. 11.
Hierosim Osee
& Zach. c. 1. &
in ps. 8. Amb.
lib. 1. de fidec. 1.
Chrysost. serm.
de Tri. Cyrill.
in Ioā. lin. c. 2.
& li. 1. cōt. iul.
Epiphani An-
coratu. Euebi-
Cas. demōstr.
Buzg. 1. 5. c. 21.
psalmos. 2.
Matth: 22. 2.
Zydow 1. 7.

Ochrona tego
dowodu prze-
ciw Besty-
L. 42.
Hilar. de Syno-
cōt. Arrian.

Cyril. lib. 1. in
Ioan. cap. 2.

Odpor na
wtedy wykre-
tego miejsca.

Nacizka
Bestya pismo
gwałci.
L. 42.

Moy. 3. 12. 8.

był wyrzec y lepiej niż go ta głupia potwora poprawie.
A temu świadczy S. Hilarus na kilku miejsc: iż ten os-
biedliwy a bluźnierczy wykre / był dawnym Baczor-
Phocyna y Sabelliusa / którzy person w Bostwie nie roz-
znawali: który bład jest od dawnym Conciliu świętych
potępiony: tak iż ten kreby tym sposobem to miejsce wy-
kładat od onych Concilia jest przeklatym uczyniony. Otró-
tego żeby kto (iako pisał Cyrillus) rozumieć to chciał oie-
dneć istności Trójce s. kreory uczynki ad extra / to i. s. w
stworzonych sprawach nie są rozdzielne. A tym sposobem
może się wyłożyć (iako Bestya Vatablum nie rozumie
tu za sobą ciągnie) iż Bog spuścił ten ogień z nieba sam
od siebie / to jest od iednej s. swy istności Bostkiej nie ro-
zdzielnej. Przetoż ten wykre gdy się samey Bestyey zdał
być nieczemnym / przeniosła się do innego: tak wykladałac /
iż z onych trzech Angiotow / ieden był postany dla Abrah-
ma / drugi do prowadzenia Lotha / a trzeci dla zatrącenia
Sodomy. Ocoż iako ieden Angiot został przy Abramie /
a drugi Lota wyprowadzał do Zoar / gdzie aż o słońca w-
schodzie przyśledł: tak ten trzeci Jehowa nazwany spu-
ścił ogień siarczany od Jehowy to jest od Boga. Tu nie-
wiem czemu się bardziej podziwować / jeśli smiałemu a pra-
wie wściektemu gwałceniu słow pisma świętego / czyli
tak oczywistemu mactwu. Bo Bestya nie tylko już tych
dwu w Sodomie / ale też onego kreory przy Abramie zo-
stał smie zwąc Angiotem / a pismo święte go tam Angio-
tem nie zowie / dawając znać / iż osoba Boga Oycy nie by-
ła postana / ale infych posyła. A owsem iasnie a wiele
razów zowie go tam pismo S. Panem abo B. Ogiem /
a wiastcia z przodka / gdy Moysesz świadczy / iż Abramowi
wstąpił się Pan: także wszyska rozmowa Abramowa
z ona

z ona osoba po odesciu drugich / sprawy iey nie Angielskie
ale wasne Bostkie wydawa: nakoniec y odescie iey bywa-
iako Bostkie opisane / iakosci stykli. Te drugie osoby acz-
dwa kreć Angioty bywaia zwane: wszakoż z natury Angio-
tami nie były / iako już dosyć hyroce pokazował. A żeby trzeci
Angiot miał się prowadzeniem Loty bawić do Zoar aż słoń-
ce wschodzi / a drugi sam do zburzenia Sodomy zostać / to os-
boie jest hecyre a przez Bestya zmyślone mactwo. Bo
Zoar nie m. i. s. tam wzmianki żadnej / ale Segor miastecz-
ka / w kreorym się LOTH zachował / od małosci tak nazwa-
nego. O tym także aby trzeci Angiot miał Lotę prowad-
zić do Segor / niemaż tam ni słowa: A owsem ona trze-
cia osoba nie do końca tam jest znaczna / a co dla tego ias-
to wywodzi Thomaś s. Theolog / iż okazanie Ducha S.
nie należało Oycem świątego Testamentu / przeto iż pierw-
szy miał być okazany syn / kreory okazuje y widomie posyła du-
cha świętego. A by też tak było iako się Bestya domysla /
tedyby to więcej za nami dowodziło / iż ona osoba y te spr-
awy iey / wyrażałyby własności Ducha s. iako pocieszyciela /
obroncy y przewodnika w przeciwnościach naszych: a kre-
ma kreory nie tylko od Oycy / ale też od syna pochodzi y by-
wa posyłany / iako w Kazaniu do tego osobnym wysy-
cie. A tak iż na te plocki skoda y odpowiadać: zamyslam
z Tertullianem te Assertia nasze tym sposobem. Ten kre-
ry podwrocił Sodome / według wyświadczenia tegoż y in-
szego pisma świętego był Bog prawdziwy y przedwieczny.
Leci osoba kreora to sprawiła / był syn Boży ten Jehowah /
kreory od Jehowey ogień z nieba spuścił: przetoż ten syn
Boży jest prawdziwym y przedwiecznym B. Ogiem / tym
kreory się tu Abramowi y Lothowi w postaci człowieka
wstąpił: Jesliby też tego one słowa obchodzily: gdy Syn
O. 9 Boży

Duch s. okaz-
anie ciemu
nie znaczne w
starym zako-
nieniu.

D. Thomas s.
parte quest. 41.
art. 7. ad 6.

Jan 15. 26
Psal. 142. 6.

zamknięcie
wielkiego
Bostwa pa-
na Krystusa-
wego z tego
miejsca.
Tertul. de Tri.

Syn Boży
i. kto nie mógł
zatrącić So-
domy/ po-
Loth obeszpe-
cjon nie był.
1. Moys: 12. c.
Aug. cōr. 2. Epi-
sto. Gaud. c. 12.
Orig. tract. 30.
in Mathæum.

1. Moys: 32. c.

Tajemnice
spraw P. Kry-
stusowych w
ciele/ Lotho-
wi cieniem o-
kazane.
Rupertus su-
per hūc locū
Jan. 1. a.
Luka: 2. a. 2. g.

Matth: 26.
Marc: 14.
Luka: 22.
1. Moys: 12.

Matth: 1. a.

406.

Kazania Czwartego

Boży mówił do Loty: Pospieszaj co rychley/ boć nie będa
mogł nic począć/ poład tam (do Miasteczka Segor) nie
przyjdiesz. Tedy te słowa nie ciał się rozumieć / żeby ten
kto je mówił/ z czyiego insze zamierzenia Lothowi folgo-
wać miał: ale iako Augustyn s. wyklada/ mówił co iako są
prawdziwy BOG/ który acz mógł Sodome przed Lotho-
wym do Segor przysłać ogniem zagnęć podług mocy swej/
ale nie mógł podług sprawiedliwości swej/ która już był
Lothowi onym ufolgowaniem przyznał. Bo nie nowina
co Bogu dla prośby albo zaśluga wiernych swoich/ słusny
gniew swój hamować albo zwalczając: Jako też gdy ono
mówił do Moysze: Pusc' mie aby się popadł gniew
moy przeciwko temu ludowi twardey trzyczey. Nakoniec
w opisanu tey sprawy potępienia Sodomy / náyduia się
też/ iako y przedtym w widzeniu Abrahamowym/ tajemnia
ce dosyć znaczne niektórych spraw P. Krystusa już w cie-
le na świecie przebywającego. Naprzod gdy się wymawiał
Lothowi z gościny domowej/ dęcać się na vlicy skłonić/
dawał tym znać/ iż narodziny się światu/ nie mógł mieć
miejsca w gospodzie/ ale w stajni miał skłonić swoje.
Także też za czasu żywota swego (iako sam wyświadcza)
nie miał miejsca gdzieby głowę swą skłonił. Druga: gdy
się wieczor Sodomiczykowie przeciwko niemu zbierali/ w
ten czas on w domu Lothowym pożywał prząsnego chle-
ba: wyrażając tym one przyszła ostateczna wieczerja swa/
prząsnym chlebem według zakonu odprawowana: pod-
tępa Judas z innymi nieprzyjacióły jego przeciw niemu
się mustrowali. Trzecia: ono szturmowanie na niego w
domu Lothowym zaslepionych Sodomiczyków/ y obrona
Lothowa/ y coż mógł własniey znaczyć/ iako naprzod o-
no zaburzenie Herodowe/ które przeciw Panu Jezusowi
nowonaro-

Cześć Wtora.

407.

nowonarodzonymu okrutnie pokazał: potym zaśle ono ze-
branie duchownie oslepionych Hierosolimczyków/ a przeto
Sodomie y Gomorze w piśmie s. przyrównanych / którzy
wielkim tumultem na pałac Piłata do wybawienia zba-
wiciela naszego skłonnego/ iakoby szturmowali/ onego na-
stomota meke trzyżowa prawie iakoby dobywając:
Tuz ono żalosne przemienienie w słup soli/ które potkało
sone Lothowe/ gdy się nad przestrożę Państwa/ na Sodome
przeciw niemu wzburzona obeyszała i zaż nie własnie była
fizykiem onych niewiast Pana Krystusa z Jerusalem na
mekę płaciliwie wyprowadzających: na które obeyszarwa-
ły się Pan / kazał im płakać na nie / ale na syny swe:
których taka niedowziętność a okrutniństwo przeciw Pa-
nu swemu/ za czasem y z miastem ich/ miało haniebnie za-
trącić/ y pamiętkę wieczną takiey kaźnicy wsem narodo-
w zostawić. Inże takowe tajemnice iesliby się ieszcze iakie
nalazły/ dla stracania opuszczam. To tylko ieszcze przyda-
wać/ co dawni Kronikarze spraw Krześciańskich pisa-
li: iż na onym miejscu/ gdzie się Bog Abrahamowi ukazał/ ob-
nadawnieyszych czasow były zbudowane ołtarze/ do któ-
rych przynamniey raz na każdy rok schodzali się ludzie w
Belatich rozmaitych narodow/ odprawując tam ofiary y
nabożeństwa swoje. Co iydzi czynili na pamiętkę Abra-
ma przodka swego / który tam na tym miejscu Boga
widomie przyjął. Pogani zaśle wyrzadzali takowe nabo-
żeństwo dla Angiołów/ mając sprawę i na onym miej-
scu z ludźmi obcowali. Krześcijanie zaśle na te pamiętki
te ono miejsce z nabożeństwem nawiedzali/ i z pewnym a
nie omylnym podaniem/ syn Boży Abrahamowi okazał tam
swy fizykiem/ tego i przez wcielenie swe miał być tu na
ziemi gościem/ pielgrzymem y obywatелеm. Co potym nie
rychto

Matth: 26. f.
27. a.
Jan 11. f. 11. c.
Iziasz 1. c.
Jerem: 23. c.
Lament 4. a.
Obiaw: 11. b.
Rupert. in hūc
locum.
1. Moys: 12. c.
Luka: 23. v.

pamiętki o-
czywista mie-
scina/ na którym
Abraham obo-
wodził.
Niceph. Cali-
stus lib. 3. ca. 10.
Sozome. lib. 2.
cap. 4. & 5.
Euseb. lib. 1. de
vita Cōstātin.

Q q ij

rychto za rozszerzeniem wiary Krześcijańskiej obaczywszy
nawpierwszy Cesarz Krześcijański Constantinus Magnus/
napominał przyległe Biskupy/iż na onym miejscu/one żył
domskie y pogańskie ołtarze wyrzuciwszy/zbudowali tam
Kościoł prawdziwego Katolickiego nabożeństwa/od o-
nego Cesarza osobliwie uprzywilegiowany.

Stodme oka-
zanie syna Bo-
żego Jakobo-
we n tego spo-
sobu dwa.

Stodme świadectwo okazania p. Krykusowego w sta-
rym zakonie klade ono/ktore sie stało Jakobowi pater-
archowi/ktorego w pierwszych księgach MOYSEHOWYCH
dziej sie wzminka na tych kilkanaście miejsc/1. MOY: 22:
28. v. 13. 2. v. 3. 11. 13. 17. 24. 29. 42. 2. 32. v. 1. 9.
24. 2. 35. v. 1. 7. 11. 2. 48. v. 3. 16. Te iednak miejsca wsy-
elkie dla porządku a krotkości zamkne we dwoie czelniejs-
ze: Z ktorych pierwsze jest/gdy Jakob w polu na kamieniu
zasnąwszy/widział drabinę z onego miejsca do nieba docy-
kająca/na wierzchu ktorey Bog wspiął się/ do Jaka-
ba mówił/a przez one drabinę iedni Aniołowie na ziemi
zstępowali/drudzy zaś wstępowali do nieba/iako tam
herzey MOYSE opisuje. Z tego miejsca y z innych wyżey
położonych/trzy rzeczy przyjdzie mi tu wywodzić: Jedną/
iż ten kto do Jakoba mówił/był prawdziwy BOG: Drug-
ą iż był persona syna Bożego: Trzecią/iż postawa y imię
Anioła y meża/iemu dla pewnych tajemnic tam bywa
własnie przyzycana. Jle tu pierwszemu: nie rozumiem ni-
tego tak być niezbożnym/ktoby śmiał przec/ iż kto do Ja-
koba mówił/był Bogiem prawdziwym. Bo kilkanaście
razow on sam ktory klamać nie może Bog/ iawnie y wys-
rażnie tym sie być opowiada: dokładając sie być Bogiem
Abraamą/y Izaaką przodkow Jakobowych: przez co Bog
nie tylko przed tym/y potym v MOYSEH/ale też w Ew-
gelijey oświadczał wszechmocne BOstwo swoje/iako w
innych

Pierwsze wi-
dzenie Jakobo-
we Bogu n. d
drabinie nieba
dosięgająca.
1. MOY: 28. c.

Bog praw-
dziwy okazał
sie Jakobowi

1. MOY: 35. a.
41. a.
2. MOY: 3. c.
22. c.

Innych rzeczach tak w strzeżeniu umarłych okazał: z czym
zgadza sie y to co potym sam Jakob wyświadcza/ twier-
dzac iż w tym widzeniu o ktorym teraz rzecz jest/okazał sie
mu Bog wszechmocny. Przetoż o tym dalšie dowody opu-
scam. Wtora rzecz iż tym Bogiem Jakobowi okazanym
była osoba syna Bożego przedwiecznego/okazuje naprzod
tym/gdy potym MOYSE pisze w te słowa: W onym cza-
sie mówił Bog do Jakoba: Wstań a wstaw do Bethel/ y
miechay tam: a uczyn ołtarz Bogu ktoryc sie okazał/gdyś
wiedział przed Esau bratem twoim. Te słowa inaczej ro-
zumiane być nie mogą: iedno iż insha persona BOsta mo-
wiła ie do Jakoba/ a zaś insey personie rozkazywała w-
głuszyć słub/a dom Boży abo ołtarz/według słubu uczynio-
nego w Bethel zbudować. Augustyn s. wyklada/iż Bog
Ociec mówił to do Jakoba/upominając aby synowi iego
ten słub uczyniony wgluszył: y przywłaściła te mowe wy-
rzeczeniu własności żydowskiej: iaka też jest ona gdy MOY-
SE mówi: Na Sodome spuścił ogień słarczany BOG od
Boga/to jest syn od Oycy/iakom to nie dawno herzey wy-
kladał. Ale y z tego samego widzenia Jakobowego oko-
rym rzecz jest/ tego dochodzić możemy: w ktorym te trzy
rzeczy głowniejsze sie náydnia: Pierwszą/ obyczaj ktorym
sie Bog Jakobowi oznaymiał: wtora/ obietnica a upew-
nienie/iż tenże Bog miał być przewodnikiem y obrońcą Ja-
koba ym/na onoż miejsce na ktorym go rozmnożyć miał:
Trzecią rzecz była/słub Jakobow/ktory za wzięciem takiej
go dobrodziejstwa/na onymże miejscu wypełnić obiecał.
Z tych wszystkich rzeczy znaczenie sie tu wydawa osoba sy-
na Bożego. Bo naprzod/ona drabina od nieba do ziemi
dosięgająca/według wszystkich okolo tego wykladow/nie
mogła nie własniey figurować/ iedno zbrącenie rzeczy nie-
biestkich co znaczyła

Bog Jakobo-
wi widzialny
była persona
syna Bożego.
1. MOY: 35. a.

Augustyn Ge-
nesim quę. uo-
Cyril. lib. 9. cō-
tra Iulianum.
Hilar. lib. 4. &
5. de Trinit.
1. MOY: 19. c.
Hier. super Isa.
45. Arha. cōt.
Sabellij gregaa-
les. & episto. de
synodis.
1. MOY: 28. c. d

Drabina nie-
ba dotyka-
ca/ Ewra. Jā-
kob widział
biestkich co znaczyła

psal. 109. b.
Matth. 2. c.

Eph. 2. c.
Kol. 1. c.

Kamień poli-
ny olejem wy-
rajał p. Kry-
stusa.

psal. 117. c.
Matth. 21. d.

Jak. 2. c. 28. d.
Dietlo. 4. b.

Krym. 2. g.
1. Piotr. 2. a.

Dionys. ezest.
hier. cap. 2.

Iusti. cu Tryp.
Augu. 16. ciuit.

cap. 18. De Ge-
nestadit. lib. 8.

cap. 4. cōr. Fau-
stuli. 12. ca. 26.

Ser. 20. de Tēp.
Galat. lib. 3. c. 21.

Jan. 1. b.
Augu. de verh.

D. serm. 40. &
20. de Temp.

Dietlo. 2. a.
Ciemneci

meti pańskie
krzyżowcy.

bieśkich z ziemskimi: za którym przysła do tego/ iż iżli An-
giolowie pozbyli nieba/ a pobożni ludzie Angiolom przy-
rownani/ z ziemie do nieba na ich miejsce wstąpili. Czego
grunt y koniec albo skutek wszystek sprawiony jest przez sy-
na Bożego/ który według Apostoła te oboje rzeczy to jest
niebieska y ziemską grzechem roztargnioną do iedności przy-
wiódł: a sprawił to iako mocą Bóstwa/ tak też zasługą
przyciętego człowieczeństwa swego/ które bywa tu wyrażo-
ne przez kamień od JAKOBA pomazany y poświęcony:
gdyż p. Krystus (iako wymowca dawni Doktorowie S.)
według człowieczeństwa był pomazanym Prorokiem albo
pośtanicem/ kapłanem/ y Brolem. A Bóstwo znaczyło się
w osobie Bóstwie z nieba do JAKOBA mówiącey. Drabiną
na zaśie wyrażała związek tego obojga w iedną personę
p. Krystusa. Za czym z iściło się ono w nim co sam po-
wiedzieć raczył: iż nikt nie wstępuje do nieba/ iedno ten kto
ry zstąpił z nieba/ syn człowieczy (co jest z Bóstwem a czo-
łowieczeństwem spotony) który jest w niebie. A tym sposobem
według wyznania JAKOBOWEGO/ Bog był nie tylko w nie-
bie/ ale y na miejscu gdzie JAKOB leżał. Bo iako wyklada
Augustyn 4. Pan Krystus tym względem/ że jest głowa na-
śa/ jest w niebie: a z strony zaśie cionków swoich w ciele
duchownym Kościoła swego/ jest też zaraz na ziemi. Przez
toż z nieba na Szawła wołał/ bał się znać być w niebie:
a mówiac czemu mie przesładujesz/ wyrażił ziemskie prze-
bywanie swoje. A iż ta sprawa zbawienia ludzkiego Pan
Krystus skończył raczył przez mek krzyżowy/ tedy y ta we-
dług tegoż Doktora bywa tu wyrażona tym/ gdy JAKOB
wiozł tego Boga na drzewie oney drabiny wsparł się
wielkie obietnice sobie czyniącego: co wypełniło się wła-
snym skutkiem/ gdy p. Krystus na drzewie krzyżowym za-
wieśiony

wieśiony wypełnił ono co obiecomi mówiac: gdy będą
podwyższeni od ziemie/ wszystkie rzeczy przyciągnę do siebie.
Też tajemnice dochełsi Augustyn S. zonych słow gdy
potym JAKOB w modlitwie swej do Boga tegoż mówił:
O lasce przebyłem rzekę Jordan/ a teraz wracam się z dwo-
iakiem poczem. Bo także Pan Krystus małym drzewem
krzyżowym w piśmie S. figurowanym/ przebył niebespie-
czności tego świata: y na nim przekonałszy moc szatań-
ską/ potym do nieba wrocił się z wielkim orszakem oddbi-
tego ludu dwoiakiem/ co jest z żydostwem y pogaństwem/
pod iedną sprawą swą zgromadzonego. Przetoż ono miej-
sce y ona sprawa meki Pańskiej (iako tu JAKOB prozoko-
wał) stała się strasliwa wszystkim nieprzyjaciolom zbawie-
nia ludzkiego: stała się też y domem Bożym/ w którym
wszystcy prawdziwie wierni synowie Kościoła powołane
go/ bywaia bezpieczni od wszelkich napaędów nieprzyja-
ciol zbawienia swego: stała się nakoniec y forteką nieba:
gdyż inzego imienia nie maś okrom tego/ przez którebyśmy
chcieli niebieskiej dostępować mieli: a to przez szrodek ko-
ścioła powszechnego/ iako wymowca Doktorowie świeci. A
nad inż znaczną wymowę pokazał się/ iż ona osoba z JAKO-
bem mówiąca była synem Bożym: nad którym potym w
tego człowieczeństwie/ iako on sam wysławiając Ałgioty
zstępniace z nieba y do nieba wstępuiace wiodzieli zwole-
nicy jego/ aż wiając Ałthanael/ którego tamże Pan Kry-
stus iakoby wypełniał te figury nazwał Izraelczykiem/
od JAKOBA potym Izrael nazwanego/ iako niedługo wsty-
pył. Toż też z wtorej rzeczy na oko obaczymy. Bo ten
Bog który tu do JAKOBA mówił/ obiecomi być sprawcą
y przewodnikiem jego/ nie odstępować go potiby go z ones-
ko pogańskiego pielgrzymstwa na toż miejsce Bethel nie
przywrocił.

Jan. 1. c.
Aug. serm. 20.
de Tempore.
1. Moys. 12. c.

1. Moys. 7.
Matth. 14. a.
Ambr. de inie-
myst. ca. 1. & in
psalm. 118.
Tertul. 3. cono-
tra Marcionē.

Dietlo. 4. b.
Ambr. in psal.
118. hom. 22. &
in cap. 19. Lucę
Aug. in psal. 96.
Greg. 1. 31. mo-
ra. ca. 28. & su-
per Cant. c. 8.
Jan. 1. g.
Aug. 16. de ciu-
cap. 38.

Wtóry do-
wod okazywa-
nie syna Bo-
żego JAKOBA
wi. wypełnie-
nia obietnic.

przywrócił. Ażora obietnica przyznawa mu y po tym na
tętu mieyscach: a iść do mu ia y wybawiać go z przy-
god a przeciwności jego/tam sie okazać y udawa być An-
giółem y zaraz Bogiem / iako wnet potaje. A tu Krze-
ścianie mili wspomnieć sobie one nie dawna a dowodna
nauka moie / iż pismo święte gdy pospołu zowie tego Bo-
giem y Angiółem / tam rozumie osoba syna BŹęgo / ze
dwu przyczyn: Jedną / iż Angiół prosiy iako stworzenie /
nie może być pospołu Bogiem / iako to pismo pospolu sta-
cja: Druga / iż samemu synowi BŹęmu / iako słowu w ci-
ało przyobleczonemu / własnie należy być Angiółem oney
wielkiej rady poznania niewidomego Boga y sprawienia
zbawienia naszego: iako sie na swym mieyscu hyroko wy-
wodziło. Ocoż tu te osoba BŹęka przy obronie Jakoba
zowie pismo S. y Angiółem y Bogiem. Bo gdy Jakob
był w nawiechym frąsunku y strachu od Esau brata swego /
z wielką mocą przeciw sobie ciągnącego / tam obrona swa
obietnica obaczył / naprzód w Angiółach którzy sie przy-
drodze jego / iakoby tu pomocy temu stawili. Ażore oba-
czywszy nazwał obozem BŹękim. Gdzie bez warpienia w-
spomniał na pierwszą obietnicę / iż ona obrona tego miała
sie dziać od samego Boga / ale tego który pospołu y An-
giółem z wrzedu y Bogiem z przyrodzenia jest: y dla tegoż
ono woysko nazwał obozem nie Angielskim ale BŹękim /
iako to / nad którym namiętniejszy mocz on wodzi jego /
a Pan Angiółów sam Hetmanem był. Przetoż tu oney o-
paczności BŹękiej / swoy też poczet wżytkowawszy / rwał
sie do wzywania oney pomocy / czyniąc rzecz nie do An-
giółów / ale do tegoż samego Boga y obiecanego wodzi
swego: przypominając mu pewną obietnicę obrony y ra-
tunku: dziekując iż ia w pierwszych niebezpieczeństwach
przećiw

Syn Boiy w
dawał sie Jas
kobowi za An-
giola y Boga

1. Mowy 12.
Woysko An-
giółów iakie
wodził Ja-
kob.

2. Mowy 22. c.

2. Mowy 22. c.
Lukas 11. c.
Psal 21. c.

przećiw niemu potażował: a prosić aby muia do końca
zgiścić / a iego do obiecaney ziemi spokojnie doprowadzić
raczył. Ona tedy osoba była y Bogiem / y iako sie mu na
początku do tey obrony opowiedziała / y iako tu Jakob do
niey modlitwa czynił: była też y Angiółem w onym hyku
a okazaniu Angelickim. Czego ięście iasniey poświadczył
tenże sans Jakob / gdy przed samą śmiercią swą / wybawie-
nie swe od rozmaitych przygod przyczynał Angiółowi / to
jest temu synowi BŹęmu / który wzgladem oney obrony
y prowadzenia używał zwierzchnym okazaniem obyczaju
Angiółów / którzy według Apostoła y samego P. Krystu-
sa nad ludźmi opiekę mają: a zasia z strony natury a mo-
cy swey / y iśćcienia onych zacnych obietnic był prawdzi-
wym Bogiem: dla czego samże Jakob wzywaniem imie-
nia tego dawa błogosławieństwo wnukom swym mówiac:
BŹę przed którego oblicznością postępowali Oycowie
moj Abram a Iszaak: BŹę który mie żywi od młodości
moiey / aż do dzisiejszego dnia: Angiół który mie wyrwał
z wszelkich złych przygod / niechay błogosławi tym dzie-
ciom: y niechay nad nimi będzie wzywane imie moie / y imie
na Oyców moich Abrahama y Isakka. Ażorem słowy
Jakob ducha BŹęgo tu Proroctwem przed śmiercią na-
pełniony / dał znać wszystkim trzy osoby Trojce S. Bo w
pierwszej sentencyey / personę BŹęką Oycą wyraża przez
zwierzchnia pażyłość / która on postępił wszystkim lu-
dziu przepatrui: synowi zaśie przywłażca moc y obrona /
która iako nad iego doczesnym / tak nad wiecznym swia-
tą duchnym wybawieniem potażał: Duchowi s. służnie sie też
może przyczysć odżywienie albo wychowanie, które on sprá-
wuje w nas od młodości naszej / to jest od samego naszego
przez Brześć odrodzenia: a to gdy dla mieszkania iego w nas
Kr

Angiółem
Jakob roz-
miał syna BŹę-
go / w które-
go imie wna-
som swym
błogosławił.
1. Mowy 48. c.
Zydow 1. d.
Matthias. b.

Jakob pát-
rzy archa wnął
rótelnico
Trojce swie-
tej / y własno-
ści ojobicy.

bymaia

Azym s. e.

Baci Herety
tu jako daw-
ne jest w pi-
smie po Bogu
wzywante
go sluga zmart-
wych swiatych
s. 110ys. 48. c.
Witth. 22. c.

Bydom s.
Lukas 12. c.
Jan 12. d.

Trzeci dowod
widz. na syna
Bożego od
Jakoba i slu-
tu temu wci-
monego.

s. 110ys. 48. d.
Slub y ofiar
ro spow. Bo-
żemu w posta-
ci Angiola v.
cjunone.

s. 110ys. 21. d.
f. 1. 1. 1. d.
Baruch 6. d.
s. 110ys. 5. a.

bywaia według Apostoła odzywiane / nie tylko tu / ale
też ciła nase: Dla czego Kościół s. w symbolum abo w
wyznaniu Nicenijim zowie go duchem odzywiciacym. I
iż w tym błogosławieństwie Jakob wyraża P. Krystaś
iako głowe / tedy też nie zaniedhyma przydawać do niego y
cjunonow tego w Kościele Bożym: ktorými na on czas prze-
dnierze były samym wyswiadczeniem B. Osim Abram y
Isaak przodkowie tego: przeto ich acz swiate zmarłych /
ale Bogu żyjących do tego błogosławieństwa przysła-
Czego Kościół pomśchny z początku do kad statecznie v-
fywa / w błogosławieństwach swoich po Bogu w Trojcy
iedynym przydawiać w wszystkie swiate: A czyni to słusniey
niż czasu starego zakonu / za którego one duse sprawiedli-
we / ieficze nie były przez P. Krystusa do chwai niebieskiej
deprowadzone / iako teraz w nowym zakonie / gdy iuż tam y
od samego Boga wielka wciwosc odnosa. Trzecia
rzecz w tym widzeniu Jakobowym była / on slub który tam
wczynił temuż Bogu / który mu obrone swoje obiecował.
Jakie sluby iż od ludzi pobożnych nie bywały czynione Ano
giotom ani mejom / w ktorých postaci okazywał sie on
Jakobowi wybawiciel / ale tylko należały samemu prawdzi-
wemu Bogu: tedy za tym idzie / iż ten syn B. Oży / którego
iuz okazywał być wodzem Jakobowym / był prawdziwym
Bogiem: W czym wyswiadcza go sam B. Oż Ociec / gdy
Jakobowi na ono miejsce Bethel ścieśliwie nawrocone-
mu rozkazował zgścić ten slub Bogu który go przypro-
wadził: iakom to nie dawno osobliwie wykładał. Co Ja-
kob wnerze wypełnił: y oczyszczył poczet swoy od ostat-
kow zabobonow pogańskich / zbudował tam na onym
miejscu oltarz / nazwałszy gi domem tego Boga który mu
sie ukazywał gdy wlekał przed Esau bratem swym: kto-
reg

tego Boga inżem pokazywał być osoba syna B. Ożego w
osobie Angiola / y w osobie meja / iako nie długo przywie-
de. Jako tedy slub ten ani domu Bożego / ani oltarza ani
ofiar na nim Jakob pobożny nie sprawował / tylko temu
ktorego przez wiare pewnie wiedział być prawdziwym Bo-
giem. W ktorey sprawie y co sie godzi wiać iż ten Bog
prawdziwy ktoremu Jakob slub swoy oddawał Kościół
y oltarz wystawiał / y ofiary na nim czynił / gdy sie mu na
inżym miejscu ukazawszy opowiadał / tedy tak do niego
mówił: Jam iest Bog (miejscą) Bethel / gdzieś ono k-
mini pomazał / y slub mi wczynił. Skad dochodzimy / iż Bog
acz według istności a mocy swey / iadnym miejscem nie by-
wa / ani może być ograniczony: ale iednak (iako też Salomon
wyswiadcza) do niektórych sobie ulubionych / a chwale swey
poświeconych miejsc osobliwa iasne swoje przywiezuie:
czego z początku ai do tych czasow z wielkimi a cudowny-
mi pożytkami nasładowia y doznawaia ludzie Kościoła po-
wiednego / na mnogich takich miejscach swiatych / cho-
cia ie Bestya hańbi y ślaluie obyczajem dawnych Kacy-
row / y owsem Dyablow mistrzow ich / ktorých moc na ta-
kich miejscach bywa borzona / iako opisuie Hieronym
s. Dosyć też tu w tym slubie Jakobowym znaczenie wy-
rażony iest obyczaj Kacholicki poświęcania Kościołów
Trześciu instich. Do sie tu nayduie budowanie Kościoła z
oltarzem / a po gotowaniu z ofiary dla ktorey bywa zbud-
wany: y temu poświęcenie tego przez pomazanie oleiem:
takie y tytuł pewny onego domu B. Ożego / a przytym y
slub abo obowiazek nadania y zadołowania tego dziełcinami
abo inżymi podobnymi potrzebami. Czego ia tu herzy nie
wymodze mehcac nowych quresty abo rośności w to co sie
przedparzelo wtracać. Drugie widzenie Jakobowe glos-
Br q wni: y

Cyrrillus. lib. 1.
Theauri. Aug.
lib. 15. c. 10.

Świadczenie
za ulubionym y
odpuszczeniem
k- 110ys. 1. 1. b.

2. Pater s. e.
Isai. 66. a.
Aug. epist. 17.
& lib. de cura
pro mor. c. 4. 7.
Hier. in ps. 70
in c. 47. Itale St
cort. Vigl. 2. 4.

L. 6.

Sposob ś-
światowania y po-
święcania Ko-
ścioła w Trze-
ściu instich
przez Jakoba
wyrażony.
s. 110ys. 1. 1. b.

Wtore wtore
nie Jakobowe
gdy z synem
Bożym w o-
sobie meżapo
biedze miał.
1. Moys. 32. f.

woniesz opisuje Moyses tymi słowy: Przeprowadziwszy Ja-
kob poczet swoy przez brod/ zostat sam na onymże mieys-
scu: aliszeł obo maż chodzil z nim zapasy aż do zaranku: ktore-
ry hacząc iż mu podobac nie mogli/ zcisnal żyty w biedrze
iego/ ktora nasychniała w schła. A rzekł do niego/ pusć mie-
a toć iuż weśly zorze. Odpowiedział/ nie puszcze cie/ aż mi
basz błogosławieństwo. Rzekł tedy: ktore iest imie twoie?
Odpowiedział: Jakob. A on zesse rzekł: Tłukacie Jakobem
nie będzie zwane imie twoie/ ale Israelem: bo iestlis sie prze-
ciw Bogu mocnym pokazał/ iako daleko więcej przeciw
ludziom przemagać będziesz? Spytał go Jakob: Powiedz
mi ktorym imieniem iestes zwany? Odpowiedział: Ciemuż
sie pytasz o imieniu moim? A błogosławił mu na onymże
mieyscu. A Jakob nazwał imie mieysca onego Phanniel/
mowiac: Widziałem Pana obliczem w oblicze/ a zbawio-
na stała sie iest dusza moja. A ztym wnet weślo stoń-
ce/ gdy prześedł (ono mieysce rzeczone) Phanniel: a sam
chramat na noge. To widzenie stało sie piątą nocy
potym gdy był Jakob wpierzył poczet Aniołom/ ktore
obozem Bostim nazwał/ y po oney modlitwie ktora tam

Sen Boży w
pobiedce: Ja-
kobem/ czemu
miejem byt w
dzianny/ a An-
giółem nazwa-
ny. Ozeas. 12. b.
Cyril. de inca.
vnige. ca. 24. &
in expositione
symboli.
Hilar. lib. 7. de
Trinitate,

do Boga o ratunek uczynił. Przetoż z tych słow dobrze
rozważonych iacno iest obaczyć okazanie syna Bżego.
Do tego ktorego tu Moyses zowie majem/ wyklada go
Ozeas Prorok być Aniołem/ tak mowiac: Jakobowi/ zda-
rzyło sie z Aniołem y przemógł Anioła: y posilony iest:
płakał y modlił sie mu: nalał go w Bethel y tam mo-
wił z nami. Tu naprzod z Hilaryusem S. tak wywodzi:
Jestliż ta osoba była prawdziwym Aniołem/ iakoż Ja-
kob prosty człowiek mógł przemoc Anioła? Jestliż ma-
jem był takim ktorego Jakob przemógł/ czemużby obnie-
go z płaczem y z modlitwą błogosławieństwa zebrał? gdyż
według

według Pawła s. podleyśy od zacneyshiego bierze błogo-
sławieństwo: Inaczej tedy nie przyjdzie/ iedno iż ten An-
giół był wodzem pocztu onych Aniołom/ ktore Jakob
przez tym był nazwał obozem Bostim: a do ktorego ias-
do do Boga wybawiciela sobie w Bethel obiecanego/ mo-
dlitwa o ratunek czynił: co tamże iaronie Ozeas Prorok
wyświadcza/ iż ten ktorego tu Aniołem zowie/ był onym
ktory sie Jakobowi w Bethel ukazał/ y tam mowił nie-
tylko do niego/ ale też do nas/ to iest do wiernego potoma-
stwa iego/ ktoremu błogosławieństwo obiecował. A ten
byłci Aniołem tylko z podobieństwo wrzedu/ a z natury
był synem Bożym przebwiecznym/ Bogiem prawdziwym.
To dawa znać tenże Ozeas daley tak mowiac: A Pan za-
kpow/ Pan pamiętka iego. Którymi słowy dawśy znać
iedność Bostwa w trzech personach/ osobliwie Pana to iest
personę syna Bżego/ kładzie być pamiętka Jakobowa:
natracćiac na one pamiętka ktora Jakob w ślubie swym
onemu Bogu wybawicielowi swemu był obowiązany: y ktes-
mu na one druga/ ktora tam za opisaniem tej sprawy przez
Ozeasa zaraz idzie/ to iest gdy na wieczne czasy Jakob był
tam nazwany Israelem/ to iest Boga przemagaćcym. A
iż Bog w osobie własney istności swej/ iako widzianym
tak y przemożonym być nie mógł/ słusnie to sprawił w
postaci człowieka albo meża. Naprzod dla tego/ aby nie tyl-
ko słowna obietnica/ ale też zwierzędnym znakiem/ według
wyzajau starego zakonu/ Jakoba stworzonego w żywicie-
stwie przeciw bratu swemu upewnił/ iako tu sam wyklada
mowiac: iestlis mocy miał z Bogą/ daleko więcej dostanieć
iey przeciwko ludziom. Ocoż takiego znaku zwierzędnego
dać sie Jakobowi zwyciężyć/ nie mógł Bog iedno w oso-
bie człowieczej pokazać. Druga przyczyna: iż ta sprawa
R r iij były

1. Moys. 32. c.

1. Moys. 22. c.
15. a.1. Moys. 22. d.
12. a.Ciemu syn
Boży w postać
ci meża Jakob
bowi okazany
Chril. hom. 52.
in Genesim.

Tajemnica
przyjścia w-
cielienia Pań-
skiego w tej
pobiedce jego
z Jakobem.
Cyril. Alexan.
hom. 5. Epist.
habita. & lib.
contra Iulian.

były wyrżone śryte tajemnice przyszłego wcielienia jego w sprawę zbawienia naszego narodu. Z których pierwsza jest ta: iż ona pobiedza nie jako przemaszającą przyszłe zwycięstwo znaczenie tego z naturą ludzka: gdyż syn Boży który od samego poczęcia w żywocie panieńskim (według rzymskich wodom w którym Bazanum położonych) urodził się, tym jakoby był zwyciężony: iż będąc Bogiem nie odmiennym, jednak prawdziwie stał się ciałem i potomkiem tegoż Jakoba, któremu się tu w figurze zwyciężyć dopuścił. A zaś w tym błodry tegoż Jakoba naruszył: gdy takowe prawdziwe narodzenie swoje wykonać raczył: nie sprawa, meła (która biodra meła: znamionuje) ale meca a sprawa Boża przez Duchą z. A takowa rozprawa i błogosławienie słowo za nią idące: stały się o zwiastaniu: gdy Angiolowie to nowine narodzenia Pańskiego, y pokoy naziemi ludzkości do brzy woli z weselem opowiedzieli: dla czego też Prorocy P. Krystus a nazwali takim melem: którego imię rzeczone jest Oriens to jest wschodzący. Wtóra tajemnica tej pobiedki wyraża i przyszła meła P. Krystusowa y skutek jej. Bo P. Krystus: którego: względem ciłomierzeństwa a meła jego: pismo zowie melem przez wszystkich iakmiarz czas cetera: czynny śmiertelności swej: miał pobiedzić z Jakobem: to jest z narodem żydowskim: który pismo świata tym imieniem nazywa: a to obyczajem nocnym: to jest czasu zasłepienia ich do przyścia jego: na które się sam często wskazywał. W ktorej pobiedce na koniec dopuścił się PAN zwyciężyć przez meła y śmierć krzyżową: ale tak iż ustrzegł y ochronił biodra naprzód wszystkich przyrodzenia ciłomierczego: które on sam w personie swej iako Bóg: nad wszelaki nieg przyrodzony: trzeciego dnia od umarłych ku nieśmiertelnemu żywotowi wzbudził: y innych miernych za sobą wskrzesił.

Lutak 2. b.

Zachar. 3. c. 6. b.
Lutak 1. g.

Tajemnica
przyjścia meł
pańskieg w tej
pobiedce.
1. Mory: 12. f.
Jerem: 1. d.
Jan 4. d.
Dieto. 1. d.
Cyrillo lib. de
inca. vnig. c. 24

iac iakoby duchowna pamiątka tej uszłonej błodry w narodził swoym Krześcijanin zosławił. A osobliwie ięście takowa błodre zosławił wstomna y zatrzymała drugiey nadziei: to jest drugiemu narodowi żydowskiemu: który dla gwałtu sobie przy mece krzyżowej wyrządzonego: iakoby zatrzymał y ochronił: iż dla zawładnięcia swej: onego po znać y do łaski jego przysć po wielkiej chęci nie może. Je dnak gdy świtanie te pobiedki rozziło: i cho jest gdy Państwo zmartwychwstanie rano ob pobożnych ludzi oba: czone: takowe potykanie tego nam zbawienne do skutku przywiodło: tedy temu Jakobowi y prawdziwemu przez wiara potomkstw tego: nowe błogosławieństwo powsta: nia y zbawienia jego zaktwinko: którego kto się chce stać uczestnikiem: musi z Jakobem który ob opokania imia miał: stać się Izraelem Boga przewycięzającym: to jest w czasie tego zakonu P. Krystusowego ta pobiedka figurowa: nego: musi według nauki samego zbawiciela gwałtem do: bierać się królestwa Bożego: to jest przez umartwienie bio: dny a namietności swych cielsnych: takowego zwycięstwa nad ciemnymi pokusami: y oświeconego przez łaskę y chwa: le błogosławieństwa: dostępować. A tym sposobem oso: bliwie meczennikom świętym służy to imię Izrael: iako wywodzi Tertullianus. Otoż widzicie Krześcijani mili: iako to nie tylko zwierzbnia litera tego okazania: ale też te na: głębsze tajemnice jego: wyświadczaia w nim syna Bożego przedwiecznego. Bo iż pismo święte też iedne osobe zo: wie: y sprawami okazuje być Angiolem y Bogiem: tedy (według nauki inż nie raz przywodzonych) tym mianow: cie oznaymia osobe syna Bożego Boga prawdziwego: kto: tym się tam sam opowiada mówiac do Jakoba: gdyśś przedtwo Bogu przemożnym był: daleko więcej ludzie zwyciężać

Gwałt meł
pańskieg z Jak
obą Izraele
cyni Krześcij
nin.
Cyril. hom. 5.
de symbolo.
Orig. hom. 12.
in Gene. & 12.
in Exodum.
Mian. u. b.

Tertul. lib. 2.
contra Marcio.

1. Moya. 2. 8. zwyciężać będziesz. Czego tym więcej potwierdza Moya
ześ / gdy go też wyawiać ma być meżem. Bo ani człowiek /
ani Angioł Bógiem być prawdziwym nie może: ale Syn
Boży nie tylko może być / ale też właśnie okazał się być y
Angiołem oney wielkiej rady / y meżem według prawdzi-
wego człowieczeństwa / iako się przed tym dosyć wywodzi-
ło. Co y stał się ięże pokazuje / iż ten który z Jakobem
pobiedę miał / nie dał się ani pytać o imieniu swoim: kto-
ra rzecz jest własna samemu Bógowi. Bo iż on w naturze
istności iednymże jest / nie potrzebuie aby imieniem od dru-
gich rzeczy roznych przez imię był oddzielony. Z teorey rze-
czy y z wezymbow tak wielkich a dziwnych poznał Jakob
w tej postaci człowieka (iako piše Gregorius Nazian-
zenus) prawdziwego Boga. Przetoż iako na on czas w
Bethel / tak y w tym widzeniu zaraz potym / te wiare pro-
ra w sercu miał / podał iana wierzący sły swymi mówiac
tak: Widziałem Pana obliczem w oblicze / a zbawiona sta-
ła się dusza moja. Z których słow z obyczajem żydowskiem
mowoy rozumienie własne jest takowe / iakoby rzekł Ja-
kob: aczkolwiek Boga w istności iego człowieka śmiercelo-
ny widzieć nie może: wszakoż iana z osobliwej łaski a przy-
wileju oglądał go w postaci Angioła albo meża: dla
czego też dusza to jest zdrowie moje śmierci dla tego nie w-
znało. Y iako na on czas w Bethel osobliwa pamięć
ono widzenie syna Bożego na potomne czasy zalecił: tak
że też to y tu uczynił / gdy miejsce ono nazwał Phaniel / co
nie wyklada widzący Boga: albo / (iako indziej wyklada-
ia Cyrillus y Hieronym s.) oblicze albo osoba Boga: kto-
ra skoro przeminął Jakob / wzięło stonice: przez co zna-
czyło się iż ono widzenie oblicza Bożego działało się nie ias-
nie / ale pod zastoną człowieczeństwa. Ale y sam P. Bóg
poświadczył

Greg. Nazian.
tracta. de fide.

Wyznanie Ja-
kobowe o wi-
dzeniu Boga.
Rzym. 10. b.
Cyril. apud au-
torē catenae in
Gene. hoc loco
Rabanus ibid.

pamiętne
miejsce tego
widzenia Ja-
kobowego.
1. Moya. 2. 8.
12. 9.
Cyril. Alexan.
hō. 7. Itēlib. 9.
cōtra Iulianū.
lib. 2. Theſ. c. 1.
& de incar. vni-
ge. c. 24. Hier.
epist. 10. c. 6. &
cōt. Pelagianū.

poświadczył tego Jakobowi / gdy przyprowadził go na 1. Moya. 31. b.
ono miejsce obicane do Bethel / z nowu się mu ukazał:
przypominając mu to ukazanie / o którym teraz rzecz jest:
y opowiadając się iż on który ie sprawował jest Bógiem
wschmecnym: którego iż w osobie meża Jakob zwycię-
zył / tedy mu z nowu dawa iakoby przysięły na ono imię
tamże przy oney pobiedce namiętione Izrael / co się wykla-
da Bogą przemagający. Z takowych dowodow Cyrillus potwierdza-
nie tej nauki z
świadcstw
Jakobowego
y przy nim be-
docych.
Cyrill. 2. Theſ.
Basilius 2.
cōt. Eunom.
Athana. ser. 4.
cont. Arian.
Aug. 16. ciuit.
cap. 14.
1. Moya. 11. b. d
Basil. lib. 2. cō-
Eunomium.
iusti. cū Tryp.
Hilar. 5. de Tri-
wym niewiernikom wsta zawiadać / tak mowie. Słowo
syn Boży bywa tu zwany Bógiem / y jest / (to jest sprawa-
mi się być pokazuje) Bógiem: y Bógiem będziesz (to jest
być nigdy nie przestanie) by się też brony picielne nie po-
wsięgliwych wst kacyrskich nabórzyey przeciw temu nasa-
dzały. A iuz od tej nauki / iako wost od ognia łaciunczko
nie rozplyna w wszystkie zakrety / ktorymi Boga te oczywi-
sta prawda iakoby ścocić chce. Bo przedniejszy fun-
dament iey iuz się dawno zbił / iż syn Bóg y nie stał się
kobowym.

S

pierwry

pierwey Angiolem a potym człowiekiem: ale raz tylko w wypełnieniu czasu iasli/przez wcielenie swe stat sie prawdziwym człowiekiem: a w starym zakonie/tego wcielenia swego y skutkow iego/ wydawał podobienstwa w postaci Angiola abo meza/ abo innego stworzenia/ iako do wyrażenia onych rożnych tajemnic potrzeba było. Przetoż prawdziwa to iest raciocinatio, ktorey Bestya w piśmie swym dochodzi/ iż one osoby władzujące sie / nie były Angiolem/ także iuż moze rzec/ ani mezem/ ale Bogiem. Gdyż pismo s. nie mogace kłamać/ zowie y czynkami wyswiadcza/ iż zaś raz pospoln tym wszystkim trojgiem były: a człowiek abo Angiol iako y Łoże inſze stworzenie/ gdy sie inſza rzecz stała nie ona ktora przed tym była przestanie pierwey być: Sam Bog a stworzyciel gdyż odmiany żadney nie zna/ nie tracać istności swojej/ iako teraz przez zjednoczenie osoby, tak na on czas przez wzięcie postaci był zaraz y Bogiem/ y Angiolem/ mezem/ abo iakiem inſzym stworzeniem/ tym sposobem/ iako sie wyſſey wywodziło. A by też one osoby były Angiolami abo meżami z własney natury swey/ iako niektorzy Doktorowie święci trzymają: tedy na tym nic. Bo sama Bestya przyćśniona tak iasnym piśmem/ ktore ia wysznawa być Bogiem/ pozwala/ iż w onych osobach był Bog: o toż ia okazałem iuż dosyć/ y ięſze poſażę. iż ten Bog była osoba syna Bożego. Bo wywodzi ſyroko Athanasius S. iż w piśmie świętym Angiol z Bogiem do iedności spraw nie bywa ſkaczany/ ale ſamemu Bogu/ a osobom Trojce s. czynki wſzechmocności Boſkiej bywają przyćśnane: Angiolom zaś tylko executia abo zwierzchnie wykonanie i leć w tych widzeniach były znaczne czynki Boſkie / iako sie iuż poſażało/ y ięſze w drugich poſażę. A co sie Bestya dopiera/ gdzieby ta osoba słowa a syna Bożego w starym

Osoby oney
Władzujące się
nie były wła-
śnie Angioły/
ani meżami.
L. 42.

L. 40.

Athan. ferm. 4.
contra Arian.

Pismo 7. 3. 4.
czuje dawno

zakonie była pomieniona / tego sie iuż dosyć odemnie na-
stuchać mogła: y moze sie ta persona Bestyey ozwać ony-
mi słowy Dawidowymi: na początku kſiag napisano iest
• mnie. Bo (iako Hieronym s. ex versione Aquila wywo-
dzi) początek stárego y nowego Testamentu na tym iest za-
sádzony/ iż to słowo syn Boży było v Boga/ to iest iedney
istności Boſkiej/ na początku to iest od wieków/ y było Bo-
giem: y przez nie ſtworzone ſa wſyſtkie rzeczy / ktorekol-
wiek uczynione ſa/ nie tylko na ziemi ale też na niebiosach :
y owszem ſame niebiosy y wielki/ przez to słowo syna Bo-
żego ſa ſprawione: o czym dowodowo gruntownych dosy-
tę po te czasy przypominają. Za czym nie idzie y to co Be-
stya na tymże ſamym złym fundamencie buduje / żeby ten
ktory sie wſkazywał Oycom/ bywał Angiolem tylko do o-
ney iedney ſprawy poſtánym. Gdyż sie wyſſey wywio-
dło / iż syn Boży przez ktorego ſa ſtworzone wſyſtkie rze-
czy/ tenże według Apostoła one wſyſtkie rzadzi y ſprawuje
słowem mocy swey/ chocia każda obprawnie według cza-
su y obyczajin ſwego: iako y te rzeczy nie zaraz/ ale przez ro-
zdielone dni ku poieciu naſſemu ſtworzone były. Co oka-
zało ſie w burzeniu Sodomy/ gdzie zamýkała ſie nie tylko
ona iedna ſprawa/ ale w tajemnicy iey ſad oſtateczny w-
ſyſtkiego ſwiata: Takżę y tu pod zwierzchnymi ſprawami
mi z Jakobem dał znać ten syn Boży przednieyſze ſprawy
przyſcia ſwego w dziele na ſwiat/ y w nim odkupienia na-
ſzego/ iakom dopiero wywodził. Zaſi ſie też Bestya bło-
goſławieństwo Boſkie Jakobowi y potym wnukom iego
uczynione/ nazywać proſtym błogoſławieństwem ſtworze-
nia należącym: dawając tego przyćśny/ iż gdyby syn Bo-
ży był dał błogoſławieństwo w ſtarym zakonie/ nie trzeba
by było wznámiac go w nowym zakonie / ktoremu iednak

nie tego ſto-
ſie tu wſkazo-
wał być ſyn
Bożym.
Pſal. 135. b.
Hier. inſtr. que-
ſtion. Hebr.
Jan 1. a.

Kolof. 1. c.
B. dow 1. a.

L. 46.
Syn Boży nie
iako Angiol
do iedneyſze
ſprawy by-
wał poſtánym.
B. dow 1. a.

Syn Boży i-
ako w nowym
zakonie ſtrod-
kował y bło-
goſławił.
1. Moys. 12. g.
42. c.
L. 47.

S i j

pawł

Obacz grubo
a swietreca
rozrywke.

Matr. 5. d.
1. Kor. 2. d.

Kolos. 1. c. 1. b
Jan 6. g.

Hier. in utroqz
com. super Ga-
lat. cap. 3.

Blogoslawnie
stwo rozwiest
stwozenta / a
stwozy ciela
syna Bozego.
L. 47.
Orig. superpil.
ad Rom. c. 12 &
in Leut. h. 16.

Paweł S. właśnie blogosławienstwo przyczęta: właściwą
iż ciążo do rzeczy tak ważnych nie tylko nie pomaga / ale i es-
sencje ducha obciąża. Na co odpowiadamy: Jeśli ciążo wś-
dzi do dawańia blogosławienstwa / pytam / ten kto Jakobo-
wi blogosławił / będąc według zdania Bessyey Angiolem
czemuś w ciele ciżowieczym / a ktemu zapasy chodzącym o-
no blogosławienstwo odprawował? A tak według Sa-
lomona y Pawła S. ciążo do duchownych spraw wadzi /
ale takie ktore ziemskim obciążliwym a iakoby bydlęcym
iść / iakie też Bessya w sobie czuie. Lecz ciążo P. Christus
sowe będąc przez grzechu duchem Bożym ożywione / y o-
wsem według Apostoła zupełność Bostwa w sobie ma-
iace / było do tego sposobne / męka y zmarewychwstaniem
swym / wiscie nam blogosławienstwo dsiedziectwa wieczne-
go: ktorego żywy szierunk w tym blogosławienstwie do-
czesnym Jakobowym w osobie ciżowieczey y inszych po-
dobnych był wyrażony. Bo z tego mieysca do Galatów
ktore tu Bessya za soba przywodzi / Hieronym 8. pokazuje
to / iż chocia syn Boży przed przyściem ciżowieczestwem
inaczym sposobem był zwany pośrednikiem starego Tes-
tamentu niżeli teraz nowego w prawdziwym przyściu
cięża: wszakoż przecie iako tam dotkłada Apostoł iedenże
iść Bog / to iść / w tym różnego obyczaju pośrednictwem /
odmianny z strony Bostwa nie uznal: co też także przyjdzie
rozumieć o blogosławienstwie / ktore z tego pośrednictwa
wypłynelo. W tym też sprosnie Bessya bliździ / gdy ono
blogosławienstwo Boskie Abramowi y Jakobowi dane /
rowna z ludzkim: albo ktorego inszego stworzenia blogo-
sławienstwem. W czym trzeba się iey było lepiej przypa-
trzyć / iż w piśmie swietym naidniemy czworakieróżne blo-
gosławienstwo: Jedno / ktorym stworzenie blogosławi
stworzy

stworzycielowi przez oddawanie powinney chwały a dżie-
rowania. Drugie / gđzie per Antiphraim, pod tytułem blo-
gosławienstwa / stworzenie stworzycy Bogu: iako ono jona
Jopa mowił: Benedic Deo & morere, naley Bogu a ob-
waj na to gardło. Trzecie / gđy stworzenie blogosławienstwo-
rzeniu / przez winśowanie od Boga iakiego szczęścia albo do-
brodziejstwa wiecznego albo doczesnego. Czwarte gđy sam
Bog stworzyciel blogosławi ktemu stworzeniu. Ktore
blogosławienstwo ma nad trzecie przerzeczone: gđy się dżie-
ie imieniem y moca własna a nie czyia insza: y za soba ci-
gnie / nie tak winśowanie / iako moźne a miłosierne onego
dobra nie tylko doczesnego ale y duśnego a wiecznego wys-
lanie y darrowanie. Iako to iacno obaczyć y z tych mieysc
ktore stroną przeciwną przywodzi. Bo Melchisedech Abras
mowi / y Israk Jakobowi blogosławił / nie swym własnym
ale Boskim imieniem: a tu zasz Jakobowi y ondsie Abras
mowi Bog / ktory się mu ukazał / blogosławił imieniem ws-
łasnym swym: Co także uczynił w osobie onego meza / albo
iako go indziej sam Jakob zowie Angioła: ktorego inżem
przed tym dowiodł być Bogiem: ale y stał się potężnie / iż
nie inszym iako stworzenie / ale własnym iako stworzyciel
imieniem to blogosławienstwo odprawował / iśćżac to w
nim / co przed tym w postaci nie stworzoney Jakobowi ob-
cowal. A tym Bogiem iż była persona syna Bożego / in-
żem przed tym dosyć dowodnie y syroko potężował.
Ostateczny znak Bostwa P. Krystusowego w tym widze-
niu Jakobowym iść / gđy mu imię odmieniał nazwawszy go
Israk. W czym chce go Bessya rownać z ludźmi / ktory
też w piśmie swietym drugim ludziom imiona przemienia-
li. Ale nie bacz się w rzeczy iacney. Bo ludzka odmiana
imion podobna z przyczyn a skutkow ludzkich: iako Mar-
S f iij Batek

Daniel 1. c.
Jakub 3. b.
Job 1. c. 2. b. c
1. Krol. 21. c.
1. Moya 27. 49.
Lukas 6. d.
1. Moya 11. d. 2.
8. 12. a.
Ephes. 1. 8.
1. Moya 14. d.
27.
1. Moya 32. g.
12. 8. 23. d.
3. Moya 6. c.
Odmiana
imienia Jak-
bowi stała się
nie ludzkim / a-
le Boskim spo-
sobem.
L. 48.

Danteł. b.
Hieron. super
eundem locum
1. Moys. 17. c.

Isid. 55. c.
Hieron. loco su-
pra citato in c.
21. Jerem. Am-
bro. super 1. Lu-
ca de nomine
præcursoris.

Cyril. Hieron.
Cathac. illum.

Ja 11. b.
1. Jan 1. a.

Osme ofa-
nie syna Bo-
go Moyszo-
wi we Krz-
tacych.
1. Moys 11. a.

426.

Kazania Czwartego

świątek Króla Babilońskiego Danielowi y towarzyskom
go obmieniał imiona/przeto iż ten śkan ich świecki do po-
gaństwa y do służby onego króla był przeniesiony. Takie
Jakob imię syna swego przemienił Beniamin/iako tamże
pismo wyklada/dla przyszłego cielesnego meśtwia/ktorego
znał w wciśnieniu matki wychodząc na świat pokazał. Lecz
daleko różnym sposobem odmiana imion z przyczyn albo
śkarkow nad przyrodzenie bedacych/samemu stworzycielu
łowi jest własna:iako sie sam wyświadcza przez Izaiasza/
iż wybranym a wielbionym swoim miał dawać nowe
imiona. Także y tu Jakoba przewał Izraelem/co jest Bo-
ga przemagajacym:czym dał iawnie znać/iż ten przemo-
ny/ktory to imię odmieniał/był Bogiem. Azwłasczając iż
to przemożenie ścigało sie na otrzymanie błogosławień-
stwa/ nie tylko onego dociesnego Jakobowi/ale też wiecz-
ne go w wiernym potomstwie tego/iakoim wyższej przypor-
minal. A tak to oboje przerzeczone okazanie tak zamytam
z Cyrillusem: iż ten syn Boży/ktory z dawną od Jakoba był
obliczem w oblicze widziiany/ y od Abrahama cześnowany:
tenże potym w przyietym a iuż własnym cielem swym dał sie
ludjom iawnie wypatrować/y ludzkiego obcowania z ni-
mi używać raczył. Za osme świadectwo widzenia syna
Bożego w śkrzym zakone poczytam Moyszowe: ktore acz
bywało barzo częste y barzo znacine: wskaż dla krótko-
ści a porządniejszej wyprawy/zamknę ie trzema przedniey-
szymi miejscami. Pierwsze samże Moysze opisał tymi sło-
wy: Iż gdy trzode owiec ktore pałł/żagnał głęboko w pu-
scia/przyszedł aż do gory Boskiej Horeb. Y ukazał sie mu
Pan w płomieniu ognia z poysrżodku krz: y widział iż sie
tęże palił/a przecie nie zgorzał. Rzekł tedy Moysze: poyda
a ogladam widzenie to wielkie/ czemu ten tęg nie zgorzał
wa. A

Cześć Wtora.

427.

wa. A Pan obaczywszy iż postępował ku przypatrowaniu
sie/zawołal go z poysrżodku krz/y rzekł/Moysze: Aco
ty odpowiedział: a tom ia jest. A on: nie przyblizay sie tu
prawni: wyzuy bory 3 nog twoich: miejsce bowiem na kros-
rym ty stojsz ziemia święta jest. Y rzekł/ Jam jest Bog oyc-
ca twego/Bog Abrahama y Bog Isaaka/y Bog Jakoba.
Zastonił Moysze oblicze swe: bo nie śmiał poysrżec prze-
ciw Bogu. Y gdy sie tamże potym Moysze z rozkazania
tego/Boga podiał poselstwa wybawić od Pharaona lud
Boży narodu izdowskiego/ pytał Pana iakoby miał opo-
wiadać imię tego od ktorego był posłany. Ua co mu Pan
odpowiedział: Ja jestem ktory jestem. Y rzekł/tak powieś
synom Izraelskim: ktory jest/posłał mie do was. Rzekł po-
wtore Bog do Moysza: to powieś synom Izraelskim:
Pan Bog Oycow waszych/Bog Abrahama/ y Bog Isa-
aka/y Bog Jakoba posłał mie do was: to imię jest mi na-
czaj y wieczne: y ca pamięćka moja w narodzie do narodu/
ic. To miejsce nieprzyiaciele wiary powszechney gdy rozma-
icie wyśpaczać sie kusili: Hilarius dawny a potężny obroń-
ca wiary powszechney taka między innymi obrone przeciw
temu opisał: O Bogu nie godzi sie inaczej mówić / iedno
tak iako on do poizciana swego sam o sobie mówić raczył:
Aniołem Bożym jest ten kto sie w ogniu ze krz ukazał:
a przecie ze krz w ogniu Bog mówi: Otoż masz w An-
gele powinność zlecona: gdyż Anioł od wrzodu/ a nie od
natury ma imię swoje: masz też zaśie Boga w imieniu na-
tury: gdyż Anioł Boży Bogiem jest. Ale podobno (rze-
cież) nie prawym Bogiem jest. Ażaj nie prawym jest Bog
Abrahama/y Bog Isaaka/y Bog Jakoba? Anioł bowiem
ze krz mowiacy Bogiem ich na wieki jest. A żebyś sobie
(cy Heretyku) nazyczonego imienia śob nie ukradał/ mo-
wi do

Stowna o-
brona tego wi-
dzenta syna
Bożego prze-
ciw Eutyrom.
Hilar. li. 4. 8. r.
de Trinitate.

Anioł y
Bog w tym
widzeniu był
syn Boży.

wi do **Moyzesa**/ Bog ten który jest. Tak bowiem napisałano jest: y rzekł Pan do **Moyzesa**/ ja jestem który jestem. Y rzekł: Tak powiesz synom **Israel**skim: który jest posłał mnie do was. Zaczęta jest mowa od **Angiela**/ aby była posłanowana tajemnicą zbawienia ludzkiego w synie. Tenże **Bog** **Abrama** y **Bog** **Isaaka** y **Bog** **Jakoba** jest/ aby mu imię natury jego zostawało: posyła też do **Israela** **BOG** który jest/ aby prawdziwie wyrozumiano było iż **Bogiem** jest. Z tego wykładu przyjdzie nam tak w widzeniu **Jakob**owym/ tak y w tym uważać y porządnie rozebrać te trzy rzeczy: Pierwszą iż ten/ kto te rozprawy z **Moysesem** miał/ był prawym a istnym **Bogiem**: Drugą/ iż tym **Bogiem** była osoba syna **Bożego**: Trzecią/ tajemnicę tego widzenia synowi **Bożemu** potym wcielonomu należac.

Rozdział w
Eliadu tego wi
denia.

Wymowy i
Moyse w o-
gnistym krus-
wie miał praw-
dziwego Bo-
ga.
4. ro.

Orig. hom. 4.
in Psalmos
4.

Pierwszą rzeczą/ to jest że się tu okazał prawdziwy **Bog**/ przeciwnicy prawdy pomyślnie/ przeciw tak jasnej mu pismu/ zgola przeciw nie śmieli: acz różne a nie własne sposoby tego okazowania wymyślali. Y **Bestya** wyraża mi słowy pisał/ iż **BOG** ukazał się tu **Moyse**owi przez **Angiela**. W czym iż się nie da dobrze rozumieć/ **BOGA** z **Angielem** mieszać (co być nie może/ iakom wyższy wywyższil) tedy ja to pokazuje tymi dowodami z samego tekstu wyietymi. Pierwszy jest/ iż na początku tego opisania/ **Duch** **Boży** przez samego **Moyzesa** dwa kroć wysławiał/ iak iż się mu ukazał **Pan** albo **Bog**. Wtóry/ iż się mu opowiedział być **Bogiem** **Abrama**/ **Isaaka** / y **Jakoba**: który tytuł czyni różność bogów fałszywych **Pogańskich**/ ob ichowego a prawdziwego **BOGA**: a kretem iż już pierwszy tym erzemą miłośnikom swym był się tenże **Bog** prawdziwy oczywście oznaymił/ y onym obietnice wielkie na potomstwo ich wgiścił/ iako się po te czasy wywodziło: Ktore obiet-

cnice tu teraz przez **Moyzesa** obyczajem bożesnym wy-
konawa w potomstwie ich. Trzeci dowód jest/ iż iako on-
dziej za skarga rozpusty **Sodomskiej**/ tenże **Bog** obywateli
ich mocno pokarał/ a **Lotha** niewinnego z narodem jego
łaskawie wybawił: także y tu opowiada się/ iż za wyslus-
chaniem skutku ludu swego posyłał **Moyzesa** z można-
ręką swą/ dla zatrącenia **Pharaona** a wybawienia ludu
swego. Czwarty/ iż iako przedtem tenże **Bog** barzo łaski-
wie z **Abramem** się umawiał/ przewiedział iako **Bog** iż
w **Sodomie** nie miało się dziesiątka ludzi sprawiedliwych
albo potępiających obrat: podobnym sposobem y tu tak
władza swa **Boża** przepowiada to/ iż **Pharao** za tak wiel-
kimi cudami nie miał onego ludu wypuścić/ alif za można-
ręką a zgnieniem swoim: dotkając indziej/ iż on iako
stworzyciel moca swa **Boża** miał usta wydmowne **Moy-**
seowi sprawić: a zaiste serce **Pharaonowe** uporne miał do
nie hamowney zaciwardziałości przywieść: serce lepał
zwasnionych **Egiptczyków** do pożywienia dostatkow wy-
chodzącemu ludowi swemu zmieścić. Piąty dowód: **Ja-**
ko przed tym **Jakob** za widzeniem prawdziwego **Boga**/
przez wielkie cuda/ y za rozprawa z nim/ ono miejsce na-
zwał **Bogu** poświęconym/ y przeto strasliwym/ to jest wiel-
kiej uciążliwości godnym: Także y tu tenże **Bog** okazawa-
ł się się **Moyse**owi w tak wielkim cudzie ognistym/ opo-
wiedział mu za tym/ iż ono miejsce dla tej obecności **Bo-**
skiej stało się ziemią świętą/ y przetoż nie botom zwierze-
cy stary/ ale bożym nogom doskonałego **Moyzesa** tu do-
tykaniu sposobnym. Szósty: Jż tenże do **Moyzesa** mo-
wiacy/ rozkazuje się zwać **Bogiem** żydowskiem/ iakoby od
Pogańskich różnym/ y za pierwszym wyscieniem swym z **Egi-**
ptu rozkazuje sobie ofiarę iako **Bogu** prawdziwemu ob-
dawać.

3.

1. **Moy.** 19.

4.

1. **Moy.** 19. c.2. **Moy.** 19. c. 6. a
Clemens Ale-
xan. lib. 1. Ped-
agogia cap. 9.2. **Moy.** 4. c. 2.
7. a. 11. d. 14. a.
3. f. 11. a. 12. c.

5.

1. **Moy.** 28. f.
35. b.

6.

2. **Moy.** 3. d. 1. f.

7. **dawać. Siobny/ iż tenże Bog sam przez sie y przez Pro-**
 2. Moy: 30. a.
 Sed: 2. a. 6. b.
 5. Moy: 4. c. f.
 a. b. 31. b.
 psalm: 50. b.
 104. c.
 Amos 2. c.
 b. 1. 23. c.
 5. 23. c.
 5. 23. c.
 Dje: 1. a. 20. c.
 8.
 2. 11. a.
 12. c. 4. 23. c.
 23. d. 24. b.
 psalm: 77. c.
 137. b. 23. c.
 23. c. a.
 9.
 Imienia wła-
 snego B O G
 nie ma tylko
 iż istności
 jest.
 2. Moy: 1. d. e.
 Diony. de diu.
 nom. ca. 1. 2. 1.
 & demyst. The-
 olog. cap. 7.
 Iustin. orat. ad
 Anton. & cum
 Tryphone.
 Greg. Nazian.
 tract. de fide. &
 ad Euagrium de
 Deitate. Item
 lib. 4. de Theo.
 Hilar. lib. 1. &
 de Trinit.

roki swe onemuż ludowi żydowskiemu / gdy mu wiara ta-
 m i / cześtokroć zwykł przypominąć te sprawy zacne y pa-
 miatke na wieczne czasy zalecił / y w rytale zakonu swego
 go / y światem rocznym / ktore dla tego wystawil. Osmi do-
 wod ten iest / iż pismo święte y sam Pan Bog potym cze-
 sto wspomina te sprawy / sobie ia iako Bogu wszechmo-
 cnemu a nie Angiolowi abo iakiemu stworzeniu przywła-
 ścił / y moc swoje Boga w niey wystawiając. Dzier-
 wiary iż ten ktory sie Moyżesowi ukazał / nad tak wielkie
 a rozmaite wyswiadczenia Boga swego / o ktorych
 teraz mowi / przydał acz trochę ale dziwne opisanie na-
 tury a istności swey Bostey / mowi: Ja iestem ktorym
 iest: Ten ktory iest postać mie do was. Bo iako wywodzi
 nadawnięcy y zacni Doktorowie S. Bog nie może być
 imieniem żadnym pojęcia stworzonego ogarniony / przeto
 iż niezmiernym iest y nie ma żadney rzeczy sobie w naturze
 tak różney / od ktorey by przez imię miał być rozgraniczo-
 ny. Przeto Salomon tak onim mowi: Jktoreż iest imię
 iego / abo syna iego / wieś że to? Z cadze też ono tenże Bog
 do Moyżesa indziej tak mowi: Ja Pan ktorym sie u-
 kazał Abramowi y Isakowi / y Jakobowi / w Bogu wsze-
 chmochnym / a imienia mego Abdonay nie zwierzyłem sie im.
 Miało tego imienia Abdonay właśnie tam iest imię Te-
 tragramaton / co iest ze czterech liter tajemnic pełnych spo-
 ione I E H O V A / ktorym imieniem iż była niekiedy ozna-
 czoną istność Boga / przeto y żydow nie godziło sie go wy-
 mawiać ani pisać / ale miało niego używali iako indziej
 tak y tu imienia Abdonay / ktore sie wyklada Panowie moji /
 w czym sie też zamylała tajemnica Trojce S. o czym ta-
 raz nie-

raz nie mowie. Tey tedy mowy Bostey do Moyżesa ta-
 kowe rozumienie iest / iakoby rzekł: Aczkolwiek ia iestem
 tymże a nie innym Bogiem / ktorym sie ukazywał Abra-
 mowi / Isakowi / y Jakobowi / wśakoż ukazywałem sie im
 tylko w oznaymianiu Bostey wszechmochności swey / przez
 cudowne ukazowania / y inne moine sprawy y zacne obie-
 tnice swe: ale imienia ktoreby natura y istność moie ozna-
 czało / w rzeczy a skutku nie zwierzyłem sie im. Otoż ten o-
 sobliwy przywilej zachowywał Bog Moyżesowi nawie-
 semu Prorokowi y miłośnikowi swemu: ktory iż go miał
 widzieć obliczem w oblicze (iako potym wstyszyć) y że też
 onego nad innymi znał Bog z sameo imienia osobney iaski /
 godna rzeczy aby też pierwey był wiedział imię tegoż obli-
 cza abo istności iego / ktora B O G wyraża tym imieniem
 I E H O V A : a z tego zaśle w żydowskim ięzyku biegli x y
 wodzi co imię / Ja iestem. Ktorem imieniem żadna rzecz
 stworzona nie może tak być właśnie nazwana / przeto iż
 nie od siebie ale od innego iest: Ktemu iż nie ma doskona-
 ści zupełney / a nigdy nie odmienny w naturze ani w cza-
 sie. Ale iest to rzecz własna samemu Bogu stworzycielo-
 wi / ktory (iako opisuie Damascenus) iest niezmiernym y
 nieścienionym morzem istności Bostey / ktora nie od tego
 ale sama z siebie od wieków iest / y od ktorey istności wszy-
 stkie inne rzeczy poczęły / stan / y koniec swoy mają / k-
 ra też żadnym czasem ani rozmierezeniem iego nie iest zamy-
 kniona / ale w sobie wszytkie czasy zamyta / tak iż zawsze
 iest / zawsze była / y nigdy być nie przestanie: bo co y stwor-
 zenia iest przeszłym abo przyszłym / to y Boga zawsze ni-
 niejszym y obecnym iest. To wyrażenie istności Bostey
 z tych słow poznali nie tylko Doktorowie Krześcijańscy /
 ale też dowcipnięcy Pogańscy. Bo piśe Eusebius / iż da-

Augu. lib. 5. de
 Trin. cap. 2. &
 31. quest. q. 17. et
 medit. cap. 29.
 Damasc. lib. 1.
 de fide cap. 12.
 Galat. lib. 1. c. 10
 D. Thomas 1.
 parte q. 13. ar-
 tic. 11.
 Przep: 10. a.
 2. Moy: 6. a.
 Hier. super Eze-
 ch. ca. 10. & in
 plala. Lyranus
 super huc locū
 Galat. loco su-
 pra citato & de
 incept.
 Imię Jeho-
 wa żydom za-
 mione w synie
 Bożym oznay-
 mione / a Mo-
 yżesowi cze-
 mu znaczący
 oznaymione.
 Hier. Ezech. 10.
 Lyran. in huc lo-
 cū. Galat. 10.
 co cit. & deinceps.
 2. Moy 33. b. d
 philo de nomi-
 Hebra. apud S.
 Hiero. Clemens
 Alex. 7. Strom.
 Theod. qua. 15
 in Exodum.
 Dama. lib. 1. de
 fide cap. 12.

Eusebio lib. 11.
prapar. Euag.

Jan 1. b.

Jan 5. f.

Pierwszy do-
wód iż osoba
syna Bożego
wskazał się tu
Moyzefowi.
2. Moyz. 1. a. b.
Hieron. super 1.
ca. epist. ad Ga-
lat. Tertul. li.
3. cōtra Marci-
onem num. 6.
Iust. cū Tryp.
Athan. serm. 4.
cōtra Arrian.
Aug. lib. 2. Tri-
nit. cap. 17.
1. Dowód.
1. Moyz. 11. 19.
21. 35.
p. Dowód.
Iren. lib. 4. c. 26.
Clemēs Alex.
lib. 1. Pēda. c. 7.

432.

Kazania Czwartego

wni Egipczykowie (w których ziemi tenże Moyzef był
narodzony y wychowany) w kościołach swoich imię Bo-
skie wyrażali takim napisem: Ja jestem tym/co przed tym
było/co jest/y co ma być: zaśiony moiej nigdy niek nie od-
krył. Który napis właśnie jest wzięty z tego imienia Bo-
skiego/iakom ie teraz wyłożył: y z tego też co Jan 8. napie-
sał: Boga nigdy niek nie widział: jednorodzony syn który
jest w łonie (zaśiona tu zowie) Oycą/ten nam obiawił. A
nie tylko pogan/ ale y żydzy przeciwnicy p. Krystusowi
przyznawali co iż Bóg prawdziwy mówił do Moyzesa/
gdy ono tak mówili: my wiemy iż do Moyzesa mówił Bóg:
ale tego (Krystusa) nie wiemy skąd jest. Z tych tedy do-
wodów / świadectwem y samych przeciwników / nie wate-
pliwa rzecz jest / iż ten kto się tu Moyzefowi ukazał / był
Bogiem prawdziwym. Teraz okaże wtora rzecz / iż ten
Bóg była osoba syna Bożego. Czego pierwszy dowód
klade z przycyn wyższej przelożonych. Iż ten kto się Mo-
zefowi ukazał / opowiadał się być tymże Bogiem / który
był widziany Abramowi / Izakowi / y Jakobowi: lecz tym
był Pan Krystus / iakom nie dawno syroko wywodził: prze-
coż y tu tenże a nie inшы Moyzefowi był widziany. Wtóry
dowód jest / iż ten kto się ukazał Moyzefowi / wzywał spo-
sobow podobnych tym ktorem też przedtem pokazywał w
rozmowie z Abramem / w borzeniu Sodomy y wybawieniu
Lothą / y w omenianiu mieysca ku chwale swej poświe-
conego / iako się w dowodach wyższej położonych serzey
pomieniało. Trzeci dowód stał idzie: iż ten kto narodowi
Izraelskiemu obiecował tak wielkie rozplodzenie y wyba-
wienie od nieprzyjaciół / ziemi własną a osobliwą y błogo-
sławienstwo w niej / był syn Boży / iakom w widzeniu
Abramowym y Jakobowym wywodził. Lecz (iako wy-
świadczają

Cześć Wtóra.

433.

świadczają indziej sam p. Bóg do Moyzesa / y Szcjapan pir-
wchy meczennik s.) wgięcenie skuteczne tej obietnicy wypel-
niło się w tym doprowadzeniu z niewoley Egipckiej do
ziemi obiecney onego narodu Izraelskiego. Przeróż ten
Bóg który to przez Moyzesa sprawował / y potem przez
Iosuego / był tenże syn Boży / który takowe obietnice wyko-
nać był obiecał. Czwarty dowód pochodzi z tego imienia
Boskiego: Ja jestem ktorym jest. Bo acz tym bywa nicias
to wyrażona nierozdzielna istność Trojce S. wskazuje iako
wywodzi DOKTOROWIE S. takowe imię osobliwiey może
być przywłaszczone osobie syna Bożego / przeto iż (iako mo-
wi Irenaeus) Boga bez Boga niepodobna jest poznać / o-
toż osoba syna Bożego jest słowem do tego sposobnym /
aby zostawiać w łonie a ogarnieniu nie rozdzielney istno-
ści Boskiej / Boga w naturze swej nie okazalego / w przyie-
ciu ciała / a przed tym w podobieństwach iego / ludziom o-
znajmiał: nie trącać jednak tym pierasiego tśkaku swe-
go Boskiego. Bo Jan 8. iakoby z Moyzefem się zgadza-
jąc wyświadcza / iż to słowo było na początku / co jest od
wieków: iż było w Boga / to jest różna persona ale iedneyie
istności: y iż było Bogiem. Co iękcze znacznie objaśnia
tenże sam syn Boży / gdy indziej w tegoż Jana 8. tak sam o
sobie mówił: Jam jest początkiem y końcem / który jest / y
który był / y który ma przysć wszechmogącym. Jako też
to nieiako wyrażał on tytuł Boski w kościołach Egip-
skich / ktorym niedawno wspominał / od Moyzesa bez wate-
plenia wzięty / acz nie wyrozumiany: y (według s. Hiero-
nymy) on drugi napis w Acheńczyk / o ktorym w 29. do-
wodzie Trzeciego Kazania rzecz była. Te nauke Hilaryus s.
nadobnie tak zawiesznie: Syn Boży był y jest / gdy od tego
jest / który czym jest / zawsze tym jest: a od tego to jest od
T c ię Oycą

2. Moy. 6. a. b.
Dzieło: 7. a. d.

4. Dowód.
Tytuł BOSTI
(Ja jestę kto-
rym jest) na-
leży też syno-
wi Bożemu.
2. Moyz. 1. di
Iren. lib. 4. c. 10
& 27.

Iustin. orat. ad
Anton. & cum
Tryphone.
Athan. ser. 4.
cōtr. Arrianos.
Basil. li. 2. & 4.
cōtr. Eunomiū.
Cyrill. lib. 5. in
Ioan. ca. 21. &
lib. 1. de Trin.
Hilar. lib. 5. &
12. de Trinit.
Aug. tract. 18.
in Ioannem.
Jan 1. a. 8. c.
Obiaw: 1. b.
21. b. 22. c.

Dzieło: 17. e.
Hier. in 16. ca.
Ezech. Iren. li.
3. cap. 12.
Hilarys lib. 12.
de Trinit.

Oycą być/ iestci narodzenie. A zasje zawždy być ob tego/ który też sam zawždy iest/ wiecznością iest: wieczność lepak nie iest/ siebie/ ale od wieków: a od wieków być/ nie innego nie iest/ iedno wiecznym być. A iako to opisanie iestności Bostkiej/ okazało się osobliwie należeć osobie syna Bostkiego/ tak nie mniej y ono imię iey niewymowne IEHOVA.

Bo którzy się tajemnicami języka żydowskiego bawia/ okazują to/ iż to imię niewymowne IEHOVA/ iest podobnym imieniu IESVS: przez które była ludzkom objawiona wiadomość iestności Bostkiej: naprzód iako Justinus męczennik wyklada za Moyszę/ gdy ten kto żydy do ziemi obiecanej wyprowadził/ miał w sobie oblicze y imię Bostkie/ które było IESVS, iako nie długo serzey wysłyszyciel potym za nowego zakonu/ gdy syn Boży w przycieciu czołowieczeństwa/ iestność Bostwą nie okazalego nam objawił/ y ono wypełnił co był obiecał przez Proroka mówiac: W on dzień będzie wiedział lud mój imię moje: gdyż ja sam ten którym do nich mówił/ otom się stawił. A to imię byłoć także iako ondsie za Moyszę rzeczono IESVS/ to iest zbawiciel/ gdyż on lud swój wybawił od niewoley/ nie doczesney iako Josue/ ale od duszney a wieczney iako prawdziwy BOG. Przetoż to imię iest nad wszystkie imiona/ na które wpadaia wszystkie kolana niebieskie, ziemskie y piekielne: y które imię według przepowiedzenia Prorockiego są me usta Bostkie omienily: iako świadczy Ewangelista/ iż synowi Bostkiemu z strony ciała narodzonemu było dano imię IESVS, które było przed poczęciem w żywocie pannieńskim/ poselstwem Anielskim od samego Boga nazwane: czego tenże Ewangelista nie wspomina o Janie Bratku cielu/ chociaż też przed poczęciem swoim miał imię od Anioła zwiastowane: ale ie przyczyta spólnemu (acz cudownemu)

Imię Jeshu
w 6. przes imię
Jeshu bywa
objawione.

Paul. Burg. in
Biblis Lytani
super huc locū.
additione 1.

Galatin. 1. 1. ca.
20. 8. a cap. 8.
ad 12.

Iusti. cū Tryp.
Ambr. in 22. c.
Apocalypsis.
Hier. in Psa. 71.

2. Moy. 21. d.
33. c.

Jzaiasz 52. b.

2. Moy. 17. c.

7. Moy. 31. a. c.

Matth. 1. d.

Dzieło: 4. b.

Psalm. 2. b.

Jzai. 62. d.

Lukas 1. 2. c.

Galat. 1. 1. c. 20.

Lukas 1. 8. f.

wnemu) rodzicom iego cielesnych zezwoleniu. Placy do wód tego/ że ta osoba Bostka Moyszowi się opowiadaia: ca była synem Bożym/ stad się poymuie/ iż pismo święte w tymże iednym okazaniu wyświadcza ia być pospołu Bogiem y Aniołem. Otoż Anioł nie mógł być prawdziwym Bogiem/ ale Bog prawdziwy to iest syn Boży/ mógł być y był Aniołem/ tymi sposoby które się przedtym nie raz wywodzily: zwłaszcza według oney Reguły S. Basiliu: iż ile króć w piśmie świętym BOG a Anioł bywa pospołu w iedney sprawie składany/ zawždy się tam rozumie personą syna Bostkiego. A tamże wywodzi: ponieważ tam Moysz ani Boga ani Anioła we własney iestności nie widział/ ale tylko gorący kierz/ tedy one osobe przydzie rozsznawać nie z widzenia ale z opowiedzenia. Otoż iż się opowiedziało być Bogiem Abrahą/ Izaaką/ y Jakobą/ y owsem zawżę bedacym: tedy iuż Aniołem być nie mogła. A teraz iż potym Szczepan s. nazwał Aniołem/ stało się to dla tego/ iż przerzeczony tytuł iestności Bostkiej należy równo wszystkim trzem personam. Otoż osobe syna Bostkiego tu oznaczył Aniołem: co oney właśnie należy/ a nie Oycu/ ani Duchowi świętemu: iako wywodzi Augustyn S. Co pokazuje iestże Justinus S. pierwszymi przykłady widzenia Jakobowego/ w którym syn Boży bedac Bogiem/ był też zaraz zwany Aniołem y meżem: także też w Sodomie był zaraz Aniołem y Panem abo Bogiem/ od Boga Oycą ogień z nieba spuszczaiałym. Ku potwirdzeniu czego przywodzi one naukę Pańską gdy mówi: Nikt nie zna Oycę iedno syn: a zasje: Kto mnie nie zna ani słucha/ ten nie zna ani mnie ani Oycę mego. Watpliwości które Bestya około tego Anioła/ imienia IEHOVA, y drugich rzeczy w tym widzeniu Moyszowym/ y innych podobnych/

5. Dowód iż
osoba Moysze
słowi w ogniu
okazana była
nie Anioł ale
le syn Boży.
2. Moy. 3.
Dzieło: 7. d.

Basil. 1. 2. cōtra
Eunom. Aug.
lib. 2. de Trin.
cap. 13. Chri-
hom. 16. epist.
ad Hebr.

Iusti. cū Tryp.

Matth. 11. d.
Jan. 6. 14. d.

pierwsza taśma
mnica syna
Bożego w
tym widzeniu
iż się okazał w
ogniu.

2. Mój: 3. a.
A teraz nie zgoda
rozajmacy
narod, iente
pamiętajcie
sę panny.

Bernhard. ser.
de v. M. ex ver.
bis apocal.

Isai: 11. a.

Obiaw. 12. a.

Luka 1. d.

Malach: 4. a.

Psal: 13. a.

Jeremi: 31. d.

Natura Bo-

sta y w synie

Bożymognio

wi przyrow-

na.

Dionys. coles.

Hier. cap. 15. &

epif. 2. Cyril. 1.

9. in Isai. c. 37.

lib. 10. cōt. Luli-

an. & hom. 5.

Irg. 1. 4. c. 27.

5. Mój: 14. d.

zybow 12. g.

Psal: 77. 15. a.

bych wtacze/zachowam na koniec ratowych tomobow i
pisma Mojżeszowego wsietych. A teraz przysięgacie do
trzeciej przedsięwziętej rzeczy: iż to widzenie Mojżeszowe/
iako y ono pierwsze/nie było też przez osobliwych tajemnic
syna Bożego w ciele potym okazanego. Z których pierwsza
jest on cudowny ogień/który osobie syna Bożego osobliwie
może być przywłaszczony z tych trzech przyczyn: Pierwsza/
iż on tierz palający a niezgorywający/ z którego Bog mo-
reil/ y znaiomość a obcowanie przyjmował z Mojżesem/
znaczył przeczystą Pannę Marya / ona rozcięta z korzenia
Jesse wyrosła/która Jan s. widział słońcem palającym y
świecącym/bez naruszenia iey ogarniona: przez co się ro-
zumie/iż ta Panna z pełności łaski Bożej/ y z mocy nayo-
wyższego Boga/ono słońce sprawiedliwości/ (przed kto-
regu iakoby miska moca według Dawida żadne stworze-
nie zakryć się nie może) ogarnęła w żywocie swym z Da-
wida s. płodnym/żadnego naruszenia czystości swej stać nie
odniosły. Druga przyczyna: iż chociaż według nauki S.
Dionisiusa/wszystka natura Boża bywa ogniomu przy-
rownana: wśakoż iako pismo wyklada ogniomu trawia-
cemu/ przed którego Młaiestatem wśelkie stworzenie iako
wosk topnieje: w iakim się też potym tenże syn Boży po-
kazał na gorze Synaj/gdy zakon Mojżeszow srogosci pła-
ny dawał. Lecz ten ogień był tylko palający/ ale nie tra-
wiący /który ono syn Boży przyszedł puszczając po ziemi/
nie żeby trawił ale żeby się zarzył. Bo w osobie P. Krystus
sa ona niedostępna iasność y goracość Boża/ przez sro-
dek cłowieczeństwa/ a przez miłość ogniomu przyrownan-
na/stała się ludzjom dostępna/towarzyska/ y owsem we-
dlug Piotra s. w nieiaktie wiecznietwo złączone. Trzecia
przyczyna/iż okazywanie osoby syna Bożego słusnie się stało
w ogniu

w ogniu/też: gdy według pisma swiatego/ przysięcie tego Joel s.
wtore na świat ma być przez ogień/ a zwiastują taki ktory Malach: 3. a.
iako niepobożne popali/cak zasła sprawiedliwych nie narusze. Irg. 1. 4. c. 37.
sy. Wtora tajemnica sprawy syna Bożego w tym widze Ambro. de fide
niu/zamyśla się w tym/gdy ten kto z ognia do Mojżesha cōt. Arri. ca. 2.
mówił/roztazał mu zbiac bory/ a bosymi nogami one się Wtora tajem-
nie iako od bytności Bożkiej swieta następować. Co Ju nica tego wi-
stinus y infty Doktorowie s. przywłaszczają synowi Bożemu powania Bo-
mu/ktory do Mojżesha mówił/ y ono cudowne ludu swego tego na one
z Egiptu wywiedzenie przezeń sprawował: z którego ober 2. Mój: 3. b.
cności ona ziemia poświęcona/ słusnie chwala y wezści Iustino orat: ad
wosci bosych nog prorockich potrzebowała. Y przywodzi Anton. Orige-
tamże Iustinus y Epiphanius obycyay pogański / ktory hō: 6. in Iohue.
trwał do czasow ich/iż oni tym przykładem niechybnie wy Athan. orat: a
ćwiczeni/ do bożnic swoich przednieyszych bosymi nogami Epiph. in Anl
wstępowali. Do tej tajemnicy (iako tenże Iustinus obfi coratu.
toscia podobnego temu pisma wywodzi) słusnie się mo Podnożeńnog
że przywieść ono Proroctwo Dawidowe/gdy o Pannie Kry Pánstich w sy-
stusie piše w te słowa: Chwalcie podnożeń nog iego/gdyż chwałebny, nie Bożym
świetym jest. Bo tym podnożkiem sam Pan Bóg przez chwałebny,
Izaiasza wyklada być ziemie/a zwiastują ona o ktorej ten Iusticiu Tryp.
że Dawid napisał. Bedziemy chwalić na mieyscu góje sta Lyra: in 17. ca-
wały nogi iego: co wśyskto bez wątpienia o cłowieczeństwie Aetorum-
stole syna Bożego rozumieć się ma/iakom w pierwszym y Psal: 98. 6.
trzećim Kazaniu wywodził. Jeszcze do tego stosuje się też Psal: 66. a.
on wezzynek Jana Brziciela/gdy się czynił niegodnym ro August- super
zwiezać abo nosić botow P. Krystusowych: przez co dał Pia. 98. Anib.
znać Bostwo prawdziwe iego/iakosć w pierwszym Ba lib. 3. de spū S.
zaniu słyfeli. Czego teraz potwierdzam tym/iż Jan Brziciel cap. 12.
nie rozumiał tych słow o P. Krystusie iako prostym cłowieczemu się po- Jan Brziciel
wielu/ale iako o prawdziwym Bogu. Do wielkie podob- uizal rozwie-
D v biesstwo 116.

III. ref. 1. a.
Lut. 3. d. 10.
a. 7. f.
Jan. 1. d.
Wiat. 1. c. 10. b

bienstwo iż p. Krystus botoru nie wzywał: gdyż zwolenie kom swoim dawał o tym roztazanie/ktore on sam pirtwy wypełniał: a ktemu iż Mária Mágdalena nogi iego do umycia iłami y pomazania maseia/bosymi bez watpinia zaskala. Ale tu JAN s. docac oznaymie Mästeat BOski p. Krystusow/ nátracil iakoby ná one spráwa zawas nia botoru/ przez ktora tenże syn BOży dawno przed tymi Moyzesowmi był dał rozumieć BOska chwale swoje.

Wtore widzie-
nie Moyzesow
we syna Bo-
żego/przy da-
waniu zakonu

Wtore czelnieysze widzenie Moyzesowe syna BOżego stało się ná gorze Synai przy dawaniu zakonu ná dwu tablicach kamiennych: ktore samże Moyzes hyroko opisuie wtorych ksiąg w 19. kápikulum y daley. W ktorym widzeniu/to naprzód rzecz niewatpliwa iest / iż był prawdziwy Bog/a to z tych trzech przyczyn: Jedną iż/ iako wywodzi Hilarius S. z okazowaniem niezwyčajnych a niedostepnych cudow wielkroć wyswiadcza to tam sam o sobie: a nápominałem przed tym/ iż iemu iacniey się iest w postaci stworzenia ukazać niżeli kłamać. Druga/iż imieniem nie czym inšym ale swym własnym dawa on zakon/ ná ktorego początku opowiada się być prawdziwym Bogiem tym ktory ten zakon dawa / żadnego stworzenia do tego BOstwa swego nie przypuszczaiac: czego się iednak Bestya wazy inšego roznego a ktemu stworzonego Boga/a syna BOżego zmyślaiac y w śnemu Bogu przydawaiac. Trzecia: iż to potym wyraźnymi słowy wyznawał Moyzes ze wszytka ona wielkość ludu Izraelskiego ktora się przy pátrowała ogniewi y dymowi w ktorym BOG Moyzesowi zakon dawał/gdy tak mówili: Oto okazał nam PAN BOG nasz máiestat y wielmożność swoje: wysłelismy też głos iego z poysrzedku ognia: y doznalismy tego dnia / iż chociaż BOG z ciałem ktemu mówi przecie on ciałem nie umrzeć.

Bog sam da-
wca zakonu.
Hila. 5. de Tri

1.

2.

3.

7. Moy. 5. d.
4. Moy. 14. c.
2. Moy. 20. d.
Bog dawał
zakon w posta-
ci stworzenia
prawdziwie
widziany.

nie umrzeć. Którymi słowy y drugimi za tymi idacymi dawata znać / iż vsli niebespieczeństwa śmierci w onym widzeniu Boga/acż nie we własney istności iego/ ale iako mówi Augustyn s. w stworzeniu stworzycielowi podda- nym/to iest/pod onym strasliwym okazaniem/ktore iednak p. Bog obiecał był śmiercią karać w każdym/ktoby iedno kres zámierzony do onego widzenia był przestąpił. A iż nie w postaci Angiola/cielowika/ abo iakiego żywego stworzenia Bog się tam ludowi swemu ukazał dawa tego wielka przyczyna Moyzes do onegoż ludu tak mówiac: Nie widzieliście iakiego podobieństwa w dzień ktorego mówił do was Pan w Goreb z posrzedku ognia: byście snadź w wiedzeniu nie uczynili sobie rzázanego podobieństwa/ abo obrazu męsiezynny abo niewiaŝty podobieństwa wśelakich śmierciac. etc. a błędem uwiedziony byś ich nie chwalił/ktore stworzył p. BOG twój ná posługę wśelkim narodom ktore pod niebem są. Z ktorych słow bacjemy/ iż syn BOży dał się tu znać w postaci nie Angiola abo meża/iako in- dziey zwykł / ale w obłoku a we mgle/ w ktorey według Dawida położył wtáienie BOstwa swego: czyniac to dla tego/aby iako zakonom tak y przykładem wprzeczal przy- czynę bałwochwalstwa/ do ktorego onego pospolstwo ży- domskie było bázro sklonne: ktoremu iednak według Augu- styna s. powinnie się miał dać znać ten BOG od ktorego przez rece Moyzesowe on zakon wychodził. W tym tedy tylko różnica z przeciwnikami zostawa/ ktora osoba BOska w tym dawaniu zakonu osobliwie się okázowala. Na co ja odpowiadam/iż ona spráwa dania zakonu iako y w- wszytkie inše opera ad extra, to iest w rzecjach stworzonych/ była wszytkiey Troycey s. spolna: wśakoż osobliwie była odprawowana przez osobę syna BOżego: a to z tych piaci przyczyn:

Augustin. 4.
in Ioannem.

2. Moy. 31. c.

5. Moy. 4. c. b.
Czemu syn
BOży dawał
zakon w sta-
ci się we
mgle.

Psal. 17. b.

Aug. 10. ciu ca-
11. & 15. Iren. 1.
lib. 4. c. 29. 20.
Przyczyny iż
syn BOży dawał
zakon.
Moyzesow.
athan. in apo-
logia de fuga
sua.

Tertulli. cōtra
Praxgam n. 11.
Clemens Alex.
in libris Peda-
gogic.

Iren. lib. 4. c. 8
Epiph. hgr. 42.
Clemēs Rom.
16. Cōst. Apost.
cap. 20.
Iusti, cū Tryp.
Tertul. 2. cōtra
Marcionem,

Wtóra y trze-
cia przyczyna
Iren. li. 4. c. 26.

5. Moy. 4. f.
Clemens Ale-
xan. lib. 6. Strō
matum.

440. Kazania Czwartego

przyczyn: Pierwsza jest iako piśe Tertullianus / y przeb tym mem wywodził z innych Doktorow / iż przez syna Bożego / który jest słowem / mądrością y mocą BOGA Oycę / sprawa wione są wszystkie rzeczy stworzone / y przezci dzieje się na wielki rozrządzenie y wykonienie ich: aż wlaśnie około sprawy wowania upadłego narodu ludzkiego do przywrócenia łaski Bożkiej y do otrzymania ostatecznego końca y błogosławieństwa jego. Do której sprawy należało też to danie zakonu Mojszowego / iako wnerze herzey wywodzi. Do piśe Irenaeus S. iż słowo abo syn Boży przechodząc się przez one narody ludu na świecie / bez zazdrości czynił posytek tym którzy mu poddani byli / opisuiać im zakon wjełkiemu stanowi sposobny / etc. Owoż lud żydowski słownym bedący do opuszczonego bałwochwalstwa / wycwiczał przez wielkie przywabiania: przestrzegając ich nauką aby trwali w służbie Bożej: y do rzeczy pierwszych sposobiać się przez rzeczy wtore: to jest / przez przypodobione do prawdy bżiwych / przez doczesne do wiecznych / przez cielesne do duchownych / y przez ziemskie do niebieskich. Do tad Irenaeus: Wtóra przyczyna: Iż z postępu opisania Mojszowego okazuje się / że kto się Mojszowi z przodku w gorącym krzu pokazał / y kto lud Izraelski do ziemi obiecanej wprawał / tenże się y tu Mojszowi okazał y zakon temu podał. Lecz oboje te pierwsze sprawy uczynił syn Boży / iakom nie dawno pokazał / y druga rzecz nie długo wywodzi: przetoż y te sprawy tenże syn Boży wykonywał. Trzecia przyczyna dawaj znać Mojszowi / gdy potym go onegoż ludu mówił w te słowa: BOG okrom którego inny nie jest / sprawił to iżes z nieba słuchał głosu jego / aby cię nauczył: y na ziemi okazał tobie ogień swój bardzo wielki / y słuchał słow jego z posrzedku ognia: gdyż umiłowal Oycę

Cześć Wtóra.

441.

Oycę twoje / y obrał ich nasienie po nich. Wywodzi cię idac przed toba w mocy swojej wielkiej z Egiptu / żeby zgładził narody bardzo wielkie / y nad cię mocniejszy w przyscin twoim: y żeby cię wywiodł y dał tobie ziemię ich w bierzając iako to widziś dnia miniejszego. Wiebże tedy bżie się y rozważaj to w sercu swoim żeć PAN onci jest BOGiem na niebie wzgore y na ziemi na dole / a niemaż inzego. W tych słowach troiako bywa oznaczona persona Bożka syna Bożego / on zakon przez Mojszosa dawajac: Nasz zakon gdy mówi Mojszosi / iż ten kto zakon dawaj / zaraz po sobie był na ziemi w ogniu z ludźmi rozmawiający / y nie bżie też nie opuszczający. Ktora rzecz własna jest synowi Bożemu: gdyż on jest zstępującym z nieba / y do niego wstępującym / a przecie zawsze w niebie być nie przestawiającym / a temu odistności Bożkiej nie różnym / iako się sam w tym opowiadał: com z nauki Augustyna S. nie dawno herzey wywodził. Powtore pokazuje się to stad / iż Mojszosi w tych słowach wywodenie ludu Izraelskiego z Egiptu / w którym się też stało danie zakonu / przycięta mocą wielkiej Bożkiej / Ktora mocą Paweł S. y inże piśmo święte cześćokroć syna Bożego zowie / iako się nieraz przedtym wywodziło. Po trzecie ięże stad: Iż według tych słow Mojszowych / tenże obpramował te sprawy wywodenia onego ludu z Egiptu / y pogorowi dania zakonu / Który przedtym umiłowal Oycę tegoż narodu / to jest Abrahama / Izaak / y Jakoba / y onym y potomstwu ich obietnice takiego wybawienia / y przyprowadzenia do ziemi obiecanej uczynił. Lecz iż tym była osoba syna Bożego (iakom na swych mityscach pokazał) tedy też nie inża tylko te Mojszosi w cudecznych sprawach wyznawa. Czwarta przyczyna idzie z nauki Pawła S. Który piśe / iż zakon Mojszosi był

Syn Boży da-
wajac zakon
był na ziemi /
nieba nie opu-
szczając.
Jan 3. b. 6. g.
Ephes: 4. b.
Iren. l. 4. c. 26.
Greg. hom. 29
in Euange.

1. Kor: 1. d.
Rzym 1. c.
1. parol: 16. b.
psal: 20. d. 5. b.
Lukas 1. d.
Ambro. in 1. c.
Epist. ad Rom.
8. i. ad Cor. 6.
Cypr. de vana-
tate idolo. c. 6.
Iren. l. 4. c. 24.
Clemēs Alex.
li. 1. Pedag. c. 7.
Czwarta przyczyna idzie z syna Bożego dał za-

Ten stary: a tak
 to przez Angioły.
 Galat. 3. c.
 Dionys. caelest.
 Hierar. cap. 4.
 Hier. vtroqz co
 ment. in 3. cap.
 ad Gal. & in A
 pol. Pamphili.
 quod Christus
 vnus filius Dei.
 Hilar. 5. Trin.
 & in Matth.
 canone 23.
 Aug. epist. 112.
 Grego. in pref.
 moral. Epiph.
 haresi 10. et 42.
 Lyrano przfa.
 in Euag. super
 Matth. 5. & Ga
 lat. 3. Glosa in
 Galat. cap. 3.
 D. Thomas
 1. sec. q. 98. ar. 1.
 Jakub 4. c.
 Jakub 33. v.
 Galat. 3. c.
 Dziejow 7. 8.
 Dionys. caelest.
 Hierar. cap. 4.
 Chryl. hom. 17
 in Martheum.
 Mat. 23. v.

był rozrządzony przez Angioły w ręce pośrednika. Czym
 według pospolitego wykładu Doktorów s. dawa znać / i
 dawca onego zakonu własnym był syn Boży pośrednik
 Boga y ludzi. Y wyklada tam daley Apostoł / iż choć to
 pośrednictwo sędzi się na dwu rzeczach rożnych / Boskie
 y człowieczeństwie (o czymecie we wtorym Kazaniu mie
 li) przecie Bóg iedenże jest / to jest osoba P. Krystusowa i
 dnymże synem Bożym: Także też choć danie zakonu Mo
 yszowego było rożne od stanowienia nowego Zakonu /
 przecie według nanki Jakuba s. iedenże jest prawodawca
 y ieden sędzia / który może zbawić y zatracić: Ktorego Jsa
 as Prorok opisuie być Panem Krystusem / gdy tak o nim
 prorokuie: Pan jest sędzia naszym / Pan prawodawca na
 szym / Pan Brolem naszym / on nas zbawi. Y samże s. Pá
 wel dokłada tamże / iż tak stary iako nowy zakon sprawa
 swoje miał w Krystusie: iednoż stary zakon był iakoby wy
 ćwiczytciem przez karanie / a nowy zaście doskonałością do
 synowstwa Bożego przez łaskę. Przetoż on pierwszy zakon /
 acz według nanki Pávla s. był dany w ręku / to jest moca
 y sprawa tegoż pośrednika syna Bożego / o którym tam
 Apostoł mówi: wśałość iako tenże Páwel y Syciepan s.
 wyswiadczaia / rozrządzanie jego / to jest zwierzchnie a smys
 słom podległe do ludzi podanie / działo się / nie przez iednego
 Angioła / iako się przeciwnicy mylą: ale przez Angioły. Bo
 (iako wymowdzi Dionisius s.) Angiołowie będąc duchá
 mi wolej Bożej a zbawieniu naszemu służącymi / one dus
 chowna iestże y niewidoma sprawa Boska sami poymu
 iac / przez okazanie y mowę zwierzchnia Moysesowi / Aa
 ronowi / y infemu ludowi one podawali: A Moyses zaście /
 a po nim infy Prorocy (iako wymowdzi Chrysestom s.)
 byli też Angiołami ten to zakon rozrządzającymi / a to iako

widomi

widomi onego zakonu opowiadając / wykładając / y dozor
 cy: dla czego też według Malachiasza Angioły mogli być
 nazwani: a tym sposobem rozrządzenie tego zakonu stało
 się przez Angioły: ale danie jego w ręku samego pośredni
 ka syna Bożego: Czego ieden dawny a zacny Doktor po
 twierdza tym: gdy Jan s. piše / iż zakon dany jest przez Mo
 yśa: a łaska y prawda przez Jesusa Chrystusa jest wciy
 nioną. Bógie dawa znać Ewangelistą / iż pierwszego zako
 nu Bożego Moyses był tylko iako naczyniem a zwierch
 niną dozorca: ale syn Boży był istym sprawcą y dawcą łá
 ski y prawdy starym zakonem obiecany / a nowym w sa
 mym skutku wgięconey. Przetoż według Augustyna s.
 na on czas tym sposobem obiawił ludziom Boga / gdy
 Moyses iako sługa swego postął naprzód z onym ostrym
 zakonem / aby potym sam przyszedł z przymierzem łaski y
 wciężnicwą synow y dziedzicow Boskich: Ktorego nowe
 go zakonu okazał się też być naprzód Angiołem albo Pro
 rokiem / gdy sam w dziele był jego opowiadającym / wyklada
 czem / sędziem / y dozorca: a nád to iestże okazał się być te
 goż zakonu Panem (iako się sam w tym opowiadał) iż on
 był Panem Soboty / to jest ustaw onych zakonnych / dla
 czego mu ie też według wolej swej w lepsze odmieniać by
 ło wolno / czym się oni przeciwnicy żydowscy gorzyl. Tak
 łowy wykład dawa znać dosyć iasnie sam Moyses / gdy
 dobrze potym do onegoż ludu mówił te słowa: przysta
 piliscie do brzegu gory / ktora gorzała aż do nieba / a były
 na niej ciemności y obłok ymgła. Y mówił Pan do was
 i posrzedku ognia: głos słow jego słyszeliscie / a iestał
 tego (to jest istności) zgola nie widzieliście. Y okazał wam
 przymierze swoje / ktore przysłał abyscie czynili / y dzieł
 tego przykazanie ktore napisał na dwu tablicach kamien
 nych.

Clemens Alex.
lib. 1. Pedag. c. 7

Augu. tract. 4.
in ioannem

5. Moysi 18. c.
Lukas 7. c.
Dziei 3. v. 7. c.
Matth. 12. a.
Lyrano super
Galat. 3. Remi
gius super eun
dem locum.
5. Moysi 4. b.

444. Kazania Czwartego

nych. Wnie też rozkazał w on czas / abych was nauczył
ceremoniey y sadom / ktorebyscie mieli czynić w ziemi tro-
ra posłesz macie. Potym przed sama śmiercią swą / bło-
gościemstwo onemu ludowi zostawił / poczynił tymi
słowami: Pan z Synai przyszedł / a z Seir wszedł nam: w
kazał sie z Gory Pharan / a z nim świętych wysłance. W pró-
wicy jego ognisty zakon. Umiłował ludzie: wśysey emieci
w rece jego sa: a ktorzy sie przybliżaia nogami jego / odnio-
sa z nauki jego. Zakon rozkazał nam Moyses / oświecić
mnogosci Jakoba. Z ktorych słow okazuje sie / iż Bóg
(to jest syn Boży iakom tuż pokazał) był dawca onego za-
konu: a zastępy Angielskie / y Moyses przy nim te sprawy
rozstrządały obyczajem wyśney c mienionym. b. Piata przy-
czyną okazania syna Bożego przy daniu zakonu starego /
stał sie podawa: iż on zakon sam Moyses twierdzi być na-
pisany na tablicach kamiennych palcem a wczynkiem Bo-
żym. Przez co sie znać było / iż syn Boży będąc (iako wy-
wodzi Cyprian s.) mocą y ramięniem albo reką Boga
Oycę / pisał albo stanowił on zakon palcem / to jest Duchem
S. od siebie y od Oycę podobaczym / ktorego własną rzecz
jest skutki nie widome mocy Bożkiej w ludzich odprawo-
wać. Czego objaśnienie znaczne uczynił Pan Chrystus po-
dając króć w nowym zakonie. Uprzedz gdy wyrzucanie
dyabelstwa przynależa palcowi Bożemu / to jest iako
samże wykiada Duchowi Bożemu / przez ktorego tam ro-
zumiał moc swoje Bożka z Oycem y z Duchem s. Spólna:
gdyż potym wstępując do nieba rozkazał w imię nie Du-
cha S. ale swoje / wszelakie dyabelstwa wyrzucić / czego
nie skutki potym zawżdy pokazywały. Według tegoż ro-
zumienia tamże grzech przeciw synowi człowieczemu / to
jest przeciwko wczynkom człowieczeństwa swego / nazwał
być

Cześć Wtora. 445.

być do obpuśczenia sposobnym: a zaśle do przepuśczenia
nie podobnym albo bardzo trudnym / powiedział być grzech
przeciw Duchowi s. to jest bluźnierstwa y przymowki prze-
ciw moznym a stworzeniu niepodobnym wczynkom Bo-
żym iego / ktorym naganiali oni przeciwnicy żydowsky /
iako też co czynia terazniejszy przeciwnicy kacyrscy. Dru-
gie objaśnienie rzeczy przerzeczoney uczynił Pan Chrystus /
iako piśe Jan s. gdy mając sprawę z uczonymi w piśmie
około cud: oświecił przed sie przywiedzioney / dekret w tej
sprawie pisał palcem na ziemi: dawając tym znać / iż on
był pisarzem y dawcą tego dawnego zakonu / ktory na tās
mieniu w on czas napisał / na znak zakamiatego wpornos-
nych pierwszych przestępcow żydowskich: y teraz także na-
kamienney ziemi onym. Licemiernikom ten wyrok napie-
sał / cicho a bez zgorzienia wpoiminając / iż srogość onego za-
konu / wiecey sie ściągala na wporne / zakamiatę a obtudne
iego gwałtowniki / iakimi Pharyzeusowie byli / niżeli na
ludzie z krewkości występujące / z iakich liczby była ona ob-
winiona niewiasta / ktora z cey przyczyny / a ktemu iako złym
umysłem y postępkem obwiniona p. Chrystus / iako daw-
ca a Pan onego zakonu / wolna od onego oskarżenia uczy-
nił. Jako tedy zakonu albo pisma człowieka spólna
przyczyna bywa osoba / reką / y palce: a iednak własnym a
pospolitym obyczajem ono pismo bywa rece przywłasz-
czane / y reką niekiedy nazwane: podobnym sposobem /
choć Bog Ociec / Syn / y Duch s. dani zakonu Moyses
howego / iako operis ad extra, spólnie sa przyczyna: iednak
osobliwa własnością odprawowała to osoba syna Bo-
żego iako ta ktora pismo święte zowie mądrością / mocą
y ramięniem Bożym / w ktorego rece Paweł s. ono danie
zakonu osobliwie sprawione być powiada. Ta moc syna
Bożego /

19. c.
Grzech prze-
ciw Duchowi
s. y pismo p.
Krośtusa na
ziemi co zna-
cja. Matt. 23.
Hier. & Hilar.
In Matth. 12.
Jan 8. 6.
Aug. li. 4. de cō
sensu Euag. c.
10. Ruperts &
Beda super hūc
locum.

Ślādne po-
dobieństwo.

Galat. 3. 6.

palcem Bo-
żym y Bogie
Pharaono-
wym Moyses
inaczej był
niż syn Boży
a Duch S.
2. Mops. c.
Hilar. in Psal.
135.
2. Moys. 7. 4.

Trzecie ciel-
nieysze widze-
nie Moyses
we syna Bo-
żego / y pierw-
szy wywod
tego.

Wtóry do-
wod y sposób
widzenia Bo-
gą przez Mo-
yses nad in-
sze proroki,
4. Moys. 6.

Bożego w bawaniu onego zakonu / była też nie iako wyrá-
żona w tym co ono wieśćkowie Pharaonowi o Moyses
hu mówili: **Palcem Bożym** jest ten. Gdzie przez palec
Boży rozumieć moc Boską w Moysesu / która moc / ich śa-
cańska w czynieniu cudów przewyższała: a one moc / rozum-
mieli być Bogiem / według tego iako był Bog przepowie-
dzał Moysesowi / iż go w tak wielkich cudach miał okazać
Bogiem / u Pharaona. Daleko tedy własnie / nie tylko moc
ale y osoba syna Bożego / która ono danie zakonu sprawo-
wała / była y jest Bogiem przyrodzonym y prawdziwym.

Trzecie przednieysze widzenie Moysesowe syna Bożego /
opisuje samże Moyses we 33. Kaptulum wtórych ksiąg
swoich / które iż się działo przez osobę syna Bożego / dwoiako
tego dochodziemy. Naprzód / iż tu nie kto inny z Moyses-
sem sprawę miał / iedno tenże kto się mu naprzód w ognis-
stym trzu włożył / kto mu zakon oddawał / y kto on lud przez
wszystek czas pielgrzymowania tego do ziemi obiecanej
prowadził. Co wszystko iż sprawował syn Boży takom
do tad wywodził / y ieszcze dalej pokazuje: Tedy nie inny ie-
dno tenże y tu Moysesowi y onemu ludowi się okazał.
Drugą rzecz która nam to wyświadcza / jest sposób tego
okazania / który osobie syna Bożego bázdo własnie a oso-
bliwie musi być przywłaścizony. Co abyście z gruntu po-
ieli / trzeba wam naprzód wiedzieć / iż to widzenie syna Bo-
żego Moysesowe / było nad widzenia wszystkich innych
proroków starego zakonu: co wyświadcza tenże sam P.
Bog tak mówiąc: Jeśli będzie między wami kto Prorok
ktem Pańskim / w widzeniu bada się mu włożyć / albo przez
sen bede do niego mówił: Lecz nie takim jest sługa moy-
sesz / który we wszystkim domu moim nawiernieyszym
jest: wstańmi bowiem w wstań mówię do niego / y iawnie a
nie

nie przez podobieństwa a figury Pana widywa. Co zisćilo
się y w tym widzeniu o którym teraz rzecz jest: gdzie swias-
dczy pismo święte / iż Pan do Moysesza mówił obliczem w
oblicze / iako zwykły mówić człowiek do przyjaciela swego.
A tu sobie wspomnijcie Krześcijanie mili / one moje nauki
gdziem syroko y gruntownie wywodził / iż widzenie albo po-
znanie Boga / własnie dzieje się przez osobę syna Bożego /
który jest słowem obiawiacym / y światłością a obró-
zem w sobie okazującym Bóstwo śmiertelności ludzkiej
nie okazał: a zwłaszcza pod zasłona człowieczeństwa / w
którym według Apostoła zupełność Bóstwa cieleśnie przez
mieszkawa. Ji tu tedy tenże Bog który kłamać nie może wy-
świadcza Moysesowi okazać się nad inше Proroki stare-
go zakonu / to jest oczywiscie a bez postaci podobieństwa: cje-
go iako píše Dionisias / osobliwa ciębość albo stromność
Moysesowa nad inше Proroki była godnieysza: przyjdzie
iż koniecznie takowe okazanie przywłaścizyc temu to sy-
nowi Bożemu. Ktore ugiścił Moysesowi dwoiakiem
sposobem: Pierwszy sposób opisuje tu natym miejscu Mo-
yses / gdy się z nim umawiał w ślupie obłoczystym: iako to
wyklada Dawid pisząc / iż ten syn Boży ktoremu własny
jest sad ostateczny świata (iako gi tam opisuje) y ktore-
go nog podnożył / to jest człowieczeństwo (iakom przedtym
Justinus s. y innych Doktorow wykladał) jest świe-
tym y chwale Bożiej godnym / ten do onego ludu żydo-
wskiego / y do Moysesza y Arona kapłanow swoich / kto-
rzy go iako Boga wzywali / mówił w ślupie obłoczystym:
który ślup (iako tu sam Moyses wyświadcza) w wys-
kiem onemu ludowi bywał widzany / y głos z niego słycha-
ny: ale sam Moyses tylko w ogarnieniu tego widział tegoż
syna Bożego obliczem w oblicze / y wstańmi w wstań umawiał się
z nim

Jan 1. ab
Kolos. 2 b 2 c

Diony. Areo-
Epist. ad De-
mophilum.

Dwoiako się
syn Boży oka-
zał Moysesowi
nad inше
proroki,
2. Moys. 11. 6
Psal. 22.

z nim tak przyjaciel z przyjacielem. Co jednak nie ma się rozumieć o widzeniu samej istności tego Bóstwa/ktora o czom śmiertelnym w sobie zgoda nie jest okazać/ i takom nie dawno syroko wymodził. A stądżec po takowych rozmowach doprasza się tego Moyses/aby mu Pan okazał oblicze swe: czego nie potrzebowałby był / gdyby ie inż przed tym był widal. Przeto w tym pierwszym widzeniu/ przez oblicze Boże/ y przez tak towarzysza rozmowa/ mamy rozumieć iakies osobliwe podobienstwo albo postać istności Bóstwa syna Bożego/ w ktorey się on temuż z Prorokow naszymu y sobie nawiernieyszemu/ a przeto namilszemu stawiać raczył: chociaż sposob pewny tego okazania chciał od wiadomości naszej zakryć obłokiem/ w którym według pisma dzieje się zatajenie tego / a który wyrażał przyście człowieczeństwo tego/ w którym miało być Bóstwo prawe dżiwe ogladane/ iako wnet wysłyszyć. Taki sposób widzenia tegoż syna Bożego/ iuż nie był tak doskonały w Jaku/ ktory go widział w osobie meża albo Angiola: przeto też sam tylko wedle pojęcia swego wyswiadczał/ że widział Boga obliczem w oblicze: ale tu Moysesowi przyznawa to sam Bóg / gdyż się mu w ogarnieniu onego obłoka oznaymił w takiej postaci/ w ktorey go inży żaden człowiek nad Moysesą nie ogladał. Drugie widzenie swoje opisać tamże Moyses/ nad to pierwsze daleko do doskonałsze. Bo nie miałac dosyć na tym/ iż się mu syn Boży Pan a zbawiciel okazał w postaci nad inże Proroki osobliwej/ ponieważ sam Bóg wyznawał iż go znał z imienia i takowego jego/ to jest z osobliwej nad inże ludzie iak się/ a temu iż on też inż istność jego Bosta przez imie był nieiało poznał / przeto pilnie się modlił / aby mu okazał twarz swoją y chwałę swoją. Za czym obiecał mu Bóg

Moyses nie widział istności Bóstwa/ ale znaczący go postać ię ni obłok. Greg. in 1. Reg. c. 10. & lib. 11. Mor. ca. 37. Hier. epist. 142. ad Damasum. Psal. 17. b. 36 a Greg. 1. 27. moral. cap. 8. Rabbi Moyses Aegyptius lib. More. & de 13. articulis.

Drugie widzenie Moysesowe syna Bożego nad polite prorockie.

1. Moyses 33. d.

okazać wszystko dobre: a pocym obiadził mu te obietnice swoje/ tak mówiac: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: bo człowiek nie oglada mnie żeby żywym zostać miał. A potwore rzekł: oto jest miejsce w mnie/ a staniesz na opoce / a gdy będzie przechodziła chwała moja/ postawię cie w rozspadlinie opoki/ y zastonię prawica moja/ pości nie przemienię: y odeyma rękę moją/ iż ogladał był moy/ ale oblicza mego nie będziesz mógł widzieć. Z tych słow dobrze uważanych iakno obaczyć/ iż to widzenie oblicza Bożego/ ktorego się tu Moyses doprasza/ rozumie się widzenie istności Bóstwa tego/ iako sama w sobie jest/ ktora według nauki Pawła s. nie dzieje się iako we zwierciadle albo podobienstwie/ ale z oblicza w oblicze/ ktora się nam okaze y ugiści w przyśłym błogosławienstwie. Ktore rozumienie dawa znać nasz przodak sam P. Bog/ gdy iakoby wykladałac to widzenie oblicza swego dokłada / iż nie oglada mnie (to jest istności mojej) człowiek/ aby miał żyw zostać: temu gdy na prośbę Moysesową/ aby mu ukazał chwałę swoją Bosta/ obiecał mu okazać wszystko dobre/ to jest błogosławienstwo. A iż Moyses gdy te obietnice obnosił/ był człowiekiem śmiertelnym/ a przeto do takiego widzenia istności a chwały Bóstwa nie sposobnym/ tedy też pismo święte nie wspomina/ gdiaby mu Bóg te obietnice w onym jego żywocie śmiertelnym ugiścił. Ale tenże syn Boży będąc prawdą/ w nowym zakonie ktory doskonałym jest/ tak w to potrafił/ iż obojczy różney rzeczy w tej mowie swej wspominał dogodził: tak iż Moysesowi na tym świecie okazał (ać iakoby z tym) Bóstwo swoje: y Moyses nie będąc w żywocie cielesnym/ przecia go na tym świecie oczywiście ogladał. A to według wywodow niektórych Doktorow S. wyszło się przy pańskim chwalebnym przemienieniu / w

1. Kor. 13. d. 1. Jan 2. a.

Cyril. Alex. li. 1. contra Iulian. Moysesowi iako P. Krystus ukazał się swojemu wszystko dobre przy swym przemienieniu.

450. Kazania Czwartego

D. Thomas 1.
parte q. 45. ar. 2.

Idem 1. parte q.
45. ar. 3.

2. Moyz. 33. d.
Matth. 17. a.
Iren. l. 4. c. 37.
Tertul. l. 4. cō-
tra Marcio. n.
37. & cōr. Pra-
xam n. 10.
Cyril. Hieroso-
lym. Catechesi
10. & 12. Orige-
nom. 4. in Can-
tica. August. 3.
Trin. ca. 17.
Damasce. orat.
de Transfigur.
1. Kor. 10. b.

Lukas. 9. d.

Psalm. 138. a.

1. Piotr. 4. a.

teorym p. Krystus w ciałowicienistwie swoim okazał os-
czom cielesnym żywy sizerunk Bóstwiey chwały swojej/ iako
to sie w pierwszym Kazaniu wywodziło. Ktorego widze-
nia te obietnice wypełniając/ uczynił też uczestnikiem Mo-
yzeša w ciele/ jeśli nie iego własnym/ ale przecie prawdzi-
wym/ a takowym ktore z nim o mece iego rozmawiało: w
ktorym on synami cielesnymi wypatrował ciałowicien-
stwo syna Bożego iasności iśności a chwały iego Bo-
stwiey napełnionej przyzobione. A tam właśnie wypełni-
ła sie obietnica/ ktora mu tu Pan był uczynił. Bo okazał
nie oblicza swego/ to jest iśności swej iako w sobie jest/
zachował do onego widzenia nieśmiertelnego w błogosław-
ienstwie: a ondzie przy przemienieniu swym okazał mu
ta iśność swoje z tyłu/ to jest przez szrodek y zastone w
wielbionego ciałowicienistwa: ktore według Augustyna s.
jest poslednieym/ naprzód z strony Bóstwa dostojniey-
szego/ potym zaś z strony czasu/ w ktorego wypełnieniu z
Panny czystey było sprawione: iako zaś Bóstwo nad ws-
helki czas jest przedwieczne/ przeto to ciałowicienistwo Pan
przyrownał opoce rozpady. Bo iako przez szrodek ciemne-
go ciała/ słońce albo rzecz iasna nalepiey wypatrujemy: tak
ona mocna opoka syn Boży/ świetna chwala Bóstwa
swego/ na ktora Moyses patrzył/ nasładniey mu okazał
wał rozbięciem przyśley meki a śmierci swej/ przez ktore
ra ciało iego naswietle nie długo potym miało być rze-
nami zdziurawione: dawałactym znać co ono Prorok prze-
powiadał: iż na grzbiecie iego grzeszni ludzkie budowanie
swe (niebieskiego przybytku) wystawili/ to jest iako Piotr
s. wyklada/ iż meka iego miała sie wykonać w ciele: przez
ktore od umarłych własna mocą wzbudzone/ iakoby z ty-
łu bywa od ludzi wiernych poznawana iśność Bóstwa
iego.

Cześc Wtora.

451.

tego. A to też syn Boży spełnił Moysesowi/ iż go do ca-
łowego widzenia postawił na miejscu stały albo opoki. Bo
tam w onym małym zgromadzeniu/ była mocna a zupełna
opoka koscioła iego powszechnego na skale zbudowanego:
iako mowi Apostoł/ na fundamentach Apostołow y Pro-
felow/ przy narożnym kamieniu Krystusie Jezusie. Gdyż
tam był sam Pan Krystus/ ktory jest gruntowna opoka:
był Piotr s. na miejscu tey opoki z potomkami swymi
widomym fundamentem zostawiony: był Moyses przede-
nieyszy sprawca y dozorca starego zakonu/ obietnice widze-
nia iśności syna Bożego skutecznie w tym to Kościele ob-
noszący: był y Heljasz z Prorokow po Moysesu nazacniey-
szy/ y przetoż zakon Prorocki w sobie okazujący/ ktory za-
chwyconiem w niebo na ognistym wozie figurował Bós-
two p. Krystusowe/ przy w niebo wstąpieniu ostatecznie
wyświadczone: iako y Moyses przyieciem nowego ciała/
Paiskie od umarłych według ciałowicienistwa powstanie.
Ugłasił też tamże Pan Moysesowi/ y to/ iż mu okazał wo-
helkie dobro/ to jest sizerunk/ y nieiake wkuśwanie wieczne-
go błogosławienstwa/ ktore Piotr s. sobie ulubiony/ tak
mowił: Panie/ dobrze nam tu mieszkać/ uczynimy tu trzy przy-
bytki/ tobie ieden/ Moysesowi ieden/ a Heljaszowi też ieden.
Do tego widzenia Moysesowego y Apostołow chwały
Paiskiej/ stosuje dawny Tertullianus ono/ co Abakuk da-
wno przed tym przepowiedział: Panie wstydzałem słuch
twoy/ a ulekłem sie: rozważyłem uczynki twoje/ a zapamię-
tałem sie. Co sie wypełniło gdy Apostołowie przelazli sie/
wstydzały on głos Boga Dycy: Ten jest syn mój na-
milży/ tego słuchajcie: y gdy Piotr s. zapamiętawszy sie
nie wiedział co mowił: chcąc na oney gorze mieszkanie nie-
bieskie złożyć. A dalej tam z Proroka przywodzi te słowa:
w poys

Isierunk opo-
ki koscioła
Bożego przy
Paiskim prze-
mientem.
Matth. 17. a.
21. d. 16. c.
Psalm. 137. d.
Isai. 28. d.
1. Piotr. 2. a.
Ephesi. 2. d.
1. Kor. 1. b.
4. Krol. 2. b.
Eklest. 48. b.
1. Mach. 2. f.

Tertul. l. 4. cō-
tra Marc. n. 104
August. cōtra
Faust. li. 16. c.
19. Abakuk 3. a.

Hieron. super
Abacuc 3. ex
versione 70. in
interpretum.

Lutaf 2. d.

Dziwotatego
wne okazanie
syna Bógiego
przy wywo-
żeniu Izrael-
czykow z Ae-
giptu.

Wodz Izrael-
ski z Egiptu
był prawdzi-
wy Bóg.
2. Moy: 3. a.
20. a.

w poszrodku dwu zwierząt będzie poznany: przez które zwierzęta/ tenże Tertullian y Hieronym S. rozumiecia on cielesny a iakoby zwierzęcy stary zakon / którego Moyses z Helijaszem przednieyszymi wodzami byli. Iżciż daley z tego Proroka doklada/ iż tam w onym widzeniu chwala Boga okryta niebiosą/ y chwala jego pełna ziemią była napelniona: gdy się tam rozświeciła chwala jego Boga/ y dusze błogosławione/ y chwala iakoby ziemską ciała jego z tego obojga wielbionego. Przypomina też tam Prorok śmierć przed oblicznością jego / y moc w roku jego: czym natracca zwycięstwo jego przez śmierć / o którym tam z Moyszelem y z Helijaszem rozmawiał. Ale dalszy wykład tego miejsca dla skracania opuszczam. Dziwotato okaza nie syna Bógiego w zakonie Moyszowym/ poczytam przy wywodzeniu ludu żydowskiego z Egiptu przez Moyszesa. W którym także iako przed tym przyjdzie dowieść tych trzech rzeczy: Jedną iż ten zwierzęcy wodz ludu Bógiego/ był prawdziwym Bogiem. Drugą/ iż nim była osoba syna Bógiego. Trzecią/ iż postacią y sposoby zwierzęcy tego wy wodzenia przeznaczały przyszłe tajemnice spraw jego na świecie nam zbawiennych. Na koniec rozwiąże przeciwnie dowody/ktoremi był do tego miejsca zachował. Ile ku pierwszemu: rzecz iasna y długich dowodow nie potrzebuje iaca jest/ iż ten zwierzęcy wodz Izraela był Bogiem prawdziwym. Naprzód opowiada się w tym tenże sam istny Bóg z razu/ gdy się Moyszowski w ognistym kran okazał. Poprawnie tego y przy daniu zakonu swego: który zaczął na ob tego oświadczenia/ że on wybawił lud swoy od niewoley Egiptskiej/ iako prawdziwy a wszechmocny Bóg/ okrom którego / innego uznawać nie mieli. Takoweż oświadczenie w piśmie zakonnym y prorockim bardzo często powtarzać

powtarzać raczy. Ale osobliwie przez tegoż Moyszesa do- kładnie to wyraża/ iż on własna osoba istności swey miał onemu ludowi wodzem być. Do tam naprzód obiecował Moyszowski/ iż go miał prowadzić Angioł tegoż/ czym gdy on nie przestawał/ poprawił mu iakoby Pan/ iż obie- cał dać mu przewodnikiem oblicze swoje (przez którego Angioła y oblicze co się znaczy/ wyłoży potym) Ale y tym obojgiem Moyses nie contentował się / prosił aby on sam z onym ludem chodził/ y był wodzem jego. Na co mu Pan odpowiedział: y to o coś mówił wojynie/ znalazłes bo wiem iasne przedemną: y ciebie samego poznałem y imie- nia / to jest z osobliwej iasności przeyrzalem cie do chwaly swey. Ta tedy obietnica Pana/ która mieścić się nie mogła. Do (iako mówi pismo) nie jest Bóg iako człowiek aby miał mieć miał / ani iako syn człowieka/ aby odmiennym być miał. Iż tedy rzekł/ iasne nie uczyni? iż przyobiecał/ iasne nie zgłosić? Powtore poświadcza tego Moyses/ y insy Pro- rocy na wielu miejscach bardzo często. Czym nie bierzac się wiele/ zawięzuje to onym świadectwem/ gdzie Moyses z oświadczeniem mówi/ o onym ludu żydowskim z Egiptu wywiedzionym: Pan sam był wodzem jego: a nie był z nim Bóg obcy. Po trzecie tenże Moyses opisuiac to prowa- dzenie ludu z Egiptu/ wiele trochę twierdzi/ iż Bóg przed o- nym wojskiem Izraelskim zawsze był obecnym y widoc- nym za dnia w słupie obłoczystym / a przez noc zasie w słupie ognistym: cał iż nigdy ona obecność/ albo widzenie tego we dnie y w nocy nie ustawało. Wyświadczaiać tamże iż w onym słupie obłoka albo ognia był Bóg umiawiaia- cy się w onym obłoku z nieba z Moyszelem y z onym lu- dem. Takoważ obecność Boga w onym obłoku pota- o- wała się nad krzynią przymierza/ ktora na poruśnienie onego

2 y

obłoka

2. Moy: 3. c.

4. Moys: 7. c.

1. Moys: 32. b.

O obecności
Boga przed
Izraelem w
obłoku y przy
przyni pr. y-
mierza.

2. Moys: 13. d.

4. Moys: 12. b. d.

14. c. d.

1. Moys: 1. c.

1. Moys: 10. d.

3. Moys: 10. a.

4. Moys: 7. g.

2. c. d. 10. b.

obłok/ albo na zaśtanowienie jego / także przed wojskiem
sawjor prowadzono/ przy czym Moyses mawiał te słowa:
Powstań Panie/ a niechaj się rozwina nieprzyjaciele twoi/
y niech wcieka/ ktorzy cię nienawidzą od oblicza twego. A
gdy zaś była na miejscu stanowiąca ona strzyna/ ma-
wiał lepać Moyses: Wroc się Panie do wielkości woysła
Izraelskiego. Ktorych słow Moyses nie mówił do oney
strzynie/ iako nie rozumna Bestya plecie/ ale do samego Bo-
ga/ ktory w ogarnieniu obłoka nad ona strzyna obecnym
się stawił/ y z Moysesem się umawiał. Po czwarte obec-
ność Boga przy onym ludzie stać może być dochodzą-
na/ gdy Moyses często wspomina/ iż w onym obłoku wojs-
ko uprzedzającym/ y nad strzyna przymierza się stanowią-
cym/ okazowała się wielmożność y chwala Boga/ ktorey
Moyses z onym ludem częśc Boga oddawali: co iuż Ana-
giolowi/ ani żadnemu insemu stworzeniu należec nie mo-
gło. Piąte okazanie tego jest z cudow bżiwnych/ a przed
tym ani potym niesłychanych/ ktore sam Bóg czynił obec-
nie on lud swoy uprzedzając. Co Moyses opisywając tymi
słowy: Moyses z kwąpliwością wklonił się wpadając na
ziemię/ y chwale dawać mawiał: Jesli znalazł także przed
obliczem twym Panie/ nabożnie prośe abyś postępował
z nami: gdyż ten lud jest twardey krzycze/ iż byś znośił zło
ści nasze y grzechy/ a nas za swoich miał. Odpowiedział
PANI: Ja postanowie przymierze gdy na to wszyscy pa-
trzać będą/ cuda będą czynił/ ktore nigdy nie były widziane
na ziemi y między żadnymi narodami: żeby obaczył ten lud
w ktorego poysrzedku jesteś/ sprawę Pańską strasliwą
ktora uczynić mam. Zaczność niesłychana takowych cu-
dow opisywając potym Moyses na swych miejscach/ y Da-
wid na kilku miejscach/ iako potym przypominając. Ktore
cud

A. 51.

Chwała y cn-
da/ obecność
Boga w wojs-
ku/ w obzecie ży-
dow z Egyp-
tu wyawia-
jącą.

2. Moys. 16. b.

c. 13. b.

4. Moys. 16. f.

2. Moys. 34. b.

Psalm. 105. c.

Psalm. 114. a. 70.

b. 77. 105. d.

cuda Angiolowi ani żadnemu stworzeniu nie były do cży-
nienia podobne moca własna/ ale samemu Bogu/ ktory ie-
też sobie samemu przyczyta. Nakoniec wyświadczaia to
oni sami żydzi z Egiptu prowadzeni/ nie tylko gdy będąc
wiernymi w głosie Moysesowym przyznawali że widzieli
Boga w obłoku y głos jego słyseli/ chwale iemu dawać:
ale też gdy się potym dopuścili baktwochwałstwa/ mo-
wili tak do Arona: uczyni nam Bogi/ ktorzyby sli przed
nami: gdyż temu Moysesowi (na gorze w Bogu czterdzie-
ści dni trwającemu) nie wiemy co sta się stało. Jedno iż się tey
obecności Boga w bżyrzym stworzeniu/ obyćciem bakt-
wochwałstwem w Egiptczykom przewyższym domawiali.

Wtora rzecz y trzecia pospolu okazować będą/ to jest
iż tym Bogiem prawdziwym Izraela prowadzącym by-
ła osobliwie persona syna Bżiego: y tajemnice niektore
przy tym oznaczone/ jego przysztemu na świecie w dziele
przebywaniu należały. Co pokazywać będą świadectwy/
naprzód teraz o Bostwie przełożonymi/ potym inszymi do
tego należącymi. Pierwsze tedy jest/ iż nie kto inszy wpro-
wadził ludu onego do ziemi obiecanej/ iedno ten kto to był
przyobiecany naprzód Abramowi/ Isaakowi/ y Jakobowi:
potym Moysesowi w onym ognistym krżu: y kto także w
okazaniu ognia onemu ludowi przez Moysesia zakon
swoy dawał. Jako to wyświadcza Dawid/ y z przeszłych
dowodow dosyć się iuż pokazywało. Lecz tym pokazać
wyżey dowodnie być syna Bżiego: przetoż y tu tenże a
nie inszy to prowadzenie obprawować. Drugie świadectwo:
iż Moyses w onym wyznaniu a oświadczeniu/ a iakoby
testamentem/ ktory przed samą śmiercią swą onemu ludowi
zostawował/ wyznawał/ że sam PAN był wodzem jego/ a z
nim nie był żaden inszy obcy Bóg. Gdzie przez obcego

Obecność
Boga w ob-
zecie ży-
dow z Egi-
ptu/ y bakt-
wochwałstwem
przypominając.
5. Moys. 4. b.
2. Moys. 34. b.

1. Dowod iż
syn Bży był
wodzem ży-
dow z Egi-
ptu.

Psalm. 104. g.

2. Dowod.

5. Moys. 34.

2 y 4

abo

Psal. 80. b.
1. Kor. 1. b.
Hiero. epist. 18.
ad Cyrillum.

Syn Boży iá
to: Aegyptu/
tak potym
piekła lud
swoy wybá
wil.

1. Moy. 31. b.
2. Moy. 19. a.
1. Kor. 10. b. c.

b.
Job 10. d.
1. Moys. 1. d. e.
Pan Krystus
krote dusze y
iáko w piekle
nawrócił y
wybawił.
Zachár. 9. c.
Psa. 67. 8105. b
Zufas 1. g.
1. Piotr 1. d. 4b
Iren. 1. 4. ca. 45.
85. cap. 21.
Iust. cū Tryph.
Athanas. epist. ad
Epictē. Cyril.
de fide ad The-
odos. Hier. in
Zach. 3. & Ifarā
Ambros. super
Ephes. 4.

456. Kazania Czwartego

abo (iáko Dawid mowi) swięzgo Boga/dawa znáć báł
wany Pogańskie/ktorzy według Pawła s. nie sa z przyro-
dzenia Bogami: tego iáko by w tym ostrzegáiac/iz syn Bo-
ży/ácz w osobney personie swey on lud prowadził/przecis
nie był Bogie obcym to jest od natury istności Bóstey ro-
zdzielnym. Poprawuie tego tenże Moyses/ gdy tego Bo-
ga tamże przedym tak opisuie: Nalazł (lud swoy) w sie-
mi pustey na miejscu okropnym/ y na pustyni bázó gła-
bóckey: wódził go w polo y nauczał/ á strzegł go iáko żrzel-
nice oká swego. Jáko Orzeł gdy wysywa ku lasaniu džia-
tki swoje/á lataiac nad nimi rościaga skrzydła swe: y we-
siał go á nosił na ramięch swoich. Tego nie przá-
przeciwicy náhy/ iz ono wybawienie ludu żydowskiego z
Aegyptu było figura/ y owšem iáko wywodzi Paweł S.
wstępiem nieiákim wybawienia z niewoley piekielney/ kto-
re nam syn Boży meka swa sprawić raczył. Ktora sprá-
wa iáko tenże syn Boży ondzie w starym zakonie pod si-
zerunkiem zaczął/ tak iá w nowym zakonie tym sposobem
przez Moysesa opisánym skutecznie wypełnił. Bo wysy-
stek lud swoy przez sie stworzony do samego czasu meki
swey zmarł/ znalazł w pustyni okropney piekielney/ gdsie
według Jobá b. żadneo rzadu nie máł/ ale wieczna nędza
á okropność abo strach przemiestliwa: stad tegoż Jobá/
Abramá/ Isáká/ Jakóbá/ samego Moysesa/ y wszyscy in-
se pobożne dusze (iáko obadwa Zacharyasowie o nim pro-
rokowáli/ y Piotr S. naucza) wymiódł y wybawił: y ow-
šem niektór inšie dusze ludzi ktorzy potopem á podobno y
inšymi sposobami frogosci Bóstey byli śmiercią docie-
sna potarani ktorzy iedno w onym ginieniu ku niemu stru-
che mieli/ tamże w piekielnym zatrzymaniu oświecił/ y prze-
naukę swa ku doskonałey w sie wierze przywiódł: á prze-
ciwnym

Cześć Wtora.

457.

ciwnym sposobem uporne á potępienie/ ku wiétfemu zá-
wardzeniu y háńbie wiecznego potępienia przyprawił. A
tym sposobem tego ludu swego meka swa wybawionego
bronił y sczył iáko żrzelnice oká swego. b. On też według
Doktorow swiętych/ obyczajem przístwá/ bázó wielkie sta-
ranie y niebespieczeństwo podrymował o dzieci swoje. Bo
naprzód (iáko sam wspomina) podobieństwem kósfy
wiele rázow od początku swiata kusil sie zgromadzać pod-
iedność skrzydeł/ to jest miłości y obroney swej/ syny swoi-
ie: y potym przy poimaniu swoim/ sam sie zástawił lupem
mordercom swoim/ żeby iedno Apostoły iáko by dzieci swe
od gwałtu zachował. Nákonec czasu meki swej/ iáko mo-
żny Orzeł/ ná rożerzonych skrzydłach swych/ to jest ná res-
tu krzyżem rościagnionych/ wyniół od obciążliwości ziem-
skiej do czerstwości duchowney/ oneś odkupione syny swoi-
ie: y zátym po zmartwychwstaniu wywyższył ie do ogła-
dania bystrym okiem oney nawyższej iákości w chwale
błogostawieństwa swego. á Trzecie świadectwo stad idzie/
gdsie Moyses piše/ iz tá obecność Bóstwa w prowadzeniu
ludu z Aegyptu/ bywała ogárniona ogniem abo obłokiem.
To oboie wyrażá tajemnice przyszłego cšlowieczeństwa
syná Bóžego: ktore iáko bywa ogniowi przypodobáne/
wywodziem nie dawno w widzeniu Moysesowym: iáko
też obłokiem bywa wyrażáne/ mieliście o tym w Kazaniu
wtorym. Nad to: iz Bóg z onego obłoku mowiacy był
persona syná Bóžego/ tejem nie dawno z Dawida á z wy-
kładu Justynasá dawnego meczennika swiętego przypo-
miná. Gdsie iáko Dawid roztázował chwalić podnożek
nog pańskich/ to jest iego cšlowieczeństwo Bóstwa nápeł-
nioner tak y ten Moyses opisuie/ iz w onym obłoku okáz-
wała sie wielmożność y chwala pańska/ ktorey on z ludem
X y iij swym

Damasce. 1. de
fide c. 29. Glo-
sa Grzca, Będa
& Lyran super
huc locum
D. Thom. 3. p.
q. 52 art. 2. ad 3.
Vide Clem. A-
lexand. 2. & c.
strommatum.
b.
Syn Boży w
starym y no-
wym zakonie
kósfy przyro-
dzenia.
Matth. 23. d.
1. Moys. 31. b.
4. Esdr. 1. c.
Orig. tract. 12
in Matthaeum.
Clemēs Alex.
1. Pedag. c. 7.
Ambro. lib. de
Salomone ca. 2.
Hieron. super
Ilaie 5.
Jan 11. g. 11. b.
d.
1. Dowód iz
syn Boży był
wódrzem 30.
dow z Aegy-
ptu.
2. Moys. 13. d.
14. d. 4. Moys.
14. c. Psal. 77.
b. 104. d.
Iustin. cū Try-
phone ex psal
mo 92.

lacyu sie przed onym woyskiem pokazywał wielmożność
swoie Boga/y w nim z nieba do onego ludu swego mariał:
iednak obrone mocnego ramienia swego na ziemi przeciw
nieprzyjaciolom onego ludu zostawiać/ iakoście o tym
dostateczne dowody mieli. Toż pokazał tenże syn Bóży
w nowym zakonie, lud swoy z niewoley satański do ziemi
oney w łasce y chwale żywiących prowadząc. Co (iako
by te słowa Moysesowe wykladać) Paweł S. opisał/
iż Pan Chrystus wódz nasz niebieski/ tenże wstąpił po zma-
rtych wstąpieniu swym do nieba/ który był przedtym (to jest
przed wcieleniem swym) z niego zstąpił: Skąd Hieronym S.
dowodzi/iż był Bogiem nieroznym od istności Bóstey/co
tu Moyses znać dawa: y nie od narodzenia z Panny Ma-
ryey/iako Antykrystowie bluźnia/ale od wieków: a zwiasto-
cja iż bedac tu na ziemi był też zaraz y w niebie/ iako on
sam powiedzieć raczył. Czego poświadczą też Cyrillus S.
tak pisać: Nie od przyscia w ciełe na świat Pan Chrystus
ma te dostojność (Boga) ale przed wsemi wieki iedno-
rodzony syn Bóży Pan nasz Jesus Chrystus/ktory zstąpił
y zaśie wstąpił/zawszy wedle Boga Oycā na prawicy ie-
go siedział. Do tad Cyrillus. Przy ktorym wstępowaniu
w niebo okazał wielmożność swoie w przedobzacych o-
błokach/gdy go od oczu Apostolskich ogarnęły/ y wynio-
sły do nieba. Gdzie on maiać mieszkanie swe/ tu na ziemi
zostawił wiekniście ramiona swoie/ to jest dary a władze
ducha swego swietego między wierne swoje podzielone:
ktorymi nieprzyjaciele y pokusy satańskie odgania od o-
blichności naszey/y strusa pod nogami naszymi/ iako nasz
cja Paweł S. Szostę świadectwo biore z trzeciego widze-
nia Moysesowego / ktorem wyżey wykladał. Bo tam
Moyses nie przedstawiać na tym/aby go prowadził An-
gieł

psal: 26. d.
Ephes: 4. b.
Hiero. in eun-
dem locum.

Jan 1. b. 6. g.
Cyrill. Hierol.
catechiz. illi.

psal: 67. g. 88.
b. 103. a.
Dzieio: 1. b.
zydow 4. d.
Ephes: 4. b.
1. Moy: 49. d.
Lukas 11. c.
Rzym: 16. c.
Ambr. li. 1. de
pocnitenn. ca. 17.
c. Dowod wy-
wodzenia zy-
dow z Egyp-
tu przez syna
Bojzego.
a. Moy: 1. 17.

gieł Bóży/ obiecał mu Bóg iż miał przeb nim postać o-
blicze swoie. A potym na dalša prosbe Moysesowe/ wy-
łożył mu to Bóg/ iż on sam miał być wodzem tego. Skąd
takno poiać/ iż tym Bogiem ktory siedł przed onym ludem/
był syn Bóży/ktory (iako Doktorowie S. z pisma wywo-
dza) jest słowem/ moca/ obrazem/ okazaniem/ a pogotowin
y obliczem/ a nad to ieszcze y kształtem istności Bóstey: iā
to sam powiedział: Kto mnie widzi/ widzi oycā mego: gdy
oćieć we mnie/ a iā w oycu/ cāk iż iedna rzeczā (to jest ie-
dnym Bogiem) iestessny. Przetoż y tu według obietnice Bo-
stey tenże syn Bóży był wodzem tego/ktory zaraz pospo-
łu y obrazem a obliczem Bózym/ y Bogiem iest: a zwiasto-
cja dla tajemnice przyszłego człowieczeństwa swego/przez
ktore iakoby z tylu było ludziom widziāne własne oblicze
istności Bóstey/iako tamże w trzecim widzeniu Moyses-
owym syroko wywodził. Dzielatę okazanie syna Bo-
iego w starym zakonie pokladam to/ ktore sie działo przy
prowadzeniu ludu Izraelskiego do ziemi obiecāney przez
namiestnika Moysesowego Josue. Ktorego dwoie czel-
nieysze widzenie nāyduie: Jedno w osobie nie omienioney:
a drugie w osobie Angioła. Ktore iednak oboie/ iż syna Bo-
iego wydawało/ tak okazuię. Bo świadczy tam na kilku
miejscach pismo swiete/ iż sie Josuemu do prowadzenia
onego ludu opowiadał tenże Pan abo Bóg/ktory sie Mo-
ysesowi ukazywał/ y za Moysesā wodzem onego ludu swe-
go był. Lecz inżem dosyć pokazał/ iż tym była osoba syna
Bojzego: przetoż y tu nie insha tylko tā rozumieć się musi.
Drugie widzenie w osobie meżā / cāk tam bywa opisāne:
Gdy był Josue na polu miastā Hiericho/ podniośł oczy/
y wyjrzał meżā stoia cego przeciw sobie / trzymāia cego do-
bry miecz/ y postąpiwszy ku niemu rzekł: A nāś iestes czyli
D 3 ij

Cytil. Alex. 11.
1. Thesau. ca. 1.
& de inca. c. 24
Augu. in psal.
138. Hieron. in
psal. 79. Theo-
philus Græcus
cōtra Autolyc.
lib. 2. Galatins
li. 1. cap. 12.
Jan 14. a. 10. f.

Dzielatę oka-
zanie syna Bo-
iego w starym
zakonie Josu-
emu w prow-
dzeniu zydw
z Egiptu.
Josue 1. a. 3. b.
c. a. 3. a.
Dowod z pte-
wego widze-
nia Josuego.

Drugie widze-
nie Josuego y
dowody z nie-
go. Josue 5. d

przeci

przeciwników? Który odpowiedział: Ciekawie: Ale jestem
Asiażeciem woyska Pańskiego/ a teraz przychodzi. Upadł
Josue obliczem na ziemię/ y dawając chwale rzekł: A co
Pan mój mówi do sługi swego? a on rzekł: Wyrzuy bory
z nog twoich: miejsce bowiem na którym stois święte jest.
Y uczynił Josue iako mu było rozkazano. A Zierychobys
to zamknięte/ y utwierdzone przed boiżnią synów Izra-
elskich: y nikt nie śmiał z niego wychodzić abo wchodzić. Y
rzekł Pan do Josuego: Ocom podał w rece twoje Zierychob
y Krola jego/ y wszystkie możliwe meze/ etc. Tu kto sie Jo-
suemu wskazał/ nie wątpliwie był synem Bożym/ z tych cze-
stych przyczyn: Pierwsza/ iż zaraz pospołu oznaymił sie być
y meżem y Panem abo BOgiem: czym oboym zaraz/
prawdźliwie nie może być jedno syn BOży / iako że nieraz
przedtym wywodziło. Wtóra: iż sie opowiada być Asia-
żeciem/ abo Hetmanem onego woyska Pańskiego: a ktemu
takowym który podawał w rece Josuego ono obronne
miasto Zierychob. Co oboje musi sie rozumieć o synie BO-
żym. Bo iako Josue onego woyska Boskiego był widoc-
nym Hetmanem/ tak syn Boży niewidomym/ ale tylko w
postaci obłoka/ abo (iako tu) meża/ ono woysko wprze-
dza-
iacym. Ktorego Hetmanstwa Boskiego potwierdza tym/
iż ono niedobyte miasto podał w rece Josuego/ miecz
niedobyt/ ale tylko procesyja z strzyna przymierza/ mu-
ry jego natychmiast obaliny. Trzecia przyczyna: iż Jo-
sue bogobojny maż / upadłszy na oblicze dawał mu chwałę
te/ y nawał go być Panem swoim/ a siebie sługą jego/ na-
whełanie rozkazanie jego gotowym: czego nie byłby wy-
rzadził człowiekowi / gdyby przednieyszego nadsie na ziemi
nie miał. Origenes zaśie wyklada to miejsce o woysku y
hetmanstwie niebieskim/ gdy tak piše: Ta sprawa nie wą-
pliwie

1. Dowod.

2. Dowod.
Ambro. lib. 5.
de fide cap. 5.
8. in psalm. 39.3. Mory: 11. d.
14. d.4. Mory: 12. d.
Josue 6. c.3. Dowod:
chwałentora
Josue oncy o.
sobie dan al.
Iustin. dialogo
cū Tryphone.
Origen. hom.
6. in Josue.

pliwie nauce nas Josue tego co powiedział Apostoł:
Nie wierście w hełktemu duchowi/ ale doznawaycie duchow Jan 4. 4.
iesli z Boga sa. Poznał tedy Josue iż (kto sie mu wskazał)
nie tylko z Boga jest/ ale też BOgiem jest. Bo nie byłby
mu chwały dał/ gdyby go był nie poznał Bogiem. Ktoż
bowiem inshy jest Hetmanem woyska mocy Pańskiej / ie-
dno Pan nasz Iesus Chrystus? w hełkie bowiem zastępy
niebieskie sa Angielowie abo Archangielowie / abo Mo-
cy/ abo Panowania/ abo Przełożenstwa/ abo Mocarstwa:
ktore wszystkie gdyby przezeń sa uczynione / tedy pod spra-
wa Hetmanstwa jego boiwa/ który jest Asiażeciem Asia-
żat/ y który przełożonym przełożenstwa podawa/ etc. Także
Augustyn s. znamięniste świadectwo o tym wydawa/ tak
piše: Nasładowy żydominie a niewierniku wodzą twego
Josuego. Widzi pyta/ y chwali. Widzenie ma pospolitosc/
gdyby bywała widziáne rzeczy znaiome y nieznaime. Prze-
toż widzenie ma pospolitosc/ pytanie niewiedomosc/ chwa-
lenie wiare. Kogoż widzi? człowieka. a ktoż jest ten czo-
wiek? Ten jest/ ktorego przyscie przeciwie nieprzyiacielskim
narodom/ było opowiadane/ żądane/ y oczekiwane. Jż czo-
wiek jest/ mowi/ a ktoż go pozna? Któryś to jest Hetman
woyska Pańskiego? Iżali nie on jest/ który w Ewangelię Jan 6. 4.
spytany/ czymby był? Odpowiedział: Początkiem/ a który
też wam mowi? Y daley tam Augustyn s. w osobie Jo-
suego między inshymi słowy tak dokłada: Człowieka widze:
pytam tego kogo widze: słucham nie tego ktorego widze:
chwale nie to na co patrze/ ale to co wierze: Gdyż wiara z
słuchu/ a słuchanie przez słowo Boże/ etc. Ale ięscze sie za-
trywa tajemnicą. Pytam meża/ a slyszę słowo: wierze
prawde/ odchylam zastone/ chwale BOga. Do tad Augu-
styn s. Po czwarte dochodza tego cize DOktorowie S. 3 4. Dowod/
3 3 ij tajemnice

Obid: 19. b 1. b
Eklest. 10. 2.
Augu. lib. de 5^o
haresi. cap. 4.

Rzym. 10. d.

4. Dowod/

Josue dosynda
Wozego iako
Boga boso
przystepowal
Josue 5. d.
Orige. & Iusti.
locis supra ci-
tatis.

Ambro. l. 3. de
fide cap. 5.

Jedenaste o-
kazanie syna
Bozego w
prowadzeniu
żydow z Aegi-
ptu / y karaniu
ich.

1. Kor. 10. 6.

2. Mory. 32. b.

Wyklad slow
Pawla 5. o
sprawach sy-
na Bozego z
żydy na pu-
blicey.

taiemnice zowania borow / y bosymi nogami naślepowa-
nia na one ziemie: ktora stala sie swiata nie sama z siebie /
ani od Josue / iako pirwey ani od Moyzesa / ale od obecno-
ści syna Bozego / ktory sie tam ukazowal. Tu też należy taie-
nica wcielenia Pańskiego ta sprawa wyrażona / ktoram w
podobnym widzeniu MOWszowym niedawno wyłożył.
Jedenaste / okazanie syna Bozego w starym zakonie / opisu-
ie Paweł s. w oney głównej nauce swej do Korynthow
o figurach y sizerunkach starego Testamentu w nowym za-
konomie sama rzeczys wypełnionych: gdzie iż taieznice wpro-
wadzenia Izraelczykow do ziemie obiecanej dżiało sie sprá-
wa tegoż syna Bozego / ktory w nowym zakonie lud Brzo-
ściński z niewoley katarskiej wyprowadził / opisuie tymi
słowy: Bracia / niechce abyscie tego wiedzieć nie mieli: iż
Oycowie nasy wszyscy pod obłotem byli / y wszyscy morze
przebyli / y wszyscy w Moyzesu okrzesceni sa w obłotku y w
morzu: y wszyscy iednegoż potarmu duchownego poży-
wali / y wszyscy iedenże napoy duchowny pili (a napijali sie
z duchownego) gdy sta za nimi opoka / a opoka był ci Kry-
stus. Ale wiela z nich nie contentował sie Bog: abowiem
porażeni sa na puszczy. A terzecy w sizerunku sa nam o-
kazane / abysmy nie pożadali rzeczy zlych iako y oni poża-
dali: ani sie stawaycie bałwochwalcami iako niektorzy z
nich / iako napisano jest: Wstał lud iese y pic / y powstał
pustować. Nie plodźmy też mierzadu / iako niektorzy nie-
rzadność pełnili: y poległo ich iednego dnia dwadzieścia y
trzy tykace. Ani kusmy Krystusa / iako niektorzy z nich
kusili / y pogineli od wezow. W tych słowach naucza A-
postol iż on kościol abo zebranie ludu żydowskiego w sta-
rym zakonie miał tegoż Boga / takoważ łaska iego / y przy-
stojne szrodki do niego przez zwierchnie znaki abo Sacra-
menta /

menta / iako y my teraz w nowym zakonie mamy: iednoż sie
im dżiały duchownie / to iest pod zataieniem ostatecznych
skutkow ich / ktore sie w nowym zakonie wgiścić miały w
Panie Krystusie / ktory iako na on czas w opoce / tak w no-
wym zakonie w cżłowieczeństwie (iako niżej pokaze) te
rzeczy sprawował. Przeto też Apostol iako w lasce / tak y
w nie lasce a karaniu / kaze sie nam miarkować przykładem
ich. Ale te nanka naosobliwiey Paweł s. wyraża / gdy upo-
mina / abysmy nie kusili Krystusa / iako oni przodkowie ży-
dowscy kusili. Ocoż ieslić go w on czas kusili / tedy iuz o-
neo cżasu synem Bozym y Bogiem był / a nie dopiero po na-
rodzeniu cielesnym iako przeciwnicy bluźnia. Jednak Be-
stya w rozmowie / y przełożeniu swym nowego Testamentu
tu / wazy sie mieysce tak łasne borzyć troiakiem fałšowá-
niem kacerzom zwyczaynym: naprzod z samego textu / po-
wtore wykladu iego / a nakoniec świadectwem inszego pi-
śma fałšywie przywiedzionym. Co porządkiem swym zbi-
rać bede. Naprzod tedy dowodzi Bestya Epiphaniusem /
iż to mieysce ma sie czytać (ani kusmy Pana) ale Mar-
cion dawny heretyk / miasto (Pana) wstał tu (Krystus
sa). Cżaco odpowiadam / iż w dawniejszych Doktorow
miał był Epiphaniusz / (iako sie wnet pokaze) czytamy ta
sentencya o Krystusie tak iako teraz stoi. Ale teraz opusi-
cżiac to: zdradliwie Bestya przywodzi Epiphaniusa po-
sobie / ktory barzo przeciwko niej iest. Do tam piśe w te
słowa: Marcion miasto Pana (do tey sentencyey) wstał
wł Krystusa. Lecz my Krystusa a Pana iedne rzecz być
wiemy: choćia sie to Marcionowi nie zda. Gdyż przed tym
wczyniona tam iest wzminka Krystusa / gdy (Apostol) mo-
wi: A opoka był Krystus: y iż nie wiele onych żybow iema
sie było podobalo. A troche przed tym tak tam ieszcze mo-
wi Epip-

Syn Boży le-
sze za Moya-
seśa prowá-
dził żywy / y
był od nich ku-
siony.
Odpór na w-
tręty Bestyey
tych słow pá-
wla 5.
2. 34.

Bestya sama
na sie siadła
zastawia.

Epiph. here. 44
Irenę. lib. 1. c. 2.

Jedenże Kry-
stus y Pan w
starym y no-
wym zakonie.

wi Epiphanius: O haniebnie ślalenstwo. I ktoż miał oś
czy gdy stońca wzmiędie/ siebie samego od światła odwo-
dzić? Bo jeśli święty Apostoł oycami swymi zowie tych/
ktory na on czas byli/y i pod obłokiem morze przebyli / y
ze duchownego pokarmu y napoju pożywali/ iedząc y piąc
z duchownego/ z którym gdy się im podeszła opośa/ ktora była
Krystusem: I ktoż będzie wierzył ślalenstwu Marcionowe-
mu (iako y tej Bestyey) ktory sobie samemu y drugim ślu-
chaciom swym ta ślepota zadawa / mieniac być różnego
Krystusa od onych rzeczy ktore się działy w zakonie/ y ktor-
re wyznawa Apostoł być w prawdzie a nie w iakiej tylko
postawie. A dokłada Apostoł/ iż nie wiele onych żydom
wpodobalo się Bogu: pewnie dla ich sprawy zley. Jeśli
tedy nie pochwalili tych/ ktory przeciw zakonowi ślic cży-
nili/ tedyć się przeciwko nim obraża / iako ten ktory sam
ten zakon dał/ y swoim zakonem być ginauczał: ktory do
czasu był dany y sprawiedliwości przestrzegał aż do przy-
ścia tego w ciełe. Ocoż widziacie Krześcijanie mili z tych
słow Epiphaniusza/ iż Bestya w tym dole ktory na nas by-
ła nastawila sama została. Bo z tych słow macie dawne
a własne rozumienie ku naszey rzeczy tego miysca Pawła
S. macie też y pobąbienie błedu łacyńskiego teraz wzno-
wionego/ y iasna powzięchna nauka/ iż Pan Krystus przed
wcieleniem swym nie tylko był za zakonu Moyzefowego/
ale też on zakon dawał/ y sprawca był rzeczy / ktore się w
nim przez figury przyszłego odkupienia naszego działy/ iako
kom niedawno herzey wywodził. A stad obaczcie iako się
Bestya ścżyż obchodzi tak z pismem s. iako też dawnych
Doktorow. Pretoż na nie ściaga się/ co dawny Origenes/
wspominając to miysce/ napisał w te słowa: Dmyśl ktory
ślym rozumieniem z dawna jest omamiony / ledwa kiedy
może

Kacyze swe-
go fałsu pi-
smem y do-
ktorami fał-
szywie popie-
rają.
Psal. 7. v.
Przyp: 25. v.
Eklez: 10. b.
27. c.

Orige. dialo. 2.
cōtra 2. princia-
pia Marcionis.

może tego nalogu ośłapić/ albo się obłoczyć. A stadżec/ co
Apostoł nadobnie powieściat / ci przeciwnicy kusa się ślic
wykreść. Bo nie w ten sposób rzekł co Apostoł / aby tu
miał iakiego innego Boga pokazać (iako Bestya inak-
szym go niż Oycą Bogiem być rozumie) Do tad Origenes.
Jakożkolwiek tedy to miysce czytać będziemy/ tedy nim na-
śey rzeczy poprzeć możemy. Bo choćabysmy czytali (nie
kusmy Pana) tedy Thadeusz y Paweł s. y owšem Sym-
bolum albo wyznanie Apostołów/ a nakoniec sam zbawiciel
ta sama osoba Pana Krystusa/ zowa Panem naszym. Za-
czym y tu onego tym Panem rozumieć przyjdzie. Co tym
wyrażniey pokaze się / gdy według dawney a pospolitey
edicyey/ Krystusa tu czytać będziemy. Pretoż od tak sto-
mianego wykreśu/ przynosi się Bestya do innego zakonu
skiego tym sposobem: Apostoł tak piše: Nie kusmy Kry-
stusa iako niektórzy z nich kusili. Gdzie oto Paweł s. za-
kazuje teraz kusić Krystusa pozym gdy się narodził: a lego-
nie miąnuie przykuszeniu w starym zakonie: tylko mowi/ a-
bysmy nie kusili: rozumiac BOGA ktoremu tam przed
tym ona sprawa przyczynał. Odpowiadam: iż Apostoł iako
dobry z nauki y Ducha s. wymowca/ uchwodził tu Pleona-
smos/ albo częstego a wšom przykrego iednych słow powta-
rzania/ w pięci iednakich sentencyach wyśsey położonych.
Pretoż iakoby przeplatać / we trzech czyni takowe po-
wtarzanie/ iakiego się Bestya domaga / a we dwu nie opu-
ści: co tam każdy obaczyć może. Bo też tam przed tym
tak mowi: Ani się stawaycie białwochwalcami/ iako nieko-
rzy z nich. Gdzie też niedostawa dwu słow: Bo według
Bestyey miał być tak rzec Apostoł: Nie stawaycie się biał-
wochwalcami/ iako niektórzy z nich stali się białwochwalc-
mi. Dależ tedy śluszniey pierwsza sentencya ma swoje ro-
zumienie

Krystus Pan
y BOG/ iako
ono jest w pi-
smie świętym
Iren. & Epip.
locis citatis.
Judas a.
1. Kor: 8. a.
Symbolum A-
postolicum.
Jan 13. b. 20 d
Wtorey wy-
kret Bestyey
o kuszeniu P.
Krystusa w
starym zaka-
nie.
1. Kor. 10. b.

zumienie o Kryście / Cholia z przyczyny przereczony i
dnoż słowo w niej jest opuszczone. Bo by bärzo nie tres
fnie było tak wyrzec: Nie kusił Kryśta / iako niektorzy
z nich kusił Kryśta. Iako tedy nie tu rzeczy było po
wcarzać tu Kryśta dopiero wspomnianego: tak tu rze
czy y bärzo potrzebne było by w tej sentencyey powtarzać
nie Boga / którego dawno przed tym Apostoł wspominał /
gdyby tu według dumy Bestyey miał być należeć. I ow
sem iż ta iedną sprawę Apostoł przysięga raz Boga / dru
gi raz Kryśta / trzeci raz opoce / która też duchownie
Kryśtem zowie: tedy stać dochodzimy / iż Kryśtus on
duchowna opoka / a Bog / iedna rzecz iako teraz iest / tak y
nā on czas był. Co sie też okazuje z początku tej senten
cyey / która Bestya Kryśtusowi przysięga / w której Apo
stol zakazuje w nowym zakonie kusić Kryśta. Do sły
felisście w trzecim domowdnie trzeciego Kazania / iż kusienie /
iako pismo święte strofuie / iest gdy stworzenie doświad
cza mocy Bożey w sprawach iemu należących. Oraz pie
dybysmy to mieli dzielić iako chce Bestya / tedy kusienie sy
nā Bożego Testamentowi nowemu przywłaszczone / było
by daleko cięższe / niż kusienie Boga Oycā w starym zakonie
gdyż miły nowego niżeli starygo zakonu są nierównie cięż
sze / iako tenże Apostoł indziej wywodzi. A tym sposobem
syn Boży zdałby się insymu czymś mieć nad Oycā: czego
my iednak ani pomyślamy. Ztego co się powiedziało i
cno zbici co też tamże Bestya wtacza / iż te słowa miała
tam rozumieć w samym znaku y figurze / iako y to co tamże
stoi: A opoka był Kryśtus. Na co odpowiadam tak iako
ono zbawiciel powiedział: Qui legit intelligat: trzeba ro
zumieć co się tam czyta. Bo nie darmo Apostoł ostrzeża
y zaście z nauki jego Origenes / iż się one rzeczy w duch
owny

Syn Boży by
wał od swo
rzenta kusi
ny iako Bog.

Sydon 1. a. 1.
a. 10. c.

Opoka iżydy
promiada
iako był pan
Kryśtus.
Matth. 24. b.
1. Kor. 10. a. b.
Origenes. 1.
in Exodum.

wny obyczaj dzielić. Przetoż rozumieć tam opoka nie tylko
one kamienna a materjalna / z której za uderzeniem lasła
Mojżeszowa woda wypłynęła / ale więcej opoka ca która
(iako tam w Greckim lepiej brzmi) za onym ludem che
dziła: czego iż ona kamienna czynić nie mogła / tedy ta opo
ka pod znakiem widomym iey / był syn Boży w Boświe
swym iestże nie okazał: którego zowie Daniel kamieniem
bez reka z góry spadającym / y balwochwalcie wyśławcy
struszącym: przez co się znaczy Bośwo iego wśchmo
cne y prawdziwe. Był też według ciłowiciństwa z BO
stwem zjednoczonego ona opoka / która według Izaiasza
wśyście stopy przy niewinney a okrutney mace mocnie
wytrzymawała: Nakoniec iako mówi pismo święte / b
był ona opoka obrażenia y zgorżenia / gdy na krzyżu świe
tym stał się (według tegoż Apostoła) sydem zgorżeniem /
a poganom abo niewiernikom skaństwem: y gdy tamże
nad wśelstwie podobieństwo z słać Boga spodem y czo
wieta wycożył obfiteść krwie na okup / y zaście strumie
nie wody na onyćie duszne złość nasyć / y tu duchowne
mu dusz nasyć talowym napoim obżywieniu. A iako
pan Kryśtus w podobieństwie opoki siedział onym ludem
swoim / tak zaście w postaci słupa obłocznego y ognistego
onże lud oświeceniem y obrona swa poprzedał. Co po
zstało się osobliwie po przesław czerwonego morza / gdy on
obłot ognisty wławiacy drogę Izraelowi czasu naziadu
Aegypcyjzom / wrocił się nadzad / y stał się obrona y ramię
niem / nieprzyjaciela od onego ludu spierającym. Dał to
znac y Dawid tymi słowy: Abotiem nie miecjem swoim
osięgnęli ziemie y ramię ich nie wybawiło onych: ale pra
wica twoja y ramię twoje y oświecenie oblicza twego / ić.
Toż dośtateczniej opisuie (iakom też przed tym wywodził)

224 ij

Epip. here. 69.
4. Moy. 30. b.
Psalm. 77. c.
Arha. de comu
ni essentia Tri
nit. cap. 25.
Basil. in fine l.
5. contra Euno.
Ambr. lib. 2. de
fide cap. 11.
Daniel 2. 3.
Iren. 1. 3. c. 28.
1. 4. cap. 37.
Iust. cu Tryp.
Tertulian. co
tra Marc. 8. co
tra Iudeos. 4.
Aug. c. 6. d. 2.
Catechum. ca.
12. & epist. 102.
ad Euodum.
Isaia. 6. 25. d.
31. c. b.
Psalm. 117. d.
Matth. 21. d.
Dion. 4. b.
2. Pict. 2. a.
Rym. 9. g.
1. Kor. 1. d.
Epiph. 1. 7. c.
11. 42. & 69.
Aug. 1. 3. Ciu
cap. 21. de Tri
lib. 2. ca. 6. De
Gene. ad lit. li.
8. cap. 4. Gala
lib. 1. cap. 21.
2. Moy. 30. d.
14. d. p. 77. b.
Psalm. 45. b.

gdy

Syn Boży w obłoku pro-
wadząc iży
był chwalo-
psal. 91. b.
2. Mon. 31. b.
Iusti. cū Tryp.
Iren. & Tertu.
locis supra ci-
tatis. Origen.
hom. 27. in Nu-
mer. Ambro-
li. 1. de sacr. c. 6.
& home. 18. de
Epipha. Augu.
12. contra Faustū
cap. 29.
1. Kor. 10. c.
Cyrill. Hierof.
Catechesi 10. il-
lum. sydoni c
sydo: 12. c. f.
Chrysost. hom.
11. in episto. ad
Hebrg. Cyrillo
lib. 1. de fide ad
Reginas.
a. Mors: 4. b.
gdy mówi: Wzywali (Moyzese i Aaron) Pana & on ich wy-
słuchiwał/ w ślupie obłoka mawiał do nich. Przestrzegali
świadectwo jego/ y przykazania które im dał. Panie Bógie
nasz ty byłeś im miłościw: & zaśle mściąc się wszystkich
wymysłów ich. Wynosiće Pana naszego y chwalcie na-
gorze świętey jego: gdyż świętym jest Pan Bóg nasz. Te
słowa rozumie Dawid o synie Bożym: przeto iż tamże ro-
zumiwał chwalić nog jego podnożeń/ to jest ciotwieczestwo:
Druga/ iż on z obłoku do Moyzesa i ludu jego mawiał: idź-
cie sie to oboie nie raz wywodziło. Trzecia/ iż go tu kilka-
kroć zowie Panem Bógiem naszym/ to jest Emanuelu/
abo Bógiem z ludźmi zbracowanym/ iakoście już też o tym
słychali. Ten tedy syn Boży nie tylko był wodzem onego
ludu Izraelskiego/ ale też sędziem srodze karzącym występ-
ki iego/ abo zagubicielem/ iako go Paweł s. na miejscu prze-
rzeczonym zowie: czyniac to iako prawdziwy Bóg/ iako
tu Dawid wyświadcza. Ażora obecność syna Bógiego
przy ludzie onym Izraelskim okazać się ięscie trójakim świad-
ectwem Apostolskim. Pierwsze przywodzi Cyrillus z Pa-
wła s. gdy piše: Iż Moyzese wolał być utrapiony z ludem
Bożym w Egypcie/ niżeli iako wychowaniec corderki phar-
raonowej docześnego szczęścia zażywać: przeladając nad
starby Egypciejskie żelżywość Bystusowa. Drugie świadec-
ctwo o tym mądzie tenże Apostoł/ gdy ostrzega Brzeszczę-
ny/ aby się nie trwożyli przystępować do nowego zakonu/
który jest łaskawszy niżeli był on stary. Tego tylko aby się
lekali/ iż ięści MOYSE dozorca zakonu starego/ y sam
PAN JEZUS pośrednik y dawca iego na ziemi y na oney
gorze SYNAJ bedacy/ srodze karał przestępce iego: da-
leko ciężey będzie karał gwałtowniki zakonu swego nowe-
go/ gdy w niebie bedacy słucha głosu krwie swojej nie-
winney/ która daleko doskonaley niżeli dęys Ablowa/ powo-

sty o takowa niewdzięczność do niego wola. Po trzecie
te bytność syna Bógiego przy onym ludzie żydowskim/ wy-
raźniey opisuie Thadeus. Apostoł w liście swym tak mo-
wiac: Chce wam przypomnieć/ iako tym którzy z razu w-
bytko wiecie: iż Jezus lud z ziemi Egypciejskiej wybawia-
cy/ powtore tych którzy nie uwierzyli zatracił. Angioły le-
pał którzy nie zachowali swego dostoięstwa/ ale opuścili
swoie mieszkanie/ na sad wielkiego dnia/ więzieniem wiel-
kistym pod ciemnościami zachował/ z. Ktore słowa nie mo-
ga się rozumieć o Josuem (który potym był Jezusem na-
zwany) & to z tych trzech przyczyn: Pierwsza/ iż wybawie-
nie Izraelczyków od gwałtu Egypciejskich y od zatopie-
nia czerwonym morzem (ktore wybawienie zowie tu A-
postoł pierwszym) y potym zaśle karanie onegoż ludu nie-
posłusznego przez czterdzieści lat na puszczy/ dźiało się za
Zemmanstwa/ nie Josuego ale MOYSEHOWEGO. Druga: iż
(iako dawni Doktorowie świadczy wywodzą) on namiestnik
MOYSEHOW własne imię swoje miał Auses syn Nawe: do-
piero przy prowadzeniu Izraelczyków do ziemi obiecanej
nazwany był Jezusem/ to jest wybawicielem/ przeto iż po-
dona iego zwierchnia sprawa syn Boży własny JEZUS/
to jest zbawiciel/ wybawieniem onego ludu swego z niewo-
ley Egypciejskiej/ y przyprowadzeniem do ziemi obiecanej/
y oney między swę podzieleniem/ okazał się ierunk wyba-
wienia wiecznego od ściana/ przyprowadzenia do ziemi
żyjących w wiecznym błogosławieństwie/ y rozdzielenia
tey między lud który się odkupienia iego w ciele uczestni-
kiem do końca być pokazał. Y dla tey tajemnice tenże
Josue ięscie ludzie w czynieniu cudów tym przerównał/ iż
przy porażce nieprzyjaciół swych/ słowem & rozkazaniem
nie Bóstim/ ale iako swym własnym/ słowem przez cjas nie-
maly

Apostołowie
bytność syna
Bógiego przy
żydzech napu-
ścię wysw-
iadczenia.
Judas b.
Hier. serm. de
assump. M. rix
Lyran & Glo-
sa vtraz hoc
loco.
Jako Angio-
ły tak y iży
nie posłusne
na puszczy
syn Boży ka-
tał.
Josue od figu-
ry przodu zb-
wicielowego
Jezusem na-
zwany.
Tertul. cōt. lu-
dgos n. 8. & l. 3
cōt. Marc. n. 9.
Iusti. quest. 45.
Clem. Alex. li.
1. Padag. ca. 7.
Orig. hom. 1. in
Josue. Cypria.
in expol. symb.
Ambr. in psal.
39 & in cap. 9.
Epif. ad Rom.
augu. hom. 27
& lib. 6. cōtra
Faustū cap. 19.
Cyrill. Hierof.
Catech. 10. illu.

Galatinus li. 3.

cap. 20.

Josue 10. c.

Eklest. 46. a.

Matth. 27. c.

2. 31.

1. 20. 31.

2. Piotr 2. a.

Job 4. v.

Hieron. serm.

de assumpt. B.

Marię virginis.

mały w biegu iego zaślánowił: co dźiało się moca tegoż syna Bożego/ktory też też słońce czasu porwania swego z katanem przy matce swoj od przyrodzonej iasności niesły chanyim cudem zahamował. Trzecia przyczyna jest/iz Moyses/Dawid/Paweł/y Thadeus s. y inże pismo s. wysłany przywiodzone/ta sprawa wywiedzenia Izraelczyków z Egiptu do ziemi obiecanej/y karanie ich przyczyna Bogu przetoż tu v s. Thadeus s. nie może się co o onym miezu Jezus Hermanie ich rozumieć. Inaczej tedy być nie może/iedno iz tym Jezusem był syn Boży prawdziwy y prawdziwy Bog. Czego potwierdza naprzód tyc Greci/ktory na tym miejscu miasto Jezusa/ma Pana/ktory znaczy prawdziwego Boga/ iako się sama Bł. 2. 31. w przekł. dowodzie Pawła s. z nauki Epiphaniusa spirita. Co dowoła inacz iehże lepiej samym skutkiem Thadeus s. gdy tamże temuż Jezusowi przyrównała pokaranie Sodomy/ktore nie Josue/ale syn Boży sprawował: iakom na swym miejscu wywoził. A co jest wierze: przyznawa mu poceptenie słych Aniołom/ktore się stało przed stworzenie nie tylko Josuego ale wszytkiego narodu ludzkiego. Skąd iasna rzecz jest/iz syn Boży nie tylko był y sprawy swe odprawował w starym zakonie/ale y przed zakonem / y owym przed wszytkiego narodu ludzkiego stworzeniem: a czemu (iako Piotr s. podobna nauka tadeus opisuie) był Bogiem prawdziwym / ktoremu według przereczonych świadectw należało karanie Izraelczyków/ a tym miejsce wypadłych y z nieba straconych Aniołom/iako na początku tak przy słońcu swiata w dzień on wielkiego a ostatecznego sądu/ktory tenże syn Boży odprawować będzie. Przetoż Hieronim s. co oboje świadectwo Pawła y Thadeus s. tak zawiezuie: iz syn Boży wywodził Izraelczyki z Egiptu/

z Egiptu/y karat ich: y oni zaś go też kusili: nie żeby już w on czas Chrystus miał być z Marysy narodzony: ale izw onym iedynym synie Bozym była oznaczona iedność persony/ktora iehże w on czas była pod tajemnicą zakryta. Co indziej wyrażil Apostoł mowiac: Ktory (Bog Ociec) obrał nas przed założeniem swiata w Chrystusie. Gdyż w prawdzie / cokolwiek Bóg czynił od początku / toż Chrystus czynił Chrystus przez iedność tajemnicy. Przetoż inż na on czas był Jezus w synie / ktory on lud wywodził / y Chrystus w nim był / ktorego Izraelczyki kusili: gdyż przez iedność takowej tajemnicy bez wątplenia być samjdy w Bogu bywa rozumiany. Do inaczey jeśli tak nie będziech wierzył tedy albo zgola Chrystusa Boga posławił / albo go przeciw prorokowi Bogiem swiezym uczynił. Do tade Hieronim s. Ażad iasno się rozwiajsz trzeci wykręt Bł. 2. 31. gdzie rozkazuje pismo o pokaraniu na puszczy Izraelczyków wykladać nauka Pawła s. do żydom w trzecim y czwartym Kapitulum opisana. Ale iz y tam ta nauka Apostolska rozumie się o synie Bozym / z tych przyczyn dowodze. Jedną / iz tam bywa opisanie niewdzięczności onych żydom na puszczy / y srogiego pokarania ich: iakiego niewdzięczni Brzeszczanie w nowym zakonie lekac się też mia. Lecz po te czasy wywodkiem dostatecznie / iz ono karanie Izraelczyków dźiało się przez syna B. 2. 31. ktory także nowego zakonu ostatecznym a sroższym sędzią się okazuje. Druga: Trzy kroć w tej tam nauce wspomina przestroga Dawidowa o tym / aby ludzie głos Boży usłyszeli / nie zatwardziali tu naśladowania iego serc swoich: dawajac znać / iz iako w starym zakonie / tak y w nowym tenże ieden głos takowej przestrogi czyni. Przed ktora sensencya po wszytkie razy wspomina Apostoł osoba Pana Chrystusa

p. 10. b.

7. Moys. 32. c.

Rozwiazanie
trzediego wy-
kretu Bł. 2. 31.
o kuszeniu P-
Chrystusa.
1. Kor. 10. b.
żydom. b. 4. b.

p. 1. 4. b.

Kryształ iako Boga: a naprzód / iż on ma nad Moysza /
y nad dom albo Kościół swoy / tym iż on to oboie iako Bóg
stworzył: o czymżeście w piątym Dowodzie tego Kazania
o synowstwie Bożym osobliwa nauka mieli: potym zowie
go byc tym / do którego wszelka wiara y nadzieja stania-
i / od niego iako od Boga żywego do Boga odstępować
nie mamy. Nakoniec do Majestatu jego / iako ofiarowa-
nika y pośrednika naszego niebios przemiłującego / rosta-
wie się o pomoc / miłosierdzie / y nabycie łaski wciekać. Reo-
rymi wszystkimi rzeczami / wyraża własność natury jego
Bożkiej. Przytym dopiero opisnie / iż takowa przesłoga
do ludu starego y nowego Testamentu mówił przez D-
wida Duch s. upominając aby nie omiśkivali ani zagar-
dzali głosu roztazania jego / to jest tegoż syna Bożego / ko-
rego tam obyczajem wyższej omienionym opisać Bogie /
którego mowa jest żywa / y tak można że ciłowięta do ro-
zdzienienia dusze y ciała y wnetrznosci jego przeraża : przed
którego oblicznością skrytość żadnego stworzenia ukryć się
nie może. Trzecia przyczyna jest: gdy Apostoł czas rze-
wego głosu syna Bożego w starym y nowym zakonie / o-
znaczenia tym słowkiem (dżiśla.) Czym właśnie dawa znać
przewieczna jego natura Boża : według nauki Piotra
s. gdzie pisze / iż y Boga tyście lat a jeden dzień za jedno
jest. Co y według ciłowieczności z Bożwem zjednacza-
nego przywłaścija temu P. Kryształowi Paweł s. pisać w
tymże liście: Jezu Kryśtu wczoraj y dziś: tenże y przed
wieki: iako o tym osobny dowód na swym miejscu będzie.

Dwanaście o-
kazanie syna
Bożego Bala-
amowi pogań-
skiemu wieśc-
towi.

Dwanaście znaczącyse okazywanie syna Bożego w starym
zakonie naydnie w trzecich Eklągach Moyszowych / gdy
się umawiał y przez Angiela się ukazał Balaamowi po-
ganskiemu wieśc-
towi / który za przemianieniem Balaama
Brola

Brola Moabitow Poganow / iednak przeklindc ono woys-
ko Izraelskie / gdy się mu on poganin moca swa sprze-
wić nie mógł. Na ktorey drodze zastąpił mu Aniel z
dobywym mieczem: tu ktoremu gdy osłica pod nim dotrzeć
niechciała: tak ia długo bił / aż za dopuszczeniem Bożym
przemowiła / wskazyjąc się na uporne prześladowanie jego.
A zatym dopiero Bóg otworzył mu oczy / iż Angiela oba-
czył / za czym upadłszy dał mu chwale: ktora historia he-
rzej tam sobie przeczytać możecie. Do ktorey iako talem:
nie przey wyrozumienia / potrzebnie to przekładam: iż ten
Balaam / chocia nie był ydowinem obrzadzany / iednak
(według świadectwa niektórych Doktorow) był y potom-
stwem Nachor dżiada Abrahimowego: ktore potomstwo mia-
ło też nieiaka wiadomość w onym zakonie przyrodzonym
o prawdziwym Bogu Izraelskim Abrahamowi osobliwie
objawionym. Bo z tegoż potomstwa był ieden z onych
mezo Joba nawiedzających na imię Helu / ktory iako y
Job / znał prawdziwego Boga / iako się to w Eklągach Jo-
bowych okazuje. Ten tedy Balaam w pogaństwie będąc
chocia białochwalstwu zabobony narabiał / y przetoż z
prawdziwymi prorokami zakonu Bożego nie mógł być
porównany / przecie miewał prawdziwe objawienie Bo-
że w rzeczach / ktore się ludu Bożego dotyczyły. Jako się
też to pokazało w onych Sybillach Pogańskich / ktore wiele
rzeczy o synie Bożym y sprawach zbawiennych dawno
przed tym z objawienia Bożego przepowiadały. Czego
w tym Balaamie ieszcze więcej potwierdza / przyobrazem to
iż (iako tu pismo świadczy) obyczajem inych Prorokow
Duch Boży wermawłszy się weni / do Proroctwa go poru-
szal. Druga: iż przed Proroctwem swym po dwa kroć wy-
stawa / iż słuchał mowy Bożej / iż znał naukę najwyższą /

B B b

iż wypa-

Balaamowe
Proroctwo ia-
kie było.

1. Moys. 11. c.

Rupertus in
Gene. lib. 6. ca.

34. & in Num.
lib. 2. ca. 16.

Origen. 1. 3. in
Iob. Ambro.

Epist. 17.

Job 12. 2.

Iustin. quest. 2.

Hiero. in ca. 32.

Iob. 8. & quat. in

Genes. ca. 32.

Damasc. histo.

de Barlaam c. 7.

D. Thomas 2.

2. quest. 172. ar.

tic. 6. ad 16.

Tertul. 1. 4. c. 8.

tra Marc. n. 44.

Origen. hom. 11.

Numer. 8. to-

mo 30. in Iob.

Chril. hom. 21.

in Gene. 8. ho-

mel. 6. 4. in Iob.

4. Moys. 12. a. c.

478. Kazania Czwartego

iz wypatrował widzenie wszechmocnego Boga. Trzecia: iz uczynił dziwne a własne Proroctwo o syna Bożego nadsziedzeniu/ktore tu na końcu przypominane. Był tedy Balaam według nauki Piotra s. Proroctwem/co jest tym ktorey z objawienia Bożego wiedział przyśle rzeczy / y przeszedł Bog miasto przekleństwa ludowi swemu błogosławieństwo dawał: Ona droga podiał też był za pozwoleniem a roztazaniem Boskim (iako tamże pismo wyraźnie wspomina) y oświadczał się nie raz / iz za nawziętę pieniadze niechciał namniey przekazać tego/ coby mu Bóg w tej sprawie objawił y czynić roztazek. A nad to wszystko/ miasto przekleństwa na ktore był przywiedziony / ludowi Bożemu błogosławił. Jedno w tym od Piotra y Thadeusza s. bywa stosowany, iz wwieścianiem nierzakicy chwyciwszy/ona droga y sprawa/nie tak z roztazania Bożego/ iako wiecey z przenajęcia a dla zachowania Brola onego porabymował y odprawował/ y ono nadbrchnienie Boskie doczysnym wstępnem miarłowat/ y w objawianiu tego ofiar intrych obrzędow pogańskich używał. A nakoniec przewrotna rada swa przywiodł rzecz do tego/iz on lud Boży nierzadnością y bałwochwalstwem onegoż pogaństwa/ był się pomiażal: iako indziej pismo święte wyswiadcza. To jednak prawna jest/ iakimżkolwiek ten Balaam u Boga był/ przecie ten ktory mutakowe objawienie czynił, był prawdziwym Bogiem/ tym ktory się też przodkowi tego Labanowi w sprawie Jakoba objawiał/ iakoście na swym miejscu mieli. To objaśniwszy/teraz inż iz ten Angiol / ktory się Balaamowi ukazał był synem Bożym / wywodze tymi przyczynami. Pierwsza: iz tenże Angiol zakażował Balaamowi/ aby nie inzego w oney drodze nie mówił / ani sprasował/ iedno coby mu on roztazek: A potym/ iako y przed tym

a. Piotr 2. c.

Balaam obławienia Bo-
stiego/ dobrze
pocieszyną
zle wyl.

Orig. hom. 16.
in Num.

Augu. ser. 103.
de Tempore.

Ambr. epif. 17.
lib. 2. Offic.

cap. 26.
2. Piotr 2. c.

Judas. c.

4. Moys. 24. c.
27. a. 31. c.

Objawia. d.
1. Dowod iz

syn Boży ukazał się y

objawienie

czynił Balaamowi.

1. Moys. 31. d.
4. Moys. 21. d.

22. f.

Część Wtóra.

479.

tym kłaniaszcie razow wspomina tamże pismo święte/ iz ten kto Balaamowi roztazował w oney sprawie/ był Pan y Bog prawdziwy. Inaczej tedy nie przyjdzie/ iedno iz tenże Bog prawdziwy ukazał się mu w postaci Angiola. Wtóra przyczyna: iz on Angiol groził Balaamowi dobytym mieczem/ opowiedział mu się / że był tym ktoremu się ona droga a sprawa Balaamowa przeciwiała/ y na przekazie była. Czym dał znać/ iz on był tym Angiolem/ ktory prowadził Izraelczyki z Egiptu do ziemi obiecanej/ y onych od nieprzyjaciół kłócić/ też w osobie Angielstey/ iakoście w widzeniu Jakobowym mieli. Przetoż w oney osobie widomego Angiola / zagroził Balaamowi/ aby dla łakomstwa swego / drogi onego ludu przekleństwem swym był nie zaciudnił. Szad się potężnie/ iz był Angiolem nie z natury/ ale z urzędu onego prowadzenia y obrony: a z przyrodzenia był synem Bożym/ a Bogiem prawdziwym/ ktory onego ludu wodzem był/ iako się do tad szybko wywodziło: y Balaam tu w tym Proroctwie po dwa kroć toż wyznawa. Ciego potwierdza ięście tym/ gdy na początek obolego proroctwa swego wyznawa / iz obaczył widzenie wszechmocnego Boga/ a to gdy mu były oczy duchowne stworzone / w ten czas kiedy za wleknienie się onego Angiola na oslicy śwankował. Trzecia przyczyna jest/ iz tu pismo święte tego kto się Balaamowi ukazał/ y do niego mówił/ zowie pospół y Angiolem y Panem a Bogiem najwyższym/ y wszechmocnym: co się o osobie syna Bożego rozumieć musi z przyczyn nie raz przed tym wspomnianych/ ktorych powtarzać czas y potrzeba nie wstaje. Czwarta przyczyna ta jest: iz Balaam skoro obaczył onego Angiola/ upadłszy na ziemię/ dał mu chwałę/ ktorey nie wyrządzałby był prostemu Angiolowi/ by go był

2. Dowod.
Wod ludu
żydowskiego
syn Boży bro-
nił przekle-
stwa ludu swego.
4. Moys. 22. f.

Augu. ser. 103.
de Tempore.
Glosa & Lyra
na in hac locu.

4. Moys. 22. c.
24. b.

4. Moys. 24. c.

Trzeci y czw-
arty dowod
Balaamowe-
go widzenia
syna Bożego.

4. Moys. 22. f.

B B b q

nie

7. Dowód;
Proroctwa
Balaamowe.
go/c sprá-
wách syná Bo-
żego wcielone
go. 4. Mory:
24. c. d.

Obliw: 1. b.

Ps. 1. 24. c.
Trzy Krolow
wie p. Krystu
sa poznali z
proroctwa
Balaamowego
go. Mat. 2. 2.
Iren. li. 3. ca. 91.
Iusti. c. 1. Tryp.
Orig. h. 1. 1. 8.
1. in Num. &
1. 1. c. 1. Celsum
Basil. h. 1. de hu-
mana Chris. g.
Hier. super Mat.
th. 2. & Isa. 19.
& 47. Chri. h. 1.
2. oper. imper.
Aug. & Euseb.
Emel. hom. de
Epiph. & que-
ret. et no. Test.

nie poznał z onego cudu sprawienia ofiary do matry lubi-
kiej/ być prawdziwym Bogiem/ który przed tym do niego
mawiał/ iako pismo tamże pisał/ żeć przed tym wspomina-
Piata przyczyna idzie z Proroctwa/ które tenże Balaam
bardzo znamięniste wydał/ o synie Bożym w te słowa: Ogło-
dam go ale nie teraz: bade nań patrzyć cienie z bliska. Re-
nymi słowy dawa znać/ iż syna Bożego naród ludzki miał
ogledać/ nie w obecności postaci iako go on sam teraz widział/
ale w jego własnej przysięgi ciotwieczeństwa: a przetoż
nie teraz y nie z bliska/ to jest dopiero w ten czas/ gdy w
dniu sadu ostatecznego (iako pise Jan 5.) przyjdzie w oblo-
kach/ y będzie go widziało wszelkie oko. Które okazanie iż
się miało stać w przysięgim jego ciotwieczeństwie/ tedy
tamże daley proroctwie Balaam/ iż się miał począć iako
gwiazda z Jakoba/ y iako rozga z Izraela: to jest (iako
w którym dowodzie wtorego kazania z Dawida okaza-
wał) Bostwo z nieba/ a ciotwieczeństwo z ziemskiego na-
rodu Izraelitego spoisto się w iedne osobe syna Bożego
p. Krystusa. Która tajemnica z tego Proroctwa Bala-
amowego na potomne czasy zostawionego/ zrozumia-
ły Medrey w onychże kraiach bedacy/ Pana Krystusa
nowonarodzonego przez gwiazde poznali/ iako wywodzi
mistrz Doktorowie s. Za czym wypełnito się co tu da-
ley Balaam proroctwie: iż pod pokorne Krolestwo tego
Mesyasa na ofiary dołączane/ za czasem miały być du-
chowienie podobne one wielkie a rozmaite mocarstwa tego
świata: a nakoniec y ostateczna Monarchia Rzymsta/ k-
ra żydowstwo y świat opadowała/ miała podleć pod ro-
kazowanie tego: co się iest do czasów naszych isci. Przetoż
Proroctwo swe tak zamyla Balaam: Tęskny / y ktoż
na ten czas będzie żyw gdy tego dotknie BOG? Czym
dawa

dawa znać ono co zbawiciel powiedzieć raczył zwolenn-
kom swoim: Iż wiele Krolow y Prorokow pragnęło wi-
dzieć tego syna Bożego/ na którego oni patrzyli/ y słuchać
go/ iako oni słuchali/ a nie mogło im to być: w których li-
czie chciał się też tu policzyć ten Balaam z tej strony/ ile
obywaniem Prorokow prawda Boża w ustach swych po-
wierzona miał. Tę sa Brzeszczanie mili znacznicy w
księgach Mojżesowych okazowania przedwiecznego syna
Bożego: bo innych którychby się iest nie mało znalazło
czas tu przywodzić nie dopuszcza. Z których zostały nam
iesticie niektóre wątpliwości/ przez Bestya około tego wro-
żone: które acz się na mteyscach swych częścią dosyć zbio-
rały/ częścią z tak dowodnych nauk każdyby ie sam snadnie
rozwiązał: iednak dla lepszey pamięci tego co się o tym mo-
wiło/ trochę tu na nie odpowiem. Pierwszy spor czyni Be-
stya o imieniu Bożym Jchowa: twierdząc iż to imię sa-
memu tylko Bogu Oycu/ iako nieśmiertelnemu ale żywe-
mu/ y żywot sobie w samym mającemu należy: ale synowi
bywa przywłaszczone z łaski y daru: iako też (acz podleżym
spasobem) bywa w piśmie przywłaszczone strzynie przymie-
rza Bożego/ Oltarzowi/ miastu Hierusalem. Odpowiadam:
iż w Psalmie 24. v. 8. 10. który Bzstya między innymi
Przywodzi/ nie ma tam wzminki o Jehowie abo Oltarzu.
A zaś w tych innych miejscach przywiedzionych/ acz by-
wa wspominać imię BOGE: wszakoż na żadnym z nich/
strzynie/ oltarza/ J. Hierusalem/ nie zowie pismo mianowicie
Jehowa abo Bogiem/ ale tym imieniem Bożym dawa być
to znać przybytność BOGA/ do onych rzeczy tu obawia-
nia a wystuchania osobliwie przywłaszczana: iako to indziej
pismo s. wyraźnie opowiada/ co sobie każdy na tych miej-
scach obaczyć może. Lec synowi Bożemu to imię Jchowa
bywa

Galating 1. 4.
cap. 10. Rabbi
Moses Gerud.
& additio glo-
sa in huc locut.
apud cypr. h. 1.
de stella & Ma-
gis.

Lukas 10. d.
Zamienienie
okazowania
się syna Bo-
żego/ aż do we-
ścia żydow do
ziemi obłec-
ney.

pierwszy
blad Bestyey
przeciw prze-
rzeczonemu na-
ukam o imie-
niu Jchowa.

2. 11.
4. Mory. 10. d.
2. Mory. 17. d.
Sedjow 6. d.
Zech. 14. 5.

2. Mory. 19. b.
4. Mory. 7. g.
1. Krol. 4. a.
Ps. 1. 24. d.
Obliw: 21.

Błci takto sta
sama Bestya
towi. L. 11.

Żywot syn
Boży jako y
ojciec ma sam
w sobie.
Jan 1. a. 14. a.
Kolos 3. 4.
1. Jan 1. a. 5. d.
Jan 5. v.
Augusti. super
huc locū. 8. li.
15. Trin. ca. 16.
Hilar. lib. 7. de
Trin. 8. lib. de
Synodis.

bywa wiadomości w piśmie świętym przywłaszczone / iako
tom po te czasy nie jeden raz wywodził Co tamże Bestya /
sama sta nie rozumieć / przyznawa gdy tak piše: Ji to
imie Jehowa JE: usowi Krystusowi z Duchą świętego
pościeramy a z Maryey Panny narodzonemu synowi Bo
żemu / y wiecznie y skutecznie jest dąrowane. Ocoż ieslić wie
cznie Jehowa a BOGIEM jest / tedyć nie od narodzenia z
Panny Maryey / iako ona bliźnić zwykła: iesli też skut
ecznie / tedyć samym skutkiem y rzeczą / nie postawa abo
nadżyczeniem / iako sama sta sobie przeciwiać plecie. A iesli
Bogu Oycu z natury a własnie co imie Jehowa przyzna
wa / dla tego iż jest nieśmiertelnym ale żywym / y żywot w
sobie samym maiać: tedy nie mnicy a snadz wiecey
(czego my iednak nie mowimy) powinniaby ie przyzna
wać synowi Bożemu / który jest nie tylko żywym ale też sa
mym żywotem: iako sta w pierwszym Kazaniu pokazal
a ten żywot ma od BOGA Oycy przez wieczne narodze
nie: iednak ma gi sam w sobie / co jest / iedna a nierozdzielna
istność Bostwa także iako sam Ociec: iako tam sam
Pan Krystus te iedność y równość z Bogiem Oycem przy
cinoko iey przeciwnikom wywodzi. Czego ta też na swym
miejscu przywieść nie zaniecham. Jako tedy nature a
istność Bostwa rowno z Oycem ma sam w so bie / tak też y
co imie iey Jehowa / ma przed wielki z natury swey. Imie
zaśle iego dąrowane z strony poniżenia Bostwa swego /
a przywiecia ciałowieczności / jest nie Jehowa ale JE: sus /
co jest zbawiciel: gdyż on zbawienie nasze w ciałowieczności
stwie wykonać raczył. Przez które ciałowieczność iako
Bostwo w sobie nie okazał: było ludzkom obiańwione: tak
też tym imieniem JE: sus było objaśnione / ono tajemne a
niewymowne imie Jehowa / obyczajem w pierwszym wi
dzeniu

żeniu Moyszowym pokazanym z tajemnie ięzyka żydow
skiego: iako tego w Kazaniu o Trocy świętey przy
wieść nie zaniecham. Wtedy spor zwykła Bestya czynić o
tym / czymu sta miał rozumieć Angioł który sta w tych wi
dzeniach ukazywał / y Bogiem nazywał. O czym aczem ia
na swych miejscach dostateczne wywody czyni / wśakoż
dla pamięci waszey co krótko powtorze. Naprzód one o
soba która z Abrahą miała rozprawę / o spłodzeniu Iśa
aką / y zatrąceniu Sodomy / zowie Bestya Angiołem. Ale i
tey tam pismo żaden raz tak nie zowie / tedy ia wola z Moys
żem błędzić / niż z Bestya tak śmiałym rozumem nara
biać. A iesli o to idzie / iż Paweł s. piśac do żydow / także
we osoby w dom przyieci zowie Angiołami: tedy iż tam
Abrahą nie mianuje: pobożnicy tak rozumieć / iż on iako
y Moysze / w opisanu tey sprawy / zowie Angiołami onych
dwu / których Lot z narodem swym do domu swego przy
ieci: abo też one posty żydowskie / które Rahab w mieście
Jerycho w domu swym zakryła: co iey też pismo S. 34
wielki uczynił miłosierdzia poczyta. Bo też tam iako y w
liście Jakuba S. oni postowie / bywała Greckim tekstem
zwani Angiołami / iako Epiphanius wywodzi. Y nie dą
mo tekst Greci y wykładacze iego / miasto słowa (placuer
unt) tamże na tym miejscu maia (latuerunt) w czym Ła
cińscy pisarze / maia liter odmiana pochybić mogli. Ocoż
tym słowem (latuerunt) nasładnicy może być oznaczone
ono utajenie niewiasty Raab y narodu iey. Którym dla
przechowania postow Izraelskich / przy zburzeniu Jerycho /
byli od śmierci zachowani: Jakoż nie dawno przedtym A
postol / ten uczynił iey (Abrahowego y Lotowego ciałko
wania nie wspominać) za osobliwa pobożność zaleca.
Acż sta też rozumieć może utajenie / y od zginięcia wyba
wienie

Wtore błdy
spor Besty
o Angiele w
tych widze
niach okazo
wanym.
O Angiele w
widzeniu A
bramowym.
1. Moys: 18.
L. 2.

Żydow. 4. 6.

Josue 2. d.
Jakub 2. d.
Żydow 11. f.

Epiph. her. 69

Josue 2. b. 6. 6
1. Moys: 19.

Żydow 11. f.

wienie Loty y domu jego przy spaleniu Sodomy przez one
dwie osoby w domu jego przechowane. Lecz przecie one
dwie osobie nie były Angiołami z natury: gdyż Angioł nie
potrzebuie podejmowania wczasami człowieczymi/ z kto-
rych tam Apokstol one ludzkie wychwala: nie były też ludzmi
z natury/gdyż się nie tylko Bogiem zwały/ ale też uczynili
Bostie iako własna władza czyniły. Dla czego też Bestya
w tych słowach obyczajem mowy Greckiey kładzie to sło-
wo (nie wiedząc) ponieważ Loch z domem swoim z przod-
ku nie do końca rozumiał tego czestował. Inaczej tedy być
nie może/iedno iż te osoby były Bogiem w naturze/Angio-
ły zaśle z urzędu/iz byli posłannia w postawie zwierzędnicy
byli meżami ktorzy prawdziwie iedli y pili/ y inne potrzeby
człowiecze przyjmowali: iako się na swym miejscu syroko
wymodziło. Co mogłoby się też rozumieć y o trzeciej oso-
bie/ktora z Abrahamem została/gdyby ia kto spornie nad-
częste opisanie Mojzeshowe Angiołem zwać chciał: A
to dla tajemnicy tam sierantem przeznaczonogo człowieka
czestwa syna Bożego/ktore wzystka Trojca święta spras-
nowała/tym sposobem iaki się na swych miejscach wy-
wodził. O Angiele w widzeniu Jakobowym okazany/
daly się dostateczne repliki na swym miejscu. Lecz o o-
ney osobie ktora się Mojzeshowi w ognistym krzu ukaza-
ła/nayduie ięszce w piśmie Bestyey wacpliwosci/ żeby An-
giołem z natury być miała. Do czego te przyczyny dawa/
Jedna: iż według upewnienia pisma świętego/ nie nigdy
Boga nie widział. Ocoż iesli syn Boży jest prawdziwym
Bogiem: tedy też nie mogli być ob człowieka widziány.
Na to już się nie raz odpowiadało: iż syn Boży w samey
Bogey istności Bostwa swego/cakże iako Ociec y Duch s.
nie był/ ani może być widziány. Jednak persona jego ba-
dac

1. Moy: 18. c.

1. Moy: 18. b.
12. a. f. 48. c.
połonanie
bledem Ber-
sey o Ange-
le w widzeniu
Mojzesho-
wym.

L. 49. 50.

1. Moy: 1. a.

Jan 1. c.

1. Jan 4. c.

1. Tim: 1. 6. c.

bać obrazem Boga nie okazalego/ y swiędłości a słowem
w łonie albo ogarnieniu oycowstkim badacym/ iest do tego
sposobna/iz nam Bostwo wzystkiey Trojcey świętey spole-
ne wypowiedział/ y okazał: a zwiastując w przyietym ciele
wleczęństwie/ktore sierunt a iakoby proba w tych okazo-
waniach starego zakonu ludzko wystawował. Jako y słońce
od niego stworzone samo w sobie przed wielką iasnością/
oku ludzkiemu nie iest okazale/ ale w promieniach powie-
trze przerażających/ albo we zwierzędzie/ sława się bez obra-
zey oczom ludzkim widome. Ktore widzenie Bostwa w
Panie Krystusie dzieie się własnością osoby/ a nie natu-
ry Bostkiey/ ktora we wstch personach niewidoma iest.
Przetoż iako wymodzi Augustyn s./ syn Boży w samey
naturze Bostkiey/ cakże iako Ociec y Duch s. niewidomym
iest: ale z strony osoby do okazania sposobney / widom-
ym iest pod postacią zwierzędnego stworzenia/ w przye-
ietym człowieczeństwie / a przed tym w rozmaitych podo-
bięstwach albo sierunkach jego/ ktore się do tad z pisma
wymodziły. A tym sposobem (iako wymodzi Epiphā-
nius) nie iest sobie przeciwne pismo święte/ gdy ieden raz
zowie Boga do widzenia niesposobnym: niekiedy zaśle twir-
dzi/iz Bog ukazował się ludzkom w tej smierćności. Ja-
ko ten/ kto mała dziura na niebo paterza/ prawdziwie rze-
cze/iz widzi niebo i a kto zaśle przeciwnym sposobem zaba-
m/ to/iz nieba nie widzi/ też prawda powie: gdyż on ciele-
wiel na ziemi stojący nie może wypatrzyć wzystkiey cało-
ści a własności nieba/ iakie w sobie iest. O osobie tegoż
ktory ze krza ognistego z Mojzeshem mówi/ ięszce daley
Bestya sama sobie iest przeciwna. Bo pierwey piše/iz by-
ła Angiołem: potym zaśle/iz nie Angiołem ale Bogiem przez
Angioła mówiacym. Z tych dwu przeciwnych proposciy/
C C C

Relof. 1. 6.
Tydom 1. a.
Jan 1. c.
Tertul. contra
praxa. n. 10.
Greg. Nazian.
tract. de fide.
Iren. l. 1. ca. 55.

Augu. tract. 4.
in Ioan. & in
psal. 118.

Pismo s iako
Boga okaza-
nym y nie oka-
zającym być w
spomina.
Epiph. h. 70
Augu. lib. 2. &
1. de Trinit.

Grego. Nazia.
tracta. de fide.
Ambro. de fide
contra Ari. c. 8.

Tertul. contra
Praxam.
Greg. 1. mora.
cap. 25.

Sporn Besty-
ey o osobie w
ognistym krzu
z Mojzeshem
mowa 1. c.
1. Moy: 1.
według L. 49. 50.

według nauki ŁOgikow / jedna musi być fałszywa: a na imię ta / żeby ona osoba miała być Aniołem: Ta zaś / i była Bogiem / iest prawdziwa / gdy jedno będzie dobrze zrozumiana z dowodow / ktorem ia na swym miejscu około teocy nisz. Do których Bestya przydawa tu inſe dwa. Pierwszy: iż Moyses w ostatnim błogosławieństwie pokoleniu Jossephowemu zostawionym / zowie ia Bogiem / według tego prawdziwego wykładu tego miejsca / ktorego ona sama w żywa. Drugi dowod kładzie z nauki samego zbawiciela / ktory wywodzi Saduceusom / iż one słowa z ognistego krza do Moysesza mówione / były samego Boga. Co oboie iest prawda: Jedno iż tym Bogiem była nie tylko zupełna istność Boga / ale też była osobnie persona syna Boga / iako ia tam w onym widzeniu Moysesowym wywodził. Toż sie też pokazuje w tym drugim świadectwie do Saduceusow. Bo chociaż Bestya mniema / żeby tam p. Krystus nie sam o sobie ale o Bogu Oycu mówił: Wszakże na ten blad ściera sie to co tamże Pan Saduceusom zadawa mówiac: Błagajcie / nie rozumiecie pisma / ani mocy Boskiej. Bo dawny Doktor Ireneus S. wywodzi / iż zbawiciel te słowa Boskie do Moysesza przywłaſzczał / acz też Oycu / dla iedności natury Boskiej / ale własniey personie swey / iako słowu przez ktore bywa Bóstwo poznane: A ktemu iż Abram / Izaak / y Jakób zowie synami zmarłych / twychwstania / ktorego sprawa własna iest / nie Oycu ale samemu p. Krystusowi / ktory sie indziej zmartwychwstał nie y żywotem zowie. Iż tedy ona osoba do Moysesza mówiąca okazała sie być synem Bożym / a Bogiem z natury / tedy nie była ani być mogła Aniołem przyrodzonym / ale była Aniołem / iednym ze dwu sposobow ktorem z przodku wywodził: to iest / iż w Angiele iako nie Anielski

1. Moys. 3. c.

Matth. 22. c.

Matth. 22. c.
Greg. Nazian.
tractat. de fide
versus finem.
Iren. l. 2. ca. 57.
8. li. 4. cap. 11.
Iust. oratio. ad
Antoni. versus
finem.

Jan 1. c.
Kolof. 3. a.

gielski ale Bosti maieſtat sie pokazywał: tak w nim / nie Anioł ale syn Boży one słowa mówił / y inſe Boskie sprawy odprawował. Ale Augustyn S. wywodzi iż takowy sposób okazania sie w Angiele / należy też drugim osobom y wyſtkiej Trojcey S. przetoż z niego nie moglibysmy pewnie doyd / ktora sie tam persona osobliwie okazała. A tak zostawa przy drugim sposobie: ponieważ ten do Moysesza mówiący / okazał sie w postaci stworzenia / przez ktore słow ludzkim bywa oznaymiany: a przytem zaraz pospołu bywa zwany y Bogiem / y Panem / y Aniołem: tedy takie opisanie nie może należeć iedno osobie syna Boga / ktory własnie iest pospołu y Bogiem / y Panem / y Aniołem oney wielkiej rady: iako sie z przodku z Izaiasz wywodził. Według tego wykładu nie zostanie już żadney przeciwności / ani zatrudnienia w tym / (na czym sie Bestya nie umiecie nie zapiera) iż Boga nigdy nikt nie widział: iż Justinus męczennik one widzenia Aniołom przyczyna: iako to na swych miejscach zbijał. Nie przeciwi sie też temu wykładowi co / iż Szczepan S. ta osoba zowie Aniołem: y owsem to ja nami iest: bo potym temuż Aniołowi przyznawa tamże ono dziwne a moine Izraelczykow z niewoliej Egiptkiej do ziemi obiecanej wprowadzenie / y zakon niebieskiego tak dziwne a strasliwe onemu ludowi podanie. Czego oboygą nie mogli sprawić proſty Anioł / ale syn Boży prawdziwy Bóg / ktory w tak moiznych a zbawiennych wezntach / pokazał sie y tam być Aniołem oney wielkiej rady: iż iako ondzie w figurze a ſizeranku / tak potym w rzeczy a ſtuctu za przyściem człowieczeństwa / przez zakon Ewangeliczny z łona Boga Oycy zmieszony / obiawił ludowi swemu Bogą / y drogę iemu do oney obiecanej ziemi żywiciacych w chwale wieczney / iako wodzi a odkupiciela tego przetworował. X C C C 4 3 strony

August. l. 2. de
Trin. cap. 15

Dzielo: 7. d. 6.

Biedow Be-
stye o wodzu
żydom z Aegi-
ptu rozwi-
nie.

Zbawicielem
żydom z Aegi-
ptu był nie An-
giel ale syn
Boży.
L 154

Isal. 61. c. iuxta
versionē 70. in
terpr. Tertul-
de carne Chri-
sti n. 10. Cy-
sil. Alex. super
Isa. 61. Cypr.
l. 2. cōtra Iudg.
ca. 7. Ambrosi-
de fide Resurr.
Psalm 77. 6. 71. c

5 strony osoby lud Izraelski do ziemi obiecanej pro-
wadzający/najdłuższe ięscze w piśmie Bestyei niektóre wato-
pliwości/ z których ja prostym Angiolem być ścacię. Co
ścisby każdy bacię sam rozwi-
zać mógł/ z tego co się prze-
cym około tego osobnie y w pospolitości wywodziło. W-
ścisby y tu osobliwie troćko tego zbici nie zaniecham: aż wia-
ści ię miejsc pisma świętego na których się Bestya sa-
dzi/ popieraia dowodow naszych/ iedno ię ie on obyczaiem
swym wykretnie gwałcić chce. Pierwsze takowe miejsce
i-
est/ gdy pismo święte często (iako się na swych mieys-
cach wspominato) ona osoba zowie zbawicielem Izrael-
czykow z niewolei Egypciekiej. Co Bestya przycięta przy-
rodzonemu Angiolowi z tych przycię: Jedną/ ię zbawie-
nie często w piśmie świętym bywa przyciętane stworze-
niu od Boga postanęmu: za czym śłoby to żeby stworze-
nie było Bogiem/ a kretem z Oycem iednym. Druga: ię pi-
s-
mo święte śłoby to nam obiało/ gdsieby on Angiol
synem Bożym miał być: czego iednak nigdsiey nie czyni.
Trzecia: ię gdsieby ten Angiol był synem Bożym/ zażyłby
się nie pomatu/ czyniac po wyniszczeniu swym w cieie chto-
wieczym/ zacnieysze uczynki nowego zakonu/ niż przed wynis-
zczeniem w podobnych sprawach starego Testamentu.
Na to wszystko ius się na mieyscach swych dostatecznie
odpowiedziało/ czego dla przedłużenia nie powtarzam: tylko
tego ięscze potwierdzam dwoiakim gruntownym z pisma
ś. dowodem. Pierwszy i-
est/ gdy Tertullianus przecieko
podobnemu łacyńskwu/ z Proroctwa Izaiasowego/ o tym
wywiedzieniu Izraelczykow z Egiptu napisał w te sło-
wa: Nie Angiol/ ani posel/ ale sam Pan wybawionymi ie
uczyni. Y co DAwid ięscze dawniey o onym ludzie mo-
wiac napisał: Wspomnieli sobie ię Bog i-
est ich pomocnik
ciem/ y

ciem/ y BOG wysoki odkupicielem ich i-
est. Y na in-
szym mieyscu pi-
ś-
cie ten kto w poyrzobku ziemi zbawienie las-
d-
kie sprawował (ktorym właśnie syn Boży i-
est) ten i-
est Bogiem y Brolem naszym od wiekow. Przetoż za t-
ak-
imi słowy pisma ś. niegodna rzecz na przeciwnie wykre-
ty co wieciey odpowiadać: z-
w-
ł-
a-
ści ię nie dawno z nauki
Pawła a Thadeusza s. 43 in-
f-
y-
ch-
z-
wi-
ad-
ectwo pisma ś. po-
ł-
a-
ż-
a-
ło się dowodnie/ ię ten wodz ludu Izraelskiego/ ktore-
go też pismo niekiedy Angiolem zowie/ był pod postaćią
stworzenia własny a prawdziwy syn Boży/ z Bogiem Oy-
cem iedney natury a i-
s-
t-
no-
ści: co iednak o stworzeniu roz-
u-
m-
ieć się nie może/ choć-
a-
mu nie z własności ale za zalece-
niem BOstim/ pismo święte wybawienie przycięta.

Drugie miejsce pierwowemu podobne i-
est/ gdy ten kto
Moyszę posyłał ku przewiedzieniu ludu swego/ do niego
mowił w te słowa: Oco ja posła Angiola mego który poy-
d-
zie przed tobą/ y będzie cie ściegił na brodzie/ y przymie-
d-
zie na mieysce/ ktorem zgotował. Szanuyże go/ y śluchay
s-
ł-
o-
s-
u iego: ani go sobie lekce poważay: gdsiey nie przepuści-
liedby zgrzeszył: y i-
e-
st imie moje w nim. Bestya tak roz-
u-
m-
ie/ ięby te słowa BOG Ociec miał mowić do Angiola
prz-
y-
r-
o-
d-
z-
o-
nego/ który był wodzem ludu Bożego z Egi-
p-
t-
u do ziemi obiecanej. Y spiera się że to nie nowina/ nie
tylko Angiolom ale też ludom/ imie y urzędy BOStie za
pewnym zleceniem na sobie nosić. Lecz i-
a-
k-
im sposobem
imie y sprawy BOStie stworzenia niekiedy bym-
a-
i-
a-
pr-
z-
y-
c-
ię-
t-
a-
ne/ dosięciem na swych mieyscach wywodził/ powta-
r-
z-
a-
ć tego przedłużenie nie dopuszcza. Tom też potad grun-
t-
o-
w-
nie y obficie pokazał/ ię wodzem onego ludu z Egiptu
nie był prosty Angiol ale syn Boży w postaći Angiola y in-
s-
b-
ego stworzenia/ iako i-
e-
d-
y-
r-
e-
cz-
 potrzebowała. Przetoż
C C C ię i-
e-
s-
liby

1. Kor. 10. 4.
Judas b.

Angiol żydy
z Egiptu
wodzący/ w
ktorym było
imie Boże/
kto był praw-
d-
s-
t-
w-
i-
e-
l-
a.
2. Moys. 23. 61

Iren. l. 4. ca. 26.
Rupertus in 1.
cap. Apocalyp.

Ambros. super
22. ca. Apocal.
Iust. ca. Tryph.
Tertul. contra
Iudg. de nativ.
Christi. & li. 2.
contra Marc. n.
9. Augu. l. 16.
c. 19. Faust. c. 19.
Ist. c. 1. c.
1. Piotr. l. 6.
Obł. 22. h. 6.

Josue 10. c.

iesliby te słowa Boga Oycy przyczytać przyszło: tebyby le
mowil nie do stworzonego Angiola/ale do Angiola oneo wiel
kiej rady/syná swego/przez ktorego stworzenia swe od po
czátku do końca sprawuje: y który jest moca y słowem i
go od istności tego nie rozdzielnym: a przetoż imię oycow
skie prawdziwie jest/nie na nim (iako na stworzeniu) ale w
nim iako spólność: tak iż on jest imieniem oycá swego/
iako piše Ambrosy s. Ale własniey według wykładu Do
ktorow s. te słowa do Mojżesza mowil Duch stworzycie
lá/co jest (iako też Piotr s. znać dawa) słowo y przedwie
czny syn Boży/iesze na on czas niewcielony/iako głowny
a zwierzchni wódz y wybawiciel onego ludu: boremu wła
śnie należy to co tu o sobie mowi/ iż siedł przed onym lu
dem/wycwiczał/strzegł y bronił go na drodze/nie posłusne
ludzie karał/iako się na swych miejscach z piśmá s. wywo
dziło. Jednoż ostatnie wykończenie tej sprawy/ na samey
tuż granicy ziemi obiecanej/zwierzchowinie wykonał przez
Josuego syna Nawe: (iako to sam PAŃ indziej osobliwie
wyswiadcza) który on lud skutecznie wprowadził do obiec
canej ziemi/y nieprzyjaciele wygładził/y one między lud
Boski podzielił. Z ktorey sprawy zwierzchowinie cytko ale
sprawa y władza syná Bożego wykonanej/słusnie tu jest
nazwany Angiolem/co jest posłańcem y executorem oney
własney a zacney sprawy Boskiej: dla ktorey tajemnicy/
było mu dane imię tego Boga który go posyłał/ gdy be
dac pierwey Auses/nakoniec przy tego urzędu sprawo
waniu nazwany był JEsus: iakom niedawno wywodził:
ktomu gdy nieprzyjaciele ludu Bożego/nie ludka ale Bos
ka moca gromił z czynieniem cudow wielkich/ tak iż rol
Kazaniem swym bieg słonca zastanowił. Co wszystko
sprawował w nim prawdziwy a własny syn Boży JEsus/
y ludu

y ludu onego dotad obficie okazany zbawiciel. Przetoż Au
gustyn s. takowy wykład tego miejsca zamyka tymi slo
wy: Niechay przewartuie one piśmá/niż nie Manichejs (y
każdy hereetyk) ale y sam ydowin/a niechay się przypatrzy/
iesli o którym Angiele Bog mowil: Imię moje jest w nim:
iedno o tym ktorego wprowadzicielem w ziemię obiecaną
przyobeczał. Potym niechay się spyta w ludziach/ktory na
miałstek Mojżesza w wiodł lud: a naydziej JEsus/ tym
imieniem/nie od początku żywota swego/ale od przyięcia
onego urzędu nazwanego. Który tedy rzekł: imię moje jest
w onym Jezuście/ teni jest prawdziwy JEsus/ rzadzący y
wódcą ludu do zbawienia żywota wiecznego/ według no
wego Testamentu/ ktorego figura stary zakon był. Owa
ile obywatelowi Proroctwu należeć mogło/nie osobliwiej
go ani uczyniono ani wymowiono być mogło (nab to)
gdyż rzecz przywiedziona jest aż do samego imienia (syná
Bożego) wyrażenia. Do tad słowa Augustyna s.
Trzecie miejsce z piśmá s. /którym Bestya przerzeczone náu
ki o uczynkach syná Bożego w starym zakonie borzyć chce/
jest v Malachiasza Proroka/gdy piše w te słowa: Oto ja
posyłam Angiola mego/ a przeprawi drogę przed oblicze
moim. A tenet że przyjdzie do kościoła swego panujący/
ktorego wyśłacie/y Angiol Testamentu ktorego wy chce
cie. Oto przychodzi/mowi Pan Bog zastępow: y ktoż mo
że pomyśleć dzień przyscia iego? y kto się zostoi tu oglada
niu iego? ic. O wyrozumieniu tego miejsca/ w tym jest
zgoda z przeciwnikami/ iż pierwsza razą przez Angiola tu
omienionego/ rozumie się Jan Krzciciel a vprzedsiciel P.
Brystusow. Bo to wyraźnie/ przywodziąc te słowa o nim
wykładają Ewangelistowie s. y sam zbawiciel/gdy go nab
Proroki przekładając/ Angiolem od zacności urzędu iego
nazywa.

Aug. li. 16. con
tra Faust. c. 19.

Trzeci bład
Bestyey o An
giele Testame
tu v Malachi
asza.
Malachi. 1. 2.
2. 17.

Matth. 11.
Mark. 1. 2.
Lukas 7. 24.

nazywa. Potym zaśle przez Angiola testamentu rozumie
tu pismo syna Bożego. Jedno w tym jest rozność/ iż Bo
stya tego syna Bożego Angiolem nazwanego/ nie chce przy
znawać/ tylko od tego czasu gdy się w ciele na świat wsta
ł: dawając do tego przyczynę/ iż w piśmie świętym nie
był obiecany ludzkom taki syn Boży / któryby pierwszy
był słowem/ a potym zaśle stał się Angiolem/ a na koniec
dopiero z Angiola człowiekiem: co gdyby iść miało/ tedy
by też Jan ponurzytel musiał także pierwszy słowem być
y Angiolem/ niżeli człowiekiem/ gdyż ten to onego iako y sy
na Bożego pismo Angiolem zowie. Ten bład/ iako y inie/
wrost bestyey z wilkicy a grubej nieumiejętności/ gdy sobie
abo żakowi swemu/ z którym sobie rozmówczył/ w sy
nie Bożym rozmaite Metamorphoses abo przetwarzania
z jednej natury w drugą wynaraduje / o których przemian
nach my Katholicy ani pomyślamy/ iako się w Wtórym
Kazaniu dostatecznie wywodziło / y iako się w tymże sa
mym Proroctwie Malachiaszowym sam syn Boży opo
wiada/ iż jest Bogiem nie odmiennym. Przetoż prośno tu
Bestya przykładem Jana Krzciciela/ kusi się wyniszczyć
przewieczność syna Bożego: który Krzciciela/ iako swo
rytel stworzenie przewyższa/ iakości w pierwszym Kaz
niu słysze/ y iako dostatecznie z tegoż Proroctwa Mal
chiaszowego wywodzi Cyrillus s. A owsem my za soba
tak bład wywodziśmy: Jeśli Jan Krzciciel w ścizyrye na
tury swej człowiek/ iednak bywa wyświadczony Angio
lem/ nie traciąc własności swej człowieczej: daleko wie
cej stworzytel y Bog tego/ oddanie żadney nie podległy/
możł być y był Angiolem/ natury a istności swej Bożey
namniemy w tym nie wstępując: a zwłaszcza iż (iako tu sama
Bestya sobie się przeciwiać wywodzi) Angiol znaczy tu nie
naturę

pan Ksenius
dokonał
test Angiolem
niż Jan Krzci
ciel/ y bez od
miany wśled
kiej.

Malachiasz.
Jakub 1. s.
Greg. lib. 1. mo
ral. cap. 25.

Cyril. lib. 1. in
Ioani cap. 7.
Obalenie na
Bestyowy E
gow tego wia
szech.

natura ale podobieństwo rzędu. Za czym poznać y tes
to możemy/ iż tu syn Boży bywa zwany Angiolem po przy
jęciu natury ludzkiej. Do czego iednak przywodzi nas/ nie
ten gruby a nieczemny spor/ który Bestya o tym czyni: ale
słowo Boże/ gdy syna Bożego zowie Angiolem Testament
u/ to jest nowego zakonu/ iako na innych miejscach pismo
s. wyklada. Bo według Augustyna s. iako jest nazwany
sługa dla kłótu słabejniejszego / w którym przychodzi na
świat wystugować się za grzechy nasze/ chociaż przy tym
kłótu swego Bożego nie utraci: tak tu nazwany jest
Angiolem Testamentu to jest posłańcem / ziona oycowi
swojemu/ y obawicielem Ewangelijey / która jest dobrym a
wesołym poselstwem: chociaż także natury swej Bożey
ani człowieczej w Angielu nie przemieniał. Acz tedy syn
Boży nie był nigdy z natury Angiolem/ y dopiero po przy
jęciu człowieczeństwa pokazał się w ciele być Angiolem tes
tamentu/ to jest opowiadania Ewangelijey: wszakże nie
wnet za tym idzie/ żeby przedtem nie miał być z natury sło
wem y synem Bożym przedwiecznym/ a z podobnego rze
du Angiolem. Do tym obojgiem dosyćtem go po te cza
sy znacznie w starym Testamencie być okazywał zwłaszcza
przy daniu starego Testamentu/ iakości na swym miejscu
słyszeli. Z tego proroctwa Malachiaszowego dobrze ro
strasznionego też się pokazać może/ iż ten syn Boży Angio
lem nazwany/ jest prawdziwym Bogiem a temu prze
wiecznym/ naprzód z tych słów: Oto ja posyłam Angiola
mego/ y przeprawi drogę przed oblicznością moją. Bo te
słowa (iako pisze Hieronim s.) mówił/ abo Bog Ociec/
abo syn Boży. Jeśli syn/ tedy był Bogiem: gdyż tego tamże
przez się mówiącego po tym prorok zowie Panem za
stępów: A zaśle/ iedlić mówił w starym zakonie przez Ma
lachiasza/

Baruch 2. g.
Galat. 3. b. c.
Zyd. 7. d. e. b. c.
August. lib. 1. de
ciuit. cap. 35.
Philipp. 2. b.

Wyklad słow
proroctwa
nych Malachi
asow. d.
Hier. super 3.
cap. Malachiasz.
Galatinus lib. 1.
cap. 12. & lib. 4.
cap. 10.

D D D

lachiasza/

lachiasta/tebyc iuz w ten czas musiał być / a nie dopiero po
 cielesnym narodzeniu / iako Bęstya bluzni. Także te słowa
 mogą też być przyczytane Bogu Oycu / co się mnie zda być
 rzecz podobniejszy: gdyż potym w nowym zakonie Ewan-
 gelistowie y sam zbawiciel objaśniaia ię tym sposobem: O-
 to ja posyłam Angiola mego przed obliczem twoim / kto-
 ry przeprawi drogę twoją przed tobą. Gdzie iż trzech ro-
 żnych osob wzmianka bywa / teby to trudno się inaczej wy-
 łożyć ma / iedno iż Bog Ociec wysłał Angiola albo posłań-
 cą swego Jana Krzciciela / sposabiać przez pokutę / drogę
 ludzom zbawienną synowi swemu wcielonemu prawdzi-
 wemu Bogu: bo to tak wykladaia / Angiel przy zwiastowa-
 niu narodzenia tegoż Krzciciela / y zaśa Zacharyas ociec ie-
 go w Proroctwie swym / gdzie syna Bōżego nazywał naye-
 wyszym to iest Bogiem / iako się w Kazaniu pierwszym / y
 trzeciego dwudziestym dowodzie pokazywało. Tegoż pra-
 gnał y Dawid gdy tak w swojej y innych pobożnych oycow
 starego zakonu osobie mówił: Panie Boże zastępow naye-
 roc nas: okaz nam oblicze twoje / a będziemy zbawieni. Kto-
 re słowa ieden dawny Kabin żydowski skośnie do przerze-
 czonego proroctwa Malachiaszowego: iedno to stracił
 opuściam. Iż tedy Bog Ociec syna swego w starym za-
 konie nazywał obliczem swoim / a w nowym zaśa przyznał
 mu własne oblicze / a temu widome / ktore Jan uprzedzał
 y ludzom pokazywał: takowa odmiana Julianus Cesarz
 Rzymski / a zbieg y przesładowca nauki powszechney / z swy-
 mi Antykrystami / będiąc przyczytał omelece a niezgodzie pi-
 sma świętego: ale my duchownym rozumieniem / ktore
 zwierchnia żydowska y kacyrka litere prześlaga / doch-
 dzimy ślad tej wielkiej tajemnicy / iż syn Bōży z strony
 Bostwa / ktore tylko w starym zakonie miał / był iako sło-

Matth. b.
 Marek 1. a.
 Łuk. 1. g. 7. d

Łuk. 1. b. g.

psal. 72. b.
 Vide plura ap-
 pud Galarinū.
 l. 3. cap. 12. & lib.
 1. cap. 22.

Synowi Bo-
 żemu w sta-
 rym a nowym
 zakonie / obli-
 cze różnie przy-
 wlaszczona.
 Hier. epi. 101. ad
 Pammachium.
 Rzym 1. 2. d.
 2. Kor. 3. b.

wem / obrazem / kształtem istności / tak też obliczem Oycą
 swego / y wysłkięgo Bostwa. W nowym zakonie zaśa /
 nad takowe oblicze Bostwa ktorego nie utracił / miał w przy-
 iecym ciotwieczeniściu własne oblicze / ludzom widome
 go y / myslom podległego Krystusa y Mesyasa / w iedney
 osobie Boga spolem y ciłowietka / o ktorym obliczu y osobie
 Bog Ociec w przerzeczonych słowach nowego zakonu mo-
 wi. Był tedy syn Bōży y w starym y w nowym zakonie /
 słowem / obrazem / kształtem istności / obliczem y species to
 iest osoba okazująca Boga Oycą: iednoż w starym zakos-
 nie pod obcymi rozmaitymi a na czas przyjmowanymi po-
 staćciami / a w nowym zakonie we własnym / a w pełność
 Bostwa ziednoczonym / y własnym obliczem okazującym cło-
 wieczeństwie. Ciego Cyrillus S. dochodzi / z onych słow
 ktore zbawiciel mówił do przeciwników swych żydow
 lich. Który mie posłał Ociec / on świadectwo wydał o
 mnie: ktorego wy anisście głosu słyseli anisście osoby iego
 widzieli / ani też słowa iego macie w was mieszkaiacego:
 gdyż ktorego on zesłał temu wy nie wierzyście. Otoż gdy-
 by oni żydzi byli przez wiare przyznali P. Krystusa być
 przyrodzonym synem Bōżym / tedy w osobie iego wid-
 mey / przez niewidome słowo y wiare / byliby poznali osoba
 Boga Oycą: według tego iako tenże zbawiciel indziej po-
 wiedział: Kto widzi mnie / widzi y oycą moiego: gdyż ociec
 we mnie iest / a ja w Oycu: y nauka moja nie moja iest / ale
 tego ktory mie posłał. Drugi dowód Bostwa przedwie-
 czonego P. Krystusowego z tego miejsca iest / gdy ten syn
 Bōży w tym proroctwie Malachiaszowym obiecany / by-
 wa zwany dominator. pānniacym / ktory tytuł należy wła-
 śnie synowi Bożemu przedwiecznemu Bōgu / iakoście w
 czterdziestym dowodzie trzecio Kazania / y teraz nie dawno

Oblicze Boże
 w P. Krystusie
 się cielenie w
 dźiane.

Jan 5. p.
 Cyril. l. 3. The-
 sauri l. 1. in Jo-
 na. cap. 3. & de
 incar. vnig. c.
 24. Ambr. su-
 per Luc. 1. Aug.
 epist. 12. ca. 6.
 Greg. 5. moral.
 cap. 25.

Jan 14. 6. 10. f.
 7. b.
 Syn Bōżi-
 go Malachiasz
 nazywał pānni-
 acym / to iest
 Bogiem.
 Mal. 3. 1. a.

D D d q

znauti

Juda 1.

Michaś 5. a.
Matth: 2. a.
Jau 7. f.
1. Moys: 42. b.

Isaiaś 43. a.
Zachari 3. b. c.
Isaiaś 44. a.

Lukaś 1. g.

3. Dowód z te
goż Proroct
wa Malach
a/3owego.
Malach: 3. a.

496. **Kazania Czwartego**
nauki s. Chabenshá Apostola styfeli. Druga gdy bywa
zwany tym Panem/ktorego on narod żydomski z obicnis
ce Bożiey szukał/pragnął y oczekiwali: co właśnie także na
leżało synowi Bożemu przedwiecznemu Bogu: iako to wy
rażił Bog Ociec przez Michaśhá Proroka tymi słowy: **O**
ciebie (Bethleem) wynidzie mi ten który będzie dominas
tor, panuiacym w Izraelu: a wyscie iego ob początku ode
dni wiekistosci. A ieszcze daleko dawniey też dał znać Já
kob Pátryarcha w proroczwie swoim/ tak mowiac: Nie
będzie odiete Krolewstie roszkowanie z pokolenia Juda/
y wodz z biobr iego/ a/ż przyjdzie ten który ma być zstąpiy:
a tenći będzie oczekiwaniem narobow: wiaśac v winnic
osłatko swoje/y v winnego krza (o miły synu) osłice swo
ie. Opłocze winem odzienie swoje/y ma krwi iągody win
ney płaszczy swoy. Ktore słowa nie dawno ob początku
świata wyrąsili to/ i/ż tego Pána a Boga przedwiecznego
ob narobow oczekiwanie/ miało sta vścić przez wiadanie
do Jerusalema na oslicy y osłatku/ y przez straga meke a
śmierć y od niego zwycięstwo przez krwawe odzienie wyrą
szone/ iakoście też przedtem z Proroczwia Isaiaśowego na
te o tym mieli. Ktorego Pána a zbawiciela/ i/ż oni dawno
oycowie nie z żywota Maryey/ iako Bestya bliźni/ ale z
niebá oczekiwali/ dawa znać Isaiaś gdy w osobie iech mo
wi: O dayżes niebiosá przedart a do nas zstąpił. A Zachari
as Ociec Brzcićielow/ gdy Pána nowonarobzonego na
zwał oriens ex alto, to jest który z niebá początek przyscia
swego ma: iakoście tych miejsc wykład w pierwszym y
trzecim Kazaniu mieli. Trzeci dowód Bestwa przed
wiecznego syna Bożego w tym Proroczwie / podawa sta
stad/ gdy ten Angiol y Pan ob narobow oczekiwany/ bywa
tu opisany Bogiem/ a/ż stroney oboygá przyscia swego na
świat.

Cześć Wtora.

497.

świat. Bo i/ż według pierwszego przyscia na świat przy
szedł do Kościoła swego: tedy Kościołem tym iego/ a/bo (iako
to Augustyn s. z nauki samego zbawiciela wyklada) było
ciało a ciałowieczność iego: a tym sposobem/ on ten Ko
ściół/ a/bo (iako zowie Salomon) dom sobie zbudował/ i/ż
to stworzyciel a prawdziwy BOG. Abo tym Kościołem
przyjdzie rozumieć według Pawła s. wszystko pobożne ze
branie ludzi wiernych: a tym sposobem syn Boży jest też
Bogiem przedwiecznym/ który ten Kościół nie tylko w no
wym ale też w Moyszowym zakonie stworzył/ i/ż tak w
piątym świadectwie pierwszej części tego Kazania z nau
ki tegoż Apostola wywodził. Czwarty dowód jest / gdy w
tym Proroczwie syn Boży/ w przysciu swoim wtorem na
ostatni sad / bywa zwany Panem zastępow / y sedziem a
mścicielem skazonego świata: co sta i/ż też przed tym syno
wi Bożemu iako prawdziwemu Bogu na swych mieys
cach przywłaściwało. Czwarte a ostateczne mieysce/ a/ż Pro
rego Bestya sprawy przedwieczności syna Bożego pro
stemu Angiolowi przycyca/ i/ż v Isaiaśá gdy mowi: i/ż
Angiol oblicza Bożego wybawil z Egiptu on lud żydom
ski. W których słowach rozumie Bestya przyrodzonego An
giola/ poważność swoia w prowadzeniu onego ludu stad
mającego/ i/ż vstawić nie pátrzy na oblicze maiestaru Bo
żego: i/ż sam zbawiciel w Ewangelijey/ Angioly máś
łych dsiateczek z teyże miary zalecał. Na co ia tak odpie
ram: Ji nie dosyc na tym pismo jedno drugim wykladać:
ale według nauki dawnego Tertulliana / potrzeba pismo
tędkie gestyym a zwoyżaynietym: poslednieyke pierwszym/
nie pewne pewnym: y trudne iasnieyym miarkować. Cze
go i/ż tu Bestya nie czyni: tedy ia zbijam ten omylny wykład
s to mieysce ku rzeczy naszey stosuiz/ tym sposobem. Gdyby
D D D i/ż ten

Augu. lib. 18. de
ciuit. cap. 15.

Przypp: 2. a.
S. Ignatio mar
tyr epi. ad Phi
lippen & smir
nen.

1. Kor: 3. c. 6. d
2. Kor: 6. d.

żydom 1. d.
4. Dowód.
Malach: 1.

Czwarty
blad Bestyey
o Angiele obli
cja Bożego
wybawitela
cym żydy z
Egiptu.
Isaiaś 43. c.
2. 53.

Malach: 1. b.
pismo iako
pismem wy
kladać.

ten Angiot na tym miejscu/ tak iako ondzile w nowym za-
 konie był zalecany od widzenia miejscatu Bożego: tedy i-
 to ondzile tak y tu/ byłoby go prosto pisma nazwało Angio-
 tem oblicze Bożkie widzącym/ albo przynamniemy Angiota
 widzenia Bożkiego: ale tu tylko go zowie Angiotem obli-
 cza Bożego: przez co niewiem/ ani też Bestya dowodzi/ aby
 kiedy w piśmie świętym widzenie Boga bywało wyrażo-
 ne. Drugaczem Angiot którego tu Bog czymś osobliwym
 na tak wielki wrzab wystawia / nie miałby za takim wy-
 stądem nic nad wszystkie Angioty/ którzy też parrza na ob-
 licye Boże. A ktemu poważność Angielska pospoliciey
 pismo zaleca od stania przed oblicznością Boga: co też
 dyabłom niekiedy przysnawa/ chocia oni niebą ani widze-
 nia Bożkiego nie są uczestnikami. Do własnego tedy wy-
 rozumienia tey mowy trzeba naprzód wiedzieć/ iż zwy-
 czały pisma świętego/ przez oblicze namłasnicy rozumie te dwie
 rzeczy/ znanieść albo okazanie/ a poważność y moc do i-
 kiego potężnego uczynku. Ktore obiedwie rzeczy miał w
 sobie on wódz ludu Izraelskiego/ gdy w onym obłoku a o-
 gniu/ cześcia droge ich oświecał y oznajmiał/ cześcia ich
 też od nieprzyjaciół bronił/ y nie posłusne karcił: co wszyst-
 ko działo się taka sprawa a władza ktora stworzeniu nie
 była podobna/ iako się na swych miejscach wywodziło: a
 le synowi Bożemu / ktory właśnie jest Angiotem oblicza
 Bożego/ y obliczem Bożym: naprzód z strony tego/ iż w o-
 sobie tego iako słowa/ obrazu/ y kształtu Boga w naturze
 swej nie okazatego/ Bóstwo od ludzi bywa poznawane/ i-
 dom dopiero y przed tym na innych miejscach szerzej po-
 kazował: a druga iż takowe oblicze swoje Bóstwie pokazo-
 wał w wielkiej poważności a cudowney mocy/ przy wyba-
 wianiu y prowadzeniu onego ludu z Egiptu/ Bo według
 Dawida/

Thobiasz 17. c.
 Łukasz 1. b.
 Dániel 7. c.
 Obłaj 1. a. 5. c.
 Job 1. a. 2. b.
 1. Krol 12. c.
 Zachari 1. a.
 Origen. super
 Job cap. 1.
 Augustiepi. 11. a.
 8. term. 16. de
 diuersis.
 b.
 Oblicze w pi-
 smie 3. iako
 znaczy syna
 Bożego.
 1. Moya 34. d.
 psalm 37. a.
 113. b. Grego.
 hom. 1. in Eze-
 chielem.

Dawida/ przed obliczem tego morze wcielało/ rzeka Jor-
 dan cofała się nazad/ ziemia poruszała się/ y gory a pagory
 i na podobieństwo owcey trzody postakiwały. A zaśle
 przed obliczem Boga Synai (to jest tegoż syna Bożego
 na tey gorze zakon dawaćcego) y Boga Izraelskiego a
 Jakobowego (iakim też Justinus s. syna Bożego być wy-
 wodzi) ziemia wzruszyła się/ y niebios iakoby topniały: y
 od tegoż oblicza iako dym y wół od ognia rozpiływały się
 y niszczeni w srogim karaniu wszyscy przeciwnicy jego. Tę
 wykład/ iż syn Boży jest y zawsze był obliczem a okaza-
 niem Bóstwa/ barzo się iechce potwierdza z miejsca przed
 tym wyłożonego/ gdzie się ono Pan z Mojżeszem obliczem
 w oblicze umawiał. Bo tam w oney iedneyże rozmowie
 oblicze mu/ iż przewodnikiem jego miał być Angiot: po-
 tym zaśle oblicze Boże/ a nakoniec y sam Bog w chwale
 swojej. Ale iż nie czytamy aby to troie z osobna w pro-
 wadzeniu onego ludu było omieniano: ale on iedenże wódz
 onego ludu z stupu obłocznego y ognistego/ raz bywał
 zwany Bogiem/ raz Angiotem/ raz też obliczem Bożym:
 tedy nie przyjdzie inaczej rozumieć/ iedno iż to wszystko tro-
 ie/ Angiot/ oblicze Boże/ sam Bog w chwale swojej/ chocia
 były od siebie rzeczy rozdzielnne w onym okazaniu/ iednak w
 samey naturze były iedna rzecz. Bo iesli człowiek/ tedy
 daleko doskonały Bog nie był nigdy bez oblicza swego y
 bez chwały swej: iako też oboie to bez niego być nie mo-
 gło. Przetoż to wszystko troie spolem nazydowało się w
 onym iednymże wodzu/ a pewnieć nie w Angiele / iako w
 stworzeniu/ ale w synie Bożym / ktory według obyczajow
 y nauk nie raz przed tym opisanych/ pospolu jest y Angio-
 tem y obliczem Bożym/ y Bogiem. A iesliby kto zadał/ iż
 się tam Bog z przodu opowiada/ że nie on sam/ ale An-
 giot miał

psalm 104. a. 6. 7. 8.
 b. a. Sedz 7. a

Iusti. cū tryp.
 ex psalm. 33.
 Hieron. super
 Isaię 6.

Jako Bog
 przez Angio-
 ta/ przez obli-
 cze swe/ y sam
 przez się żywy
 prowadził.
 2. Moya 32. g.
 31. c. d.

głoi miał być przewodnikiem onego ludu: tedy to iasne przeciw temu jest/gdy tamże na ostateku Bog dał się upro-
 szyć Mojżeszowi/że on sam miał być wodzem iego: y na in-
 szych miejscach pisma S. pokazywałem to przed tym/á
 zwołując z onego miejsca/gdzie obiecałem wodzem y obre-
 ca ludowi onemu być ten Bog/który zaraz pospółu jest
 w niebie y na ziemi/y okrom którego Boga innego nie
 ma. Ocoż podobnie było Bogu iako stworzycielowi ws-
 zechmocnemu/sposobem na swym miejscu okazanym/być
 Angiołem y Bogiem/niz Angiołowi iako stworzeniu stać
 się Bogiem/y przeciw zostać Angiołem. Bo choćaby oná
 osoba była przyrodzonym Angiołem tedy syn Boży mógł
 w niej iako Bog/á nie iako Angioł/tań wielmożne sprawy
 Boskie odprawować: iakom na początku tej nauki wy-
 wodził. Ale wielkie podobieństwo/ iż tam przedtym przez
 Angioła/iako y przez oblicze Boże/ktorym oboym Moj-
 żesz się nie contentował/rozumieć się ma/iako y potym przez
 wprzebieganie samego Boga/obecność Boską: iednoż nie w
 tań znacznym á wielmożnym okazaniu/ktoreby było mo-
 gło Mojżesza upewnić o bezpiecznym przez takie trudno-
 ści/ onego ludu przewiezieniu: co się znaczy z słow Moj-
 żesowych/gdy inż/po obiecanicy Angioła/tań do Pana mo-
 wił: Kształć się abyś wywodził ten lud: á nie kształć się
 tego masz postać semna: zwołującá gdyś powiedział: Zna-
 cie zimienia/y znalazłes iasne przedemna. Jesli tedy na-
 laż iasne przed oblicznością twą/okaż mi oblicze twoje/je-
 bych wiedział/y znalazł iasne przed oczyma twymi/z. Tā
 co iż tym Pan obiecał mu/iż go prowadzić miało oblicze
 iego/y owsem on sam miał chodźć z nimi y z onym wszy-
 stkim ludem. Z tych tedy wywodów jest rzecz pewna/iż on
 wodz ludu Izraelskiego był/ nie przyrodzony Angioł/ ále
 pod tytułem/

Glosa interli-
 nearis super
 huc locum.
 Exodi 33.

2. Moys. 11. c.

pod tytułem/ábo postać/ ábo nakoniec własna osoba
 iego/był syn Boży/Angioł wielkiej rady/Angioł testamē-
 tu y Angioł oblicza Bożego/ y owsem samo oblicze niero-
 dzitelney á przedwieczney istności z Bogiem Oycem. Bo
 (iako Bistya wspomina) ácz w tekście żydowskim tak stoi:
 Oblicza moje poyda (przed toba) co nie wadzi wywodo-
 wi naszemu. Naprzód iż choć w trzech personach/ tedy
 iedno jest oblicze nierodzitelney istności Boskiej. Druga/ iż
 tam obyczajem mowy żydowskiej używa wielkiej liczby
 ja mija/ nie ieden raz/ ále po wszystkich razy gdzie oblicze
 wspomina: choć Bog w chwale swej y ziemi/ (okro-
 tych tam mowi)wiele oblicza mieć nie mogą. Przetoż tym
 nie zbija się on dowód nasz: czynimy człowieka na podobie-
 ństwo nasze: iakoscie to na swym miejscu wyrozumieli.
 Takowego wykładu ięsze barzicy popiera to/ iż na począt-
 ku y po skonczeniu tego kapiulum/ gdzie syn Boży ob-
 iasza Angiołem oblicza Bożego test nazwany/ mowi tam
 własnie Prorok o osobie syna Bożego/ iakom we wtorym
 Kazaniu y w terażniejszy części wspominał. Y gdy w po-
 sredku tegoż kapiulum wyraźnie mowi/ iż Bog y duch
 Boży w niebie przebywający/ w podobieństwie rzeźby swo-
 rzoney żywiacy/ Izraelcyti z Egipten wywodzi: czym wy-
 raził syna Bożego/ ięsze duchem tylko badającego/ iednak w
 postaciach podłego stworzenia w onym prowadzeniu się
 okazującego. Tę sa Brzeszczanie mili okazowania się sy-
 na Bożego w zakonie Mojżesowym/ nie wszystkie: gdy
 (iako napisał dawny Irenęus) trudno im liczbę naliczyć:
 ále znaczniejszy/ á do pojęcia waszego sposobniejszy: á ktes-
 mu ktore nadawniejszy Doktorowie s. wielka zgoda wy-
 świadcza/ iakom dotąd pokazywał. Ktore inż tużamy
 tając do takowego okazowania z pismá innych proro-
 ków

Oblicza mo-
 je poyda
 przed toba/ta
 Po się to roz-
 m. 2. 17.

1. Moys. 11.

Izaiasz 63. c.
 a. 64. a.

Iren. l. 4. ca. 21.
 Clemens Ro-
 mans l. 5. con-
 str. cap. 21.
 Clemens Alex.
 lib. 1. Pađ. c. 7.
 Cyril. Hieroso-
 catech. 10. & 11.

Ł Ł

Ł Ł

xlii. Okaże
nie syna Bo-
żego rodzicom
Samsonow
wym który go
też figurował
Sed: 11.
August. term.
107. de Temp.
Syn Boży
mógł się w
Angiele przy-
rodzić onym/ i
to y w jego po-
stać widać.
Folio 18. & 50.

1. Dowód te-
go okazywa
syna Bożego.

2. Dowód z
chwale y ofia-
ry oney osobie
oddawanej.
Sed: 11. c.

3. Dowód z
wykładu Au-
gustyna S.

tem postępuje. Trzynaste tedy okazywanie syna Bożego w
starym zakonie stało się rodzicom Samsonowym / przy
związaniu narodzenia tegoż meżnego Samsona / któ-
ry też był osobliwa figura wcielonego P. Krystusa: na
znaczenie tego ona osoba/na ostatku/dała się im widzieć do
nieba wstępującą w ognistym płomieniu / który wyrażał
czyste cztowięctwo P. Krystusowe/ iakości na swym
miejsu slyfeli. A choćiam w pierwszym Kazaniu z nau-
ki Augustyna s. wywodził/ onego który się w tym widze-
niu pokazywał być przyrodzonym Angielem: widać tam
(iako y indziej o Angiele w ognistym trzu okazywał) nie
zagroził się drogą y tego pozwolić / iż w onym widze-
niu Angiele/ iako podległym stworzeniu / był / y sprawy
Bożkie odprawował niewidomy syn Boży: a to według
nauki na początku tych okazywania przelożoney. Reo-
go rozumienia potwierdza y tu pismo święte/ gdy oni po-
bożni a ducha Bożego mający rodzicy Samsonowi/ przy-
pamiętawszy się dobrze tajemnicom onego widzenia / na ko-
niec wpadli na oblicze swoje: a zartym Mianne tak mówił:
Pomrzemy gdyżemy widzieli Pana: ktoremu odpowiedział
ta żona: Jesliby nas chciał Pan pobić/ tedyby z rak naszych
ofiar zapalonych/ ani napoynnych nie przyjmował/ ani by
nam był tych rzeczy wszystkich okazywał/ ani przyfitych o-
powiadał. Z ktorych słow podawa się nam tego y druga
przyczyna/ iż on kto się okazywał/ przyiał od onych małżo-
kow chwale y ofiarę/ po płomieniu iey do nieba wstąpił
szy: iedno iż ich w tym pierwey ostrzegł aby się baczili w
tym/ iż iako cześć cielesna temu iako Angielowi nie była
potrzebna/ tak ofiarę nie iako Angielowi/ ale iako Bógu
była własna. Po trzecie pozwala tego samże Augustyn s.
iż w onym Angiele przyrodzonym/ był y mówił Bóg/ y w
onym

onym płomieniu dał się znać on Angiel wielkiej raby syn
Boży/ który z przodu nie chciał od onych małżonkow przy-
jąć ofiary/ dla tey tajemnicy/ iż po wcieleniu swym miał się
stać własną ofiarą za grzechy nasze. Nakoniec do takiego
wykładu przymodzi nas poważność ujęcia Pawła świę-
tego Dionysiusa Areopagity/ który piše / y wykładu nie tak
swego iako Apostołow (ktore indziej Theologami zowie)
iż to okazywanie było iedno z cześnięszych/ w ktorym się Bóg
ludziom przez podległe stworzenie ukazywał: dawałac to
w nim znać/ iż imię własney istności iego jest tak dziwne/
że od stworzenia nie może być poiete: A to imię wyklada
tamże być co/ ktore Pawał S. mistrz iego opisuie być nad
wszystkie imiona/ chwalek Bożkiej w niebie na ziemi/ y pod
ziemią gadane: to jest JEZUSA syna Bożego przed-
wiecznego. Stąd dochodziemy tego/ iż on był który się w
Angiele tym to małżonkom okazywał. Do czego się sto-
suie y to. iż pospół był nazwany y Angielem y Bogiem:
co syna Bożego osobliwie wyrażało/ według nauki nieraz
przedtem powtarżanej. A naostatek wtwierdza to y ona
ognista tajemnica wcielenia y ofiary iego / ktoram dopieś
to z nauki Augustyna s. wspominał. Czerpnasze okazy-
wanie syna Bożego/ przed wcieleniem iego/ stało się / według
Augustyna s. Jobowi światemu. Goy tak do niego mo-
wił: Słuchaj/ a ja bade mówić: bade cię pytał/ a ty mi ukła-
daj. Posłuchem ucha słuchałem cie: a teraz oko moje wi-
dzi ciebie. Ktore widzenie iednak nie działo się we własney
a oku śmiercelnemu nie okazywał naturze Bożkiej/ ale w pod-
ległym stworzeniu/ co iest w widrze/ z ktorego się PAŁ
Jopem umawiał/ iako tamże pismo wyświadcza. A iż tam
osoba była syna Bożego/ stąd nad świadectwo Augusty-
na s. dowodzi: iż w oney blagiej rozmowie z Jobem/ oznaj-
muie się

Lib. 2. in Iudic
cū quili. 74.
Cyril. l. 4. con-
tra Iulian. Gre-
go. Naz. lib. 2.
de Theologia.
Glosa ordin.
in hūc locum.
4. Dowód z
nauki s. Dyo-
nysiusa y Apo-
stolskiego.
Lib. de diuinis
nomin. cap. 1.
Idem codē lib.
cap. 1.
Philipp. 2. b.

14. okazywa-
nie syna Bożego
Jobowi świat-
temu.
Job 11. a. 42. a
Augu. epi. 112.
cap. 5.

1. Dowód.
Syn Boży z
uczynkow Bo-
żich Jobowi
muie się

504. Kazania Czwartego

musie sie mu być prawdziwym Bogiem z uczynkow swoich
wsechmocnych/ktore pokazal w mozym uczynieniu tak
rozmaitego a dziwnego na świecie stworzenia swego / w
dziwnym opatrowaniu a sprawowaniu jego/ y nakoniec w
niebosci głym domyslowi ludzkemu sposobie naprawy ies
go/przez odkupienie w cieie cizowieczym: w ktorym przez
Bostwo zataione iako ryba weda wlowil z glabosci ies
ziora piekielnego/ Lewiatana/to iest Dyabla morderca nas
hego/iakom tez to w wtorym Kazaniu po dwa kroć przy
pominat b. y przewiedstawy otworzone sobie brony smi
ierci y piekła: za tym matic wszystkie rzeczy pod moca swa/
ogarnat sie ozdoba chwalebnego zmartwychwstania sw
go/y w niey wyniosl sie na prawice Boga oycy swego.
Ktorego rozumienia poswiadcza tenze sam Job/ gdy przed
tym wyznawa/iż tegoż odkupiciela swego w on czas żywe
go/ ktorego tu pod zastona wichru widzial / mial czasu
swego/to iest w przyszlym żywocie ogladać tymiż a nie
innyimi oczyma swymi/ w cieie prawdziwego cizowieczni
stwa iego: iakom to wam Krzesćjani mili/w iedenastym
dowodzie trzeciego Kazania/z osobliwcy nauki iednego da
wnego Doktora żydowskiego pokazowat.

Pietnaste okazanie syna Bożego przed wcieleniem iego/
vznał też nieiało on ieden z przyjaciol verapionego Jopa
Eliffas Themániteczyk: ktore sam opisuje tymi słowy:
Mnie ziawione iest słowo skryte/a iakoby kradomie przy
ieto vcho moje żyły heptania iego. W postrachu widzenia
noenego / gdy twarzą sen przypada na ludzkie / zdiał mi
strach nie mały y drzenie: a prawie wszystkie łosci moie
przelektły sie. Y gdy duch w obecności moiey przemijał/
wstały włosy na cieie moim. Stanał kros ktoregem ia
swarży nie znał/ obraz przed oczyma mymi: y wyslyszalem
głos

Satan iako
ryba weda v
lowiony.
Job 40. c.
Cyprian expo
siti. symboli.
Gregor. lib. 11.
moral. ca. 10.
ad 18.
Rupertus in 2.
cap. Matth.
Ambr. lib. 1. de
paniten. ca. 11.
b.
Job 31. b. 41. a
40. a.
Matth. 23. d.
Jan 17. a.
Zydow 1. b.
Disteiow 1. b.
2. Dowod.
Job 19. d.
Xv. okazanie
syna Bożego
prziateciowi
Joba.
Job 4. c.
Greg. lib. 5. mo
ral. cap. 25.
Glosa vtraqz
in hac locum.

Cześć Wtora.

505.

głos iako powietrza cichucizkiego/ć. Ten Eliffas chocia
w poganstwie/iako y Job/przecie znał prawdziwego Bo
ga/iakom to w widzeniu Balaamowym przypominat: y
sam Bog tu koncowi tych kłiasz poswiadcza tego/gdy za
ofiera Jobowa odpuscil mu obrażenie mowy przeciw so
bie nie umietyney / y z nim sie takze iako y tu vmawial.
Skad dochodzimy/iż tez to objawienie z ktorego on Jos
bowa niecierpliwosc strofuit/dziato sie mu od tegoż praw
dziwego Boga. Czego on (mala wiadomosc zakonu Bo
zego matic) acz do konca dosiagac nie mogl. My iednak le
piey w tym wycwiczeni/droźnie tego dochodzimy z rozwa
zenia tych slow/ y z wywodow niektorych Doktorow S.
iż tym Bogiem byla osoba syna Bożego. Bo naprzod slo
wo vtaione/a w pirmospy cicho objawione/azatym dopie
ro strasliwa twarza okazane/moze nie iako oznaczac osobe
syna Bożego/ ktory iest slowem y Bogiem/w cizowieczni
stwie prawdziwie zataionym/ y ktory te sprawa wcielenia
swego/w vciżeniu purnocnym sprawic raczy/ potym ies
dnak frogosc swoia na niezbożniki pokazal. Oczym wsiy
stem melisicie dowodne na swych miejscach nauki. Iako
wa Bostwa wsechmocnosc tego slowa Bóiego/ znaczenie
wyrazil Pawel s. gdy ie nazwal żywym y tak skutecznym/
iż przeraża strzytosci ludzkie nad nayostrzeyszy miecz: przed
ktorym nie nayskrytehego zataic sie nie moze. Ktore slo
wa rozumie ApOstol o Panie Krystusie/ do ktorego (to
iest/ o ktorym/ iako tez przedtym o Angiolach mowil) ons
nauka swa przeciw żydom stosowat: iako sie potym nie
dlugo znacznicy w tym opowiadaly o ktorym w tym całym
kapitulum wszystkie rzeczy swoje prowadzi. Drugi dowod
z tego widzenia Eliphazowego iest / iż ten duch ktory sie
tam vkazal/byl widomy z twarzy y wyobrażenia/y pospolu

Job 41. b.

1. Dowod te
go widzenia.

Słowem Bo
żym y Bogie
iust p. Krysto
Isar. 45. c.
Madr. 18. c.
Zydow 4. c.
Cyril. lib. 2. in
Ioan. ca. 17. &
lib. 1. dialog. de
Trinit. Ruper
tus in Ioan. li.
10. in fine. Ly
ran. & glosa
vtraqz hoc lo
co.

2. Dowod te
go widzenia.
Job 42. b.
Gregor. lib. 5.
moral. cap. 25.

Ł Ł Ł iij

saraz y stał y przechodził. Co Gregorz s. przywłaścił Bośtwu, które w krewotim a śmiertelnym człowieczeństwie iakoby przemijającym okazało się/ a lepał we własney naturze swojej żadnego wzruszenia ani odmiany nie było. Trzeci dowód jest/ iż ta osoba bywała tam zwana obrazem. Co właśnie należy synowi Bożemu/ który według pisma s. jest obrazem y kształtem istności Bośtwu nie okazał go/ y iakoby poświęca a polyskaniem światłości a chwalił Bóstwiey. Sióstenaste widzenie opisał dway barzo dawni Doktorowie pośledni/ s. Ireneusz y Tertullianus/ które się stało Eliaszowi Prorokowi/ gdy się na puszczy król przed okrucieństwem królowey Jefabel. Gdzie po poście czterdzięci dni y czterdzięci nocy syn Boży/ iako po prostu tak y widzenia a towarzysztwa swego (iako y Moyses) służył go uczynił uczestnikiem/ nie tylko w prawdziwym człowieczeństwie swym na gorze Thabor/ iakom na swych miejscach wyobraził/ ale też w podobieństwie a figuralu zerunku przyszłego człowieczeństwa swego na gorze Horeb/ gdzie się też był przed tym tenże syn Boży okazał Moysesowi w ognistym krzaku/ y pocym wśemu ludowi przydawaniu zakonu swego/ iakosć też na swych miejscach styszał. Co widzenie bywa opisane tymi słowy: Wyśiż (Eliasz) a stań na gorze przed Panem: a oto Pan przemija/ a przed Panem wiatr wielki y mocny wyracałacy gory/ y łamiący skały przed Panem: (a przecie) nie w wiecie Pan: a po wietrze zaburzenie: a przecie nie w zaburzeniu Pan: a po zaburzeniu ognia: iednak nie w ogniu Pan: a po ogniu wiatr: i cichego humu. Cogdy wstępał Eliasz/ zatrzymał oblicze swe płaszcem/ a wyszedł stanął we drzewach iakliniey rz. Spůsob tego okazania barzo jest podobny blisko przeszłemu. Bo wedle nauki przereczoney Gregorza y Ireneusza

Dowód.
Matth: 7. d.
Kolof: 1. b. 1.
3. dow. 1. a.

XVj. okazanie
syna Bożego
Eliaszowi
Prorokowi.
3. Krol. 19. c.
Iren. 1. 4. c. 17.
Tertul. 1. de
iunio. 8. lib. 4.
c. 37. Damasc.
de trans-
figur. domini.
Matth: 17.
a. Moys: 1. a.
17. b. 7. Moys:
1. a. c. 4. b. 5. 7.
d. b. 8. c. 29. 3.
3. Krol. 19. a.

Greg. lib. 5. mo
ral. cap. 35.

Ireneusza s. tego Boga który się w przemianiu Eliasha stał/ przyszedł rozumieć syna Bożego/ który ona postaćia przechodząca wyrażał śmiertelnie a odmienne własności przyszłego człowieczeństwa swego. Bo według wykładu przereczonych Doktorow s. przez gwałtowny wiatr zaburzenie/ drżenie ziemi/ y ognia/ rozumie się być Bóstwo jego: w starym zakonie niewdziarstwo/ y morderstwo Prorokow srodze karzące. A to zaś/ iż tenże Pan w takich postrachach przemijał/ iednak stał się nie w nich/ ale w dziwiek wolnościowego wiatru: tedy ta postaćia było wyrażone przyszłe zjednoczenie jego z naturą człowieczą w której wdzierał a msta nauka swoia/ iako na wielo nie ludzie wkładał/ y królestwo swoje na wieli spokojne stanowią: tak iż według Izaiasa y trziny nawróconey nie naruszył/ ani lnu zapalonego nie zagaśli: przez co oboje wielka folga y cierpliwość jego roztążowania jest wyrażona.

Siódmanaste okazanie syna Bożego w starym zakonie/ może być wzięte z Dawida Proroka. Bo w psalmiech y sprawach Dawidowych/ barzo częste a znaczne jest wspomnienie syna Bożego/ nie tylko z tej strony/ ile się w człowieczeństwie oczom cielesnym pokazać miał/ ale też z strony przedwiecznego Bóstwa we własney naturze nie okazałego. Co Augustyn s. wyświadcza tak pisząc: Słuchamy Pana naszego Jezusa Chrystusa mówiącego w Proroctwie. Te psalmy bowiem śpiewane są dawno przed tym niż się Pan z Maryey dziewice narodził/ ale nie przed tym niż Panem był. Zawiśy bowiem był wśech rzeczy stworzycielem: a niekiedy zaś narodził się też ze stworzenia. Z których słow Augustyna s. znaczy się/ iż Dawid syna Bożego upatrował wiecety duchownymi przez wiara oczami/ niż (iako infty przed nim Prorocy) w cielesnych a widomych

Iren. 1. 4. c. 37.

Matth: 11. d.

Izaiasz 12. d.
4. a.

Xvj. widzenie
syna Bożego
Dawidowi
okazane.

Augustin pro-
mio psal. 118.

508. Kazania Czwartego

psal: 118.

Iustins cū Try
phone. Augul.
ser. 234. & 215.
de tempore.
Psal: 103. 8.

Matth: 22. 8.

Psalms: 44.
Iustins cū Try
phone.

Iren. lib. 3. c. 6.
& lib. 4. ca. 46.
Clemēs Alex.
lib. 1. pēda. c. 7.

Hiero. epi. 140.
ad Principiam.
& super lta. 5.
Athanas. orat.
Quod Deus ex
Deo verbum.

Isai 5. 8.
Matth: 23. 8. 17. 8
Hier. hoc loco
& supra citato
Tertull. lib. de
Trinitate.

Obacz głupa
stwo docze-
stnifow.

widomych postępiach. Co sam o sobie wyświadczał tak
mówiąc: Nad stare y nad wszystkie krózy mie nauczał/
ia wyrozumiałem. Opuścił iac dla skrocenia wiele takor
wych w iego proroczwie mieysce y iasnych wywodow/ tyl
ko te trzy namienia/ ktore Justynus y Augustyn s. iako w
summe a glowna nauka zamylaia. Pierwsze iest/ gdy ono
Dawid pise w te slowa: Rzecz Pan Panu memu wslad
na prawicy moiej/ etc. Ktore slowa mowil BOG Ociec
do syna swego przedwiecznego/ iako to sam zbawiciel w
Ewangeliu wykłada: o czymście w trzecim Kazaniu na
dwu miyscach slyšeli/ y ieſcie ſlyſzycie. Tymi tedy slo
wy Dawid nie tylko przyznawa p. Krystusa byc przed ci
leſnym narobzeniem: ale go teſ zowie Panem ſwoim/ to
ieſt synem Bozym/ y prawdziwym Bogiem. Drugie mie
ſce przywołi Justynus z Psalms 44. w ktorym Dawid
iako naciemniſzy sekretarz/ y owſem piero a naciemni
Ducha s. opisuie zacnoſc syna Bozego/ nie tylko z ſtrony
ozdobnego nad wszystko ſtworzenie ciłowiczeſtwa iego/
ale teſ z ſtrony thronu a maiestatu iego przedwiecznego
Boſkiego. Dla czego teſ tytuł tego psalms położył (zwo
cieſcy: y pienieprze namiſzego:) to ieſt/ iako Doktorowie z
piſma s. wywodza/ prze ſyna Bozego/ ktory ieſt zwyci
ca grzechu/ dyabla/ y śmierci/ y ktorego Bog Ociec v Iſai
aſa y w nowym zakonie zowie namiſzym/ a dobrze wpo
bobanym synem ſwoim. Ktorego przedwieczne z BOGA
Oycu rodzenie rozumieia niektorzy Doktorowie s. w tych
przednich ſłowach Bogu Oycu przywlaſzczonych: Wyſi
neſo ſerce moie ſłowo dobre. A iego zaſte przedwiecznoſc
tamſe v Dawida y Iſaiasza okaznie ſie ſtad/ iz koſciół Bo
zy/ to ieſt zgromadzenie wſyſtkich wiernych/ (ktory tam
winnica a oblubienica zowie/) temu iakoby w małżeńſtwe
nie rozdzielne

Cześć Wtora.

509.

nierozdzielne bywa przywlaſzczony. Ji tedy koſciół Bo
zy był od początku ſwiata/ y ſtolice arząd iego wieczny/
tu Dawid synowi Bożemu przypisuię/ wielkie ſaleſtwa
ieſt teraznieſzych doczeſtnikow/ winnice/ oblubienice/ y ſpra
we ich/ iako rzeczy ſtworzone/ od początku przyznawać/ a
ſamego ſprawce y oblubienca/ y owſem dzieſzica Pana a
ſtworzydca ich/ w oſtatek czaſu z poſlednim ſtworzeniem
zaczynać/ y w poczet ich niezbożne policzać.

Trzecie mieysce o widzeniu ſpraw p. Kryſtuſowych/ przez Dawida/ opisuie Augustyn s. gdy tenſe Prorok me
le iego/ w przybićiu na krzyſy yroſciagnieniu/ w napawa
niu ſoſcia y ocean/ w modlitwie na krzyſu czynione/ w pu
ſezaniu loſow o odzienie iego/ y w inſzych ſprawach meki
iego/ tak wlaſnie ſnadz/ iako ktory Ewangeliſta po wyko
naniu iey wyraził. Bo acz ſie temu DAWID w cieie nie
przypatrował: iednak w oſobie Boſtwa iego/ ktore duche
wnie widział/ one rzeczy ktore w ciłowiczeſtwie potym
zbawiciel wykonać miał/ iako Boſtwa paſkiemu zaſwidy
obecne były: tak Dawidowi duchu Prorockim były tak ob
wieſzczone/ iakoby ſie im ſkutecznie był przypatrować miał.
Tego wyſwiadczenia ſyna BOŻEGO za czaſow Dawido
wych znałomiczego/ podpięra Ekleſiaſticus s. gdyſz miedzy
inſzymi/ nieſmiercelney pamiatki godnymi ſprawami Da
widowymi/ pokute iego wyſtawiaiac piſe/ iz Kryſtus o
czyſcił grzechy iego. Co zgadza ſie z nauka Pawla S. w
ktorey piſe/ iz Jeſus Kryſtus wczora y dziſia/ tenſe ieſt y
na wielki: a onſe moia ſłowa ſwego rzadzi wſyſtkim ſtwo
rzeniem/ y czyni oczyſzczenie grzechow. Abo teſ (iako tam
Greckie ſłowo wyraża) on znoſi grzechy tego ſwiata: i
to go takim barantem byc pokazal Jan s. Zgadza ſie/ y Jan 1. 8.
z tymſe ſanym Dawidem/ ktory w modlitwie tego to oczy
ſzczenia

Dawid meke
Pauſa iako
wypatrował
psal. 11. 68.
Augu. ſerm 103
de tempore.

Pan Kryſtus
oczyſcił grze
chy Dawido
wa. Ekle. 47. b
Lyranus ſuper
eundem locu.
Zgoda. 11. b. 1. 1. 1.

S S f

ſzczenia

Psalm 10. c.
Augustinus in
hunc locum.
Bernhardus
serm. de Pentec.
coste.

Sydow 2. je.

2. Rom. 1. d.

Przyp. 10. a.
S. Ignacius epi.
ad Philip.
August. epi. 49.
quest. 5.

xviii. widze-
nie syna Bo-
żego przez
Jsa. 1. 6.

510.

Kazania Czwartego

ścienia swego przez pokutę/ prosi aby mu była przywróconą
poćchę zbawiciela/ to jest syna Bożego/ która był przez
grzech veracił: przy czym też (iako Augustyn s. uważa)
wyrażona jest osoba Boga Oycy y Duchu s. / a przedtym
y tajemnicą oczyszczenia grzechow krwią syna Bożego/ w
starym zakonie pokropieniem krowiego Isopu/ według
Pawła s. figurowana/ czego teraz wykladać czas nie zna-
si. A iż niektóre exemplarze w przerzeczonych słowach ma-
drea świętego/ miasto (Krystusa) miały (Pana albo du-
cha) to nie niewadzi temu wykładowi naszemu: naprzód
iż editio vulgata, we wszystkich iakmiarz pospolicie Biblio-
ach/ ma z dawną to słowo (Krystus.) Druga: w starodaw-
nym rozumieniu/ to oboje Krystus/ a Pan/ za iedne osoba
syna Bożego było poczytano/ iakom w tej części z daw-
nych Doktorow s. pokazywał: a zaśle według nauki Pa-
wła s. PAŃ jestci duchem: a tym więcej/ iż iefcie na on
czas za Dawida/ nie był ciałowiecznością przyiał. A tak
ktorekolwiek słowo z tych zostanie/ przecie może się według
tego wykładu zgodzić o synie Bożym. A nie tylko Dawid
ale y syn a namiastek jego Salomon (iako Augustyn s.
przeciwko Porphyriusowi wielkiemu piśmą świętego wy-
kretnikowi pokazuje) w onym zakonie starym wyraźnie
przyznał osobę syna Bożego/ gdy o stworzycielu y opatrzy-
cielu wshego stworzenia Bogu mowiac / rym nakoniec za-
wiazat: Ktore jest imię jego: y ktore imię syna jego/ iefci
wiadom? Czym iawnie dał znać/ iż ius na on czas syn Bo-
ży nie tylko był: ale spoliśtność natury Bożey rozumem
stworzonym przez imię nie dosłety/ rowno z Oycem starym
miał. Osmnaste okazywanie opisuie Isaiasz prorok/ twier-
dzac iż oczyma swymi widział Pana Boga zastępów w
miejscach jego/ y chwale/ która mu Angielowie oddawali:
a to

Część Wtóra.

511.

a to w ten czas/ gdy na urząd Prorocki ob tegoż Boga
był osobliwie potwierdzony y posłany. W którym obja-
wieniu/ acz się zamylała wsystka Trojca święta/ iako na
swym miejscu pokaze: wsakoż osobliwie a właśnie osoba
syna Bożego/ iako ta przez która Bóstwo do wiadomo-
ści ludzkiej/ obyczajem przedtym opisanym bywa przywo-
dzone. Co bez wselakiej wątpliwości twierdzi Cyrillus y
inzy Doktorowie s. a to z wykładu s. Jana Ewangelisty
ktory proroctwo o zasłepieniu y zewródzeniu żydowskim/
tamże w tym widzeniu Isaiaszowi objawione/ przywła-
cza temuż synowi Bożemu/ w którego w ciełe potym okas-
zalego/ zakamiłali żydzi/ za tak niesłychanymi cudami wie-
rzyć niechcieli. A zaśle gdy tenże Apostoł w Objawieniu
swym/ one chwale a spiewanie obywatelom niebieskich/
świety/ swiety/ swiety/ Pan Bóg wszechmogacy/ tamże
przez Isaiasza wspomniany/ też synowi Bożemu na ostat-
tni sad przychodzaczemu osobliwie przywłaścija. Poświad-
czyc też tego może to/ co tamże przywodzi Hieronym s. z
dawnego pobania żydowskiego: iż Isaiasz dla tego był ob-
żydow zamordowany/ że tu twierdził/ iakoby Boga zastę-
pow miał widzieć oczyma swymi. Bo dawno przed tym
Jakob y Moysesz umawiali się z Bogiem z oblicza w o-
blicze/ a przecie z tego obwinieni od nich nie byli. Ale to
ich obrażało/ iż Isaiasz własnymi oczyma widział nieiaki
iuz/ iako bliższy/ tak też własnieyszy fizerunk wcielonego sy-
na Bożego: którego potym zakamiłali żydzi nie tylko po-
znać niechcieli/ ale też onego/ iako Isaiasza y inze Proroki
a slugi jego o takowej prawdy wyswiadczenie zamordo-
wali. Do tego widzenia (abych się liczba nie popisywał)
przykładam y drugie widzenie tegoż Isaiasza/ ktore Hiero-
nym s. uważa z słow Proroctwa tego/ gdy tak mowi:

S S f

Słowo

Isai. 1. 1.

Cyril. Alex. in
Isai. lib. 1. ora. 4
& lib. 6. in 10.
ca. 28. Iren. lib.
4. ca. 37. Chris-
t. in 10. hom. 14
Greg. Nazian.
lib. 2. de The-
ologia. Hiero-
super Isa. 6. &
Epistola 143.
Galar. lib. 2. c. 6.
Damascenus.
Jan 12. g.
Objaw. 1. 6.
Isaiasz dla cie-
go był ukas-
monowany.
Hiero. loco su-
pra citato.
Galatinus lib.
4. cap. 23.
1. Moys. 12. g.
4. Moys. 12. b.
Drugie widze-
nie syna Bo-
żego przez Isai-
asza.
Isaiasz 2. a.
Hier. super ci-
dem locum.

Izaiasz 1. a.

Słowo które widział Izaiasz syn Amos nad Judo i Jerusalemem. Do czego tamże dawać przyczynę: iż pierwsze blisko przed tym idące objawienie swoje / które zaczyna od przestrogi żydom / a kończy się nawroceniem poganow / nazywał Izaiasz widzeniem: a tuteż / gdzie od oświecenia poganow do zaślepienia żydowskiego postępuje / omienił je

Jan 1. a.

słowem / to jest / onym które było na początku u Boga Wyca / y Bogiem / to jest syna Bożego / światłość one prawdziwa y prawdziwa / która oświeca wszelkiego człowieka przychodzącego na ten świat. Za dziesiętnaste okazanie mówi się policzyć / gdy Micheasz prorokuje o zginieniu niezbożnego króla Achaba / widział Boga siedzącego w Majestacie swoim / z dwoma okolicznych zastępów niebieskich / roznawiającego się z Angiolami / y z Szatanem / o sposobie zatrudnienia Achaba / przez rade fałszywego Proroctwa. Które okazanie przykładem wykładu JANA Ewangelisty o przeszłym widzeniu weznanego / możemy osobliwie przywłaścić osobie syna Bożego: A zwłasczają iż (iako się na miejscu swym wspominało) onemu właśnie należy Duchem swym świętym mówić przez Prorożki: iako tu mówi przez Micheasza: a ducha zaśle ztego przepuszczał w usta fałszywych Prorożków. Tuby się mogło policzyć

Syn Boży
duch swym
mawiał przez
prorożki / a i
tęsknim przez
Kacyrę
1. Piotr 1. b.
Objaw. 12. b. c
Aug. init. ser.
Dom. in morte.

Widzenie Ezechiela
Proro-
żki. Ezech. 1. 2.
3. 17.

Objaw. 4. b. 5. a
10. b. d. 22. b.
Ire. li. 4. ca. 37.
Iust. quest. 47.

widzenie Ezechiela Prorożki obojemu przerzeczonemu podobne. Które synowi Bożemu tym słusznie może być przyczytane / naprzód dla tego / iż Jan s. właśnie tymże sposobem opisać y przyczytać je osobie syna Bożego. Druga / iż (iako wywodzi Justinus s.) przy nim dane mu jest objawienie / y dżiwna moc wstrzeżenia od umarłych / kosc i ciało ludzkich: który tak mocny wezwek własny był synowi Bożemu / iako to po wcieleniu swym skutkiem pokazał. Dla której tajemnice a sizerunka / przykładem Jezusa Chrystusa

(o którym

(o którym na swym miejscu było) Ezechiel ob Boga był nazywany synem człowieczym: iako się też sam syn Boży w ciele człowieka nazywał. Dwudzieste okazanie syna Bożego w skrytych zakonie nazywa się w Proroctwie Danielowym czworako wyrażone. Pierwsze / gdy król Nabochoodonosor widział we śnie kamień od wysokości stały bez reku obścżepiony / który spadłszy na dol potukł one ozdoby dwukochwalisza obrazu złotego: a sam wyrost w gore wielką y ozdobną. Która tajemnica wyklada Daniel przysię na świat syna Bożego / który pod królestwo swe wieczne podbił wszystkie królestwa tego świata: Tego syna Bożego słusnie tam Daniel poznał w takowej postaci kamienia: gdyż on (iako dawni Doktorowie s. wykladaia) jest kamieniem albo opoka obścżepiona od wysokości stały bez reku ludzkich / to jest synem Bożym według Bóstwa z cielej i istności Bóstwej / a według człowieczeństwa z cielej Panny / moce Ducha s. bez sprawy męskiej wrodzonym. Wtore okazanie poznał tenże Daniel w widzeniu drugim Nabuchodonosorowym: który widział drzewo barzo ozdobne a spianiat / (do którego wszelkie zwierzęta y ptactwa wcieczka miały) być poćiete y powalone przez światłego y ciutego / który z nieba zstąpił. Co Daniel także iako w tych drugich widzeniach gdzie mianuie syna człowieka / wyklada o wiecznej mocy y królestwie syna Bożego: który iuż y na on czas / per Antonomastiam, był z nieba świętym / y owse świętym nad świętymi / iako go tenże Daniel w dalszym Proroctwie swym wyklada. Był też y ciutym: gdyż on był sprawca y stroż Jisraela / iako się na swym miejscu wywodziło / a Dawid powiedział: iż się nie zdrze nie ani zaśnie ten kto strzeże Jisraela. Tenże ciut nad ludem swoim do karania złych a obrony dobrych: iako o

S S f i

tym v

XX. widzenie
syna Bożego
przez Daniela
czworako.
Daniel 2. e. g.

Syn Boży w
postaci kamie-
nia Danieles
wi obwieści-
ny. Iustina cū
Tryphone.
Irenę. lib. 3. ca.
28. & li 4. c. 37.
Aug. tract. 7.
& 9. in Ioan.
Hierony. super
hunc locum.
Tertul. l. 2. cō-
tra Iudeos.
Ambro. ser. 70.
de s. Eusebio.
Cyril. l. 5. The-
sauri cap. 8.
Galatins l. 3. c.
21. & l. 4. c. 26.
Daniel 4.

Daniel 5. f.

psal. 120.
Jerem. 1. b.
Daniel 9. d.
Hieron. iisdem
locis.

Syn Boży tym w Hieremiasza/ y w tegoż Daniela czytamy: czego/bola
miedzy trzema
młodzieńcami
w piecu gora.
tacy m widzia
ny. Dan. 3. g.
Iren. l. 4. ca. 17.
& lib. 5. cap. 15.
Clemēs Roma
no lib. 5. cōstit.
cap. 8. Tertull.
l. 4. cōtra Mar-
cion. n. 13. Idē
cōtr. Prax. & de
Resurre. Atha.
cōpend. de spi-
ritu s. Chrysof.
in demonstrat.
quod Christus
sit Des. Hiero-
nym. & Theo-
dore. hoc loco
& super Zach.
3. Prudentius
cōtra Patripass.
1. Dowod te-
go wykładu.
Rupertus super
eundem locum
cap. 7.
2. y 4. Dowod
Dan. 2. g. 4. g.
7. D.
Pismo s. syna
Bożego w po-
czet stworze-
nia nigod nie
polica.

cym w Hieremiasza/ y w tegoż Daniela czytamy: czego/bola
tego przedłużenia wchodząc/ herzey nie wykładam. Trzecie
okazanie syna Bożego w Proroctwie Danielowym/ stało
sie/ gdy Nabuchodonosor ze wszystkimi/ ktorzy sie temu
przypatrowali/ miedzy trzema towarzyszmi Danielowymi/
w piec ognisty wrzuconymi widział czwartego moc ognia
wa od narużenia ich hamującego/ ktorogo osoba była ias-
toby syna Bożego. Te osoby niektórzy dawni Doktoro-
wie s. rozumieia być syna Bożego: ktory w oney postaci
widomey był podobnym temu synowi Bożemu/ iakim sie
potym w Bóstwie a cłowieczeństwie swym na świecie o-
kazał. Który wykład tak starodawnego podania Apo-
stolskiego m. że sie ięże potwierdzić tymi przyczynami.
Jedną/ iż tam pismo wspomina/ że wybawiciel tych mło-
dzieńcow z onego ognia/ był Bog: a indziej zaśie zowie go
pismo Angiołem. Skąd według nauki przed tym nie raz
wspominanej/ pewniemy tego. iż był synem Bożym/ a An-
giołem oney wielkiej rady/ iedno w postaci a podobieństwie/
iakom dopiero wspominał. Druga: iż oni młodzieńcy w
modlitwie swojej wzywają tam na pomoc tego BOGA/
ktory sie umawiał z Abrahamem/ Isakiem/ y Jakobem/
y onym błogosławieństwo potomne obiecował. Lecz iż
ten był syn BOŻY/ iakom indziej domownie pokazał/ te-
dy y tu tegoż rozumieć przyjdzie. Trzecia: iż na końcu tej
historiey/ pismo święte wybawienie od ognia tych trzech
młodzieńcow przyznawa temu BOGU/ ktorogo krolestwo
jest wiekiste/ y moc w narodach do narodow sie potaża-
iaca: co w tymże Proroctwie Danielowym bywa przywoła-
jęzono osobie syna Bożego/ iakom nie dawno z kilku mieysc
przypominał. Czwarta: gdyby ona osoba była Angiołem/
tedyby była onym świętym młodzieńcem pomagającą spi-
wania

wania chwały milego Boga/ iako Angiołowie przy na-
rodzeniu Pańskim y indziej czynili. A tym wiecy/ iż w tym
pieniu bywała do chwały BOŻEY Angiołowie/ y w ystkie
stworzenia wzywane. Skąd sie znaczy iż ona czwarta oso-
ba/ od takowej chwały milejaca/ nie była stworzeniem/ a
po gotowiu ani Angiołem/ ale stworzycielem a BOGIEM.
Piata: iż ta sprawa była niejakim sizerunkiem zstapienia
syna Bożego do piełow/ y stamciad dusz pobożnych wyba-
wienia bez wszelkiego narużenia swego. iako Piotr s. 3 Da-
wida Proroła wywodzi. A Isaiasz dawno przedtym prze-
powiedział w te słowa: Gdy będziesz chodził w ogniu nie
będziesz spalony/ y płomień nie będzie cie vgarat: gdyż ias-
stem Panem Bogiem twoim świętym Izraela zbawicie-
lem twoim. A to wybawienie działo sie (iako dokłada
Tercullianus) postępkem oney nauki/ gdy sam Zbawiciel
powiedział: Kto miśnie dusze swa straci ia: a kto ia straci
dla mnie/ zbawi ia: Co y w tejże sprawie syn BOŻY poła-
zał/ gdy niewinne młodzieńce w ogniu cało zachował/ a nies-
zbożne mordowniki od ognia sie chroniace popalił y zatra-
cił. Czwarte okazanie syna Bożego w Proroctwie sa-ym
Daniel opisał tymi słowy: Przypatrowałem sie aż były
postawione throny/ y starodniowy zasiadł: odbienie iego
białe iako śnieg/ a włosy głowy iego iako czysta wełna: sto-
lica iego płomień ogniowy: kota iego ogień zapalony:
Rzeka ognista: a bystra wychodziła od oblicza iego: tysiac
tysiacow służyło mu/ a dziesięć trol sto tysięcy stało przy-
nim: zasiadł sad y księgi rozłożone sa/ etc. A zaśie przypa-
trowałem sie w widzeniu nocnym: a oto z obłokami nieba
iakoby syn cłowieczy przychodził/ y doszedł aż do starodnie-
go/ a przed oblicznością iego ofiarowali go. A dał mu moc
y cześć y krol stwo: y w byscy narobowic/ pokolenia/ y ięzy-
kowie

1. Dowod.
Syn Boży w
starym iako-
nie czym wy-
różnił swoje do
piełow zsta-
pienia.
Dzieciom 2. e.
psalm. 15. b. i
Isaiasz 41. a.
Rupertus loco
supra citato.
Tertul. loco su-
pra citato.
Jan 12. v.

4. widzenie sy-
na Bożego
przez Daniela.
Daniel 7. c.

Wykład tego widzenia o o-
becności prze-
wiecznego
syna Bożego.
Iust. cū Tryph.
Iren. l. 4. ca. 17.
Nicepho. lib. 1.
hist. c. 3. ex epi-
sto. Iulij Aphr.
Tertul. cōt. lu-
dg. de 2 aduen.
& cōt. Marc. l.
1. n. 4. Item li.
4. n. 59. Cypri-
l. 2. cōtra Iud.
ca. 25. & in ex-
posit. symb. cap.
18. Christo. lib.
quod Christus
sit Deus. Cyri-
de incar. vnig.
cap. 25. & in lo-
an. l. 2. cap. 73.
Epiph. her. 77.
August. li. 3. de
Trinit. cap. 19.
Rupertus in Da-
ni. cap. 12. & 14.
D. Thomas 3.
parte q. 59. art.
1. ad 1. & Supl.
q. 90. ar. 1. ad 4.
Galarus lib. 4.
c. 1. & l. 12. c. 5.
Hieronymus su-
per Dani. c. 7.
Philipp. 2. b.
Drugi wykład
tego widzenia

bowie beda iemu sluzyc : moc iego jestci moc wielkusta/
ktora nie bedzie odietaj y krolestwo iego ktore nie bedzie sta-
zone. Tego widzenia dwojaki wyklad nayduie : Jednak z
oboiego pokazuia DOKtorowie S. w nim przytomnosć
przedwieczna syna Bożego. Bo przez starodniego rozu-
mieia pospolicie osobe Boga Oycā/ā przez podobnego sy-
nowi cziowiecznemu/rozumieia osobe syna Bożego. Ocożia
to sie tam Danielowi okazal BOG Ociec/ nie w figurze ā
przeznaczeniu tylko / ale też w samey rzeczy ā obecności
swey preedwieczney/ācz pod stworzona postacia: toz przy-
dzie rozumiec o synie iego/ iż także prawdziwie ā istotnie/
iż iako y oćiec nā on czas badacy / pod figura przyszlego
cziowieczństwa swego/ tam sie istotnie oznaymit. Do cze-
go nie zawadzilo mu to nic/ iż był ofiarowan y wziat moc
sadu y krolestwa od Oycā. Gdyż z strony Bostwa swego
wziat te rzeczy/ nie z daru ā wziasie/ ale z natury przedwie-
cznie/ gdy narodzeniem z istnosci Boga Oycā/ od poczatku
był mądrością ā moca iego/ z strony ktorych sad y krole-
stwo nād stworzeniem iemu nalezy. A czemu według hie-
ronyma s. tā sprawa stala sie z strony onego zniwazę-
nia ā ponizenia Bostwa swego/ ktore dla odkupienia ludz-
kiego dobrowolnie pobiac raczył w przycieciu cziowiecz-
stwa: ktoremu własnie niż BOSTwu poradzamianie tych
rzeczy w tym to widzeniu przynalazy. Drugi wykład tego
widzenia jest iż przez te oboie osobe rozumie sie ten syn Bo-
ży. Jedno w pierwszym tywa oznaczony sizerunek przyszcia
iego nā ostatni sad/ ktory on odprawowac bedzie/ ācz w os-
sobie widomey cziowieczey/ ale mądrością ā moca swa Bo-
sta ktorey wshelakie księgi trytego sumnienia ludzkiego be-
da otworzone/ y namietse mocarstwa iego sentencyey ā
karaniu beda podlegaly: dla ktorey powaznosci Bostwa/
(iako

(iako nauce Dionisius s.) Prorok onz osobe zowie antis
quas dierum/ to jest stary w dniach: gdyż według Micheas
ha Prorok ā wyscie iego jest ode dniow wielkustosci/ iako o-
tym wnet serzey wstyszycie. W tym drugim zasia okazaniu
bywa oznaczone tegoż syna Bożego moze zwyciestwo/ y
chwała ā krolestwo za tym iemu pobane. Co iż sie stalo
przez sprawiedliwosc ā zaslugę w cziowieczństwie iego
go wypelniona/ tedy go tu Prorok obaczyma być podo-
bnego synowi cziowiecznemu: dawiac znac/ iż w czasie onę-
go widzenia był hezyrym synem BOzym/ ā dla przyszlego
przyciecia cziowieczństwa/ miał w sobie nieialkie podobienst-
wo syna cziowiecznego/ ābo cziowieka. Ten posledni wy-
klad gruntuie sie nā swiadcetwie Jana s. Apostola: ktory
w obiawieniu swym opisuię tegoż syna BOżego w takę-
weyże postaci/ ktora tu Daniel wyrazil: iedno iż w osobie
cziowieka nie starego ale mlodego. Czyni iednak (iako pis-
se Dionisius s.) dostateczniey jest wyrażona przedwiecz-
nosć Bostwa/ ktora iako w sobie ma dawnosć dni/ to jest
przedwiecznosć poczatku āni konca nie msiaca/ tak też za-
chowuie mlodosć ābo swiezosc teyże natury swey Bostey/
iż iey żadna przypadlosć āni odmienność nie bolega. Co też
dal znac tenże sam syn Boży opowiadaiac sie tamże w Ob-
iawieniu Jana s. iż on jest poczatkiem ā dokončeniem/
ktory jest/ ktory był/ y ktory przysc ma wschmiegacym :
czym wyrazil przyrodzona moc sweie Bostwa/ ktora ma po-
laczac nā ostatcznym sadzie/ ktorego wielmozność tey w
Danijela podobna/ tamże jest okazana. A cziowieczństwo
zasia według ktorego wziat od Oycā moc takowego sadu
y chwały ā krolestwa wielkustego/ oznaymit potym w po-
staci baranka iako zabitego/ otwarzaiacego nam one księ-
gi żywota wiecznego/ ktorych żadne stworzenie odwrzeć

Diony. de diu-
nis nom. ca. 10.
Michas. s.

Obiaw. l. b. c.
4. a.

Dionysius Are-
opagita loco
supra citato.

Obiaw. b. 11. b
22. c.

Obiaw. l. 5. b.

G G G

nie mo-

nie mogło: iako tam sobie Herzey przeczytać możecie. A
tak z tego mieysca dobrze zrozumianego pokazuje sie nie
tylko obecność syna Bożego w starym zakonie / ale też
przedwieczność y wszechmocność Boga temu z Oycem
Spółistną / y różność natury Boskiej od człowieczej ze włas-
nościami swymi. A tu inż / Arześciłani nuli / tym nau-
kam o pokazowaniu sie y sprawach syna Bożego w Moys-
zowym zakonie koniec uczynie. Ktore dla tego podob-
no z testenoscia wasza tym Herzey rozwódził / iż według
Tertulliana / tych wszystkich błędow Antykrystowskich o
synie Bożym źródło stąd wypływa / gdy sie w tym przecie-
wnicy nie baczą / iż od początku świata / sprawy Boskie ad
extra albo zwierzczenie / przez syna Bożego / iako słowo / ma-
drość / moc / y Angiola wielkiej rady były odprawowane.
Jakoż iesliby tak znaczne widzenia y sprawy syna Bożego
w starym zakonie / kto śmiał nazywać Proroctwem a go-
łym fizerunkiem obiećnie o synie Bożym / potym w nowym
zakonie wgłębionych: Tedy pokazuje Athanasius s. iż y in-
sze rzeczy / ktore nam tamże pismo święte w gotowej rze-
czy podawa / przyszłoby nam też za przyszłe proroctwo przy-
mować / na koniec y samo założenie śmięcia: co by upewnie-
nie wiary naszej zgola opatować musilo. Otoż iako tamże
Tertullianus y Justinus s. wywodzą / na takowych ktorzy
syna przy Oycu baczyc niechca / według oney nauki iego:
nikt nie zna Oycy tylko syn / a komu on objawic chce / ścia-
ga sie ono / gdy tak Pan Bog przez Jzaiasa wystukie: Po-
znał woł dżierzawce swego / y osiel szlob Pana swego / a Is-
rael nie poznal / y lud moy nie zrozumial: A za tym
przychodzą do tego / czego zbawiciel dołożyć raczył: Gdy-
byście mnie znali / znalibyście y Oycę mego: A iako Jan s.
piše: Kto sie przy syna / y Oycę nie ma: a kto wyznawa
syna

Záměnie
 tey cježí y ná
 uť o widze-
 niach syná Bo-
 žego w piśmie
 Mojżeszo-
 wem.

Tertul. contra
Praxe, n. 12.
Iustins oratio.
ad Antoninũ.
Iren. lib. 4. c. 17
Syné Boje-
go ściey zaton-
nie tylko w o-
bciency ábo
przyjrzenni
pokázowal.
Athana. orati.
quod Deus ex
Deo verbum.

**Slepota śm.
tatość y nie-
zbożność An-
tykrystow.**

Jan 14. A.
4 Jan 2. D.

syna/ ten ma y Dycā. Niechże tedy (mowi indziej Tertul.
 lianus) przestanie padalec v smię pożyć iadu swego: to Tertul. l. 1. cōr.
 iest/ ci niezbożni Aneykryſtowie/ niechay przestana tak sro Marcio. n. 4.
 gich bledow y bluźnierstw swoich pożyć v żydom dziedzie
 czynych nieprzyjacioł przedwiecznego Bostwa P. Kryſtu-
 ſowego. Do takowey śmiałości a zuchwałſtwu ich dſi-
 wuie ſia Chriſoſtom S. Stad ie ſciauiac/ iſ Angiołowie Chriſo deimeſ
 bedac duchami/ a ktemu wielbionymi/ pātrſzajacymi na prehenſib. Del
 maieſtat Boſki/ przecie natury a iſtnoſci iego nie waſa ſia natura. hōel. 1
 rozbić/ ani wmyſtem ſwym roſtrzeſać: ale z wielka bo-
 iaznia a wſciwōſcia ona poważaia/ cjeza/ wielbia/ y wdzie-
 czynym pieniem chwalić nie przestawaia. Ludzie zaſia bez
 dac ſiemſkim a do takowych tajemnic obciażonym ſwos-
 tzeniem/ przecie to ſobie lekce waſa/ ſkrzetnie rozbić/ y
 nad poiećie ſwe vpornie ſciauia. Co Angiołowie zalecaia
 y wielbia/ to oto ci gadrami niepotrzebnymi iſa/ wiecey o
 ſobie rozumieć niſli poiać mogą. Oni oczy zaſlaniaiać
 to Boſtwo wielbne chwala; ci zaſie nie wſtydliwym w-
 zrokiem śmieia ſię kuſić o nie okazać a niewymowna
 chwale Boſka. Bogo; tedy taka krzywda a żelzywoſć
 ſworyćciela naſzego ſłuſnie obchodzić nie ma: Abo kto
 ſie temu bez żaloſci przypatrować y przyſluchawać mo-
 że/ gdy ci nieſciesni ludzie/ iako po potopie ono ſie potom-
 ſtwo Noego/ do Boga w niebo ſie ſciauiac/ pomieſzaniem
 iſytkow a rozerwania ſwego iuſ ſa poſarani : okrutniey-
 ſey przez oſtatnie roſproſzenie pomſty w rychle wygład-
 iac: Ktozey aby wſzydzie przez wpaćietanie v
 ſli/ rac; ich pānie Kryſte iſta ſwa/ za potop-
 nymi modlitwami naſzymi/ do tego
 poprzecić y oſwiecić.



GG of Fred

Część Trzecia Kazania Czwartego / o innych okazywaniach y wyświadczeniach syna Bżego przedwiecznego / w zakonie prorockim y Ewangelicznym.

A Cokolwiek według nauki Ireneusza dawnego Męczennika s. Krześcija ni mili: pokazanie osoby Boskiej Pana Krystus

Iren. lib. 3. c. 20

sowej / które się przedtem obficie wywodziło / dalszych wywodów o przedwieczności tego / ludzi baczących namniey by już nie potrzebowało. Wszakż dla lepszego wyćwiczenia waszego y pociechy / a dla okazania tak wielkiej w piśmie Bżym / sławy terazniemych Docześników / nad do woby w Pierwszym Kazaniu położone / poczętem tam y tu z nowu przekładać inſe o tym z Piſma s. świadectwa. Których obfitość / przywiodła mnie do tego / iżem nad pierwsze główne rozłożenie tych dowodów o synie Bżym / na początku trzeciego Kazania uciylnione / ten wtóry o przedwieczności tego / na dwie części rozdzielić musiał. Pokazał wſy już tedy obecność y sprawy cześnięſze syna Bżego / od początku świata / aż do wcielenia tego. Teraz w tej trzeciej części za pomocą Państwa wywiode drugie pozostałe świadectwa piſma oboiego Testamentu o przedwieczności tego: a zątem te nauki wypelnie ostatnimi dwiema głównymi dowodami na początku tej nauki przełożonymi: to jest / iż Pan Krystus iſt jedno z Bżym Oycem: y iż onemu iſt w Bżym równym. Przyſtępując tedy do wywodzenia dalszego przedwieczności syna Bżego: ponie

Rozłożenie
dowodów tej
trzeciej części

1. Dowód y
wſt. ad onych
ſłom.

wał ono wſzdzienie syna Bżego Abrahāmowe w przeſtęły cześci wyłożone było naznaczenięſze / y tajemnic przyſłego tego w ciełe przebywania na świecie napelnienieſze: Tedy za pierwsze świadectwo klade / objaśnienie onego wſzdzienia Abrahāmowego / które sam zbawiciel uciylnić raczył. Bo gdy przeſtawnicy tego żydowſcy Abrahāmą iako zacnięſzego y dawnieſzego nadeń przekładali. Pan Krystus na to odpowiedział: Abram oćiec wasz radował się aby oglądał dzień mój: wyſztał gi y ucieſzył ſe. Ża czym mu żydzi rzekli: Piaci doſięſtat lat ieſze nie maſz a miałeſz widzieć Abrahāmą? Kieł im J. Chryſtus: Zaprawde zaprawde powiadać wam: niſeli Abram ſtawał ſe / ia teſtem. Tak iſne a wyſne ſwiałectwo ſamey prawdy syna Bżego / iż wlecnie mogło / aby go iako y innych Beſtya gwałtownie wykreſcić nie miała / przyſzłby te nam z gruntu roſtrząſnąć. Dwie rzeczy tu oni żydzi zadawali Panu: Jedną / iż on był podobny Abrahāmą: Drugą / iż w czaſie nadeń poſlednieyſzy. Na pierwsze odpowiada zbawiciel / iż Abram pragnął oglądać dzień tego: a ogladał / wiele ſe tym ucieſzył: w czym ſe zacięnoſe tego nad Abrahāmą znacznie pokazała. Na drugą zbawiciel odpowiada / iż pierwey niſeli Abram w ponym zámierzeniu czaſu poczynął ſe ſtawiać / albo uciylniać być / iako inſe ſtworzenie / inſz przedtem ſyn Bżym iſt: nie był iako ſtworzenie. Do lepszego zrozumienia pierwszego dowodu naprzód trzeba wiedzieć / iż dniem ſwoim zowie tu zbawiciel on wſyſteł czaſe iſty / który ſe w Panie Kryſtusie / iako w ſwiałłości świata ludziom wierzącym okazał. Co pokazuje ſe z obyczaju piſma ſwiałego / które ſan iſtego pewnego czaſu / zwykło niekiedy nazywać dniem. Jako ono Dawid czaſe czterdzieſcia lat pielgrzymowania żydowſkie / zowie dniem (to iſt czaſem) pokuſy Piſmi 29. b.

Pierwey niſeli
ſtawał ſe A-
bram / ia teſt.
Jan 8. g.

L. 29.

Dzień ſyn
Bżego iako
wſztał
Abram.

G G G iij

iij

2. Rom. 8.
Jsa. 49. c.
Dzieł 13. c.
Luka 4. c.
Jsa. 61. b.

rydow 1. c.

Luka 19. g.

Ambrosi. in
psalm. 41.

psalm. 7. d.

psalm. 70. c.

psalm. 14. a.

Cyryl. Hierol.
catechesi 12. il-
luminatorum.
Rzym. 8. c.

Luka 2. d.
Iren. li. 4. c. 17.

ich: Paweł s. z Izaiasza Proroka wyszedł czas powstania z grzechów do łaski Bożej/zowie dniem zbawionym: sam zbawiciel z tego Izaiasza Proroka czas przyscia swego na świat / y wylewania łaski dobrodziejstw duchnych y cielesnych/ná wiernie ludzkie/zowie rokiem Pánu przyjemnym/y dniem odpłaty. Ale wiec osobliwie Paweł s. w liście do żydów/wyszedł czas łaski y prolektwa syná Bożego/zowie nie tylko jednym/ale też dzisiejszym / to jest przez wyszkie wielki trwającym dniem. A takowy dzień pismo s. Boskie niekiedy/do okazania łaski/nie tylko wsem w obecí spolney ale też osobliwiey. Jako ono sam zbawiciel miasta Hierusaalem mówił: Kiebybys było wyrozumiało te rzeczy/ktore sa tobie tu pokoiowi/a wolał się w ten dzień twoy/ze. Takowy dzień łaski syná Bożego/miał w sobie (iako wywołał Ambrosy s.) oświecenie duchne bázno wdzięczne y miłość/z którego wielka radość a pociecha wiernym ludzkom rośła. Co dał znać Dawid/ gdy przyscia syná Bożego w ciebie ná świat/ w zwierciadle objawienia swego Prorocy tego wypatruiac tak mówił: Ten ci jest dzień/ktory uczynił Pan/rádujemy się y weselmy weni. O takowaz radość prosił tenże Dawid Boga mówiac: Przywróć mi wciacha zbawiciela twego. Otoż prosił imieniem wszech iśnych wiernych mówiac: Ukaz nam Pánie miłosierdzie twoje y zbawienie twoje day nam: To zbawienie ugięzione jest ludzkom/ gdy według Izaiasza: dziecię się nam narodziło/ a syn jest nam dany/to jest (iako wyklada Cyrillus s.) gdy Bóstwo syná Bożego przebwieczne przez przyiecie ciała naszego/ jest nam dane. Bo (według nauki Páwła s.) jeśli nam syná Bog Ociec dał/iakoż nam z nim nie miał dać wśelkiego dobra y pociechy? Przetoż to zbawienie piastuiac ná ręku swych Symeon/dziękował Boga/iż ie ogladał y od wielkiej

Luka 12. a.

Luka 10. d.

Pan Krystus świadczy / iż od niektórych dawnych ludzi był widziany. Hieron. & Rabanus super hunc locum.

Iren. l. 4. c. 24.
Orig. & Chris. in catena D.

Thomas in Euang. hoc locum Iren. l. 4. c. 10. 11. & 17.

1. Moy. 14. d. Iusti cu Triph. Ignat. epist. ad Magnesian. & Tarlenses.

Chris. hom. 72 & 54. in Ioan. & homel. in 1.

Cor. 5. Itēser. 1. in epistol. ad Rom. Cyril. 1.

6. in Ioā. c. 14 & de fide ad Theodot.

ob wielkiej radości żyćyli sobie śmierci w pokoju inż ugięci czoney łaski Bożej. Takowegoż dnia a pociechy z przytomności swej/powiedział zbawiciel / iż zwołennicy y inży wierni tego / w rozmaitych rostyrtkach wiary y przesładowaniu swym/mieli sobie acz nie ná jeden dzień żyćylic y pragnąć: iako tego teraz serca ludzi pobożnych / bluźnierstwy Boga a przesładowaniem swym utrapione doznawia. Tey pociechy obecnego syná Bożego (iako sam P. Krystus świadczy) żyćyli sobie oglądać y słuchać w starym zapo- nie wiele Krolow/y Prorokow: a przecie nie oglądali. Gdzie iż mówi zbawiciel: Wiele Krolow y Prorokow: a nie wysłszy Krolowie y Prorocy: dochodzimy ślad / iż go niektórzy widali y słuchali/acz w inakšej postaci/iako się w przeszley cześci wywodziło. A z tych liczby/iako tamże pokazywał y tu sam zbawiciel wyswiadcza/był Abram: ktory acz nie w samym křtaćcie/ale iednak w żywym fizeranku iego widział ten dzień abo czas zupełny przyscia Páńskiego w ciebie ná świat y przedniejszych skutkow iego. Co mu Doktorowie s. za tak iáśnym wyrokiem samego zbawiciela przyznawia. Bo według Ireneusza/ Abram naprzód widział dzień syná Bożego / z strony mocy Bóstkiej / ktora swiać z niśczego stworzyć raczył: Co wyznał gdy wiare y sprawiedliwość swoje pieczętował świadcetwem podniesienia reki swej do Boga najwyższego/ktory stworzył niebo y ziemię: rozumieć to o synie Bózym sprawcy wszege stworzenia/co się ná swych miejscach pokazywało. Druga: oświadczył też Abram fizerunk przyszłego przyscia ná świat w ciebie syná Bożego/w onych tajemnicach/ktore się pokazywały z onych trzech osob Bóstkich/tak w samego Abrahama iako też potym przy tráceniu Sobomy / iakoscie ná swych miejscach słyżeli. Co potym według wykładu Cyrillus

Arhan. orat. 2.
cōtra Arrian.
2. Woy 31. v.

istności Bóstey własne (sum/abo iestem) o teorymesce
w pierwszym widzeniu Mojżeszowym syroko słyseli: a
Abramowi zaście opisanie uczynienia/ktore w pobiegłości
czasu bywa odpráctione: mówiac: iż Abram uczyniony abo
wrodzony jest: chocia Bóstya w piśmie swym to słowo Gre-
ckie (genista) także byciem wyklada/decac koniecznie/y z
gwałceniem pisma s./Abraama wyrownac z synem B O-
żym. Lecz iesli y Philosophow wielkarożność iest/ inter-
esse & fieri/daleko wiecsza pokazue sie tu z wyroku same-
go zbawiciela naszego/ktory mądrością y prawdą iest: gdy
sobie iako Bogu a stworzycielowi przywlaszcza istność za-
wszy przez sie y same w sobie bedaca: a Abramowi lepa-
iako stworzenia przyczyna uczynienie abo sprawienie/ktot-
re mu należało według przeżyżenia/stworzenia/ y w iasce
przysposobienia. Ktora rożność z pisma s. pokazue Aus-
gustyn s. gdy o synie Bożym stworzycielu mowi: Na po-
czatku bylo słowo: a o stworzeniu zaście: Na początku
stworzył Bog niebo y ziemię: wszystkie rzeczy uczynione sa
przez syna Bożego/a bez niego nie iest uczyniono: prze-
toż ta nauka tym zamyka: Poznajcie stworzyciela / a roz-
znaycie od niego stworzenie: Ten kto to mowił/byłci wci-
nionym nasieniem Abramowym: ale żeby Abram stać się
mógł / tedy on przed Abramem był. Chrysoſtom zaście S.
tak to nadobnie objaśnil: Bywa narodzon Chrystus nasie-
nie Abrahámico z Abraama / ktory s. mogo był uczynił
Abraama. Narodził się (mowie) z Oycy (według ciała)
ktory przed tym był tegoż Oycy s. łodził: aby syn był przed-
nieyby niż Ociec/y Chrystus nad swego rodziciela pierwszym.
Bo nie mogłby się być cielesnie rodzić / fi: dyby rodziciel-
owi swemu początku pierwey nie dał/aby był rodziciela ro-
dzicielu/y swego (cielesnego) początku sprawca. Docad
Chrysoſtom s.

Auguſt. trakt. 1.
& 41. in Ioan.
& ſerm. 109. de
tempore.
Chryſoſt. hom.
1. in illud: Vos
amici mei eſtis
& hom. 54. in
Ioan. Hieron.
loco ſupra ci-
tato. Cyril. 11.
1. in Ioan. ca. 1.
& lib. 6. ca. 12.
Tertul. lib. de
Trinit. Epiph.
cōtra Arioma-
nitas.
1. Woy 1. a.
Jan 1. 6.

Chrysoſtom s. z tego tedy tak gruntownego wykładu ias-
cno każdemu rozpleść ten węzeł / ktorym Bóstya iasność
tych słow Pańskich zamotać się kusila. Bo naprzód/ cys-
mi słowy zbawiciel nie wywodził pokory a wzniesienia Abra-
amowego/iako ona wymyśla: ale (iakoż Cyrillus wy-
wodził) pokazywał tu zacność a przedwieczność swego/
iako stworzyciela/nad Abraama iako stworzenie/ktorego
żydzy nadeń przekładali. Wyklada też Bóstya dzień/o kte-
rym tu Pan mowi/obietnica a figurami oświecenia y wy-
bawienia/ktore syn Boży w ciele sprawić miał. Ależ pi-
smem nie dowodzi/ tedy my zostawamy przy wywodach
przerzeczonych z pisma y Doktorow S. iż ten dzień nie był
gołymi figurami a obietnicami/ale żywymi sizerunkami/oso-
by y iasni syna Bożego: iedno iż nie w cielesnym ale duchow-
nym a osobie iego na on czas sposobnym / okazaniu. A
też wielki iest niebomysł ten Bóstyey / przyznawać Abraam
mowi widzenie światłości a odkupienia syna Bożego/ a
przed nim zakrywać samego syna Bożego/ktory według
nauki Jana swietego / iest światłością oświecającą nie
tylko Abrahama/ale też wszelkiego ciemniaka przychodzące-
go na ten świat/iakoście w pierwszym Kazaniu słyseli.
Ocoż sprosne to głupstwo / iasność baczyć a śleńca się
przeć: także oświecenie y wybawienie przez syna Bożego
przyczynać Abrahamowi/ a samey światłości p. Chrystusa
mu wmykać. Nie idzie tedy to zamknięcie / ktore Bóstya
czyni tym sposobem. Chrystus przyznawa Abrahamowi wi-
dzenie dnia swego: a potym dokłada/ iż jeżeli Abram był/
Chrystus iest. Za czym idzie/ iż Chrystusem rozumie tu / nie
osoba swoje/ale dzień to iest ono oświecenie ktore Pan A-
bramowi przyznał. Bo ten Argument między zwierzety
wydaje. Ale rozum ludzki (takimi zwłafszą świadectwy
H H H H

Obrót tego
miejscu odwy-
kretem Bie-
stym.
Jan 1. 6
L. 291

Syn Boży
nie mógł być
pośledzcy
dnia y oświe-
cenia swego.
Iren. 1. 4. c. 20.
Jan 1. 6.

samemu zbawicielowi y Doktorowi s. wtwierdzony) tak to nayduie iż nie tylko w mocy Boskiej/ale y w przyrodzeniu/ pierwey bywa sama rzecz/ toż za tym bywa poymowany dzień/czas/ abo inſze ſtutki iey. Przetoż prawdziwiey opak przeciw Beſtwey zaſnamy/ tym ſposobem: Kryſtus (iaſe tu ſam wyraſnie wyſwiadcza) był w iſtnoſci ſwey/ niſz Abram był wciyniony: a tak Abram widzac dzień iego/ nie moſze być aby teſz ſamego obyczajem przyrzeczonym widzieć nie miał. Bo iako Doktorowie s. dokładaia/ Abram był z liczb y tych/ ktorzy niewidzac p. Kryſtusa w ciełe/ przecie go wzrokiem duſhnym prawdziwiey a pożyteczniey widzieli. Beſtwa zaſie iſt z cechu onych zaſnamiałych żydow/ ktorzy cieſzna bytnoſć p. Kryſtuſowe wypatruiać/ y one ſtrzeżnie ſkacuiac/ przecie iego ſamego takim iakim w ſobie był nie widzieli. Jako teſz ono tenſze Abram z wiernym poſtomſtwem ſwym/ badac niedowiarkom umarłym/ v Bogu żywym był: a zaſie takowi przeciwnicy ſyną Bożego/ wdawiać ſie za żywe/ umarłymi przeſeſa naleſzieni. Przetoż według przyrzeczonych Doktorow s. nie dſiwo iż to wiſdzenie ſyną Bożego Abrahomowi y nam Rachiſkom/ a wiary iego wprzeymym naſladowcom/ iſt barzo wdzięczne y pocieſne/ a zaſie onym dawnym y teraznieyſzym Antykrystom/ ſama wzmiſka iego iſt barzo przemierſza y przeciewna. Wcore ſwiadectwo ſamego ſyną Bożego o przedwiecznoſci ſwey iſt/ gdy v Janie s. tak do Bogu Oycu mo wi: Oycze przyſta goſzina/ umielbi ſyną ſwego/ aby teſz ciebie ſyn umielbił. Y potym tak dokłada: A teraz umielbie Oycze v ſiebie ſamego/ ta chwala/ ktoram miał pierwey niſz ten ſwiat był/ v ciebie. Do wyrozumienia tego mieyſca trzeba naprzod widzieć z nauki Auguſtyna y Hieronyma s. iż to ſłowo umielbienie/ toż znaćzy co na inſzych tak wyſze

Ambroſius in
Præmiū Lucæ.
Chriſto. in pſal.
mū 22. hōcl. 116

Matti. 22. c.
Orig. in Ioan.
tomo 27. ſuper
hæc verba.

Wtorey do-
wod ſyną Bo-
żego przedwie-
cznego Bo-
ſtwa ſwego.
Jan 17. a.

Wielbienia
takiego ſobie
proſi p. Kry-
ſtus. Auguſti.
cōt. ſerm. Aria.
ca. 31. Hier. ſu-
per Malach. 1.

takowychże mieyſcach/ wraczenie y chwalebne ozdobienie: co wſyſtko ciągnie ſie do chwały a doſtoynoſci Bogu ſa- memu naleſzacey. Ktoreych właſnoſci tych to ſłowo/ Bacy ſie dawni y dſiſieyſzy nie uważyſzy/ poſpolicie te ſentencia ciągnęły do przyrzeczenia abo przeznaczenia/ według ktorego/ a nie według ſamego ſtutku/ ſyn Boży takowa chwale miał mieć v Bogu Oycu. Ktorey bład nadawnieyſzy Doktorowie ſwieci zgodnie poſpili wielkimi a ważnymi do- wodami. Pierwſzy iſt: iż o tym przyrzeczeniu piſmo ſwiete namniey tam nie wſpomina: a ſrodze tego zaſkazuje/ co ro- ſnego opiaſaniu ſwemu przydawac: co teſz Kacyrſe za prze- nieyſza obrone (acſz ſie zrozumiaſia) błędow ſwoich wyſtawiać zwytkli. Druga: mo wi tu zbawiciel/ iż miał chwale v Bogu Oycu pierwey niſzeli ſwiat ſtanał. Ocoż ten kto co ma/ muſi ſam być przed tym/ abo zaraz z tym ciego do- ſkapi. Azwłaſzcza iż Dawid opiaſuiac Boſka chwale p. Kry- ſtuſowe/ ſwiadczy/ iż do tego aby na ſiemie zſtapił/ naſtło niſz niebioſow: dawiać znać/ iż od wiekow na nich miał chwale ſwoie/ z ktorey ſie wprzecie cſzowieczniſtwa po- niſzył. Trzecia: iż przyrzeczenie do iſtki y chwały v Bogu/ piſmo ſwiete przywłaſzcza teſz wſyſtkim ludſiom pobo- żnym od poczatku ſwiata. Ocoż kiedybyſmy te chwale ktora ſyn Boży miał v Bogu Oycu/ mieli rozumieć w tym przyrzeczeniu a naznaczeniu/ ſłoby za tym iż nie tylko An- ſiotowie/ale teſz Jadam/ Abel/ Enoch/ Noe/ Abram/ Da- wid/ y wſyſcy Prorocy y ſwieci ludſie/ a na koniec y Jaki- Arſciel/ ktorey ſie niegodnym czyni z iuc bocy Pańſkie/ mieliby takowa chwale v Bogu przyrzeczana y naznaczo- na/ pierwey niſz ſyn Boży/ gdy teſz przed nim według cſda- ſa na ſwiecie byli. Przydſie tedy te chwale rozumieć nie v przyrzeczeniu a z iſtki/ ale w ſamym ſtutku/ a z natury: a

h h h iij

to tym

Omyłka Ad-
cyeſta na tych
ſłowach.
Ignatius epiſt.
ad Tarſenſes.
Iren. li. 4. ca. 28
Tertull. lib. de
Trinit. Atha-
naſio oratio. 22
cōtra Arianos.
Chriſoſto. hoc
loco & orat. cō-
tra Arian. Cy-
ril. l. 1. in 102.
ca. 14. & 17. Cy-
ril. Hieroſ. ca-
tech. 11. Hilario
li. 3. de Trinit.
Ambroſ. l. 5. de
fide cap. 4.
pſ. l. 17. b.
Ambro. in a-
pol. David ca. 7.
Cyril. Hier. ca-
tech. 12.
Epheſ. 1. a.
1. Timot. 1. b.
Bład Arnaſ-
ti ſyną Boże-
go nio ludſie
iako poniſza.
Chwale y w-
ielbienie tak
ſo ſyn Boży
z oycem w ſa-
tem ſobie od-
dawia.

to tym sposobem/ na który się przereczeni Doktorowie s.
z pismą świętego zgadzają: **Ji** Pan Chrystus przed samą
męką swą/ nosząc na sobie osobę upadłego grzeszdem na
rodni ludzkiej/ z tej strony modlił się do Boga Ojca/ aby
ona zasługa cztowięczeństwa jego/ która przez nadchodzą-
cą mękę swą wykonać miał/ przyniosła mu/ nie tak dalece
zasługi a prośby/ iako więcej (według Pawła s.) z po-
ważności jego przyrodzonej/ skutek temu powinney chwał-
y przedwieczney Bóstwiey. **Który** wykład okazać się z tych
przyczyn: Jedną/ która dawa **Basilius s.** iż acz tu prosił o
chwałę Bostwa/ ale względem cztowięczego poniżenia/ gdyż
na chwałę Bostwa yw tym poniżeniu nigdy nie przestał pra-
wać mieć/ która zawsze gotowa miał: będąc według pi-
smą słowem na początku w Bogu/ y Bogiem/ mającym
chwałę iednorodzzonego syna Bóstwego: y będąc Panem y
Krolem chwały/ iako go **Paweł s. y Dawid** Prorok opisu-
ją. Druga: iż ta chwała swoje syn Boży przed wielki chwale-
dźsi być w Bogu Ojcu: przez co się znaczy społeczność y o-
wsem iedność chwały: iako też iedność istności Bóstwiey
znaczyła się w onych słowach **Jana Ewangelisty:** słowo
było w Bogu: o czymżeście w pierwszym Kazaniu mieli: i-
dźcie chwały/ nie wiem aby gdzie pismo któremu stworze-
niu pozwalało. Trzecia: iż tu syn Boży mówi: Ojciec wielo-
biey syna swego/ aby y on ciebie wielbił. Gdzieoto chwałę
swoję laczy y w iedność zamyka z chwałą oycowską:
Jako też indziej powiedział: **Kto** czci Ojca/ czci też syna/
a **któ** czci syna/ czci też y samego Ojca. Oczko z tych słow/
słoby to/ iż gdyby oćciec syna wielbił od początku/ chwałę
tylko obiecaną a nie istotną: tedyby też syn Ojca tak-
waż chwałę namienioną tylko od początku wielbił: a
tym sposobem nie miałby oćciec zupełney chwały swej Bo-
stwiey

Zydom: s. c.

1. Dowodzie
go wyladn.
Basil. l. 4. cōtia
Eunomiū ver-
sus finem. Hi-
larius II. 3. de
Trinitate.
Jan 1. a. b.
Kor. 2. b.
Psal. 27. b.

2. Dowod.

Jan 1. a.
Orige. como 1.
in Ioan. hoc lo-
co. Christo. sus-
per eadem ver-
ba.

3. Dowod.

Jan 7. 9. s. f.

stę: czego grzech y pomyslić. **A** tak iako piše **Hilarius s.**
syn Boży prosił o tę chwałę/ choć mu zgola na niej/ w na-
turze samego Bostwa/ nie schodziło: a Oćciec słusnie iey też
czekał od syna/ chociaż się iey nie wspominał: gdyż natura Bo-
sta w zaiem co sobie dobrowolnie oddawała. **Bo** w Panie
Chrystusie/ iako w synie/ w słowie/ mądrości/ y mocy Boga
Ojca/ ta chwała Bostwa/ acz z strony natury Bostwiey zawa-
żdy była cała y okazala: wskazywał względem poniżenia w
cztowięczeństwie/ ona krewością a dobrowolnym znosze-
niem niedostatków ludzkich/ była nieiako zaciągnięta. **O**czko
prosi syn Boży względem cztowięczeństwa swego/ aby ono
cztowięczeństwo jego (według Apostoła) zupełnością Bo-
stwą do sprawowania dziwnych wczynków Bostkich/ od
samego poczęcia swego napelnione/ przez mękę a zmar-
twychwstanie tegoż w wielbionego ciała/ było przymierzio-
ne do zupełnego uczestnictwa chwały Bóstwiey/ którąby
Grzech/ śmierć/ y ściana zwyciężywszy/ z ożywionym ciałem
swoim/ y członków swych niebo przeniknął/ y osiadł praw-
nie do zupełnego uczestnictwa chwały Bostwiey: dostąpiwszy imie-
nia nad wszystkie inšie imiona/ na któreby wszystkie niebie-
skie/ ziemskie/ y piekielne kolana upadały. **J**akoż te skutki
chwały tego Bóstwiey/ nawiecy się okazać poczęły przy-
męcie y po śmierci jego/ gdy nie tylko laźcie ale też niebo/ zie-
mia/ y inšie nieme stworzenia poczęły cudownie wysławiać
cząc Bostwa wszechmocność jego. **O** takoweż chwałę
rozumiał Pan Chrystus/ gdy przedtym niż wskrzesił **Lazara**
z mowy/ i ona choroba a ja tym śmierć jego/ była tu
chwałę Bożę. **C**zym według **Augustyna s.** dawa znać
P. Chrystus Bostwo swe przeciw Kacyzom: gdyż się wy-
kłada być tym Bogiem/ dalecy tamże mówiac: aby syn był
ta śmiercią wielbiony. **A** drugi raz/ gdy już po wskrzeszeniu

Hilar. l. 3. & 2.
de Trini. & in
psal. 2. Item de
unitate patris
& filij.

Zolof: 2. b.

Zydom 4. d.
Philp: 2. b.

Jan 11. a.

August. tract.
42. in Ioannē.

Jan 12. d.

Lazarza

2. Tim. 1. b.
Ephes. 2. a.
Koleś. 3. a.

Dziełow 4. b.
Lege Clemen-
tem Alex. in li.
Pedagogia.
Irenę. La. ca. 5.

Baránktem
od początku
świata zabio-
tym tak jest
p. Krystus.
Obiad 13. b.

Bestya gdzie
może być
p. Krystus.
L. 40. 240

dalej y rolniejsze. Jakiż na początku wykładu tego mley
sca pokazał mi/ i tu chwala syna Bożego żadna miara nie
może się rozumieć stworzona y z przeżywania a dąrowania
pochodząca. A na te miejsca Pawła s. troćto odpowia-
dam: iż we wszystkich trzech sentencyach które Bestya przy-
tacza/ acz Apostoł kładzie przeżywanie ludzi do łaski Bo-
żej y błogosławieństwa przed początkiem świata: wszakże
wszędzie dotkłada/ iż ie Bog zamierzał y czynił w p. Kry-
stusie. Zaczynam rychley to idzie/ iż chociaż bez ludzi do tej
łaski przeżywania na on czas być mogło/ ale też koniecznie
nie mogło być bez tego/ w którym inż na on czas Bóg
Ociec ono przeżywanie a nie odmienne postanowienie wy-
konywał: gdyż inzego imienia (to jest srodku) nie ma/ w
którymby się zbawienia dostępować miał: a imię/ zw-
łaszcz tak skuteczne/ bez rzeczy samey być nie może. Drug-
ga rzecz która Bestya za sobą bierze jest: iż syn Boży pro-
sił Boga Oycę o chwałę: lecz kiedyby ia był w skutku
miał od początku świata/ nie trzeba by było o nie prosić.
Wła to się inż odpowiedziało/ iż nie prosił o te chwały/ któ-
re z strony Bóstwa nie odmienne miał/ ale o te która za
wniesieniem Bóstwa w człowieczeństwie/ przez zastąpienie a w-
wielbienie jego/ z ta to chwala Bóstwa na prawicy oycowa
skiey wyrownać się miała. Zwykła też Bestya takowe mley-
sca pisma s. o przedwieczności syna Bożego zatrudniać
tym: Jż Jan s. w Obiawieniu swym nazwał p. Krystus
są barankem zabitym od początku świata: zamyślając stad
iż jeśli na on czas był zabity nie w skutku/ ale tylko w prze-
żywieniu/ tedy też nie mógł być w samey rzeczy/ ale tylko w
obietnicach/ figurach/ y ofiarach/ zabicie tego przykła wyra-
żających. Naprzód przatujemy się tego Arześcięcia mili-
iż ta Bestya / przykładem onego barankiego kusiela a
mistrza

mistrza swego/ smaczne tytuły synowi Bożemu zbraćliwie
przypisując/ przecie gdzie jedno może/ tu osoba y chwale ie-
go być może. Bo y tu iakoby ze wżgąrdy zowie go barankem/
przeciw tekstowi Greckiemu y Łacińskiemu / który go ba-
rąnktem od słabości a niewinności iego nazywa: y owym
przeciw inżemu pismu s. które baranką tegoż syna Bożego
go figurującego/ rocznym tylko a nie pomazanym być wy-
świadcza. A na to miejsce Jana s. tak odpieram. Wła-
przod/ iż ta sentencja / (Chwalili Bestya wszyscy którzy
mieszkała na ziemi/ którzy imiona nie są napisane w księ-
gach żywota barankowych/ który zabity jest od początku
świata) mowie/ ta sentencja według niektórych Doktorow
s. tak się stosuje/ iż te słowa ostatnie (od początku swia-
ta) należą do pierwszych/ o księgach żywota barankowych
które były onym przeżywieniem/ które się od początku swia-
ta działo w p. Krystusie/ iakom dopiero wspominał: a za-
bicie tego baranką/ ściaga się na ostatni czas człowieczeń-
stwa y meki iego: gdyż tu Jan s. nie tylko przykła / ale też
przekła / y niniejsze a zakryte tajemnice prorokował. Jż
tego przełożenia mamy świeży przykład w przeszley mo-
dliwie syna Bożego: W wielbi mnie Oycze ta chwala/ ktora
ram miał pierwey niż ten świat był/ w ciebie. Gdzie też te
ostatnie słowa (w ciebie) należą nie do założenia świata/
ale do dalszych słow około chwały która syn Boży miał w
Oycę. Powtore może się odpowiedzieć/ że tu Jan s. mo-
wi o człowieczeństwie p. Krystusowym: które iż od począt-
ku świata/ niewłaśnie a istotnie/ ale w figurach zwierząt y
niewinnych ludzi a członkow p. Krystusowych zabijane
było/ nie wnet z tym idzie/ żeby tego syna Bożego/ ile sto-
wem a synem Bożym był na on czas w rzeczy być nie mia-
ło. Bo zwierzece a przeciw rozumowi y pismu świętemu
J J I 4 co jest

Matth. 4. 21

2. Moya 13. a.
3. Moya 11. c. 12 b
4. Moya 11. 4. a.
Jan 1. v.
1. Piotr 1. v.

Ambrosius &
Ruperts super
huc locum.

Jan 17. a.

536. Kazania Czwartego

to jest nie baczenie / iż kto czego nie widzi / przeto tego za-
przec. Bo nie tylko syna Bożego / ale swej dusze własnej
nie widzi człowieka / ale przez skutki jest iey pewien : Także
y na on czas syn Boży według Pawła s. będąc kłopotem
istności oycowskiej / w / wszystkie stworzenia (bez których nie
było od początku świata) moca a władza słowa swego
sprawował / y grzechom oczyszczenie czynił własna moca
swoja / pod warunkiem przyszłego a skutecznego wylania krwi
swojej krwią bydleca figurowanej : iako Paweł s. w liście
do żydów syroko wywodzi. A tymci pewnie względem
Pioer s. tego baranka syna Bożego zowie przeznaczonym /
a na końcu świata iawnie okazanym : dawać znać / iż
choć nie w ciele / ale w istności a skutkach przyszłego ob-
kupienia był też od początku świata. Ten wykład obja-
śnia samże Jan s. gdy tam przed tym w naysilniejszym ra-
patrzeniu y wzmince tego to baranka / widział go iakoby
zabitym : przez co dać znać / iż otworzenie ksiąg żywota / to
jest tajemnica obkupienia naszego / od wielom (iako mowi
Apostoł) zakryta / od początku świata była sprawowana
przez syna Bożego / iednoż nie w istotnym iestwie ale w prze-
znaczonym a wiara poymowanym / krwie tego przyszłym
przelaniu. Trzecie świadectwo syna Bożego o przed-
wieczności swej Bóstwie / iest u tegoż Jana s. Bo gdy przez
ciężnikom Bóstwa swego rzekł te słowa : Jesli nie wierz-
rzyście iż ja iestem / pomrzecie w grzechu waszym. Oni za-
tym spytali go : A ty ktoś iest? Odpowiedział Pan : Poczas
ekiem / który y do was mowie. Bestya w swym przełożeniu
tak to wywrocila : To co wam y z przodku powiadam.
Którym wykładem do tego rzecz ciągnie / aby sie tu PA-
trystus tym nazwał / którym sie wyższej w rozmowie swej
być opowiadał. Ale / by też tak było / tedyby sie y ślad Bo-
stwo

żydom i. a.

„Piotr i. d.

Objawi s. b.

Rzym. 16. d.
Ephes. 3. d.
Kolos. 1. b.

Trzecie świ-
dectwo syna
Bożego o
przedwieczno-
ści swej.
Jan 1. c.

Początkiem
iako iest Pan
Krystus prze-
ciw żydom y
faryzeom.

Cześć Trzecia. 537.

stwo przedwieczne iego znacznie okazało. Bo tam przed
tym zowie sie naprzod światłością światła / a pewnie nie
insha / iedno ktora go tenże Ewangelista na początku opi-
sał światłością oświecającą wszelkiego człowieka przy-
chodzącego na ten świat. Przetoż ta światłość musiała
być przed stworzeniem narodu ludzkiego / albo y wśego swi-
ata. Po wtore: osoba y nauka swa okazać tam P. Kry-
stus rożna być od ludzkiej / stądże oni przeciwnicy iego / prze-
to prawdy iego zbawiennej nie przyjmowali / iż z dołu a z
świata posli / a ślepoty a namietności świeckich poprze-
ścić niechcieli : on zaś dla tego ich ślad potępiać y chwa-
ły swej obkładać musiał / iż z wierzchu / to iest z nieba iako
Bog początek y wyście swoje mając / tedy chociaż w ciele
a na świecie / przecie duchowne a niebieskie obyczaje przy-
kładem y nauka swa pokazywał. A tak y ten wykład nie
tylko nie bory / ale też popiera przedwiecznego Bóstwa
P. Krystusowego. Przetoż dawszy tak znać Bóstwo swo-
ie / za tym wnet w pewnia w potępieniu tych / którzyby nie
wierzili iż on iest / to iest tym Bogiem / iakim sie przedtem
z przerzeczonych własności być opowiadał. Z których są
myh słow (ja iestem) Cyrillus y Augustinus s. pokazuia
iż nimi wyrażał P. Krystus naturę swoją Bóstwa / iako też
był takowymi słowy Mojżesowi ze trza ognistego o-
znaymiał toż przedwieczne Bóstwo swoje / od Egypcijskich
baldwanow / którzy z natury Bogami nie byli / rożne : iako-
ście o tym na swym miejscu mieli. Ale nad to / ten wy-
kład Bestyey barzo iest omylny. W opowiadanie / którym
tu Bestya wychodzić chce / wyrażaia Grekowie / przez sto-
wo (lego / albo dyguma). Słowo zaś ktore tu stoi (Las-
lo) znaczy własność człowieka przez mowę pokazana.
Przetoż Łukasz s. dobry Grek / chce wyrazić przemowie-
nie

Jan 1. b.

Jan 1. c.

Cyril. lib. 5. in
Ioan. ca. 23. &
lib. 1. Theauri
cap. 5. August.
tract. 32. in Io-
an. 1. 2. 3. 4. 5. 6.
Obrona prze-
ręczonych
słow pasterki
przeciw Be-
styey.

Łukasz 11. b.

III iij

538. Kazania Czwartego

nie opętanego ktoremu Szatan był mowa oblat/viyl eam
tegoż słowa/ktorego tu Pan Krystus viywa. Także Pan
Krystus tymże słowem oznaczył ciłowieczństwo swoje:
iako zaśie (początkiem) Bóstwo. Bo te przednięsze slo-
wa Greckie (ein archin) nie mogą się aduerbialiter ro-
zumieć. Czego nie tu iakoby było potrzeba wywodzić nie-
zedyje: ale odsyłam Bęstya do iednego w Greckim ięzyku
biegłego/ktory podobne fałszywe przełożenie Erafma Ro-
therodama wezenie y syroko swiātu pokazał. A troczo się
odprawiać: ponieważ te pierwsze słowa Greckie (ein ar-
chin hoc) mają w sobie nieśata do wykładu obojętność/
podobieństwo iż za czasem mogły być od kacyrzon / iako
po odmienniane. Bo przed Filikiennasie set lat/Hieronym
s. bärzo dobry Grek y żyd / te ktora do tad mamy przez
Concil. Tridē. Concillium powstęhne Trydentskie wyświadczenia vulga-
tinū sessione 4. tam editionem Latinam, pomierzaj z własnym tekstem żydo-
wskim y Greckim/ a przecie to miejsce także iako teraz ma-
my zostawił: y inaczej go nie czytamy v nadawniejszych
Doktorów s. gdzie się iedno naleść może. Y owšem Am-
broży s. z niego po trzy troć mocno pokazuje przedwie-
czne Bóstwo syna Bōżego. Także Augustyn s. z tegoż
miejsca syroko te wywodzi i dogadziac w tym y teraz
nieyssemu tytowi Greckiemu. Do Pan Krystus kłosał
te słowa swoje z blisko przeszlymi. Powiedział był żydom:
Pomierzcie w grzechu waszym/ jeśli nie uwierzyście / iżem ja
jest: Oni go spytali: A ty ktoś jest? Odpowiedział P. Jezus:
(tin archin) in accusatiuo: iakoby ku pierwszej rzeczy swej
eak rzekł: Wierźcie / a nie rozumem dosiagaycie/ mie tym
był: jżem jest początkiem/ktory y do was mowie. Christo-
stom s. z narodu Grek/ także iako y my to miejsce czyta / y
z niego Bóstwa P. Krystusowego dowodzi. Docytaiac
iednak

Eduardo Leus
in censuris ver-
tionis Erasmi-
ana.

Concil. Tridē.
tinū sessione 4.

Ambr. lib. 1. He-
zameron ca. 4.
& lib. 1. de fide
ca. 4. & 1. s. 6. r.
August. 1. 1. de
Trinit. c. 1. &
lib. 1. ca. 16. cō-
tra Maximinū
lib. 3. c. 17. &
Hieretū cap. 4.
Rupertus &
glosa super
hunc locum.

Cjemu pax
Krystus żyd
y kacyrzon tu-
bno mowi.

Cześć Trzecia.

539.

iednak przyczyny/ dla czego tu P. Krystus przeciwnikom
swym nie tak iasnie imienia swego opowiedział: gdyż slo-
wa y cada iego najsnięsze (iako y teraz Aryanowie czy-
nia) na swoy vpor wytracali: dla czego/ nie iasney odpo-
wiedzi/ale sadu a potapienia byli godni. Także wyklada
drugi Grecki Doktor Theophilactus. A lepał Cyrillus A-
lexandrinus zacny Biskup y Doktor Grecki/ položymy to
miejsce właśnie także iako ie my teraz in vulgata editione
czytamy/ i zachaycie co za wyklad na nie napisal. Tu o-
żaniu (mowi) Bóstwa swego/ dopieruczko był powiedział
PAX Krystus żydom: Ja iestem: a nie dołożył cżymby
był: aby z samego sposobu tej rozmowy był się obiasnił
być Bogiem/ktoremu samemu iest rzecz własna być w sa-
mym sobie. Stad żydzi wzięli sobie przyczyna pytania/
ktoby on był/ i aby wyrażnięsza a troccha mowa o sobie po-
wiedział. Jakoby rzekł: Jżem powiedział/ ja iestem: a nie
dołożył cżymbyś to był: powiedz teraz ktoś iest/ abyśmy
uwierzyli. Ktorem eak pyćaiacym/ Pan dał te odpowiedzi/
ktoraby pospółu iego natura Bōsta y ciłowieczja wyraża-
ła. A rzekł: Jestem początkiem wśystkich rzeczy/ z ktore-
go wśystkie rzeczy wzięły poczęcie swe/ y przez ktory mają
iśtność swoje. Początkiem / przez ktory weżynione są wś-
yśtkie rzeczy/ przez ktory BōG stworzył wieki / ktorem
Bog stworzył niebo y ziemię. A ten kto iest sprawca wś-
yśtich rzeczy powinien mieć być Bogiem: oż miano-
waniem poczatku/ Bogiem się iasnie być oznaczył. A gdy
przydawa: ktory y mowie wam: Tymi słowy dawa znać/
iż się dla nas stał ciłowiekim: ktory obecnie z nami bedac/
słowa ktore od Oycy wśial/ ludziom obwiescił/ y wola oy
cowska wyłożył. Widziacie Krześćjani mili iak oż od Filiki-
ennasie set lat ten swiety a w Greckim ięzyku swym pro-
żony stuy podobne

Chrisosto. &
Theoph. super
huc locū. & hō
mel. super illud
psalmi na Pros-
pees tu dñe.

Cytil. lib. 1. in
Ioan. cap. 13.

Slepoti vmy
Alan. Ary. 6.
rich Anis. kry
stom/ żydow-
żony stuy podobne

Athan: serm. 3.
contra Arian.

psalmus c.
Jan 1. v.

Jan 5. c.

Jan 10. f.

byony y wysoce nauczoney ciłowied/ to miejsce w Biblii
świetey także zastał/ iako ie my do tad w naszej Biblii
zachowujemy: y z niego/ swego y naszego także czasu Anty
Trysty tak pogromił / iż do tego nie potrzeba nic innego
przydawać: ale radniey opłakiwać zakamienia ślepoty tych
marnych wykretników/ którzy przykładem tych tu przeciw
ników pańskich (iakom raz z iednego Doktora s. wspo
minał) wola wszystkie słowa Ducha Bożego w piśmie
świetym wyrzucić y opakować/ niżli o synie Bożym praw
dziwie świadectwa tego przyznać. O iakim zaślepieniu tak
tamt daley trocha piśe Cyrillus s. Lecz ślepym oczom ob
stawiona światłość/ nie doda swego oświecenia/ ani gim
będzie przyszyjsza: także zaślepionym onych żydom umy
słom prawda podana/ nie mogła ich do światłości praw
dziwego poznania wywazyć. Bo gdy im już był Pan tak
wielkie tajemnice o Oycu swym wyłożył: oni oczy swoje
na dot spuszcimysy (iako sie tenże Ewangelista na nie id
Julie) nie poznali/ iż Oycą swego opowiadał Boga. Bo ro
zumieć go być zgola człowiekiem: tedy cokolwiek im po
wiadał o Oycu/ przypinowali to (iakos ślusnie) o Bostim
y niebieskim Oycu: iednoż za fałs a bluźnierstwo chwala
tegoż Boga obrażające poczytali/ cokolwiek gim daley przy
tym opowiadał: Jako też JAN s. w piątym Kapitulum
piśe: Jż dla tego szukali go tym wiecey żydzi zabić/ iż nie
tylko gwałcił sobota/ ale y Oycą swego opowiadał BO
gą/ czyniac sie rownym Bogu/ y gdy w 10. Kapitulum
tegoż Jana Pan mówi żydom: Ja a Ociec iedno iestemy:
o co kusili sie go żydzi ukamionować. Pytał ich JAN: o
ktory dobry uczynek przezeń im pokazany chcieli go kamio
nować? Odpowiedzieli oni: Za dobry uczynek nie kamio
nujemy cie/ ale o bluźnierstwo: a iż ty człowiekiem będąc/
czynisz

czynisz samego siebie Bogiem. Do tad Cyrillus s. Ktory Początkiem
wam wyświadcza Krześcijani mili/ iż nie tylko my/ abo
oni dawnieyszy Doktorowie s. / ale sam Pan Chrystus pra
wie w recz borzył to sekta/ ktora dawno potępiona/ z no
wu w oczach naszych (żal sie Panie Boże) tak swowolnie
ożywia. Nauczając porym Cyrillus y Augustyn S. iż po
czatek (własnie mowiac) początku innego przed sobą
mieć nie może: y owsem wszystkie rzeczy stworzone za so
ba ciągnie/ y one w istności swej zachowując/ sam zostao
wa nie odmienny. Własnie tedy P. Chrystus początkiem
wyraził przedwieczność Bostwa swego/ z Oycem y z duchem
s. sobie spolna/ ktory tej względem iedności Bostwa/ a
spolnego stworzenia y sprawowania wszech rzeczy b. (tan
quam operis ad extra indivisi) nie mniej iako y syn Boży
początkiem sa. Także zaśie tymi drugimi słowy (ktory y
do was mowia) broźnie wyrażił persone swoje z natury
Bostkiej y ciłowiedczej ziednoczona. Bo iako słowo skryte
go pomyslenia ludzkiego/ przez mowę z wiatrem zst wy
puszczona/ bywa ludzkom obławionem: także syn Boży sło
wo/ ktore było w łonie Bostwa zakryte/ przez one zwierze
chnia mowę ciłowiedczinstwa swego/ było ludzkom do po
ięcia smysłom ich oznaymione. A tym sposobem P. Chry
stus (iako sie indziej opowiedziało) okazał sie skutkiem
być Alpha y O, początkiem y koncem/ pierwszym y ostat
czynym: pierwszym według Bostwa/ a ostatczynym według
za nas obwinionego ciłowiedczinstwa/ względem ktorego
nazwał go Iſaiasz nouissimū virorum, to iest ostatczynym
i meżow abo ludzi. Czwarte świadectwo przydanie. Czwarte sw
adectwo przy
czności syna Bożego przeistieniu podobne/ mamy v Dawid
ba/ gdy tak piśe: Z toba początek w dzieł mecy twej w ias
ności swietych: y żywota przed Lucyferem wrodzilem ciębie
Psalm: 109. b.

A B E

W tym

8. Symon
przed wstę-
piem
do niebie.

Matth. 22. d.

Matth. 22. d.

Lukasz 20. g.

Ambr. lib. 1. de

fide cap. 9. & 10.

5. c. 4. Cyrill.

Hierosol. cate-

chesi 10. illumi.

1. Kor. 15. d.

Żydow. 1. d. 5.

b. 7. c. 10. c.

Iustino dial. cū

Tryphone.

Wykład tego

miejsca Dawi-

dowego o sy-

nu Bożym.

Kolof. 1. c.

Początkiem

iało testwy-

sko Bostwo.

Augu. 1. c. cōtra

Maximinū ca.

17. & de Gene.

ad Iram imper.

scēt. ca. 3. Am-

bro. 1. 4. de fide

ca. 4. Cyrilli li.

1. in Ioa. cap. 1.

& 1. 7. cap. 24.

D. Thomas 1.

parte 9. 33. 2. 4.

W tym psalmie iż Bog Ociec mówi do syna swego/ do-
wodzi tego wymyśle samje zbawiciel przeciw niewierni-
kom żydowskim: pokazując siebie iako Mesyasa być we-
dług ciała synem Dawidowym/ ala według ducha/ to iest
(iako Ambroży s. wyklada) według natury swej Bostkiej/
panem a Bogiem Dawidowym. Tegoż poświadczają pś-
wś s. gdy na kilku miejscach pierwsze y poslednieysze sło-
wa tego psalmu/ do takowegoż o P. Krystusie wyroz-
umienia podawa. Przetoż bez wątpliwości/ y
te pośrednie rozumienia się o tymże BCGu Oycu y Synie
iego: iako też Iustinus męczennik dawno przeciwko żydō
pokazał. A w tych obudwu sentencyach bywa oznaczone
Bostwo przedwiecejne syna Bożego: co swym porządkiem
okazuje. Otoko pierwszego słowa (tecum z teba) roz-
znoscia iednego punkta/ w żydowskim tekście iest znaczna
odmiana: Jednak siedmdziesiąt tłumaczow Duchem Bos-
zym oświeconych/ y Hieronym s. in editione vulgata/ y in-
szy przednieyszy tłumacze wyłożyli to słowo/ iako teraz stoi
(z teba). Także miejsce drugiego słowa (principium/
początek) niektórzy Bostwa P. Krystusowego przeciwni-
cy/ z wątpliwości słowa żydowskiego a Greckiego/ odmie-
niają (principatum, przodkowanie). Co choćby tak zesta-
ło/ tedy Pan Krystus z tej strony bywa też poznawany
Bogiem przedwiecznym/ iż przodkuie przed wszytkim stwo-
rzeniem ziemskim a niebieskim/ iako stworzyciel iego/ iakom
na swym miejscu z Pawła s. wywodził. Ale tłumacze y
Doktorowie nadawnieyszy zgodnie tu czytają (początek)
rozumiejąc przezeń Boga Oycę/ albo zupełne a Trojcey s.
spolne Bostwo. Bo iż początek iniego początku mieć nie
może/ iakom nie dawno wywodził/ tedy według Augustyna
s. Bog Ociec iest początkiem nie z początku/ a syn z niego
prodzony/

prodzony iest początkiem/ ale z początku. Wszakże i denie
przecie początek iest: gdyż nigdy ociec bez syna/ ani syn bez
oyca być nie mogli: y owszem zawždy syn iest w oycu/ a
ocie w synie: Bo inaczej musiałby ociec (iako niektórzy blu-
żnili) być przed początkiem/ co śaleństwo iest/ gdyż przed
początkiem nie być nie mogło. A temu (iako wywodzi
Doktorowie s.) tym sposobem/ kiedyby ociec nie od wie-
kow ale w czasie syna wrodzić z siebie miał/ tedyby począt-
k być oycem/ ktorem pierwsze nie był: a tak byłby Bogiem
odmiennym: co naturze iego y oświadczeniu w pismie s.
iest rzecz przeciwna. Tu też należą przykłady y podobień-
stwa/ ktore Doktorowie s. klada. Bo iessi według pisma
świetego/ syn Boży iest słowem y obrazem Boga Oycę/
promieniem iasności iego: iakoż to podobna/ aby kiedy o-
ciec mógł być bez tych rzeczy/ bez ktorych sama iśność ie-
go być nie może: Przez bżen mocy/ rozumienia też zgodnie
Doktorowie s. czas P. Krystusow meżnego wykonywa-
nia odkupienia naszego w ciłowieczństwie: co dał znać y
on sam/ gdy się nazywał wiechym mocarzem Szataná mo-
cnego przemagającym. Przetoż słusnie też tu y Dawida
zaráz bywają przydawane iasności swiętych/ co iest ono
wielbienie dusz śatanowi odietych/ w ktorym się ta me-
żność Bostka P. Krystusowa znacznie pokazuje. Bo mo-
wi Pawł S. iż godziło się aby ten (Pan Krystus) dla
ktorego wszytkie rzeczy/ y przez ktorego sa wszytkie rze-
czy/ ktore wiele synow do chwały przynosił/ sprawca zba-
wienia ich/ żeby ie był przez meżę wykonywał. Jasnieysze
tedy wyrzeczenie tych słow według Hieronyma S. iest ta-
kowe: Onego ciż iśn (synie Boży Mesyasa) gdys cierpiał
y mówił: Oycze w reze twoie polecam ducha mego: mowi
łst to z postawy do głęści ciłowieczey/ a nie prosił iako

B B E ij 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Ociec gdyby
od początku
syna nie miał/
cierpiałby w
sobie odmianę
ne. Basil. 1. 2. 3.

cōt. Eunomiū.
Athanas. epist. de
sentent. Diony-
sij. Hilar. 1. 12.
de Trinitate. Am-

bro. lib. 1. de fi-
de cap. 5. & 11. 5.
cap. 2. August.
5. hęre. cap. 6.

Jan. 1. 1. 1.

Madro. 1. d.

Kolof. 1. b.

Żydow. 1. a.

Dżen mocy

P. Krystusow

Ktory iest.

Lukasz 11. c.

Psal. 100. b.

Żydow. 1. c.

Wiel. 1. mocy

abo pr. wice

Bostwa w

Krystusie i

te. Hiero. su-

per hęc locum

Lukasz 21. f.

Psal. 30. a.

slaby a niedostateczny. Z toba bowiem poczatki / z toba bylo Bosstwo: iedno dla tegoś żadał pomocy / iż one wsio wszy / abyś ia obrocił swietym twym / zaczęmby oni iasno ści dostapili. A niech to nikogo nie gorzy / iż tu bywa rzeczono o wsieci / y zaśie odaniu pomocy: gdyż według ciałowieczności bowa to rzeczono. Bo iesli syn Bóg wsiał na sie ciałowieczność / potrzeba aby też był przyiat słowa ludzkie. Jest bowiem Chrystus ciałowiekim / a prawe dźwimie ciałowiekim: co według przepięcia ciała moriemy. Jesli jest tedy ciałowiekim według ciała / tedy widzac ciało / nie gorzyś sie tym / a masz sie dźwimować iż słowy ludzkiimi mowi: A iesli cie gorzy podobieństwo ciała / krzyż / waga / policzki / bieżowania / y wszelaka krzywda krzyżowa / iesli cie to gorzy / wroc sie do poczatku a nie bądzieś sie gorszył. Mowi bowiem Ociec do syna: z żywota przed iurzeniem wrodziłem ciebie. Do tad słowa Hieronima s. Z ktorych sie nam podał wtory w tym miejscu dowod przedwieczności syna Bożego. Ta sentencja rozmaicie z obojczy tności słow żydowskich / od nihtorych była y teraz bywa wykładana. Wszakoz Epiphanius s. w żydowskiej mowie dobrze biegły / przed kilkiemnastie lat zebrał siedmiora / ki wykład iey / z ktorego / własnością y obyczajem mowy żydowskiej / ten nayduie być nawłaśniey / ktory z przekładu siedmibieżiac tłumaczym y pospolitego vulgatae editio onis / z dawna do tad iest zachowany: z żywota przed iurzeniem wrodziłem ciebie. Bo acz w samych słowach iest wzminka rosy y zorse żarannej: wszakoz rosa wyraża tam Mesyasa syna Bożego niebieskie a cysłe rodzenie: zorse zaśie żaranna paczatek abo przedwieczność. Justinus męczennik s. w tey sentencyey wważa oboje narodzenie Pana Chrystusowe: doczesne w cieło rozumiac w tym słowku (z żywota) a z Boga Oycę przedwieczne w tych drugich

Tej sentencyey Dawidowej własny żydowski wykład. Epiph. hær. 69 Galatins lib. 3. c. 17. & 1. 7. c. 2

Iust. cū Tryp. Tertull. cōtra Praxam & li. 3. cōtra Marcio.

(przed iurzeniem wrodziłem ciebie). Inſy zaśie posle dnięſzy Doktorowie s. przedstawia w tych słowach na wyrażenie przedwiecznego narodzenia: Tak to declaruiac / iż Bóg będąc duchem / nie ma żywota / ale przez żywot / iako y u Jana s. przez łono abo ogarnienie / abo u Dawida b. przez serce wyſiniące słowo dobre / rozumieia same istność a naturę oycowską / do tego wlecey niżli stworzenia sposobna / aby bez iakiey odmiany y cierpienia stworzenia własnego / syna sobie podobnego / y owsem spohistnego wiecznie rodził. Co Hieronym s. daley tak opisuie: Dźwimieś sie iż Pan a zbawiciel nasz przyiawszy prawdziwe ciałowieczność / obyczajem ludzkim mowi: dźwimy sie barzicy / gdy Bóg Ociec nie przyiawszy ciałowieczności / mowi obyczajem ludzkim / z żywota przed iurzeniem wrodziłem ciebie. Nie maci żywota / ale nie moge sie inaczej oznaczyć Oycem / iedno gdy słowami ludzkimi mowić bede / z żywota przed iurzeniem wrodziłem ciebie. z żywota (to iest) z moiey istności. Sluchay Heretyku: iesli P. Chrystus iest stworzeniem / iesli iest weſyniony / iakoż rzemieślnik moze z żywota rodzić robota swoje? Do tad Hieronym s. W tym rodzeniu oświadcza sie sam Bóg przez Isaiasa tak mowiac: Izali ia ktory sprawiue aby inſy rodzili / sam rodzić nie bede? mowi Pan: Jesli ia ktory rodze nie inſym dawam / niepodobnym bede? mowi P. Bóg twoy. Bo acz olwier tam rzecz idzie z rodzenia duchownego / ktorym przez Hierusalem abo Kościel Boży / wierzacy ludzie bowa: ia odradzani: wszakoz to ieszcze barzicy popiera rzeczy nasze. Bo (iako też namienia Athanasius s.) iesli Bóg tak słowem iakie tu wspomina rodzeniem / moze ciałowieką stworzyć naturę swej Boskiej weſestnikiem / iako Piotr s. nauce: y owsem iesli według nauki Jana Krzciela mocen

W A T iſ

ieſt

Hiero. in hunc locum. & super Isa. 46. Mich. 5. Basil. lib. 2. cōtra Eunom. Athanasiora. Quod Deus ex Deo verbum. Et in disputa. coram Probo. Epiph. hær. 69. Cyrill. Alexā. locis supra citatis. & in Ioan. 1. c. 14. & 1. c. 13. Cyrill. Hier. catechesi 10. & 11. Hilari. li. 12. de Trin. Aug. li. de eſt. diuinitatis. & lib. 9. cōtra Maximinū cap. 18. Theodor. 1. li. 1. c. 4. b. Jan 1. c. 14. Psal. 44. 9. Tertull. de Trin. Athan. loc. citato. Lactantius 1. 4. c. 8. Ambro. de fide cōtra Arian. Hieron. epi. 20. de vera circūſiſſe Jſ. 11. 6. c. Athana. ora. 2. cōtra Arianos. 2. Piotr 1. 2. 2. Piotr 1. 2. 2. Piotr 1. 2. 2.

Rodzaje Bo
gu moine.

Jan 1. b.

augu. 7. here-
sum cap. 6.

August. de Tri-
& unit. Dei c. 1.
item hom. 43.
& serm. 57. de
verb. dñi. Hier.
super psal. 109.
& Isai. ca. 46.
Cyril. l. 1. in Io-
an. ca. 3. & l. 7.
ca. 10. Thesau-
ri lib. 12. ca. 15.
Basil. l. 7. contra
Eunomium
c. 2. psalms. b
1. Moys. 15. a.
2. Krol. 7. b.
16. c.

ist z kamienia wstrzesie syny Abrahama: daleko moiney
by byl/ z własney istności swej vrodzić/ y natury a istności
swey wiecznikiem wiecznić własnego a przyrodzonego syna
swego/ a zwłascią tego ktory według nauki Jana s. dał moc
wiernym ludzicom/ aby sie stali takimi synami Bożym/ i tak
poście w pierwszym Kazaniu slyszeli. A małoli iechcie ma-
cie wy grubi docieścniacy na tak was docieścniacym do-
wodzić: obroćcie oczy wasze do stworzenia: a iako was w
pomina Augustyn s. pozwólcie wżdy stworzycielowi a
nie tego co on sprawil/ y w przyrodzony bieg w siebie
stworzeniu swemu: a iesli możecie/ inż chocia w stworzeniu
obaczajcie stworzyciela. A to on sam do was mowi: Jesli
ia ktory to sprawiue aby inzy rodzili sam rodzic nie bede
mowi Pan: Jesli ia ktory rozenie inzym dawam sam
nieplodnym zostane/ mowi Pan Bog twoy: Bo (iako wy
mowia Oycowie s.) ciżowiek nie vrodzi tylko ciżowieka/
zwierze tylko zwierze sobie w naturze podobne: a gdzieby
to chybito/ tedyby to/ nie plodem ale dziwem takim a po-
twora być musiało. Daleko wiecey Bog/ nie tylko natura
re iako stworzenie/ ale y iedne istność swa/ iako stworzy-
ciel/ mogł/ umiał/ y chciał synowi swemu/ przez rozenie swo-
ie duchowne a nie dociegle/ spolna wiecznić. Co Basilus
dawny y zacny Doktor osobliwie opisal tym sposobem: Ży-
wota przed iutrenka vrodzilem cie: Nie żeby Bog miał
żywota: ale iż (iako siez pismaznaczy) plod własny/ i oż/ a ży-
wota własnych rodzicom bywa dowodzony: tak Bog po-
wiedzial/ iż też ma żywot do rozenia/ na hańbe nie podob-
nym/ aby dziez nie nature swa wmażaiac/ nauczyli sie przy-
znawać syna Bożego być owocem z własnego żywota iego
go narodzonym. Cokolwiek tedy z drugiego iest/ tedy abo
stworzeniem abo vrodzeniem/ abo przyrodzeniem/ a niega
iest:

iest: iako vczynel nasz z nas/ abo iako istność stonieczna z
stonca. Y wywodzi tam daley Basilus s. z oney nauki
samego zdamiciela/ iż co sie vrodzilo z ducha/ duchem iest/
a co z ciata ciatem iest. Oż iako ciato p. Krystusowe
sprawa Ducha s. (ale przecie prawdziwie) z ciata Panny
Maryey vczynione iest: takżeć narodzenie iego duchowne
a Boskie/ sprawa a plodnością przyrodzona Boga Oycā
iest sprawione. To przyrodzone rozenie Boga Oycā/ oż
nie sie też samo w sobie być przedwiecznym: gdyż (iako
tenże Basilus s. wywodzi) wyplywa z istności Boskiej:
przetoż oćiec bez syna/ ani syn bez oycā nigdy być mogł.
Wżakoż Bog Oćiec wyswiadcza ie tu osobliwie/ twier-
dzac to rozenie swe być przed Lucyferem/ przez ktorego
Doktorowie s. zgodnie rozumiecia wielkistość dla tego iż
Bog iako żywotem chciał poieciu ludzkiemu wyrażić przy-
rodzone rozenie swe: tak przedwieczność tego rozenia
wyrażil Lucyferem/ to iest naswietnieysza gwiazda/ ktora
b. iż dzien zamyla/ y zasia poczywa/ słuśnie przedwieczność
znamiennuie. A ktemu iż v Izaiasa Proroča znaczy przez
dnieszego/ ktory vpadł Angiola/ nad ktorym zwycięstwo
według Obiawienia Jana s. otrzymali dobrzy Angiołowie/ za
sługa y oświeceniem łaski tegoż przedwiecznie z Oycā
vrodzonego syna Bożego/ pod warunkiem przyszłego w
ciele odkupienia iego. Oż przed Lucyferem/ to iest/ per
Synecdochonem, przed wżyskim stworzeniem/ stało sie od-
wiekow takowe syna Bożego vrodzenie/ a nie dopiero od
cielesnego narodzenia z Panny Maryey/ iako Bestya z sta-
dem swym nie vmieciećnie a niezbożnie bluśni. Przeciwno
ktorym my te nauke z Ambrozym s. zamknem. O hanie-
bna smiałości tych ludzi: rozeniem swym władać iako-
by chcieli nie moga/ a rozenia Boskiego łacunek sobie przy-
właszczac

Jan 1. a.

Rodzaje Bo
gie przed Lu-
cyferem przed-
wiecznie.

psal. 109.

Basil. l. 2. c. 5.

tra Eunomii.

Ambro. l. 4. de

fide cap. 4.

august. l. 1. de

Trinit. cap. 12.

de mirab. scri-

ptura cap. 3.

tra 3. in Io-

an. In lob ca.

35. & in hom.

43. Hier. in hac

locum. in 1. ca.

Ezechie. & 14.

Isaie. Epipha.

here. 65. Cyril.

& alij Docto-

res vt supra

b.

Ambros. in Ap-

ocalypsa: 22.

Isaia 14. c.

Obiaw. 12. b.

Ambro. l. 4. de

fide cap. 4.

ptate świade
ctwo.
psalm: 2. b.
Synem moim
testes ty: Ja
dżis wrodził
ciebie.
Dzieło: 13. c.
Dydo: b. 7. b.

Iustyn in ex
posit. fidei. Ori
gen. super Ioā.
c. 1. Athan. ora
ti. Quod Deus
ex Deo. Cyril.
de fide ad The
odosiū. Cyril.
Hieros. catech.
7. 10. & 11. Hie
ro: & Arnobio
hoc loco. Aug.
hoc loco. & 5.
heresum cap. 4.
Theodor. lib. 1.
histor. cap. 4.
Damas. orati.
de natiuit. Ma
rie virg. Gala
ting 1. 4. ca. 2. &
lib. 7. cap. 2.
Cyril. de fide ad
Reginas lib. 1.
Dzieło: 11. b.
Dydo: 5. b.
August. Enchi
rid. cap. 40. Hi
lar: 8. de Trini
& de cōtia Pa
tris & fili.

właśczać śmiecia. My zaśle mogli Katholici/ iakoś
cie tu slyšeli / tak clycamy / tak trzymamy: rożność tego
ktory wrodził/ od tego ktory jest wrodzony/ wiemy / taim
nice nie wiemy: przyczyn strzacie nie rozbieramy / ale taim
mnice wiary całe zachowujemy. Piate świadectwo
przedwieczności syna Boga nabyć się w Dawida/ gdy
tak pisał: Pan rzekł do mnie: Synem moim jesteś ty/ ta dżi
śla wrodził ciębie. Ktore słowa iż Bóg Ociec mówił
do syna swego/ wespici nie może kto przyjmie naukę Pa
wła s. Który na trzech miejscach testowa od Boga O
ca do syna być mówione wspomina. A chocia na dwu miej
scach stosuje się do Kaptanstwa/ y zmartwychwstania Pána
Brystusowego: wśakoż na trzecim miejscu dowodzi nimi
prawdziwego Bostwa iego nad Angioły zacniejszyego/ iako
Pom na swym miejscu z teysze nauki Apostolskiej wywo
dź. Ktora rzecz przyczyna jest / iż też niektórzy Doktoro
wie s. to miejsce rozumieją o cżłowieczeństwie P. Brystu
sowym: a drudzy zaśle o Bostwie a przedwiecznym naro
dzeniu iego. W czym iednak iako y w nauce Pawła s.
rożności iſtorney nie maś. Gdyż iako niektórzy z tych to
Doktorow s. dokładaia/ P Brystus wrodził się synem Bo
żym/ nie tylko według Bostwa przedwiecznego/ ale też z stro
ny cżłowieczeństwa docieśnie z Panny Maryey: Ktora prze
to Theotokos abo rodzićielka Boga/ z dawną (iako poła
znie Cýrillus) od Rosciela jest wyznana. O czym wśys
tim nauk przedem wspominańych dla prośności nie po
wtarzam. Otoż gdy tu Bóg Ociec mówi/ iż syna swego
dżis wrodził/ nie może się ściegać na ten sam czas kiedy go/
według nauki Pawła s. y Doktorow niſtorzych / z strony
cżłowieczeństwa/ Ktorem Kaptanstwem / y zmartwychwsta
niem/ iakoby nowo wrodzonym a okazałym światu wy
stawił.

stawił: bo tym sposobem nie iednego a dżisieyszego dnia /
ale rożnych dni y czasow to Bóg odprawował: Ale roż
nie się/ (iako też Paweł s. na iednym z tych trzech miejsc ^{1. b.}
Kładzie) przedzey a własnicy o przedwiecznym narodzeniu
iego: Ktore według przerzeczonych Doktorow/ drożnie tu ^{Bog syna swego}
bywa wyrażone/ z tey troicy miary: Naprzob/ iż tu Bóg ^{go iako dżis}
Ociec ogłasza Pána Brystusa być synem swoim/ iako y psalm: 2. b. ^{wrodził.}
przy Krzcie a przemienieniu iego. A s. Augustyn wywo
dź to/ iż w piśmie świętym żadne ścisze stworzenie nie by
wa samo osobnie zwano synem Bożym/ abo Bóg tak ^{August. tract.}
ścisze iako tu/ nie bywa zwany Oycem stworzenia: ^{in Ioannem}
tylko gdy rzecz jest o P. Krystusie/ iako własnym a iedno
rodzonym synie iego. Druga: iż tu tego syna mieni przez
są wrodzonym: co iuż ob sposobienia jest rzecz daleko ro
żna. Trzecia: iż Bóg Ociec wrodzenie tego to syna swego
wyświadcza zaraz pospołu ninieyszym y przeszłym czasem
(dżis wrodził) dawaiac tym znać/ iż iako naucza Ján Jánub 1. c.
ub s. v Boga (iako we wśech rzeczach/ tak y w tym ro
dzeniu syna swego) nie maś przemiany ani nie wśawia
czności na czas tylko okazały: za czym (iako też niektórzy ^{Cypria. 1. 2. cō.}
Doktorowie dokładaia) rodzenie/ y nowe okazałości iego ^{tra ludgos c. 2.}
w cżłowieczeństwie/ nie czyniły żadney odmiany ani naru
żenia/ tego narodzenia y synowstwa przedwiecznego: y ow
hem iako inż w iedneyś a nie rożbielney personie syna Bo
żego/ miały iedenś czas/ y iedenś dzień v Boga/ v Ktorego ^{in psalm- 40.}
według nauki Piotra s. ieden dzień a tysiąc lat iednak by
wa poczytany: o czymieście też w cżwartym Kazaniu nau
te mieli. Ten wykład potwierdza Origenes zwoyczaem pi
smá świętego/ Ktore (iako tam przykłady Kładzie) to sio
wto (dżis) zwykło rosćciagać do inśych też rożnoby
bych czasow/ przetoż ślad zamyka/ iż tym miejscem iawnie <sup>proxime cita
to. & in cap. 16
Ioā. Clemens
Alex. in exhor</sup>

augustinus in
psalm. 2.

bywa wyrażona zacność p. Krystusa bez pomierności ciał
sua zistności Boga Oycę wrodzonego. Co też Augustyn
s. osobliwie wyraża / tak na te słowa pisac. Aczkolwiek
też mógł być wdziany w proroczwie on dzień którego się
Jesús Krystus według człowieczeństwa narodził: wszak
to słowo (dzisiaj) iż znaczy obecność: a w wiekiści
nie maś nic przeszłego / i takoby już wstać miało / ani przyszłe
go i takoby iść nie dośła / ale tylko jest w nim czas obec-
ny / gdyż cokolwiek wiecznego jest zarażdy jest. Przetoż
(ten dzień narodzenia) Bostim sposobem bywa rozumian /
według tego wyrzeczenia: dzisiaj wrodziłem ciębie: którym
wiekiście narodzenie mocy y mądrości Bożej (czym iedno
rodzony syn jest) nakazywa a powołana wiara opowia-
da. Oraz widziacie Brzeszczani mili / iż iść przy Augusty-
nym s. w wierze Kościoła powołanego / z tego miejsca
było okazowane przedwieczne syna Bożego narodzenie. Jā
też y Paweł s. którym się tu niektórzy wiodzą) do spraw
człowieczeństwa syna Bożego to miejsce przywodziac / zol-
stawnie tamże madremu całe rozumienie o Bostwie jego.
Bo iako ieden Doktor wywodzi: Przebył niżej to do
zmarłych wstania Pańskiego stosnie / wspomina tamże na-
rodzenie tegoż syna Bożego / nie tylko cielesne z Dawidaś
ale też wieczne / według którego Jezusa y zbawiciela jest.
Czego może poprzec y to / gdy tamże Apostoł mowi do o-
nych słuchaczów: Wam bracia bojącym się Boga słowo
zbawienia tego postane iść: gdzie przez słowo zbawienia
możemy rozumieć syna Bożego / którego pismo słowem
zowie / y którego dopiero był przebył Apostoł zbawicie-
l m nazwał. Czego pochwierdza y to / iż zaraz po tym / per rela-
tium Pronomen / mowi tam o tymże synie Bożym / które
go dopiero przez słowo rozumiał. Także y indziej w t-
pląnistwie

Dziełow n. b.
Zydow r. b.
Beda in quodā
loco.

Dziełow n. b.

Zydow r. a.

pląnistwie Melchisedechowym / do którego Apostoł to micy
sce przytacza / zamyka się przedwieczność p. Krystusowa /
który własnie niż Melchisedech rodzący swoy miał bez do-
czesnego przez rodzice wywodzenia: o czymieście we wtorym
Kazaniu mieli.

Sioście świadectwo mamy u Dawi-
da w psalmie 71. którego tytuł Salomonowi iść przypis-
sany. Bo acz podobieństwo iść / iż ten psalm (choć po-
tym mógł być liczba przetożony) Dawid na ośtátku zlo-
ży / przy koronowaniu na krolestwo Salomona syna swe-
go: w którym przepowiedział uspołnienie y zacność krol-
stwa jego: wszakże obyczajem prorockim / pod zwier-
żenia sprawa przepowiadał przyszła tajemnice duchow-
nego krolestwa Mesyasa p. Krystusa / który własnym
świadectwem swym / w takich zacnościach nad Salome-
na się wyrównał. Jakoż Justinus męczennik s. na cze-
stych miejscach przeciw żydom potazuje to / iż zacności w
tym psalmie opisane ledwa się które własnie wypełniły w
Salomonie: gdyż jego krolestwo nie rościagało się od mo-
rza do morza przez wszystkie ziemie: nieprzyjaciele wpada-
li przed nogami jego / nie całowali ziemie: wszyscy Kro-
lowie ziemscy nie chwalili go: ani w nim były obłogost-
wione wszystkie pokolenia ziemskie ani inże rzeczy tam opi-
sowane / w nim się tak zupełnie znajdowały: y owsem na-
koniec nierzadnością a bałwochwalstwem pomazał był y
wzrucił to krolestwo swoje. A zaś tam te własności w
wszystkie prawie według snura znalazły się w Krolestwie
Pana Krystusowym: którego narodzenie przeczyste / było
podobne roście na runo owcze wolniuczo spadający / i
koscie w wtorym Kazaniu mieli. Za krolestwo jego wścis-
ła się też sprawiedliwość y pokoy na wieki trwający: za
którymi duże nędznych a grzesznych ludzi / od potwarzstwa /

Sioście micy
sc pisma s. o
przedwieczno-
ści syna Bo-
żego / psalmu
71.

Matth. 23.

Justin. in dia-
logo cū Try-
phone.

3. Krol. 1. a. b.
Eklez. 47. c.

Sediso: s. g.
Ambro. serm.
11. de natali do-
mini. Damasc.
de dormitione
B. Mariz. Ga-
latinsl. 7. c. 14.
Tertull. l. cōn.
Marclo: n. 14.

221

lichwy /

lichwy/ a zabluzenia hatanskiiego byly wybanione. To też prolestwo iego rościagało się/ nie po żydowstwie tylko iako po Salomonowe/ ale od morza do morza/ przez wszystkie rzeki y granice świata/ które Ewangelia iego przewieściła/ i y ięszce do skończenia świata przebieżać ma. Przed nim też właśnie upadali y siemnie całowali wszyscy Krolowie ziemscy/ y nieprzyjaciele iego/ nie tylko w onych trzech Krolach/ którzy go złotem Arabskim y innymi darami/ iako tu Dawid wspomina/ nowonarodzonego pochwalili: ale też gdy (według Proroctwa Izaiaszowego) pod Krolstwo wiary a koscioła iego powstęchnego/ wstęch narodow Krolowie y mocarze a przesławowcy iego/ życie y głowy swoje poddali: y z całym wszystkim pokolenia siemnie/ w nim wstęch go sławione/ iego wielbili. W których wszystkich rzeczach acz się okazać naturą y istność iego Boga/ która też Dawid na końcu tegoż psalmu wyświadcza: w której naturze już się też y przedwieczność nabywać musi. Wszakóż y tey nie zaniedbał Dawid osobliwie wyrazić tymi słowy: **B**ędzie trwał z Słońcem/ y przed Miesiacem w narodzie y na narody/ niech będzie imię iego błogosławione na wieki: (gdyż) przed słońcem trwa imię iego. Które słowa iasniey niż słońce/ o którym tu rzecz jest/ wyświadczaia przedwieczność tegoż syna Bożego. Bo iż imię od rzeczy pierwej albo zaraz badaccy/ a nie rzecz od imienia początek biorze/ tedy jeśli imię P. Krystusowe wieczne jest/ tedy y sam wiecznym być musi. Przetoż Izaiasz mówi o nim w te słowa: Ty Panie jesteś Oycem naszym/ odkupicielem naszym/ od wieków imię twoie. A chociaż według cytowania syn Boży wziął to imię od Boga Oycy: wszakóż według Bostwa miał ie zadożyć/ przetoż go tym względem wstęch nie mogli/ iako wywodzi Achanasius s. W Greckim

Matt. 24. b.

Matt. 2. b.
Galatins lib. 3.
ca. 1. & li. 4. ca. 26.
Isai. 49. c.
f. 60. a b c.
Damasce. de nativitate. Marig. oratione 2.

Syn Boży y imię iego iako jest przed wiekami. Psa. 71. a. d. Iust. cū Tryp. Damasce. loco citato. Galatins li. 3. c. 2. & li. 4. cap. 11

Isai. 43. d

edim teście ta pierwsza sentencja tak bywa wyrażona/ iako aby P. Krystus pospolu z słońcem trwałość swoje miał. Przez którą tajemnice może się rozumieć/ iż jest onym słońcem sprawiedliwości/ którym go Malachiasz nazwał: Który też (iako Justinus y Terentianus z Dawida opisuie) w słońcu położył przybytek swój/ y obyczaem słońca oświeca y przesłania oświeceniem y ogrzaniem łaski swej Bożkiej wstęch ziem y narodow serca y umysły. Żydowski zaś wykład te pierwsza sentencja ciągnie/ nie tylko do trwałości/ ale też do boiaźni tegoż syna Bożego po ki słońce y miesiąc trwają. Co też barzo popiera tey przedwieczności: gdyż tegoż Boga nie masz/ bać się nie potrzeba. Druga sentencja w żydowskim języku biegle wykladaia: przed słońcem/ albo aż za słońce będzie trwało imię iego: Gdzie przeszłym y przyszłym czasem zaraz/ bywa tym podobniey przedwieczność wyrażona. Uktorzy zaś z dawnych Kabinow żydowskich pokazuia/ iż miasto tego słowa (będzie trwało) żydowskie słowo jest/ które wyraża filiationem, a bo rodzenie syna/ a czym idzie/ iż Dawid nie tylko imię/ ale też rodzenie tegoż Mesyasa syna Bożego twierdzi być przedwieczne. W tym też jeden zacny Kabin żydowski napisał w te słowa: Nie nabydziemy cytowania/ chociaż proroka/ którego by narodzenie było prorokowane przed narodziem oycy y matki/ tylko Mesyasa sprawiedliwego naszego. A dla tegoż mówi (do niego Bóg Ociec) Od żył wota z zoroze tobie rosa narodzenia twego: to jest/ pierwej niż stworzony jest żyworodzieńci twy/ prorokowane było narodzenie twoie. A z tym zgadza się y ono: Przed słońcem urodzony: albo syn jest imię iego. Czego to wyrozumieć nie jest: iż pierwej niż było stworzone słońce/ istotne y gruntowne było imię Mesyasa naszego/ y był siedzącym na

2 2 1 iij

prawy

Achan. orat. 2. contra Arianos.

Malach. 14. a. Iust. cū Tryp. Tertull. de Trinit. Psal. 118. a.

Galatins lib. 3. cap. 2.

Hieron. & Felix in suis versionibus.

Galatins li. 3. cap. 3. Paulus Burges. in commentar. Lyrant hoc loco additione 7. & in scrutinio scriptur. dist. 1. c. 10. Capnion tras stans huc locū

Wynants do wnego żydowskiego o synu Bożym. Rabi Isaac Agrama. apud Galatinu 1. 3. c. 17. psal. 103. b.

554. Kazania Czwartego

prawicy Bożej: a toć jest co mówi (Bog) wstał na prawa-
wicy mojej. Do tad słowa tego siedmiego przeciwnia-
ka wiary krześcijańskiej: które iednak day Boże aby zmys-
sleni Krystyanie baczyć a przyznawać chcieli. Z tych wy-
kadow mieysca tego iacno wyrozumieć one sentencya
ktora też między innymi Paweł s. okazuje Bóstwo Pana
Krystusowe w onych słowach: Ja mu bede za Oycę / a on
mnie będzie za syna. Do acz według zwierchniej litery
mowił to Boga Salomonie: wszakoż w figurze Prorok
zwyčajney / własnie się ściagała na Mesyasa syna Bo-
żego / według tych własności / które się z tego Psalmu w
nim nad Salomona dopiero pokazały. Czego potwierdza
sam Dawid w Psalmie 88. / gdzie te słowa przywodzi o
Mesyasu / o którym y o wieczney Kolicy jego tamże proro-
kuje. Także y Tertullianus ona obietnica / która Bog mo-
wil do Dawida: Z wrodziła żywota twego postanowie-
na Kolicy twojej. Czym też nie iako jest obwieśczone na-
rodzenie Bostie P. Krystusowe: Gdyż Dawid nie miał ży-
wota do rodzenia sposobnego: a żywot P. Maryey nie był
też własnie żywotem Dawidowym. przetoż znaczy się przez
to moc rodzenia Bostiego / z którego potym narodzenie z
plemienia Dawidowego bez sprawy męskiej / skutek swoy
obietany wzięło. Siódme świadectwo bierze tamże
Paweł s. z tegoż Dawida / gdzie tak napisał: Na początku
ty Panie założyłeś ziemię: a wczynki rąk twoich są niebios
są one zagina a ty zostawaś: y wszystkie iako ściana ściesz-
ła się: y iako odzienie przemienił się y beda przemienione:
Ale ty tenże sam jesteś y lata twoje nie wstają. Z których
słów Chrystostom s. dochodzi nie tylko / iako tu Paweł s.
zacności syna Bożego iako Boga a stworzyciela / a kto-
re są tym idzie y przedwieczności: ale też y spoleśności jego
z Bogiem

Żydow 1. b.
2. Arol. 7. b.
Iusti. cū Tryp
vide Paulum
Burgch. in ad-
ditione Lyras
ni super psal. 2.

Tertull. lib. 1.
contra Marcio-
n. 14.
Psalm. 131. 6.

Siódmy dow-
ód przedwie-
czności syna
Bożego.
Żydow 1. c.
Psalm. 101. d.
Chrystostom- in
epist. ad Hebr.
homel. 2. & 1.
Iustino in expo-
sitione fidei.
athan. orat. 2.
cōtr. Arian. &
compendio de
spiritu s. Hiero-
nym. in hunc
loc. Aug. ibid.
& h. cōf. c. 14.

Cześc Trzecia.

555.

z Bogiem Oycem. Do co wyższy był powieścił Apo-
stol / iż Bog wczynił wielki przez syna: to tu na tym mieyscu
twierdzi: iż także ten syn Boży od początku stworzył y zo-
stał niebo y ziemię: które iako początek tak też koniec swoy
weźma: ale on iako stworzyciel ich y Bóg / odmiany ani
skończenia żadnego wstać nie może. Coś podobnego z rozu-
mu przyrodzonego wyznał Philosoph Parmenides, mo-
wiąc: Jż Bóg obraca odmiennym okragiem niebieskim /
ale sam namnię nie poruszony ani odmienny zostawa. W
owsem tenże Chrystostom s. dochodzi z tych słow / ięże za-
eniejshy mocy iego Bostiej: iż ten syn Boży to niebios /
które stworzył / z tego świątelnego a pobiegłego kształtu / prze-
tworzył w doskonałe a nie świątelnie iako y indziej wysw-
iadca pismo święte: w czym / tym znaczniejszy jest wshch-
mocność iego Bostia / który ono sam o sobie powieścił:
Oto ja tworzę niebiosy nowe / y ziemię nową: y nie beda
w pamięci pierwsze / ani przyda na myśl. Z. Hieronym s.
iż się przywłaściła w tych słowach synowi Bożemu wzmia-
nka lat / które się na cztowieczeństwo iego ściągac mogą:
wszakoż tak / iż dla znieboczenia iego z Bostwem w iedną
personę / przy zwierchowney odmienności / zostawała za-
wzdy nie odmiennosc a wieczystosc Bostia: Gdyż on zaraz
pospołu był w żywocie pamiętnym / w niebie być nie przes-
tawshy: był na krzyżu / a w tenże czas piekła przawiódził:
bedac na prawicy Bostiej / nie opuszczając iey / okazywał
się tu na ziemi Pawłowi s. / iako sama Bestya wyznawa /
y jest z nami (iako sam obiecał) po wszystkie dni aż do
skończenia świata / nie tylko duchownie przez łaskę a obro-
nę / ale też w uwielbionym acz niewidomym cztowieczeń-
stwie / pod osoba chwalebного Sakramentu. Jakaż obes-
ność dał angś samże zbawiciel / gdy po zmartwychwstaniu
swym

Simile habet
Galatinus li. 7.
cap. 10.

Żyłaś 51. a
65. c. 65. g.
Żyłaś 21. f.
2. Piotr 3. c.
Obiaw 21. a.
Irenę. l. 4. c. 60.

L. 201. 202.
Matth. 28.

556. Kazania Czwartego

Lukasz 24. f.

Psalm: ns. m.
Augu. serm. 111.
de verbis Dñi:
& 5. l. gref. c. 6.
Idem & glosa
interlinearis in
hunc locum.
Ambr. ibid. &
l. 1. de fide ca. 5.
Psalm 14. c. 16. a

chrysof. loco
supra citato.

Spory Besty
cy o tych dos
wodach: Da-
wid. 2. 15.

swym/oblicznie sie z weźniami swymi umawiał/choćia też
one obecność przypominał/ która z nimi w smiertelnym
ciłowiczeństwie wiodł/gdy ono mówił: Tę sa słowa któ-
rem do was mówił/potim ięście z wami był. Tę też tąd
iemnice dawo znać Dawid mówiac: Ołá wielki Pánie stor-
wo twoie przebywa w niebiez w narodzie y ná narody prá-
wda twoia: záložyleś ziemię y trwa. Bo słowo Bóże/
co iest syn Bóży w Bóstwie swym/tak nie przestał być w
niebie a w jedności Bóstwa z Oycem/iż przez prawdę z ję-
mie wchożeta/co iest ciłowiczeństwo swoje/więcnie mia-
stka z ludźmi/iako fundament własny kościoła swego. Prze-
toż Augustyn ś. rozważaiac tych słow tak wielka a wiel-
cna wszechmocność tego syna Bóżego/tak między innymi
słowy napisał: O słowo będące przed czaśy/ przez które w-
czynione sa czaśy: národziło się w czaśie/ będąc żywotem
wlecznym: wywóiac nas doczesnych/ a czyniac nas wie-
cznymi/z. Słuchnie tedy Chrysofom ś. ten dowód nazwał
smiertelna bronía náprzeciwko niebożnym błedom Samo-
sátena y Arryusa/ abo też y nášych czaśow Antykrystow/
a przedwieczności syna Bóżego przeciwników: dzwłasczjá
iż to miejsce gruntnie się ná świadectwie a powaźności
Páwła S. iakom z przobku wspominał. Przeciw temu
miejscu nie zaniechýwa Bestya wtacząc zwykłych fortes-
low swych: które iż sa rákowe/że się w nich y sama (iako
každy obaczy) nie rozumie: a ktemu iż práwie ná tych prze-
ciwko temu písmu Páwła ś. bja: tedy záprawde áni by
wspominania były godne. Wszakoz niehcac nic opuścić/
tak ná nie krotko odpioram. Naprzod piše/iż Bog cze-
sto się oświadcza/ że on sam rękoma y palcami swymi w-
byłkie rzeczy stworzył bez rády a pomocy czyiey inšey: O-
toż y tu nie potrzebował syna do tej spráwy stworzenia:
przetój

Cześć Trzecia.

557.

przetój te słowa nie synowi ale Oycu należa. Odpowia-
dam: Jesli Bog do stworzenia nie potrzebował rády ani po-
mocy: czemu Bestya przed tym one słowa (vczynimy cja-
wielá ná wyobrazenie náše: y one drugie: Oto Jadam iá-
to ieden z nas) do Angiołom być mówione twierdził?
Podobnie tedy towarzysztwo stworzenia przycyśc/nie An-
giolom/który też sami stworzeniem sa: ale synowi Bóże-
mu iako słown y mocy Bóstwey/ przez które wszystko iest
stworzone: który iest sprawca vczynkow zwiérzchnich Bó-
stwa: dla czego nie tylko w písmie świętym/ale też w po-
gáńskim Demiurgus & consiliarius był nazwany. Powtore
piše/iż nie rozumie aby te słowa mogły stażyć synowi/ale
Oycu. Odpowiadam: Jesli Bestya tak iáśnym słowom
Apostolstwu rozumieć niechee/według onego co Dawid o
zakámiatych w złości swej/nápiśal: Noluit intelligere, ut
bené ageret: Daleko trudniey mnie y každemu/ y nákoniec
samey Bestye rozumieć co/ co tam ona przeciw iáśney
prawdzie Apostolskiej plecie. Bo kłamstwo iest rzecz nie
wywikłana: a iako w nášey przypowieści mówia: z piá-
sku trudno powroz wwić. Takież y tu cheac Bestya Apo-
stola zá swym błodem nátkierować/ wsiela przeciw niemu
ociatny spor. Bo Páwel ś. przez to wszystko iak miarzą ká-
pitulum/ktádzie tuż ieden po drugim dowody písmá ś. /w-
których Bog Ociec syna swego iako przedwiecznego Bó-
ga nad Angioły wystáwia. A Bestya przyznawšy inše te
sentencye/ z ktorychem ia też ná swych miejscách przedwie-
czność Bóstwa P. Kryśtośowa pokazał: te iedne z poytrzo-
dka wyścypnie/iakoby nie synowi/ale Oycu należeć mia-
ła. Y wáży się tá niemota te to sentencya ináczej kiero-
wac/niz ia z drugimi raz Apostol ušykował. Które iedná
kierowanie iey obaczy każdy być práwie gwałtowne prze-
ciw

1. Moys. 6. 2.
2. 17.

vide apud Lao-
tantiál. 4. c. 6.
& apud Irenęu
Tertullianu, &
alios antiquos.
Psalm 11. a.

Bjad ocymy
tego sporu
przycyśno.

Cyril. l. 8. The-
sauri cap. 2.

III III III

Początek li-
stu do żydów
iako wyawia
deja syna Bo-
żego.

ćiw umysłowi tego pisarza: Bo on położywszy naprzód
tytuł syna Bożego/nad Angioły stworzone rożny: za tym
do każdego słowa tego tytułu przywodzi osobne z pisma
świątego sentencye y dowody/ iako to każdy (abych nie
przedłużał) sam tam przez sie obaczy. A iż też tam był
o nim powiedziać/ że przez syna BOG Ociec stworzył wielki
(które wszystkie stworzenia wprzódzają y zamykają) a iż on
słowem mocy swej wszystkie trzeciey dźwiga/ to jest rzą-
dzi y opatruje: Tedy to potym objaśnia serzey ta sentencya
o ktorej rzecz jest: iż (iako nie dawno wspominał) on ias-
no jedną rzecz z Oycem/ wszystkie od początku stworzył/ y
wszystko sam zaście odmieni/ sam nie odmienianym zostawa-
jąc. A tak to bez rozumne a niezbożne kierowanie słow
Apostolskich/ y bąsni/ o iakimśi dwoiakim synie BOżym/
niechay sobie Bestya zostawi: ia stojać przy iasnych słow
wach Apostolskich/ nie powinieniem na wszystkie balałmu-
stwa odpowiadać/ według Salomona/ gdy tak piše: Nie
odpowiaday natretowi według balałmustwa iego / żebyś
mu sie podobnym być nie pokazał. Osine świadec-
two przedwieczności syna Bożego opisał Salomon/ gdy o
madrości Bożej/ między innymi w te słowa mówi: Pan os-
trzymywał mnie sobie na początku drog swoich/ pierwey ni-
zli co czynił z początku: od wieku rzadzona jestem/ y z sta-
radawna/ pierwey niżli ziemią była: ięście nie były przepa-
ści/ a iam już poczęta była: ani ięście przedla wod były
wyniknęły: y ięście też gory wielkim ciężarem nie były sta-
wały: przed pagórkami iam sie rodziła: Ięście ziemię był nie
wczynił/ ani rzek/ ani zowiąz okregu ziemi: kiedy przygoto-
wał niebiosy/ byłam: kiedy też pan nym porządkiem y ko-
sem otaczał przepaści: kiedy niebiosy wzniesł w góre/
y rozważał zdroje wod: gdy okrajał morzu granice iego: y
stałowił

Przypis. 1.
Osmemiej sce
o przedwiecz-
ności syna Bo-
żego z opisa-
nia/ i iest ma-
drością przed-
wielki.
Przypo: 1. c.

stałowił prawo wodom/ aby nie przechodziły brzegow swo-
ich: Gdy zaświecał fundament ziemi: byłam z nim wszyst-
ko stadać: y kochałam sie na każdy dzień/ igrać prze-
nim na każdy czas/ igrać na okregu ziemi: a kochanie
y rozkosz moja bawić sie z synami ludzkimi. Tego micy
sciać do Bestya w pisanie swym (ilem wyspiegować mogł)
nie wspomina: wszakoż iż dawni Arrianowie kusili sie ie
Batholikom na swa strone wydzierać/ y iako historye swo-
iadczy/ z niego nie iaka przycyśne błędu swego wzięli: zdało
mi sie ie to z gruntu/ a iako nakrocy wyłożyć. Naprzód
tedy trzeba wam wiedzieć/ w czym wspomina Athanasius
s. iż Salomon w tych y innych przedniejszych y poslednich
słowach/ mówi o madrości Bożey dwoiako poymo-
waney: niekiedy o madrości stworzoney/ a w sprawach lu-
dzkich okazay: nie kiedy zaście o madrości nie stworzoney/
ktora iest w Bogu/ a ktora personie syna Bożego osobliwie
jest przywłaszczona. Ta ta poslednieysza madrość nie stwor-
zona ściągają sie te słowa/ ktorem tu przełożył. Ktorey
rozumienie nawiecy zatrudniło to/ iż w siedmiesiąt wys-
tadać Biblijey/ co wtore od początku słowo (otrzy-
mał) inaczej sie nazywa/ to iest (ekstze stworzył) za czym
dawni Arrianowie poceli ie mocno ciągnąć do tego/ ias-
no by ta madrość syn Boży stworzeniem ius w czasie wcy-
nionym być miał. Dla czego niektórzy Doktorowie Grecy-
cy/ ięzyka żydowskiego niewiadomi/ poceli go byli od zwy-
czajow dowodu powszechnego wstepować. Cżemu jednak
zabieżeli drudzy Oycowie s. żydowskiey mowy lepiej wia-
domi: zwłaszcza Hieronym s. ktory tak o tym napisał: W
Przypowieściach Salomonowych/ madrość powiada sie
być stworzona na początku drog Bożich. Za czym wiele
ich/ bojąc sie aby P. Bryksusa nie przyznali być stworze-
niem.

Theodoret. 1.
1. histor. Eccle.
cap. 4.

Athanasius in
Synopsiscriptu-
ra lib. 14.

Epiph: heresi-
c. 8. in Anco-
ratu. Hieron-
super Ephe. 2.

Pan Krystus
iako moje by
stworzeniem
nazwany.
Psal: 21. a.
1. Timor: 2. b.
1. Korin: 2. b.
Galat: 3. b.

niem/odstepnia tey wielkiej o P. Krystusie tajemnice: po-
zwalaiać żeby tu nie o mądrości P. Krystusie/ale o mądro-
ści tego świata rzecz miała być. Ja śmieie oglašam to/
iż nie maś niebezpieczeństwa nazwać go stworzeniem: kto-
regu robakiem/y ciałowikiem/y ukrzyjowanym/y przetle-
cawem/wśelaka wśnościa naszą wyznawamy. Aż wśelacz-
iż we dwa pierwszych wierśykach/taż sama mądrość obie-
cuie mowić o rzeczach/ktore poslednieyzych wiśkow sa. Iż
tedy wielki Krystus uczynił/ato co tam patym mowi/obiet-
cuie że się po wiekach ziawić ma/tedy to co za tym idzie/
nie na Boga natura ale na tajemnice przyszłego wśiele-
nia iego ściegać się ma: chocia w żydowskiich księgach
nie stoi: Pan stworzył mnie: ale tak: Pan otrzymał mnie na
początek drog swoich. Otoż miedzy otrzymaniem a swo-
rzeniem wielka różność jest. Bo kto bywa strzymany/ten
ci już pewnie przed tym jest/maiać istność swoje / y jest
własnym tego kto go otrzymał. Stworzonym zaś bywa
ten ktorego nie było przed tym niż uczynionym jest: albo
ktory z tego czym pierwey był/bywa w inzego odmiennicy:
iako y my bedac dawno stworzonymi/bywamy rzeczeni y te-
raz z nowu stworzonymi w Krystusie/ie. Podobna nauka da-
waia też o tym niektórzy inzy b. Doktorowie s. Z tych slow
Hieronyma s. v pewnia się nam ten dowod o przedwiecz-
ności P. Krystusowej / iakożbykolwiek to slowo cysane
było. Wszakoz dla gruntownieyzego v pewnienia/slowa
tey sentencyey tak osobna wykladam. Naprzec nie wato-
pliwa jest/iż mądrością rozumie tu Salomon syna Bo-
go. Bo Paweł s. wyraż ie zowie go mądrością y moca
Boga Wycia/nie tylko przedwiecznie według Bostwa/ale
też doczesnie z strony ciałowiczeństwa/ w którym iako pe-
lność Bostwa/tak też wśyſtkie skarby mądrości sa zame-
knione.

b.
Iren. l. 4. c. 37.
Iusti. cū Tryp.
Tertul cōr. Pra-
xam. August.
epif. 49. quęst.
Basil. li. 3. & 4.
cōr. Eunomiū.
Euseb. Pamphi-
li apud Socratē
lib. 2. ca. 17. &
apud Nicepho-
rū lib. 9. cap. 13.
Cyril. l. 1. in Io-
an. c. 5. & lib. 6.
ca. 12. Athana-
oratio. 2. cōtra
Arian. Dama-
sceno l. 4. de fi-
de orthod. c. 19
Galatyn lib. 3.
cap. 3.
1. Kor: 1. f. g.
Kolosi 2. a. b.

knione. Druga przyczyna: iż tu tey mądrości bywa przy-
wśelczony uczynek stworzenia/ktory pismo P. Krystusowi
iako synowi Bożemu/słownu y mocy przycięta/ iakoś-
cie na swych mieyscach styżeli. Wszakoniec sam postępek
rzeczy/nie może tu inſzey mądrości do rozumienia podać
iedno Bostwa/a przecie w personie różna/a ktemu nie stwo-
rzona y owśem inſze rzeczy stwarzaiaca: Przetoż to dawo-
ni Aryanowie o synie Bożym rozumieli: y niewiem aby kto
inaczej nad tak iasne pismo wykladać śmiał. O tym też
różnice nie maś/iż przez Pana rozumie się tu Bog/a ktes-
mu nie z tey strony ile Panem jest y począł być rzeczy stwo-
rzonych: ale ile jest Wycem przed wśyſtkim stworzeniem
mądrość swoje maiałym. Przez drogi Bostie rozumieia
też Doktorowie z pisma swietego uczynki Bostie. Bo i-
ak ciałowika do rzeczy nie wiadomey drogą prowadzi/
tak do Boga nie okazalego w naturze swey przywodzi go
uczynki Bostie/iako Paweł s. do Rzymianow wywodzi:
Takżec ono P. Krystus uczynki swoje cudowne/iakoby za
droge wśazował ku dochodzeniu Bostwa swego w ciałowic-
czeństwie wśaionego. Przetoż Dawid ślaczia to oboie po-
społu tak mowiac: Sprawiedliwym jest Pan we wśyſt-
kich drogach swoich: y swietym we wśyſtkich uczynkach
swoich. Odsie oto sprawy Bostie / ktore przez podobień-
stwo nazwał być drogami / iawnie a wśamey rzeczy wy-
klada ie być uczynkami: A iż uczynki Bostie według nauki
dawno wspominańey sa dwoiakie: iedne zewnętrzne w
istności Bostiey zostawiaie: a drugie zwierzchnie do rze-
czy stworzonych się wyciagaiace: tedy tu te oboie drogi y
uczynki rozumieć przyjdzie/ na których początku/albo (iako
żydowski slowo wyraża) których początkiem wśalnie był
syn Boży: gdyż rodzenie iego przedwieczne/ieſt napierwśa
emanatio

Panem Bogo
Salomon w
tey sentencyey
zowie.
Hier. super Iſa-
ia 26.
Drogi Bostie
ktore.
Hier. super Iob
25. & super Iu-
locum.
Glosa. Lyrans
Beda ibidem.
Rym: 1. c.
Jan: 14. a.
Psal: 144. d.

emanatio Divina, to jest napierwsze wynikanie rożney persony tego z osoby oycowskiej / a z natury a istności wyhszkiemu Bostwu spolney. A zasia jest też droga y początek wśego stworzenia: to jest badac tego to stworzenia / nie tylko w człowieczeństwie przez zwycięstwo zmartwychwstania naprawicielem / ale też w przedwieczności Bostwa swego z istności oycowskiej naprzód wrodzonym stworzycielem. Ale iż tekst żydowski początek drogi iedneyie to wspomina: tedy własnie ta droga wyłożymy być przedwieczne rodzenie tego: O czym też ono Abakuk mówił: Iż pagorki tego świata nakłoniły się od drog wieczności iego / to jest od przedwiecznego Bostwa wczynkow przemożnych iego / które na ostatnim sadzie pokazać ma. O tym słowie (posedit, otrzymał) namietse rożnice wrośły: a to dla odmiany tekstu Greckiego, który tu ma to słowo ekklisi, stworzył / a zasia z żydowskiego / w którym czytamy na tym mieyscu słowo (kanan) które acz własnie wyklada się nabyć / otrzymać / albo wtupić: iako to sami Rabinowie żydowscy pokazują z tych mieysc Genesis 14. d. Deuteronomi: 32. a. Wszakż z nicialtego zwyczajn znaczy też przez własne wrodzenie otrzymać: Jako ono Izawa wzięła tegoż słowa / gdy skoro wrodziwszy Baima tak rzekła: Otrzymałam męża Boga: to jest / dostałam przez własne wrodzenie człowieka: którego Bogiem nazwała / mniemając ieby się naprzód z niey wrodzić miał obiecany Bog / któryby stał głowe wezmośta: co się wypełniło w Pannie Maryey przez Jemę figurowaney dla czego ona jest własnie Theotokos, to jest rodziicielka Boga / iako się już nie raz wspominało. Tu na tym mieyscu w Salomona to słowo (kanan) nie może się rozumieć prostym kupieniem / albo otrzymaniem: gdyż się ta sprawa dźiała (iako tu pismo wspomina) od

początku /

Abakuk 1. a.

Madrość syn Boga iako od wiekow rodzeniem otrzymamy na. Prryp: 8. c. Hiero. in 20. ca. Ilaia, & Michcz 4 Chri-fosto, home. de Trinit. Athanas. cōpend. de spir. s. Gregor. Nilsens cōtra Eunomium. Cyril. l. 5. The-sauri cap. 4. Faustina de fi-de cōtr. Arian. Galatins loco supra citato. 1. Woyi 4. a.

początku / od wiekow / przed wśyskim stworzeniem. Ocoż / by też był Bog tedy bez madrości swej (co bez blaznierstwa snadź nie może być pomysłano) tedyby iey nie miał być u tego od siebie rożnego wtupować / nabywać / albo o trzymawać. Ale nabył iey u siebie samego / gdy zaraz przedwiecznie przez rodzenie / z istności swej otrzymał sobie te madrość która jest synem Bożym / iako nie dawno pokazał. Ktorego rodzenia nad bieg przyrodzony doskonałość wyrażona jest czworako. Naprzód poczęciem / które znaczy ono poczęcie słowa w umyśle Bostim / tu takowemu spłodzeniu syna. Parturitio zasia albo postępek rodzenia / wpe-wnia iż to rodzenie jest własne y prawdziwe z własney natury a istności Bostkiej. Oczymanie lepał dawa znaczyć w rożney personie Oycy y syna / nie rozdzielnosc natury a istności / czego stworzone rodzenia nie mają. Nakoniec ordinatio albo rozrządzenie w tym rodzeniu / namienienia obyczay drugiey emanacyey / albo wynikania / którym Duch s. od oycy y od syna pochodzi. A skąd dochodzimy tego / iż siedmiu dziełat wykładaczow z ducha Bożego / albo tu nierozumie-li stworzenia własnego / (iako też to słowem Greckim nie własnym znać dali) ale według zwyczajn pisma świętego / rozumie-li stworzenie / iakie bywa rzeczy już przed tym badaccy iako się przed tym wspominało: albo ich przełożenie / jest iaka omyłka odmienione: która odmiana w tych obu rożnych słowach Greckich / snadź z iedney litery wroś mogła / iako tego ięzyka wiadomi rozeznają. Z tego tedy objaśnienia iacno już Krześcijani mili własność tych słow wyrozumieć tym sposobem: Iż początek drogi albo przedwiecznego wczynku Boga Oycy / był onā prima emanatio, albo napierwsze wyniknienie / którym on / przed wśem stworzeniem od wiekow / przez rodzenie z własney istności swej / otrzymał

Doskonałość rodzenia Boga Greego. D. Thomas 1. parte 1. q. 27. art. 2. ad 2.

Krotkie i własne wyrozumienie tego mieysca.

Augu. l. inde ci
uit. cap. 24.

564.

Kazania Czwartego

Dziegie po.
twierdzenie te
go wykładu.
Wode: 7. c.

Syn Boży
per emanatio-
nem abo wy-
nikanie jest o-
brządem Bo-
żym.

otrzymał sobie/to jest w nierozdzielnym ione iedney iśno-
ści swej zachował mądrość niestworzona (iako mówi Au-
gustyn s.) to jest logos, abo rozum y słowo syna swego ier-
dnorodzonego/własnością osoby od siebie różnego: w tym
to rodzeniu swym zachowuiac nieiaki niestworzony porzą-
dek/aby zaśle z tego syna pospołu z Oycem/ Duch s. trzecia
osoba nierozdzielnego Bóstwa także przedwiecznie pocho-
dziła: y żeby potym w czasie a wieku/ ta wszystka nie roz-
dzielność tych osob Bóstich/ osobliwie przez personę syna
Bożego/iako słowa/mądrości/y mocy Bóstiej/ wszystkie
stworzenia z niczego wzięta/ one moea słowa iego opas-
trowała: y nakoniec przez szrodek przysięcia stworzonego
człowieczeństwa/upadeł przez grzech iego naprawił: y o-
no iakoby przez odnowione stworzenie/Bogu temuż nie roz-
dzielnemu iako stworzycielowi/ do kresu błogosławieństwa
daruwanego/w wiecznoscie nieiaki natury Bóstiej
zjednoczył. Takowe rozumienie gruntnie się na świadec-
twie tegoż Salomona/ktory na innym miejscu po stwor-
zonej mądrości/te niestworzona/to jest syna Bożego/30
wie rzemieślnikiem wszelkiej mądrości y dowcipu. A po-
tym tak ja daley opisuie: Jż jest duchem wyrozumienia/
światym/iednym/rozkosnym/ subtylnym/ wymownym/
śnażnym/niepomaganym/ pewnym/ przyiemnym/ miłui-
cym dobro/ ostrym/ktory nie nie zabrania dobrze czynić/lu-
bującym/dobrociwym/ statecznym/ pewnym/ bezpiecznym/w
siedmym/ wszystkie opatruiacym/ y ktory ogarnia wszy-
stkie duchy: rozumnym/ czystym/ subtylnym. Bo nad wszy-
stkie rzeczy pochopne pochopniejszy jest mądrość/ y przesie-
ga wszechdzie prze swoje czystosc. Jest bowiem para mocy
Bożej/y nieiaka (emanatio) wypływanie iśności wszech-
mownego Boga ścżyrey/y przetoż nie splugawionego w nie
nie wchodzą

Cześć Trzecia.

565.

nie wchodzą. Bo jest iśnością światłości wieczney y zwo-
ierzciałem bez zmaży Bóstiego mąiektatu/ y obrazem do-
broci iego. A będąc iedna/ wszystko może/ y w sobie zostawia-
jąc/ wszystkie rzeczy odnawia/ y po narodziech przenosi
się w dużej swięte/przyiacioły Boże y Proroki stanowiąc.
Nikogo bowiem nie miłuię Bog/ iedno tego ktory z ma-
drością przemiektowa. Do tad Salomon w duchu S. te
mądrość na naszym rozumieniu opisuie tak: iż tymi kro-
tkimi słowy zawiązał wszystkie śnaż własności Bóstie
syna Bożego/odemnie dotad hyroko wymodyżone. Do tego
wykładu prawie z gruntu a własności samey rzeczy y słow-
iey poietego/iacno ius przywieść to wszystko/co tu Salo-
mon różnie (iako się zda) o tej mądrości wspomina: co
prze troćkość czasu każdemu bacznemu do wważenia zosta-
wuię. Iacno się też z niego pogodzi różnie tych to słow
przełożenie/ a za tym y nieiaka odmiana wykładow tegoż
miejsca/ktora z różności abo z napsławiania tego przekładu
wzięta. Bo dobrze przed sekta Aryusowa nądujemy to/
iż tu dowodzeniu przedwieczności syna Bożego/ używali
tego miejsca nadawnięszy Doktorowie S. iako Iulianus
meczennik Ignatius, Ireneus, Lactantius, Origenes, y podob-
no inzy: co też nie leda iako podpiera nanki naszey/o prze-
dwiecznym synie Bozym/ ktora Bestya poslednięzym ius
czasom niż ci Doktorowie żyli/ nie umiećnie przyczystać
zwytka. Jż się taki wykład miejsca tego bardo się wewi-
dza z tych kilku miejsc pisma swiętego. Naprzód Epiphā-
nius y Hieronym s. stosuia to miejsce z początkiem Ewan-
gelij Jānā s. Do co tu mądrość mowi: Otrzymał mie-
Pan/początek drog swoia: to Jān s. iakoby wykladać mo-
wi: Na początku było słowo:czym rodzenie y przedwie-
czność iego wyraża. Co tu mowi/otrzymał mie:to Jān s.

U U u

Predwies-
czność syna
Bożego daw-
no z tego miej-
sca wywodzi-
na. Iulianus cū
Tryphone bis.
Ignat. epist. 4.
ad Tharsē.
Iren. l. 4. c. 174
Lactan. l. 4. c. 6
Origen. in A-
pologia Pam-
phili.

Trzecie w-
rodzenie wy-
kładu tego
miejsca y po-
czątku Ewan-
gelij Jānā
s. Epiphān.
cōt. Semiarian.
Hicrō. & glofa
tak: super hūc locū.

Jan 1. a.

Zydow 1. a.
Kolo 1. c.

Jan 5. c.

Przyp: 3. a.

Jan 1. b.
Jan 1. a.

Wstąpienie
wa około
stworzenia
igranu pod
bna.

Plato lepiej
niż Ariani
trzymał o mo
drości Bo
skiej.
In Timæo &
de legibus.

566. **Kazania Czwartego**
tak: Słowo było u Boga/w łonie to jest ogarnieniu Bo
stwa/y było BOG. Jako tu bywa opisano przez te ma
drość wszystkich rzeczy stworzenie / założenie y rozrządzenie
tak lekkie y snadne/iż iakoby igrać-bywa odprawowane:
tak Jan y Paweł s. wykładali/iż przez te mądrość a słow
wo/to jest przez syna Bożego snadniechno/ to jest mocą
słowa iego sa stworzone/rozrządzone/ożywione y oświeco
ne wszystkie rzeczy/ktorekolwiek na niebie y na ziemi sa/y
owsem same wielki/a bez niego nie nie jest uczyniono. Ma
drość tu o sobie powiada/iż z Oycem wszystkie stworzenia
iakoby pospolu składając odprawowała: też objaśnia w E
wangelijey mówiac: Syn nie może sam od siebie nie czy
nić/iedno co Oycą wyżyży czyniacego: bo co on czyni/to też
syn podobnie czyni. Co Salomon nie długo potym swia
dzą/iż ta mądrość/to jest syn Boży/zbudował sobie dom/
to jest ciłowieczeństwo swoje w żywocie Panniejskim. To
JAN s. objaśnił gdy mówi: Słowo ciałem stało się jest/
ktore widzieliśmy y przepatrowaliśmy oczyma naszymi/ y
reze nasze dotykały go. Nakoniec iako tu mądrość o so
bie wyświadcza/iż rostką a wdziechą tey jest bawić się z sy
nami ludzkimi: Tak JAN s. opisał tego skutek/iż ta ma
drość wcielona Pan Krystus/miejszał między nami/ y one
niedosćigle tajemnice znajomości BOGA y zbawienia na
szego/przez zwierzenie a widome rzeczy nam objawił/y
dał moc wiernym swoim stać się synami Bożymi: a spra
wił to iakoby igrać/ to jest dogadując tym krewkościami
naszym: dla czego też Plato ciłowietka nazwał/ludus DEI,
iakoby igra a krotoczwila BOGA: y tego pro sprawił rze
czy stworzone/nazwał mądrością y miarą wszystkich rze
czy: z właściwą iestliby kiedy BOG przyobłoki ciłowietka.
Gdzie oto ten poganin lepiej trzymał o tey mądrości/ to
jest o

Część Trzecia.

567.

to jest o synie Bożym/y o mocy Boskiej/y wcielaniu iego/
niż teraz Bestya z swoim Antykrystyjańskim stadem.
Drugie miejsce objaśniające ten wykład kładzie sam Bog
przez Izaiasza tak mówiac: Słuchaj mnie Jakobie y Isra
elu/ktorego ja zowę: Jam ci jest sam/ iam pierwszym/ y
iam ostatnim. Która też moja założyła ziemię/ y prawiła
moją rozmierzała niebiosy: ja zawołam na nie/a stana (tu
posłuchaństwu memu) pospolu. Te słowa acz należą w sy
stiemu zupełnemu Bożstwu Trojcey s: wszakoż osobliwie
personie syna Bożego/ iako tey przez ktora sa stworzone
wszystkie rzeczy/y ktora w Objawieniu Jana s. także iako
y tu opowiadała się być napierwszym y naostatniejszym:
A trzecia/iż wnet potym kładzie te słowa: Od początku nie
w założeniu mówiłem/ z czasu niżeli się stał/ ciałem był:
a teraz Pan Bog posłał mnie/ y duch iego. Ktore słowa
okazałem na swym miejscu/ iż synowi Bożemu osobliwie
sa przywłaszczone. Bo syna Bożego osobie jest rzecz wła
sna być posłana/ także Duchą s. / ktory według tutejszego
słowa żydowskiego/ ktore dwoiako brzmi/ może się rozu
mieć być także od Oycy posłany: albo (według Augusty
na s.) iż syn był według ciłowietczeństwa przez Duchą s.
posłany/iako to sam Pan Krystus z Izaiasza wyklada. A
stad pokazuje się/iż ta mądrość syn Boży/od wieków spra
wowała stworzenie wszech rzeczy/y onych też w ostatniejszy
sad wykonaniem będzie. Trzecie miejsce potwierdzające
ten wykład/ jest u Hieremiasza Proroka/ gdy tak mówi: Bo
kowie ktorzy nie uczynili nieba y ziemi niechay zagina z sie
mie y z rzeczy ktore pod niebem sa/ ktory czyni ziemię w mo
cy swojej/ gromie okrag światu w mądrości swej/ zc. Gdzie
oto prorok stworzenie wszech rzeczy przywłaszcza Bogu/
to jest rożnym personam. Wstawa: ktore osoby potym
n n n n objaśnia

Czwarte obja
śnienie tego
wykładu o
modrości Bo
skiej.

Isai 48. c.
Cyrill. lib. 1. in
Ioan. cap. 5.

Obja 1. b. 21.
b. 22. c.

Augu. ser. 6. de
Tempore.
Luka 4. c.

Plato wwie
dzenie tego
wykładu.
Jerem: 10. b.
Iren 1. c. ca. 6.

obiasnia być Bogą y madrość jego/ to jest Oycą z synem/ bez ktorych też nigdy nie jest Duch s. A tudzież przed tym opowiada/ iż ten Bog jest jedynym Bogiem prawdziwym żywym/ y wielkistym: dawać znać/ iż tych różnych person jedną jest natura a istność Boska/ y iedenże Bog a stworzył ciel. Czwarte miejsce jest v Dawida / ktory wystawiając wielmożność Boska w stworzeniu wszech rzeczy tak piše: O iako wielmożne są uczynki twoje Panie: wszytkos w mądrości uczynił: napełniona jest ziemia dziełami twoimi. Gdzie też według przeszłych dowodów / madrość słusnie może być rozumiana synem Bożym/ ktory potym w cielu wiecześnie swym/ prawdziwie napełnił ziemię dziełami Boska/ to jest ludźmi wierzącymi / ktorzy są synami y dziełami Bożymi. Piąte miejsce tu pozmierzeniu przerzuczonego wykładu náyduie v Barucha Proroka: gdy wystawia tam syroko madrość Boska/ a nawieczny stad/ iż one sam tylko Bog zna/ y sprawa iey od wieków wszytkie rzeczy są stworzone: nakoniec co by to za taka madrość była/ wyklada tymi słowy: Ten ci jest Bóg nasz/ a nie będzie wozio inşy przeciw temu. Ten ci wynalazł wszelką drogę wyćwiczenia/ y podał ją Jakobowi słudze swemu. Potym na ziemi ogladany jest/ y z ludźmi wiódł obcowanie. W ktorym Proroctwie prawie iasnie wyłożona jest ta mądrość syn Boży/ na końcu wieków wcielony / o ktorym v Salomona na obudwu miejscach tu przywiedzionych / oświedczało się rodzenie iego przedwieczne/ stworzenie y rządzenie święta/ zbracenie się z ludźmi przyięciem ciałowiczenia swa/ y nakoniec meka iego/ y skutki iey przez wyćwiczenie wiary/ y uczestnictwo Sakramentów świętych. A tak ten dowód zamytam tak z Hieronymem s. Niechay zagina ci wszyscy/ ktorzy przy jeby p. Krystus Boska moc y Boska madrość

Größe y si-
dme po parcie
tego wykładu
o madrości
nie Bożym.
Psalm. 136.
Ambro. lib. 1.
de fide cap. 11.
August. 1. 1. de
ciuit. cap. 32.
Cyril. lib. 5. de
Trinit.

Baruch 3. d

Grego. Naziz.
lib. de fide
Epiph. hgr. 69.
Cypri. 1. 2. cōt-
Iudgos c. 2 & 6.
Cyril. Hieroso.
catechesi 11. illu-
minat. Damaf.
1. 3. de fide ca. 4.
& ora. 1. de na-
tiuit. B. Marie
Galatinus 1. 3.
cap. 27.
Klatwina fāl
byse tego
miejsca.
Hier. super huc
locū Prouer. 8.

madrość nie był od samego Oycy wrodzonym z początku/ y owsem przed wszelkim początkiem/ ktory jedno może być wyrzeczoney abo pomyslony. Który dekret czyni też tam samą madrość tak mówiac: Kto przeciw mnie zgrzeszy/ ośmieli się brać duszę swoję. Wszyscy ktorzy mnie nienawidzą/ milnia śmierć/ to jest potępienie wieczne. Z tego miejsca y wykładu iego/ może być zrozumiane/ y za dziełate świadectwo przedwieczności syna Bożego policzone/ one oboje sobie podobne miejsce/ gdzie Ecclesiasticus o madrości BOŻEJ tak mowi: Wszelka madrość od p. Boga jest/ y z nim była zawždy/ y jest przed wiekami. Y potym opisany przez te madrości/ stworzenie wszech rzeczy/ tak daley dotkłada: Pierwszą ze wszytkich stworzoną jest madrość/ a smysł rozstropności od wieków. Źródło madrości (jest) słowo Boże na wysokości: y wescie iego przykładania wieczne/ z. Y potym zaszle tamże mowi tak: Jeden jest naywyższy stworzyciel wszytkich/ wszechmocny/ y ktol. moży / y barzo strasliwy: siedzący na stolicy swoiocy/ y pannyacy BOG: on stworzył ją w duchu s. / y ogladał/ y rozrąbował/ y rozsmierzył. Y wysłał ją na wszytkie uczynki swe/ y na wszytko ciału/ według datku swego: y dał ją miluiacym siebie. Na inşym miejscu zaszle tenże medrzec przywodzi te mądrość tak o sobie mowiaca: Ja posłam z ręką naywyższego pierworodna przed wszytkim stworzeniem. Jam sprawiła żeby na niebie zaczęło się światło nie ustawiające: y iako mgła otoczyłam wszytkie ziemie. Jam na wysokości mieszkałam/ a stolicą moją w słupie obłok. Okrąg niebieski osłoniłam/ a głębokość przepaści przewiedziłam/ y do dotkam po nawałnościach morskich/ y na wszelkiej ziemi stałam. We wszelkim ludzie y w każdym narodzie miałam przodek / y wszytkich zacnych y podłych sercą moją swą

Przypis. d.

Dzieliaty
główny do-
wód przedwie-
czności syna
Bożego.
Eclesi. 1. 2.

Eclesi. 24.

U U n ię

zdeptałam.

Wykład słow
Syna Bożego
o madrości sy
nie Bożem.
Eklez. 1. 14. a.
Ambro. li. 4. de
fide ca. 4. & 6.
& de fide cōt.
Arian. cap. 11.
Cyril. li. 6. in
Ioan. cap. 12.
Lactan. l. 4. c. 9.
Cypri. li. 2. cōt.
Iudgos cap. 1.
Augu. serm. 58.
de verbis Dni.
& sermo. 8. de
diuersis.
D. Thomas 1.
parte quest. 41.
artic. 1. ad 4.
1. Kor. 1. 6.
Hierony. super
Psalm. 109. & epi
sto. 15. de attri-
butis Deo.
Kolosi 1. 1. b.
Tydom 1. b.
depcałdm. A przycym wshystkim szukałm obpoczynles
nia: y w dšiedziectwie pāńskim mieścić bede. 16. To opisat
nie madrości/y inſe ktore dla przedluzenia opuſzczam/ mus
si być rozumiane nie tylko o tey samey madrości/ ktora w
Bogu samym iedna rzecz 3 istnością iego ieſt: gdyż tu
madrzec przywodzi te madrość/ iako rożna osoba od Bo
ga/o sobie samey mowiaca. Nie moga ſie też wshyſtkie te
ſłowa rozumieć o ſtworzoney/ a do ſpraw tego ſwiata lu
dšiom udzieloney madrości: gdyż częſtokroć przedwieczność/
ſtworzenie/y rzadzenie ſwiata/ ſłolica Boſka/ y inſe wła
ſności Boſkie/bywają iej tu przyznawane. Doſtawa tedy
to/iż pod tytułem tey oboiey madrości/bywa też tu ozna
czona osoba ſyna Bożego/ ktorey przez Apoſtola madrość
ieſt właſnie przywłaſzczona. Bo Madrzec przypisuje tu
tey madrości wiele rzeczy/ ktore ſa ſynowi Bożemu/ tał
w przedwieczności/ iako też po przyzięciu ciała iego wła
ſne: czego oſobliwie wymieniać czasu mi nie ſtawo: zoſtā
wuie to wiernemu a roſtropnemu ſłuchaczowi. Ale wiele
ſie to wyrażenie przedwieczności ſyna Bożego: Naprzod/
gdy na początku tych ſłow/ ta madrość oſwiadcza ſie/ iſ
wyſzła z wſt najwyżſzego/ to ieſt z wmyſłu iego/ ktory w Bo
ga miaſto ſerca aſo wſt ieſt: a ktemu gdy ſie zowie pierwo
rodna przed wſhem ſtworzeniem/ co Pāwel s. Pānu Kry
ſtuſowi przywłaſzcza/ iakoſm nie raz wykladał. Trzeci 3 gdy
tām potym przydawa Madrzec te ſłowa: ſzrodło madro
ści ieſt ſłowo Boże na wyſokoſci/ y weſcie iej/ mādaty
wieczne. Bo tymi ſłowy/ ſzrodło y iakoby korzeni tey o k
rey tu mowi rożney madrości/ ſtānowi być ſłowo Bo
że na wyſokoſciach: pewno nie iakie ſtworzony aſo w czasie
od Boga mowione ſłowo/ ale przedwieczne/ ktoreby też tey
przedwieczney madrości/ iako tu wspomina/ ſzrodłm być
mogło.

mogło. Przetoż to ſłowo kładzie być na wyſokoſci/ to ieſt
ſyna Bożego/ ktory bedac y rozſiewając madrość ſwa na
ziemi/ nie przestał nigdy być w niebie/ a ktemu w Boga w
ſonie a ogarnieniu iſtności Boſkiey. A iſ ta madrość po
kazala ſtutki ſwoie nie tylko w przedwiecznym Boſtwie/
ale też w przyzięciu ciała ludzkiego: ſłuſnie Koſciol duchow
nym rozumieniem przyczyta też te ſłowa mācce iego
Pānnie Māryey/ ktora od wiekow tu czyſtemu porodzeniu
tey to madrości była przeżyſzana. Dalſze ſpieranie o tym
mieyſcu zoſtawuie wpoſnym niewiernikom: gdyż mie k
rość czasu bārzo doſciſta: a ktemu iſ w przeſzłych dowa
dach doſyć ſie iuż gruncownie ta madrość osoby ſyna Bo
żego wywodſiła. Dſieſiate ſwiadectwo o przedwieczno
ści ſyna Bożego czytamy w Micheaſa Proroka w te ſł
wa: y ty Bethleem Ephrata/ maluczkie ieſteſ w tyſiacach
Judſkich: z ciebie wynidzie ktoryby był panuicym w Iſra
elu: a wychodzenia iego z początku od dni wieku iſtoſci.
To mieyſce iſ właſnie należy P. Kryſtuſowi/ nie moze za
przeć kto wierzy Ewāgelijey/ ktora wyſwiadcza/ iſ nāro
dzenie ſyna Bożego Meſyasa było tym Proroctwem wy
ſwiadczone od wshyſtkiey bożnice Hieroſolimſkiey/ na pyta
nie krola Heroda. Jedno iſ tych oſtāenich ſłow a przed
wieczności ſyna Bożego oni Doktorowie nie dołożyli: al
bo dla tego/ iſ o tym pytania nie było/ aſo też (iako piſze
Chriſtoſtom s.) dla pochlęſtwa Herodowi/ ktory ſie wie
czynym kroleſtwem Meſyasoſowym bārzo obrażał: aſo na
poniec na iakie podecić a okęſanie piſma o prawdziwym
Kryſtuſie/ ktore im z Antykryſtami kacerſtmi bywa ſpol
ne. Przeciwno ktorym iednak oboim bārzo to mieyſce bñe.
Bo iſdzi nie moga ſie go przeć/ gdyż ieſt z ich zakonu Pro
rockiego przywiedzione/ a ktemu przez zwierzone Doktor
Bożnice

Słowa mede
cove o madro
ści przedwie
czney/ czemu
do P. Mārye
y bywają ſto
ſowane.
Haimo cōtio
ne ſuper hac
verba. Galati
nus 1. 7. ca. 8. 10

X. dowod
przedwieczno
ści ſyna Bo
żego. Mith. 5. 2.
Athan. orat. 2.
cōt. Arian. Cy
ril. l. 6. in Ioā
c. 12. & l. 2. de
Trin. Chriſto
ex varijs locis
in Matth. 1.
Hierony. Ru
pertus. Lyrano
& gloſa in
huc locum.
Galatins li. 7.
cap. 3.
Matth. 2. 2.
Jan 7. f.
Chriſtoſtom.
in Matth. 2.
Ten dowod
poſonywa iſy
dy y Antykry
ſtu. kacyſkie.

Bojnice ich. Bącyrce musza ie tej koniecznie przyznać: gdyż iest z Biblijey s. przywiezione/a ktemu świadectwé Ewangelijey tu objawieniu naródnego Mesyasa poszwierdzone. W ktorych słowach acz krotkich/mamy cztury rzeczy/ Bostwo prawdziwe p. Krystusowe wyswiadczaiace. Pierwsza iest/gdy go tu zowie Prorok Panem y wozjem Izraela/3 pokolenia Juda wychodzącym: przez co w syfko z dawnego a temu barzo podobnego Proroctwa Jákobowego/y z inzego pisma/wywoǳilem go na swych mieyscach być prawdziwym Bogiem/y Mesyaszem. Druga: iż przez dwoiakie wyscie/ktore tu Prorok rozdziela/tu bywa oznaczone oboie naródnienie p. Krystusowe/ ktore też Paweł s. opisuje: iedno ktorym w Bethlegem posiedł z ciata a potomstwa Dawidowego w czasie: a drugie ktorym wyszedł przez wrodzenie z istności Boga Oycá z posciaktu od dni wiekuiści/a według ktorego iest Bogiem nad wszystkie rzeczy na wítki błogostawionym. Trzecia: iż to wyscie iego/ pierwszego początku swego nie ma od Maryey/ iako Aneykrystowie bluźnia/ ale od początku dni wiekuiści ktore mu także Abakuk przyznał w podobnym proroctwie swym/ ktore Tertullianus z koniecznym Micheaszowym stosuje. Czwarta: iż słowo żydowskie wyraża tu te wyscia syná Bożego w wielkiej liczbie. Przez co dawni Rabinowie żydowszey dochodźlitégo/iż naródnienie syná Bożego/nie tylko z Boga Oycá/ ale też z Panny Maryey/przechodziło nieakomiare czasu y przyrodzenia: naprzód w tym iż Panna Marya porodziła p. Krystusa/ ktory nie tylko dziećciem/ale też synem Bożym/y mężem stoney czasu/ to iest (iako dawni Rabinowie wykładali) Bogiem był: a ktemu/iż oná osobliwym przywileciem łaski Bożey/przez tak długie wiek roǳenia ludzkiego grzechem nápsowanego/ zachowałá

Dowody s. te go mieysca.

1. Moy: 49. b. Orige. homel. 17. in Genesim. & lib. 1. cōtra Gelsa. Tertul. 1. 4. cor. Marci. n. 40. Clemēs Alex. 1. 1. Pedagogiz. Athan. quęst. 104. Chri. soit. home. 67. in Genes. Theo. odoretz 9. 109. in Genesim. Ambro. de be. ned. Patrar. 64. Augu. 12. cōtra Faustū cap. 42.

Rzym: 9. b. Cyril. 1. de fide ad Theodosiū. Abakuk 3. a. Tertull. lib. de Trinit. Galati. 4. 14. Rabinis 1. b. 7. ca. 5.

Ródnienie p. Maryey y z stoney czasu/ bylo ná przyrodzenie. Idem Galati. 4. 14. 1. b. 7. ca. 14.

zachowałá w roǳeniu swym ciałke y nieciakie prawo oney niewinności/ w ktorey roǳicy náhy byli stworzeni. Tymi tak obfitymi a ważnymi dowodami stárego zákona o przedwieczności Mesyasa/y inszymi ktore dla skrócenia opuściam/żyǳi za czasu p. Krystusowego przywieǳieni/gdy im młak y śmierć swoje przepowiadał/ odpowiadzieli mu te słowa/ktore ia tu za iedennasty dowód tłaǳe: Myszmy slyšeli z zakonu/iż Krystus trwa ná wieki: iákoż ty mowiš/ potrzeba aby był wynyżšon (ná krzyžu) syn cziowieczy: Czymże iest ten syn cziowieczy? Káż im tedy Jesus: Jisicze maluczkó swiatłości iest w was: choǳcież póki macie swiatłość/ żeby was ciemności nie ogarnęły. Z tych słow znaczy się iasny a niewątpliwy dowód przedwieczności p. Krystusowej w stárym Testamencie/ ktory oto lepiej wpatrowali oni żyǳi w zasłonie litery Moyszejowej/ niż teraźniejszy Aneykrystowie/ biegłóścía písma y prawdy náǳ inſe wieki się przechwaláacy. Woiclić písniem stárego zakonu byli w tym wperwnieni/ iż Krystus trwa ná wieki/ y śmierci nie iest podległy/ tedy go iuż stáǳ rozumieć być prawdziwym Bogiem/ ktoremu samemu własnici nieśmiertelność a wiekuiśćość przynależy. Jedno w tym bliǳili/iż w tymże zakonie nie wpatrowali gestych a wyraźnych świadectw o naturze cziowieczy w teyże personie p. Krystusa/ w ktorey naturze śmierci śmierć miał w żywot/ a w nieśmiertelność/ iako prawǳiwy Bog/ obrocić: iako to Dawid wyrażił/ opisuiac dwoiakie wstąpienie tego to Mesyasa/ iedno ná zachód tu śmierci/ drugie ná wšchód tu zmartwychwstaniu do nieśmiertelnego żywota/ sobie iako głowie/ y prawdziwym cziłontó swoim. Toż sam zbawiciel wciřnił/ gdy dwiema zwolennikom swym/ przez cała drogę do Emaus/ przez wszystkie

xl. dowód 3 wyznania żyǳ dowodowych iż Krystus trwa ná wieki Jan 12. c. Chrysoſtomus Cyrillus, Augu. sinus, Ruperts & Lyrans lup. huc locum

żyǳi náǳ Krystusa ná cziowieczy.

psal. 17. a. d.

Łukasz 24. v. a. písma

574. Kazania Czwartego

pisma świętego Testamentu wywodził/ i potrzebą było/ aby on przez mek/ śmierć/ y zmartwychwstanie wszedł do chwale swojej. Bo acz według nauki Pawła S. przedwiecznie był y nie przestał być w kształcie Boskim/ y Bogu Oycu w niesmiertelności równym: wszakoż względem pośrednictwa a kształtu służebniczego/ którym się dobroś wolnie poniżył/ stał się Bogu Oycu posłusznym aż do śmierci krzyżowej. Czego iż oni żydzy z zakonu swego nie uważali/ ostrzega ie w ciemnościach takiego niedowiarstwa: w pominięciu aby go pozbywali tym początkiem światłości/ który mieli o iego niesmiertelnym Boskowie/ według którego on jest światłością prawdziwą oświecającą każdą ciemność przychodzącego na ten świat: którego światłości dać Boże/ aby terazniejszy Antykrystyjni/ acz nie w tych żydów pożyćiali. Świadcetwa z Ewangeliiy położylem przed tym przez samego zbawiciela czynione/ nad które pewniejsze być nie mogą. Teraz z nauki Apostolskiej iść chce kilka czelniejszych przyłoże. Dwanaście tedy świadectwo dawa znając Paweł S. tak pisać: Rzeczy nie okazałe Boskie/ bywały od stworzenia tego świadca obaczowane/ przez rzeczy które są uczynione / a (dobrze) zrozumiane i wiekuista także moc iego y Boskwo/ie. Z tych słow niktoś rzysacni Doktorowie S. dochodzą przedwieczności Boskwa P. Krystusowego/ zwołując Cyrillus/ gdy o tym tak napisał: Jeśli kto te słowa będzie do osoby BOGA Oycę przyciągał/ przecie się zaś do osoby syna obroca. Bo tworaby była moc Boska/ sam tenże Apostoł obwoływa Panną Krystusa być Boską mocą y mądrością. Także y Dawid mowiac: Złec Panie mocy twojej: potwierdź to Boże coś sprawił w nas. Bo y który własniey może być rzeczon mocą Bożą/ jedno ten który nas odkupił od skażitelności/

Philippi 2. b.
Jan 1. v.

Jan 1. b.

Xij. świadectwo pisma S. iż syn Boży jest przed wieki. Rzym: 1. c.

Athan. orat. 2. cōr. Arianos. Cyril 1. 1. Theofauri cap. 5. Ambro. 1. 4. de fide cap. 4. 1. Rom: 1. c. Psalm: 72. d.

Część Trzecia.

575.

nasz/ syn Boży/ y przywrócić nas do nieśażitelności? A iż to miejsce pisma świętego (z nauki Pawła S. przywołione) na syna się ściaga/ tak się pokazać może. Klapisano jest bowiem/ iż nikt nie zna oycę tylko syn/ a komu by syn obiał. Jeśli tedy Ociec od samego tylko syna bywa poznany/ y przez niego tylko samego inshym obławiony: tedyć zaprawdę BOG Ociec będzie poznany/ nie przez stworzenie/ ale przez syna/ którego stworzenie stworzycielem swoim y słowem Bożym być ogłasza. A słowo zaś w sobie samym Oycę pokazuje. Przetoż Philippowi mowiacemu: Pokaż nam Oycę: nie powiedział aby miał być z mnogosci stworzenia poznawany: ale na siebie samego wskazał mowiac: Bo widzi mnie/ widzi y Oycę mego. Do tad Cyrillus S. A zaś Ambroży S. przez Boskwo rozumie też trzecia osoba Boskwa/ to jest Duch S. / który pochodzić nie tylko od Oycę/ ale też od syna/ okazać też wiadomość BOGA Oycę/ mieszkać z nami na wieki/ y uczyć nas wszelkiej prawdy/ iako sam Pan Krystus wyświadcza. Trzynaste świadectwo może być wsieta z Pawła S. gdy tak pisał: Koniec zakonu jest Krystus do sprawiedliwości każdego wierzącemu. Bo Moyses napisał: Jeśli sprawiedliwosc teora z zakonu jest/ który ja ciemność będzie cżył/ będzie w niej żył. A lepak cā która z wiary jest sprawiedliwosc tak mowi: Nie mow w sercu twoim/ kto wstąpi w niebo: to jest Krystusa sprowadzić: abo kto zstąpi do przepaści: to jest Krystusa od umarłych odprowadzić. Ale co mowi pismo: Bliżo jest słowo w ustach twoich y w sercu twoim: a toć jest słowo wiary które opowiadamy. Bo jeśli wyznał w ustach twoich P. Jezusa/ y w sercu twoim uwierzył/ iż go Bog wzбудził od umarłych/ zbawion będziesz. Tego miejsca własne rozumienie to jest:

Math. 11. v.

Jan 14. a.

Ambros. lib. 3. de spir. s. cap. 2. Chryso. home. de spiritu. s. Jan 14. b. d. 15. b.

Xij. miejsce o przedwieczności syna BOGA tego. Rzym 10. a.

000

Strofuit

Hic sensus col-
ligitur ex Hila-
rio in fine lib.
II. de Trinit.
Origen. super
hanc locū. Chri-
stus. ibid. & in
Ioan. hom. 4. c.

przejściu
du żydowicie
go o Mesyasa
pu; Pawła s.

Pan Krystus
iako jest koniec
zakonu.

Iren. l. 4. ca. 25.

3. Mory: 11. a.
5. Mory: 30. c
Ezech: 30. b.

576. Kazania Czwartego
Serofaie tam Apostoł żydy/iż pełnienie zakonu Mozysego
wogo sadyli tylko na zwierzędnich ceremoniach / a uczyn-
kach w nim rozkazanych: przez co tylko wchodzili doczesne
go Karania / a otrzymywali doczesne szczęśliwości według
obietnice tegoż zakonu. Ale w tym się bacić niechcieli/iż
tenże zakon dobrze zrozumiany/okazywał im insha sprawie-
dliwość nad te doczesne/ która wieczy należała w wierze
przyszłego przez Krystusa zbawienia/ niż na onych zwier-
zędnich uczynkach/które tylko figura a cieniem tej przyszłej
łaski były. Takimże błędem wwiędzeni/ niechcieli y w no-
wym zakonie Mesyasa przyznawać, iedno takiego według
oney cięlesney o zakonie rozrywkę swej poymowali. Bo
widząc P. Krystusa a z uczynków być Bogiem: przecie to-
mu nie dowierzali/ przypatrując się krewkościom ciłow-
czeństwa iego. A zaś widząc go być prawdziwym ciłow-
wielkiem/ gorzeli się z tego/ gdy się Bogiem być pokazywał/
tak wielmożnością cudów/ iako też straszeniem a napra-
wą ich nie drożnych wynalazków a zwyczajów zakonnych.
Przeciw temu błędowi zakłada naprzód Apostoł te głos-
wne nauki: iż zakonu koncem/ a iakoby ostatecznym cylem
jest Krystus. Czym dawa znać/iż syn Bóży iako był da-
wca zakonu Mozysego/ tak też wszystkie uczynki te-
goż zakonu/ bądź zwierzędnic/ bądź też zewnętrzne/ do niego
iako do własnego cyłu/ ściągali się/ y w nim za czasu łaski
wykonanie swe wśiać miały. Bo według nauki Trene-
sa: iako Krystus może być koncem zakonu/ kiedyby pier-
wcy początkiem iego nie był: Ktoć bowiem koniec przy-
nosił/ tenże y początek sprawował. Tego dowodzi tu Pá-
wel s. świadectwem z tegoż zakonu Mozysego wśia-
łym: okazując onym zaslepionym żydom dwoiaką sprawie-
dliwość w tymże ich zakonie wyrażoną: Jedną/ która we-
dług ścisłej

Cześć Trzecia.

577.

dlug ścisłej litery pisma Mozysego / sadyli się na
zwierzędnym pełnieniu uczynków tego zakonu/ tu wchodzi-
nia Karania/ a dostępowaniu zapłaty częstey żywo/ to jest
szczęście doczesne dawający: Druga zaś/ która się na wie-
czy w przyszłego Mesyasa/ a w pobożnym okazowaniu
tey grunowała. A dokłada/iż o pierwszej sprawiedliwości
Mozyse s. świadectwo dawał: a druga samą o sobie w tym
zakonie wyswiadczyła: Przetoż Origenes z nauki Pawła
s. słasnie na rozumie być syna Bózego/ który/ według te-
goż Apostoła/ iest sprawiedliwością y pokojem naszym.
Ta tedy sprawiedliwość P. Krystusa/ iest w onym zakonie
Mozysego/ nie także się szukać na niebie/ ani gdzie w
głębokościach a niewiadomych przepaściach: ale się opowia-
da w tym/iż przez żywe słowo moley Bóżej onym zakon-
nem opowiadany/ dala się dobrowolnie y śnądnie naleść
w sercach prawdziwie wiernych/ y one wiara zwierzędnic-
mi pobożnościami pokłaniali. Tenże trop náydom-
nia tey sprawiedliwości/ stosuje tu Apostoł do nowego za-
konu/ w którym już pierwszą sprawiedliwość ceremonij
Mozysego/ przez przysięcie tej prawdziwej sprawiedli-
wości była wstała. A wyklada tak one słowa zakonu
Mozysego: iż oni niewierni żydzi przeciw temuż za-
konowi/ słowa dostępowania tej sprawiedliwości szukali
w niebie: to iest/ przy Bóstwie P. Krystusowym/ niechcieli
wierzyć ciłowięczeństwa: na to nie bacząc/ iż iestli Bóg
możi z nieba zstąpić (według Proroctwa) stać się ciałem
miałem / y z ludźmi obcować/ tedy było potrzeba aby
to był sprawi w przywieciu ciłowięczeństwa. A zaś prze-
ciwnym sposobem słowa teyże sprawiedliwości szukali pod
głębokością przepaści: to iest/ zdala się im to niepodobna/
iż P. Krystus będąc ciłowiem okrom grzechu nam po-
dobnym/

Orig. l. 8. ca. 10.
in epi ad Rom
l. 2. cor: 1. d.

Rym: 10. b.

Isa: 7. b. 64. a

0 0 0 iij

dobnym/

dobnym/krewkim/a śmiertelnym/aby się był mógł zedrzeć
nieдостatkow do Bóstwa wydszignąć: tego nie uważając/
iż te niedostatki działy się w nim względem natury ciał
więcej: lecz Bóstwo nie tylko im nie podlegało / ale też
moca jego/iako inſych ludzi/tak samego siebie pociąga prze-
wiedziawſzy / od umarłych ku nieśmiertelności wzbudził.
Ocoż iako zstąpienie syna Bożego z nieba/y powstanie ciała
tego od umarłych/nie na rozumie/ale na wierze należa-
ło: takżć samyż Apostoł/aby takaj wiara/ a nie dawna
a sobie zwyczajna cielesnośćia przeszły litery Mojżeszo-
wey/wierzyli Jezusa być Panem/to jest/ iż w onym ciele
wieczności w którym odprawował zbawienie nasze/ był
też zaraz Bogiem prawdziwym: Gdyż według Dawida/
Pan onci jest Bogiem: a tym sposobem/daleko nie chodząc/
mogli sami w sobie naleść królestwo Boże. y słowo też spła-
wiedliwości y żywota/to jest P. Krystusa/ktorego się A-
postołowie/ po tak wielkich zgorſzeniach żydowskich nie-
chcieli puścić/dla tego iż miał słowo żywota wiecznego. A
nakońce/te wiara mieli pokazywać/nie tylko sercem/wiel-
biąc Bóstwo P. Krystusowe/ ale też zwierzędnym skutki
nauki czynków jego w ciałowieczności nam na przykład
wskazanych skutecznie naśladować. Z tego miejsca Cyrillus
s. dochodzi przedwiecznego Bóstwa P. Krystusowego:
gdyż on będąc cylem a skutkiem zakonu/ludzie w się wie-
rzace zawnę vsprawniedliwiali: co Bogu zawnę będącemu
jest rzecz własna. Ale iehże znaczniej się to stad pokazu-
je / iż (iako wywodzi Origenes) ta sprawiedliwość P. An-
Krystus/iuż w onym zakonie Mojżesowym/te słowa o so-
bie przez usta Mojżesowe mówił: Btemu iż pręczyście swo-
je opowiada być z nieba/(iako też tu Apostoł wyklada) a
nasie przesćcie swoje rościaga aż w nagłąbje przepaści ziem

ſcie: cym

Psalm 97. 4.
Lut. 12. 10.

Jan 6. 5.

Krym. 10. 6.

Cyrillus lib. 1.
de fide ad Regi-
nas.

Origenes loco su-
pra citato.

ſcie: cym według tegoż Origenesa/ dawa znać wszechmo-
cnosć swoje Boga z nieba na ziemię zstępująca / y zaśle Jan 1. 6.
wstępująca/w niebie y na ziemi zaraz będąca/y owym o-
ne napędzająca/iako tenże Apostoł/Dawid y Izaiasz dosta-
teciniey opisuia. Ceteraſte świadecwo przesztemu po-
dobne/padała się nam z nauki Piotra s. 3 Izaiasza wſie-
tey/gdy tak piſze: Jesteście odrodzeni/niez nasienia ſkazitels-
nego / ale z nieſkazitelnego / przez słowo Boga żywego y
trwającego na wieki. Gdyż wszelkie ciało jest iako trawa
y wszelka ozdoba jego iako kwiat na zielu: wſcho zieleni / y
padł też y kwiat jego. Lecz słowo Pańskie trwa na wie-
ki: a toć jest słowo / ktore przez Ewangelia opowiadane
jest w was. Tego miejsca z Izaiasza położonego / używa
Justinus męczennik przeciwko żydom/zbijając bład ich/ a
dowodząc/ iż nad Bogą Wycą wszech rzeczy stworzyciela/
jest też syn tego iemu w Bóstwie y czynkach rowny. Jaki-
toż sam postępek tak Proroctwa Izaiaszowego / iako y
nauki Piotra s. okazać to/że się te słowa o synie Bożym
rozumieć mußą. Bo Izaiasz pokazywał nimi/ iż krewka
a śmiertelna natura ludzka / przez przyſcie wcielenie prze-
wiecznego syna Bożego/ o którym tam prorokuie / miała
być do nieśmiertelności przywiedzioną/iakośćie w wtórym
Kazaniu syſteli. Tu zaśle Piotr s. wspomina Krześcijany/
aby się czuli w skutku iuż ocrzyżowanym tak wielkiego do-
brodziejstwa: przypominając im/ iż są ku nieśmiertelności
odrodzeni/przez słowo Boga żywego / y na wieki trwają-
cego/ktore im przez Ewangelia było opowiadane. Gdyż
aż też Apostoł rozumie słowo P. Krystusowe/ nauka y
Sakramenty ludzie odrabzające: wſakoż przedniey rozumi-
mie ono samo iſtote słowo syna Bożego. Bo słowo
nauki y Sakramentow/wezmie w przyſłym żywocie konie-
czy:

Iustinus dialog.
cū Tryph. Iu-
deo. Gloſsa in
terlinearis in
hūc locum.
Lyranus super
Iſaia 40.

swoy: ale to słowo syn Boży jest właśnie słowem Boga żywiacego y na wieki trwającego. Ktemu/obrodzenie co o którym tu mówi Apostoł / dzieje się właśnie mocą tego istotnego słowa P. Krystusa: który według nauki Pawła s. bywa przez człowieka na krzyżu przyobłoczony / y on człowiekiem w nowego a niebieskiego przemorzony: tak iż jest ciałem z ciała / y kością z kości głowy swej P. Krystusa: za czym też już on człowiekiem nie jest sam swoim / ale Krystusowym / y nie sam w sobie żywie / ale żywie w nim P. Krystus. Trzecia: iż tu Piotr S. wyklada/że mówi o tym słowie / które było Ewangelia opowiadane: lecz słowo nauki nie siebie samo opowiadało / ale P. Krystusa / od którego wyszło / y do którego się ściągalo: to jest syna Boga: o którym też ono także mówił Jan s. iż słowo żywota / które z początku było u Ojca / y które ojcyma widzieli y rękoma dotykali / to Krześcijanom opowiadali.

Piatenaste świadectwo okazuje się z nauki Pawła s. gdy pisał: iż Melchisedech kapłan najwyższego Boga / przed zakonem Mojżesowym był przypodobany synowi Bożemu / w tych czterech rzeczach: iż był Krolew sprawiedliwym: iż był bez Ojca y matki: iż nie miał początku ani końca żywota swego: y iż był kapłanem wiecznym. Które wszystkie rzeczy / iako opisał Augustyn s. uczyniły go tak dziwnym w ludzi / że go niektórzy za Boga / albo Ducha S. poczytali. Ale według własnego rozumnienia tych słów Apostolskich / y według zgodnego wykładu Doktorów S. on Melchisedech byłci śmiertelnym człowiekiem z matki y ojca: iedno tego pismo zamilczalo dla tej tajemnicy: iż on był figura P. Krystusa / który (iako sam Bóg Ojciec przy tego wtwardził) był własnym Melchisedechem / o którym się też w Wcorym Kazaniu słyseli: bo był prawdziwym Krolew

Rzym: 6. b.
Galat: 3. d.
Ephes: 5. f.
1. Kor: 8. d. d.
2. Kor: 5. c.
Galat: 2. d.
Philip: 2. c.

1. Jan: 1. a.

XV. miejsce o
przedwiecino
ści syna Bo-
żego / 3 przyto-
wności do
Melchisede-
cha.
Zydom 7. a.
1. Moj: 14. d.

Angu. in Gene-
sim quest. 71.
& de 5. h. gresib.
ca. 14. Epipha.
cōt. Melchised.
Philastis cōt.
hæreses. Greg.
Nazian. li. 4. de
Theologia.

Krolew sprawiedliwości / y owsem sama sprawiedliwość / iako tenże Apostoł świadczy: Był też (iako pisał Płacyanzenus y Ambroży s.) Melchisedechem z tej strony / iż nie nad nas jest / (co jest z strony rodzenia Bóstwego) nie ma matki: a także ile nam (w człowieczeństwie) równym jest / nie ma oycy: a ktemu iż według Izaiasza tego obojętne rodzenia jego / człowiek nie może wypowiedzieć. A z tego tak dziwnego narodzenia / słusnie według Apostoła / nie ma początku żywota swego z strony Bóstwa: a z strony człowieczeństwa / acz początek ma / ale końca mieć nie może: gdyż według tegoż Pawła s. raz umarłszy więcej nie może umierać / ani śmierci podlegać: a zatem według tegoż bożego w jedności osoby / iako Bóg y człowiek nie ma ani początku ani końca. Jest też właściwiej niżeli on Melchisedech kapłanem wielkim. Bo (iako też wywodzi Ambroży s.) kapłanstwo Melchisedecha śmiertelnego / miało kroćki tres swoj: lecz kapłanstwo wiecznego syna Boga / już się cytułem a sizerunkiem pokazywało w onym ofiarownictwie Melchisedechowym: a widać się przyostać więcej Panstwu / trwając aż do skonczenia obłupienia ludzkiego / iako wywodzi Paweł s. który tamże przekładać to nie trwające ofiarownictwo nad ono trwające Aaronowe / tym tego dochodzi / iż synowi Bóżemu nie potrzeba go było często a na każdy dzień / tak iako Aaronowe / powtarzać od początku świata. Gdzie iawnie dawać Apostoł / iż syn Boży był od początku świata: ale ta oświada iako doskonała a na wieki trwająca / inże wszystkie oświady na końcu zamknąć a wykonać miał.

Szesnaste świadectwo przedwieczności P. Krystusa / wemy w tegoż Pawła s. / gdy do żydom P. Krystusa za Mesyasa y Boga nieprzyznawających miedzy innymi

p p p

naukami

Ambrosius.
1. 4. de sacra. c. 3
& 1. de Abra-
am ca. 3. Item
epist. 22. & sup.
Heb. 5. Hiero-
in quest. Hebr.
hoc loco. & li.
1. cōt. Ioum. c.
13. Item in pla-
ros. Galat. 1. 10.
cap. 5. Grego-
Nazian & Am-
bro. locis cita-
tis. Izai. 53. c.
Rzym: 6. b.
Zydom 7. d.

Kapłanstwo
Melchisede-
chowicicine
w P. Krystu-
sie. Ambr. 10.
co citato.
Luka 22. b.
Zydom 5. 7. 9.
f. 10.

1. Kor: 11. f.

Xvi. Dowod
Iesus Krysto-
wejora y oświ-
stanczej y na-
wukli.

Bydow 11. b.
Athanas. in cōpō
dio de spū s.
Cyril. Alex. li.
i. de Trin. & de
fide ad Theod.
& ad Reginas
li. 1. Cyril. Hie
rosol. catech. 12
Ambr. de fide
li. 7. ca. 20. de in-
carn. sacra. c. 6.
& l. 6. epist. 32.
Augul. term. 20.
de nat. Christi.

Antykrysty
te cyrystie dwo-
różnie frodłuci
to zagadł pa-
wel 3.
2. Thesi. 2. b.
1. Jan 4. a.
a. Jan b.
Greg. Nazian.
in fine lib. 4. de
Theologia.

XX Obiawie-
niu Jana S.
syn Boży prze-
dawczym
sie być oznay-
miał.
Irenęz. l. 4. c. 37.

naucami piśe w te słowa: **Jesus Bystus** wejorá y dżisła
tenżec y ná wieki: (przetoż) naucami rozmaitymi á obcy
mi nie daycie sie odwoodzić. W teorych słowach dosyć iá-
śnie Apostoł wyraził przedwieczność syna Bożego. Co do
teorowia s. tak objaśniąia/ iż tu Apostoł czasem przeszłym
wyraził Bóstwa dawność abo przedwieczność: czasem zaś
sia ninieyszym/á prawnie świeżym á dżisieyszym/dał znać ná
rodzenie iego cielesne ludstom nowo okazane: á lepať to os-
borne zámknął przedwiecznością/ktora tak Bóstwu bez wi-
śelakiey odmiany iego/iako y cżłowiecznóstwu/w iedności
persony P. Bystusowej należy. Owa Apostoł tymi tro-
tymi słowy zabiegał oboiemu przeciwnemu kacyrstwu An-
tykrystowskiemu/ktore sie iuż czasow iego cáito/á cżesow
ostatecznych cżegosmy my doczekali stworzyć sie miało.
Do czasem przeszłym zabiega tym sekcam/ktore P. Bys-
tusá tylko cżłowiektem z Panny Maryey być narodzonym
twierdza. Ninieyszym zaśie á świeżym czasim pokonywa-
tych/teorzy mu Bóstwo przedawczine/nie we własnym ale
smysłonym cieie przyczytali. S. Gregorius Nazianzenus
lepať przez te obiedwie słowa (wejorá y dżisła) rozumie-
iac docześność/hyroka o tym nauke sowa tymiśi słowy A-
postolskimi zámiezuie/w ten sposob: Niechceśli w imio-
nach abo różnych nazwiskach syna Bożego ná ktora (z prze-
rzejonych) strona wstąpić/ we wśem y náde a bystko zaś
chowy one nauke: **Jesus Bystus** wejorá y dżisła cieles-
nie/ tenżec duchownie ná wieki wieków/ Amen. Osta-
teczne świadectwa przywiode z Obiawienia Jana s. Apo-
stola/ktore iż ma proscetwo rzeczy przyszłych, dawno prze-
śłych y ninieyszych wiadomości ludzkiey zakrytych: przeto
Irenęus dawny Doktor y meczennik s. widame obiawie-
nia tego Proroctwa przytafcaja synowi Bżemu: gdy
on bedac

on bedac słowem/po wszystkie cżasy/ chocia przez dalekie
cienie á obrázy rzeczy przyszłych/ obiawiał wśelkie satems-
nice Bóstie zbawianiu ludzkiemu należace/ ktorego okazoi-
wania ia iednak tylko cżtery mieysca tu przywiode.

Siodmenaste tedy świadectwo przedwieczności syna Xvś. mieysce
Bożego pokazało sia w nappierwszym widzeniu Jana S. syna Bożego
gdy po głosie oney stróślimyey traby/ wyrzał między sie-
dnia lichcarzow złoty ch podobnego synowi cżłowiecz-
mu w dżiwney á ciemnie Bóstwa y cżłowiecznóstwa iego
go pełnych postaciach/ktore tam wymienia. Ktorego w-
leśhy sie Apostoł padł v nog iego/iako umarły. A ona oso-
ba potwierdziwszy go dotknięciem ręki swey/ rzekła mu:
Nie boy sie: iam iest pierwszy y ostateczny/ y żywy/ á by-
tem umarłym: aliści oto iestem żywiacyim/ ná wieki wie-
ków: y mam klucze śmierci y piekła. Te słowa bez wśelak-
kiego sprzeciwiania wyrażaia syna Bożego P. **Jesusá**
Bystusa w Bóstwie y cżłowiecznóstwie iego: gdyż przez 1. dowod: te-
śmierć y zmarewychwstanie do wiłkistego żywota nikt go mieysca
inśhy nie zwyciężył śmierci y piekła tylko on samy żadnego
też inśego nie oczekawamy/ktory ma przyść w obłożach
ná ostateczny sad z znakami ran swoich/tylko tego Pána
Bystusa/iako tam troche przed tym bywa opisany. Bce-
mu: we wtorym zaraz Kapitulum/do każdego obiawienia
osobnie/ stosuje Jan S. cżesć opisania postaci iego przed
tym zupełnie wyrażoney: między teorymi/ co go ondsie
zwał podobnym synowi Bożemu/ to go tam zgola zowie
synem Bożym. To sie też oka mie z przerzejonych słow
Jana s. tu y potym kilka troć wspomnianych/ iż ten syn
Boży iest własnym y przyrodzonym Bżgiem: naprzed
dla tego iż Bżg prawdziwy v **Janaśa** Proroła nazwał
sie także pierwszym y ostatecznym/ ktory iest/ ktory był/ y

P P P q

ktory

Obiaw: 1. b.
2. dowod.

Obiaw: 1. c. 2. a.

1. Dowod.
Iż: 4. b. 4. a.

4. Dowód.
Obiaw: 1. b.

7. Dowód.
Obiaw: 1. b.
Iren. l. 4. c. 17.
2. Moj: 3. d.

8. Dowód.
Obiaw: 1. b. 21. b.
22. c.

Obiaw: 21. b.
Cypr. l. 2. c. 6.
Ludgos cap. 6.

Jad: 4. b. 44.
a. 48. b.
Obiaw: 1. b. d.

Syn Boży
test Alpha y.
O/napierw
szym/y ost
czneyzym/to
test przedw
cznym.
Obiaw: 1. b. d.
1. b. 21. b. 22. c.

teory przysć ma wśchmocnym/iako sie też syn BŌy w tym Obiawieniu być opowiada. Druga: iż w tych posłaństwach/które tenże syn Boży przez Jana s. do siedmi Kossiołow w Azyei wstąpił/zwie sie świętym y prawdziwym przenikałym sercā y skrytości serc ludzkich: karzącym tych których miłuje/y kłójącym wstawić do serc ludzkich: y dawać im łaskę tu na świecie/ā chwale w przyszłym błogosławieństwie: które rzeczy wszystkie w piśmie świętym bywają Bogu przyrodzonemu własnie przypisane. Trzecia przyczyna uważa Ireneus: iż Jan s. Kossioł oglądawszy tę osobę/wpadł iako umarły: czym oznaczył na iest osobą prawdziwego Boga/którego nie wyrzucił z wiek/aby miał żyw zostać/iakom to na swych miejscach wywodził. Czwarta: iż na początku y tu końcowi tego obławienia/taż osobā synā Bożego nāzwawszy sie także iako y tu pierwszym y ostatcznym/wyrażnie nāzwatā sie Pānem Bogiem który iest/który był/y który przysć ma wśchmocnym. A indziej tak iechcie dokłada: Kto zwycięży/osięgnie te rzeczy: y będzie mu BŌgiem /ā on mnie będzie synem. Nie wątpliwa tedy/ iż ta osobā nie tylko iest synem Bożym/ale też Bogiem własnym y przyrodzonym: ā nad to iechcie y Oycu równym y współnym: Gdyż v Jās iasā Proroka/y tu na początku tego obławienia/tenże własnie tytuł bywa przywłaszczany Bogu Oycu/ który też sobie syn osobliwie tamże sąraz poeym/ y indziej w tym Obławieniu przypisuje. Z tych tedy rzeczy/ już sie samā w pewnia przedwieczność jego. Bo ielić iest BŌgiem /ā ktemu Oycu współnym/też też wiecznym być musi. Wszakoz ta przedwieczność w tym miejscu/osobliwie sie okazuje z tych słow / gdy sie syn BŌy/ na tym y na innych czterech miejscach/opowiada być Alpha et O/to iest pierwsze

wszym y ostatcznym/początkiem y końcem. Bo według wykładu Doktorow s.: iako między literami z których słowo bywa spātane/A/ iest litera napierwsza żadney przed sobą nie mająca/ā/O/ zaśie (w Greckim ięzyku/którym Jan s. pisał) ostatczna: ā przecie ten przodek y ostatek z drugimi literami w iedność słowa bywa składany: Takżec syn Boży według Bostwa iest początkiem/ przetoż początku swego mieć nie mógł/iako przeciwnie Antykrystowie klusnia. Jest też ostatcznym/ y według niekończonego Bostwa/ y według ciłowieczeństwa/ w którym doskonałość stworzenia wypełnił/iakom nie dawno z Ireneusa wywodził. Ktora tajemnice wyrażili też Ewangelistowie s. gdy w Ewangelijey napierwsze słowa o P. Krystusie położyli te: Na początku było słowo: ā zaśie na końcu te: Oto ia iestem z wami pożytych dni do skōńczenia świata. A iednak w tej różności natury Bostkiej ā ciłowieczey/ iest iednymże słowem y iednymże synem BŌzym/iako sie wiele razow wywodziło. Powtore ta przedwieczność w tym miejscu okazuje sie z tych słow/gdy sie ten syn BŌy/ opowiada być tym który iest/który był/y który przysć ma: w których

Ambrosius &
Rupertus super
hac loca Apo-
calyp. Glosa &
Lyranus ibidē.
Augu. ser. 8. de
Tempore.

Iren. l. 4. ca. 26.

Jan 1. a.
Iren. l. 4. ca. 26.
Rupertus super
l. cap. Apocalyp.

Xviii. świade-
ctwo głowac
o przedwiecz-
ności synā
Bożego.
Obiaw: 3. 1.

1. Krol. 2. 4.
Psalm 7. c. 138. a.
Jerem: 17. b.
Izrael 7. 4.
Jan 1. d. 16. d.

p p p iij

-smo s. Jan 1. d. 16. d.

2. Piotr. 1. d.
Chrysoſt. loco
citato.
4. Woy. 24. d.
Objaw. 3. d.

Orige. hom. 19
in Num. & in
Joā. tomo 14. c.
4. Hiero. super
Iſaę 45. & 46.
Chriſo. lo. citā.
Objaw. 19. d.

Trzeci roz-
dział dowo-
dów iż syn
Boży ieſt ie-
dno z Oycem.
1. Dowod.
Ja a Ociec ie-
dno ieſteſmy.
Jan 10. f.

Ambroſ. lib. 1.
de fide cap. 11.

prawdziwie Lucyferem/abo gwiazda z poranku ſwiadłość
przynoſząca/y owſem ſama ſwiatłością tego ſwiata ſer-
ca pobożne oſwiecająca/iako nauczają Piotr 3. Tego wy-
kładu poſwiadcza Chryſoſtom 3. Proroctwem Balaam
wym/ktorem wam na ſwym mieyſcu wykładał: gdzie o
synie Bożym tak prorokował: Wznidzie gwiazda z Jakor
bą/a poſtanie roſga z Izraela: gdzie przez gwiazdę/iako
rzecz czyſtą/dawną/a niebieſką/rozumie Boſtwo: a przez
roſgę jaſie iako z ziemię wyraſtająca (abo przez czyſtowie-
rzą/iako to czytała dawni Doktorowie) rozumie narodzi-
nie iego według ciała. Zgadza ſie z tym wykładem y to/
gdy przed tym w tymſe Objawieniu/ten ſyn Boży obiecu-
ie pobożnym zwycięſtwo nad nieprzyjaciół ſwymi/a zaś
tym gwiazdę zarańna/to ieſt ſiebie ſamego w błogoſtā-
wieńſtwie wiecznym: a przeciwnym ſpoſobem Beſtya y
fałſzywego Proroka iey/ y tych ktorzy ſa przez nie ſwie-
dzeni/y oney ceche przyieli/y chwalili wyobrażenie iey/gro-
zi żywo puścić w ieſioto ſiarczane gorącego ognia.

Trzeci poczet dowodów prawdziwego Boſtwa P.
Kryſtuſowego w tym czwartym Kazaniu założony/ ſadzi
ſie na tych ſwiadectwach piſmā s. ktore twierdzą onego
być iedną rzeczą z BŌgiem Oycem. Pierwſze ſwiadec-
two takowe ieſt/gdy ſam zbawiciel do przeciwników ſwo-
ich tak mowił: Ja a Ociec iedno ieſteſmy. Ktore ſłowa
nie wiem aby Beſtya w piſmie ſwym zbijała/abo y wſpo-
minala. Ale biedy y bluſnierſtwa iey/ ktorymi one dawniey-
ſze Aryany przeſiegła/upewniała mie w tym/iż ie także iako
oni nad to iako w ſobie brzmia/wytkrotnie rozumie. Na
co naprzod z Ambroſym s. tak odpowiadam: Przeczący
rzą aby ſyn BŌży BŌſtwem miał być iedno z BŌgiem
Oycem. Niechże tedy zamyſza Ewangelia y ſłowo Pana
Kryſtuſowe.

Kryſtuſowe: gdyż on powiedział: Ja a Ociec iedno ieſte-
ſmy. Nieiać co mowie/Kryſtus to powiedział. Azaż ieſt
omylnym/aby miał kłamać: azaż ieſt niebożnym/ żeby to
czym nie ieſt ſobie przywłaſzczał: Do tad Ambroży s. kto-
ry z inſzymi Doktorami s. częſtokroć okazyw to/iż te ſłowa
Pānſkie tak mocnie wyſwiadczaia ſpoliſtnoſć iego z Oy-
cem/że taka wzłowaćością ſwa zamięzua gębe wſe/
kim kacyrſtwom ktore kiedy przeciwko temu były abo być
moga. Do Sibelliuſa ktory bluſnił/ iż ſyn z Oycem był
iedną perſona/potepia tu P. Kryſtus/nie mowić tak: Ja
z Oycem/abo Ociec ſemna/vnus ſumus. ieden ieſteſmy: ale
mowi rozdzielnie z ſtrony perſon: Ja a Ociec: Jednoſć zaś
ſie ſadzi nie na perſonach/ale na iſtnoſci mowiac/iedno ie-
ſteſmy. Arius zaſie prał/ żeby ſyn Boży miał być równy
Oycu/tak z ſtroney natury iako przedwiecznoſci. Ten błąd
zbija P. Kryſtus: naprzod/gdy tu perſone ſwa zaciążył po-
ſpolu do zamięzania w iednoſć natury: co ſtworzeniu za-
dnemu tak właſnie należeć nie mogło/iako wnetże połażę.
Druga: gdy oſoba ſwa pierwey położył niż oycowſtwa/mo-
wiał: Ja a Ociec. Wywodzi Ambroży s. iż ſie to nie ſta-
ło z trafunku/abo z iakiego nieſtuſnego przywłaſzczenia/
ale dla przeſtrogi onych żydowſkich/y potym kacyrſkich bła-
dów/ktore Oyca nad ſynā przekładaia. Ocoż P. Kryſtus
powieſdziały przed tym/iż Ociec ieſt nawięcthy nad wſy/
ſkich/ktory muci rzeczy/o ktorych tu mowi: dat: teraz zaś
ſie/aby go kto z tych ſłow nad Oyca w Boſtwie nie po-
niżał/tedy wnet za tym pierwey ſiebie ſamego wymie-
nił niżej Oyca. Bo iako iednoſć natury nie cierpi żadnego
ſtopnia różnoſci: tak równoſć mocy y Maieſtatu nie przy-
puſzcza żadnego rzędu/ktorymby co pierwſzego a poſled-
nieyſzego być mogło. Trzecie Kacyrſtwa było Ceryncha/
Q Q q Ebona/

Wociego do-
wodu przeciw
kacyrſtwom
ſobie przeciw-
nym. Ambroſ
de ſpū ſ. lib. 1.
ca. 18. & Hexa-
meron 1.6. c. 7.
Cyril. 1.7. in 10
an. cap. 10.
Augu trać. 16
in Ioan.

BŌG Ociec
nie ieſt wiecthy
niż ſyn.

Jan 10. f.

592. Kazania Czwartego

to Bog wiedział/ktorzy ludzkie byli do błogosławieństwa
a ktorzy też zasie na potępienie przejrzeni: A temu / gdy
iako prawdziwy Bog obiecał dać wiernym swym błogo-
sławieństwo / y nie dać ich nawiethey mocy wyrwać z ręk
swoich. Tego co powiedział/dała za tym te przyczyna; iż
te moc wziął od Oycy/ktora moc jest nade wszystko/ albo
(iako w Greckim czytamy) ktory Ociec jest nade wszyst-
kich/tak iż z tego ręk nikt nie wydrzeć nie może. A ktorymi
lepał słowy dała znać/iż z strony ciałowicieństwa w ko-
rym sprawował to państwo a zbawienie nasze; wziął te
Boska moc od oycy/co jest od zupełności Bostwa/ ktore
od oycy na insey osoby wypływa/iakości indziej słyda-
li. A chocia też z strony Bostwa/ tedy wziął te moc od
Oycy/nie z hojności dąrowania/ale sprawa istnego wrodze-
nia/iako wywodzi Ambrosy y Cyrillus s. Ocoż z ręk tego
iako w ciałowicieństwie państwa naszego / nikt nie nie wy-
drze/przeto iż ta moc jest mu spólna a iedna z Bogiem Oy-
cem. Gdzie dawshy sie już znać być prawdziwym Bogiem/
y iedne iakoby ręce / to jest iedne spólna moc z Oycem ma-
iacym/obiasnia z gruntu zaraz za tym słowem przerzeczone
mowia: Ja a Ociec iedno jesteśmy: Jakoby rzekł: Ta row-
ność Bostwa y mocy tego/ktora ia w spolecnych iakoby
ręk z Oycem mam/stad pochodzi/iż w różności person ied-
stemy iedna rzecz/co jest iedney natury/y iedney a nie roz-
dzielney istności. Takoweż rozumienie okazuje sie/y z tego
co tam przed tym y potym / y indziej często zbawiciel ws-
pominia: iż jeśli go oni żydzy cieleśnego rozsadku / z osoby
ciałowiciej Bogiem być nie poznawali; żeby tego docho-
dzili z weznych tego Bostich. Bo iako prorocy wrzad
swoy od Boga zlecony/cudami w imie Bostie czynionymi
wyswiadcza: takież p. Krystus prawdziwe Bostwo swe
niemowlawie

Syn Boży i-
to wziął moc
od Oycy i-
to z nim iedno
jest.

Ambr. li. 4. de
fide cap. 6.
Cyril. lib. 7. in
Ioan. ca. 10.

Weznych po-
kazowały p.
Krystus być
iedney mocy y
istności; Oy-
cem
Cyril. lib. 7. in
Ioan. cap. 10.

Czesć Trzecia.

593.

niemowlawie okazał/czyniac cuda iakich nikt insey z lu-
dzi nie czynił: Ku temu koncowi aby weznych tego Bostie
ku chwale tego/bywały w nim poznawane: a temu spras-
wuiac ie kiedy y iako chciał/własna moc a roztazaniem y
pomysleniem swym iako muto on Komistrz Paganstwu ku
stromocie terażnich Krystyanow przyznał. Z tychże cudow
taje ta y indziej dochodzić spoliśności swej z Oycem: do-
kładać ta y na inseych miejscach; iż cokolwiek Ociec czy-
ni / coż też takież (to jest taż mocą własną) czyni syn: y o-
wszem te weznych czyni Ociec w synie mieszkaicy/ to jest
sprawowało ie Bostwo w różności person Oycy y syna
przez nierozdzielna istność iakoby mieszkaicy / y na wieki
trwająca. Przetoż ostatecznie te naukę tymżamyka: Jes-
li nie czynie weznych Oycy mego/nie wierzcie mi. A jeśli
ie czynie: jeśli mnie wierzyć nie chcecie/wierzcie weznychom:
żebyście poznali y uwierzyli/iż Ociec we mnie a ia w Oycu.
Ocoż ta iedność Oycy z synem do czynienia cudow/nie mo-
gła sie stanowić na ciałowicieństwie p. Krystusowym/ale
na Bostwie/ktoremu własna rzecz jest cuda czynić / iako
wywodzi Cyrillus s. Dwaś ięście Achanasius s. /iż p. An-
Krystus snadnie/a iako przez niekatie skopnie/podawał ży-
dom te nauki swojej naprzod oznajmuiac sie być synem
Bozym: potym Bogiem: ztym zaśla Oycu spoliśnym/y
od niego nierozdzielnym w onych weznych Bostich/ktore
przed nimi czynił. W zaśla gdy naprzod mowi zbawiciel:
Ja a Ociec iedno jesteśmy: ztym sposob tey iedności wy-
klada indziej mowiac: Jam iest w Oycu/a Ociec we mnie.
Takoniec/iakoby smysłem poddawa mowiac: A to widzi
mnie/widzi y oycy mego. Coż nad te nauki iasnieyszego/
y potężniejszego przeciw bledom przerzeczonym być może?
Wszakże niechali ci Antykrystowie w tym wśać synowi
Bosemu

Jan 17. v. 2. a.
11. a.

Matth. 8. a.

Jan 5. c. 14. a.

Jan 10. 9.

Cyril. lib. 9. ia
Ioan. c. 37. & 39.
Athan. ora. c. 6.
tra Sabellij. gre-
gal. & quod.
Deus ex Deo
verbum.
Item oratio. 4.
c. 8. Arian.
Jan 14. a.

żydzy lepley
rozumieć o sy

Q. Q. q. iij

an Bożym
niż Krystus
nie. Jan 10. f.
Tertul. contra
Praxę n. 15. &
lib. de Trinit.
Basil. l. 4. cōtra
Eunomiū. Cy-
ril. l. 7. in Ioā
ca. 11. Epipha-
cōtra Anoma-
os. August. ser.
6. de nativitate
Faustino cōtra
Arianos.

b.
p. sil. 4. 10. b.
Jan 19. a.
Chrysostom.
17. in Ioannē.

Jan 5. c.
Cyril. loco su-
pra citato.
Hilar. li. cōtra
Constantium
Augustum.

Jan 19. a.

Bożemu/ niechże vsiśa a wierza strycom tego błedu swę-
go żydom/ktorzy (tak o też niektórzy dawni Doktorowie
wspominają) lepsze niżeli ci o tym rozumienie mieli. Bo
skoro usłyszeli te słowa: Ja a Ociec jedno jesteśmy: rzucili
się do kamienia przeciw Panu. A gdy on pytał: za które do-
brodziejstwo chcieli go kamionować? Odpowiedzieli oni:
iż nie za dobrodziejstwo/ ale za bluźnierstwo / iż cżłowiek
tęm badac czynił samego siebie Bogiem. Otoż/ byćiedney
woley z Bogiem oycē/ b. zakon nie poczytał za bluźnierstwo/
ale owsem za pobożność. Lecz z tegoż zakonu bluźnier-
stwem oni rozumieli być to/ gdyby sobie cżłowiek (iakim
oni Pana maimali) przyczynał Bóstwo/ a nad to iefczie ie-
dne a nierozdzielna z Bogiem istność. Co gdyby byli oni
żydźi ślicie rozumieli/ tedy P. Krystus/ gdy temu o cwała a
onym o potępienie śto/ łacnoby to był wyłożył/ abo on sam
abo Ewangelista/ iako w infych macpliwościach czynili/
iż nie istnością ale wola tylko był jedno z Oycem. Lecz nie
tylko tego nie mówi/ ale owsem/ gdy mu oni zadali / iż się
czyniś Bogiem/ on w odpowiedzi swej nazywał się synem
Bożym: dawałac znąc/ iż te iedność natury z Bogiem Oy-
cem ma przez brodzenie z istności Bóstwy: wyrodzic im/
iż to nie było przeciwko ich własnemu zakonowi/ iakom to
na swym miejscu wykładał. Potwierdza tego Jan 5. po-
dobnym miejscem: pisać iż gdy P. Krystus żydom wywo-
dził równość y speliśtna iedność weżyntow swoich Bō-
stich: żydźi tym wieśey chcieli go o gárdło przyprawić/ nie
tylko iż łamał sobotę/ to jest czynił się Panem zakonu/ ale
iż Oycę swego powiadał Boga/ czyniac się Bōgu row-
nym. Co im także P. Krystus przyznał/ gdy Pilatowi do-
puscił się o to na śmierć sązić / iż się mienić być synem
Bożym. Trzeci dowód tego rozumienia idzie z zgodnego
wykładu

wykładu Doktorow s. Naprzód Ambroży y Basilius s.
pisa/ iż iedność między różnymi ludźmi dzie sie/ abo mi-
łościa/ abo dchciwościa/ abo cielsnościa/ abo też nabożeń-
stwem miary. Jedność zaśie różnych rzeczy duchownych
(iakimi Bog z synem swym jest) dzie sie troiako: substa-
tia, operatione, voluntate, to jest/ abo istnością/ abo sprawą
a weżyntkami/ abo wola. Jedność woley nie może być ra-
zumiana w tych słowach: Ja a Ociec jedno jesteśmy: Na-
przód z przyczyn przerzeczonych: potym śad/ iż ci wśyscy
przeciwnicy Bóstwa P. Krystusowego/ sa też Monotelis-
ta/ to jest/ w Panie Krystusie klada iedną tylko wola / to
jest cżłowiecja: ktora wola nie zawżdy była z Bogiem Oy-
cem: bo ono/ sam mówił: Oycze możnali rzecz niechay odey-
dzie ten kielich odemnie: wśakoż nie może/ ale cwała wola
niech się dzie. Także gdy P. Krystus łaknął/ pragnął. śia-
bnał/ cierpiął/ y umierał/ y infie niedostatkci cżłowieczeństwa
poczuwał/ musiałby też Ociec z nim cierpieć / y w tych rze-
czach iego woley dogadzać/ iako on też/ oycowskiy w Bo-
stwie dogadzał: coby było wielkim bluźnierstwem y owśe-
hal-ństwem rozumieć. Bóstwa tedy/ iż syn Boży jest iedno
z Oycem/ drugimi dwiema sposoby/ to jest istnością y spra-
wami a weżyntkami: gdyż iedność spraw a weżyntow / nie
może być tylko w tych rzeczach/ ktore pierwey sa istnością
ziednocione. b. A z tego wyvodu potwierdza się ono słowo
Homousion, to jest spoliśtny/ ktorego Aryańskie sekty po-
spolicie prawił do umoru przyjmować niechciały. Naprzód
łowac ie nowomysłonym a dawnieyschemu kościołowi nie-
słychanym. Augustyn y niektórzy infy Doktorowie s. tym
zbijli iż pierwey rzecz musi być niż słowa/ otoż nowe bles-
dy nowymi słowami y odporami musza być zbijane. Ale
potym gdy się piją starodawne świętu lepiej pobały/
bochodźmy

Sposobiedno-
ści syna Bo-
żego z Oycem
Ambro. l. 5. de
fide ca. 2. Basil.
l. 4. cōtra. Euno.
August. lib. 7. de
Trin. c. 6. Cy-
ril. l. 3. Thesau-
ri cap. 15.

Monotelita
Kacyze.
Vide 6. Conci-
liū Cōstantino-
politanum.
Math: 26. d.

b.
Homousion
trzymał zawa-
żę kściol/
choć tego śto-
wa w piśmie
nie ma.
August. cōtra. For-
cianū & tract.
27. in Ioā. Vigi-
lię Tridientins
in cōfuta. Sabel-
lię. Fulgentius
in respō. Ariā.
Greg. Nazian.
li. de fide. Cyril-
lus Hieros. ca-
te. 4. illuminat.
Galatins 1. 3. 6. 3

Athan. episto.
 de senten. Dyo
 nisy. & li. de sy
 noqis. idem e-
 pist. ad epilco.
 Aphrica. Iuti-
 no q. 106. & 129.
 Clemens Alexã.
 2 & 3. Stromat.
 Ambr. l. 3. de fi
 de cap. 7. The
 odorero l. 1. hi-
 stor. c. 11. Nic-
 phor. l. 1. ca. 3.
 Ody rzecz test
 w pisante/nã
 stowach
 muley nalezy
 Amb. l. 1. defi-
 de. c. 9. & l. 1. c.
 8. Hilar. l. de sy
 nodis, & l. cor.
 Cōstantiũ. Epi
 pha. hzr. c. 9. &
 73. Cyril. l. 1.
 de Tryn. Fulgẽ
 rio & vigilius
 vbi supra. The-
 odor. l. 1. histo.
 cap. 4. Athan.
 in disput. corã
 Probo. Augu-
 de orgi. anime
 ad Hieron.
 Hier. in 1. & 6.
 ca. ad Galat. &
 in 16. Ezech.
 b. Clẽ. Ale. l.
 2. & 1. Stromat.
 Theodo. in E-
 pitom. hzreti.

dochodźmiemy tego z Athanasjuszem / y z infych / iż to słowo
Homoufion około trzech set lat przed sekta Aryan / ta w
dawnym Kościele było: iednoś Doktorowie powzięli do
piero go pojęli gęściey używać / gdy się taka starodawno
ścią tego Aryan trwożył pocieli. Powtore zadawali A
ryan / iż to słowo nie nabyć się w piśmie świętym / prze
toż nie ma być przyjmowane. Katoolicy odpowiadali / iż
ich terminy Ktorych oni do błędów swych używali / nie tyl
ko nie były w piśmie / ale onemu były przeciwnie / heterou
fion, homiufion, Którymi oni syna Bożego / infey abo po
dobney Dycu iſtności nazywali. A homoufion / abo społ
iſtność / chocia nie ſamym słowem / ale rzeczą ma fundamēt
w piśmie s. zwłaszcza tu gdzie ſie ſyn Boży iedna rzecz
z Bogiem Dycem: co na koniec ſędzia pogański Pro
bus / od Ceſarza Conſtancyuſa na to wyſadzony / między
Athanaſjuſem / y Aryn / dykretem ſwym nałazi: iż ſaleń
ſtwo ieſt ſpierać ſie o ſłowa gdzie ſama ona rzecz bywa
przyznawana. Jakoż to ſłowo homouſiō / b. wyraża ſpolecz
ność natury tylko / teora ſie też w rodzeniu ludzkim naby
ć: a tu y indziej piſmo s. przyczyta ſynowi Bożemu nie
tylko ſpoleczność / ale też iedność nie rozdzielna natury a
iſtności Boſkiej / iakoſcie doſad doſyć ſłyſeli / y ieſzcze w
ſłyſyć. Widząc dawni Aryanowie iż ich Katoolicy tak
iaſnym piſmem w tym doſiſkali / wzięli ſie też do piſma /
gdzie ono P. Kryſtus przei Boga Dyc / aby zwoleńnicy
iego byli iedno / iako y on z Dycem iedno ieſt. Zamysłali
ſiad / iż iako zwoleńnicy nie mogli być iedney iſtności z o
ba / ale tylko iedney woley a miłoſci: także też tu o Dyc y
ſynie ro. umieć przyjdzie. Odpowiada Athanaſjuſ y infy
Doktorowie s. iż nie nowina to Dyal tu y ſługom iego An
tykryſtom wſpinąć ſie na ſtolice Boſkie a do iedności oſob
Boſkich

Bożiś sie przymierzając. Ale podobniejszy jest ludzkom niż
śladować iedności Bożkiej/ a niżeli BÓG u ludzkiej/ iako
stworzenia swego. Bo gdy p. Chrystus zwolewnikom do
społeczności natury/ktora z przyrodzenia mieli/ wprasał spo
łeczność wolei albo miłości: tedy tym sposobem mieli nad
osoby Bożkie/według Łacyrzo w/ktorzy tylko iedność wo
lei w nich przyznawali/ a iedność natury im obeymuia.
Przetoż przyrównanie tey iedności między osobami Bo
żymi a zwolewnikami/czyni p. Chrystus/nie według własno
ści ale według podobieństwa. Dla tegoż iako wywodzi Au
gustyn s. nie mowi tu p. Chrystus: aby byli iedno z nami/
ani też tak: abyśmy my y oni iedno byli: ale mowiały by
li iedno w nas/co jest podobieństwem a naśladowaniem y
uczestnictwem synowstwem ich sposobionemu przemożnym:
A to onym obyczaiem/ktory opisał Jan s. mówiąc: Bóg
jest miłością. Otoż kto mieszka w miłości/mieszka w Bo
gu/a Bóg też w nim. Jako tedy syn z Bógiem Oycem
jest nierozdzielny/nie tylko istnością ale też miłością: tak
p. Chrystus z strony człowieczeństwa swego/prosi Bóg a
Oycę/aby zwolewnicy y wszyscy naśladowcy jego/ iako z
przyrodzenia są iedna rzecz w naturze ludzkiej/aby też by
li z łaski iedna rzecz w tey miłości/ tym sposobem/ iako
syn jest w Oycu/ tak oni w synie. Bo Ociec z synem ma ied
ność przez spólne Bożstwo/ a syn z iasie z wiernymi człon
kami swymi/przez spólne człowieczeństwo. Z śladźć Cy
ryllus te iedność sądzi na tym/co Jan s. powiedział: Stos
wo ciałem stało sie iest/ y mieszkał w nas. Bo iako żelazo
grubością a śmiłością swą ogniewi z gołą przeciwnie/prze
cie będąc rozpalone/ iakoby ogniem iest: Podobnym spo
sobem krewość ludzka/acż doskonałości Bożkiej iest nie
przyrównana: iednak za przyziściem człowieczeństwa nasze
go przez

August. super
hūc locū. & ser
mo. 51. de verba
Dñi. Idem con
tra Maximinū
l. 2. c. 10. & 12.
& l. 3. c. 21.
Jan 4. c.

Zwolze Wyck
 3 synem 6 syn6
 3 Krzeſćjany
 taki teſt.
 Hilarius ſuper
 Psalm 122.

Cyrl. lib. 7. in
102m c. 10, & l.
1. de fide ad Re
ginas.
Jan 1. b.

598.

Kazania Czwartego

Jan 1. b.
Rym: 8. c.
a. Piotr 1. a.
Sposoby zjednoczenia syna Bożego z członkami wiernymi.
Jan 14. c 15. b.
Ambr. lib. 5. de fide cap. 6.
Obacił to iść to Sakrament także przycy- na do Arystonow.
Hilar. lib. 3. de Trinitate.

Kto ściepił y polewa iedno- so / ale nie tak- iako sy: Bo- sy z Oycem.
1. Kor: 1. b.
Augusti. cōtra Maximinū lib. 3. c. 22. Tertul. l. de Trinit. Ambr. lib. 4. de fide ca. 2. & qui dam aliq Docto- res locis citatis

go przez syna Bożego / wzięła tu moc od niego stać się synami Bożymi / dziecićmi niebieskimi / y owsem natury Bożkiej uczestnikami. Tego zjednoczenia które się w niebie wykonać ma / iż słuchanie a pełnienie słowa Bożego jest fundamentem: przeto P. Krystus powiedział / iż kto przez pełnienie słowa Bożego one^o miłuje / tedy z Oycem przyjdzie do niego y mieszkanie w nim uczyni. Jęszcże: iż godne przyjęcie mówienie ciała Pańskiego / jest żywota wiecznego nieśmiertelnością y upewnieniem: przeto Hilarius s. takowe zjednoczenie z Bogiem / które nam syn Boży uprosił / stosuje też do skutku tego Sakramentu: wywodząc przeciw Sakramentarzom y Aryanom: iż iako godnym uczestnictwem Sakramentu stawamy się prawdziwie iednym duchem / y iednym wnętrznym a nowym człowiekiem z P. Krystusem: tak y tu takowąż łaska / uproszona y obiecana nam jest prawdziwa iedność y uczestnictwo natury Bożkiej / iakie stworzenia jest podobne. Przymożili ięszcże Aryanowie podobne przeszłemu miejscu z Pawła S. gdzie powiedział / o sobie y towarzyszach swoich w nauce Ewangelijey / iż ten kto ściepił y kto polewa / iedno są. Bo iako się w tych słowach znaczy iedność wolej a wrzędu: także chcieli takowąż iedność ciała syna Bożego z oycem zawiezać. Katołicy tymże idąc to pierwey sposobem odpowiadali: iż tu Paweł s. nie mówi o iedności natury albo istności / ale o równości / a iakoby iedności wrzędu Różnościjskiego / którym ieden nad drugiego nie miał: w czym Koryntejczycie błędzili / gdy się do swych nauczycielow różnie rozrywali: lecz ta iedność nie dosięga iedności syna Bożego z oycem. Bo acz mieli spólna naturę ludzką / przecie sami istnością person w niej byli rozdzieleni. Także acz wrząd ich był równey mocy / y ściągali się do iednego cyłu: wśakoż sprawa była różna / gdy

Część Trzecia.

599.

gdy ieden ściepił drugi pokrapiał: a odpłatą więc różnięto / która była według różnego zarobku / iako tamże Apostoł dokłada. Wtore świadectwo spólności ściey z Bogiem oycem wydatwa sam Pan Krystus tym sposobem: Kiekt do niego Philip: Panie wkaż nam oycę / a dosyć nam na tym. Kiekt mu Jęsus: Tak bluzi czas iestem z wami / a nie poznajecie mnie / Philippie kto widzi mnie / widzi y Oycę mego. To pytanie przyшло było stad Philippowi s. iż zbawiciel wykladałac Thomasowi drogę swą do oycę / twierdził iż nie on sam był: y kto go był wiadom / ten też był wiadom drogi do Oycę: y tym sposobem znał Oycę / y widział go od tego czasu iako P. Krystusa: przez wiara / synem iego spólitym być poznał. Philippowi s. dziwno się zdało / żeby takowey wiary człowiek był iuż miał Boga Oycę widzieć: przetoż wspomina się tego aby w tym wie- cey warpliwym nie był. Wyklada Cyrillus s. / iż Philip S. przystawiał do P. Krystusa znał go iuż być synem Bożym / y Mesyaszem / iakim w zakonie opisany był: Toż też Piotr s. nie dawno przedtem był wyznał swoim y inšym Apostołom imieniem. Ale tego ięszcże był nie dosięgł Philip / aby ten syn Boga żywego / był oycem spólitym. Przez toż domawia się tego / iako Morysejowi y inšym Oycem S. okazało się Bóstwo w ogniu / albo pod inšymi postaciaciami stworzonymi aby także P. Krystus im był okazał osobę oycowską. Serośnie go z tego Pan Krystus / iż przez tak bluzi czas on y drudzy / ktorzy w tym warpili / nie poznali go dostatecznie. Bo znał go Herod / Kappas / Pilat / y wiele inšych niewierników / ale tylko z strony ciała: znał go też Philip z wiela inšych wien wierzących / widząc ciało y Bóstwo w uczynkach pokazowanego: ale tajemnie o spólności Bóstwa iego z oycem / ięszcże byli w oney

K K r

1. Kor: 1. b.
2. Dowod spólności syna Bożego z Oycem / 3. słow do Philipa mowio- nych.

Jan 14. a.

Wzrojenie syna Bożego nie na samym cie- le należało. Cyrill. l. 2. in Ioan. c. 15. & sequ. & l. 1. ca. 1. & 4. Item. l. 3. de Trinit. c. 1. & de fi- de ad Theodo. Orige. in Proc. mi. Luc. h. 3. Iren. l. 3. ca. 13. Tertulli. cōtra prax. n. 14. & li. de Trinit. athan. orat. 1. & 2. & serm. 1. & 4. cōtra Ari- anos. Ambro. l. de spū 1. ca. 7. & 15. Hilar. li. 2. & 7. de trini- & de eistia pa- tris & filij.

Victor Carte-
nen. contra Ari-
anos. Cyril. hic
ros. catech. II.
Jan. I. f.
Marius. c.
Nie podobien
stwo widzenia
Boga okiem
cielesnym / tyl
ko w p. Kry-
stusie.

Cyrill. Hierof.
cate. II. illumi.
& 14.

a. Moy. 20. c.
s. Moy. 5. d.

W O O Ociec
bez syna nie
tylko być wi-
dziany / ale y
istności swej
inter nie mogli
Jan. I. a.
Kolos. I. b.
Sydow. I. a.
Kolos. 2. b.

600. Kazania Czwartego
śmiertelności Pańskiej nie dosięgli. Z tego ich tu Pan pro-
suie / żądając im iakoby go ięścić nie znali: gdyż praw-
dziwa znajomość z tych rzeczy idzie / które w kim są niedosto-
palne. A nauczając ich / iż kto go widzi / widzi y oycę jego. Bo
iako smysłami cielesnymi samą substantia, abo istność krot-
kiej rzeczy / nie może być widziana / ani dochodzić ona, ale tylko
accidens, abo przypadłość onym smysłom / przywołując
na iako oku farba / dotykaniu twardość / abo co podobne
go / także innym smysłom. Daleko mniej istność Boga
nie ogarniona / nie mogła być zwierzęcym smysłom po-
jęta. Bo (iako Cyrillus s. napisał) gdyżemy my Paná
Krystusa tym czym on z przyrodzenia był wypatrzyć / ani
nie nim ucieścić nie mogli: tedy on stał się takim iakimi my
istnymi / abyśmy się tak nim ucieścić mogli. Bo jeśli sto-
ić znosić nie możemy, iakoż tego mamy widzieć który ie-
st czynił? (Mówili żydzi do Moysesa) Mów ty sam do
nas / byśmy nie pomarli. A także: A który słyszał głos Pań-
ski z pośród ognia aby żywy został? Jeśli tedy postać /
daleko więcej widzenie było przyczyną śmierci? Do tego
Cyrillus s. Ocoż syn Boży / będąc słowem / obrazem / y kształ-
tem istności Bostkiej tu obiawieniu Bostwá sposobnym /
przysiał człowieczeństwo / w którym przez zupełność B-
stwá / cielesnie przemieniając / nastąpił nie tylko przez
wewnętrzna wiara / ale też przez zewnętrzna postać y vs-
czynki Bostkie / okazał ludziom wiara zupełnie wyćwiczo-
nym Bostwo / które temu z Oycem y z Duchem s. jest spól-
ne / a ni w czym nie rozdzielne. Co jest bardzo wielkim wy-
świadczeniem iedney a nierozdzielney tego spólności z Bo-
stwem: gdyż nikt nie może być wyrozumiany przez słowa /
nikt poznany bez obrazu / nikt nakoniec nie może się zostać
bez kształtu istności swej. Czym wszystkim iż p. Krystus
w Bostwie

Cześć Trzecia.

601.

w Bostwie i-ść / idzie z tym iż nigdy nie był przez niego
oćciec, iako ani on przez oycę / ani ta rozdzielnie żadne samey
iedney istności może być pomysłono: gdyż te rzeczy spól-
ne y wzajemne są iedneyże istności. Stadże ono według
Epiphaniusza Bóg Oćciec mówił: Uczynimy człowieka na
wyobrażenie y podobieństwo nasze. Gdzie uczynienie / iako
opus ad extra, abo sprawa stworzenia / przypuszcza różność
person: własność zaś istności / mianowaniem iednego o-
brazu / zachowując nie rozdzielna iedność swoje. Przetoż ba-
wniejszy Aryanowie / nie nądujemy aby się tej naucz sá-
mego zbawiciela do Philippa pismami swymi sprzeciwie-
mieli. Trzecie świadectwo idzie wnetże z tymi słowy /
gdy p. Krystus objaśniając ięścić lepiej Philippowi te
nauki swa / tak doklada: Jakoz ty mówisz / okazy nam oyc-
cá / aza nie wierzysz / iż ja oycu / a oćciec we mnie jest? Pis-
ze Cyrillus s. iż ta nauka objaśnia y waruje p. Krystus
one pierwsza gdy mówił: Ja a oćciec iedno iestemy. Ocoż
obyczaj tej spólności wyklada tu / nie w pomieszaniu per-
son / ale w iedności nierozdzielney spólności Bostwá. A
ryanowie tuili się te słowa wyśpocic / iakoby tu p. Kry-
stus mienił się być w oycu / nie istnością nierozdzielna / ale
moca / władza y powaźnością. Jako y ono Apostoł píše:
Iż my ludzie w B-ogu żywiemy / ruszamy się / y iestemy.
Lecz w tym wyiawiła się wielka przewrotność y ślepotá
ich. Bo one słowa Jana s. (słowo było u Boga) wykla-
dając / twórzili / iż słowko (apud / po naszymu v) znaczy ro-
żność: a także (in / iako tu sici) wyraża iedną istność. Tu zaś
się ślowski a przewrotnie ta swoje regule opat wykiero-
wali bycie syna w oycu do różności naciągając. Okazali
się też mądrzy ocy być ślepy. Bo Pan Krystus nie tylko
mówi: Jam w oycu jest: ale równając to doklada / y Oćciec

R R r iij

1. Moysi. I. c.
Epiph.: contra
Arianos.
Ambro. de spł
I. lib. 4. cap. 7.

3. Dowod.
Ja iestem w
Oycu: a oćciec
we mnie.
Jan. 14. a.
Cyril. I. 3. The-
sauri cat. & li.
I. in Ioan. c. 5.
Athanas. ser. 2. 3.
& 4. c. 6. Arian.
Hilari. lib. 3. de
Trin. Ambro.
de fidel. II. ca. 4.
& I. 5. cap. 6.
Jan. 10. f.
Dietow. 17. f.
K. 1. y 3. p. 1.
sino ciagno tá
to na przyp-
cu. Fulgentius
lib. 3. ad moni-
mum.
Jan. I. a.

we

we mnie. Ocoż wedle tego wykładu: iako syn jest mo-
ca a poważnością w oycu/ takby też równie oycowska mo-
ca y poważność miała być w synie/ co jest przeciwko wierze
naszej/ aby oćiec od syna moc brał: jest też y przeciwko bło-
dom ich/ którzy syna mniejszego niż oćciec/ y w czasie uczy-
nionego zmyślają. Przetoż nie może inaczej być iedno iż te
słowa/ iako równość/ tak też nierozdzielna spoleczność i
stności Bóstwiey wyrażają: Tak iż (według Cyrillusa) syn
w oycu ani oćiec w synie nie jest iako rzecz iaka bywa w
stanku albo miejscu swoim: ale są w sobie nie rozdzielna/ a
nie odmienna iednością istności: iako w ogniu jest ciepło
y ogień też jaśnie w cieple: tak iż iedno bez drugiego błąd
przyrodzonym nigdy nie było ani być może. Acz y te po-
dobieństwa przebiega daleko tak niestworzona spoleczność/
iako wywodzi Hilarius s. A na ono miejsce które z Pawła
s. przywodzi/ odpowiada Cyrillus s. iż syn Boży nie może
podlegać tam temu przykładowi/ gdzie rzeczy stworzone
mają żywot swej w stworzycielu: gdyż on z rodzenia Bo-
ga oycę/ także iako y oćciec ma żywot sam w sobie/ y żywo-
tem jest/ tak iż każdego tego iedno chce ożywić/ iako wy-
s. władca pismo s. y on (według Ambrożego s.) jest onym
dobrem najwyższym od początku/ y zawsze y oycę będą-
cym/ w którym żyjemy/ ruszamy się/ y jesteśmy. Przetoż Cy-
rillus Hierosolimski tymi słowy Pańskimi: Ja jestem w oy-
cu/ a oćciec we mnie/ wyklada one tym podobne: gdy w Je-
zaiasza Bog Oćciec do syna tak mówi: Tyko w tobie jest
Bog/ a okrom ciebie nie ma Boga: prawdziwie istnie-
jącym zatonym Bog Izraelski zbawiciel. Które mie-
sce iniem wam nie raz przedtem przywodził y wykladał.
Tey spoleczności swej z Bogiem Oycem/ potwierdza iest
ejs P. Krystus samże tak daley mówiąc: Słowa które ja
wam

wam mówię/ nie od siebie ich samego mówię: oćciec bowiem
we mnie misztraiacy on sprawuje uczyński. Wier nie wie-
rzyćie iż ja w oycu/ a oćciec we mnie jest: iuż wiźdy aby dla
samych uczyńców wierzyćie. Pospolicy ludzkom obyczaj
jest/ gdy rzeczy trudnych z ich własnych przyczyn poiać nie
moga/ aby ich z skutków dochodzili. Także tu P. Krystus
ta nauka swa o spoleczności swej z Oycem/ skutkami pra-
wie przed smysły ludzkie przekłada: wywodząc/ iż to mies-
zanie iego w oycu/ y oycowskie w nim/ znaczne jest w slo-
wach/ które acz on w osobie człowieczej mówił: wskazy-
wając na nich była moc oycowska/ y wszytkiego Bóstwa:
gdys iako mówi Salomon/ mowa iego była mocy pełna/
y iako Paweł s. objaśnia była żywa/ skuteczna/ y nad miarę
naostrzywszy człowieka na duszy y na ciele przerażająca. Prze-
toż iaczą ja tu z uczyńkami/ mówiąc iż w słowach które on
mówił/ oćciec pokazywał uczyński Bóstwie: które były tak
wśzechmocne a dziwne/ iż nie rozdzielna od oycę moc y is-
tność Bóstwa wydawały. Augustyn s. tych którzy się tak
jasnej nauce Pańskiej przeciwieć nie przedstawiali zagada tym
proszym podobieństwem. Jako ogień a jasność iego są rze-
czy różne/ a przeciwie od siebie do rozdzielenia nie podobne: po-
dobnym sposobem Bog oćciec ognia mając staty swego ma
światość syna swego/ iako pisał Paweł s. Pokus że się ty
Bóstwa nierozdzielnego granicznika/ rozdzielić od ognia
jasność iego/ wyśrżyś jeśli tego reka/ która weń wrażyś nie
przyplaciś. Jakoś tedy niedziuku te synowska swiatość
od oycowskiej chwały pokusiś się roztargnać. Przetoż pi-
sł Hilarius s. iż ta nauka Pańska/ iam jest w oycu a oćciec
we mnie/ odmieniać Antykrystowska swiatość jest/ tego
przeciw dowódka ślepotą jest/ tego nie wiedzieć pogańskie śa-
lęństwo jest. Ta bowiem (mówi Cyrillus s.) nauka pawa-
ność y

Jan 14. 4.
Cyril. l. 5. in lo-
an. c. 16. Hilarij
li. 5. de Trinit.
& in psal. 138.

Uczyński spol-
istności syna
Bosiego i O y-
cem wydawa-
ly.

EFles. 8. 4.
Zydow 4. 6.

Syn od oycę/
iako jasność
od ognia nie
rozdzielny.
Augu. de s. here-
sibus cap. 6.
s. 2303; 4. d.
Zydo. 128. 1. 2.

Hilar. lib. 7. de
Trinitate.

Cyril. lib. 5. in
Ioan. c. 19.

Cyril. lib. 1. in
Ioan. cap. 4.

Hilar. lib. 5. de
Trinit.

Dilectow 17. f.
Cyril. in Ioan.
lib. 5. cap. 40.
& l. 2. ca. 74.

Jan 5. d.

Sym: 8. c.

1. Rom. 15. b. f.

1. Tim. 6. c.

Ambros. lib. 3.

epist. 11.

Damasc. orati.

de transfigurati-

one Domini.

Jan 1. 4.

Cyril. Hieros.

catechesi. 11.

Isai. 45. 5.

Hieron. super

huc locum.

Greg. Nazian.

tract. de fide.

4. Dowód sy-
na Bożego
spółistności z
Oycem.

Wszystko co
ma Ociec mo-
je jest.

Jan 16. b. 17. b.

Athan. orat. 4.

contra Arianos.

Dydimus apud

Hier. l. de spū s.

Cyril. in Ioan.

l. 1. c. 1. & l. 1. c. 2.

Idem thesau-
ri l. 1. c. 1. & l. 1. c. 2.

12. c. 15. Hilar.

l. 8. & 9. de Tri-

nit. & de unita-

te patris & filij.

Ambro. de fide

l. 2. c. 3. & l. 4. c. 4.

4. Augu. serm.

6. de natiuit.

Cyril. Hierosol.

cate. 10. & uil-

luminatorum.

Wzrosty
tego wykładu
z postępu
tych słów po-
stępu.

Jan 16. b. 17. b.

ność y hojność/ cyrowie z darowia nam podali: tak mo-
wić y rozumieć z samego pisma s. iestemy nauczemi: do-
ktorey wiary sam nas pan napomina y roztąże mówiac:
Wiercie izem ia w Oycu a ociec we mnie iest. Czwarte
świadcstwo spółistności swey z oycem wydawa tenże sam
zbawiciel/tak do Apostolow mówiac: Wszystkie rzeczy ko-
re ma ociec/ moje sa. Toż powtarza w prośbie swojej do
Boga Oycę za tymiż zwolennikami mówiac: wszystkie
rzeczy moje twoimi sa: y wszystkie rzeczy twoie sa moimi.
W tych słowach iako Doktorowie s. uważają osobliwie
P. Krystus wyraża iedność natury a istności swey z Bo-
giem Oycem/także też y różność person. Bo spółecność
wszystkich rzeczy syna Bożego z Oycem/nie tak własnie sta-
ściaga na rzeczy stworzone/ktore własniey. należą osobie
synowskiej/iako też przez ktora wszystkie rzeczy sa uczynio-
ne: ale własniey się ściaga na naturę y istność Boga: bez-
ktorey iż Bog Ociec nigdy nie był/ani być mógł/tedy także
syn też własnie a/ nie inia iednako y równie z nim przed-
wiecznie miał ytrzymać/nie dobrodziejstwem darowania/
ale prawem przyrodzonego narobzenia: gdyż (iako wywo-
dzi Cyrillus s.) Bog Ociec będąc przed wieki Oycem/tak
że przedwiecznie bez syna nigdy nie był: iako się już przed-
tym nie raz pokazywało. Różność zaś person dawa tu
znać P. Krystus/gdy nie mówi/Wszystko co Bog ma: ale
wszystko co ociec ma. Ocoż według wszelkiego pojęcia/
persona oycowska od synowskiej różna być musi/cum notis
onibus, abo własnościami swymi/ według ktorych iako o-
ciec synem/tak zaś syn oycem być nie może: iako o tym w
Kazaniu o Trocy s. (znieśli czas) serzey powiem. Tak
ktore rozumienie pokazuje się z postępu rzeczy / o ktorey
tym mówią iest. Bo iż tam przedtym pochodzenie y posy-
łanie

łanie Ducha S. P. Krystus był przywłaszczyl oycu: tedy
za tym równość y spółistność swoje z nim waruiac/przy-
właszczając także sobie samemu: czego iakoby za przyczynę
przydawa wnet te słowa: wszystko co ma Ociec moje
jest: dawać znać iż ta istność/przedwieczność/współmo-
cność/wielmożność/y dobroć/y inie takowe własno-
ści Bostie/ według ktorych Duch s. pochodzi/y bywa po-
syłany/także iemu/iako y Bogu oycu własne/ y prawem
wiecznego a iednorodzonego synowstwa sa należące. Toż Jan 17. b.
się pokazuje y w drugiej sentencyi/ gdzie iest rzecz o oświe-
tleniu ludzkim ktore Bogu/y skrytemu przejrzeniu tego
jest własne/y tego sprawę a władzę iako ociec z synem/tak
syn z oycem/rowną/przedwieczną y nieodmienną ma. Przez
toż Augustyn s. przypomina/iż ona sententia w Ewange-
lii/gdy ociec cielesny do starszego a posłusznego syna
swojego mówi: Ty synu iestes zawsze semna: y moje wszyst-
kie rzeczy twoimi sa: tedy daleko różniey niż ta ktora Pan
Krystus powiedział rozumieć się ma. Bo naprzód ondy
jest rzecz o doczesney majątności / tu zaś o iednakiej y
spólney władzy Bostwa/iakom dopiero wspominał. Druga:
on cielesny ociec dołada tu pierwej/iż ty synu iestes se-
mna zawsze/ czym dawa znać różność nie tylko persony/
ale też istności. Lecz P. Krystus dosyć przedtym oznay-
miał iedność nie tylko natury/ale też istności z Bogiem oy-
cem/nie tylko w tych słowach/ale też przed tym gdy mówił:
Ja a ociec iedno iestesmy: gdyż ociec we mnie a ia w oycu:
tak iż kto widzi mnie widzi oycę mego. Piąte świadc-
stwo spółistności swey z oycem/wydawa tenże sam Pan
Krystus. Bo gdy sam o sobie powiedział: Ja iestem świat-
łością światła: kto mnie naśladuje nie chodzi w ciemno-
ściach

Jan 17. b.

August. tract.

107. in Ioan.

Lukas 15. g.

Jan 10. f. 14. g.

W dowód spol-

istności syna

Bożego z oy-

cem.

Jan 1. b.

słuchać/ ale będzie miał oświecenie żywota. Zydzi mu to za-
dali: iż sam o sobie świadczysz/ świadectwo twoje nie jest
prawdziwe. Odpowiedział P. Krystus: Chocia ja świadec-
two wydawam sam o sobie/ prawdziwe jest świadectwo
moje: gdyż wiem skądem pojecha/ albo dokąd ide. Wy po-
dług ciała sądzicie: ja nie sądzę nikogo: a chociaż też sądzę/
sąd mój sprawiedliwy jest: gdyż nie jestem sam/ ale ja y kto-
ry mie posłał oćiec. A w waszym zakonie napisano jest/ iż
dwuogda ludzi świadectwo ważne jest. Ocoż ja jestem/ kto-
ry świadectwo wydawam sam o sobie: y świadectwo wy-
dawa też o mnie/ który mie posłał oćiec. Ten dowód są-
mego zbawiciela/ gdy (jako tu on sam wspomina) nie be-
dzie według ciała sądzony/ podług rozbićcia Dokto-
row s. pokazuje nam iż P. Krystus/ w osobie swej ob oys-
ca różney/ jest prawdziwym y zupełnym Bogiem: a przecie
od istności oycowskiej nie rozdzielnym. Co naprzód dał
znać gdy się nazywał światłością światła. Bo jako w ias-
ności infa jest światłość/ a infty promień poświaty y go-
racości iey: a iednak te rzeczy różne nie rozrywają iedney
istności iey: podobnym sposobem różność person Bostwa/
nie targa iedności spólnego Bostwa/ iakom przedtym wy-
wodził. Na którym wymowicie mieli już przestać przeciwni-
nicy pańscy: gdyż światłość prawdziwa a w sobie samey
będąca/ iaka P. Krystus jest/ nie może być infa tylko swa
własna iasnością objawiona. Toż mamy rozumieć o pra-
wdzie/ która iż sam P. Krystus jest/ słusnie nieć ciała Pila-
towi inzego mimo siebie samego o niej świadectwa ani
dowodu wydawać. Wszakoz iż przerceczeni przeciwnicy
gruba a ciężka rozrywka/ świadectwa się od Pana do-
magają: tedy ich w tym pokonywa/ naprzód samym iakoby
originalcem/ a własnością przyrodzoną tej to nie stworzoney
światłości

Aug. tract. 17.
& 16. in Ioan.
Cyril. in Ioan.
li. 5. c. 19. & 20.
Chris. hom. 41.
in Ioan. & ho-
mel. 38. operis
imperf. in Mat-
thaeum. Ambr.
li. 5. de fide c. 2
Syn Boży
będąc świat-
łością świat-
ła y prawdą/
jest Bogiem.

Jan 1. 9.

światłości swej/ tak mówiac: Świadectwo moje o sobie
samym/ iem jest światłością światła/ jest ważne/ dla tego
iż wiem skądem pojecha/ y dokąd ide. Skąd taki dowód poys-
mujemy. Jeśli słońce a iasność stworzona samym wscho-
dem a zachodem swoim/ dosyć bez inzego oświecenia po-
dawa się wiadomości ludzkiej/ daleko więcej P. Krystus/
jest światłością w sobie samym znakomita: gdyż jest mo-
carzem słonecznym/ y owsem słońcem sprawiedliwości/ y
światłością prawdziwą oświecającą y ogrzewającą przez
rozum przyrodzony albo przez wiarę każdego człowieka
przychodzącego na ten świat. A tym więcej iż w tak-
wym posłaniu y biegu swoim z strony przypieckiego czo-
wieczeństwa/ nie odmienia miejsca swego przyrodzonego:
mając zawsze istność spólnego Bostwa w sobie/ to jest
istotnym ogarnieniem Boga oycą. Potym ieszcze całowa-
niepote żydowska pokonywa Pan Krystus/ obyciaiem wy-
świadczania opisanym w zakonie Mojżesowym/ którym
się oni przeciw Panu prożno chlubil. Bo według onego
zakonu wszelkie świadectwo polegało na dwu a nawie-
cey trzech osobach wiary godnych. Do tegoż biegu kre-
kości ich przytkania się P. Krystus: pokazywać naprzód
mianowaniem różnych osob/person swa być infa od oys-
ca: potym dawa znać Bostwo swe prawdziwe. Bo miałci
P. Krystus po sobie świadectwa ludzkom znaczniesze pro-
roczow y infty ludzi: a zwłaszcza Janą Krzciciela/ który
na to osobliwie był posłany: y owsem Angiołow/ y Dyas-
blow/ iakosci na swym miejscu słyseli. Lecz te rzeczy
iako różney od niego natury/ y owsem iako stworzenia iem-
mu poddane/ nie mogły (y według onego zakonu gdzie czo-
wiek o człowieku wyświadczał) o nim dostatecznego swia-
dectwa wydać. Jako to on sam indziej powiedział: Wy

ps. 118. b.
Mat. 4. a.
Jan 1. a.

Jan 1. b.
Syn Boży
świadczący sam
o sobie iako
różny w pers-
onach/ a ied-
w istności.
1. Moj. 17. b.
19. d.

Ciemu syn
Boży świade-
ctwa swego
Bostwego o
sobie potrze-
bował.

posłałście mnie do Jana/ a on wydał świadectwo praw-
dnie/alec ja nie od człowieka świadectwa biorę: ale to tylko
to mówię/abyście wy zbawieni byli: (to jest/dla pojęcia a
potrzeby waszej/wzywam też świadectwa ludzkiego/które
jednak ode mnie samego ważność swoje bierze). A dotąd
da tam dalej/iż Bog oćciec y wezyski Bostie/iego właśnie
a doskonałe wyświadczały/to jest o prawdziwym Bostwie
iego. Które y tu iście tym pokazuje/iż nad obyczaj swo-
żenia/y nad zamierzenie zakonu/sam o sobie świadectwo
wydawa/które jest ważne y nie omyślne. Takoniec wywo-
dzi tu P. Krystus spoliśność swoją z Bogiem Oycem:
gdy mówi: dla tego sad mój y świadectwo o sobie samym
jest ważne/żem nie sam jest/ale jest semna oćciec/który mnie
posłał. Jesli tedy świadectwo samego o sobie P. Krystu-
sa jest ważne/przeto iż sam badac/nie jest sam/ale oćciec z
nim: tedy inaczej nie padnie iedno iż/ acz persona od o-
ca/y człowieczeństwem od Bostwa jest różny/ ale natura
do takiego wyświadczenia ważna/ jest iedenże z nim: gdyż
y wezyski Bostie ktore to o nim wyświadczały/ czyni o-
ćciec w nim mieszkający/ to jest Bostwo z oycem nie roz-
dzielne. Ambroży s. iście te tajemnice wpatruie y w tym/
gdy P. Krystus mówi/ iż świadectwo zakonne zawisło
na dwoygu ludzi: a świadectwa tego Bostkiego nie sadzi
na dwu Bogach/ (iako by także było rzecz przyszła) to jest
nie na różney istności/ ale tylko na różnych personach o-
ca y syna/iako sie przed tym wspominało. A owszem we-
dług Chrysostoma s. Pan Krystus dla tego w tym świad-
ectwie pierwej kładzie osobę swą niż Boga Oycę/aby
dał znać iż tu mowa jest o spoliśności y równości Bo-
stwa/a nie o podległości człowieczeństwa/ dla którego sie
niekiedy mnieyszym albo poslednieyszym nad oycę być wy-
znawa.

X

X

Sioſte

Sioſte świadectwo o spoliśności P. Krystusowej z
Bogiem Oycem/wydawa Jan s. Apostoł tak pisze: Trzey
sa ktorezy świadectwo wydawaia w niebie: Bog/słowo/a
Duch s. a ci trzey iedno sa. Które świadectwo plynie iā
ktoby z blizko przeszlego/ w ktorym P. Krystus wyświad-
czenia Bostwa swego nie sadził na stworzeniu/ale na oso-
bach sobie w naturze Bostkiej rownych/y owszem spoliś-
nych. Wiem co Bektja w nowym Testamencie przekła-
du swego za przygane temu miejscu dawa/ a wiem iście
z dawnieyszych Aryanow inſe iego wykrety/ktorych sie o-
na nie doczytała. Ale iżem to w inſym piśmie swym nie
dawno zbit/opuſzczam to teraz: oſtatek różnice o tym za-
chowuiac do nauki o Trojcey s. Na ten czas przeſtańcie
Brzeſcjanini mili na ſłowach tak iāſnych: a zwlaſzcja iż ich
też niektórzy dawni Doktorowie S. do podobnego dowodu
spoliśności Bostwa P. Chrystusowego wzywali.

Siodme świadectwo biore z tych miejsc piſma s. gdzie
P. Krystus ſprawy a wezyski swe/zowie swymi y nie swy-
mi ale oycowſkimi/ aby tym spoliśność ktora z nim ma-
tym lepiej do wiary ludzkiej podał. Takowe miejsca zo-
ſtawuie pilnemu Czytelnikowi ſobie znaydować/ tylko tu
dwoie poſtożymy. Jedno jest/gdy P. Krystus żydom bżiwu-
iacy m ſie nauce ſwoiej/ ktory ſie piſma nie wezyl/ tak na
to odpowiedział: Nauka moia nie ieſci moia/ale tego kto
ry mnie poſłał. W ktorych ſłowach/naprzod nie przy tego
zbawicieli/ aby też ona nauka nie była iego: gdyż nie mówi/
ta nauka nie ieſt moia. Ale tego dowodzi/ iż iako po in-
ſzych wezyskach cudownych/eat też po nauce/nad wszelki
bieg ſtworzenia w ſobie plużacey/mieli przeciwnicy docho-
dzić Bostwa y spoliśności iego z Oycem. Te tedy nauke
zowie ſwoia/naprzod z ſtroney Bostwa/według ktorego iſt-
jeſt

S S S iij

iſt

vj. Dowod
spoliśności
syna Bżego
z oycem.1. Jan 1. b.
Oćciec/słowo
a Duch s. et
trzey iedno ſa
S. Higinis in l.
epiſt. ad omnes
fideles.Athan. de pro-
feſſ. regulę ca-
non. & in di-
ſput. c. 11. Ario.Cyril. lib. 1. in
10. ca. 20. Cy-
pria. de unitate
Eccleſ. c. 4. Ida-
tis cōtra Var-mundū l. 1. c. 5.
Czytay diſpu-
tacya tegoż au-
torā z Mat-
trem Symo-
niskim/Boku
1582. wydana.vj. dowod.
Nauka moia
nie moia ieſt
ale tego ktory
mnie poſłał.Jan 7. b.
Ambr. de fide
l. 2. c. 4. & li. 5.
ca. 3. Augu. tra-
ctat. 29. in Io-
an. & de Trini-
t. l. 1. c. 12. et l. 2. c. 3

Chril. hom. 43
in loā. Cyrill.
in loā. 1. 4. c. 42
Nauka P. Kry-
stusowa iako
była tego wła-
sna.

Baruch 1. 9.

Kolosi. 2. b. 4.

Nauka Pana
Krystusowa
iako była nie-
tego.

jest słowem y mądrością przedwieczną/ tedy nie potrzebo-
wał nabycić iey: y owszem oświadcza się przez Proroka/
iż on bedac ta mądrością przed wieki/ wynalazł wszelka
drogę wyćwiczenia / y one włożył ludowi albo stworzeniu
swemu: a potym na ziemi widziany jest/ y z ludźmi obco-
wał: iakoście tego osobliwy wykład nie dawno mieli. To-
wie też ta nauka swoia/ względem ciłowieczeństwa dwor-
iako/ naprzód z tey strony/ iż przez zjednoczenie Bóstwa z
ciłowieczeństwem w iedne persons Bóstwa/ według nauki
Pawła s. w osobie iego ciłowiecnie przemienistwa zupełność
Bóstwa/ y wszystkie skarby mądrości y wiadomości Bos-
kiej/ są w nim zakryte. Drugim sposobem mieni te nauki
swoia być/ według rozumienia onych żydow/ ktorzyia tyl-
ko przez zwierzędnia mowa uważali y ścłowali. W ktos-
rych wszystkich sposobach/ okazuje się własna y od Oycā ro-
zdzielna persona iego/ nie tylko z strony ciłowieczeństwa/
ale też Bóstwa. Gdy zaśie zaraz potym te nauki zowie
być nie swoia ale oycowska/ nie jest sobie przeciwnym: ale
dawa znać/ iż rożność osoby iego od oycā/ y przyięcie cił-
owieczeństwa/ nie uczyniło odmiany/ ani wymy żadney w ies-
bney a nierozdzielney istności Bóstkiej. Bo iako wszystkie
rzeczy oycowskie są synowymi/ y synowe też są oycow-
skimi: tak y ona nauka/ nie tak dalece personie y ciłowię-
czeństwu synowemu należała w używaniu a okazowaniu
oney y skutkow iey żeby także w przyrodzonym prawie spol-
istnego Bóstwa Oycu należeć nie miała: y owszem nie tyl-
ko natura ale też persona oycowska/ nie mniej iako y syno-
wska ma społeczność tey nauki: gdyż słowo ktorym się ta
nauka objawia/ nie swoim ale czym innym słowem jest/
to jest oycowskim z ktorego istności obyczajem rodzenia
wypływa/ iakom przedtym pokazywał. Drugie miejsce do

tego

tego świadectwa należące jest: gdy tak P. Krystus mowi
do żydow: Kto wierzy w mnie/ nie w mnie wierzy/ ale w te-
go ktory mnie zesłał. Którymi słowy/ nie tego P. Kry-
stus naucza/ aby wiara weni/ miała się ściagać na samego
Boga oycā: ale owszem do tego wieść/ aby iako w oycā/
tak też weni/ dla spoliśnego Bóstwa/ spolna y iedna wiara
była/ iako to sam indziej rozkazał mowiac: Wierzycie w
Boga/ wierzącie też y w mnie. Augustyn s. ten dowód tak
rozstrzaśa: iż kto wierzy w oycā/ pierwey musi wierzyć iż
oćciec jest/ a bedac oycem/ iż bez syna nie jest/ y nigdy być nie
mógł: ożoż kto wierzy w oycā takiego/ ktory bez syna być
nie mógł/ inż też syna/ iako z nim spoliśnego wierzyć po-
winien. Toż tu dawa znać P. Krystus: bo iako w prze-
stey sentencyey/ o ktorey teraz rzecz była/ nauki swey począ-
tek ściaga do oycā/ przeto iż sam oycowska mądrością jest:
także ta wiara stosuje do tegoż oycā/ gdyż iego synem y od
niego postanym jest. Wszakże równość y spoliśność Bo-
stwa iednaka sobie z Oycem zachowuje/ gdy iako w oycā/
także w sie wierzyć rozkazuje/ y owszem wiara w sie zowie
być wiara oycā swego. Bo wierzyć tu vsprawiędliwieniu
nie godzi się/ iedno w prawdziwego Boga a stworzyciela/
iako tamże Augustyn s. wywodzi. Potwierdza P. Krystus
tey nauki/ zaraz potym dokładaiac: A kto widzi mnie/ wi-
dzi tego ktory mnie posłał. Czym prawie znacznie objaśnił/
iż iako te/ tak y pierwsze słowa rozumiecia się o spoliśno-
ści iego z Oycem/ ktora też tymiż słowy Philippowi był
oznamił/ iakoście nie dawno słyseli. A trzeba uważać/ iż
tu nie mowi: Kto widzi mnie/ nie mnie widzi/ ale tego kto-
ry mnie posłał: iako w przeszłych sentencyach takiej mowy
używał: ale goła mowi: Kto widzi mnie/ widzi tego kto-
ry mnie posłał: aby tym dał znać/ iż iako ondjie mądrość/
nauka

Kto wierzy w
mnie/ nie w mnie
wierzy/ ale w
tego ktory mnie
zesłał.

Jan 12. 9.
Augu. tract. 54
in Ioan. Amb.
de fide l. 5. c. 7.
Cyril. l. 6. in Io-
an. c. 23. The-
sauri l. 12. ca. 17.
& de fide ad
Reginas lit.
Jan 14. 9.

Ksym: 41
Widzenie Bo-
gā oycā czemu
się dajete w
synu.

Jan 12. 9.

Jan 14. 9.

Jan 1. b.
Marthin. d.

O smydown
spolistności
syna Bożego
z Oycem.

Epiph. cōt. A-
nomos. Basi-
lii in Apolo-
gia ad Caxari-
anos. Ambr. l.
de fide ca. 4.

Cyrl. l. 4. in Io-
an. 6. 3. Augu-
in epist. ad Ro-
man. expol. in
choatę.

Jan 17. a. 14. c.
1. Kor 1. b.
Galat. 1. a.
1. Thes. 3. d.
2. Thes. 2. d.

2. Jan b.
Obiaw: 1. a.

nauka y widra/ob Oycę wypływaia na osobę synowsta:
tak widzenie albo znajomość oycę/idzie od syna: gdyż Bo-
gę nigdy nikt nie widział/ale jednorodzony syn/w łonie jego
bedący/ten nam wypowiedział: y nikt nie zna oycę tylko
syn: a komu on zechce objawić. Ojciec a ostatnie świad-
decwo spolistności P. Krystusowey z Bogiem Oycem/
słusnie się zaszędzić może na tych miejscach pisma s. które
do wszynek Boskich/syną pospół z Bogiem Oycem zła-
cżą. Jako gdy P. Krystus sam mówi: Ten jest żywot
wieczny/aby poznali ciebie samego prawdziwego Boga/y
ktorego ty ze stał Jezusa Krystusa. Indziej mówi: Ja
a ojcę przyjdziemy do niego/y mieszkanie u niego uczynie-
my. Także gdy Paweł s. piše: Nam (Brzeszczanom) ie-
den jest Bog: Ojciec z ktorego wszytkie rzeczy/a my weń-
y jeden P. Jesus Krystus/przez ktorego wszytkie rzeczy/y my
przezeń. Z asie: Paweł Apostoł nie od ludzi / ani przez
człowieka/ale przez Jezusa Krystusa/y Boga Oycę: In-
dziej lepat: A sam Bog Ojciec nasz y P. Jesus niech sprawi
te drogi nasze do was. Ażeby kto podleżył syna nie ro-
zumiał/teby indziej w podobnym winowaniu syna pier-
wey miłował/tak mówiac: A sam Pan nasz Jezus Kry-
stus/y Bog a Ojciec nasz który nas umiłował / y dał po-
ciechę wieczną y nadsieci dobra w łasce/niechay ciehy ser-
ca wasze y wtulerdza. Owa pospolicie wsędzie indziej w
pisanu swym Paweł s. łasli y pokoiudusznego/ktore ob
prawdziwego Boga pochodza/winowie Brzeszczanom nie
tylko od Boga Oycę/ale też pospół od P. Jezusa Kry-
stusa. Coż czyni Jan s. częstokroć w pismach swoich/y in-
szych takowych miejsc náyduie się barzo wiele/ktore
chodzac dalszego przedsięwzięcia / dowcipnemu słuchaczowi
znaydować zostawie. Bo (iako Origenes z nauki Salo-
monowey

monowey przypomina) nadramu Cytelnikowi należy/nie
tylko to co czyta pochwalać: ale też przydawać coby do ie-
go dobrego rozumienia nakazało. Przetoż takowe miejsce
tylko zawięzuię nauka jednego nazacnieyszego Theologa
Greckiego/ktory piše: Ji takowe złączenie syna z Oycem
do iedney a Boskiej sprawy/gdyby nie było z rowney a spo-
lity iedności/znaczyłoby niezgoda w Boskwie/gdyby do
własnego istnego Boga y sprawi temu właśnie należących
iaki inшы nie własny Bog w towarzystwo był przypuszcz-
ny: coby bez niezbożnego bluźnierstwa nie mogło snadź być
y pomyślono. Czwarty główny dowód w przeżyłym
kazaniu założony o Boskwie P. Krystusowym/sędzi się na
tych miejscach pisma s. ktorego wyswiadczaia być we-
wszem rownym Bogu Oycu. Do tego wywodu / iako y do
inszych/dały Kátholikom przycyśne błędy a bluźnierstwa
kacerstie/ktore się spierały/iako y teraz spierają/żeby syn Bo-
ży miał być nad Oycę swego mnieyszy y podleższy. Na co
Doktorowie s. odpowiadają/naprzód żalosnie gromią c tak
śmiałe zuchwałstwo a niewdzięczność tych zapamięta-
łych ludzi/ tym sposobem. Pożaluycie się tego moi mili brze-
szczani pospół semna/gdy słyshemy/iż Pan nasz Jesus Kry-
stus bywa lżony y sromocony/ dla tych rzeczy/ dla ktorych
nawiecy miał od nas być hanowany y chwalony. Bo iż
Pan Krystus bedac Bogiem y człowiekiem/mówi obycz-
ajem ludzkim / ty niezbędny heretyku smieś stać Boskwę
iego potwárzać: Ji on w sobie człowiecza naturę zdoł y
wynosi/ty przeto naturę iego Boską w onym iego człowie-
czeństwie skłania. Dla tego go stworzeniem nazymaś/
iż się on stworzeniu swemu ku naprawie iego miłosciwie
przyklania. Przeto go przedwiecznego czasem zamykaś/
iż on na wieść tych ktorzy czasowi są poglegli. Niemier-
ny nies

Orig. hō. 2. in
Num. ex Prou.
1. a.

Greg. Nazian.
tracta. de fide.

Czwarty gło-
wny poczet
dowodow o
synie Bożym
iż jest Oycę
rownym.

zátoba na Pa-
cyrze zowace
syna Bożego
oycę mniey-
szym.

Jan 14. d.

Greg. Nazian/
ora. 31. in dictū
Euangelij.

Ambr. l. 5. de
fide ca. 3. Fau-
stino de fide cō-

tra Arian. c. 4.
Damas. de fide
Orthod. l. 1. c.

2. & li. 4. c. 10.
Augu. serm. 53.
de verbis dom.

vel serm. 8. ap-
pendicis.

ny niewdzięczniku/ a więc ty podlej ścienie tego który cie
uczynił/ przeto iż to do siebie zna/ iż w czasie dla ciebie jest
uczyniony: Rowny bowiem jest oycowi syn/ przez którego
uczyniony jest człowiek. Do czego gdyby nie było przykto
w co by się był człowiek obrócił: Owa tym ty Bóstwo ie-
go mając/ czym on przez poniżenie swoje ciebie y inie stwo-
rzenia/ (iako mowi Apostoł) do końca y doskonałości swej
przymiódł y wykonał. O haniebna a bluźnierska śmiałości
podlego stworzenia/ Angiołowie/ Archangiołowie/ y w wysi
ciechrony a mocy niebieskie nie waga się sadzić a rozgrani-
czać syna Bożego: ale go chwala/ wielbia y onemu służą.
Bog Ociec nie czytamy aby sadził syna/ ale iż go tylko zna
y miłuje/ także iako y syn oycą. X owsem sam zbawiciel nasz
bedać Bogiem/ nie wazył się tego chociaż prosił/ między
braćia dżiatu majątności czynić: a ci mierni ludzie waga
się nad wszelkie zakazanie wolej Bożej/ tego graniczenia
niebieskiego/ aby od Boga Oycą/ syna iego iednorodzono-
go/ y umiłowanego nad iego wola wydziedziczyli. Takowe
Przywody y bluźnierska tych Antykrystow/ ciężko snadż są
Pannu naszemu/ Brzeszczani mili/ jeżeli one które iemu iesta-
cze śmiertelnemu nieprzyjaciele zadawali. Wszakoz iż iako
na on czas one utrapienia iego/ tak y teraz takowe wraga-
nia/ za iasta iego ciągną się ku okazaniu wielkiej chwały
y prawdy iego: tedy takowe rany y blizny które już temu sto-
dziej nie mogą/ niechaj nam Brzeszczani mili beda ku les-
psemu wtwierdzeniu wiary naszej o Bóstwie iego/ y ku wie-
szemu rozszerzeniu chwały iego świętey. Dawni Doktorowie
s. zbijać takowe błady/ zwykli byli onych wieku swo-
Antykrystow pytać/ w czym i w iedy syna Bożego mniejszym y
podleyszym niż Boga Oycą być nazywali: iesli w naturze
abo istności/ iesli w Bóstwie/ iesli w stanie a w dostojności/

Philstr. 2. b.
2. Kor. 1. b.
Gila 4. a.
Nieszbożna
śmiałość kła-
cystich Anty-
krystow.

Zakaz. 1. b.
Augu. de 7. li-
ter. 1. ca. 5.

Pokonanie
Antykrystow
iż syn B. Oj-
cie jest oycą
mniejszy.
Ambro. 1. 2. de
fide c. 4. Cyril.
1. 1. in Io. ca. 3.
Epiph. in an-
coratu. Basil. 1.
4. cōt. Eunom.
tract. 18. hūc lo-
cum. Augu. lo-
co proximēci-
tato.

iesli w przyczynie abo początku/ iesli w przedwieczności/ ies-
li w nieśmiertelności/ iesli w leciech/ iesli w wzrostem/ iesli w
miejtności/ chwale/ iasności/ abo iakozkolwiek inia tym
podobna sprawa? A czynili to dla tego/ iż ci przeciwnicy P.
Brystosowi/ napełniali świat/ takimi pismami swymi/ iako
koby syna Bożego pod oycą poniżywszy/ między poczet stwo-
rzenia policzyli. Ja Brzeszczani mili z tak rozmaitego ro-
strzaskania Oycow s. tej prawdy/ cześcia dla tego/ abych z ta-
kich wielkości a rozmaiteści sporow/ ożoło tego czynionych
tym porzadnicy y krocey wyszedł: cześcia też żebych prze-
ciw temu tak wściektemu bładowi/ Panną a zbawiciela na-
szego od stworzenia odgraniczonym być pokazał: przebieże-
tu dżiesień głównych tytułow/ które Logikowie Pradicas-
menta zowia/ pod które Medrey w wszystkie rzeczy któreko-
wiek iedno są zamknęli: tak iż pod którymkolwiek z nich/
każda rzecz nie chybnie naleść się musi. Bo acz tylko dwa
z nich/ Substantia & Relatio, w rzeczach Bostich miejsce ma-
ją: wszakoz iż (iako piše Damascenus) słabemu potęciu lu-
dzkiemu Bog snadniey bywa obaczowany/ przez to czym nie
jest/ niż przez to czym jest. Przetoż y pod drugimi z tych ty-
tulami z osobną bede okazował/ iż iesli kiedy pismo święte
synowi Bożemu iaki przypadek stworzony przypisuje/ tedy
to przecie równości Bostwa iego z oycem namniey nie do-
tyka. A przytym te miejsca pisma świętego/ które kacyrze
cześcia nie umieiennie/ cześcia złośliwie przeciwko tej praw-
dzie wywierali/ bede zbijał/ y własnym wykładem własniał.
Pierwszy takowy tytuł jest/ Substantia/ to jest istność rze-
czy przez się same bedacey. W którym tytule nie tylko się
nazywa syn Boży/ ale gi też iako stworzyciel stworzenie prze-
sięga/ gdyż on jest Ens/ istnością taką/ która przed sobą iniey
nie ma/ a sama wbytych inieych przyczyna jest/ y one w sobie

Per omnia pre-
dicamenta po-
stulante/ iż
syn Boży nie
jest stworze-
niem ale Bo-
giem Ocu-
rowym.

D. Thom. 1. pl
q. 28. art. 1. & 2.
Damasc. 1. 1. de
fide cap. 12.

I Substantia
abo istność y
iako syn Bo-
ży nie jest o-
cownym.

CCC

zamyka/

1. dowód te-
go tytułu.

Równości sy-
na Bożego
oycu/środo-
kiem prawdy
między bledy
tacytymi
tęże.

Augu. tract. 71.
in Ioannem.
Jan 10. f.

Jest syn oyc
ca mniejszy te-
dy też ociec
syna.

Cyril. lat. in Io-
an. c. 13.
Jan 16. b.

Wtóry do-
wód.

Bog nie mo-
że być jedno
Bogu równy
Hiero. epist. ad
Therasham sibi
ascripta.

Chryso. in epi-
ad Phil. ser. 5.
Augu. ser. 5. de
natiu. Domini.

zamysła/iać to na swych miejscach ażwłaszcza w wiśbie
niu Mojżesowym dostatecznie pokazywał. Pod ta tedy is-
tnością/rownosć syna Bożego z oycem wymodze kroćko
tymi przyczynami. Pierwsza Kładzie Augustyn s. z przeciw-
nych sobie bledow Antykrystowskich. Bo Arys tak dalece
przynawał syna Bożego być niższym od oycy/iż go też twir-
dził być mniejszego y podobiejszego niżeli oćiec. Sabellius za-
sie równosć iego z oycem tak dalece wynosił/iż też oycy y
syna za jedną a nierozdzielna persone miał. Wymuze ty tedy
Sabellianie czym nazbyt przesadzaj: a ty Aryanie przyday
co mu wstawiaj: a tym sposobem w posrzedku stanie ona
prawda: Ja a oćiec iedno testesny. Bo tym sposobem / tak
roznyim bedzie syn od oycy persona/iż iednak natura a istno-
sćia zostanie od niego nierozdzielnym: Ktora nierozdzielność
iż w sobie równosć powinnie zamyslać musi. Bo iako wy-
wodzi Cyrillus s. według słow samego zbawiciela/ w wszyst-
kie rzeczy Ktore ma oćiec sa synowskimi/a w wszystkie synow-
skie zaśie oycowskimi: otoż iesli syn ma w wszystkie rzeczy oycow-
skie/ma też z nim równosć: a zaśie iesli oćiec ma w wszystkie
rzeczy synowskie/tedyby też miał y te/iż jest mniejszym BO-
giem/iako oni syna Bożego wszechypliwie nazywają. Drugi
dowód idzie stąd/gdzie sie już dotad często y dowodnie po-
kazywało/iż syn Boży jest istym y przyrodzonym Bogiem.
Otoż według Hieronyma y Chrysofoma s. y owsem wes-
dług wiary Krześcijańskiej yrozumu przyrodzonego/ BO-
giem prawdziwym nie mogłoby być/ten w kimby sie iaka nie-
rownosć Bosstwa y natury iego nąydować miała. Bo y
człowiek bedac stworzeniem/iesli sie rodzi mniejszym a po-
dleyším oycy swego/nie dzieje sie to wina natury/ale przy-
miocem iakiego osobliwego niedostatku. Daleko wiecey w
Bogu ta równosć natury nąydować sie musi: a tym do-
stodale y/

stodale y/ im on żadnego niedostatku y niedoskonałości w
znawać nie może. Poswiadeza tego Paweł s. gdy P. Kry-
stus wyraźnymi słowy nazwał wielkim Bogiem/iakosćie
w trydziestym y siódmym świadectwie trzeciego Kazania
mieli: A przeciwnym sposobem tego nie pokaza nigdzie
Antykrystowie/aby go małym abo mniejszym Bogiem pi-
sano s. nazywać miało. Trzeci dowód Doktorowie s. przy-
wodza stąd/gdy tenże Apostoł świadczy/iż P. Krystus był
y jest rowien Bogu/tey równości dochodzac/niedrapieństw
iako sie Lucyfer kusił/ale kłtatem/ to jest natura a wła-
sność Bosstwa/ Ktore ma narózeniem przedwiecznym z
Boga Oycy. Bo iako mowi Augustyn s. była w nim na-
tura Bossta/nata, non usurpata, wrodzona nie przywłaszczona:
a zaśie natura ludzka/fuit assumpta, diuinitas non con-
sumpta, to jest/była tak przyieta / iż Bosstwa przyrodzonego
w nim nie zagubiła. Ktemu iako Lucyfer pokazał sie być
nie rownym Bogu w tym/iż targnawszy sie gwałtownie
na równosć Bosstwa/onego dostąpić nie mógł/ ale z na-
świetniejszego Angiola w niebie/stał sie najspetniejszym
dyablem w piekle: tak zaśie syn Boży pokazał sie być ro-
wnym Bogu Oycu/cym/iż mając kłtate przyrodzenia Bo-
skiego/poniżył go w naturze ludzkiej/y tym sposobem przez
środek swoy/ Krewkość człowieka przywiódł do nieiaki-
go uczestnictwa natury Boskiej. Czwarty dowód przywo-
dzi Ambroży s. z nauki Pawła s. gdy pise/ iż Bog nie ma-
iac nad sie nikogo wiejszego/ przez siebie samego poprzy-
siągł Abrahawi obiecań w potomstwie błogosławień
stwo. A iż ten kto z Abrahamem te rozmowy miewał/ był
syn Boży/wywodzi tamże Ambroży s. z pisma świętego/
y ia dosyć dowodnie pokazałem to na swym miejscu. Jestli
tedy syn Boży nie miał wiejszego nad sie Ktoremby on
T T c iij przysięga

P. Krystus
pismo zowie
wielkim Bo-
giem/nie ma-
łym.

Do Tyt 2. d.

1. dowód row-
ney istności sy-
na Bożego z
oycem.

philip. 2. b.

Augu. tract. 174

in Ioan. & ser.

51. de verb. Do-

mini. Ambr. li.

2. de fide ca. 4.

Hilar. cōtra Cō-

stantiū. Chryso-

sto. ser. 5. in epi-

pist. ad Philip.

Augu. term. 50.

de verb. Domi-

vel 3. in appēd.

2. Piotr 1. a.

4. Dowód.

gdy 10. c.

Ambrosi. li. 2.

de fide ca. 4.

Pierwszy 34.
młot łacyński
i p. Krystus
zowie oyc
Bogiem
swym.

Jan 10. d.
August. 1. 1. de
Trin. ca. 9. Am
bro. li. 1. de fide
ca. 6. Hilar. lib.
11. de Tri. Chri
stoso. hom. de
Trin. Cyril. A.
lex. 1. 1. de Tri
nit. & thesauri
1. 1. ca. 1. 2. c. 2.
Cyril. Hierof.
catech. 7. illi.
Damasce. li. 4.
de fide ca. 19.

p. Krystus
czemu siebie
Magdalenie
nie dał doty
kać.
Zydoz. c. d.
Psal. 11. c. b.

przysięga swa wtwardził/tedy nie może być mniejszy niż o
ciec/ale temu w/wsem rowny. Przeciwno tej nauce zaśa
dzali Aryani/one słowa/gdy Pan Krystus mówić raczył:
Wstępuję do oyc mego/y do oyc waszego/ Boga mego y
Boga waszego. Z których słowami myśli/iz p. Krystus jest
Bogiem/ale mniejszym/ y iakoby oycu poddanym. Na co
odpowiadam z dawnymi Doktorami s. naprzód iz tu Pan
Krystus mówi względem człowieczeństwa swego. Co po
kazuje rzecz przed tym y potym idaea. Bo tuż się przed
tym nie dopuszcza zbawiciel Maryey Magdalenie dotyczą
ciała swego/dla tego iz ięce nie wstąpił do oyc swego.
Czym dawa znać/iz chociaż się iey okazał w osobie ogrodnia
ka: iednak inż był przeświadczył kres śmiertelności/y był na dro
dze wykonania wstąpieniem do nieba/wielbienia y chwac
ty ciała swego: dla czegoż posługi ciała swemu Magdale
nie zwykły nie przypuszczał: ale w/wsem takowa nie śmier
telność a droge do wielbienia swego roztaczał inżym Apo
stolom swym obwieścić. Toż się znaczy z słow zaraz po
tym idacych/gdy p. Krystus Apostoły do których Magda
lene odsyła/nazywa bracia swoia: czyniac to nie względem
Bóstwa/ w którym będąc iedynym y iednorodzonym syn
Bogim/bracia mieć nie może: ale według człowieczeństwa
z stoney ktorego/nie tylko Apostolow/ale y inżych braci
wiernych swoich ma bardo wiele/ iako wywodzi Paweł s.
Przetoż względem tego człowieczeństwa/ zowie oyc swego
go/ nie tylko oycem/ale też Bogiem swoim: iako też w mel
ce swey zwał go Bogiem swoim/od sywota matki swey i
przez co umyślnie chciał wyrazić człowieczeństwo swoje i
Panny Maryey moca y sprawa Bostka wzięte. W tymże
człowieczeństwie chociaż inż nieśmiertelnym a wielbionym
zowie tu oyc nie tylko Bogiem swoim/ale nad to Bogiem
naszym:

naszym: dawałas tym znać przez ono poselstwo Maryey
Magdaleny goracey miłośnicy swojej/iz ona nieśmiertel
ność a wielbienie człowieczeństwa iego/ktore iey opowia
dał/było iuz wykonano skutek odkupienia iego. Bo iako on
przysięciem śmiertelności naszy/stał się był bratem naszym/
mając w nim pospolu z nami oyc swego za Boga: tak my
nieśmiertelnością wielbiona iego/ po zmartwychwstaniu
stał się też bracia iego: mając Boga naszego pospolu
z nim za oyc. Przetoż zowie Apostoły bracia swoia / y
Oyc swego zowie też oycem ich: iako y Boga ich zowie
też Bogiem swoim: ażwłaszcza iz przywodziac w posytek te
zasługi swa w/wsem wiernym/ięce miał na prawicy Bos
kiej do sadnego dnia być Kapłanem/przyczynca y orędowni
kiem naszym. Wszakoz iednak daleko zacniejszym sposo
bem jest Bog Ociec oycem y Bogiem syna swego wcieloe
nego/a niżli naszym: dla czegoż nie mówi tu Pan Krystus:
Wstępuję do Oyc y Boga naszego: ale rozdziela to osobnie
mowiac: do oyc mego/y oyc waszego: Boga mego y Bo
ga waszego. Według ktorego rozdzielenia możemy też z ni
którymi z Doktorow s. tu przywiedzionych te słowa rozum
nieć y o Bostwie p. Krystusowym. Bo iz osobnie zowie
tu oyc Bogiem a oycem naszym/a osobnie oycem a Bo
giem swym: dawa znać/iz nam jest Bogiem/przez stworze
nie y panowanie/a oycem przez zlutowane barowanie. Ale
sobie jest oycem przez przyrodzenie/a Bogiem przez spolis
tność natury y mocy Bostkiej: według tego iako indziej
powiedział: Wszystko co ma ociec/ moje jest. Za czym idzie/
iz y Bostwo oycowskie iego jest/iakom przedtem dosyć po
kazywał. Owa z tego miejsca Bostwo p. Krystusowe za
dne wymy nie odnosi: a człowieczeństwo bywa Bogu pod
dane/tak iz przecie inż syny przez kasta a sposobienie da
leko

Cyril. li. 1. The
sauri ca. 15.

Vide etiam Cy
rillu. Hierosol.
catech. illum.
7. & 11.
Jan 16. b.

pismo i tak
zowie Oycę
Bogiem pa-
ną Krystuso-
wym.
Psal: 44. b.

leko w tym przerownywa. A z tego wykładu łatwo będzie rozumieć inne miejsca gdzie pismo s. zowie oycę Bogie Pana Krystusowym: a zwłaszcza ono dawno wyłożone / gdy Dawid do Mesyasa tak mówi: Stolica twoja Boże na wieki wieków: laska rzadu jest laska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość a nie nawiądz: nie przawość: dla tegoż pomazał ciebie Boże Bog twój olejem radości nad uczestnikami twoimi. Bo y te słowa według przejętego wykładu/moga się też rozumieć y o Bóstwie P. Krystusowym: iako tamże wywodzi Cyrillus s.

2. Quantitas
abo pomierze-
ność / iestli y
iako się nazy-
wa w synie
Bożym.
Ambr. li. 2. de
fide cap. 4.
August. tract. 71.
in Ioannem.
Syn Boży id-
ko może być
różny mniej-
szym Oycę.
Hilar. lib. 5. de
Trin. Faustino
de fide cōr. Ari-
anos cap. 4.
D. Tho. i. parte
q. 33. art. 1. ad 2.
& q. 42. art. 4.
ad 1.
Jan 16. b. 5. d.
Aug. ser. 8. de
diversis, & 6. de
natiu. Domini
De Trin. l. 1. ca.
7. & 11.

Wtóry tytuł ogarnienia wśch rzeczy stworzonych zowie Dialektycy Quantitas: który w sobie zamysła rozmieszczenie każdej rzeczy do kłnieniu abo mierze podległy/tak w samym kłstacie/ iako też w czasie iey. A ta własność nie ma miejsca żadnego w Bóstwie P. Krystusowym / gdyż ono według wywodów Doktorów s. ciała nie mając ani czasowi podlegać/ żadnego stopnia ani pomierzenia ciężej nie może. Wszakże nie własnie mówiac/ możemy tego pozwolić/ iż oćiec iest wietrym nad syna/ nie natura ani ias-
ta własnością Bostwa/ ale poważnością/ która pospolicie ma ten kto dawa/ nad tego komu dawaia. Jednak przez to syn nie iest mniejszy oycę/ gdyż przez rodzenie wziął od oycę tu naturę a własności Bostwa / toż wszystko co też oćiec ma: iako sam powiedzieć raczył. Wszystko co ma Oćiec moje iest: y iako oćiec ma żywot sam w sobie/ tak też dał synowi mieć żywot w samym sobie. Lecz własnie mówiac/ według przyrodzenia P. Krystus względem Bostwa nie może mieć żadney różności od natury oycę swego. Ale ta różność a umniejszenie ma się rozumieć według przyięcia człowieczeństwa. Bo iako pise Augustyn S. syn oycu rowny iest dla tego / iż słowo było na początku y Boga/ było

było Bogiem/ y wśch rzeczy przezeń uczynione s. Mniey-
szym zaś iest tym względem/ iż to słowo ciałem stało się
iast/ y mieszkał w nas/ i. Jest też mniejszym iako wykład
Paweł S. względem dni / to iest za czasu ciała abo mies-
zkania na świecie swego: także względem meki y śmierci w
człowieczeństwie podietey: której okrucnością iest umniey-
szone nie tylko nad Bogą Oycę / nad kłstale swoy Bostwa/
nad Duchą s. nad Angioiy: ale też nad wśch ludzkie/ tak
dalece/ iż się w niey nie człowiekowi ale robotowi przyro-
nać raczył: cierpieć to jednak dobrowolnie a niewinnie/ aby
on będąc w naturze swej niesmiertelnym (iako tamże A-
postoł dokłada) ukłstale śmierci/ to iest oney na mały czas
podległ/ nie sam za się/ ale za wśch grzesznych: iż iako
przez moc Bostwa był stworzycielem ich/ żeby przez niego
stał się człowieczeństwem stał się także ich naprawicielem y
zbawicielem. Wszakże (iako tamże wspomina Ambroży s.)
ta śmierć był minoratus, non minor natus, to iest był w-
mniejszony/ ale nie mniejszym (iako Kacyrze bluźnia) wro-
dzony. Stad łatwo się rozwiezać może ono co przeciwnie-
cy zadawaia. Gdy P. Krystus mówi do zwolenników swo-
ich: Gdybyście mnie miłowali/ iście weselilibyście się iż do-
oycę idę: gdyż oćiec wietry mnie iest. Gdyście chociaż pozwo-
lić możemy z niektórymi Doktorami świętymi/ iż Bog oćiec
iast wietry niż syn/ nie natura abo istnością/ ale poważno-
ścią początku rodzenia oycowskiego: dla czego mówi/ Oćiec
wietry mnie iest: a nie mówi: Bog wietry nad mnie iest: w-
szakże rzecz samą okazuje to iż Pan Krystus mówi tam o
człowieczeństwie swoim/ przez którego meki y śmierć miał
pozbyć tej śmiertelności y niedostatków ciała ludzkiego/ a
w człowieczeństwie wielbionym na prawicy oycowskiej
miał znacniej okazać chwale Bostwa/ która (iako sam mo-
wi)

Basil. in apo-
log. ad Celsar.
Faustinus loco
supra citato.
Jan 1. a.
Tyto: 2. c. 5. b
Cyril. l. 1. d. 10.
de Trin.

Psal: 21. a.

Christus mino-
ratus non mi-
nor natus.
Ambro. l. 2. de
fide cap. 4.
Aug. loco cit.

Oćiec wietry
syn mnie iest
iako rozumieć
Jan 14. d.
Athan. orat. 2.
cōr. Arrian. &
epist. de synodi
Epiphane. 69
Hilar. de Trin.
li. 8. 11. de sy-
nod. & in p̄lar
na. Cyril. l. 1. 2.
Thesaur. ca. 31
Damasc. l. 4. de
fide cap. 19.
Jan 17. a.

V V V

gamlet daw-
nieyzych Ary-
anow.

Basil. l. 4. cōtra
Eunomiū, & A-
polog. ad Cēsa-
Cyril. in locū
l. 10. ca. 2. Epi-
pharlocis citat.
Nazian. l. 4. de
Theol. Hilar-
l. 2. & 11. de Tri-
nit. & de syn.
Ambro. l. 12. de
fide c. 5. & lib.
ca. 3. Augu. li.
1. de Trin. ca. 7.
& 11.

Równości
poniżenia sy-
na Boiego z
Oycem Kości-
pogodzenie.
August. li. 1. de
Trin. cap. 7.
Philip. 2. b.

Jan. 1. a.

Gal. 4. a.

622. Kazania Czwartego

wi) miał uoyed przed założeniem świata. A jeśli by przy-
kładem dawnych Aryanow nowi Ancyrystowie zadali co/
iż porównywanie/ którego tu P. Krystus używa/ nie dzieje
się między rzeczami w naturze od siebie różnymi: za czym y
to umiemyśnienie syna od oycy/ nie może się rozumieć o czo-
wieczystwie/ które jest różney natury od Bóstwa. Na to
mamy gotowa odpowiedź z dawnymi Doktorami s. iż ow-
hem śtychowanie iedney rzeczy z druga/ naznaczyć się by-
wa w naturze/ gdy nie leżna od drugiej różna jest. A cho-
ciaby to w kacyrzon nie było / a to śtychowanie działo się
w iedności natury iako oni chcą: tedy sami przeciwko so-
bie mówią. Bo jeśli syn Boży jest iedneyże natury z Oy-
cem/ tedy mu też równy koniecznie być musi względem
kstału Bostiego: a iż się też tu mnieyszym zowie: tedy in-
bedzie mnieyszym względem wyniszczenia a postaci czo-
wieczey/ y służebniczey/ iako pisał Paweł s. y nie dawno m-
rzey wspominał. Przetoż te nanki zawiezione Augustynem
s. gdy tak osobliwie pisał: A urozwiązaniu tych gadeł/ przez
wszystko pismo s. mamy używać tej reguły Pawła s. w
ktorey iawnie to rozdzielenie objaśnia tak mówiąc: Ktory
(P. Krystus) będąc w kstałcie Bostim/ nie poczytał za dra-
pieństwo iż jest równy Bogu: ale siebie samego zniwazył/
wziawszy kstałt służebniczy/ na podobieństwo ludzi uczynio-
ny/ y postawa należony iako człowiek. Jest tedy syn Bo-
ży Bogu Oycu przyrodzeniem równy/ postacia mnieyszy. W
kstałcie bowiem sługi/ ktory na się wziął/ mnieyszy jest niż
oćciec: ale w kstałcie Bostim w ktorym był przed przyzięcie
kstału służebniczego/ tedy jest równy Oycu. W kstałcie
Bostim jest słowem/ przez ktore uczynione są wszystkie rze-
czy: w kstałcie lepak sługi stał się jest z niewiasty/ stał się
pod zakonem/ aby tych ktorzy pod zakonem byli odkupić.
Przetoż

Cześć Trzecia.

623.

Przetoż w kstałcie Bostim uczynił człowieka/ a w kstał-
cie sługi sam jest uczyniony człowiekiem/ z. Dotad Augu-
styn s. z tej nauki włacni się też warpliwosc niektórych
kacyrzon o poniżeniu syna Boiego / ktora brali z onych
słow Łukasza s. Dziecia P. Jezus brato pomnożenie w le-
ciech/ w mądrości/ y łasce u Boga y u ludzi. Bo się tu sam
Ewangelista wyklada/ iż nie mówi o mądrości Bosticy/
dło człowieczey/ ktora Pan Krystus iako człowiek miał/ z
błogosławieństwa dusze swej/ y z pełności daru Ducha s.
ale mówi o tej mądrości y przyiemności/ ktora była zwier-
chowienie według wzrostu a doświadczenia iego iako też o-
no w nim przyznawa Paweł s. pisał: iż z tych rzeczy k-
re cierpiał/ nucił się posłuszeństwem/ to jest/ ktore pokazał
w mece swej: gdy przed tym we wszystkim był posłusny Bo-
gu Oycu aż do śmierci. Uciechajże tedy (iako wspomina-
ia Doktorowie s.) przestana kacyrze na to składać/ iż pismo
zowie P. Krystusa mnieyszym niż oćciec. Bo jeśli o to idzie/
niechaj na to pamiętają/ iż go też toż pismo zowie k-
niem/ grzechem/ robakiem/ y innymi w zwierchnym rozu-
mienia niegodnymi nazwiskami/ ktore przyjdzie inaczey niż
w sobie brzmia rozumieć. A niechaj się też ślepi ludzie o-
kiem drugim ogladają na te pisma/ ktore zaśle wielkość y
wystawnosc iego wyświadcza/ zowiąc go Bogiem wiel-
kim/ y częstokroć przed oycą przykładając/ iakoście się do-
tad dosyć nasłuchali. Trzeci tytuł poczęu rzeczy stworzo-
nych jest Qualitas, ktora okazuje iaki sposób ktora rzecz w
istności swojej ma. Pod ktorym także tytułem z pisma s.
nie nadoziemy nic/ coby się na Bóstwo P. Krystusowe scia-
gać mogło. Bo jeśli pismo s. przyzywa Bogu Oycu Bos-
stwo/ wszechmocność/ nieśmiertelność/ nieśmierność/ do-
broć/ sprawiedliwość/ y inne takowe rzeczy/ w istności iego
P P P Q Bosticy

Dziecie Jezus
iako rosi w la-
tach/ mądroś-
ć y łasce. Ke.
Łukasz 2. g.

Ambro. de in-
carn. sacra. c. 7.
Athan. serm. 4.
cōt. Arian. Na-
zian. l. 4. de rhe-
olo. & orat. in
f. Basil. Epiph.
in Ancoratu.

Cyril. l. 10. The-
sauri ca. 7. li. 1.
in Ioan. c. 17. &
de fide ad Reg.
lib. 2. Damasc.
de fide orthod.
l. 1. c. 12. & l.
4. c. 12. D. Tho.
3. parte q. 12. ar-
tic. 2. & q. 15.
artic. 8.

Idyos. c.
Ambro. li. 5. de
fide cap. 8.
Epiph. her. 52.

Qualitas
iako w p-
nte Krystusie
młodych ma.

348 15. 4.

Cyrl. l. i. in Io
an, ca. 3. Hilar.
cōr. Cōstantinū.

JAN 17th A.
Jas: 42.648.6

4. Relacji o
siedmiu
między Bogiem
Ojcem a synem
tego.

Ephes. 3. c.
 Cyril. l. 1. in Io
 an. c. 1. & l. 7. c.
 10. Ambro. l. 4.
 2. de fide c. 4.

Boskiey się zamysłaiace: tedy też to, nie mniej przysnawia
y synowi iego/według oney reguły samego zbawiciela/iż co
kolwiek oćiec ma/to też iego iest. W owšem P. Krystus os
sobliwie bywa zwány Panem naszym/swiatłością praw
dziwą/madrością/mocą y sprawiedliwością / a prawda
Boska/y inszymi podobnymi rzeczami/bez ktorych Bosstwo
oycowstwie zostaćby się nie mogło. Skąd Doktorowie s. za
mysłaią/iż gdy te rzeczy istności Boskiey własne równo z o
cem ma/y owšem gdyż tymi rzeczami/którymi syn iest/ o
ćiec ma doskonałe Bosstwo/tedy inaczej być nie może/ ied
no iż też y w osobie samey/ojcu we wšem równym iest.
Potwierdza tego tamże Cyrillus s. tym/ gdy pismo święte
wyświadcza/ iż syn Boży ma przed wieki iedną chwałę z
oycem: a indziej zaś się oświadcza się Bog przez Proroka/iż
chwały swey nie pozwoli inšemu/to iest ktoryby mu row
nym/abo iedna rzecz z nim nie był. Za czym powinnić to
iż syn/który równa a iedna chwałę przedwiecznie
z oycem ma/ iest mu też przedwiecznie we wšem równym
y spoliśnym. Czwarty tytuł Relatio ma nieiakić miejsce
w rozeznaniu osob Boskich: przetoż też wiecie nas do te
go/abyśmy świadectwo pisma świętego równość syna Bo
żego z oycem obaczywali. Czego Cyrillus s. tak dochodzi
według nauki Pawła s. Od Boga oycą bierze własność
swoie wszelkie oycowstwo ktore iedno iest na niebie y na zie
mi. Lecz na ziemi/przyrodzony a cielesny syn/ y każda rzecz
ktora się iedną z drugiey rodzi/ojcu swemu abo temu z cze
go się vrodza/tymże przyrodzeniem są równe/y owšem y w
wszystkimi inszymi przypadkami/iesli iakić osobliwy przymiot
do tego naturze nie przeszkodzi. Daleko tedy więcej ta moc ju
pełna iest w Bosstwie/z ktorego na stworzenie wypływa/ iż
syn Boży iest równy ojcu swemu w naturze y we wszyst
kich

dich inſzych rzecząch Bogu należących/ktore od natury ie-
 go nie ſa rożne/ gdyż on przypadkoſci żadney nie vznawa.
 Bo inaczej/ Bog ktory taka moc przyrodzeniu dał/ ſamby
 bez niey zoſtał/ coby było nie tylko przeciw wierze/ ale też
 przeciw rozumowi. Drugi dowod czynia Auguſtyń y Cy-
 rillus ſ. tym ſpoſobem: Ja (mowiſz heretyku) chce wiet-
 ſza część przyczęſć Oycu/ a/ mnieyſza ſynowi. Ale nieboże/
 tam wymuieſz częci oycu/ gdy (chceſz mu iey przydać) mniey-
 ſza dawaſz ſynowi. Bo coż inſzego ſie tobie zda/ gdy tak ro-
 zumieſz/ iedno iż oćiec ſyná ſobie rownego ábo niechćiał v-
 rodzić/ ábo nie mogli: Jeſli niechćiał/ tedyć mu záyſzka/ ieſli
 nie mogli/ tedy we wſzechmocnoſci ſwoey vſtał. A nie mo-
 żeſz ſie obaczęć/ iż tak rozumieć / gdy wietſza chwałe chceſz
 przyczęſć oycu/ tedy tym iżyſz oycá? Przetoż tak częci ſyná/
 iáko częciſz oycá / ieſli chceſz vſhánomać oycá y ſyná. A ná in-
 ſzym mieyſcu przydawa: Bog iż náſ ſie nie ma nic lepszego/
 nie mogli ſyná lepszego náſ ſie vrodzić: a iż go vrodził/ a do-
 brym ieſt/ tedy nie gorſzego/ ani podleſzego/ ale ſobie row-
 nego vrodził. Inſze dowody do tego tytułu naleſzace opuſt-
 eżam: gdyżeſcie ſie o nich náſtuchali w pierwſhey części te-
 goż Kazania/ gđziem P. Kryſtuſa ſynem Bożym przyrodzo-
 nym być pokázował. Piąty tytuł poćtu rzeczy ſtworzo-
 nych/ ieſt Actio, to ieſt ſpráwa ábo vcýynek / ktorey rzeczy
 wláſnie naleſzacy. O ſpráwach á vcýynkach Boſkich ſyná
 Bożego/ od pocątku ſtworzenia áż do końca/ doſycieſcie ſie
 w pierwſzym Kazaniu y weym cłwareym náſtuchali. W-
 ſtałoſz ábych tego tytułu prozno nie opuſcił/ poſtoje tu z pi-
 ſmá ſ. niektóre dowody/ ktore rozeznáia vcýynki P. Kryſtu-
 ſowe Boſkie/ wedlug ktorych Bogu oycu rownym ieſt. Na-
 przod wywodza to Doktorowie ſ. z ſwiádecstwá piſmá S.
 Iuż nie raz przywodzonego y wykládanego/ iż niebo y ziemiá/

Atobla' oyca
synomi dya-
ty vwyacja/ ●
budwuliy.

Augu. tract. 19.
in 102. Cyril.
loco supra cita-
to. Cyril. Hie-
rosol. catech. 11.

Bog czemu
syna sobie ro-
wnego wro-
dził.

Augu. 87. quæst.
onũ quæ. 50.
Cyril. l. i. in lo.
an. cap. 87.

7. Adto:
Jaśo tym ty
tulem syn Bo
ży niepodlega
Wych.

Wczynki Bo
skie w P. Kry
stusie / z oycē
jedne.

Hieron. super
psal. 32. & 148.
Cyrill. Hieros.
cate, 11. illum.

Jan 1. 4.
Kolof. 1. 4.
Psal. 32. b.

2. 10.

J. 4. 4. d.
Job 1. 4.
Jestli zjowet
jest Bogu po
dobno/ tedy
syn temu ro
wny y spoli
Ray.

1. Moy. 1. 2.
Aug. l. 1. de Tri
nit. c. 7. Amb.
l. 1. de fide ca. 4.
Epiph. c. 8. A.
nomos hereti
70. Hilar. c. 8.
Constant. Gre
go. Nilsens o
tat. in hęc ver
ba. Damasc. in
histori. Barlaa

cap. 7.
Jan 1. 4.

626. Kazania Czwartego

y wszystkie rzeczy stworzone/ ziemskie y niebieskie/ uczynione
sa przez syna Bożego. Czego poświadczą Dawid pisząc: iż
słowem Bożym/ to jest przez syna Bożego/ niebios sa
twierdzone. Bo rzekł Bog y stały sie: rostał/ y sa stwo
rzone. Co nie tak sie ma rozumieć/ iako Bęfya z dawny
mi kacerzami plecie/ żeby Bog rostał/ a syn z rostał
nia to czynił: a przeto żeby czyniacz rostał/ a temu rowny
nie był: bo jeśli oco idzie/ nie mniejszy bywa w onym uczyn
ku/ ten kto sam przez sie uczyni/ iako ten kto czynić rostał.
Ale tak sie to rozumie/ iż syn iako słowo y moc Boga/ za
pomysleniem y iednostayna wola a nie rozdzielna sprawa
Boga Oycy y Duchu s. wszystkie stworzenia stanowią: a
tym sposobem w rostał/ a to jest w mocy a poważności
onego stworzenia/ sam Bog (iako pismo s. twierdzi) uczyni
ł y rościagnął niebios/ a z nim żaden inby istności
od niego różny. Toż uważają Doktorowie s. w onych słowach/ gdy Bog mówił: Uczynimy człowieka na wyobrażenie
nie y podobieństwo nasze: czego poświadczą Augustyn y
Ambroży s. gdy tak pisze: Bys nie rozumiał (kacerzu) żeby
sobie syn co nazbyt przypisował/ spytamy samego oycy/
gdy ono sam rzekł: Uczynimy człowieka na wyobrażenie y
podobieństwo nasze. Ociec synowi mówi/ na podobieństwo
nasze: a ty go niepodobnym oycu nazywaś? Jan s. mówi
Namley/ inż i- stesmy synami Bożymi/ a iestże sie nie oka
zało czym będziemy: peronifmy tego iż gdy sie wyławi/ be
dżemy mu podobni. O zapamiętate ślawnictwo/ o nierozs
dliwa oślawności: my będąc ludźmi/ przecie obyczajem nam
przemogłym będziemy na podobieństwo Bostie: a syna Bo
żego śmiemy przec aby był oycu niepodobnym? Mowi te
dy ociec: Uczynimy człowieka na wyobrażenie y podobie
ństwo nasze. Na początku samego swiata/ słysze być oycy
y syna/

Część Trzecia.

627.

y syna/ a przecie iednej sprawie obaczynam. Słysze mowa
tego/ poznawam czyniacego: iednak oycy y syna iednoż być
wyobrażenie albo podobieństwo czytam. To podobieństwo
nie iestci różności/ ale iedności. Co tedy (ty heretyku) sobie
przymiastasz/ to synowi Bożemu wymiast: gdyż naprawdę
inaczej/ tylko przez/ iako obraz Boży/ na wyobrażenie Bo
skie uczyniony być nie może. A nie tylko stworzenie swi
ta albo człowieka/ ale też wszystkie inże uczynki/ ku rozmno
żeniu y zachowaniu tegoż stworzenia należace/ sa y zawidy
były synowi Bożemu y oycem rowne y spolne: iako to sam
poświadczą mówiac: Ociec moy dotad uczynki odprawu
ie/ y ia odprawia: to jest nie posługa/ ale rownaż z Oycem
wśchmocnością/ iako wyklada Chrysostr. s. Z których
słow oni przeciwnicy żydzy targnuli sie na Pana/ tak ie (a
lepiej niż dziś Brystydnie) rozumieć/ iż sie żwał być
rownym Bogu. Czego Pan Brystus nie tylko sie nie za
przał/ ale też lepiej to objaśnił/ tak daley mówiac: Wszystko
to czyni ociec/ to też tymże sposobem y syn czyni. Czym we
dług Hilaryusza s. Pan Brystus chciał upewnić rowność
swa z oycem w uczynkach Bostich: gdyż czynił/ nie tylko
te wszystkie które ociec/ ale też tymże sposobem/ to jest row
na a namnety nie rozdzielna moc y sprawa ob Boga oycy
ca. A co Aryanowie przeciwko temu wracali/ co tenże P.
Brystus powiedział/ iż nie może sam od siebie nie czynić/ ie
dno co oycy wyrzy czyniacego. To może dśieć instim pyta
niem nazwać. Bo syn Boży uczynił swiat/ y wszystkie rze
czy w nim będące/ chociaż nie widział aby ociec inby tak
wy swiat czynił. Także P. Brystus raczył zstąpić z nieba/
przysiąc ciasto człowieka/ czynił w nim cudą Bostie/ w nim
umiecion/ umarł/ zmartwychwstał/ wstał na prawice Bo
żko/ przyszedł w obłoku/ sedzić żywe y umarł: chociaż tego
nie

pan Brystus
jest obrazem
Boga/ cilo
wieł na wy
obrażenie tylko
Kolof. 1. b.

Opatrzność
stworzenia
nowi Bożo
mu rowno z
oycem należy.
Jan 5. c.

Cyrill. Hierod
cate. 1. illum.
chris. hom. 37.
in Ioan. Hila
ris l. 2. de Tri
Cyril. l. 12. The
sau. cap. 15.

Jan 5. d.
Hilar. c. 8. Con
stantium.

Syn iako nie
może nie sam
od siebie czyni
nie.

Epiph. c. 8. Ari
oma, Nazian
1. 4. de Theolo.
Cyril. l. 6. dia
de Trinit.

Ambro. li. 4. de
fide c. 3. Augu
1. 15. de Tri. ca
14. 8. c. 8. ter. ser.

Aria. c. 14. Ida
tis c. 8. Varm
du cap. 15.

niejzego u Boga oycą nie obaczył. A tak te słowa nie rozumiała się/ żeby P. Chrystus w Boskich uczyntach swoich był oycą posledniemy: ale iż one uczynta Boskie które czynił w widomym a krewnym ciłowieczeństwie/ gruntowały się na Boskiej mocy jego/ która on od oycy/ przez rozdzielenie przedwieczne wziął/ w onych uczyntach od wolej a sprawy jego różnym nie był/ iako przeciwnicy jego rozumieli. Ku tejże rzeczy okazaniu przywodzi Hieronim S. Ono miejsce Dawida/ gdy Bog Ociec mówi do syna swego: Kieży Pan Panu memu/ wsiadł na prawicy mojej. A zaś nie długo potem Dawid do tegoż syna Bożego mówi: Pan (to jest Bog ociec) na prawicy twojej. Jeśli tedy syn jest na prawicy Boga Oycy: a zaś i ten Bog ociec na prawicy synowskiej/ nie przyjdzie inaczej/ iedno iż ieden nad drugiego Boskiewm nie ma: ale sobie we wszystkich są równymi i podobnymi. Ażwalażca iż ta równość znaczniej się okazała w uwielbionym ciłowieczeństwie P. Chrystusowym/ która w śmiertelności jego nie tak była znaczna. Przetoż czytamy u Zacharyasza Proroka/ iż na prawicy jego/ o dzieleniem/ to jest grzechami naszymi splugawionego/ stał się ten iemu się przed majestatem Boskim sprzeciwiający. Szosty tytuł pocztu rzeczy stworzonych jest Palsio: to jest/ gdy iedną rzecz od drugiej nieco na się przyjmie a iakoby cierpi. A ten tytuł iestci w ciłowieczeństwie P. Chrystusowym naznaczniejszy/ według którego (iako sam powiedział) przychodzi na świat/ nie żeby mu służono/ ale żeby służyć: w służbie służebnym/ stał się Bogu Oycu posłusznym aż do śmierci/ a temu krzyżowej naganiebniej. Na którym kamieniu obrażenia wiele się kłaczow/ nad wspomnienie samego zbawiciela przez zgorżenie obrażilo/ y po dziś dzień obraża: gdy nie rozjeżdżają/ iż te dobrowolne niedostatk i cierpienia

Jako syn Boży test na prawicy oycy: tak ociec na prawicy syna.
Hier. superplal.
109.

Łuk. 11. 2.

Łuk. 11. 2.
Jako ten tytuł Boskiewm P. Chrystusowym miejscem nie ma.

Matth. 20. 2.
Philip. 2. 6.
Matth. 23. 1. 2.
Dietlo. 4. 6.
Pietr. 1. 4.

cierpienia P. Chrystusowe/ których iest pełne pismo/ były własne ciłowieczeństwu/ nie dla siebie ale dla nas winnemu/ a nie Boskiewm/ którego nie takowego dolegać nie mogło. Bo iako mówi Augustyn S. ono Boskiewm P. Chrystusowe oycu równe/ stało się uczestnikiem śmiertelności naszej/ nie z swej strony/ ale z naszej: żebyśmy my też stali się uczestnikami Boskiewm jego/ nie z naszej strony ale z jego. O czym iśćcie już na wiele miejscach nauki dosyć dowodne miejsca/ onych nie powtarzając/ przywiodę tu/ y wyłożę tylko niektóre miejsca z pisma S. iestcie niewspominane/ na których Antykrystowie swoy bliźniński błąd zasadzają. Pierwsze iest gdy P. Chrystus często króć wyznawa iż był posłany na świat od oycy swego. Ocoż kłaczę stać zamknięcia/ iż ten kto iest posłany/ musi widy być mniejszy albo podobny temu który go posłał. Odpowiadam/ iż taki sposób posyłania iest własny rzeczom stworzonym które mają w sobie początek y koniec/ y stopnie/ przez które z tego iednego do drugiego postępują. Lecz iż w Bogu iako stworzycielu a początku wszech rzeczy/ tego niczego nie ma: tedy posyłanie iedney osoby od drugiej/ nie rozumie się względem rady albo rozkazania/ albo też odmienienia miejsca/ iako się między ludźmi dzieje: ale tylko względem tego/ gdy iedną personą od drugiej ma wypływanie albo pochodzenie swoje/ iako ma syn od oycy/ a od tych obudwu zaś Duch S. o czym w Kazaniu o Trojcy S. wstępnym: a temu nie odmieniac miejsca/ gdyż wszystkie osoby Boskie niebo y się nie zawsze napelniają: ale przez ono postanie poczynają na onym miejscu być przez czynienie takich skutkow/ których tam przebywają personą nie czynią. Cyrillus S. baw podobieństwo od słońca/ które promienie swe na ziemię wypuszcza/ chociaż one promienie nie są od słońca mniejsze albo

Augu. in proc.
Plal. 119.

Posłanym był P. Chrystus bez pontenta w Boskiewm. Epiph. har. 6. Augu. lib. 2. de Trin. cap. 5. Ambro. 1. 2. de fide cap. 4. D. Tho. 1. parte 1. 41. 8. 112. Item 1. parte 1. 9. artic. 8.

Isa. 66. 1.

Cyril. Alexi. 1. 12. Thes. c. 15.

XXX

gbo

Epiph. her. 60.
cōr. Arioma.

Syn Boży
nie tylko był
posłany/ale
sam dobro-
wolnie iako
Bog wyszedł.
Galat 4. a.

Dać oświe-
szyć Bo-
żo iako nie so-
bie ale oycu
syn Boży
przywłaszczyl
Matth. 20. d.
Epiph. her. 60.
Cyril. l. 10. The-
sauri cap. 5.
Ambro. l. 5. de
fide c. 3. Augu-
stus de Trin. c. 12

Rzym. 9. 101
14

630.

Kazania Czwartego

abo rożne. Przetoż to posyłanie syna/wyraża nam/nie pod-
daństwo/ale synostwo. Bo według Epiphaniusza/ktedy-
by iako syn od oycy/tak oćiec od syna miał być posyłany/
tedyby musiał być bratem/a nie synem iego rozumiany. Że
czym wyraża też posłanie nie przymuszane/ale dobrowolne
co wyświadcza sam P. Krystus / gdy także często iako po-
słanie/ wspomina wyszcie od Boga y przyscie swoje na
swiat. A iesliby ktore miejsce w piśmie s. dawalo znać w
P. Krystusie także posłanie/ktoreby przerzeczonym sposo-
bem Bostwu nie należało: tedy przyjdzie ie rozumieć we-
dług członowcieństwa/tak iako wyklada Paweł s. tak pi-
śac: Gdy przyšlo wypełnienie czasu/zesłał Bog syna swego
go/ktory sie stał z niewiasty/ktory sie stał pod zakonem:
aby tych ktorys byli pod zakonem odkupił. Wtore miewo-
sze stał Aryani nierowności syna Bożego z oycem dochod-
zą iest/gdy ono sam mowić raczył synom Żebeduskowym:
Oświeść prawicę oycy mego w niebie/nie iest rzecz moia dać
wam/ale tym ktorym zgotowano iest od Oycy mego. O-
tako czego nie potrzeba czynić wielkiego sporu. Bo P. Kry-
stus tymi słowy tak odpowiada onym zwolnikom / iako
była prośba ich. Ocoż iż oni przez matkę swoją prosili/a-
by względem krewności/ktora z panem mieli/mogli oświeść
przednieysze urzędy w Królestwie iego/ktore oni wiecey do-
czesnym być rozumeli: Tedy ie Pan tak odprawuie: Nie
wiecie prawi o co prosicie. Bo chocia możecie nasla-
dować w pićiu kielicha/to iest w maczennictwie/przecie nie
należy to mnie/abych dla respektu ludzkiego/abo zwiercho-
wney tylko zasługi / miał s. fować Królestwem Bożym:
gdyż hasunek iego zawisł na zgotowaniu/co iest wiecznym
przeżyźnieniu a smitowaniu Bożim/ y nie bywa dochodzo-
no wola abo biegiem samego członowcień/ale przedniey smi-
towaniem

Cześć Trzecia.

631.

Jowaniem Bostim. Ten wykład podawa sie tam z same-
go tekstu/gdy za obrażeniem sie drugich Apostolow/zbawie-
ciel z takowey ambiczey tych dwu krewnych według ciała
swoich strofował. Y Dawid wyrażil gi dobrze przed cym
Proroctwem swoim tak w osobie P. Krystusowey mowiac
o dzieciactwie swoim: Nie beda zgromadzał bractwa ich ze-
brwie/ani beda pamiętał imion ich przez wsta moie. Ale za-
sie względem Bostwa swego przyczynał sobie toż co tu o-
cu przywłaszczal/gdy ona mowil: Ide gotować wam mieys-
sce. Y zaiste: Głos moie głosu mego słuchają: a ia żywot
wieczny daję im. Ale wiec dopiero bieg śmiertelności
swey zmartwychwstaniem wykonałszy / w wielbionym
członowcieństwie/ z tym oświadczeniem do nieba wstąpił/
iż mu dana iest wszelka moc na niebie y na ziemi. Ktora
moc potym okazał / gdy w Obiawieniu Jana s. wiernym
swoim nakazywał y dawał Korony Królestwa niebieskiego:
tak iako ie też sam wstał od Boga swego: co iest przez za-
sługę meki w członowcieństwie odprawionej/ a nie w Bo-
stwie/ktorym oycu rownym iest: iakom to niedawno pod-
pierwszym tytułem herzey wywodził. Trzecie miejsce zada-
wali co gdy P. Krystus przyznawa / iż czasu dnia sadnego
nie wiedza/nie tylko ludzie abo Angiolowie/ale ani syn/tyl-
ko sam oćiec. Y dochodzili stad z błędu dawnieyszych Agno-
styków/y podobnych im kacyzow/ żeby syn Boży nie miał
być w wiadomości rowny Bogu Oycu. Hieronim y Am-
broży s. mieli nie iakie podeyżzenie / żeby w tych słowach
wzminka syna miała być przez Aryany przydana: gdyż
Matth. 28. s. 3. ktorego Ewangelia s. Marka iest iakoby
Krocey zebrana/ktadac te sentencya syna w niey nie wspo-
mina. Ale możemy tego Argumentu odstepić: gdyż nie ma-
la cześć Doktorow S. przywłaszczal Augustyn S. przywodziac

X X P q

ce sem

psal. 11. a
Moc Bostwa
P. Krystusowey
w dawaniu
życia i nie-
bieśkiej.
Jan 14. a 10. e.

Matth. 28. d.
Obia. 2. b. d.
1. a c.

Syn Boży i-
stota nie wie go-
dziny sadnego
dnia.

Matth. 24. d.
Iren. l. 1. c. 17.
Irido. l. 1. s. Ery-
mol. cap. 5.
Hieron. super
Matth. 24. Am-
bro. l. 5. de fide
cap. 8.

Matth. 24. e.
Orig. tract. 104
in Matth. Chri-
stus. hom. 78.
in Matth. 80
pere imperfe-
ctis super huc locu.

Hilar. can. 26. in Matth. Theophi. & Druthmarus in eundem locum. August. li. 1. de Trin. c. 12. & li. 83. quest. q. 60. Irem term. 21. de verbis Dñi.

te sentencya z Mattheusza s. czynia też w niej wzminka syna b. Przetoż tak odpowiadamy Marek s. tylko tu wspomina syna/ale nie dokładaiać (Bożego) y owsem iż y Chrystopomą y Hieronyma s. czytamy tu syna słowiczego: tedy nie powinna rzecz rozumieć te sentencya o synowstwie iego przynależnym Bōskim. Bo według tego synowstwa p. Krystus/bedac mądrością Bōską/ ma w sobie według Apostoła wszystkie starby mądrości y wiadomości zakryte: dla czego wie daleko więcej rzeczy niż ta jest: bo nietylko inſy nie zna oycę iedno on/a komu on obdawał: on wie strycości serc ludzkich/y nie potrzebuie aby go kto o to pytał/

aby mu sprawę dawał: on stworzył świat/ y początek iego: on będzie ostatecznym sędziem y końcem stworzenia tegoż wieku a stworzenia swego/rowno z oycem wiedzieć nie miał: b. Mowi tedy te słowa syn Boży/iako w ciłowiecieństwie wrzad odkupienia naszego tu ięscie na ziemi sprasłowiacy: z którego wrzadu iako zbawieniu naszemu była potrzebna rzecz wiedzieć o dniu sadnym/ tak zaśle była bardzo słodliwa wiedzieć czas iego: ażwlaścizą tym sposobem iako to sie wiec zwolennicy dopytywali/chcac wiedzieć czasy y zamierzania ich/ktore sobie samemu Bog zostawił. Otoż p. Krystus obchodził sie w tym z zwolennikami y inſymi wiernymi/tak iako ono mowić raczył: Już was nie beda zwal sługami/ale przyjaciółmi swymi/gdyż wszystkie rzeczy ktorem strzął od oycę obdawałem wam. Przetoż iako przyjaćciolom/obdawał im pewność y sirogość dnia sadnego im bardzo potrzebna: a zaśle zataił przed nimi rzeczy im słodliwey/ktoraby ie zawiesić mogła/ to iest czasu onego ostatecznego dnia: mieniac iż dnia onego nie wiedział/to iest iż ta wiadomość nie należała do objawienia tej tajemnice/nadono

b. Cjemu syn Boży w ciłowiecieństwie niechciał objawieć godiny dnia sadnego. Diteio. i. b. Jan 15. b.

ono strzetne wywiadowanie ich. Bo iż według nauki Augustyna s. Bog w piśmie świętym obchodzi sie z nami oby czaiem ludzkim/ nam do poiecia sposobnym: Tedy iako pisze Theophilactus chciał p. Krystus miłym zwolennikom swoim zamknąć drogę do dalszego/a im słodliwego pytańia sie o tej tajemnicy. Jako oćiec gdy przed miłym sobie dziecięciem zakryie iaka rzecz temu słodliwa aby ie w tym do końca wkoł/zwykt mowić/iż ony rzeczy nie ma/ albo o niej nie wie. Takoważ niewiadomość swoje dał znać Pan Krystus/gdy ono przez Dawida o mece swojej tak mowić: Zgromadzone sa przeciwko mnie utrapienia/a iam nie wielebiał. Bo pise Jan s. na początku opisowania meki Pańskiej/iż p. Jezus wiedział wszystko dobrze przed tym o mece swojej/iako też to mianowicie zwolennikom swym przepowiadał: On krwawy pot spad mu przychodził/iż w onym wślowaniu inż miał prawie obecne wszystkie te meki ktore cierpieć miał. Jednak chciał tego nie wiedzieć względem ciłowiecieństwa/ktoremu iest rzecz własna/iako mowi Athanasius/iako śmierć/ meka y inſe krewkie niedostateki/ tak też niewiadomość albo nie obaczenie. A tak y w tym miejscu nie zostawa nic/coby niezbożnego śacowania Pańskiego/ku poniżaniu syna Bożego nad oycę/ wesprzeć mogło. Czwarte miejsce/ktorym Aryani niedostatek nad Boga Oycę na syna iego klada/iest/ gdy Paweł s. o nim pise/iż po dniu sadnym syn Boży oddawſzy królestwo Bogu Oycu/będzie mu też sam poddany/aby był Bog wślyty po we wszystkich. Ale iesli te słowa będziemy zwierchu tylko a rozrywka ludzka miarkować/ napłodza stad przeciwko niej wiecey y grubſzych błedow/niſli ten ieden iest. Bo nas przod słoby że tym iż Bog oćiec teraz nie ma nic do królestwa p. Krystusowego/gdy mu ie dopiero po sadnym dniu

Augu. l. 7. quęst. in Gene. ca. 20. & de doctrina Christiana. Theophi. super hunc locum. Marek 9.

Niewiadomość p. Krystusowa nie podobna z iakiego niedostateku.

Clem. Rom. l. 10. cōstit. Clem. Alex. l. 1. Prodr. ca. 6. & in iustia q. 55. ad ortho. Ambr. in c. 19. Lucę lib. 8.

Psalm. 14. 6. Jan 12. 4. 16. g. Matth. 20. 28. Athan. in com pend. de spiritu sancto. Ambr. l. 2. de fide c. 10. Po dniu sadnym iako syn Boży odda oycu królestwo/y będzie mu poddany.

1. Kori. 15. 21. Jeden bład Ecyprski ciągła wiecey y grubſzych błedow.

oddac ma. Druga: iesli odda Bogu Oycu to krolestwo
swoie/tedy zostanie falszywa ona obiecniac oycowsta/przez
Proroki y Angiola przy zwiastowaniu uczyniona/iz kroles
stwo tego zonsa nigdy nie wejmie. Trzecia: Jesli dopiero
po skonczeniu swiata syn ma byc podany oycu: tedyby fał
szywz bylo pismo s. y wiara nasza/ktora nas upewnia/iz w
smiertelnym cztowieczenstwie swym byl Bogu Oycu pos
luszny/ y woley tego poddany / az do tryznowey smierci.
Czwarta: w tych niedostlych Doktorach isci sie ono co Pae
wel s. powiedzial: Iz nierozumiesz ani co sami mowia /
ani o co sie spieraja. Bo iesli dopiero po dniu sadnym syn
Bozy ma byc poddany oycu / aby byl BOG wszystko we
wszystkim: tedy idzie za tym/ iz mu teraz do dnia sadnego
nie jest poddany/ani Bog Ociec jest Bogiem wszystko we
wszystkim/takze by tez syn Bogiem tez byc nie mial. Czegoz
tedy sami przeciwko sobie dowodza? skimze y o co sie wari
chola? niechze przestana sli ludzie na tym co z tego miejsca
sami na sie przymozdza: a niechay chocia do sadnego dnia
nie czynia go oycu poddanym: tam potym bedzie sie sam
straszliwy sadzia o to z nimi rozpierał: y tam wedlug prze
strogiego Jana s. nieszczesni ludzie poznaja komu tu takowe
strychy bluznierstie sadawali. A ktemu/ iako wywodzi Cy
rilus s. iesli dla tego slowka albo zamierzenia (donec vel
quousq) ma syn Bozy dekretem Pawla s. utracic kroles
stwo swoje/ktore Bog ociec przez Angiola/y indziej pismo
y sam Apostol wiecznym byc wyswiadcza. Tedy gdy tenie
Apostol mowi: iz smierc panowala od Jadam a az do Mo
ysesza: iz yzdi nosa zaslepienie az do dzisiejszego dnia/to jest
do onego ktorego Apostol te slowa pisal. Takowymze pra
wem (ale prawdziwiey bledem) przyhloby rozumiec: iz gdy
on dzien minal tedy tez wstala slepota yzowska: wstala y
smierc

psal: 97. 24.
a. 147. b.
Izai: 31. a.
Danti 2. f. 12.
4. g. 7. c. 8.
Michai: 4. b.
Lutani: 4.
Ezdr: 1. c.
Philt: 2. b.
Matth. 26. 10.
Damasce. 1. 4. de
side ca. 19.
Obacz.
Racyze sami
przeclw. sobie
dowodza.
1. Tim: 1. b.
Cyril. Alex. 11.
10. Thelca.

Jan 15. f.
Jachar. 12. c.
Cyril. Hierol.
cata. 15. illumf.

Rzym. 7. c. 1. b.
1. Kor. 1. c.

smierc w lubsiach za czasu Moysesza. Ano tamie Apostol
wywodzi/iz zakon Moysesow wiazal grzech/3 ktore smierc
panowanie wzietla: iako tez nie mowi tam o trwaniu slepo
ty yzowskiej y nauki swoley/ale o objawieniu icy/iako sli
y na potym tym wieccy pokazowac miala. Takze y to byl
rzeczenie z takowegoz obyczaju pisma s. ma byc poymowa
ne. Przetoz do wasnego wyrozumienia tego miejsca/ trzes
ba tego terminy dobrze poiac y rostrzasnac. Naprzod tedy
krolestwo ktoretu Pawel s. wspomina/ nierozumiesz ono
powsechne rzadzenie wsem stworzeniem/az wiazacia tym/
ktore Boga znac/ y tego uczestnictwa dostapic moze. Bo
takowe krolestwo/ iako wsemu Bostwu wasne a spolne/
ma zawzdy Bog ociec/tak iz mu go powzdawac nie jest po
trzeba. Toz krolestwo nie wstanie tez nigdy w P. Krystusie/
nie tylko ile Bogiem/ale ile tez cztowiekiem jest. Bo iako
nigdy nie opusti cztowieczenstwa swego raz przyietego/
ktore bylo nie takim naczyniem zgromadzenia y wykonania
tego to krolestwa: tak tego samego krolestwa/ a wykonanes
go iuz skutku tego/nigdy iako Bog y cztowiek w iedney os
sobie z siebie niezozy: ale te iako pismo swiadczy wiecznie
trzymac bedzie rowno z Bogiem Oycem y Duchem s. Mo
wi tu tedy Apostol (iako tamie y indziej do yzow rzec
tego/ x psalmu 3 ktorego tego dowodzi okazwie) o nabywa
niu a zgromadzeniu tego to/ o ktorym dopiero mowil/
krolestwa/ ktore P. Krystus przez zaslugę cztowieczenstwa
swego i prawic racyl: y ktore ieszcze na prawicy Bostkiej
przez ofiarownictwo a oradownictwo swoje miersece nam
goeniac do ostatniego skutku przymozdzc ma/ az do skon
czenia swiata/ a zupełnego przez ostateczny sad potumies
nia nie przyiacioł tego to krolestwa swego/to jest mocy sia
canstich/grzechu y smierci/ ktore tez tam Apostol mianow
wicie

Krolestwo P.
Krystusowe
ktore wstanie/
4 ktore wiec
czne.

1. Kor. 17. f.
Ezdr: 10. c.
Psalm. 109. 8

Rzym. 1. f.
Ezdr: 1. a. 7. d.
2. 10. 13. f.
1. Jan 2. 6.
Jan 14. 6.

p. Krystus i
to jest oycu
poddany.
Lactan. l. i. di-
uina. in. ca. 3.

Hilar. l. de sy-
nodis. sic & Cy-
ril. hiero. cate-
do. & is. illum.
Cyril. l. 10. The-
sauri ca. 3. Hie-
ron. super
1. Kor. 15.
2. Kor. 14. f.

Lukasz 9.

philip. 1. b.
p. Krystus i
to siebie y kro-
lestwo powo-
zda oycu.

Hic sensus col-
ligitur ex Epi-
pha. hier. 39.
Tertu. cōt. Pra-
xas. 1. 2. Basil.
l. 4. cōt. Euno.
Greg. Nilsem.
super hęc verb.
Cyril. lib. 5. de
Trinit.

wicie wspomina. Poddanstwa tej Pana Krystusowego oycu swemu nie rozumie tu Paweł s. z strony Boga swa iego. Bo (iako piše Lactantius) iesli Bog jest imia najwyżey władzey/cedy ma koniecznie być nieśmiertelnym/bożonatym/ktorego by nie dolegać nie mogło / żadney in-
szej rzeczy nie poddanym. Dla czegoż Bogami nie są ci/ktory iednemu wielkiemu Bogu posłusni być muszą. O-
troni jebyśmy to poddanstwo rozumieli takim rozdziałem iaki Hilarius s. wyrażil/ tymi słowy: Poddanstwo syna Bogu Oycu idzie z przyrodzoney pobożności: ale podda-
stwo Bogu inshych wshch rzeczy idzie z niedostatku swo-
żenia. Jakiego poddanstwa przykład Cyrillus y Hieronym
s. ten bład Łacyrów zbijaiać/ przywodzi z onego mieysca
gdy Paweł s. malo przed tym piše/i duch Prorokow/ był
wa Prorokom poddany. Nie mówi też tu Apostoł o pod-
danstwie człowieczeństwa p. Krystusowego / w naturze
swey tylko rozumianego. Bo iesli według niego był pod-
dany rodzicom swoim/ iako piše Lukasz s. bałko wiecey
był w nim powolny y posłusny Bogu Oycu/zawszy aż do
samey krzyżowey śmierci/iako tenże Apostoł wyświadcza.
A tak tego tu naucza Paweł s. iż p. Krystus to podda-
stwo Bogu oycu okaże/gdy po sadnym dniu złoży one wła-
dza nad wshemi rzeczami stworzonymi / ktora osobliwie
Bog oćiec zupełności Bostwa/wshem persona spólnego/
był osobliwie dał człowieczeństwu iego/aby osiadłszy prawi-
ce wshchmocności Bostkiej / był mocen przez sprawę od-
kupienia dokońca potłumić mocy śataniste y wshstkie in-
sze temu krolestwu Bożemu przeciwnia/ako to tenże Apo-
stoł na tym mieyscu znać dawa/y w liście do żydow/z psal-
mu Dawidowego osmego / y setnego a dziewiatego berzey
wykłada. A tym sposobem powzda oycu / nie tylko ono
krolestwo

krolestwo a rządzenie swe/ ale też siebie samego: gdy ono
człowieczeństwo taka osobliwa władza prawnice Bostkiej
złożywszy/okaże się być dostateczniey poddane Bogu Oy-
cu y zupełnemu Bostwu drugim personam z oycem spól-
nemu: za tym przyjdzie do tego/iż będzie Bog wshstko we
wshstkich: co jest/acż zawsze Bog w naturze swey jest w-
shstkim we wshstkich: ale się to ondsie znaczniey wgiści/
gdy przerzeźona władza człowieczeństwa p. Krystuso-
wego/moca prawnice Bostkiej nad wshem stworzeniem/przez
wykonanie tego krolestwa koniec swoy weźmie/a przy sa-
mej zupełności Bostwa we trzech personach iednego a
nierozdzielnego zostanie. Bo (według Hieronyma s.) dla
przerzeźonego rozumienia Apostoł nie mianuje tu osoby
Oycy iako pierwey czyni/ale Bogu/C mowiac: będzie Bog
wshstkim we wshstkich) gdyż Bog we wshch trzech perso-
nach iednym jest. A tak to mieysce dobrze zrozumiane nie
tylko równości Bostwa p. Krystusowi nie wstawia:
ale też natura iego człowiecza rządzeniem prawnice Bostkiej
wstawia/aż do sadnego dnia. W ktory dowiedza się An-
tykrystowie z swym złym/czego teraz z tak iasnego pisma
wierzyć niechca. Siódmy tytuł w ktorym rzeczy stworzo-
ne są zamknione/ jest Vbi, ktorym mieysce iakiey rzeczy by-
wa wyrażone. Do tego tytułu/znamy to/iż należał syn Bo-
ży/y był mieyscem ogarniony/ale według krewkiego a ies-
cie śmiertelnego człowieczeństwa swego/iako sam powie-
dzieć raczył: Vbogie będziecie mieć zawsze ktorymbyście
dobrze czynili / ale mnie nie zawsze będziecie mieć. Y po
śmiertychwstaniu swym tak mówił do Apostołow swo-
ich: Tę są słowa ktorem wam mówił/pokim ieszcze był z
wami: to jest w ciele śmiertelnym: gdyż też w ten czas z ni-
mi mowiac był z nimi: ale w ciele wcielbionym/a przetoż

XXY

obeślności

Hieron. super
huc locū. 8. ep-
sto. 40. Ambr-
l. 5. de fide c. 6.
& 7. Augu. 82.
quest. 9. 60. &
cōt. ler. Arta-
c. 37. Thephil-
in huc locū.
3y do. 1. b. 2. d.
Bog iako be-
dzie wshstko-
we wshstkim/
1. Kor. 15. f.

Hier. epist. 47-
ad Amandum

7. Tytuł Vbi
Bostwo Pa-
na Krystusa
we mieyscem
nie ogarnione
Matth. 26. a
Mark. 14. a
Jan 12. b.
Luk. 24. f

638. Kazania Czwartego

obejściu miejsc nie tak dalece podległym. Stąd się zna-
czy iż teraz na prawicy Bostley siedząc/ nie tak dalece miej-
scem jest ściśniony/ żeby nie opuścić/ ale nie mogli być z
nam i tu na ziemi/ iako się Szawłowi przy nawróceniu ie-
go y inym wkażował/ co też sama Bestya przyznawa: y ias-
ko ostatecznie na nieśliczonych miejscach jest prawdziwie
pryтомnym w Sakramencie ołtarzonym/ według onych
słów swoich/ ktorymi ludzkie temu niedowierżające tak stro-
fował: Teraz was to gorzko (abyście wierzili iż z wami mo-
wić może was prawdziwie nakarmić ciałem swoim) a
coż będzie gdy wyszyście syna Bógiego/ wstępującego tam
gdzie pierwszy był (to jest do nieba). Takowa moc swoje ias-
nięce tenże Pan Krystus wyłożył Nikodemowi mówiąc:
Nikt nie wstępuje do nieba iedno ten który zstąpił z nie-
ba/ syn człowieka który jest w niebie. Jednak ta obecność
ciała Pańskiego (iako tamże sam wyklada) tej mocy być
zaraz na wielu różnych miejscach/ nie ma z samego ciała/ a z
ducha który je osywia/ to jest z Bóstwa. Przetoż jeśli ciało
Pańskie już było zjednoczone z Bóstwem y miało te moc ias-
toby duchowna niebo przemienić: daleko śmiśniej mogło
ludzkie wierne bez naruszenia swego nasycić. Abowiem Bos-
stwo nie tylko matym miejscem/ ale też w szystem ekre-
giem nieba y ziemi nie może być ogarnione/ iako sam Pan
Bog w piśmie s. wyświadcza. Przetoż względem tegoż Bos-
stwa syn Bóg nie jest ani być może żadnemu miejscu/ a-
ni obejściu tego podległy: ale sam sobie z Bogiem Oycem
y z Duchem s. w nierozdzielności Bóstwa miejscem jest: ias-
ko Jan s. Apostoł wyświadcza mówiąc: Trzej są wyświ-
adający na niebie/ Bog/ słowo/ y Duch s.: a ci trzej iedno
są. A sam zbawiciel nauczającego tak mówiąc: Ja a Ociec ie-
dno jesteśmy/ gdyż Ociec we mnie jest/ a ja w Oycu. Toż Bog
Ociec rozumie/ gdy syna swego zowić może sobie przyległym.

Korin. 1. 2.

Jan 6. 9.
Cyril. Alex. su-
per huc locū.

Jan 1. 6.

1. 1. 1.

O soby Bóg
fete miejscu
nie podlegato
ale sobie miej-
scem są.
1. Jan 1. 6.
Jan 10. 34. a.
Zachar. 1. 3.
Matth. 28. 6.
Hier. super Za-
char. 1. 3.

Cześć Trzecia.

639.

z staże Dobrociwie s. syna Boga nazwali miejscem oycy
swego: dawać cym znąc niezmierność y równość spólnego
Bóstwa ich. Bo piše Cyrillus s. iż kiedyby syn był mniey-
szym oycą/ iako dca Ancykrystowie: tedy przeciwko wie-
rze y wsemu rozumowi/ mnieyšeby było miejsce niż sama
rzecz/ ktora ono miejsce ogarnyma. Osmie Predicamentū
abo tytuł/ Quando/ idzie z strony czasu y podległości tego.
Ktoremu czasowi acz Pan Krystus dobrowolnie podległ/
gdy według Pawła s. w wypełnieniu czasu z niewiaśty się
narodził/ zakonowi poddany/ dla odkupienia naszego. Wśa-
ż po temu czasowi/ ani żadney mierze tego podlegać nie mo-
że według natury swej Bostley: iakoście się dosyć o tym
nastudowali w pierwszym y tym czwartym Kazaniu. Ażwa-
fićia gdzie ono świadczy Paweł s. J. J. Jesus Krystus wśo-
ra y dżia/ tenże y na wieki: y iż przeżył sa wiecznionie wieki.
Otoż stworzyciel wieków/ nie mógłci nie tylko czasowi/ a-
le ani wiekom podlegać. Co Augustyn s. przeciwko Ary-
anom tak osobliwie wyrażił. Bo gdy mu tak zadawali: Wy
Katholicy twierdzicie iż równi są Ociec y syn/ y syn jest
Bogiem/ y Bog jest Krystusem: aza nie widzicie / iż cżło-
wieć gdy wrodzi syna / tedy on syn mnieyši jest niż Ociec?
Odpowiada Augustyn s. Młody człowiecze: w przedzie-
ciności pytasz się o cżłowieka gdzie nie maś czasow/ tam laty
rachujesz: kiedyż Ociec jest wiekhy a syn mnieyši/ tedy oba
dwa są dozęsnymi: on się starzeje/ przeto iż ten roście: Bo
Ociec cielesny nie wrodziłci mnieyšego syna z strony natu-
ry/ ale z strony lat. Ale dcoś się tego dowiedzieć/ iż we-
dług natury nie wrodził mnieyšego: począł się aź doześcis
oycą y stanie się mu równym. Boby namnieyše dżiecie/
gdy wroście przyjdzie do wrośsu lat oycowskich. A ty (kās-
cyrus) tak dalece twierdził syna Bógiego być mnieyšego/
X X y q aby

Hier. super E-
zech. 3. & in
Michcz 1.
August. tract. 11
in Ioan.
Cyril. l. 1. in Io-
an. c. 1.
1. Tytuł
Quādo.
Czasem iako
nie pomieszko-
ne jest Bo-
stwo p. Kry-
stusowo.
Galat. 4. 8.

1. 1. 1.

Ciemu syn z
Bogą wrodzo-
ny/ nie jest te-
go mnieyšym
nad bieg lu-
dztwa.
August. hom. 11.
de verb. Dom.
& de 5. her. c. 6.

aby nigdy nie wrośli / a zgola żeby nigdy nie dorosli oycą swo-
go. A tym sposobem w ciebie syn rodzi się ludzkiego / dale-
ko dostateczniej jest wrodzony / niżeli syn Boży. Niechay
że tedy prośbę wstanie ci twoja kacyrka / nie religia / ale i do-
kąd zabobony: gdyż o początku p. Krystusowym wstawa-
rachowanie. Gdzie bowiem bywa slyhana bez końca prze-
dwieczność / tam sie o latach pytać prozno. Dotad Augu-

Ostatnie dwa
tytuły situs &
habitus iako w
synie Bozym
miejscu nie
mają.

Philipp. b.

styn s. Dzieciaty y dzieciaty tytuł policzenia rzeczy swo-
zonych / o Dyalektyce jest / Situs, & Habitus, ktorymi po-
łożenie albo też postać a okazanie ktorey rzeczy bywa wy-
rażone. Ten oboj tytuł Paweł s. w Panie Krystusie oso-
bliwie rozgraniczył między Bóstwem a człowieczeństwem
iego: gdy piše / iż dla pokory zbawieniu naszemu potrze-
bney / kłaskali swoy Bostki / ktorym był Bogu oycu rowny /
poniżył y pokrył kłaskaniem człowieka y słuzebnika / y postać
wa należony jest iako człowiek: nie trącając jednak ani odo-
mieniać kłasku Bostkiego / y postaci iego / ktore w prze-
możnych cudach / w przemienieniu y wielbionym zmar-
twychwstaniu swym znacznie okazał. O czym iście in-
częste y dowodne nauki miewali / tu końcowi już kiedy po-

Woorprze-
twarzenie
nyniowodo-
jest kłaskanie
kacyrki.

Cyril. Alex. li.
1. in Ioan. c. 3.
1. Thim: 1. b.

spiechając / powtarzać tego niechce. Samyżając tedy ten
dowód słuśnie z Cyrylusem s. przez przypowieść ieo cza-
som pospolita / możemy tak wołać na te heretyki: Pościs-
leli y prawie sie powściekali przeciwnicy nasy. Bo iako
nie mieli pościsnąć ktorzy (według Apostoła) ani co mo-
wia ani oco sie spierała / sami nie rozumieją. Jaki dekret
a prawdziwy iż ten Doktor s. o nich wydal: tedy iateż pra-
wde y rzecy wszystkie dowodnie pokazawszy / y błędy ich zha-
biwszy / z nimi / (gdyby iście spornymi być chcieli) według
przeestrogi Salomonowej / iako z narretami daley gadeł
stroić niechce. Ale iakobyż ostateczna pieczęć a wpom-
nie

Przy-
pisanie

nie zostawnie wam Arześci ani mili z pisma s. y z staro-
żytnych Doktorow niektóre glowne reguły y proby / według
ktorych wszystkie takowe przeciwnie prawdziwe powstęchne
błędy będziecie rozszkłać y rozwieść mogli.

Pierwsza a nagłowniejsza reguła na tym należy. Jż o p.
Krystusie nie może nikt inaczej mówić y ieo wyznawać / te-
dno iakim go być zna. Jako oni przeciwnicy iego żydow-
scy / iż go tylko człowiekiem być wpatrowali / tedy go też y
sprawy iego iako prostego człowieka hacowali / gorzko sie
tym / gdy tak nauka iako wezinkami Bogiem sie być po-
kazywał. Toż sie działo / y dotad dzieje wszystkim kacerzom /
ktorzykolwiek iedno o p. Krystusie iakokolwiek bladzili.

Przeciwko czemu dawni Doktorowie powstęchali te nauki
y przeestrogi dawali: Jż co sie kolwiek w piśmie swietym
mówi o osobie p. Krystusowej / trzeba to rozumieć niekie-
dy Theologicznie / to jest względem Bostwa iego: a niekiedy
zaś ieo Oeconomicznie / to jest według tego rozrządzenia / kto-
rym on sprawy Bostkie do obkupienia naszego nal-
żając w przyietym człowieczeństwie sprawował. Który rozdział
Paweł s. dał znać: gdy napisał / iż p. Krystus pościsł z prz-
dkiem żydowskich według ciała: ale przecie jest Bogiem
nad wszystkie rzeczy na wieki błogosławionym: czym in-
nature iego Bostka właśnie wyrażił: iakom to z tych słow
na swym miejscu pokazywał. Hilarius s. iście osobi-
wie / a dostateczniej te sprawy p. Krystusowe w piśmie s.
wspominane czołako uważa. Naprzód w samym Bóstwie /
w ktorym p. Krystus przed wcieleniem swym był tylko
Bogiem. Powtore inż w przyietym człowieczeństwie / gdy
w iedneyże personie swej Bostkiej / był pospolu / y prawdzi-
wym człowiekiem y prawdziwym Bogiem: ale tak / iż prze-
cie względem onego człowieczeństwa / był miace / śmierci / y

Reguły dgle
wne nauki te
wywodząmsi
kacyrka wpe-
kie wezły An-
tefrystowicie
rozwięzujące.

Pierwsza re-
guła.
W synie Bo-
zym trzeba na-
tury / y wła-
sności ich pi-
nie uważać.

Theodor. 2. di
alo: Asynchit.
Basil. in Apol.
ad Cesar. Iran.
l. 4. c. 66. & l. 5
c. 19. Athan. in
cōpen. de spir.
s. Hilari. l. 3. de
Trin. Ambr. l.
2. de fide c. 3. &
lib. 3. c. 5. Aug.
33. quest. q. 62.
& ser. 2. de na-
tint. Dom.
Faustini de fide
cōn. Aria. ca. 2.
Cyril in Apo-
loget. ca. 10. &
l. 1. de Trin.
Damaf. l. 4. de
fide cap. 19.
Azym: 2. b.

Sydo. r. b.

inny niedostatkom ludzkim/okrom winności grzechom/
podległym: który stan jego (iako Cyrillus s. uważa) nā
zwał Pāwel s. dniami ciała tego/co iest on cās gdy w cīło
wieczności sprawował to zbawienie nāsę. Po trzecie/wo
waja p. Krystusa uwielbionego po chwalebnyim zmar-
twychwstaniu jego: który acz przy Bōstwie swoim ma
toż cīłowieczeństwo/teore z pāmy cyskiej wziął/ y w kros-
rym cierpiał/ y umierał: wśakoż cāł uwielbione/ iż w nim
iēst y nā wieki być nie przestanie Bogiem niesmiertelnym.
Ten trocaki stan osoby p. Krystusowej / był cāł potrzeb-
ny/iż odkupienie a uwielbienie nāsę/bez niego skutku swe-
go wśiāc nie mogło. Bo będąc Bogiem/ dla tego się stał
cīłowiekiem/ aby zā cīłowiekā sprawiedliwosci Bōskiej
dosyć uczyniwszy/ cīłowiekā nā obrażie Bōskim grzechem
pospeconego/ do uczestnictwa natury Bōskiej przywiódł.
Będac zāsie cīłowiekiem niewinnym/ y w Bōstwie prze-
możnym/ dla tego dobrowolnie cierpiał/ aby nā się wśiaw-
szy/ y w sobie iako Bōg wykonałszy niedostateki nāsę/ y
namietności nāsę z posłuszeństwem Bōskim pogodziłszy/
aby gwałt pokus ścānskich w nas wtrocil y wyniszczył.
Nākoniec będąc w Bōstwie niesmiertelnym/ dla tego (iako
to wywodzi Pāwel s.) w cīłowieczeństwie, dobrowolnie
umierał/ aby cīło swoje mocā wśasnā Bōska ob umarłych
wzbudziłszy/ iako głowā nāsā/ w nas wśytekich zwoiował
ścānā/ teory władał śmierciā/ y tyranstwem swym wśy-
skich nas o wiecznā śmierć przyprowoził. Wśakoż w
tych wśytekich staniach swoich p. Krystus uczynkami y
mowā cāł dogadza potrzebę nāsę zbawiennej/ y poieciu
nāsęmu/ iż też przecie własności Bōstwa swego nie odmie-
nego przyeym nie jādniechowa. Bo w prawdziwym nāro-
dzeniu swym cīłowieczym/ też sam sobie iako Bōg bez
sprawy

Vide Tert. de
carne Christi.
Iren. l. 1. c. 14.
D. Tho. 3. par-
te quęst. 1.

Sydo. r. c. d.

p. Krystus
w sprawach
swych cīłowie-
czych dawal
znac Bōstwo
swoie.

sprawy meśkiej poczatkem był. W cierpieniu cākiej ma-
ce swej/ nie był wydany ani cierpiał/ iedno kiedy chciał/ y
iako chciał/ okrom nārūsenia Bōstwa swego. Umierał też acz
prawdziwie: wśakoż cāł/ iż (iako wywodzi Piotr s.) iako
duśā mocy ścānskiej/ cāł cīło jego/ ścānitelnosci nie vna-
ło: a zāsie według Bōstwa y duśe swej błogosławionej
żywym być nie przestał. Dla tego tedy nie iednakim spo-
sobem p. Krystus o sobie/ y pismo s. o nim mowi / gdy się
roźnie nā którykolwiek z tych stanów y własności ich os-
glada. Bo inakšej mowy wśywa/ gdy iēscze nie był w cīło
wieczności nārōdzonej: inakšej zāsie gdy był w cīłowie-
czeństwie smiertelny: a lepał inakšej gdy w uwielbionym
cīłowieczeństwie iest wiecznym y niesmiertelnym: To ied-
nak wśedzie wāruiac/ aby krewość prawdziwego cīłowie-
czeństwa Wśiękatowi Bōstwu nic nie wymowała: ani
zāsie wśedchmeczność Bōska vpwęwienia o prawdziwym
cīłowieczeństwie jego niewatliła: A ktemu odzywaiac się
zāmje w tym oboję do Boga Oycā/ iako do tego/ który
według przedwiecznego rodzenia Oycem jego przyrodzo-
nym iest: a zāsie według doczesnego w cīłowieczeństwie nā
rodzenia Bogiem tego iest. Tego tedy rozeznania ślepi a
cielesni Kācyrze w piśmie s. nie dobrze się domācywali: a
według Augustynā s. nie wważali/ czemu Pan raz bywa rze-
czony rownym Oycu/ drugi raz mniejszym: niekiedy Pānem
niekiedy zāsie sługā: to bogānym nā wśytekich/ ondsie zāsie
vbośuchnym. Także też według Hieronymā s. obaczymy
li z onymi niedowiārkami p. Krystusa w łodzi śpiącego/
a niechcieli go bāczyć morzu y wiatrom rośkazuiacego. Zā-
czym przyślo im do tego/ iż rowno z żydy māiac ten ścā-
kup marewey litery nā oczach swoich/ chybili prāwego go-
ścinnicā: ale (iako piśe Cyrillus s.) abo straci filiopateriam,

Dileto. 2. d.

Obaci pślun

Wtemleto
tnoś tej regu-
ly nāwiecey
Kācyzow 34-
włot d.
Aug. serm. 2. de
natiu. Domini.
In epi. ad The-
rasiam de vera
circūciōe Hie-
ron. attributa
Cyrill. Microf.
cate. 11. illumi-

644. Kazania Czwartego

to jest/ osoba synowska z oycem mieřali: abo przeciwnym sposobem natury syna iako stworzona pod oycowstwa porzadzali. A zaty'm obyczajem faleřnych synkarzew/ woda wino przetwarzalacych (iako piře Ambroży ř.) Bóstwo syna Bożego z iego pokornym cřlowiećeństwem mieřali: a za tym tegoż Pana a Boga řwego/ ktoręgo wierzyć y ktoręgo chwalić mieli/ tego řza a siomoca/ y w poczet stworzeń iako sprosni bękwochwalcy policzali. Przetoż ieden nieszwyciężony Theolog Grecki/ opisawřy dostatecznie takoway naukę/ y okazawřy iako w piřmie ř. P. Kryřtus bęřso rożnie wedlug Bóstwa a cřlowiećeństwa bywa okazowanay/ te naukę nakoniec zamyka tymi řlowy: Otoż mař z piřma ř. rożne opisanie syna Bożego. Postępuje tak przez nie iakobys zacnieyře ku Bóstwu/ a cieleřne do wřomnořci cřlowiećey iemu z toba spólney řkofował. X owřem to wřyřtko cřagni ku dobroćliwořci miřosierdřia iego: abys teř ty sam z tych řiemřkich niedostatkw/ ku gorře się wzbiwřy/ przez tego řtorey dla nas z niebę zřkapiř / mogęř się stać Bogiem. A nakoniec w tym wřyřtkim / y nęde wřyřtko/ niechceřli w tych wysřkach (naukach) zęblędřić/ trzymaj się onęgo (co Apostoř křotko zęwiazęł) Ięřsus Kryřtus wieczorę y dęřsia cieleřnie/ tenięć duchownie na wieki wiekw Amen. Wtore reguř zęmyka w sobie te naukę y przez řtroge/ iř bęřzo cęřsto w piřmie ř. to řłowo (Bog) bywa przywřęřcono osobie Boga oycę iako zęřie to řłowo (Pan) osobie syna Bożego. Skęd wiele kęcyřzow wpędło w bęlad/ iakoby syn Boży nie był Bęgiem/ abo Bęgiem/ ale oycę mnięřym. Przeciwoř temu iużęřcie mieli na řwych mieyřcęch wywody z piřma ř. iř ono zęwřęło tych řłow iędnęgo mięřsto drugięgo wřywać. X owřem Dawid tak wyřnawę/ iř Pan onęi ięř Bogiem. X Pęwę ř. opisuięć Brzeřcęj-

Ambro. l. i. de fide cap. 5

Greg. Nazian. in fine l. 4. de Theologia.

zámkatente tey reguły.

Żydow n. b.

Wtore reguř ię głownę.

Piřmo ř. oycę Bogiem/ a řy na Panem cęřso zowie.

Irenę. l. 4. c. 1.

Psęł. 90. a u Kor. 1. b.

Czeřć Trzecię.

645.

nom iędnęgo Boga/ przeciwo mnogęřci bękwęnow pogęřřich/ tym iędnym Bogiem řowie Boga oycę/ a Panę Kryřřkęř. Otoż ięřliby Pan Kryřřtus nie był z oycem prawęřřwym Bogiem/ tedyby teř oćieć z synem musięł nie być prawęřřwym Panem: coby było przeciwo wřyřtkiemu piřmiu y fundamentowi więřy Brzeřcęjńřkiey. Trzeba się tedy nęuřczyć/ iř takowe rożne tytuřy abo nęzywęnia/ pochodęř z rożnořci/ nie natur/ ale person y wřęřnořci ich osobliwych. Bo iř oycu dla powęřřnořci a iakoby poczętku Bęřtwę/ osobliwie bywa przyćyćęřana wřęřmocnořć/ tedy go piřmo pospólcię zowie Bogiem. Syn zęřřie/ iř ięř mędrořcię Bęřřka/ przez řtoreę nas z mocy řęćęřńřkiey wyrwał y odkupiř/ a sobie řłagęmi wćyřniř/ tedy tym wřęřłedem bywa osobliwie zwany Panem/ abo Panem nęřřym. Bo wedlug piřma ř. řto sobie řtorey wćępi/ abo řupem wojennym odbęřę/ teř go ięř Panem ięř. Duch ř. tak ře ma nęzwęnie řwote/ nie tylko z natury/ ale teř z wřęřnořci persony řwey: gdyż dęřę mi řwym i niewidome poswięćenie w nas řpręwuie. Te nędu ře bęřzo dobrze wyręřř Pęwę ř. gdy tak nępisięř: (W řkořciele Bořym) řę rożnořci dęřow/ leć teńę duch: y řę rożnořci posřęg/ ale teńę Pan: řę teř rożnořci řpręw/ iędno teńę Bog / řtorey řpręwuie wřyřtko we wřyřtkich. Gęřie oto wiđięćie Brzeřcęjńię mili/ ře te wřyřtkie choćę rożne dęřy Bęřřie/ w řkořciele ięgo/ řpręwuie iędenię nie rozđięlny Bog/ řtorey ięř wřyřtko we wřyřtkich: to ięř/ iako w nętu řze řwey nierozđięlnym ięř/ tak řpręwy řwe około rzećy řworzonych nie rozđięlne ma: iako się to tęmi w bęřřřch řłowęch okazuię/ gdy Apostoř inęřřie zęřřie przyřkofowęnie tych řpraw do osob Bęřřich/ niřęli tu cęřni. Jedno rożnořci onęch dęřow bywęřę przywřęřcone personęm Troyce ř. wedlug wřęřnořci řęmych person: gdyż y tu Bogu/ to ięř

1. Piotr. 1. c. 13 Łukas. 11. c.

1. Kor. 2. b. 7. d.

Oycę/ synę/ y Duchę ř. rożne řpręwy/ a le iędnęřę moc.

1. Kor. 12. a.

3 3 3

oycu/

oycu/ iako wszechmocnemu/ przywłaſzcza Apoſtoł ſprawy
 albo uczynki: Panu zaś/ to ieſt ſynowi przypisać poſta-
 gi/ ktore ſie też do panowania wybornie kſtaltują: Ducho-
 wi ſ. lepać przywłaſzcza podzielenia darów: gdyż dary dusz
 ſne z niego wypływają: tak dalece iż go przeto Antyry-
 ſtowie tylko darem Bożym nazywają. Skąd ſie zamyka/
 iż takowe różne nazywania oſob Boſkich/ nie czynią żadne-
 go rozdzielenia w rożności natury onym ſpoſtſtwey/ ale tyl-
 ko w perſonach y oſobliwych właſnościach ich. Trzecia
 reguła dawa Ambroży ſ. iż w ſłowach P. Kryſtuſowych
 trzeba pilnie uważać/ kiedy ie mówi/ do kogo ie mówi/ y iak
 kim wmyſłem ie mówi. Bo (iż inſze ſpoſoby ſtracając opus-
 ſcże) nie kiedy mówi ać właſnymi ſłowami ſwymi/ lecz nie
 według ſwego właſnego/ ale według cudzego a przeciwno-
 rozumienia. Czego tamże Ambroży ſ. ſyroko dowodzi/ onym
 przykła dem/ gdy zbawiciela ieden przetożony żydowski py-
 tał/ w te ſłowa: Miſtrzu dobry / co uczynię abych otrzy-
 mał żywot wieczny? Pan mu odpowiedział: coż mie zowieſz
 dobrym/ niſtci nie ieſt dobrym/ iedno ſam Bog. Ktore ſło-
 wa nie w ten ſpoſob wyrzekł zbawiciel/ żeby ſiebie także iak
 ko y Boga Oycę nie miał dobrym rozumieć/ ale ie mówił/
 według wmyſłu a pytania onego człowieka/ ktory nie trys-
 mał o P. Kryſtuſie aby był Bogiem/ ale tylko człowiekiem/
 a Miſtrzem/ albo Doktorem iakim. ocoż Pan Kryſtuſ ſadzi
 go z wſt iego właſnych. Bo iż według piſma ſam tylko
 Bog ieſt ſam z ſiebie dobry/ tedy ſyn iego/ ktorego on do-
 brym nazywał/ iuż też Bogiem poſtawieć miał być rozumia-
 ny. Ktore dobroć (iako tamże wywodzi Ambroży ſ.) po-
 kazął P. Kryſtuſ w ſtworzeniu ſwiata/ w opatrowaniu rze-
 czy ſtworzonych/ w prowadzeniu/ obrońie/ y w opatrowaniu
 przez czterdzieści lat ludu Iſraelſkiego/ na puſzczy: y na ko-
 niec w

2. Regut d.
 P. Kryſtuſ
 czeſto mówił
 ſam o ſobie/
 nie we właſ-
 ſnym/ ale w
 czym inſzym
 omylnym ro-
 zumieniu,
 Ambro. l. 2. de
 fide cap. 1. & 1.
 2. in Luc. c. 19.
 Epiph. in An-
 cor. & cōt. Ari-
 oman. her. 59.
 Matth. 19. b.
 Marek 10. c.
 Luſafz 18. d.

Dobroć
 Pana Kryſtu-
 ſowi iako Bo-
 gu należą.
 Iudith 11. b.
 2. Mach. 1. f.
 Dyont. Arco-
 pag. 11. de diui.
 nomia. ca. 2.

niec w przyſciu ſwoim na ſwiat/ przez przyćcie ſłowieczen-
 ſtwa/ w ktorym iako paſterz dobry/ położył zdrowie ſwoje
 za owce ſwoie: mieć moc dobrowolnie dać ie / y zaś
 wſtąć ie/ to ieſt wſtrzeſić przez ſmartwychwſtanie. Widziſz
 tedy (mowi tam Ambroży ſ.) heretyku/ Boſka dobroć ieſt
 go / gdy położył dobrowolnie zdrowie ſwe za owce ſwe?
 Widziſz zaś/ie wszechmocność Boſka/ gdy kiedy y iako chciał
 ſobie ie zaś/ie przez ſmartwychwſtanie przywrócić? A przez
 cie go przyſ być dobrym/ chocia on ſam o ſobie w Ewange-
 liu powieſdział: A wice/ iſem iak dobrym ieſt/ dla tego oko
 (to ieſt przedſiewzięcie) twoje ma być ſieci Niewdzięczniku
 coż wſdy broiſz? Przyſ być dobrym tego/ przez ktorego ſie
 wſzego dobra ſpodziewaſz / bys iedno temu wierzył? Do-
 brym być nie przyznawaſz/ ktory tobie dał te dobra/ ktorych
 oko nie widzi/ ani ucho ſłyſzało/ ani w pomysłenie ludz-
 kie wſtąpiło? A wice ten w ktorego wierza nie ieſt dobrym?
 Dobra bowiem rzecz ieſt wyznawać Panu. A mnie nale-
 ży na tym/ abych wyznawał Panu: Napiſano ieſt bowiem:
 Wyznawajcie Panu/ gdyż dobrym ieſt. Należy mi też na
 tym/ abych dobrym rozumiał tego/ ktory ieſt ſedzim moim.
 Bo Pan ieſtci ſedzim dobrym domu Iſraelſkiego. Ocoż iż
 ſyn Boży ieſt ſedzim moim/ tedy też ieſt dobrym/ y Panem
 y Bogiem. A nie wierzyſli inſzym/ ani ſamemu ſynowi/ ſlu-
 chajcie ſamego oycę mowiacego: Wyſineſo ſerce moje ſło-
 wo dobre. Dobre tedy ſłowo ieſt/ ono w ktorym napiſano
 ieſt: A ſłowo było y Boga/ a Bog był ſłowo. A tak ieſli
 ſłowo dobre ieſt/ a tym ſłowem ieſt ſyn Boży: tedy pew-
 nie ten ſyn Boży ieſt Bogiem/ chocia to mierſi Aryanowi
 Ale niechay ſie wſdy kiedy poczną wſtydzieć: Bo miedzy ży-
 dy na on czas ać niektorzy mówili o Panie: iż nie ieſt do-
 brym: iednak brudzy mieli go za dobrego: a ci wſyſcy Anty-
 kryſtowie

Jan 10. b. c.

Jz p. Kryſtuſ
 dobrym ieſt /
 ſed o koſtacy
 ſie tu niemu
 ſie ieſt
 Matth. 20. b.
 1. Kor. 2. c.
 Iſaiaſz 64. a.

psal. 11. a.
 psal. 117. a. d.

Psal. 44. a.

Jan 1. a.

Jan 7. v.

Kryształowie iednostajnie zowa go zlym / gdy go B O G i e m
przymawiać niechca. Do tad Ambroży s. Zapieczetował
wsy tedy tymi głównymi Regulami a naukami one heros
kie wywody nase/zamyklamie tymi ostatnimi slowy Aus
gustyna s. : Gdyby oćiec był Bogiem/y syn iego także Bo
giem/a iżby sobie we wszem rowni nie byli/tedy tym sposo
bem nie ieden ale dwayby Bogowie być musieli. A iesli
dway Bogowie sa/ czemuż sie tedy Pan oświadcza przez
Proroła mówiac: Przedemna nie iest sprawiony B O G.
Coż tu rzeczeż Aryanie? na kogo te słowa obrociś? A wy
wodzi tam Augustyn s. iż iesliby te słowa miały być przy
właśczone synowi/słoby zcym/zeby musiał być/bez Bo
ga oycá/zá czym y sam nie mogłby być synem iego. Jesli
ie też mówił Bog oćiec: tedy znaczy sie z nich/ iż syn Boży/
ktorego Aryani Bogiem być wyznawiaia/ nie iest Bogiem
uczynionym/ y iako przed oycem/tak też po wycu nie stał sie
Bogiem: zá czym idzie to/ iż pospołu záraz z Oycem przed
wieki iest Bogiem/nie uczynionym ale z istności iego wro
dzonym/a nie dopiero przez łaskę w czasie uczynionym/ iáś
to Antykryształowie bluźnia. Lecż (piše tam daley Augu
styn s.) nie tego uczy Kościół swiaty. Oćiec bowiem oycem
iest: syn też synem iest: A iako on nigdy nie był iedno oycé/
tak też ten nigdy nie był iedno synem: obadwa przedwie
czni/nie mairacy poczatku/ani dokonania. Cokolwiek oćiec
mowi/mowi też syn/ gdyż oycowskim slowem iest: co też
záś sie syn mowi/mowi y oćiec/gdyż iest oycem słowa swego.
Co wyświadcza samo slowo (syn Boży) tak mówiac: Słó
wa ktore ia mówie nie mówie ich sam o siebie. Pozwolcie
wždy proše (wy zapamiętali przeciwnicy Boscy) stwor
zycielowi tego czego on pozwoił stworzeniu: y acz nie w
stworzeniu iesli możecie poymuycie stworzyciela. A pr z y
wiodby

Obacz distlei
se Dwoybo
żany z nauki
Augustyna s.
De s. her. ca. 6.
Istia: 41. b.

Oćiec bez sy
na sobie row
nego / ani syn
bez oycá nigdy
być nie mogli.
Augu. ibidem.
Cyril. Alex. li.
1. cōt. Iulianu.
Cyrill. Hieros.
catech. 11. illu.

Jan 14. a.

wiodby edm ieszcze Augustyn s. niecore podobieństwa swo
rone/tego przedwiecznego y spolistnego rodzenia Boskie
go: a zcym zhańbiwszy te Aryańskie y W O w o k r z e ś c i e Ń s k i e
bledy/nakoniec tak zamyka. Coż wždy (ty Nowokrzescie
nie) zostawieś krzesćjaninowi/ w ktorym oycá/ y syná/ y
duhá s. iakoby wykryć chces? Czyli podobno nowa iáś
to wiara/nowy krzest/nowego Boga/ z zamorskiej krajiny
do naześ przywioś? Powiedz ty sam Doktorze moy swieś
ty Pawle/naucz ty w prawie Bozym wyćwiczony/y przy
iacielu oblubienicá. Oto ten człowiek dopiero przyłaził/a
chca swiat na reby wywrocić/iedność wiary rostrzygnąć/
Troyca swieta rozdzielić/ sobie nieprzyzwalaćcego/ vsilue
z nowu okrzcić. Coż tu mam czynić? Ty przez Ewangelia
w Kryształu Jezusie/wrodziles mie/y w Kryształu iuzem iest
okrzczony. Czyli to podobno iest iaka insha wiara/ abo iáś
ti inshy krzest? Odpowiadasz mi tak: B O G e tego nie bay.
Jednaści iest wiara/iedenże krzest/iedenże Bog oćiec wszy
stkich. Oieslić (mówie ia záś) iest iednaś wiara/y owshé
gdyż iedna wiara iest/iedenże krzest/ iedenże B O G a Oćiec
wszystkich: tedy mci ia iuz wierzył/ iuzem iest okrzczony/
iuz Boga mam oycem: czemuż tedy mam cierpieć tego mes
soboyce Aryana? Ratuy mie ty sam Pánie Jezusie/a przy
paz miecz twoy do biodry moiey / ty nawiechy mocarzu.
Nade wszystkich namozniechsy/ rácz sam wynisć/ pomora
buy ich w sobie/aby żyli w tobie/a przestali prześladować
mnie. A położywszy tenże Doktor s. nauke samego zbawie
ciela/iakoz Bogiem oycem iedna rzecz iest/ ktoram wam
nie dawno wykladał: máło potym tak rzecz swoje zawierá:
Nauciyla sama prawda prawdy/y mieczem na obie stro
nie ostrym/wśelaki bład wygládziła. Jesli sie ieszcze kácy
rze opieráia: niechayże slucháia Kátholicy ostatniego wy
3 3 3 iij

Nowokrzesc
cy Antykrysto
wi przesie
cy/y iak o i
zgromil Au
gustyn s.
De s. her. ca.
vltimo.

Obacz pñala
nauke przed
ciw nowym
stworzycielom

1. Kor. 14. b.
Gal. 3. d.

Eph. 4. a.

Ps. 44. a.

3 ómñienie &
pleceń ty ch
nauk z Augu
styna s.
Loco supra ci
tato.

roku/aby sie go trzymali. Słyśeliscie oycá co powieǳiał
o synie: słyśeliscie też syná co o oycu powieǳał/ y sam o so-
bie. Otoż iesli wam kto za Ewangelia bedzie opowiaǳał co
inšego niżejście wzięli/niech bedzie przeklectwem. Mowili-
śmy o oycu y o synie cośmy mogli/ y ileśmy mogli/ ileśmy ie-
dno co godnie przemogli. O Duchu świętym milczeliśmy
aleśmy go przeto nie odłaczyli. Cokolwiekśmy bowiem o
Oycu/ y o synie mowili/ tośmy też o Duchu świętym mowi-
li: ábowiem iest w nich/ y z nimi rowny/ ieden y prawdziwy
Bog/ nie mniejšym/ ábo trzecim Bogiem. Coždaley mam
mówić sprácowany spracowaniem: (tylko to) Aco Duchá
świętego od oycá y syná/ wiecznością á iśnością/ ábo spo-
sóbnością rozdziela: y ktory przy Duchu świętego być oycos-
wskim y synowskim/ ten pełen iest ducha nieczystego. Dla tes-
go bowiem Bog bywa zwány miłością/ iż na części nie ro-
zdziela iedności/ ale niewymownie ślaczá Troycę. Sá-
má bowiem Troycá iest iednym Bogiem/ bá-
śta mocności od nalaźdu nieprzyiaciela
śkiego: ktory Bog wierzących w
sie strzeże na wieki wieków.

A M E N.

S. Hilarius lib. 6. de Trinitate.

Jes 40. 9.

Tę rzeczy napisane sa/ abyście wierzyli/ iż
Jezus iest Chrystus syn Boży. Spisania tedy Ewán-
gelij nie inšá dána iest przyczyná/ iedno aby wšyscy w wierzy-
li Jezusa być Chrystusem synem Bożym. Iesli tedy na tym
wiara należy/ wierzyć nie tylko Chrystusa/ ale Chrystusa być
synem Bożym: tedy w Chrystusie iednorodzonym Bogu nie
iest imię synostwa sposobionego: gdyż iest własne
to sprawieniu zbawienia.

Swiadectwa niektóre pamięci godne / wie-
tu Apostolskiego/ o Bóstwie nie rozdziel-
nym osob Troycy przenaświetszej.

Przemowa.

Wspolita to iest piosnka teraźniejs-
zych Aryanow Pana Chrystusowych
przeciwników (Czytelniku krześcijań-
ski) iż náuká Kościoła powszechnego o Troy-
cy przenaświetszej/ y o rownym á nie rozdziel-
nym Bóstwie osobiey/ iest nowym wymysłem
ludzkim/ pismu świętemu/ á Kościołowi one-
mu starodawnemu Apostolskiemu y wyznaniu
iego nie słychanym/ y zgoła przeciwnym. Co iá-
kim fałsem y zawięzieniem dusz ludzkich iest/
dosyćiem w tych księgách pokazał/ przez wšys-
tkę Biblia święta y pisma Doktorow Kościel-
nych/ ktorzy iedno od Apostolow po wšytkie da-
wnieysze wieki pisma swe światu zostawowali.
Tu nákoniec vmyslnie á osobliwie zachowałem
o tym świadectwa/ ktore sie ondzie cáło z tru-
dnością przywoǳić mogły / dwu Biskupow y
Męczennikow świętych Martialis & Ignacij, ktorzy
obádwa widzieli y słuchali nie tylko Apostolow
ale też samego mistrza á zbawiciela nášego. Bo
S. Martialis w iednym liście swoim zowie P.
Chrystusa

S. Martialis
zwolens p.
Chrystusowi
in episto- ad
Tololanos.

652. Krystusa mistrzem swoim / a siebie zwolennikie
iego / ktory byl przy tym y temu sie przypatro-
wat / gdy za zdrada Judasa niewiernego towa
rzysha swego / żydowie mniemaiac Pana naszego
byc prostym człowiekiem (iako y dziś fatesni Kry-
styanie) wydali go na śmierć / prze zazdrość / iż
cuday dobrodzieystwa niestychane u temu ludo-
wionemu czynił / a błedy a niedowiarstwa prze-
ciwnikow strofował. Skąd łacno tego docho-
dzić / iż był z liczby siedmudziestiat y dwu zwo-
lenikow / ktorych P. Krystus nad liczbę Apostol-
ska przed soba posyłał / tam gdzie naukę swa opo-
wiadać miał: co też nauki tego to zwolennika / z
Ewangelia rzeczja y słowy prawie zgodne wy-
świadczaia. Ignatius s. lepał (iako dawni a
poważni pisarze wiary powszechney zgodnie
świadcza) był ieden z liczby onych działek / kto-
rym P. Krystus przez kładzenie rąk błogosła-
wił / iako Ewangelia wyświadcza. Potym
przez długie obcowanie wyćwiczywszy sie dosta-
teczenie w szkole P. Krystusowej y Apostolskiej
w pobożności y nauce zbawiennej / widział (ia-
ko sam wyświadcza) Pana Krystusa po iego
zmarłych wstaniu. Zatem po Enodium był
wterym namiastkiem Biskupstwa Antiocheń-
skiego po Ksiażeciu Apostolskim Pietrze s. gdy
sie on

Antioch. 10. a.

Ignatius B.
zwolennik Apo-
stolski. y tego
osobna nauka
a swietobli-
wość.
Simeon Meta-
phrastes incius
vira. Niceph. l.
9. list. eccl. ca.
9. list. c. 19. &
lib. 9. c. 8.
Euseb. l. 1. c. 10.
Dion. Areop.
de diu. no. c. 4.
Iren. l. 5. c. 28.
Hier. de script.
Eccl. & hom. 1.
In Cant. ex Or-
rigen. ashan.
de Synod. Gela-
sis cōt. Eutich.
Theod. in ybus
dial. 11. a. b.
Igna. epist. ad
smirnen. Hier.
& Nice. lo. cit.

653. sie on byl przeniośt na Katedre Kzymsta. Tam
że w Antyochiey niewymowna swietobliwość
pokazował: tak iż w zachwycenie uczestnictwa
chwaly niebieskiej wpadał: w ktorym sie nau-
czył od Angiolow każdy psalm zamykać chwa-
la Troyce s: co z iego podania Kościoła s. dotad
zachowuje. Potym ten wielki miłośnik B. O. ży-
dla goracego wyznawania wiary w Pana Je-
zusa / od Cesarza Traiana byl skazany do rozdra-
pania okrutnych zwierzat. Na ktora meke gdy
był do Kzymu prowadzony / w oney drodze kie-
dy y iako iedno mógł / mowa y piśmem przez ie-
denaście listow ktore dotad sa zachowane / vpo-
minal rożnych mieysc Krześcijany / nabarżiey o
te dwierzeczy / (iako Eusebius piśe) iedną / aby
sie iako napilniey chronili kacerstw / ktore sie iuż
w on czas przeciwny synowi Bożemu (iako y Jan
s. piśe) wynarzać były poczęły. Ktorey dawno
ści ich nie trzeba siedziwować: gdyż iako iedno
z poczatku świata Lucyfer / moca przyślego od-
kupienia syna Bożego / z nieba byl zrzucony / od
tego czasu przez naczynia swe kacyrze / nie prze-
stał tegoż syna Bożego y Kościoła iego bluźnić
y przesładować. Druga rzecz w ktorey ten św-
iety maż wspominał / była / aby w tych rożnych o-
piniach a sektach / trzymali sie prawie zebacietra-
A A A a dicy

Chwale Troj-
ce s. po psal-
mich Angio-
lowie obda-
wili.

Ignatius d. o
co nam tecey
wspominał
Krześcijany
Euseb. loco. cit.
1. Jan 2. c. 4. ad

Obławi. n. b.

diciy ábo podania Apostolskie/ á poslušeniſtwa
y učeſciwoſci duchownych paſterzow ſwoich:
w ktorych rzeczy zalecaniu wſyſtko iakmiarz pi-
ſanie ſwe trawi. Nakoniec iako ſie ſam do oſta-
tecznego z onymi zwierzetami potkania wydzie-
ral/ y iakie meſtwa á miłoſć przeciwo Pánu ſwe-
mu w onym meczennictwie poſtawił/ niech ſobie
któ chce ná mieyſcach Doktorow wyſſey názná-
czonych przeczyta. Tego tylko dotkne/ iſz gdy inſz
głodne Lwy nań wymierano/ te oſtátne ſłowa
wyrzekł: Jeſtem pſenica Kryſtuſowa/ oſoż ze-
bami zwierzecymi bede zmelty/ ábych czyſtym
chlebem był znaleſiony. Dla tak goracey miło-
ſci przeciwo Pánu Jezuſowi/ był ieſzcze zá żywo-
tá zwány Theophoros/ to ieſt Boga noſący/ ktory
tytuł ſwoy wywiódł z piſmá ſ. Ceſarzowi Tra-
ianowi/ gdy mu to miedzy inſzymi rzeczami zá
wſtepek zárzucal. Niktory teſz wſpominaia/
iſz w ſercu tego ſwieta meczennika iuſz od lwow
rozdrápanego/ było nálezione imie IESVS zloty-
mi literami nápiſane. Sluchayſze iuſz bogoboy-
ny Czytelniku/ ci obádway tak zacni z kola Apo-
ſtolſkiego meſzowie/ iakoć te wiare ktora dotad
trzyma Koſciol powſpechny iáſnie wyznawaliſ-
y one krowia ſwoia potomkom zalecalia/ przeci-
wne ieſy błedy iako Antykryſtowiſkie potepiali.

S. Ignatius

S. Ignatius Epistoła ĩ. ad

TRALLIANOS.

Kryſtuſe was/ nie ia/ ále miłoſć Jezuſa
Kryſtuſa/ ábyſcie ſie ná iednoſć zgadzali wſyſcy/ á
niech w was nie beda roſſerki. Ale badſcie doſkoná-
lymi w iednymſe rozumieniu/ y w iedneyſe umiejetnoſci. Sa-
bowiem niktorzy proſnomowni y umyſtu zwodſziciele/ nie
Brzeſcájanie/ ále Kryſtuſem Eupczacy przez záwodzenie/ no-
ſiac ná ſobie imie Kryſtuſowe/ á ſyntuiac ná zylſt ſłowo
Ewángelſey: á iad bledu ſwego mieſzaiacy z ſłodkim po-
chlebstwem/ iako by ſrogi iad ſczyrym miodem podſycacia/
iſz ktoby ſie nápił onego napoju ſmacznych iakoć/ wlowi-
ny ſłodkoſcia/ áby z nie obaczenia ſmierci był przyſadzony.
Lecz nápomina ieden z dawnych/ áby żaden nie był miány zá
dobrego/ ktory dobremu złe przymieſzywa. Miánwia bowie
Kryſtuſa nie w cen ſpoſob/ żeby Kryſtuſa opowiadali/ ále
żeby Kryſtuſa liyli. X piſmo ſ. przywodza/ nie żeby piſmá
ſ. zakon ſtánowali/ ále żeby zakonowi przeciwné rzeczy opo-
wiadali. Bo Kryſtuſa oddalaia od oycy/ zakon záſie Kry-
ſtuſow/ y národzenie z pánný odrzucaia: wſtydzac ſie krzy-
ſz/ y przac ſie meki/ á zmartwychwſtaniu niebowierzáiac.
Pána mienia być nie znaiomego/ Kryſtuſa minimaia byénie
wrodzonego/ áby Duch ſ. był nie przyznawaia. Niktory zá
ſie z nich ſyná Boiego ciſtowitka ſczyrego być mienia: dru-
dzy lepać twierdza go być ſamym oycem/ y tegoſz ſynem / y
tegoſz teſz Duchem ſ. Arzeſzy ſtworzone przá aby były w
czyntkami Bozymi/ przez Kryſtuſa/ ále wczyntkami iakieyſſ
obcey mocy. Serzeſcie ſie tedy od takowych / ábyſcie nie
brali ſideł ná duſze waſze/ y wſem ludſiom okázuycie żywot
ſwoy ſpiegowaniu nie pobległy żebyſcie ſie nie ſtali ſamo-
wla takowegoſz ſpiegierſtwa/ y iako ſieciami rozſtawia-
nymi. ić. X X X X X

1. Kor. 6.
Kácyte iako
do bledow ſe
wodza.
Tit. 1. c.
2. Piotr 2. a.
2. Kor. 4. a.
1. Tim. 6. b.
Rzymi 16. c.

Tráſa u. f.
Antykryſto-
wie Feſemu
Kryſtuſa w.
ſpominaia y
piſmá wywa-
ia.

Koſnoſć ſeſt
przeciwo Troy-
cey ſ.

Nápomnienie

Meczne mecz-
nictwo Igná-
cego ſ. y cje-
mu názwany
był Theopho-
ros.

Jan. 12. d.

Metaphraſtes
in eius vita.

Stan duchow-
ny / y ucze-
nie a postu-
sienstwo i go.

Předwzię-
cie Krystu-
sowa.

Pominam was w Wierze y w Ukłóści /
abyście iednostayna zgoda spieyli sie w Bogu w
hystko odprawować: mając Biskupa siedzącego na mieys-
scu Bożym / y kapłany na mieyscu Koła Apostolskiego / y dy-
akony mnie bärzo miłe: ktorym powierzona iest odprawa
urzedu Jezusa Krystusa / ktory przed wieki wrodzony iest
od Oycy Bogiem / slowem / iednorodzonym synem: y do skon-
czenia wiekow on trwa. A terazcy namileyzy pise do was /
nie w ten sposob / abych ktorych z was takimi byc rozumiali:
ale iako namnieyzy z was chce was byc ostroznymi / zeby-
cie nie wpadali w sidla prozney chwały: ale zebyście zupełni
byli wyćwiczeni w Krystusie / ktory przed wieki wrodzony
i jest od oycy / a zaszle stal sie iest z Maryey dziewice / okrom
rosprawy mełkiey / y z nami mieszkal swietobliwie / y przez
przygany: y wielakie choroby y niedostatki wzdrażal w luo-
dzie / y znaki a dziwy ku dobrodzieystwu ludzioru czynil: tak
tym ktorzy daleko byli / iako tym ktorzy blisko / w pospolitosci
iednego y samego prawdziwego Boga Oycy swego os-
powiadał, i.

Idem Epistola 4. ad Tharsenses.

Psal 67. 4.

Obacz rozma-
tość se i An-
tykrystowa
stich teraz w-
strzeponych.

Smiertelność
dusze w An-
tykrystach u-
nowa.

Adzście nie poruszonymi y iednostaynymi w
wierze: gdyż Pan spracuje to / aby ktorzy w domu i-
ego sa / iednakich obyczajow byli. Wyrozumiałem bowiem /
iż niektórzy z Ministrów Biskupstich / kusili sie was wzruszyć.
Z ktorych niektórzy mówia / iż Jezus w zmyśloney postawie
człowiekiem sie wrodził / y zmyślonym sposobem użył
wan. Niekterzy zaś (twierdzą) iż nie iest synem tego ko-
wczynil świat. Insiy lepat. iż tenże iest sam tym Bogiem /
ktory iest nade wszystko. Niekterzy też / iż iest człowiekiem
ściżym. Drudzy na koniec / iż ciało iego nie zostało z mar-
twych:

twych: a iż ludzioru musi być żywot skończony: y że takomy 657.
koniec iest ludzioru dobrych / ktory nie długo potym zniszcze / i.

(Ale trzeba wierzyć) iż ten ktory sie narodził z niewiasty / iest
synem Bożym / y ktory użyłowany iest / pierworodzonym Jan. 1. 4.
i jest wżego stworzenia / y Bog slowo: y on uczynil wszystkie
rzeczy za zleceniem oycowskim. Czego Apostoł potwierdza
mówiac: Jeden Bog Ociec z ktorego wszystkie rzeczy: y
zaszle: Jeden bowiem iest Bog / ieden y pośrednik Boga y
ludzioru człowiek Krystus Jezus / ktory iest obrazem Boga
nie okazytego pierworodzonym wżego stworzenia: gdyż w
nim stworzone sa wszystkie rzeczy / ktore sa na niebie y na
ziemi / widome y niewidome: a on iest przed wszystkimi / y w
nim wszystkie rzeczy / ktore sa na niebie y na ziemi widome
y nie widome: a on iest przed wszystkimi / y w nim wszystkie
rzeczy sie stanowią. X (wierzyć też mamy) iż nie iest on
sam tym / ktory iest nade wszystko Bogiem (to iest osoba
oycowska) ale synem iego / ktory też wyznawa / iż do niego
wstepnie mówiac: Wstepnie do oycy mego y oycy wasze-
go / y do Boga mego y do Boga waszego. X kiedy iemu
beda poddane wszystkie rzeczy / tedy y on bedzie poddany te-
mu / ktory mu powzdał wszystkie rzeczy / zeby był Bog w-
szystko we wszystkim. Insiy tedy iest ktory poddawał w-
szystko synowi / y ktory iest wszystko we wszystkim: a insiy
zaszle syn / ktoremu poddane sa wszystkie rzeczy: ktory też
po tym wszystkim / bedzie poddany temu ktory mu pod-
dał wszystkie rzeczy. Lecz nie iest człowiekiem tylko ściżym
ym / ten przez ktorego y w ktorym uczynione sa wszystkie
rzeczy. Bo mówi Ewangelista: Wszystkie rzeczy uczynio-
ne sa przez niego. X w Pismach Mądrości sam o sobie po-
wiada mówiac: Gdy czynil niebo byłem przy nim. X zaszle
Jam był y niego wszystkie rzeczy stadać / y radował sie
ze mna na każdy dzień. Jakoż lepat ściżym człowiek miał co
właściwe. X X X X X

Gal. 4. 4.

Jan. 1. 4.

1. Tim. 2. 4.

Kolof. 1. 6.

Jan. 10. 4.

1. Kor. 15. 4.

Krystus nie

tylko człowiek

ciem / ale y Bo-

giem przyro-

dzonym y prze-

dwieczonym

jest.

Jan. 1. 4.

Przyp. 4. 4.

658.

pál. 109. a.

Jan 1. g.

Jan 17. a.

Jan 6. d.

Jan 1. a.

Stowa uslyšać: Vstał na prawnicy moley: Abo iako mógł
mowić: Uzieli Abram czyniony jest/ i a jestem: Abo ono co
mowi: Uwielbił me ona chwala/ ktoram miał pierwey niż
świat był czyniony: A ktorzyś to człowiek mógłby tak
rzec: Zstąpiłem z nieba/ nie żebych czynił wola moie/ ale wo
la tego który me zesłał: Abo o którym człowieku mogło
być rzeczone: Była światłość prawdziwa/ która oświeca
każdego człowieka przychodzącego na ten świat. Na świe
cie był/ a świat przezeń jest uczyniony/ a świat go nie po
znał. Do własności przyszedł/ a swoi nie przyjęli go. Jakoż
tedy takowy ma być świętym człowiekiem/ y dopiero od
Márey początek y istność swoje mającym/ a nie radniey
Bogiem/ słowem/ y synem jednorodzonym/ o którym rze
czono jest. Na początku było słowo a słowo było u BO
ga/ a Bog był słowo: wszystkie rzeczy przezeń uczynione są/
a przez niego nie nie jest uczynionego: A trochę potem:
Widzieliśmy chwałę jego/ chwała iako jednorodzonego od
oycá pełnego łaski y prawdy. A zaś: Jednorodzony kto
ry jest w łonie oycá/ ten wypowiedział. Ktory y przez Sa
lomona powiada mówiac: Stworzył me Pan początki
drog swoich/ na uczynki swoje przed wieki założył me/ a
przed wszystkimi pagórkami wrodził me/ ić.

Idem ad Philippenes Epistola 5.

stała te
dności.
Philip. 2. a.

Eph. 4. a.
1. Kor. 1. b.

Pominam was o postępku naszym/ abyście
jednoż wyznawali wszyscy/ co rozumieć: y na tym
że założyłem nauki y rozkazania/ iako y Paweł s. wyćwiczą
iac was mowi: Jeden jest Bogiem wszystkich BOG Ociec
Krystusow/ z którego wszystkie rzeczy/ y ieden Pan nasz Je
sus Krystus/ syn Boży jednorodzony/ Pan wszystkich rzeczy
przez którego wszystko. Jeden też i jest Duch s. który spra
wował uczynki swe w Moyaszu/ y w prorokach y w Apo
stolach.

stolach. Jeden też jest Krzest/ który bywa dany w śmierci
ci Krystusowey. Przetoż także ieden ma być Kościół/ y ie
dna wiara która jest w Krystusie/ według powieści tegoż
Apostoła tak mówiącego: Jeden Bog/ iedna wiara/ y i
eden Krzest: ieden Bog y ociec wszystkich/ który jest nade ws
zystkich/ y przez wszystkich/ y we wszystkich. Jeden jest tedy
Bog Ociec/ nie dway/ albo trzey: to jest/ ieden który jest/ y nie
jest okrom iego/ sam prawdziwy. Bo mowi pismo: PATER
Bog twoy/ Bog ieden jest. A zaś: Izali nie iedenże PATER
stworzył nas/ y ieden jest ociec nas wszystkich: Jeden też
jest y syn/ Bog słowo/ iednorodzony (mowi Jan s.) który
jest w łonie oycá. A lepak/ ieden Pan Jesus Krystus. A im
dziej: Ktoreś jest imie iego/ albo które jest imie syna iego?

Wiedźcie też/ iż ieden jest Duch s. pocieszyciel. Jako ten
że Paweł mowi: Jeden Duch/ iako wezwani jesteśmy/ w ie
dne nadszicie powołania waszego. A zaś: Wszyscy w tym
że duchu sprawni jesteśmy. Jakoż iawnie wszystkie bary
łask/ sam ieden y tenże Duch sprawnie. A tak ani trzey sa
oycowie/ ani trzey synowie/ ani też trzey pocieszycielowie. Al
le ieden ociec/ ieden syn/ y ieden pocieszyciel. Dla czego y pa
posyłać Apostoły nauczać wszystkie narody/ rozkazować
im krzcić w imie oycá/ y syna/ y Duchá s. Nie w iednego
takiego o trzech imionach/ ani też we trzech którzy się stali
człowiekiem/ ale we trzech rowney chwały. Gdyż iedenże
tylko jest/ który się stał człowiekiem/ nie Ociec pewnie/ ani
pocieszyciel/ ale sam syn: nie w domniemaniu/ ani w obli
dnej postaci/ ale napewnięś prawda. Słowo bowiem
stało się ciałem/ y mieszkało w nim. Gdyż mądrość zbu
dowała sobie dom/ y stał się iako człowiek BOG z ciał
lem/ które wstał z panny/ ale nie z rozprawy/ albo nasienia ma
skiego. Dzieńca bowiem (mowi pismo) poczuł w żywocie
cie y porodził syna. Prawdziwie narodził się ieden/ y prawdziwie

659.

Wyznane
trzech person
a iednego BO
ga

1. Moy. 6. a.
Matth 12. a.
Matth. 2. b.
Jan 1. b

1. Kor. 1. b.
Przyp. 10. a

Eph. 4. a.
1. Kor. 12. b

Matth. 21. a

Jan 1. b.
Przyp. 2. a

Matth. 2. b.
Matth. 2. c.

660. wie rosi/ prawdziwie iadł y pił/ prawdziwie iest wtrzyso-
wany/ y umarł/ y wstał z martwych. Kto te rzeczy wierzy/
iako iego prawdziwe narodzenie w sobie zamysła/ błogosła-
wionym iest. A kto tym rzeczom nie wierzy/ nie iest ro-
żnym od tych/ ktorzy go wtrzysowali. Bo Książe tego św-
iata (Dyabeł) tym sie cieży/ gdy kto Krzyżu przy. Bowiem
wyznanie Krzyża/ czuie być wpadkiem swoim. Gdyż ten iest
chorągwia przeciwko mocy iego: ktora widząc leża sie/ y
słuchając o nim trwoży sie/ etc.

Krzyżem się
brzydzący są
z Dyabelskiej
czeladzi.

Idem ad Antiochenes Epistola 9.

Eph. 4. 8. **P**oże was ia poimány w Pánie/ postępuj-
cie dostojnie w powołaniu w którymście wezwáni:
przestrzegając siebie od przychodzących iadomych ká-
cerstw/ tym ktorzy im ku zwiedzieniu y zatráceniu przywa-
lają: A żebyście pilnowali Apostolskiej nauki y zakonu/ y
Prorokom wierzyli: a wszystkich żydow ab i poganow bła-
dy odrzucali: ani mnogosci Bogow nie przypuszczając/ a
ni zaśie przez wymowę iednego Boga/ Krystusa się pizac.
Bo Moyses wierny sługa Boży do ludu mówił: P A N
Bog twój/ Bog ieden iest. Gdy iednego y samego Boga
opowiadając/ wyznał też wnet y Pána nášego mówiąc:
Spuscił Pan na Sodome y Gomorre ogień y siarkę ob-
páná z nieba. A zaśie mówił B O G: Deży mi człowiek
na wyobrażenie y podobieństwo nasze. A potym: A uczynił
Bog człowieka/ na wyobrażenie Boskie uczynił go. A nie
dlugo potym: Na wyobrażenie Boskie uczynił człowieka.
(A przymiódł tam Ignacius s. in se Prorocetwa o dru-
gim narodzeniu syna Bożego według człowieka/ y o
własnościach iego/ tak daleko rzeczy przedświadcetey piše)
Bo Ewangelistom iednego samego prawdziwego Boga
Oycę być wyświadczać/ nie opuścili też tych rzeczy/ ktore
Pána

Krzyżem się
brzydzący są
z Dyabelskiej
czeladzi.
Ktoż się
wiedzą między
błedy pogani-
stwi/ a żydow
wstąpił/ y Ar-
chitekti strze-
dzenia.
s. Moys. 4. a.
1. Moys. 19. e
1. Moys. 1. c. d.
5. a.
Stary y no-
wy zakon Bo-
stwoprzeciwie-
cnie syna Bo-
żego wyswia-
dca.

Pánu nášemu Jezusowi Krystusowi należa: ale owšem z
pilnością ie opisał i mowiac: Na początku było słowo/ a
słowo było u Boga/ a Bog był słowo: to było na początku
u Boga. Wszystkie rzeczy uczynione są przez/ a bez nie-
go nie uczyniono iest nic. Lecj y o wcieleniu iego dołoży-
li mowiac: A słowo ciałem stało sie iest/ y mieszkał w nas.
A zaśie tak mowia: Błegi rodziń Jezusa Krystusa syna
Dawidowego/ syna Abrahamowego. Apostołowie także p.
Krystusowi/ twierdząc iż Bog ieden iest. dołożyli mowiac: 1. Tim. 2. 6.
Jeden Bog/ ieden y pośrednik Boga y ludzi. A o wciele-
niu y mece iego/ nie wstydzili sie też/ y owšem śmieie przyda-
li (w teyże sentencyey) mowiac tak: Człowiek Krystus Je-
sus/ ktory wydał siebie samego za żywot wieku. Każdy też
był iednego y samego Boga opowiada dla zaprzenia y
zepsowania Bosstwa P. Krystusowego/ iest Dyabeł/ y nies-
przyjaciel wszelkiej sprawiedliwości. A kto nie wyznawa
Krystusa być synem tego ktory stworzył świat/ ale iakies
goś iniego niewiadomego/ okrom tego ktorego opowiada
zakon y prorocy/ ten iest nácyniem samego Dyabła. Kto
kolwiek zaśie zbrania sie (wierzyć) wcielenia Pánstkiego/ y
Krzyża iego sie wstydzi/ dla ktorego iá iest poimány/ ten
iest Antykrystem. Ktokolwiek lepał mieni Krystusa być
bczym tylko człowiekiem/ ten według Proroka iest przez
klatym/ gdyż wność swa pokłada nie w Bogu/ ale w cztos-
wieku tylko.

661.
Jan 1. a.

Matth. 1. a.

1. Tim. 2. 6.

Będz iak
dłuszy się Ar-
chitekti dyabły
zowie y prze-
kazywa.

Jere. 17. a

Idem ad Ephelios Epistola 10.

Syn Boży ktory przed wieki narodzony iest/
y wszystkie rzeczy zleceniem oycowskim postanowił/
tenże w żywocie noszony iest od Maryey według rozkazze-
nia z nasienia Dawidowego y Duchá s. etc.

Syn Boży
wiecznie y do-
czesnie naro-
dzony iednym
je iest.

Ex Epistola S. Martialis ad Burdegalenses.

BBBb Tā figura

1. Moy. 22.
Oczywiste
świade two
o Bostwie y
człowieczeń-
stwie syna
Bożego.

Obiecy.

Troyce s. cza-
som Aposto-
łów imie/na-
wła/y wyzna-
nie.

1. Moy. 1. 1.

Figura (gdy Abram Izaka nie trwał wie osirował) iako sie temu oczy nasze przypatrowały, w synie Bożym czasów naszych wykonana jest. Bog bowiem ktory jest oycem wszystkich narodow/iedynego swego ktorego samego wrodził: y iedynie umiłowal/ná śmierć przysć rozkazał, Bo mogli umrzeć i z człowiekiem był/y i z dziewicy Maryey człowiekiem jest narodził. Synem zaś Bożym przed poczęciem był: ocoż i z Bogiem/nie mogli długo być w śmierci trzymány. Bo wstał z martwych przed świtaniem dnia trzeciego/z miejsca na którym się go widzieli być pogrzebionego: y ukazał się nam wreszcie nam. Świadcami bowiem jesteśmy / jesteśmy go widzieli do nieba wstępującego/ktory iednak z nieba nigdy nie odstąpił.

Lamże.

Prawda o tajemnicy Troyce S. ktora dobry y błogosławiony/y przyiemny Bóg/Krol trosłow wam obiać raczył/przez opowiadanie nasze/wiedząc że to rozumiecie/żec prawdziwe Bóstwo przechodzi w siebie smysły mocy y władzy Angielskich: y niepodobno aby y od duchow Angielskich było ogarnione. Sama bowiem Troyca w iedności Bóstwa siebie jest wiadoma. A ta przed wiekami w iasności swej przedwieczności zostawała / nie umniejszonego y co by sie pomnożyć mogło w sobie zamyślać: ale iedneyże przedwieczności/iedneyże wolej/iedneyże istności/iedneyże czystości nad wszelką czystość/nad wszelką chwałę/w miłości/w prawdzie/y w dobroci przemieniał. Ale teraz ná końcu czasów dla nas/ ná których dobrodzieystwa swego wielkość rozciąga takiego Młajestatu chwałę obiać światym swoim/ktorym też stuleć mocy swej wielkość łaskawie pokazała. Stadżec niektórzy z naszych w miłości y rozumieniu wielki wyswiadczał ludowi swemu

2. Moy. 12. 9.

Obacz iakoś
woleni p.
Krystusow
Troyce zowie
y opisuje.
Słowa syna
Bożego prze-
dwieczne y do-
cześnie naro-
dzone.

Duch s. jest
Bogiem od
oicy y syna
pochodzącym

Psal. 114.

Troyca/iedyn
nie rozdzielny
Bóg.

proroctwo o
Krystusach
przyszłych te-
go woleni
w niebie teraz
Krystusem
boga.

swemu mowiaci: Sluchay Izraelu/pan Bóg ewoy Bóg ieden jest. Te tajemnice bowiem/sam ieden Bóg/posylaiac tego ktorego obrał do wywiezienia ludu swego z niewoley/raczył stworzyć/ mowiaci tak: Jam jest Bóg Abrahama/Bóg Izaka/Bóg Jakoba: to imie pamiatki moia na wieki. Zasla Troyce w iedności dal znac mowiaci: Ja iestem ktorym jest. To powiesz synom Izraelskim: ktory jest/posłał mnie do was. Bo wiecie to Bracia moi/ i słowo w ktoreście uwierzyli/synem jest iednorodzonym przed wszelką istnością/przed wszelkim poczęciem: gdyż z początku niewymownie wrodzony jest. W naszym lepać czasie, dziś nie od Angiela zwiastowany/ y w prawdzie nieogarnionej z dziewicy Maryey narodził: nie badac nic umniejszony od Bóstwa Młajestatu swego/czego my świadkami jesteśmy. Duch zaś Boży/ktory was poświęcił wierzących weni: ktory syna przyrodzonego/ y sobie według wieczności we wsem rownego / wstrząsł dnia trzeciego od umarłych (ten Duch s.) nie iestci wrodzony iako słowo/ gdyż y sam Duch w rowności Bóstwa chwalebny posiedzi niewymownie/od tego ktory wrodził (to jest od oicy) y od tego też ktory wrodzonym jest. A tak duch pański nie jest wrodzony/nie uczyniony/nie stworzony/ ale pochodzący jest od Oicy y słowa. Bo (mowi Dawid) słowem Bożym niebiosy wtwierdzone sa/y duchem wstępnym iego wszelka władza ich. Przez toż w Bóstwie Troyce s. nie rozumiecie nic rozdzielnego/ gdyż y nas ieden y tenże Bóg jest ktory wszystko stworzył: y ieden y tenże Pan/przez ktorego wszystkie rzeczy uczynione sa/syn iego Jesus Krystus: y ieden tenże Bóg Duch S. w którym wszystkie rzeczy istność swa maia. A to troje w osobach rozdzielne/ w Bóstwie iednym Bógiem nie rozdzielny jest. Abowiem zdało mi sie co wam Bracia za rzecz potrzebną napisać/iakom was y obecnie nauczał przez

B B B h j Ewangelia

Ewangelia Krystusowa/choć was potwierdzić w praw-
dę wiary waszej/ przez ktora iścieście wleczeni od niebo-
wiarstwa: abyście wiary waszej mocnie przestrzegli/ za-
chowując ście wasze niepomiżana przed oblicznością wie-
czney iasności Boga. Bo ostatecznych czasow. Kiedy my z
tym Krystusem/ ktoregosmy na ziemi chwaliłi/ y w niebo
wstępującego widzieli/ od ciała rozwiązani w niebie będzie-
my: a po nas w tym doczesnym porzeczaniu insey nastana: te-
dy w ty czas y musi sie ich wiele nazad cofnąć/ gdy Boga
ktory ich stworzył y wezwał/ zaprzec sie nie beda bali. Za-
czym nieprzyjacieli (duśny) ktory teraz od serc waszych ods-
rzucony iest/ przyjdzie żeby rozsiał między ludem Bożym na-
sienie błędow. Ale Kościół Boży y Krystusow tak mo-
cny iest/ iż upaść ani rozzerwany być nigdy nie będzie mogł.
A przyida ludzie przeważni bez łaski Bożej mowiacy/ kto-
rych wstna chwala pochodzi z pychy: bedac podobni temu
ktory przez pyche wazac sie w niebie mieszkać/ wnet z niego
z Angiolami naśladowcami swymi zleciał w wieczna prze-
pasc. Ci beda nauczając insey nauki/ ktora iest rozna od Bo-
ga/ a Dyabla przyjemna: przez ktora ten sam duch błedu
duże za soba pociegać będzie sie spieszył.

S. Ignatius ad Smyrnenfes Epistola 7.

Kacyrze Kry-
stusaliżacy/
przytłumi/ ob-
cowania/ ani
wspominania
krzyżowania
nie godni.

Oc czegoż mi sie to przygodzi/ iesli mie kto
chwali/ gdy Pana mego bluźni/ y kiedy go nie wyzna-
wa być wielonym Bogiem? Bo ktoć tego nie wyznawa/
ten sie go doskonale przy/ iakoby umarłego dzwigaiac. A
imion ich niewiernych (to iest kacyrskich) nie zdalo mi sie
teraz opisać: iakoż ani Boże day żebych ie miał kiedy w-
spominać/ żebych tego zaśie nie żałował/ ić. Godna rzecz
iest od takich sie chronić/ y żadnego śladu/ ani rozmowy
z nimi nie miewać: ale słuchać zokonu y prorokow/ y opo-
wiadających

wiadających wam zbawienne słowo. A tych którzy kacyr-
stwa a odstępniostwa y wspomniania niegodne sprawu-
ia/ wystrzegajcie sie iako przełożeniostwa złych.

Idem in Epistola 10. ad Heronem.

Azdy kto będzie opowiadał nauki nads te
ktore sa podane: choćaby był wiary godzien/ choćaby
by poscił/ choćaby cysłostę zachowywał/ choćaby cuda cys-
ni/ choćaby prorokował: przecie go miey za milka w trzo-
dzie owczych staze sprawuiać. Jesliby sie kto krzyżu przy-
y meki wstydził/ niechci będzie przeciwnikiem choćaby ma-
iactność swoje rozdał w bogim/ choćaby gory cudownie prze-
nosił/ choćaby ciato swoje dał spalić/ niechayci będzie przy-
krym y brzydkim. Jesliby kto przygamał zakonowi/ Pro-
kom ktory Krystus obecnie wypęcił/ niechci będzie iako
Antykryst. Jesli kto Pana (Krystusa) ciłowiektem tylko
będzie zwał/ ten żydem iest/ y mordercem Pana Krystuso-
wym.

Tu sie naucez
po owych k-
czyse wilkami
poznawac.

Philp. 3. da
u. Korymb.

Antykrystem
żydem y sbor-
ca Krystuso-
wym kto.

Idem ad Philadelphienfes Epistola 6.

A tedy iako synowie światłości strzeżcie
sie rozrywania iedności/ y złej nauki kacyrzo-
rych wychodzi zmasa na wszystek świat. Godzie tedy pasterz
iest/ tam sie iako owce gromadzić: wiele ich bowiem wilkow
storami owczymi przyobleczonych/ złym umysłem zabierai-
sa w wieżenie swe/ obiegających sie do Boga. Ale w praw-
dę waszej nie nadywia mieysca. Wstrzymawajcie się tedy
od złych stow/ ktorych Jezus Krystus nie nadsia/ ale ludzie
morduiaca Bestya. Dla czegoż nie sa szczepieniem Oycow-
skim ale zasiewaniem/ nadsia/ słowosiego (Szatanu.)

Bestya kacyr-
stwa rozsiema-

Idem Epistola 2. ad Trallianos.

Trzeżcie się tedy tych bezbożnych Ka-
cerstw/ bo sa wynalaskiem Dyabelskim/ onego weza/
BBBb iij ktory

Kacerstwo
waj dyabeł-
Katu wylogis-
a przez herety-
kacniecie ie to
zmaza.

666. Który jest początkiem wśego złego/który przez niewłaſte
zwiodł Jadańa oycą naſzego narodu. Strzeżcie ſie takſe
y złego plemienia ich: Symona mowie pierworodnego iego
narodu/y Menandra y Baſilida/y wſyſkiego zebrania zto
ſliwości iego: y onych chwalcow cſłowieka Ebionitow/ko
rych Hieremiaſ Prorok przekletymi oſadził/ (gdyż w Kry
ſtoſa nie iako w Boga prawego / ale iako w cſłowieka
oſſaia) etc.

Ebionitowie
dawni y tera
źniejszy ſo
przekletymi
błwóchwal
cami.

Jeremi 17. 6.

Ex Epistola S. Martialis ad Tolofanos.

Modlitwa 16
Racyzow o-
świecenie/
grzeſnych na-
wrocenie/a
pobożnych y
zwiększenie
poważna

M Szakoż proſcie za takimi/modlitwy do
Pana czyniac/iż ieſli nie znaia iakoſci prawdy/prze
cie aby iakoſkolwiek z nocy niewiadomości ſwey powſtał
li: ażeby były otworzone oczy ich/do wyrozumienia Boſkich
y pobożności pełnych tajemnic. Ci zaś ſie ktorzy ſeżyroſć pra
wdy znaia/ale iey nie miłuią: modlć ſie za nimi/aby były o
cześcione obzłości y przemrotoſci ſerca ich. Sami lepać za
ſie bez przeſtania modlć ſie/żeby nigdy prawda w rozumie
niu waſzym (czego Boże nie day) zaćmienia iakoſkolwiek nie
pobiecia: ale żeby zawsze co y dzień pomnożenie brała tu zba
wieniu waſzemu w chwale Boga Oycy. Lecz wy mieycie ſie
na pieczy ob tych ktorzy w obłudności mowia kłamſtwo/ſe
by z drogi prawdy/ktoraſcie z Bogiem obrali odwiedli was
do ſcieżek nieprzyſtoynych złoſci y niedbałſtwa. A im wie
cey przez nie ſatan kołace do vliczki wmyſtu waſzego / chce
cam wnidy y zaſieweł pobożności w was zaſłabzić: tym
wiecey wy ſtatecznie w miłości y utwierdzeni w wierze/ y
ochotni w naſłuszeu/chwale Bożej/takowym ſie meżnie za
ſtawiajcie: bedac tego pewni/ iż te rzeczy wam przeciwnie
przemina wielka predkoſcia/gdy ſam Bog walczyć bedziej
a to zoſtanie na wieki/co ieſt przez leſte ducha Bo
żego w was poſtanowione.

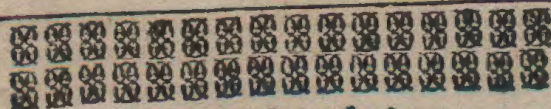


Przeſtoga
wiernych prze
ſtwłacyſtwa
y poćiecha.

Racyſtwa
z pobożnoſci
zto Kachol
kom predko
ſtawia.

Drukarz Czytelnikowi.

Jż GŁEM nad ſpodźiewanie rychley
przypadł/ Czytelniku laſkawy/ a w czasie
tak krótkim te kſiegi zupełna iako zacząte/ſa wy
konane być nie mogły: częſcia też dla Authora
ich na Syem odiachanie. Zdało mi ſie z tym co
ieſt gotowego/ (gdyż inż tego ieſt kſiegą nie ma
ła) potrzebie a częſtemu żądaniu wiela ludzi
dłużej nie mieſkać. Maſ tu tedy inż doſtate
cznie wykonane nauki o ſynie Bożym. O Duchu
ſwietym/ y o przenadoſtoynieyſzey Trocyey oſo
bnych nauk y wywodow/a przytym Regeſtrow
doſtatecznych a porządnych/ku pożytecznieyſe
mu tych oboich kſiag vżyciu/w rychle/ za tym
dali Bóg zdrowie/pewien
być możeſ.



W Wnaniu
Naſładem Autora Drukował Jan Wolrab.
Kółu Pańſkiego/

1582.

Cum Gratia & Privilegio S. R. M.

